

Karpiński, Franciszek

Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763-1825

Archiwum Literackie 4, 1-268

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KORESPONDENCJA FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO

BŁĘDY DOSTRZEŻONE W CZASIE DRUKU:

Str. Szpalta	zamiast:	powinno być:
100	Barbara z Duninów Sapieżyna	Barbara z Duninów Sanguszkowa
115	Antonin Jarosław Puchmajer	Antonin Jarosław Puchmajer
140	Siergija	Siergieja
144	Dmitrij Koszelew	Dimitrij Koszelew
148	w dodatku o monografii	w dodatku do monografii
170	<i>poema o imaginacji</i>	<i>poema „O imaginacji“</i>
190	na Pokucia	na Pokuciu
191	A. Kornilowicz	A. Kornilowicz
211	województwie płockim	województwie połockim
228	Moralizatorska komplikacja	Moralizatorska kompilacja
233 lewa	powtórnego: Dembowski Konstanty, adresat 128	Dembowski Leon, adresat 130
242 lewa	Kamiński (Kamenski, Kamiński, Kaminski) Michaił Fiodorowicz	Kamiński (Kamenski, Kamiński, Kaminski) Nikołaj Michajłowicz

KORESPONDENCJA
FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
I N S T Y T U T B A D A Ń L I T E R A C K I C H

ARCHIWUM LITERACKIE

POD REDAKCJĄ

KAZIMIERZA BUDZYKA, TADEUSZA MIKULSKIEGO
i STANISŁAWA PIGONIA

TOM IV

KORESPONDENCJA
FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO
Z LAT 1763—1825

WROCŁAW

ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

KORESPONDENCJA
FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO
Z LAT 1763—1825

ZEBRAŁ I DO DRUKU PRZYGOTOWAŁ
TADEUSZ MIKULSKI

KOMENTARZ OPRACOWAŁ
ROMAN SOBOL

WROCŁAW
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1958

WSTĘP

Wartość korespondencji jako dokumentu historycznoliterackiego najpełniej określa jej przydatność do studiów szczegółowych, a w pierwszym rzędzie jej znaczenie dla konstrukcji monograficznego obrazu życia i twórczości autora. Listy Karpińskiego zostały już częściowo próbie takiej poddane. Mamy tu przede wszystkim na myśli cenną, choć nie dokończoną, monografię K. M. Górskiego¹. Właśnie książka Górskiego pokazuje wymownie, że pomimo istnienia pamiętnika poety, stanowiącego bezcenne wprost źródło informacji biograficznej i literackiej, korespondencja autora, znana i dostępna jego monografiście, pozwoliła nie tylko uściślić, wzbogacić i skonkretyzować ogólnikowy częstokroć zapis pamiętnika, ale niejednokrotnie umożliwiała wypełnienie istniejących w nim luk. Obecnie, gdy znany Górskiemu i wykorzystany przez niego *codex epistolarum* wzbogacony został nowymi listami i gdy zgromadził się obfity materiał korespondencyjny dotyczący ostatnich trzydziestu lat życia i twórczości Karpińskiego, nie objętych już książką Górskiego — znowu tylko studia szczegółowe, a właściwie nowe ujęcie monograficzne potrafi w sposób najpełniejszy wykorzystać i ocenić ten materiał. Dziś chcemy wydobyć z korespondencji poety niektóre tylko momenty, pojedyncze i luźne kreski do przyszłego pełnego portretu psychologicznego i literackiego autora *Sielanek*.

„Kochanek Justyny“ — a właściwie kochanek trzech Justyn. Pierwszą była Marianna Broselówna, córka kapitana saskiego; drugą — Marianna Ponińska, wojewodzicowa poznańska, ostatnią wre-

¹ K. M. Górski, *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, wyd. S. Pigoń, Warszawa 1913.

sze Franciszka Koziębrodzka, starościanka olchowiecka. O pierwszą dopytywał się Karpiński w roku 1804 w liście do Franciszki Puzyniny: „Mam interes wiedzenia o życiu, sytuacji i losie jej w małżeństwie (23 XII 1804)²“. Nazwisko drugiej wymieniła przygodnie Puzynina w liście z tego samego roku (4 V 1804). Oto wszystko, co o kobietach tych mówią zachowane listy. Ostatnia miłość, przeobrażona w przyjaźń, przetrwała najdłużej. Właśnie korespondencja ocaliła i utrwaliła dzieje tego związku, który pamiętnik traktuje epizodycznie. Dialog Karpiński—Puzynina to jedna z najciekawszych kart tego zbioru. Sytuacja bowiem jest niecodzienna; przecież Puzynina to dawna Franciszka Koziębrodzka, która niegdyś tak gorąco kochała młodego poetę, iż gotowa była uciec wraz z nim z domu rodzicielskiego, aby tylko nie poślubić Puzyny narzucanego jej przez ojca. Stało się jednak inaczej. Poeta nie skorzystał z gotowości dziewczyny, musiała więc pójść za nie lubianego Puzynę „i była nieszczęśliwą“³. Drogi poety i jego trzeciej Justyny rozeszły się w życiu, aby po latach złączyć się ponownie na kartach korespondencji. Ale nie o miłości rozprawiają teraz dawni kochankowie. Upłynęło wiele czasu od tamtych dni, dużo zmieniło się w życiu obojga, rozdzieliły ich kordony zaborów; listy Karpińskiego i Puzyniny stają się rozmową starych, serdecznych, bogatych w doświadczenia przyjaciół. Żadnemu z korespondentów nie powierza poeta z taką szczerością i zaufaniem swoich trosk, żalów na życie i ludzi. Nigdzie nie rysuje się wyraźniej jego melancholijne, skłonne do rozpacz i pesymizmu usposobienie: „Ja, kiedy tak ciągle jestem nieszczęśliwy, nie muszę być dobry. Co tylko kiedy zacząłem, wszystko mi się nie wiedzie [...] Miałem w Litwie domek mój jakiś do śmierci, tylko com go opatrzył, Moskale mi go ze wszystkim zrabowali. Słudzy mię kradli, przyjaciele ze szkodą moją zdradzali; tak zdaje się to być prawdą, że urodziwszy się pod jakąś fatalną konstelacją, trzeba całe życie jej srogiej influencji ulegać. Ale ostatnia pociecha biednym: nie mieć już nadziei pociechy żadnej. Wszelako, kiedy na to wszystko została mi religia i podobnych Tobie kilku jeszcze przyjaciół przy mnie, nie jestem ja zupełnie bez pociechy“ (29 VIII 1792).

Tragizm losów Polski i przeświadczenie o tragizmie losu własnego sprawiają, że Karpiński popada w coraz głębszą melancholię i rozpacz. Azylem, w którym zgorzkniały pisarz pragnie ukryć się przed

² Cytaty z listów Karpińskiego pochodzą z obecnego wydania; por. *sub dato*.

³ F. Karpiński, *Pamiętniki*. Z rękopismu wydał I[ren] Moraczewski, Poznań 1844, s. 72.

ludźmi i światem, ma być „uroczysko w lasach białowieskich“ — Karpin. Z zamiaru tego zwierza się swej powiernicy, Puzyninie: „W tym to miejscu, oddalony od wielkiego świata, myślę kończyć resztę dni moich tęsknych, jeżeliby Polska nasza szczęśliwszą nie była. Napatrzyłem się i nacierpiał obłudy ludzi, wszedłem teraz w lasy między zwierzęta i odgrodziwszy się płótem dobrym, jestem od nich spokojny, a od ludzi złych uchronić się sposobu nie było. Mało jest, mało, moja Przyjaciółko, takich, którym byśmy serca naszego powierzyć mogli. Od pierwszego poznania ja dałem Ci moje i nigdy tego nie żałowałem. Pamiętaj stale o mnie, bom wart Twojej wdzięczności“ (27 I 1794).

Listy Karpińskiego do Franciszki Puzyniny różnią się bardzo wyraźnie od listów pisanych do innych ludzi. Ich cechą charakterystyczną jest liryzm, ciepły i bardzo bezpośredni ton, nie ukrywane wzruszenie. Również Puzynina, kobieta gorzko doświadczona przez los, odplaca przyjacielowi podobną monetą: przyjaźni, szczerości i szacunku.

Karpiński, który tak łatwo ulegał załamaniom i rozpaczom w życiu osobistym, musiał również załamać się w obliczu faktu, który wstrząsnął najsilniejszymi nawet charakterami jego epoki — faktu trzeciego rozbioru Polski. Ta postawa poety znalazła wyraz w przepojonych rozpaczą i beznadziejnością *Zalach Sarmaty*. Problem ten pojawia się ponownie w korespondencji pisarza. W liście do J. Albertandego wykląda szeroko i długo swą filozofię zwątpienia w celowość akcji Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pragnącego, „ażeby zginiona Polska żyć jeszcze mogła częścią jej szlachetniejszą, rozumem swoim, który by w dziełach sierót pozostałych wyrażony i język nasz od upadku utrzymał, i potomkom naszym obraz jej niby w pismach naszych malując, pamiętki straconej matki zostawiał“. Poeta nie wierzy w sens i skuteczność takiej inicjatywy: „Lekkie pióra nasze czyliż się zdołają oprzeć ogromowi mocarstw, których po naszym podzieleniu wolą stosowną do ich intèrusu być musi, jak naród zagubili, tak z wolna i język nasz polski zatracić, ażeby tym sposobem każdy z nas zapominał tęsknić po narodzie swoim, a językiem i obyczajami przywykał do nowego, który go podbił“. Konkluzja ostateczna wywodów Karpińskiego jest zupełnie pesymistyczna: „Nie wymowa nam tedy, ale łzy tylko pozostały, a co jeszcze okropniejsza, że i płakać czasem nie wolno“ (ok. 20 VIII 1801).

Karpiński narzekał na świat i ludzi, wyolbrzymiał swe rzeczywiste i urojone nieszczęścia, ale wbrew temu, co zdają się sugerować

cytowane fragmenty listów do Puzyniny, nie był mizantropem uciekającym od ludzi, ani też pustelnikiem pogardzającym dobrami doczesnymi; nie był wreszcie egocentrykiem zajęтым wyłącznie własnymi myślami i sprawami. Korespondencja świadczy, że poeta utrzymywał zawsze dość rozległe i żywe stosunki towarzyskie. Miał wielu przyjaciół i znajomych w czasach młodości, przed opuszczeniem stron rodzinnych; nie brakowało mu ich także później zarówno w Warszawie, jak i po osiedleniu się na Litwie. W Galicji zostawił Cieńskich, Bachmińskich, Dzieduszyckich, Mrozowickich. A ileż to nowych znajomości i przyjaźni nawiązał później: Poczobut, Stadnicki, Czartoryscy, Maciej Radziwiłł, Ignacy Potocki, Izabela Branicka, Chodkiewiczowie, Prozorowie i wielu, wielu innych. Raz po raz wyjeżdża poeta z odludnego Karpina i zdąża to do Młynowa Chodkiewiczów, to do Siehniec Prozorów. Często i zawsze życzliwie przyjmowany zjawia się w białostockim pałacu Pani Krakowskiej. Aż dziw bierze, że ten zaprzysiężony wróg panów miał tytuł dobrych i bliskich znajomych właśnie wśród magnaterii. Jak gdyby usprawiedliwiając się, pisał Karpiński do A. Chodkiewicza: „Ja was, pocciwych panów, kocham więcej jeszcze jak inszych pocciwych, dla samej osobliwości“ (25 IV 1803).

Nie sami jednak magnaci stanowią krąg towarzyski poety. Szuka on również przyjaźni z ludźmi bliskimi sobie pozycją społeczną. Te kontakty nabierają niekiedy cech bardzo zażyłego, rodzinnego współżycia. Mówi o tym chociażby list do matki Ignacego Kułakowskiego, chrześniaka poety, w którym czytamy m. in.: „Już zacząłem zjadać smaczne sucharki Pani. Odsyłając serwetę, w którą były obwinięte, przylącam i obiecane Państwu książki moje ostatniej edycji na przyjacielską pamiątkę ode mnie. Żądałbym, ażeby były mocno poprawne. A tak wnuki Państwa czytając mój podpis pod kupfersztlichem mówić sobie będą: »Nasze dziady kochali się z tym Karpińskim«“ (12 IX 1812).

Wolno nam dziś winić Karpińskiego, że był człowiekiem o słabym, miękkim charakterze, nieodpornym na przeciwności losu. Nie możemy wszakże zapominać, że życie jego naprawdę nie było łatwe. Syn ubogiego administratora Hołoskowa Potockich, nie otrzymał od rodziców najędźniejszej nawet wioski. Wprawdzie gdy stary poeta umierał na Litwie w r. 1825, mógł już zapisać krewnym wieś Chorowszczyznę, kupioną za 100 000 zł, niełatwa jednak była jego droga do tej fortunki. Doszedł do niej przez rozmaite dzierżawy, dochody z pracy nauczycielskiej. Dlatego nie dziwimy się, że sprawy pieniąż-

ne tak dużo zajmują miejsca w korespondencji Karpińskiego, zaś obecność ich tutaj sprawia, że portret poety wzbogaca się charakterystycznym i ważnym do zrozumienia wielu spraw rysem.

Już w pierwszym znanym nam liście Karpiński, podówczas „dyrektor“ młodego Cieńskiego, prosi gorąco ojca wychowanka o podwyższenie rocznej pensji, „bo za 150 złotych trudno mi się, jak honor Pański każe, oporządzić“ (4 X 1763). Wątpimy, czy pułkownik Cieński spełnił prośbę poety, bo Karpiński nie miał szczęścia do egzekwowania należnych mu z różnych tytułów, a równocześnie tak bardzo zawsze potrzebnych pieniędzy. Pomijamy tutaj znaną, bardzo bogato udokumentowaną przez korespondencję sprawę należności za edukację Dominika Radziwiłła. Do rozmiaru afery niemal, targającej przez długie lata zdrowie i siły poety, urasta sprawa Karpiński — Sapieżyna. Pamiętnik dotyka tego epizodu biografii pisarza ogólnikową aluzją, której nie rozumielibyśmy nigdy, gdyby nie korespondencja⁴. Tu widzimy ten incydent w pełnym świetle. W roku 1794 ks. Teofila Sapieżyna, krajczyna litewska, pożyczyła od Karpińskiego 2000 dukatów na okres dwuletni. Od sumy tej miał poeta pobierać corocznie odpowiedni procent. I tu zaczyna się pasmo udręki i kłopotów Karpińskiego-bankiera. Administracja magnatki ociąża się z wypłacaniem procentów, nie mówiąc już o tym, że zaczynają się dziać dziwne rzeczy z ich obliczaniem. Niefortunny wierzyciel tak oto boleśnie skarży się przed swoją dłużniczką na jej komisarza: „[...] ledwie mię o śmierć nie przyprawił, aż sam wodą trzeźwić mię musiał, bojąc się osłabienia mego, do którego mię przyprowadził żarcikami, ociążaniem się w oddawaniu i ciężkością niby zupełnego oddania, żeby co na mnie z procentu wytargował“ (18 II 1801). Zniechęcony, utrudzony dalekimi podróżami po procent, pragnie poeta, by Sapieżyna zwróciła mu jego pieniądze, które obmyślił ulokować w sąsiedztwie. Jakby przeczuwając trudności, ucieka się do oryginalnego szantażu. Donosi mianowicie dłużniczce, że właśnie zaczął spisywać pamiętniki: „Pod cudzym imieniem imiona złych bliźnich wyrażam, dobrych zaś mam za słodką powinność po imieniu własnym wyrazić. Jużeś JOPani między dobrymi u mnie zanotowana“ (18 II 1801). Ale literacki szantaż poety nie pomógł. Sprawa ciągnie się długo i dochodzi do tego, że zrozpaczony wierzyciel błaga dłużniczkę o zwrot pieniędzy: „Miej litość, JOPani, nad człowiekiem starym, który do Ciebie rękę wyciąga“ (11 XII 1804). Jeszcze raz przywołuje Karpiński na po-

⁴ *Pamiętniki, op. cit.*, s. 181.

moc pamiętnik; w roku 1814 prosi o poparcie Michała Domańskiego, jednego z domowników Sapieżyny, i daje mu do zrozumienia, że w wypadku skutecznej interwencji utrwali jego nazwisko na kartach pamiętnika (2 X 1814). Na próżno szukalibyśmy obożnego Domańskiego w autobiografii poety.

Karpiński nie żył wyłącznie sprawami własnymi. W korespondencji jawi się on często jako człowiek bardzo uczulony na cudzą krzywdę i biedę, zawsze chętny do współczucia i pomocy. Tę postawę w sposób najpełniejszy formułuje następujące zdanie wyjęte z listu do jednego z przyjaciół: „Stadnicki! Człowieka nieszczęśliwego ja mam u siebie za rzecz świętą“ (22 III 1788). Stąd w listach poety tyle próśb do magnatów o pomoc i przychylność dla ludzi poszukujących wsparcia. Sam nie mając wiele do ofiarowania, wykorzystywał swoje zachowanie u ludzi możnych i nie odmawiał proszącym go o protekcję szarakom. Jeśli Karpiński tak żywo odczuwał ubóstwo ludzi obcych, to cóż dopiero powiedzieć o biedzie własnej, rodzinnej. A nie brakowało jej w rodzinie dzierżawcy Karpina i posesora Chorowszczyzny. Nie posiadający własnych dzieci stary kawaler roztacza opiekę nad najuboższymi z rodziny. Korespondencja dokładnie odzwierciedla te troski i zabiegi poety, wzbogacając jego portret rysem równie prozaicznym, jak sympatycznym i bardzo ludzkim.

Karpiński pozostawił pamiętnik. Znaczenie tego faktu dla badań nad życiem i twórczością pisarza jest najzupełniej oczywiste. Występującą w pamiętniku materię literacką pomnaża i wzbogaca bardzo obficie korespondencja. Nie zamierzamy dawać pełnego opisu czy też rejestru zagadnień literackich występujących w listach Karpińskiego i listach pisanych do niego. Omówimy tylko niektóre. Listy pozwalają przede wszystkim rozszerzyć kanon tekstów pisarza o kilka nowych wierszy nie objętych ani wydaniem zbiorowym z r. 1806 przygotowanym przez F. K. Dmochowskiego, przy współpracy samego Karpińskiego, ani wydaniem późniejszymi. Wiersze te nie stanowią bynajmniej rewelacji artystycznych, są to z reguły utwory o cechach twórczości okolicznościowej, powstałe na gruncie towarzyskich powiązań poety z różnymi środowiskami. Taki charakter posiada np. madrygał imieninowy dla H. Dzieduszyckiej, wiersz nagrobkowy dla K. N. Sapiehy i in. Wszystkie te drobne i błahe częstokroć wierszyki, rezultat swoistego zamówienia towarzyskiego, posiadają jednak pewną wartość jako przyczynki do ogólnego obrazu działal-

ności literackiej pisarza. Listy Karpińskiego pozwalają w wielu wypadkach odtworzyć okoliczności towarzyszące powstawaniu niektórych jego utworów. Dzięki nim ważną i interesującą podbudowę uzyskują: *Podróż z Dobiecka na Skalę*, *Pieśni nabożne*, *Pamiętniki*, *Rozmowy Platona*, wiersze dla Repnina, Aleksandra I i szereg innych. Wyjątkowe znaczenie posiada nagromadzona tu korespondencja dla studiów nad tak ważnym tekstem Karpińskiego, jakim jest pamiętnik. Dzięki niej możemy z dużą dokładnością wyznaczać etapy pracy pamiętnikarza; listy również ujawniają, kogo zamierzał uczynić poeta sukcesorem i wydawcą *Historii mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Specjalną wartość przedstawiają pojawiające się w listach opinie Karpińskiego o twórczości własnej. Wypowiedzi te ułatwiają dziś prawidłowe rozumienie wielu utworów pisarza. Zacytujmy dla przykładu fragment listu do L. Chodkiewiczowej, towarzyszącego przesyłce kilku tomików: „Rekomenduję czytanie *Psalmów*, to u mnie Homer żydowski. Przyłączam i moją trajedią *Judyty*, drukowaną za sejmu 3 maja; ale nie była grana, że trochę śmiała“ (22 II 1802). Korespondencja utrwała również obraz Karpińskiego jako autora obdarzającego przyjaciół i znajomych własnymi książkami, autografami; obraz „chudego literata“ pragnącego dedykacjami lub prezentami z prac własnych zjednywać sobie możliwych i najmożliwszych, magnatów i panujących.

Jeszcze jeden znamienity rys sylwetki literackiej poety przekazały nam jego listy: Karpiński nie traktował swojej twórczości tak niefrasobliwie, jak Trembecki; wielokrotne edycje *Zabawek* świadczą, że umiał on troszczyć się o utrwalenie i spopularyzowanie swego dorobku. Listy do F. K. Dmochowskiego ukazują w sposób nader interesujący Karpińskiego w roli redaktora przygotowującego pieczętowanie zbiorową edycję pism własnych.

Dotknęliśmy, i to najogólniej, kilku zagadnień występujących w korespondencji Karpińskiego. Nie uważamy bynajmniej, że są to sprawy najważniejsze czy najciekawsze. Chodziło nam jedynie o wprowadzenie czytelnika w klimat tego zbioru, najogólniejsze przedstawienie jego zawartości.

*

*

*

Sam Karpiński przeznaczał swoje listy do druku. Świadczą o tym dochowane bruliony, archiwum korespondencji, które poeta założył. Wymieńmy dla przykładu brulion pięciu listów łacińskich do J. Po-

tockiego z roku 1793 albo brulion grupy „Listów pożegnania“ skierowanych do uczniów puławskich jesienią 1801 roku. Ale poeta nie tylko pozostawiał w swoich papierach odpisy czy też brudnopisy listów wysłanych. Korespondencję przychodzącą również pieczołowicie konserwował i układał starannie; mówią o tym jego własnoręczne notatki na kopertach i listach otrzymywanych. Ręka pisarza znaczy nazwisko nadawcy, datę roczną listu; niekiedy pojawia się notatka szczegółowa, jakby czyniona z myślą o przyszłym zbieraczu lub czytelniku, np. na kopercie listu otrzymanego od Repnina pisze Karpiński: „dziękuje mi za wiersze do niego“ (27 I 1797). Najbardziej jednak oczywistym dowodem zamiaru ocalenia korespondencji własnej były przekazane Karolowi Prozorowi mocą testamentu rękopisy poety. Według wiarogodnego świadectwa ks. Antoniego Kornilowicza były wśród tych papierów również *Listy* stanowiące oddzielną grupę przygotowaną do publikacji⁵. K. Prozor, któremu Karpiński powierzył wydanie rękopisów, listów poety, z wyjątkiem jednego, nie opublikował, zapewne wydały mu się dokumentem zbyt osobistym, aby przeznaczać je do druku⁶. W ten sposób Prozor dopuścił do rozproszenia listów. Wszystkie te fakty przedstawiamy tutaj po to, aby świadczyły, że zbiorowa edycja korespondencji Karpińskiego może się odwołać również do decyzji samego autora.

Popularność i sława, jaką cieszył się Karpiński u współczesnych, sprawiły, że już za życia pisarza fragmenty jego korespondencji ukazują się w druku. W roku 1820 przysłał poeta do wydawcy wileńskiego Aleksandra Żółkowskiego manuskrypt dziełka pt. *Dzieciom dla ich rozrywki i nauki*. Przesyłce towarzyszył list, którego fragmenty Żółkowski opublikował w „Tygodniku Wileńskim“ (1820, nr 156)⁷. Ale popularność Karpińskiego nie zamykała się w granicach Litwy. W tym samym jeszcze roku publikację „Tygodnika“ powtórzył anonimowy autor artykułiku *O Karpińskim*, zamieszczonego w warszawskiej „Wandzie“ (1820, t. 1). W następnym roku to samo czasopismo warszawskie w artykule J[ana?] K[ruszyńskiego?] *O Kar-*

⁵ A. Kornilowicz, *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Włno 1827, s. 74—75.

⁶ Zagadnienie to przedstawił wydawca szczegółowo w szkicu *Karpinsciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 418—427.

⁷ W całej rozpoczynającej się tutaj historii zbierania i publikowania listów Karpińskiego posługujemy się skróconym zapisem bibliograficznym; notatki szczegółowe zawierają metryki poszczególnych listów.

pińskim ogłosiło fragment listu do ordynata Stanisława Zamoyskiego („Wanda“ 1821, t. 1).

Jeszcze przed śmiercią Karpińskiego rękopisy jego wertował ks. A. Kornilowicz, nauczyciel poezji i wymowy w szkole powiatowej w Łyskowie, młody przyjaciel poety i pierwszy jego monografista. Wśród innych cennych manuskryptów Kornilowicz czytał listy Karpińskiego, a nawet sporządzał z nich odpisy. Kilka tekstów włączył później do swojej książki *O życiu Franciszka Karpińskiego* (Wilno 1827; data położona po tekście przedmowy: „Pisałem d. 19 czer. 1826 w Łyskowie“). Są to: brulion listu do D. Radziwiłła z r. 1805, list do rektora i senatu Uniwersytetu Wileńskiego z r. 1801, drobny fragment listu do F. K. Dmochowskiego z r. 1805 (w tekście książki zamieścił również autor streszczenie własnego listu do poety). Z cytowanej notatki położonej przez Kornilowicza pod przedmową wynika, że książka jego była gotowa do druku już pod koniec czerwca 1826 r. Zezwolenie na druk podpisał cenzor wileński, Ignacy Reszka, dnia 9 listopada, ale dopiero w roku następnym drukarnia Natana Glücksberga zakończyła tłoczenie pierwszej monografii Karpińskiego.

Gdy w cenzurze albo drukarni wileńskiej leżała rzetelna praca Kornilowicza, zawierająca opartą na najbardziej autentycznych dokumentach biografię poety, Klementyna Tańska skrzętnie zbierała materiały do artykułu o zmarłym niedawno pisarzu. Na próżno jednak zabiegała ona o jakieś wiarygodne informacje, które pozwoliłyby skonstruować portrecik Karpińskiego do cyklu *Pamiętek narodowych* zamieszczanego przez Tańską w „Rozrywkach dla dzieci“. O trudnościach tej kwerendy pisała autorka następująco: „[...] pomimo najusilniejszych starań nie udzielę wam, dzieci drogie, dokładnej i zupełnej wiadomości ani o życiu tego męża, ani o piśmach jego nie ogłoszonych drukiem. Próżne były w tej mierze długie zachody moje, próżne pilne badania, mnogie na wszystkie strony listy; zaledwie kilka drobnych szczegółów zebrać mi się udało, zmuszona więc byłam w jego dziełach szukać wiadomości [...]”⁸. Felieton Tańskiej o Karpińskim ukazał się w 36 numerze „Rozrywek dla dzieci“ z 1 grudnia 1826 r. Przedstawiony w nim życiorys poety jest równie bałamutny, jak ubogi w fakty (o pracy Kornilowicza zapewne autorka nie wiedziała; w przeciwnym wypadku nie spieszyłaby się z publikacją swego artykułiku). Najcen-

⁸ „Rozrywki dla dzieci“, III, 1826, t. 6 (wyd. 2 z r. 1828), nr 36, s. 286—287.

niejszą zdobyczą poszukiwań Tańskiej są pozyskane przez nią w nie ujawnionym źródle trzy listy (autografy?) Karpińskiego do F. K. Dmochowskiego z lat 1803—1805. Z bibliograficznego punktu widzenia przedruk listów poety dokonany przez Tańską wyprzedza publikację Kornilowicza. Faktyczne jednak pierwszeństwo w dziejach zbieractwa korespondencji Karpińskiego przysługuje Kornilowiczowi. Taką też kolejność zachowaliśmy w naszym opisie.

W pobliżu przedruku Kornilowicza należy umieścić przedruk brulionu listu do D. Radziwiłła zamieszczony w „Dzienniku Wileńskim“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 3, oparty na odpisie autografu sporządzonym na polecenie K. Prozora. Jest to jedyny list Karpińskiego, który Prozor zdecydował się ogłosić.

Wszystkie wymienione publikacje listów Karpińskiego wyrosły w atmosferze — nie wahajmy się użyć tego słowa — kultu współczesnego pokolenia dla poety. Ta właśnie atmosfera była bodźcem do poszukiwania i ogłaszania drukiem wszelkich dokumentów dotyczących życia i twórczości pisarza. W miarę jednak, jak od śmierci Karpińskiego (r. 1825) upływały lata, zainteresowanie nim może nie tyle słabło, ile zmieniało charakter: nabierało cech zainteresowania typu historycznego, erudycyjnego. Taki właśnie charakter mają publikacje korespondencji poety w drugiej połowie XIX wieku. Dodać należy, że przypadające na ten okres przedruki listów nie wynikały z poszukiwań systematycznych, podporządkowanych określonemu celowi badawczemu, ale z reguły noszą cechę znalezisk przypadkowych i publikacji przygodnych. Wszystkie te, rozrzucone najczęściej po czasopiśmie, wyniki kwerend erudyków drugiej połowy XIX wieku zostały szczegółowo zarejestrowane w metryczkach listów. Tutaj pragniemy uchwycić ich chronologię.

Zestawienie nasze rozpoczyna w r. 1862 K. J. Turowski, wydawca zbiorowej edycji pism Karpińskiego, który przedrukowuje z „Dziennika Wileńskiego“ brulion listu do D. Radziwiłła z r. 1805. Siedem lat później K. W. Wójcicki ogłasza w „Kłosach“ (1869, t. 9) list E. Sapieżyny do Karpińskiego i streszcza list Poczobuta z tego samego roku. W r. 1877 L. Siemieński publikuje list do L. Byszewskiej („Przegląd Lwowski“, 1877, nr 14); ten sam list w rok później wydała A. Borkowska w „Kronice Rodzinnej“ (1878, nr 24). Również w r. 1878 K. Kantecki drukuje fragmenty listu do H. Dzieduszyckiej („Przewodnik Naukowy i Literacki“, 1878). A oto następne

publikacje: r. 1880, T. Słoniewski w okolicznościowej pracy *O Franciszku Karpińskim* ogłasza fragment listu do F. Puzyniny — r. 1884, monografista Puław L. Dębicki przedrukowuje list do A. K. Czartoryskiego („Biblioteka Warszawska“, t. 2) — r. 1885, J. Tretiak ogłasza list do A. J. Czartoryskiego z r. 1817 („Tygodnik Powszechny“, nr 18). W r. 1891 w numerach 93 i 95 „Tygodnika Ilustrowanego“ ukazał się artykuł W. Korotyńskiego pt. *Karpiński — nauczyciel*, ukazujący m. in. poetę w roli opiekuna i wychowawcy D. Radziwiłła. Podstawę materiałową dla Korotyńskiego stanowiły sporządzone przez jego ojca, Wincentego, odpisy listów poety związanych ze sprawą edukacji młodego Radziwiłła. Listy te autor artykułu potraktował jako materiał ilustracyjny wywodu biograficznego, dlatego stopień ich wykorzystania jest bardzo różny. Ostatecznie jednak artykuł Korotyńskiego wchłonął następujące listy poety: 5 listów do Macieja Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, oraz 5 listów do Dominika. Poza tym W. Korotyński drukuje list króla do Z. Radziwiłłowej, zalecający Karpińskiego na stanowisko wychowawcy jej syna, oraz wspomina o liście poety do Karola Radziwiłła z r. 1782. W rok po artykule Korotyńskiego A. Wybranowski ogłasza fragmenty listu do F. Cieńskiej z r. 1765 („Przewodnik Naukowy i Literacki“, 1892). M. Dubiecki wydając w r. 1897 źródłową monografię K. Prozora włącza do jej tekstu list do oboźnego z r. 1802. W dwa lata później H. Łopaciński drukuje list do M. Stadnickiego z r. 1788 („Tygodnik Polski“, 1899, nr 16).

W dziewięćdziesiątych latach XIX wieku w historii zbierania i druków listów Karpińskiego następuje ważny zwrot. K. M. Górski przystępując do pracy nad monografią poety rozpoczyna systematyczną i rozległą kwerendę archiwalną i biblioteczną. W pierwszym rzędzie zwraca się on do żyjących potomków ludzi związanych niegdyś z Karpińskim i prosi o udostępnienie materiałów znajdujących się w archiwach domowych. Starania Górskiego o uzyskanie materiałów z prywatnych archiwów rodzin galicyjskich zaprzyjaźnionych w przeszłości z poetą przyniosły pozytywne wyniki. Również biblioteki i archiwa publiczne zaczęły nadsyłać monografiście żądane materiały. Pomoc tę skwitował Górski publicznie w r. 1891, zwracając się jednocześnie z apelem o nadsyłanie mu dalszych dokumentów. Apel ten w formie przypisu ogłosił autor w drugim tomie „Biblioteki Warszawskiej“, gdzie ukazał się duży artykuł pt. *Dziecinne i szkolne lata Karpińskiego*, stanowiący pierwszą część

zamierzonej całości⁹. Dalsze części monografii Górskiego ukazywały się w miarę ich opracowania. I tak: część druga pt. *Pierwsza młodość Karpińskiego* („Biblioteka Warszawska“, 1891, t. 4), część trzecia pt. *Karpiński w Wiedniu 1770—1771* („Pamiętnik Literacki“ I, 1902), część czwarta *Karpiński w latach 1770—1780* („Pamiętnik Literacki“ III, 1904). K. M. Górski nie ukończył monografii poety. Pracę przerwała mu w r. 1909 śmierć. W papierach badacza zachowała się prawie gotowa część piąta, obejmująca lata 1780—1795. Dorobek Górskiego nie został jednak zmarnowany; w r. 1913 ukazał się duży tom jego prac historycznoliterackich, w którym znalazła się również nie dokończona monografia Karpińskiego. Złożyły się na nią cytowane już artykuły z „Biblioteki Warszawskiej“ i „Pamiętnika Literackiego“ oraz nie ogłoszona już przez autora część piąta, przygotowana do druku i uzupełniona przez wydawcę całego tomu, Stanisława Pigonia.

Odpowiedzmy teraz na pytanie, jaki był dorobek Górskiego w zakresie gromadzenia korespondencji poety. W tekst monografii wkomponował autor łącznie 23 listy. Z tego 13 — to pełne teksty listów nowych, ogłaszanych po raz pierwszy¹⁰, informacja o nieznanym liście poety do Stanisława Augusta z r. 1785 oraz dwa fragmenty nowych listów. Poza tym Górski pierwszy ogłosił list do Karola Radziwiłła z r. 1782, o którego istnieniu i treści wspomniał ogólnikowo Korotyński w artykule o Karpińskim-pedagogu. Za Korotyńskim powtórzył monografista tekst listu króla do Zofii Radzi-

⁹ „Praca niniejsza — pisał Górski — jest ustępem z dłuższej, rozpoczętej całości. Autor ośmiela się prosić osoby posiadające listy poety, autografy pism lub pamiętki odnoszące się do niego, aby zechciały przesłać one do redakcji „Biblioteki Warszawskiej“ w oryginałach lub wiernych odpisach i pozwoliły w ten sposób uzupełnić chociaż materiał biograficzny, składający się z nie drukowanych korespondencji i dokumentów, użyczonych nader łaskawie przez pp. Cieńskiego, Przybysławskiego i Puzynę oraz publiczne biblioteki i archiwa“ („Biblioteka Warszawska“, 1891, t. 2, s. 356).

¹⁰ Do tej grupy zaliczamy również list do F. Puzyniny z 29 VIII 1792, który Górski włączył do tekstu piątej części monografii, nie opublikowanej już za jego życia. Ten sam list, podobnie jak dwa inne listy Puzyniny z lat 1794—1795, ogłosił w r. 1910 F. Jaworski („Pamiętnik Literacki“, IX, 1910). Publikacja Jaworskiego wyprzedza o trzy lata pośmiertne wydanie pracy Górskiego, jednak pierwszeństwo znaleziska listów do Puzyniny przyznajemy Górskiemu, który już w r. 1890 znał te materiały (por. Teka K. M. Górskiego. *Listy od i do F. Karpińskiego*, Biblioteka Jagiellońska. Przyb. 245/52 — tu również list W. Przybysławskiego do autora monografii, z 28 VI 1890).

wiłłowej, dotyczący Karpińskiego. Osobną grupę wśród listów włączonych do monografii stanowią teksty Karpińskiego, które rozmaicie wykorzystywał już Korotyński w swoim artykule. Listy te, w ilości 5, Górski przedrukował w całości.

Stanisław Pigoń, wydawca monografii Górskiego, dołączył do niej *Dodatek* zawierający listy poety. W zbiorze tym, „sporządzonym (jak informuje przypis na s. 660) przez autora, pominięto listy przytoczone w całości w tekście monografii“. Aneks obejmuje łącznie 26 listów. Czternaście — to listy zupełnie nowe, zebrane przez monografistę¹¹. Następnie dodatek zawiera pełne teksty 4 listów, które w różnym stopniu wykorzystał Wł. Korotyński w cytowanym już wielokrotnie artykule, oraz cały list, który Górski ogłasza po raz pierwszy, a którego obszernie streszczenie podał już Korotyński. W aneksie znalazły się również listy, które drukowane już były poprzednio w różnych książkach i czasopismach. Listów takich jest tutaj 6. W *Dodatku* wreszcie znalazł się nie znany Górskiemu list do Zofii Radziwiłłowej z r. 1792, włączony tu przez wydawcę, Stanisława Pigońa.

Opis wyników kwerend archiwalnych i bibliotecznych K. M. Górskiego nie kończy się na *Dodatku*. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się jeszcze teka Górskiego¹² ze zgromadzoną przez niego korespondencją poety. Teka ta zawiera w sumie 33 pozycje, a w tym: 7 autografów listów Karpińskiego, wydrukowanych w opisanym wyżej aneksie; 24 listy różnych osób do pisarza, z których dwa opublikowano w tymże *Dodatku*. W tece Górskiego znajduje się jeszcze luźna koperta po nie znanym dziś liście do poety oraz brulion listu Macieja Radziwiłła do Michała Radziwiłła dotyczącego Karpińskiego.

Z materiałów zgromadzonych przez Górskiego korzystał częściowo wydawca jego monografii i drugi zasłużony zbieracz listów Karpińskiego, Stanisław Pigoń, który w artykule pt. *Ostatnia miłość Franciszka Karpińskiego*, ogłoszonym po raz pierwszy w „Tygodniku Ilustrowanym“ z r. 1914, przedrukował bądź to we fragmentach, bądź w całości 4 listy F. Puzyniny do poety. Gdy artykuł ten ukazywał się ponownie w r. 1922 jako część składowa tomu *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, autor dorzucił w *Dodatku* nowy, nie

¹¹ Tu wliczamy dwa listy do F. Puzyniny (27 I 1794 i 15 X 1795) ogłoszone wcześniej przez F. Jaworskiego; uzasadnienie: por. przyp. 10.

¹² Teka Górskiego, *l. c.*

znany list poety z r. 1802. Lata późniejsze przyniosły S. Pigionowi cały szereg nowych znalezisk listów Karpińskiego ogłaszanych w czasopiśmie: „Ruch Literacki“ 1928, 1931, 1937; „Myśl Narodowa“ 1937. Łącznie z listem wydrukowanym w *Dodatku* do monografii Górskiego Stanisław Pigoń ogłosił 15 listów poety i cztery listy pisane do niego.

Systematyczną kwerendę korespondencji Karpińskiego zaczął przeprowadzać również Ludwik Bernacki. Nie wydrukował on wprawdzie ani jednego listu, ale nagromadzony przez niego materiał przechował się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich¹³. L. Bernacki sporządził 36 odpisów wykorzystując zbiory autografów Biblioteki PAU, Czartoryskich, Przeddzieckich; wykonał również odpisy listów, które ukazały się w druku. Najcenniejsze z punktu widzenia zbiorowej edycji listów poety są odpisy dziewięciu listów do Teofili Sapieżyny i trzech listów do Michała Domańskiego oraz odpisy dwóch listów z kopii Stanisława Przyłęckiego. W obecnej sytuacji archiwalno-bibliotecznej 14 odpisów L. Bernackiego stanowi jedyną podstawę przedruku nieosiągalnych dziś oryginałów.

Omawiając wyniki poszukiwań K. M. Górskiego, S. Pigionia i L. Bernackiego wkroczyliśmy w pierwszą połowę XX wieku. Do tych systematycznych kwerend dorzucimy jeszcze kilka przygodnych publikacji, które ukazały się w tym czasie: J. Kliński ogłasza w r. 1910 list do M. Poczobuta z r. 1787 („Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie“, t. 3). W tym samym roku trzy listy do F. Puzyniny ogłosił F. Jaworski, o czym wspomniano już przy okazji relacjonowania osiągnięć K. M. Górskiego; por. przyp. 10—11. Wreszcie w r. 1930 A. Czartkowski wydał dwa listy, jeden z r. 1798, drugi z r. 1810 („Ruch Literacki“, 1930, nr 6).

Po drugiej wojnie światowej systematyczne poszukiwania listów Karpińskiego podjął obecny wydawca. Kwerenda ta, traktowana jako etap przygotowawczy do zbiorowej edycji korespondencji poety, przyniosła szereg nowych znalezisk. Niektóre z nich przeszły już przez druk. W czasopiśmie „Ze skarbca kultury“ (1951, z. 1) ukazał się pełny tekst listu do Heleny Dzieduszyckiej z r. 1777, który jedynie we fragmentach i bez próby datowania ogłosił w r. 1878 K. Kantecki. Większą grupę listów Karpińskiego z odpisów archi-

¹³ Papiery L. Bernackiego, t. 43, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 7070/II.

wum Prozorów w Bibliotece Jagiellońskiej przyniósł szkic pt. *Karpińskiego w archiwum Prozorów* („Pamiętnik Literacki“, XLI, 1950, z. 2; pod tym samym tytułem wszedł on do tomu zbiorowego *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*. Warszawa 1956). Archiwum Prozorów ujawniło następujące dokumenty: dopisek Karpińskiego przy liście Sempigniego z r. 1800, listy do Józefy Prozorówny i jej siostry Marii oraz list do Władysława Prozora z r. 1825. Prócz tego w szkicu znalazły się: drukowany już list Karpińskiego do K. Prozora z r. 1802 oraz fragmenty bądź też pełne teksty korespondencji Prozorów zawierającej wzmianki o Karpińskim lub osoby jego dotyczącej.

Nadszedł czas, żeby ocalałe materiały korespondencyjne zebrać w jednym tomie. Praca wydawcy obecnego zbioru polegała na zgromadzeniu rozproszonych, wydanych i nie wydanych drukiem dokumentów stanowiących ważną całość historyczną. W grupie materiałów przechodzących tutaj po raz pierwszy przez druk poważny odsetek stanowią listy zebrane już poprzednio przez K. M. Górskiego, L. Bernackiego i S. Pigoń, którzy z różnych powodów nie opublikowali swoich znalezisk. Dostępne nam wyniki ich poszukiwań ogłaszamy po raz pierwszy w tej edycji. Osiągnięcia poprzedników udało się pomnożyć nowymi, nie znanymi dotychczas materiałami z Archiwum Luba-Radzimińskich (Biblioteka Akademii Nauk USRR — Lwów), Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów (Muzeum Narodowe, Kraków, oddział Sukiennice), Archiwum Podhorceckiego Potockich (WAP—Kraków), Archiwum Publicznego Potockich (AGAD), Archiwum Roskiego Potockich (AGAD), Archiwum Sapiehów (Biblioteka Akademii Nauk USRR — Lwów), Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Biblioteki Zamojskiej (Biblioteka Narodowa).

Końcowe wyniki kwerendy własnej wydawcy, publikowane po raz pierwszy w obecnej edycji, przedstawiają się następująco: 21 listów Karpińskiego oraz dwa listy do poety. Poza tym wydawca dotarł do autografu listu do F. Puzyniny z 4 IV 1792 r. List ten znał wprawdzie K. M. Górski i cytował z niego w monografii jedno zdanie, odpis tekstu zaginął jednak w papierach monografisty i na próżno poszukiwał oryginału wydawca pracy Górskiego S. Pigoń¹⁴.

Ostatecznie obecny zbiór korespondencji Karpińskiego obejmuje 146 pozycji, w tym 33 listy do pisarza. Do zbioru weszły również,

¹⁴ K. M. Górski, *op. cit.*, s. 639, przyp. 1.

na prawach aneksów przyporządkowanych tekstom głównym, bruliony listów poety i listy dotyczące jego osoby w ilości sześciu.

Zamykając tom korespondencji Karpińskiego nie sądzimy, że objął on wszystkie ocalałe listy poety i jego korespondentów. Zbyt dobrze znane są niedawne losy archiwów polskich, aby ludzi się, że najszersza nawet i najbardziej systematyczna kwerenda mogła być kompletna. Trwające ciągle prace nad uporządkowaniem archiwów krajowych, szczęśliwe poszukiwania w niektórych zbiorach zagranicznych mogą i na pewno ujawnią w przyszłości nowe dokumenty. Może właśnie wtedy uda się dotrzeć do części przynajmniej nieznannej korespondencji poety, o której istnieniu świadczą ogólnikowe wzmianki rozrzucone na kartach *Pamiętników*. Wzmianki te dowodzą, że istniały jeszcze następujące listy Karpińskiego: list do G. Piramowicza (*Pamiętniki*, s. 98), list do kapitana Sempigniego (s. 195), kilka lub też kilkanaście listów do M. Radziwiłła, wojewody wileńskiego (s. 185), „małe listy w materiałach moralnych“ do uczniów Sempigniego (s. 195, 199), „listy w materiałach obyczajów“ do córki wojskiej Laskowskiej i jej koleżanek (s. 196, 199). Poeta wspomina ponadto w autobiografii, że w okresie poprzedzającym Sejm Wielki wystosował cztery anonimowe i identycznie brzmiące listy do wybitnych osobistości ówczesnych (s. 115—117), lecz były to właściwie wypowiedzi polityczne ujęte w popularną w drugiej połowie XVIII wieku formę listu. Obok sporej grupy listów Karpińskiego *Pamiętniki* ocalały również ślady licznej korespondencji otrzymanej przez pisarza: dwóch listów od A. K. Czartoryskiego, generała ziem podolskich (s. 78, 84), listu od A. Naruszewicza (s. 78), G. Piramowicza (s. 98), I. Branickiej, kasztelanowej krakowskiej (s. 199), dwóch (?) listów od Teofili Sapieżyny, krajczyny litewskiej (s. 191—192), oraz kilku lub kilkunastu od starościca Walentego Polanowskiego (s. 192).

Nasza wiedza o lukach w zachowanej korespondencji poety nie kończy się jednak na *Pamiętnikach*. Braki te, i to bardzo poważne, uświadomiamy sobie ponownie przy innej okazji. Drukowany w zbiorze brulion „Listów pożegnania“ ujawnia, że pod koniec 1801 roku Karpiński bawił przez siedem tygodni w Puławach. W tym czasie poeta pisywał dwa razy tygodniowo „w materiałach obyczajowych“ do „siedmiu kawalerów w Puławach bawiących“. Rachunek jest prosty: na przestrzeni siedmiu zaledwie tygodni Karpiński napisał łącznie 98 listów moralizatorskich — znamy dziś zaledwie cztery. Na każdy swój list poeta otrzymywał najprawdopodobniej odpowiedź; odpowiedzi tych było więc w sumie również

98 — nie znamy ani jednej. Może jakiś szczęśliwy traf ujawni kiedyś małą przynajmniej cząstkę tej obfitej korespondencji pedagogicznej.

*

*

*

Kodyfikując zbiór korespondencji Karpińskiego obecny wydawca szedł niejednokrotnie drogami już przetartymi. W wieloletniej pracy towarzyszyła mu stale życzliwość wielu ludzi nauki, których tu serdecznie wspomina. Szczególną wdzięczność zachowuje wydawca dla osoby prof. dra Stanisława Pigonia za zachętę do podjęcia obecnej edycji, której *magna pars fuit*; za informacje o zbiorach K. M. Górskiego, użyczenie materiałów własnych, za cenne uwagi wypowiedziane w recenzji tego tomu; za przykład płynący z doświadczeń wielkiego erudyty, znawcy Karpińskiego, niestrudzonego edytora.

Dużo uczynności i zawsze chętniej pomocy w dotarciu do rozproszonych autografów poety doznał wydawca od prof. dra Emila Kipy, dr Marii Fredro-Bonieckiej, doc. dra Włodzimierza Budki, doc. dra Jerzego Zatheya, doc. dra Bogdana Horodyskiego, doc. dra Jerzego Michalskiego, dr Jadwigi Rudnickiej, dra Edwarda Woronieckiego, mgra Zbigniewa Golińskiego. Notuje wdzięcznie doc. dra Jerzego Łanowskiego i mgr Krystynę Felińską za przekaz i kontrolę tekstów łacińskich i francuskich. Mgra Mieczysława Klimowicza, swojego ucznia, za cenną recenzję redakcyjną.

Z uczuciem szczerzej przyjaźni dziękuje wydawca swojemu uczniowi, mgrowi Romanowi Sobolowi, którego piórem — w miesiącach choroby autora — został napisany wstęp do wydania korespondencji Karpińskiego (rozszerzony artykuł ze Sprawozdań z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, t. L, 1949, nr 8), z którego ręki otrzymuje wydanie doskonały komentarz i uważną współpracę edytorską.

T. M.

NOTA WYDAWNICZA

Listy Karpińskiego i listy pisane do niego ułożone zostały w kolejności chronologicznej i opatrzone numerem bieżącym. Po hasle tytułowym listu wskazującym nadawcę i adresata (w listach Karpińskiego oznaczono tylko adresata) umieszczono znormalizowaną datę (np. Zabłudów, 4 IX 1791). Niektóre listy posiadają datowanie podwójne, według kalendarza łacińskiego i greckiego. Obok nich występują listy datowane wyłącznie według starego stylu. W takich wypadkach po hasle tytułowym, w dacie „znormalizowanej“, podawano datę łacińską, która decydowała również o miejscu tak oznaczanych listów w układzie chronologicznym.

W razie gdy oryginał nie posiadał w ogóle daty, starano się ją zrekonstruować. Ustalono na przykład, że list Mierzejowskiej napisany został najprawdopodobniej w r. 1795. List ten umieszczono na końcu wszystkich datowanych ściśle listów z tego roku. Niekiedy czas napisania listu dało się odtworzyć zaledwie bardzo ogólnie, ramowo. Przypuszczamy np., że list do L. Byszewskiej mógł być napisany w latach 1794—1825. O miejscu tego listu w chronologii korespondencji zdecydowała pierwsza hipotetyczna data, tzn. umieszczono go po ostatnim datowanym liście z r. 1794.

Do zbioru włączono również dwa listy dotyczące Karpińskiego i ściśle związane ze sprawami poruszonymi w korespondencji. Teksty te nie otrzymały kolejnych numerów bieżących, lecz jako aneksy przyporządkowane zostały odpowiednim listom. Podobnie potraktowano odmienne redakcje kilku listów poety.

Sprawa chronologii korespondencji wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Zarówno sam Karpiński (po osiedleniu się na stałe na Litwie), jak i niektórzy jego korespondenci zamieszkujący wschodnie województwa stosują w listach oba systemy rachuby czasu,

grecki i łaciński. Sprawa jest prosta, gdy przy dacie oznaczono kalendarz, którym posługiwał się piszący. Nie zawsze jednak tak się dzieje i gdy w listach Karpińskiego do pewnych adresatów, jak również korespondencji tychże do poety pojawia się data bez oznaczenia użytego kalendarza, rodzi się podejrzenie, że mamy do czynienia z datowaniem według starego stylu. Wahania takie niech uzasadni następujący przykład: L. Chodkiewiczowa w liście datowanym 5 I 1803 r. donosi Karpińskiemu o trzęsieniu ziemi na Wołyniu, które wedle jej informacji miało miejsce dnia 14 X 1802. Tymczasem z odpowiednich źródeł wynika, że katastrofa ta nastąpiła dnia 26 X 1802. Ale Chodkiewiczowa nie myli się: 12 dni różnicy pomiędzy tymi datami to akurat liczba odpowiadająca różnicy obu kalendarzy w XIX w. Na podstawie tego stwierdzenia można przypuszczać, że zarówno data listu cytowanego, jak również daty wszystkich listów Chodkiewiczowej, a może nawet Chodkiewiczów, oparte były na kalendarzu greckim. To samo przypuszczenie może się odnosić do innych korespondentów poety mieszkających na wschodzie. Jednakże w każdym takim „podejrzanym“ wypadku trzeba by udowodnić w oparciu o tekst listu, tzn. o występujące w nim realia posiadające swoją chronologię, że datowanie jego przeprowadzono według starego stylu. Ponieważ jednak nie mogliśmy tego uczynić, przyjęto ostatecznie jednolitą i konsekwentną zasadę, że tam gdzie nie ma wyraźnego oznaczenia metody rachuby czasu, przyjmujemy kalendarz łaciński. To że Chodkiewiczowa określa czas trzęsienia ziemi według starego stylu, a datę nagłówkową listu traktujemy jako łacińską, też nie wydaje się być specjalnym uchybieniem. Przeciwnie na terenach kresów wschodnich, w tym wypadku Wołynia, ścierały się dwa typy obyczaju i kultury, wschodni i zachodni. Proces ten mógł wyrażać się m. in. w używaniu obu sposobów rachuby czasu. Najlepszym tego dowodem jest praktyka korespondencyjna samego Karpińskiego. W listach wcześniejszych poeta używa wyłącznie kalendarza łacińskiego. Po osiedleniu się w województwie brzeskolitevskim, które wkrótce przyłączone zostało do cesarstwa rosyjskiego, poeta, ulegając wpływom kultury wschodniej, używa raz jednego, raz drugiego systemu datowania.

Każdy list zaopatrzony został w metryczkę zawierającą następujące elementy: a) miejsce, w którym się znajduje obecnie autograf albo ostatnie znane miejsce jego przechowywania. W nielicznych wypadkach dało się odtworzyć dzieje wędrowki archiwalno-bibliotecznej autografu; b) jeśli autograf jest współcześnie dostępny,

podaje się krótki opis jego wyglądu zewnętrznego (brulion, różnego rodzaju ważniejsze zapiski i notatki odbiorców i archiwistów, pieczęcie itp.); c) informacje bibliograficzne o dotychczasowych wydaniach tekstu listu; d) notatkę o podstawie tekstowej obecnej publikacji.

Rozmieszczenie daty listu i forma jej zapisu jest odzwierciedleniem stanu autografu albo innej podstawy tekstowej. Dla jasności jednak rozwiązano w klamrach skrócone zapisy nazw miesięcy i nazw miejscowości.

Wydawca, o ile to było możliwe, respektował oryginalny podział tekstu na ustępy, jednak bardzo często dla uzyskania większej jasności i lepszej czytelności listu należało wprowadzić nowe akapity.

Układ formuły końcowej odzwierciedla, w miarę możliwości, stan autografu. Również podpisy pozostawiano z reguły w ich oryginalnej postaci. Natomiast adres wewnętrzny i kopertowy podawano *in continuo*, rezygnując z oryginalnego najczęściej kilkuwierszowego układu.

Różnorodność podstaw tekstowych edycji listów Karpińskiego (autografy, odpisy, przedruki) oraz duża ilość jego korespondentów pochodzących z różnych stron kraju i reprezentujących dość rozmaity stopień obyczaju i kultury językowej — wszystko to utrudniało w poważnym stopniu ustalenie zasad językowego opracowania edycji korespondencji poety. Ostatecznie przyjęto ogólną zasadę nienaruszania właściwości morfologicznych, słownikowych i cech fonetycznych zleksykalizowanych lub bardzo charakterystycznych języka Karpińskiego i jego korespondentów (np. *miesce*, *Dobrodziki*).

Poza tymi wyjątkami zastosowano modernizację tekstu. Tak więc zgodnie z powszechną praktyką wydawniczą zmieniono w stosunku do oryginalnej pisowni w następujących przypadkach: w wyrazach o zakończeniach *-ija*, *-yja* wprowadzono formy dzisiejsze: *-ja*, *-ia*. Również w narzędniku i miejscowniku zaimków l. p. rodzaju męskiego i nijakiego i narzędniku l. m. wszystkich rodzajów wprowadzono znormalizowaną końcówkę *-ym*, *-im* oraz *-ymi*, *-imi*.

Przy realizacji zasady modernizacji ortografii listów wystąpiły jednakże dodatkowe trudności; największą z nich stanowi sprawa pochyleń. W tekstach pojawiają się obocznie, często nawet w tym samym liście, formy z *o* i *u* (np. *tłumaczył* obok *tłomaczył*). W tym zakresie przeprowadzono konsekwentnie modernizację stosując stale *u*. Bardzo często w podstawach tekstowych występuje brak znaku

pochylenia nad o (np. *podnożkiem, ktory*). W wypadkach takich pochylenia oznaczono, wychodząc z założenia, że ich brak w oryginałach był wynikiem manieri ortograficznej.

Niełatwe jest zagadnienie *é* (pochyłego). Zdając sobie sprawę z ewentualnej dyskusyjności takiego stanowiska, postanowiono pójść na daleką w tym zakresie modernizację w kierunku *e* wszystkich zapisów świadczących o *é* (np. *dzicię-dziecię, świeżej-świeżej, bida-bieda, moi córki-mojej córki*). Pozostawiono natomiast te pochylenia, które uległy zleksykalizowaniu (np. *Dobrodzikie*). Pochylone *e* zachowano również w występującym w jednym z listów wierszu, a to z uwagi na konieczność utrzymania fonetycznej wartości rymu.

Poza tym zachowano także fonetycznie archaiczne formy wyrazów z dawnym *y*, które w dzisiejszej polszczyźnie literackiej wykazują *e* (np. *szczyrze, bohater*).

W zakresie ortografii samogłosek nosowych, których pisownia jest odbiciem dialektalnej lub osobniczej wymowy, przeprowadzono następującą modernizację: typ *ę, a + ł* (*wzieli, odjąłem, stanąłem*) przedrukowano w postaci ogólnie używanej (*wzięli, odjąłem, stanąłem*); typ *eń, oń* zapisywany w tekstach jako *ę, a* (*malęką, kączyć*) zmodernizowano na ogólnopolski (*małąką, kończyć*); wygłosowe nosówki pisane w tekstach zgodnie z fonetyczną wymową w postaci *-e, -o* (*cielecio*) uogólniono w edycji na *ę, a* (*cielęcią*); zresztą zapisy nosówek typu *mnię, miészkać* itp. uogólniono w edycji wedle stanu dzisiejszego.

W zakresie morfologii wymieniono zakończenia żeńskich form typu: *Skarbnikowy, Pułkownikowy, Gurski*, na zakończenia dzisiejsze: *Skarbnikowej, Pułkownikowej, Gurskiej*.

Ze względu na różnorodność rąk pisarskich w edycji pozostawiono wiernie końcówki biernika żeńskich zaimków dzierżawczych miękкотematowych typu: *naszę, moję* (obok: *naszą, moją*); podobnie postąpiono z żywym jeszcze wówczas i jakiś czas później biernikiem l. p. miękкотematowych rzeczowników żeńskich (np. *trajedią, historią*).

Czasowniki, które wykazują różny od dzisiejszego temat, np. *zamilczyć, tycze* itp., pozostawiono w ich oryginalnej formie.

Zresztą pozostawiono także formy, które są charakterystyczne dla starszego języka, np. *oczewiście, rane zorze* (= ranne, wczesne).

W zakresie interpunkcji zastosowano normy dzisiejsze. Pisownię dużych liter zachowano zgodnie z obyczajem ówczesnym przy konwencjonalnych skrótach grzecznościowych typu WMPan itp.

Wyjątkowo tylko, kiedy tytuł umowy ograniczał się do inicjału p. na oznaczenie *Pan*, pozostawiono go w najczęstszej wówczas pisowni małą literą. Natomiast kiedy skrót *P* występował na początku zdania przed nazwiskiem, rozwiązywano go dla uniknięcia dwuznaczności (np. *P[ani] Zańkowska*). Zaimki (*Ty, Ciebie, Wasz* itp.) pisano dużą literą, wprowadzając ją nawet tam, gdzie w podstawach tekstowych występowała mała (przeważa jednak duża litera). Pisownię taką stosowano jedynie wówczas, gdy piszący zwracał się bezpośrednio do adresata listu. Natomiast gdy zaimki te dotyczyły osób trzecich, pisano je małą literą.

Ponieważ w tekstach bardzo często zamiast nazwiska pojawiały się tytuły godności i urzędów (*Kasztelan Wileński, Starosta Sokolnicki*), potraktowano je na prawach nazwiska stosując pisownię dużą literą. Tytuły rodowe (*książę, hrabia*) występujące przed nazwiskiem lub imieniem pisano małą literą, o ile oczywiście nie występowały one w formule konwencjonalnej.

Przy zapisie i porządkowaniu dość chaotycznego i niekonsekwentnego systemu skrótów konwencjonalnych przyjęto następujące zasady: wieloczłonowy skrót, znaczony w oryginale tylko inicjałami, pisano łącznie, bez stosowania kropek aż do ostatniego członu, który był rozwiązywany (np. *JWWPD[obrodziej], WWMP[an]*). Jeżeli w zespole skrótów jeden z członów posiada dodaną do inicjału końcówkę gramatyczną albo ostatnią literę domyślnego skracanego wyrazu, człon następny pisany jest oddzielnie (np. *WJMci Pani, Wć Panna, WMć Dobrodzieja*). W wypadku gdy dwuczłonowy co najmniej skrót konwencjonalny występował przed tytułem rodowym, nazwą urzędu, godności itp., pisany był łącznie (np. *JWStarościna, WWSkarbnikówien, JOKksiążę*); od zasady tej odstąpiono wówczas, gdy skrót taki występował przed nazwiskiem. W takich wypadkach ostatni składnik skrótu rozwiązywano, a następujące nazwisko pisano oddzielnie (np. *JP[an] Karpiński, JW[ielmożna] Działyńska, JKs[iędzem] Blumskim*). Podobnie występujący przed nazwiskiem jednoczłonowy skrót konwencjonalny rozwiązywano z uwagi na możliwość powstania nieporozumienia, iż inicjał ten jest skrótem imienia (np. *W[ielmożny] Zainki*). Celem uniknięcia dwuznaczności rozwiązywano również inicjał *W* w wypadkach typu: *W[ielmożnej] Siostrzyczki, W[ielmożną] Skarbnikównę*. Przy skrótach typu *pp. WW.* (np. *WW. Izdebskich*) nie łączono ich z nazwiskiem i nie rozwiązywano przede wszystkim dlatego, że tego rodzaju skrót nie może być podstawą nieporozumienia, iż zastępuje on imię. W wy-

padku gdy występujący w tekście skrót wewnętrzny (tak nazywamy skrót zawierający początek i koniec wyrazu) odbiegał od bardziej utartej, skonwencjonalizowanej postaci i z tej przyczyny mógł być dla czytelnika niejasny, podano w klamrze pełną rekonstrukcję skróconego słowa (np. *W[ielmoż]na*, *WKs[iążę]cej Mci*, *J[e]g[o]mość*, *JWW[ielmoż]ny*). Z tych samych powodów rozwiązywano skróty rzadko używane (np. *P[ana] M[ego] M[i]łościwego*).

Teksty, bardzo nielicznej zresztą, korespondencji Karpińskiego w języku francuskim opracowano w zasadzie wg metody, którą przyjął redaktor francuskich listów I. Krasickiego — *Korespondencja Ignacego Krasickiego, 1743—1801*, t. 1, Wrocław 1958, s. XXIX—XXX.

Komentator *Korespondencji* miał do dyspozycji *Pamiętniki* poety. Fakt ten wpłynął poważnie na zakres i kształt komentarza. Dzięki istnieniu pamiętnika powstała sytuacja w pewnym sensie idealna: możliwość objaśniania Karpińskiego — Karpińskim. Moment ten starano się wykorzystać maksymalnie. Tak więc pamiętnik nie został potraktowany jedynie jako źródło wiadomości o faktach występujących w korespondencji, jakkolwiek w tym zakresie stanowił on często pomoc o znaczeniu zasadniczym. Ważniejsze jest to, że pamiętnik pozwolił wprowadzić do komentarza wiele wypowiedzi i wyznań poety wiążących się ze sprawami poruszonymi w listach; że umożliwił przeprowadzenie konfrontacji zdań i opinii wyrażanych w korespondencji z dotyczącymi tych samych zagadnień i ludzi sądami zawartymi w autobiografii poety. W ten sposób komentarz uległ niewątpliwie wzbogaceniu i pogłębieniu, a listy zyskały szersze tło i zaplecze biograficzne. To założenie generalne wyjaśnia i uzasadnia obfite cytowanie w komentarzu odpowiednich partii pamiętnika. Niekiedy, ze względów technicznych, nie można było cytować w przypisie obszernej relacji pamiętnika *in extenso*. W wypadkach takich wskazywano czytelnikowi, za pomocą odsyłacza, właściwe fragmenty tekstu (w pracy naszej posługiwaliśmy się wyłącznie najlepszym w tej chwili wydaniem *Pamiętników I[rena] Moraczewskiego*, Poznań 1844).

Komentarz ma charakter wyłącznie funkcjonalny, ograniczono się w nim do objaśnień niezbędnych. Komentator rezygnował z własnej oceny ludzi i wydarzeń występujących w korespondencji.

Jeśli informacje wprowadzone do komentarza uzyskano ze źródeł podstawowych, tj. słowników, herbarzy, encyklopedii itp., nie stosowano odsyłaczy do nich. Odsyłacze wprowadzano wówczas, gdy źródła podawały informacje sprzeczne, wymagające dyskusji.

Komentarz został zbudowany w ten sposób, że nazwiska i nazwy miejscowe objaśniono tam, gdzie pojawiają się one po raz pierwszy; przy powtórnym ich występowaniu nie stosuje się odsyłaczy, ich funkcję spełnia indeks. W wypadku gdy pewne sprawy powtarzały się w listach lub teksty listów uzupełniały się wzajemnie, konfrontowano je za pomocą odsyłaczy.

Jeżeli list nie miał oznaczonej daty lub gdy nie było znane nazwisko adresata, starano się elementy te ustalić hipotetycznie. Dyskusję i uzasadnienie propozycji chronologicznych i personalnych wprowadzono do komentarza.

Osoby występujące w korespondencji otrzymały notatki zawierające daty urodzin i zgonu, daty obejmowania ważniejszych godności i urzędów, a w miarę potrzeby inne jeszcze fakty biograficzne (herbarze nie zawsze informują dostatecznie jasno, czy podana przy nazwie urzędu lub godności data oznacza rok nominacji, czy też kolejny rok ich piastowania; w celu uniknięcia nieporozumień we wszystkich takich wątpliwych wypadkach postawiono przed datą *w*).

Przy nazwiskach ludzi związanych z dziejami piśmiennictwa podano informacje bibliograficzne o niektórych ich pracach. Nazwiska wielu osób występujących w korespondencji Karpińskiego pojawiają się również w jego twórczości. Mamy tutaj na myśli dedykacje utworów poety. W takich wypadkach w notatce biograficznej podano informacje bibliograficzne odsyłające do twórczości Karpińskiego. Postępowanie takie miało na celu uzyskanie dodatkowego rysu stosunków łączących pisarza z jego korespondentem.

W korespondencji pojawia się wiele nazwisk, których nie można było objaśnić. Gdy nie udało się zdobyć najdrobniejszych i najogólniejszych chociażby danych o tych ludziach, posługiwano się formułą: „postać nie zidentyfikowana“.

Lokalizację występujących w korespondencji miasteczek i wsi można było przeprowadzić dwojako: albo przez informowanie, na terenie jakiego powiatu lub województwa leżała dana miejscowość w momencie, gdy wymienia się ją w liście, albo przez podanie jej lokalizacji za *Słownikiem geograficznym*. Metoda pierwsza nie jest dziś możliwa z uwagi na brak szczegółowych map historycznych. *Słownik geograficzny* natomiast przekazuje stan podziału administracyjnego kraju w drugiej połowie XIX w. W tej sytuacji zastosowano metodę podawania w kilometrach odległości dzielącej objaśnianą miejscowość od innej, leżącej w pobliżu miejscowości, bardziej lub powszechnie znanej. Tekst listu wymagał niekiedy podania

pewnych danych dotyczących lokalizowanej miejscowości (np. szczegóły historyczne, architektura, nazwisko właściciela itp.).

Szczególną wagę przywiązywał komentator do występujących w korespondencji zagadnień literackich, specjalnie zaś do tych, które wiązały się z twórczością Karpińskiego. W takich wypadkach podano dokładne informacje bibliograficzne, cytowano obszernie odpowiednie fragmenty pamiętnika.

R. S.

KORESPONDENCJA



Franciszek Karpiński
Litografia nie ustalonego autora

DO WOJCIECHA CIEŃSKIEGO¹Lwów, 4 X 1763²

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: Konstanty Marian Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. G ó r s k i, *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1913, s. 355—356.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Zajechaliśmy szczęśliwie do Lwowa³, a Olesińskiego⁴ z wozem i z końmi odsyłamy, któremu na drogę do Zołczowa⁵ [!] dałem złt 5 gr 15, co się według świadectwa wszystkich od dwóch talarów⁶ zostało. Krzywdy żadnej w jedzeniu nie mieliśmy, świadkiem Olesiński, ani stajenni. Tylko Pan z respektu swego zechce to mocno zganić stangretowi i forysiówi, że w Tadyń⁷ na popasie kapłona, w Bóbrce⁸ kapłona i prosię na noclegu wzięli, a to trakt publiczny, przyjeżdża się często, to nie będzie pięknie. Co Pan Dobrodz[iej] im przypomni.

Lubacki⁹ pieniędzy żadnym sposobem dać nie chce na kwit Pani¹⁰, Jowela¹¹ zaś skontraktowałem za sto złotych aukcji¹². Brzytew szlufowaną odsyłam.

JMPanu Chorążemu¹³ służyć według rozkazu Pańskiego *in clementia* przyrzekam, tylko też respektu Pańskiego suplikuję, ażeby respekt Państwa Dobrodziejstwa powiększył mi rocznej pensji, bo za 150 złotych trudno mi się, jak honor Pański każe, oporządzić. Przynajmniej, Panie mój, złotych dwieście niech biorę, wszakże tego nadaremnie nie stracę, ale w oczach Pańskich prezentować się

będę. O co przy pokornym do nóg upadaniu upraszając, piszę się na całe życie

WWMPana Dobrodz[ieja] wiernym
sługą i najniższym podnóżkiem
F. Karpiński

Z Lwowa, d. 4 O-bris 1763

WJMci Pani Chorążyny¹⁴ Dobrodz[iejki] i WJMci Panny Skarbnikówny¹⁵ Dobrodz[iejki] nogi całujemy. Funt tabaki odsyłam i strucelek za złoty.

Z Drezna fert, że Król J[e]g[o]m[osć] zapewne umarł¹⁶, skąd w Lwowie niemałe zamieszanie.

[Dopisek Józefa Cieńskiego:]

PS. Ja także całuję nogi WWaćpana Dobrodzieja. Jako też WJM Panią Chorążynę Dobrodzikie, WJM Panę Skarbnikównę i WJM Pana Brata¹⁷ serdecznie za nogi ściskam.

Józef Cieński mp.

¹ Wojciech Cieński, syn Wojciecha stolnika braclawskiego, pułkownika JKMc i Konstancji z Ruszczyców. Rotmistrz chorągwi lekkiej w r. 1735, miecznik żydaczowski w r. 1751. Karpiński tytułuje go również „pułkownikiem przedniej straży“ (F. Karpiński, *Pamiętniki. Z rękopismu* wydał I. Moraczewski, Poznań 1844, s. 51). Potwierdzenie tego tytułu znajdujemy w liście Franciszka Raciborskiego z r. 1751, gdzie Cieński nazywany jest „pułkownikiem wojsk koronnych“ (rkps Bibl. ZNiO, Korespondencja Cieńskich, sygn. 6765, k. 9—12). Wojciech Cieński ożeniony był z Franciszką z Głuchowskich i miał z nią syna-jedynaka Maurycego Józefa. A. Boniecki podaje, że Wojciech Cieński był w r. 1761 miecznikiem żydaczowskim (*Herbarz polski*, Warszawa 1900, t. 3, s. 195), S. Uruski natomiast przyjmuje r. 1762 (*Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1905, t. 2, s. 315). Obie te informacje nie znajdują potwierdzenia w kalendarzykach politycznych z lat sześćdziesiątych. Na podstawie cytowanego listu F. Raciborskiego przyjmujemy rok 1751, w liście tym bowiem przy nazwisku Cieńskiego pojawia się tytuł — miecznik żydaczowski.

² K. M. Górski, który ogłosił list Karpińskiego w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. G ó r s k i, *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1913, s. 355—356, podał omyłkowo datę listu: 4 D-bris. Czytamy ją: 4 O-bris; sam Górski zresztą prostuje pośrednio tę omyłkę, kiedy zawartą w liście wiadomość o śmierci króla zaopatruje następującym przypisem: „Wiadomość przedwczesna, August III umarł nazajutrz, 5 października 1763 roku“ (s. 356, przypis 1).

³ Karpiński jedzie do Lwowa jako opiekun młodego Cieńskiego udającego się do kolegium jezuickiego. List następny świadczy, że również w r. 1765 pełnił poeta obowiązki guwernera syna Cieńskich. Na podstawie pamiętnika Karpińskiego można ustalić, kiedy objął on posadę u Cieńskich. Po zerwaniu z Marianą Broselówną postanowił poeta usunąć się z Pokucia: „[...] porzuciłem Pokucie

i do Lwowa na słuchanie teologii odjechałem razem z Maurycem Cieńskim, Wojciecha Cieńskiego, pułkownika, synem, który pod dozór mój oddany był“ (*Pamiętniki*, s. 20). Jeśli przyjmiemy za Górskim (*op. cit.*, s. 337), że studia teologiczne we Lwowie rozpoczął Karpiński w r. 1758, otrzymamy datę początku posady poety u Cieńskich.

⁴ Olesiński — zapewne ktoś ze służby Cieńskich.

⁵ Złoczów — miasto odległe ok. 63 km na wschód od Lwowa. W autografie: *Zolczów*.

⁶ talar — moneta srebrna o ciężarze ok. 15 g bita w Czechach od r. 1519; jednostka monetarna wielu krajów europejskich. W Polsce do drugiej połowy XIX w. talar = 6 zł.

⁷ Tadań albo Tadanie, Podbrzezie; grupa domów w Podborzu (Podborze — wieś w Rohatyńskim, w pobliżu traktu Rohatyn — Bóbrka — Lwów). *Słownik geograficzny* (t. 12, s. 140) notuje również wieś Tadań albo Tadań leżącą ok. 7 km na południowy wschód od Kamionki Strumiłowej (ok. 40 km na północny wschód od Lwowa). Nie wydaje się jednak, aby szlak podróży Karpińskiego i M. J. Cieńskiego przebiegał przez tę miejscowość.

⁸ Bóbrka — miasteczko nad rzeczką Ług, przy trakcie lwowsko-rohatyńskim, ok. 30 km na południowy wschód od Lwowa.

⁹ Lubacki — chodzi zapewne o jakiegoś „bankiera“ lwowskiego.

¹⁰ Mowa o żonie pułkownika Cieńskiego, Franciszce z Głuchowskich Cieńskiej.

¹¹ Jowel — prawdopodobnie „finansista“ lwowski.

¹² Słowo *aukeja* miało w wieku XVIII dwa znaczenia: 1. pomnożenie, przyczynienie, powiększenie; 2. licytacja (M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854, t. 1, s. 34). Karpiński używa tutaj słowa *aukeja* raczej w jego pierwszym znaczeniu, z kontekstu listu wynika bowiem, że poeta pożycza u Jowela pewną sumę pieniędzy, prowizja „bankiera“ ma wynosić 100 zł.

¹³ Maurycy Józef Cieński (1749—1817), syn Wojciecha i Franciszki z Głuchowskich, od r. 1756 chorąży chorągwi przedniej straży buławy polnej koronnej, pułkownik wojsk polskich; dziedzic Czernelicy, Kopaczyniec, Okna i in. Do M. J. Cieńskiego i jego matki odnosi się wiersz Karpińskiego *Matka syna wyprawia do obozu*, napisany w okresie konfederacji barskiej i zamieszczony w pierwszym tomiku *Zabawek (Zabawki wierszem i przykłady obyczajne*, Lwów 1780, s. 86—88); por. Górski, *op. cit.*, s. 341.

¹⁴ Najprawdopodobniej mowa o Franciszce Cieńskiej, niejasny jest jednak tytuł „chorążyna“. Może jest to żart — bowiem Maurycy Cieński, syn Franciszki, mianowany został w 7 roku życia chorążym w chorągwi lekkiej.

¹⁵ Najprawdopodobniej mowa o Teofili Bachmiskiej (1757—1835), córce Michała, skarbnika nurskiego, i Franciszki z Zybułtowskich, przyszłej żonie Maurycego Józefa Cieńskiego. Poważną wątpliwość budzi jednak fakt, że w r. 1763 Teofila miała zaledwie sześć lat! Nie jest również wykluczone, że chodzi tutaj o córkę Ludwika Cieńskiej (siostry Wojciecha Cieńskiego) i Antoniego Świrskiego, skarbnika lwowskiego.

¹⁶ Por. przyp. 2.

¹⁷ Trudno rozstrzygnąć, kogo ma na myśli M. J. Cieński, który był jednakiem. Może chodzi tu o jego brata stryjecznego Stanisława, syna Stanisława, starosty wierzbowskiego i pułkownika JKMci.

DO FRANCISZKI CIEŃSKIEJ

Lwów, 22 X 1765

Autograf znajdował się w zbiorach Aleksandra Wybranowskiego, który ogłosił z niego fragmenty i powiązał je krótkim streszczeniem w artykule *Jeszcze o starych aktach*, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, R. XX, 1892, s. 427.

Tekst oparto na przedruku A. Wybranowskiego.

[...] Franciszek Karpiński, odwiozłszy do ks. ks. jezuitów swego elewa Maurycego Cieńskiego, którego hetman Potocki¹ zaraz po urodzeniu w kołysce jeszcze obdarzył patentem chorążego, pisze ze Lwowa 22 Octo[bris] 1765 do pani Cieńskiej:

Równe chyba, ale nie większe miał awantury Telemak²[...]

Tak rozpoczynając obszerny list powiada dalej:

To prawda, że nie umówiwszy się Pani i Dobrodziejka z JMci Księdzem Prefektem³ ani nawet listu do niego przez nas nie napisawszy, zostawiła mnie niby wzgardzonym sierotą[...]. Ks. Prefekt żadnym sposobem pozwolić na to nie chciał, żebym chodząc do palestry⁴ był na dyrekcji JMci Pana Chorążego. Długo się ten interes ciągnął. Interesowała się tym z łaski swej JWStarościna⁵ i wiele listem swoim pomogła. Ja na koniec dobiłem doktorstwem moim, że ponieważ w tutejszej Akademii doktorowanym jestem⁶, a po innych akademiach doktorom dają nadgrody, upierałem się koniecznie, żebym służbę JMci Panu Chorążemu w nadgrodzie tej odebrał. Stało się na koniec, że pozwolić musieli. Choć już dwóch dyrektorów na miejsce moje napiętych było. Żal także i płacz JMci Pana Chorążego za mną przed jezuitami pomógł mi wiele, za którego afekt obligowanym mu być nie przestanę[...]

Potem opisawszy ekspens i spełnienie różnych zleceń dodaje[...]

Pozwoli Pani i Dobrodziejka, ażeby JMci Pani Cześnikowej⁷, Skarbnikównie⁸, Podstolance⁹ i Miecznikównie¹⁰, jeśli są, do nóg upadł.

¹ Informacja A. Wybranowskiego jest błędna. Patent chorążego dla M. J. Cieńskiego podpisał dnia 23 II 1756 hetman Wacław Rzewuski (por. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 16, Poznań 1894, s. 34).

² Aluzja do przygód bohatera utworu François de Salignac de La Mothe - Fénelon *Les aventures de Télémaque*, Paryż 1699. Książka Fénelona zyskała sobie olbrzymią popularność, przełożona została również na język polski pt.: *Historia Telemaka syna Ulissesa króla greckiego Itaku, który ojca*

swojego spod Troi błędzącego szukał. Drogi, ekspedycje, awantury jego dziwne i różne przez jednego wybornego autora, w języku francuskim mądrym konceptem soluté wypisane i drukowane, a zaś polskim wierszem w ksiąg dziesięć przetłumaczone. Przez Jana Jabłonowskiego, wojewodę ruskiego, w drukarni JKM Collegium Sandomirskiego Soc. Jesu roku 1726; *Przypadki Telemaka, syna Ulisessa...*, tłum. Michał Abraham Trotz, Lipsk 1750, to samo w r. 1768; wyd. 2, Warszawa 1775.

³ *Książdz Prefekt* — przełożony nad klasą, gospodarz klasy w dawnych szkołach jezuickich. Nazwiska nie udało się ustalić.

⁴ W pamiętniku czytamy: „Będąc ubogim, a widząc zyskowny stan jurystów, wkrótce po skończeniu teologii do palestry udałem się“. Szybko jednak zniechęca się poeta do kariery prawniczej, nie odpowiada mu atmosfera kręactw i oszustw — „[...] bojąc się tej ślizgiej drogi, zwłaszcza kiedy i inszymi sposobami na chleb zarobić można, po roku porzuciłem palestrę“ (*Pamiętniki*, s. 27—28). Relacja pamiętnika wymaga uściślenia. Studia teologiczne zakończył Karpiński najprawdopodobniej w r. 1762 (por. Górski, *op. cit.*, s. 337), koniec kariery prawniczej przypadałby więc na schyłek r. 1763. List niemiejszy pozwala jednak twierdzić, że wbrew relacji pamiętnika Karpiński nie zerwał całkowicie z palestrą po roku pracy, skoro obecnie, w październiku 1765 r., „chodzenie do palestry“ utrudnia mu sprawowanie funkcji „dyrektora“ Maurycego Cieńskiego.

⁵ Prawdopodobnie mowa o Mariannie z Kątskich Potockiej (zm. 1768), żonie Eustachego (zm. 1768), starosty lwowskiego w l. 1762—1767.

⁶ Akademia lwowska, w której studiował Karpiński, posiada swoją burzliwą historię. Organizowali ją jezuici w okresie ostrych starć i procesów z pijarami, którzy pragnęli założyć we Lwowie swoje szkoły. Aby przeciwdziałać staraniom pijarów o utworzenie konwiktów szlacheckiego, zorganizowali jezuici w r. 1749 własny konwikt przy ulicy Ruskiej. Gdy w r. 1758 pijarzy otrzymali prawo zorganizowania prywatnego konwiktów, rektor lwowski o. Wereszczaka postanowił, w oparciu o stare i nowe przywileje, zamienić wyższe szkoły lwowskie na akademię i na mocy jej prawa *exclusionis* zmusić pijarów do zamknięcia konwiktów. Akademia Krakowska wszczęła jednak proces przeciw jezuitom i uzyskała dekret zabraniający im otwarcia akademii i nadawania tytułów naukowych w okresie trwania procesu. Akademia Krakowska, popierana przez prymasa, biskupa krakowskiego i licznych senatorów, uzyskała również od władz kościelnych monitorium zabraniające jezuitom otwarcia akademii pod karą suspensy i ekskomunikacji. Rektor Wereszczaka zlekceważył jednak wszystkie zarządzenia i dekryty i dnia 11 XII 1759 odbyło się uroczyste otwarcie akademii. Po nabożeństwie rektor promował sześciu studentów, w tej liczbie również Franciszka Karpińskiego, na doktorów filozofii i bakałarzy św. teologii. Promocje na stopnie akademickie trwały do r. 1764, nazwa „akademia“ utrzymywała się aż do r. 1773, tj. do kasaty zakonu jezuitów. Decyzja Wereszczaki wywołała powszechne oburzenie i protesty, nie uznano promocji lwowskich i postanowiono nie obdarzać godnościami ludzi tam promowanych. Tak przedstawia sprawę historyk jezuitów Stanisław Załęski (*Jezuici w Polsce*, w skróceniu, Kraków 1908, s. 140—143). Wydaje się, że S. Załęski informację o promowaniu Karpińskiego wydobyl z pamiętnika poety, w którym czytamy: „W drugim roku teologii mojej podnieśli jezuici lwowscy szkoły swoje na akademię, a między innymi studentami świeckimi

i mnie także nauk wyzwolonych i filozofii doktorem, a śtej teologii bakalarzem zrobili. Na dzień umówiony publicznej pierwszej procesji akademycznej[...]“; tu następuje szczegółowy opis promocji (*Pamiętniki*, s. 22). Opis Karpińskiego jest bardzo precyzyjny, pamięta on doskonale najdrobniejsze szczegóły swego stroju doktorskiego, ale myli się niewątpliwie co do daty promocji: nie mógł przecież uzyskać doktoratu i bakalaureatu na drugim — jak sam pisze — roku studiów; W. Wisłocki ogłosił wydobytą ze współczesnego rękopisu zapiskę zawierającą „Nomina promotorum die 11 Decembris 1759“, z której wynika, że w dniu otwarcia akademii promocję otrzymali: Zielonka, Mikołajewicz, Kowalski, Olszewski, Wilkonowicz, Bachmiński. Tych sześciu studentów „promowali jezuitci we Lwowie *ad primam lauream die 11 Decembris 1759*“ (W. Wisłocki, *List St. Konarskiego z r. 1759 do Antonina Rogalińskiego, superiora pijarów w Krakowie*, „Kłosy“, Warszawa 1877, t. 25, nr 636, s. 154, przyp. 13). Te dwa fakty pozwalają twierdzić, że poeta był promowany w terminie późniejszym, co nie wyklucza wcale możliwości jego uczestnictwa w uroczystości otwarcia akademii i pierwszych promocji. Wydaje się, że w pamięci starca-pamiętnikarza nastąpiło pomieszanie tych wydarzeń.

⁷ Nie jest wykluczone, że Karpiński pozdrawia Salomeę Dzieduszycką, żonę Tadeusza, który został mianowany cześnikiem wielkim koronnym 25 VI 1765. Listy późniejsze dowodzą towarzyskich związków poety z domem Dzieduszyckich.

⁸ Teofila Bachmińska?

⁹ Postać nie zidentyfikowana.

¹⁰ Postać nie zidentyfikowana.

3

DO BACHMIŃSKICH¹1775²

Autograf (fragment?) znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 414—416.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

Czarnoksiężniczki moc tylko swoją pokazać chciały, czarując mnie. Ale nie dbały o to, żeby patrzyły na mnie. Wtenczas kiedy burza onegdajsza zdała się grozić naturze całej, ja jeden celem jej byłem. Zapewne w tej godzinie Sprawczyny moje, w długie, białe przybrane suknie, mocy powietrzne zwoływały i różdżkę laskową w świeżo zabitego czarnego bydłęcia krwi maczając znajome sobie czyniły zaklinania, bo właśnie po tej burzy uczułem w sobie jakąś niszczącą mię tęskność i zdawało mi się, że ręce moje i nogi przemieniały się z wolna w skrzydła i ogon gołębia, który niedawno parę swoją utracił. Tak jęczałem, jak ten ptak, i nie chciałem być niczym pocieszony. Zdjęte litością Czarnoksiężniczki moje wracają mi na koniec po stać człowieka, ale smutek wiernego gołębia w sercu mi zostawiły.

Och! Panie moje, nie tak to wszystko było, koniec tylko jeden

w tym całym opisanu moim prawdziwy jest. Wyście na mnie łaskawie patrzyły i to już było zaczarowaniem moim. Jam Was odjechać musiał i to jest tęsknotą oddalonego od swojej pary gołębia.

Kupfersztych, który dla Pani³ odsyłam, jedzie tam na dawną prośbę moją. Wyznaję szczerze, że nie mam drugiego. Jeżeliby się zaś dzielić przyszło tą panną z ptaszkiem, ta Pani z Was, która by wzięła ptaszka, serdecznie by mię umartwiła. Co tu zatrudnienia za groszy piętnaście.

Przyłączam dawniejsze moje wiersze *O wdzięczności*⁴. Razem mię łaskom Pań moich na całe życie oddaję.

Karpiński

¹ Rodzina Bachmińskich mieszkająca w Kopaczyńcach to jedna z wielu rodzin, z którymi utrzymywał Karpiński stosunki towarzyskie. Michał Bachmiński, skarbnik nurski, nie żył już zapewne w okresie, gdy Karpiński zbliżył się do Bachmińskich, nie ma o nim bowiem ani jednej wzmianki w dość obfitej korespondencji poety z tym domem (Michał Bachmiński był bratem Katarzyny Światopełkowej Zawadzkiej i Amelii Bachmińskiej). Z żony Franciszki z Zybułtowskich pozostawił Bachmiński syna Wojciecha i cztery córki: Teofila (1757—1835) poślubiła Maurycego Józefa Cieńskiego; Ludwika (1762—1820) w r. 1777 wyszła za barona Jana Rudolfa Heydla; Wiktoria, żona Leona Sasulicza, i czwarta, nieznanego imienia, żona Kuczyńskiego (Kluczyńskiego). W liście z 13 VI 1784 tytułuje ją Karpiński — „Kapitanową“.

² List bez daty. K. M. Górski przypuszcza, że jest to pierwszy list poety do panien Bachmińskich w Kopaczyńcach, wyprzedzający list datowany 29 IX 1775 (*op. cit.*, s. 416).

³ Zapewne mowa o Franciszce Bachmińskiej.

⁴ Karpiński przesyła Bachmińskim wiersz *Do Justyny. O wdzięczności*. Utwór ten za kilka lat otworzy cykl sielanek, zamieszczony w pierwszym zbiorowym tomiku poety (*Zabawki wierszem i przykłady obyczajne*, Lwów 1780, s. 1—2).

4

DO BACHMIŃSKICH Wierzbowiec¹, 29 IX 1775

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 416—417.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

29 7-br[is] 75, z Wierzbo[wca]

Panie moje

Gdybyście Panie albo były nie wyjeżdżały do Horodenki², albo przynajmniej w liście do Jejmości Dobrodziejki³ nie obiecowały się

były powrócić na szrodę do Kopaczyniec⁴, miałbym z pierwszego ukontentowanie największe służyć Im, a w drugim uniknąłbym niepokojności i nie zawiódłbym się tak nieszczęśliwie na nadziei mojej. Zdaje się, jak gdyby umyślnie chroniłyście się, Panie, żeby się ze mną nie widzieć. Może ja to sobie fałszywie wnoszę i daj Boże, żebym się tego niesprawiedliwie obawiał, jak owe dawne narody, co sobie same zmyślały bogów, a potem się ich bały. Będę miał pociechę w umartwieniu moim, odpisy Pań moich. Suplikuję mię nie krzywdzić zapomnieniem o mnie, bo najpierwszym jest punktem starania mego skarwienie sobie łask Ich. Całuję nogi.

Karpiński

¹ Wierzbowiec albo Wierzbowce — wieś na Podolu, odległa ok. 21 km na południowy zachód od Trembowli. *Słownik geograficzny* rejestruje również wieś Wierzbowce (w *Pamiętnikach* poety pojawia się również forma — Wierzbowice, s. 71), ok. 12 km na południowy zachód od Horodenki (w pobliżu znajdują się Gwoździec i Czechowa). Wydaje się, że w tych właśnie Wierzbowcach mieszkał Karpiński; wskazuje na to następujące zdanie listu poety do T. Bachmińskiej, pisanego z Wierzbowca 31 X 1776: „Jutro ja będę nabożny w Horodence“. Odległość do kościoła w Horodence z Wierzbowca w Trembowelskiem wynosiła ok. 55 km, natomiast Wierzbowce, które wiążemy z nazwiskiem Karpińskiego, oddalone były od Horodenki zaledwie o 12 km. Poeta zanotował w *Pamiętnikach*, że wieś Wierzbowce dzierżawił od Mrozowickich (s. 71).

² Horodenka — miasteczko na Pokuciu, ok. 40 km na północny wschód od Kołomyi, ówczesnie własność Mikołaja Potockiego, starosty kaniowskiego.

³ Mowa o Franciszce Bachmińskiej.

⁴ Kopaczyniec — wieś w pobliżu Dniestru, ok. 20 km na północny zachód od Horodenki.

5

DO FRANCISZKI BACHMIŃSKIEJ Wierzbowiec, 16 XII 1775¹

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszka Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 417—418.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

16 X-br[is], z Wierzbowca

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Wypełniam rozkaz Pani i posyłam talią kart białych, na przepisanie losów na drugą rękę², jakieś sobie Pani życzyła. Boję się, żeby mi te losy nie były przeciwne, ale życzę, niech zawsze będą pomyślne Pani. Jestem coś niespokojny i poznaję to, że mam przeczuwanie jakiegoś. Nieszczęściem ludzkim przeczuwania nasze są tylko na złe, szczęścia przyszedł nikt nie przeczuł. Tak jest, zdaje mi się, że już

o mnie w Kopaczyńcach zapomniano. Ale napisano tam w losach: „Morze się przysuwa i umyka, a skała stoi na jednym miejscu“.

Będę miał zawsze stateczny szacunek dla domu WWPaństwa Dobrodz[iejstwa], a przynajmniej też sama stateczność, jako jest z siebie cnotą, będzie nagrodą moją. I powie sobie kiedyś niewinna moja Ludwisia: „Jego tu (powiada) nie kochają, a on nas jeszcze kocha“.

Oddaję się łaskom Pani, na całe życie wierny sługa

Karpiński

Za pozwoleniem Pani całuję rączki WWSkarbnikówwien Wiktorii i Ludwiki. JWPanie [!] Kluczyńskiej kłaniam się najuniższej; niech pamięta o mnie, wszakże ja pamiętam, kiedy jej posyłam menuet, o który mi mówiła; niechże go się nauczy, razem niech nauczy W[ielmożną] Skarbnikówwnę Wiktorią.

Przepraszam Panią, że tu przyłączam bilecik do JMPana Skuratowskiego³.

Upadam do nóg JMPani Łąckiej⁴, mojej Dobr[odziejce]; najniższą submisją zasyłam JPanu Subdelegatowi⁵ Dobr[odziejowi] i wszystkim łaskawym kłaniam się.

¹ List bez daty rocznej. K. M. Górski włącza go do zespołu korespondencji z r. 1775.

² Mowa o bliżej nie znanej grze towarzyskiej polegającej prawdopodobnie na losowaniu zdań i przypowieści moralnych.

³ Skuratowski — postać nie zidentyfikowana.

⁴ Może chodzi o Antoninę ze Splawskich (zm. 1800), drugą żonę Michała Łąckiego (zm. 1793), który w r. 1782 udowodnił szlachectwo w sądzie grodzkim halickim. Antonina Łącka była współdziedziczką Hnileza, wsi oddalonej ok. 18 km na północny wschód od Halicza.

⁵ *subdelegat* — urzędnik sądowy; pełnomocnik niższego stopnia.

6

DO TEOFILI BACHMIŃSKIEJ¹

Wierzbowiec, 31 X 1776

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 418—419.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

31 8-br[is] 76, z *Wierzbowca*

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Powiedz sobie Pani ode mnie dobry dzień. Nie mogłem kogo za-

cniejszego do powiedzenia tego komplementu znaleźć. Ale też za Jej wielkim pozwoleniem suplikuję ode mnie toż samo W[ielmożnym] Skarbnikowej² i Pułkownikowej³ powiedzieć.

Pisałbym coś więcej jeszcze, ale to wszystko byłoby o miłości. Miłość ludzka, czyli kochanie, jest jak ów instrument w kapeli, który czasem tylko wychodzić powinien, leży sobie na boku i czeka swojej pory, bo potrzebny jest. Taki teraz czas jest, otóż milczę.

Jutro ja będę nabożny w Horodence, bo to nasze imieniny⁴. WMPanna Dobrodziejka, jeżeli mi wieszować będziesz, to proszę mi życzyć, żebym był Twoim sługą pierwszym.

Karpiński

¹ List bez adresu; K. M. Górski wyraża przypuszczenie, że adresatką była Teofila Bachmińska (*op. cit.*, s. 418).

² Franciszka Bachmińska.

³ Franciszka Cieńska.

⁴ List niniejszy pisał Karpiński w czwartek 31 października. 1 listopada wypadał dzień Wszystkich Świętych. Słowa poety „bo to nasze imieniny“ odnoszą się właśnie do tej uroczystości kościelnej.

7

DO HELENY DZIEDUSZYCKIEJ¹

Żabokruki, 2 III 1777²

Autograf ze zbiorów Dzieduszyckich w Poturzycy pod Sokalem, następnie własność Augusta Łozińskiego, obecnie w Bibl. ZNiO, rkps 6516/II, s. 45. Na kopercie notatka nieznaną ręką: „List z powinszowaniem imienin i wiersze sławnego wierszopisa Karpińskiego do Heleny hrabianki Dzieduszyckiej, cześnikówny koronnej“.

Druk: Klemens Kantecki, *Z autografów Biblioteki Poturzyckiej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, R. VI, 1878, s. 121 (fragmenty, bez próby datowania); Tadeusz Mikulski, *List imieninowy Franciszka Karpińskiego do Heleny Dzieduszyckiej*, „Ze skarba kultury“, Wrocław 1951, z. 1, s. 62—63 (data listu ustalona na 3 III 1777).

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

U mnie dzisiaj dzień wielki, bo imienin JWWMć Panny Dobrodziejki], której miło mi wszystkiego najlepszego życzyć, że Pani dobra, i chwalić ją, że Pani warta.

Zazdrość Cię widzi okiem złośliwym,
Bo czym by się sto dzieliło,
Sama zabierasz losem szczęśliwym:
Rozum, skład ciała, twarz miłą.

Ale dla Ciebie chwałą jedyną
 Cnoty nad wszystko obranie.
 Wierzchnie się lody łamią i zginą,
 A rzeka rzeką zostanie.

Wiersze te niech będą tymczasem za bukiet przy powinszowaniu. Wkrótce następuje pora wiosniana. Idąc do Żukowa³ nazbieram po drodze kwiatów, które mi najpiękniejsze łąka i wiosna ofiarować będzie. Przyjmiesz Pani natenczas dar ten wieśniaczy, jaki szczerłość ofiarować, a niewinność lubi odbierać.

Dzisiaj przynajmniej powinienem był mówić to Pani, co piszę; ale po trudzie zapustnym w Chocimierzu⁴, jeszcze w domu nie widziany, dopiero przybywam do Żabokruk. Darujesz Pani, że to, co odjąłem powinności służenia Jej dnia dzisiejszego, dałem potrzebnemu gwałtownie wczasowi memu.

Zostaję z uszanowaniem

JWWMé Panny Dobrodziejki
 najniższym sługą
 Fr. Karpiński

¹ Helena Dzieduszycka (zm. 1848), córka Tadeusza, cześnika wielkiego koronnego, i Salomei z Bieberstein-Trembińskich. W r. 1799 wyszła za mąż za Kajetana Sierakowskiego, kasztelana słońskiego, senatora-kasztelana Królestwa Kongresowego. Karpiński zetknął się z domem Dzieduszyckich w czasie dzierżaw (*Pamiętniki*, s. 72). Szczególnie serdeczne stosunki łączyły go z bratem Heleny Antonim, pisarzem wielkim litewskim, któremu poświęcił wiersz *Do A[ntoniego] D[zieduszyckiego], P[isarza] W. Ks. L., z okoliczności przybycia jego z Warszawy na Ruś w Galicji* (F. Karpiński, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1806, s. 344—346).

² List bez daty. Datowanie przeprowadzamy na podstawie chronologii dzierżaw, jaką przyjął monografista Karpińskiego K. M. Górski (*op. cit.*, s. 410—411). W Żabokrukach mieszkał Karpiński w l. 1777—1778; list do H. Dzieduszyckiej pisał w dzień jej imienin (2 marca), po „trudzie zapustnym“. Spośród dwóch możliwości oznaczenia daty rocznej (1777 lub 1778) trzeba skreślić 2 III 1778, bo w październiku 1777 zmarł ojciec Heleny, Tadeusz Dzieduszycki, i Karpiński nie pisałby tak pogodnie do domu dotkniętego żałobą; wiadomo również, że w styczniu 1778 r. zmarła w Chocimierzu matka poety (Górski, *op. cit.*, s. 411). W ten sposób dochodzimy do daty 2 III 1777.

Żabokruki — wieś, ok. 45 km na północny zachód od Zaleszczyk, ok. 27 km w tym samym kierunku od Horodenki, ok. 5 km na zachód od Chocimierza. Karpiński mieszkał tu w l. 1777—1778 dzierżawiąc tę wieś od Marcina Koziębrowskiego, starosty olchowieckiego (por. Górski, *op. cit.*, s. 410—411).

³ Żuków — wieś odległa ok. 8 km na południowy zachód od Żabokruk. Z listu wynika, że adresatka mieszkała w Żukowie, tu również w październiku 1777 r. zmarł jej ojciec.

⁴ Chocimierz (w korespondencji pojawia się również forma Chocimirz) — miasteczko nad potokiem Chocimirka, odległe ok. 35 km na południowy wschód od Stanisławowa. W Chocimierzu mieszkał wówczas wraz z matką brat poety ks. Antoni Karpiński (zm. 1785): „[...] brat mój był proboszczem w Chocimierzu, przy którym na dewocji i matka moja mieszkała. Dziedzicem tego miejsca był Marcin Koziębrodzki, starosta olchowiecki“ (*Pamiętniki*, s. 28).

8

DO TEOFILI BACHMIŃSKIEJ

Dobrowody¹, 25 VI 1778

Autograf znajdował się w archiwum Cięskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 419—420. K. M. Górski wzmiankuje o żartobliwych wierszach, wypisanych obcymi rękami na liście Karpińskiego.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

25 Juni[i] 78, z Dobrywód

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Ponieważ od roku słów przetłumaczonych z francuskiego na polskie nie oddałem, po tak przykładowej aplikacji WWMPanny Dobrodz[iejki] spodziewam się, że już teraz i niepotrzebnie, już to wszystko Pani zapewne umiesz, co przed rokiem notować potrzeba było. Spodziewamy się JW Pani² w Kowalówce³. Natenczas mogę wystarczyć i razem przeprosić za opóźnienie; teraz muszę się przyznać, że dopiero szukać kazałem między papierami książeczki tej i coś ciężko jej znaleźć; co by to było, gdyby zginęła, jeżeli samego opóźnienia do śmierci mi darować nie chcą. Wszelako ja wiem, jak się to skończy, W[ielmożna] Panna Dobrodz[iejka] nie będziesz tak zawzięta, jak mówisz, a ja tak opieszaly, jak byłem.

F. Karpiński

[A d r e s:] Wielmożnej JPannie Bachmińskiej, Skarbnikównie Nurskiej, WWMPannie i Dobrodz[iejce], w Milatyczach⁴

¹ Dobrowody — wieś na Podolu przy trakcie Podhajce — Monasterzyska, ok. 15 km na południowy wschód od Podhajec, ok. 8 km na północny wschód od Monasterzysk. Dobrowody dzierżawił Karpiński od Antoniego Bielskiego, łowczego nadwornego koronnego (*Pamiętniki*, s. 72); była to ostatnia dzierżawa poety na terenie Galicji (por. Górski, *op. cit.*, s. 411).

² Sprawa niejasna. K. M. Górski przypuszcza, że chodzi tu o Mariannę Ponińską (por. list 106 z 4 V 1804, przyp. 18), wojewodnicową poznańską, „drugą Justynę“ Karpińskiego, u której właśnie przebywa obecnie adresatka listu (*op. cit.*, s. 420). Wydaje się jednak, że kontekst wskazuje raczej na T. Bachmiń-

ską: gdy zjawi się ona w Kowalówce, „natenczas“ (wtedy) poeta będzie mógł „wystarczyć“ (dostarczyć) zagubioną książeczkę.

³ K o w a l ó w k a — wieś z przysiółkiem Olszniaki, ok. 3 km na południe od Dobrowód. W Kowalówce mieszkała w r. 1801 Zuzanna Kowalska, siostra poety (por. list 65 z 6 X 1801).

⁴ M i l a t y c z e — wieś, ok. 15 km na południowy wschód od Lwowa. T. Bachmińska bawi u Marianny Ponińskiej, która — jak zapisał Karpiński — „Mieszkała [...] o milę ode Lwowa, w domu swym wiejskim w Milatyczach“ (*Pamiętniki*, s. 59).

9

DO FRANCISZKI BACHMIŃSKIEJ

Dobrowody, 6 IV 1780

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 421.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Jeszcze nie tak upłynął czas wielkonocny¹, żebym nie mógł oświadczyć zadawnionego życzenia mego domowi WWMPani Dobrodz[iejki]. Ręka Boska, która szczęścia ludziom rozdaje, niech będzie najhojniejszą dla WWMPani Dobrodziejki i jeżeli życia pozwoli najdłuższego (jako z całego serca życzę), żyj Pani najpomyślniej.

WWMPani Dobrodziejki
najniższy sługa
F. Karpiński

Suplikuję, ażeby list do W[ielmożnej] Skarbnikówny Teofili z książeczką dla niej przyłączoną² mógł dojść rąk jej.

6 Apr[ilis] 780, z Dobrywód

¹ W r. 1780 święta wielkanocne przypadały na dzień 26 i 27 marca.

² Por. list 10 z 6 IV 1780.

10

DO TEOFILI BACHMIŃSKIEJ

Dobrowody, 6 IV 1780

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 421—422.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Widziałem wiele wierszów moich u WWMPanny Dobrodziejki rę-

ką Jej popisanych. To mię z pociechą moją zdało się upewniać, że się podobały. Wysze teraz z druku, w małej książeczce zebrane¹, mam honor WWMPannie Dobrodziejce ofiarować. Proszę przyjąć ten niski podarek od sługi niskiego i konserwować go u siebie na pamiątkę, że ten, który go ofiarował, nieskończenie WWMPannę Dobrodziejkę szacuje.

WWMPanny Dobrodziejki
najniższy sługa
F. Karpiński

6 Apr[ilis] 780, z Dobrywód

¹ Karpiński przesyła Teofili Bachmińskiej, z którą łączyły go więzy serdecznej przyjaźni, tomik swoich utworów wydany we Lwowie w pierwszym kwartale 1780 r. pt. *Zabawki wierszem i przykłady obyczajne*, w drukarni Kazimierza Szlichtyna. Okoliczności, w jakich doszło do druku tomiku, przedstawił poeta szczegółowo w *Pamiętnikach*; pozostawały one w ścisłym związku ze staraniami o uzyskanie opieki i poparcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich: „[...] trafiło się, że u Witosławskiego podczaszego był w domu brat jego, oboźny koronny Witosławski, który ze mną poznawszy się, wiele mi o nie znanej ode mnie Warszawie, wiele o królu, a najwięcej o domie księcia generała podolskiego Czartoryskiego nagadał, jak ten pan, i sam lubiący nauki, lubił i wspierał ludzi uczonych. Nie miałem ja wstępu żadnego do domu Czartoryskich, ale sam go sobie zrobić chciałem zebraniem wszystkich sielanek moich i inszych wierszem i prozą robót moich, które wydrukowane we Lwowie pod tytułem *Zabawki wierszem i prozą* [pomyłka, tytuł ten pojawia się dopiero na warszawskich zbiorach Karpińskiego], w jednym tomiku, księciu generałowi dedykowałem i tę książeczkę potem przez tegoż oboźnego Witosławskiego księciu generałowi Czartoryskiemu, nieznanemu nieznanemu, przesałem“ (s. 78).

11

DO STANISŁAWOSTWA MROZOWICKICH¹ przed lipcem 1780²

Odpis nieznaną ręką zatytułowany „List W. Franciszka Karpińskiego do JWW. Stanisławostwa Mrozowickich“ z archiwum Cieńskich, obecnie w Bibl. ZNiO, rkps 6778/II, Zbiór różnych manuskryptów, zaczynający się w roku 1786, s. 2.

Zbierając się dwa roki, przyjechałem i nie zastałem Państwa w domu. Mnie być koniecznie nieszczęśliwym. Jechałem tu z powinnowaniem, na nowosiedliny³. Dowiedziawszy się, że Państwa nie masz, zapomniałem zupełnie oracji. Szkoda, bo niezła była! Wiem tylko, że coś tam było na końcu — do dziewiątego pokolenia. Tak

jest, bądźcie Państwo najszczęśliwsi, z dalekimi potomkami Waszymi. Piękna matka, piastując teraz na ręku dziecię, niech się po stu latach cieszy prawnuczętami, a ojciec zgromadzonym w czasie około siebie plaskórzątom⁴ niech huczy: „a ciszej dzieci — prapradziad spać idzie“. Ja bym chciał dożyć także tej pociechy dla mnie, że tych, których ja najszczerzej kochałem, Bóg dla przykładu ludziom najdłużej chowa.

¹ Stanisław Mrozowicki — syn Adama, starosty lanckorońskiego w r. 1742, stęgwilskiego w r. 1767, i Ewy z Puzynów. Adam i Ewa Mrozowiccy mieli czterech synów: Mikołaja, Stanisława, Józefa i Ignacego. K. M. Górski informuje mylnie, że Ewa Mrozowicka była córką Ludwika Kalinowskiego, starosty winnickiego (*op. cit.*, s. 362). W rzeczywistości jednak Mrozowicka to pasierbica starosty winnickiego, a siostra przyrodnia Marianny z Kalinowskich Ponińskiej (Ewa Mrozowicka była córką Zofii z Potockich z pierwszego małżeństwa z Puzyną. Matka jej poślubiła *secundo voto* Ludwika Kalinowskiego — por. W. Tyszkowski, *Kostka najosobliwsza[...] Adamowi Mrozowickiemu i Ewie z Puzynów [...] ofiarowana [...]*, Lwów 1740).

Karpińskiego łączyły z domem Mrozowickich dość bliskie stosunki, czemu dał wyraz w pamiętniku: „U pani Ponińskiej bawiąc albo z nią w różnych domach bywając poznałem się między innymi z Mrozowickim, rejmentarzem partii ukraińskiej, i z Bielskim, łowczym nadwornym koronnym, za którymi były siostry Ponińskiej. Mrozowicki, poczciwy ten i piękny Polak, większą część majątku swego na usługach ojczyzny straciwszy, spokojny starzec w domu przesiadywał, lubił słuchać o dziejach dawniejszych, sławnych męstwem Polaków i w całym życiu starał się ich naśladować. On mi to mawiał: »mam jeszcze siłę, ale nie trafia się sposobność«. Piękne syny i córki, wszystko to grzeczne, z sercami najlepszymi, równie jak ich ojciec i matka“ (s. 32).

² List bez daty; przyjmujemy, że mógł on powstać jedynie w okresie przed pierwszym wyjazdem poety z Galicji do Warszawy, tj. mniej więcej przed lipcem 1780 r. (por. Górski, *op. cit.*, s. 452 i 506). Zarówno pamiętnik Karpińskiego, jak również wzmianki zawarte w korespondencji świadczą, że Mrozowiccy mieszkali stale na terenie Galicji. Potwierdzają to również zachowane w Bibl. ZNiO listy tej rodziny pochodzące z pierwszej połowy XIX w. oraz austriackie spisy wsi galicyjskich i ich właścicieli. Okoliczność ta ma duże znaczenie dla ustalenia orientacyjnej chronologii listu. Wiąże się z nią pierwsze jego zdanie, w którym jest mowa o dwuletnim „zbieraniu“ się poety do odwiedzenia Mrozowickich. Wydaje się nam, że tę grzecznościową wizytę mógł poeta złożyć tylko przed lipcem 1780 r., a więc w okresie stałego (epizodyczny pobyt w Wiedniu w l. 1770—1771 nie ma dla sprawy znaczenia) przebywania na terenie Galicji. Ok. połowy r. 1780 (lipiec?) wyjechał Karpiński do Warszawy, którą opuścił pod koniec r. 1783 lub na początku r. 1784 (por. Górski, *op. cit.*, s. 506 i 515; F. Próchnicki, *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Lwów 1876, s. 30, przyp. 2). Po rocznym pobycie w Galicji wyjechał ponownie do stolicy. Sądzymy, że również do tego pobytu nie mogą odnosić się słowa listu o dwuletnim planowaniu podróży do Mrozowickich. Z podobnych przyczyn odpada na-

stępny przejściowy pobyt poety na terenie Galicji (zastajemy go tutaj w r. 1787 — por. G ó r s k i, *op. cit.*, s. 585—588) związany z likwidacją spraw majątkowych i przenosinami na stałe na Litwę; to samo wreszcie powiedzieć można o krótkim pobycie Karpińskiego w Partyniu Potockich w r. 1792; por. list 35 z 29 VIII 1792.

³ *nowosiedliny* — wprowadzenie się do nowego domu.

⁴ *plaskorzę* — prawnuczę.

12

DO STANISŁAWA KŁOKOCKIEGO¹Grodno², 18 VI 1781

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Publ. Potockich (Teki Skimborowicza XXV, 249, k. 1).

18 Junii 1781, z Grodna

Monsieur

Odebrałem list Wé Pana z przyłączonymi trzema arkuszami *Inkasów*³, które już przeczytałem i jutro na pocztę odsyłam do Książnina⁴.

Bardzo Ci wdzięczny jestem za tę ufnosć, którą we mnie pokładasz; bo nigdy nie doszły przyjaźni, które coś sobie w rezerwie zostawiały. Mów mi, co myślisz; każ mi, czego żądać możesz; łaj mię, kiedym wart; ratuj mię, kiedym potrzebny: oto są charaktery prawdziwych przyjaciół. Gdybym był w Tobie nie poznał serca do wszystkich tych przyjaźni punktów skłonnego, nigdy bym się do Ciebie nie przywiązał, tak skąpy jestem w udziale miłości, którą Ci całą oddałem.

WMé Pana serdecznie przywiązany
i najniższy sługa

F. Karpiński

WJMości Dobrodziejki⁵, chociaż nieznajomy, całuję nogi. W[iel-
możnej] Siostrzyczki⁶ Twojej do nóg upadam. Będą się pytać, ktoć
to ten Karpiński. Powiedz, jakieś widział; nie gań mię przed nimi, bo
przyjaciel w oczy tylko przyjaciela gani, a przed inszymi ochrania go.

¹ List dochowany bez nazwiska adresata, ale wzmianka o „Inkasach“ wskazuje niedwuznacznie na Stanisława Kłokockiego.

Stanisław Kłokocki — syn Jana Józefa, wojskiego mińskiego, i Joanny z Niezabytowskich. Urodził się w r. 1763, od r. 1800 członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Data śmierci nieznana. Dokumenty Towarzystwa wymieniają go jeszcze na zebraniu w dniu 6 II 1820 (por. A. Kraus-
h a r, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, t. 1, Kraków 1900, s. 127;

Pańce Wielmożna Moscia Dobrodziejko.

45

Umie dzisiaj dzień wielki, bo świętem JWOMY Pańny Dobro-
dziejki, której miło mi wszystkiego najprzszego życzyć się Pańi Dobro-
chwalić ją, że Pańi wsta.

Łazdrość ją widzi okiem strosliwym;
Bo, cymby się sto dziełilo,
Samą zabierasz losem szczęśliwym,
Rozum, skład cięta, twarz miła;

Nie dła Ciebie chwata, jedyna,
Cnoty, nad wszystko, obłanie;
Wierzechnie się lody tamuj, y zginaj,
A rzeka, rzeka, zotanie.

Wierze te mien będą tym czasem za, biskiet przy powinnowa-
niu. Wkrótce następnie pora Wiosniana, idąc do Łukowa,
nazbieram po drodze kwiatów, które mi najpiękniejsze Łafa,
y Wiona ofiarować będzie. Przyjmiesz Pańi katemias
das ten Wierniacy, eaki szcerości ofiarować, a niewinnosci lubi
odbierać. Dzisiaj przy najmniey powinnowem był mówić
to Pańi, co pisa; ale po trudzie zapuślnym w Chotomierzu, ca-
cie w domu niewidziany, dopiero przybywam do Łubokrak. Da-
ruję Pańi, że to co oddotem powi, dolepsi stucenia Ź, dnia dai-
siej szego, datem powrobnemu gwałtownie wczepwi memu.

Dobrym, z Uspanowanem

JWOMY Pańny Dobrodziejki
najniższym służąc
Fr. Karpiński.

Autograf listu Franciszka Karpińskiego do Heleny Dzieduszyckiej z 2 III 1777

t. 5, s. 21). Po raz ostatni pojawia się nazwisko Kłokockiego na liście członków Towarzystwa ułożonej w r. 1831, bez podania ewentualnej daty zgonu (por. Kraushar, *op. cit.*, t. 7, s. 510).

² Zaskarbiwszy sobie łaski ks. A. K. Czartoryskiego, generała ziem podolskich, zgrabną dedykacją tomiku lwowskiego (1780) przybywa Karpiński najprawdopodobniej w lipcu 1780 r. do Warszawy, na dwór Czartoryskich. 1 V 1781 r. zaczynała się w Grodnie pierwsza kadencja trybunału litewskiego, którego marszałkiem został generał ziem podolskich. Karpiński jako sekretarz księcia do „interesów politycznych“ wyrusza wraz z całym dworem na Litwę. Sesje trybunału w Grodnie kończyły się zwykle 30 września, w dniu 15 listopada rozpoczynały się na nowo w Wilnie i trwały do 15 kwietnia roku następnego (por. Górski, *op. cit.*, s. 455—469).

Marszałkostwo swego mecenasa uczcił Karpiński wierszem *O sprawiedliwości. Do JOKsięcia JMci Adama Czartoryskiego, Marszałka Trybunału Głównego* W. Ks. Lit., podczas zaczęcia tegoż Trybunału w Grodnie (druk: *Zabawki wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1782, s. 93—98).

³ Po ukończeniu szkoły Kłokocki osiadł w rodzinnych Syczykach znajdujących się w pobliżu Wołczyzna Czartoryskich. W Wołczynie przebywał wówczas F. D. Książnin, który uczył literatury polskiej Adama Jerzego Czartoryskiego. Książnin bywał często w Syczykach i on to albo rozkaz generała ziem podolskich nakłonił Kłokockiego do pracy przekładowej nad książką Marmontela *Les Incas ou la Destruction l'Empire de Pérou* (1777). Przekład Kłokockiego ukazał się pt. *Inkasy, czyli zniszczenie państwa Peru*, przez Marmontela, t. 1—2, Warszawa 1781. Obecnie tłumacz przesyła Karpińskiemu do Grodna korektę drukarską, a ten zapowiada przekazanie jej do Warszawy na ręce Książnina, który od 1 IV 1781 pracował w bibliotece Żałuskich (por. T. Mikulski, *Książnin w Bibliotece Żałuskich oraz Listy Książnina*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 237, 261—263).

⁴ Karpiński poznał Książnina na dworze Czartoryskich. W *Pamiętnikach* znajdujemy następujący fragment odnoszący się do przyjaźni obu poetów: „W tym czasie bawienia u Czartoryskiego poznałem się lepiej z Książninem, który dawniej był sekretarzem u księcia, a wtenczas tylko w domu jego bawił. Pisywał on wiersze, ale czy to szkolnej przysady pełne, nie wszystkim podobać się mogły. Poprzyjaźniwszy się z tym poczciwym człowiekiem, radziłem mu, ażeby więcej prostej a tkliwej natury w wyrazach swoich szukał, a pisma jego powszechnie i zawsze podobać się będą, bo co tylko dawniej przed Rzymianami Grecy albo za czasów starych Rzymian tkliwy Wirgili albo Horacjusz napisał, dotychczas za piękne pospolicie uznajemy. Usłuchał rady mojej Książnin i tym sposobem napisał *Żale Orfeusza nad Eurydyką*, które wiersze między dziełami jego, z druku wyszłymi, zapewne na czele położyć by można“ (s. 101—102); por. list 108 z 20 IX 1804, przyp. 6.

⁵ Joanna z Niezabytowskich Kłokocka, matka Stanisława.

⁶ Stanisław Kłokocki miał dwie siostry, Elżbietę i Eleonorę. Elżbieta poślubiła Tadeusza Bykowskiego, komisarza Czartoryskich w Wołczynie w r. 1770, szambelana JKMcI, majora wojsk litewskich w r. 1786. Po śmierci Elżbiety T. Bykowski ożenił się z jej siostrą Eleonorą.

DO MICHAŁA ZALESKIEGO¹ (?)Wilno², 3 I 1782

Odpis listu ręką Stanisława Przyłęckiego znajdował się w Bibl. ZNiO, rkps 1848/I, w zbiorze dokumentów *Listy znakomitych osób z XVII wieku i inne niektóre z owych czasów wiadomości w odpisach świeżych*.

Tekst oparto na wtórnym odpisie Ludwika Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 57.

D. 3 Jan[uarii] 1782, z Wilna

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju

Najpierwszemu w narodzie mowcy z nieśmiałością i piszę, i roboty mojej wiersze przesyłam; ale o powinnościach obywatela względem ojczyzny traktując³ spodziewam się, że JWWMć Pan Dobrodziej przyjmiesz to dzieło łaskawie, sam tak wszystko, com w nim wyraził, wypełniając chwalebnie. Jeżeli będę szczęśliwy i podobać się, niech to będzie początkiem łaski JWWMć Pana Dobrodzieja dla mnie, o którą nieskończenie starać się pragnę.

JWWMWMć Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

F. Karpiński

¹ List bez wskazania adresata, ogólnikowość tekstu utrudnia jego identyfikację. Czyżby był nim Kazimierz Nestor Sapieha? („Najpierwszemu w narodzie mowcy“). Przypuszczeniu takiemu zaprzecza jednak fakt, iż cytowana charakterystyka Sapiehy jako mowcy byłaby nadmiernie pochlebna na początku r. 1782. Poza tym nie bez znaczenia jest okoliczność, że w nagłówku listu brak tytułu książęcego. Bardzo prawdopodobne wydaje się natomiast, że adresatem jest Michał Zaleski, wojski W. Ks. Lit. Pogląd taki sugeruje pamiętnik poety, z którego wynika, że Karpiński poznał Zaleskiego w Grodnie w r. 1781 (maj—wrzesień): „Między inszymi, z którymi się w Grodnie zaprzyjaźniłem, był Zalewski, wojski litewski, człowiek najwymowniejszy w Litwie“ (podkreślenie nasze) (*Pamiętniki*, s. 92).

Michał Zaleski (1744 — 1816), wojski W. Ks. Lit. od r. 1783, poseł trocki na Sejm Wielki, członek komitetu skarbowego Rządu Tymczasowego w Wilnie w r. 1812 (por. Michał Zaleski, *Pamiętniki*, Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, l. 1873—1878, Poznań 1879); por. list 112 z grudnia 1804.

² Por. list 12 z 18 VI 1781, przyp. 2.

³ Karpiński przesyła adresatowi listu wiersz napisany z powodu przypadających na dzień 1 XII 1781 r. urodzin ks. Adama Czartoryskiego. W pamiętniku poety czytamy: „W czasie tej kadencji wileńskiej na dzień urodzin księcia Czartoryskiego *O powinnościach obywatela* napisane ode mnie do niego wiersze zjednały mi łaskę jego, że ze mną nie już jak z swoim sekretarzem, ale jak z przyjacielem najpoufalej postępował [...]“ (s. 95). Druk: *O powinnościach obywatela. Na rocznicę urodzin tegoż JOKsiążęcia; Zabawki wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1782, s. 99—104).

14

DO STANISŁAWA BADENIEGO¹Wilno², 4 III 1782

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 719, s. 1101. Załącznik do listu Karpińskiego stanowi: *Diariusz czynności Trybunału Gło Wo Ksa Lito kadencji wileńskiej w r. 1782 od dnia 18 Februarii aż do daty 25* [właściwie: 23] *eorundem, w Wilnie sesjami pisany*.

4 marca 782, z Wilna

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Z woli JOKsiążęcia Jeg[o]m[os]ci Marszałka Trybunału Litewskiego³ upraszam WWMć Pana Dobrodzieja, ażebyś przyłączony diariusz sądów Trybunału Najjaśniejszemu Panu prezentować raczył.

Zażywam tej sposobności na zarekomendowanie się łaskom i przyjaźni WWMć Pana Dobrodzieja, zostając z najwinniejszym szacunkiem

WWMWMć Pana Dobrodzieja
najniższym sługą
F. Karpiński

¹ Odbiorcę listu wskazał trafnie Józef Korzeniowski, *Catalogus codicum manu scriptorum Musei principum Czartoryski Cracoviensis*, t. 1, Kraków 1887—1893, s. 262: (719), pag. 1101: „Francisci Karpiński, principis Czartoryski secretarii, ad Stanislaum Badeni epistula“.

Stanisław B a d e n i (zm. 1824), syn Sebastiana i Marianny z Lisowskich. W r. 1765 wstępuje do służby u króla Stanisława Augusta. W r. 1777 zostaje szambelanem, w tym samym roku pełni obowiązki sekretarza prywatnej kancelarii króla. W r. 1780 sekretarz sejmu, a zarazem wydawca diariusza sejmowego; w r. 1787 otrzymał regencję kancelarii mniejszej koronnej, którą w r. 1791 odprzedził.

² Por. list 12 z 18 VI 1781, przyp. 2.

³ A. K. Czartoryski.

DO KAROLA RADZIWIŁŁA¹Wilno², 26 IV 1782

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 3.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 467—468 (na podstawie autografu).

Tekst oparto na autografie.

26 Apr[ilis] 782, z Wilna

Jaśnie Oświecony Mci Książę

JMć Pan Rotmistrz Kublicki³ powróciwszy z Nieświeża⁴ powiadał mi, że JOWKs[iażę]ca Mość życzyłeś sobie czytać wiersze *O wielkości Boga*⁵ i *Przywilej Czarnieckiego*⁶; mam sobie za honor przesłać te pisma JOPanu i jeżeli w nich co podobać się będzie szczęśliwe, najuniżeńszą zanoszę prośbę, ażeby mię to na zawsze łaskom Pańskim zarekomendowało.

Z najgłębszym uszanowaniem zostaję

Jaśnie Oświeconej WKs[iażę]cej Mci
najniższym sługą

F. Karpiński

¹ Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku“ (1734—1790), ordynat nieświeski i ołycki, generał-porucznik wojsk litewskich, podczaszy wielki litewski od r. 1752, miecznik wielki litewski od r. 1752, wojewoda wileński od r. 1762. Województwo wileńskie utracił w r. 1764, odzyskał je ponownie w r. 1768 po pogodzeniu się z królem. Karpiński poznał ks. Karola Radziwiłła na obiedzie wydanym przez generała ziem podolskich na cześć posłów i senatorów litewskich, z okazji wybrania go na posła województwa wileńskiego (r. 1782). Stosunek poety do tego magnata przybiera formę bezkrytycznego podziwu i uwielbienia: „[...] pan ten przyjacielem był prawdziwym narodu i szlachty, a nie magnatów, o których wiedział, że za pieniądze rosyjskie kupieni wszystko przeciwko ojczyźnie zrobić byli gotowi“. Karpiński znał wady Radziwiłła, lecz nie umniejszało to jego czci dla niego: „Mimo tej wady małej zmyślenia, gdyby ten pan miał tyle rozumu, ile serca, najlepszego w każdym zdarzeniu, może byś, ojczyzno moja, nie była upadła. On prawdziwie zapomniawszy o zdrowiu i majątku swoim, robił wszystko, jak by nieszczęśliwą ojczyznę poratował, naraził dobra i bogate domy swoje na rabunki rosyjskie, był długo tułaczem za granicą, jako i dawniej w czasie konfederacji barskiej, nie dla pychy jakiej, niekontent wtenczas z króla Poniatowskiego, ale dla bojaźni wpływu przyszłego (jak się z czasem i potwierdziło) rosyjskiego [...]“ (*Pamiętniki*, s. 99—101).

² Por. list 12 z 18 VI 1781, przyp. 2.

³ Stanisław Kublicki (zm. 1809), komisarz sejmu do sprawy Przysieckich w r. 1775, rotmistrz wojsk litewskich w r. 1779, poseł inflancki na Sejm Wielki, pułkownik; ogłosił drukiem szereg prac literackich.

⁴ Nieśwież — miasteczko nad Uszą, ok. 64 km na północny zachód od Słucka. W XV w. własność Kiszków, następnie Radziwiłłów. W r. 1586 utworzono, jako jedną z trzech, ordynację nieświeską Radziwiłłów. Po śmierci Karola Radziwiłła „Panie Kochanku“ (r. 1790), dziewiątego ordynata nieświeckiego, ordynacja spadła na małoletniego ks. Dominika Radziwiłła, który był dziesiątym z kolei ordynatem nieświeckim. Po dojściu do pełnoletności Dominik osiada w Nieświeżu, który przeżywa w tym okresie swoisty renesans. W r. 1812 wskutek działań wojennych ulega spustoszeniu pałac nieświecki; udział Dominika w wojnie po stronie francuskiej przyczynia się do ruiny majątku. Na Dominiku Radziwiłła (zm. 1813) wygasła linia ordynatów nieświeckich. W r. 1814 ordynację oddano linii tzw. pruskich Radziwiłłów.

⁵ Z pamiętnika poety wydobywamy następującą relację: „W czasie tej laski w Grodnie następujące wiersze napisałem na wjazd księcia Czartoryskiego na trybunał: *O wielkości Boga i nikczemności człowieka*, które jeszcze w manuskrypcie księciu pokazane, bardzo się mu podobały; ale przypisanie ich królowi niemiłym było, bo go nie lubił, dał mi to sam poznać. Wszelako ja w kilka niedziel kazałem z przypisaniem razem królowi wydrukować, co mi zaraz przywiązanie księcia do mnie osłabiło“ (s. 90—91). Z chronologii pobytu Karpińskiego na Litwie wynika, że wspomniany wiersz powstał najprawdopodobniej w maju 1781 r. (por. list 12 z 18 VI 1781, przyp. 2). Karpiński wspomina w pamiętniku o osobnym druku wiersza *O wielkości Boga i towarzyszącego mu „przypisania“* Stanisławowi Augustowi. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że z tą informacją poety wiąże się następujący zapis Estreichera: „*O wielkości Boga, wiersz przez WJMci P. Franciszka Karpińskiego kapitana wojsk koronnych napisany*, w 8ce, s. 11. Po tytułowej kartce: *Wiersz do króla Stanisł. Aug.*“ (Estr. XIX, 144). Relacja pamiętnika pozwala przypuszczać, że ten nie datowany druczek ukazał się w połowie r. 1781 (maj—czerwiec) w Grodnie (?). Wiersz *O wielkości Boga* poprzedzony wierszem *Do Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Lit.* opublikował poeta ponownie w drugim tomiku *Zabawek wierszem i prozą*, Warszawa 1782, s. 73—84.

⁶ K. M. Górski ustala, że w czasie podróży z Warszawy do Grodna dwór Czartoryskiego zatrzymał się w Białymstoku Branickich, gdzie Karpiński miał możliwość przepisania oryginału przywileju Jana Kazimierza wydanego Stefanowi Czarnieckiemu na starostwo tykocińskie (op. cit., s. 455—456). Dokument ten ogłosił drukiem w Grodnie pt. *Kopia przywileju Jana Kazimierza króla pol. Szczepanowi Czarnieckiemu na starostwo tykocińskie danego, z oryginału w archiwum białostockim będącego wypisana, na polski język przetłumaczona z przydatkiem krótko zebranego życia tegoż Czarnieckiego*. Poeta-edytor dołączył do broszury wiersz o S. Czarnieckim.

K. Estreicher rejestruje druk *Przywileju* jako anonimowy i przyjmuje, że drukowano go w Grodnie w r. 1793 (Estr. XVIII, 425), G. Korbut natomiast informuje, że do druku doszło w r. 1780 (*Literatura polska*, t. 2, wyd. 2, s. 112).

Obie proponowane daty są mylne, druga z nich w sposób jak najbardziej oczywisty. Karpiński bawi w Grodnie mniej więcej od 1 V 1781. *Przywilej* skopiował w czasie podróży do Grodna, najprawdopodobniej w kwietniu tego roku.

W liście obecnym wyraża radość, że może przesłać Radziwiłłowi „te pisma“. Nie ulega wątpliwości, że przesyła druki, a nie np. kopie rękopiśmienne. Z tego zestawienia faktów wynika, że *Przywilej* drukowany był w okresie maj 1781 — kwiecień 1782 r. Pracę tę zamieścił poeta również w *Zabawkach wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1782, s. 117—131. W tomiku znalazł się także wiersz pt. *Z okoliczności czasów Czarneckiego* (s. 132—136).

16

DO HIERONIMA SANGUSZKI¹

15 XI 1782

Odpis listu ręką S. Przyłęckiego znajdował się w Bibl. ZNiO, rkps 1848/I, w zbiorze dokumentów *Listy znakomitych osób z XVII wieku i inne niektóre z owych czasów wiadomości w odpisach świeżych*.

Tekst oparto na wtórnym odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, t. 43, cz. III, s. 59.

15 9-br[is] 1782

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Ciężko mi przemóc bojaźni, której pobudki już powiedziałem; dlatego chociaż zawsze łaski JWWMć Pana Dobrodzieja najpotrzebniejszy, muszę Mu być nieposłuszny. Nie spodziewam się, żeby mi to popsuło uszczęśliwienie moje, któregom się za wspieraniem mię JWWMć Pana Dobrodzieja spodziewał, bo pan dobry nie odrazi się od sługi, że czegoś zrobić z powodów sprawiedliwych nie mógł, ale tylko kiedy uporczywie i bez przyczyny nie chciał. Nie idę sam mówić to JWWMć Panu Dobrodz[iejowi], co piszę, bo wszelako wstyd mi, że nie jestem tak zdatnym sługą, jak na całe życie być pragnę.

JWWMć Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

F. Karpiński mp.

¹ List bez nazwiska adresata, jednak zarówno data, jak i przedstawiona w nim sytuacja wskazują zgodnie na Hieronima Sanguszkę, z którym umawiał się Karpiński w r. 1782 na służbę nauczycielską przy wojewodzie. Epizod ten przedstawił poeta dość szczegółowo w *Pamiętnikach*: „[...] raz mi on [Czartoryski] oświadczył, że księżę wojewoda wołyński, Sanguszko, prosił o to, ażeby z synem jego chciał jechać za granicę [...] poszedłem widzieć się z Sanguszkim, który chociaż zyskowną dla mnie roczną ofiarował mi pensją, a po skończonym 4-roletnim wojażu wieść na Wołyniu, do ośmiu tysięcy intraty czyniącą, dożywociem zapisywał; żal mię objął, że stracę ulubionego pana, księcia Czartoryskiego, i odmówiłem Sanguszkowi“ (s. 102).

Hieronim Sanguszko (zm. 1812), starosta czerkaski i kazimierski, miecznik litewski od r. 1775, wojewoda wołyński od r. 1775. Sanguszko, który trzy razy wstępował w związki małżeńskie, miał dwóch synów: z drugiej żony, Urszuli Cecylii Potockiej — Eustachego; z trzeciej, Anny Prószyńskiej — Józefa. Józef zmarł wcześniej, tak więc Karpiński miał być najprawdopodobniej opiekunem i wychowawcą 14-letniego wówczas Eustachego (1768—1844).

17

DO FRANCISZKI BACHMIŃSKIEJ

Dobrowody¹, 13 VI 1784

Autograf znajdował się w archiwum Cieńskich w Oknie (?).

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 539—541.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

13 Junii 784, z Dobryw[ód]

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Robiąc Pani zatrudnienie przez tydzień w domu, klaczka moja robi go już przez drugi w stajni. Odsyłam konia, który tu u mnie jadł obrok i był szanowany, co tylko kobylemu synowi honorów wyrządzać można było. Wyjeżdżając z Kopaczyniec po południu, stanąłem w domu na noc, ale wywróciłem się w lesie i pomyśliłem: na co mi było wrywać się z domu tak łaskawego, lepiej mi było tam siedzieć uczciwie, niżeli w błocie się walać.

List WWMPani Dobrodziej[ki] do Kasztelana Podlaskiego² poszedł na wczorajszą pocztę, najdalej za cztery niedziele responsu spodziewać się trzeba, jeżeli na niego odpisać zechce. Napisałem do Warszawy i pewny jestem, że do rąk mu oddany będzie, respons zaś, jeżeliby był, to dojdzie Pani pod kopertą podczaszego Witosławskiego³ i ze Szwykowa⁴ przesłany będzie do Kopaczyniec.

Kobyłka moja, spodziewając się, że już jest zdrowa, posłaniec oddający konia przyprowadzi mi ją do Dobrywód. Jeżeliby zaś chora jeszcze była, to upraszam JW Pana Cześnikowicza Witosławskiego⁵, któremu serdecznie kłaniam, ażeby jak jest poczciwy człowiek, tak się moją chudobką, jak swoją, zatrudniał. Może klaczka ta i nie na zołzy chora, może ona nogę sobie idąc wytrąciła, to by niech na to radzić kazał — niech sprowadzi człowieka na tym znajdującego się, niech i ekspens łoży, a choćby i zdechła, bez żalu ekspensę wróć. Bardzo proszę łaskawego przyjaciela o tę uczynność.

Może już teraz powróciły do domu Mężatka⁶ i Panna⁷, te siostry

zacne, których ja widzieć nie mogłem, czego dotychczas żałuję, ani mnie nigdy marne to przez list im pokłonienie się zaspokoi. W[ielmożna] Kapitanowa Kuczyńska niech sobie myśli o mnie jak o jakiej sumie swojej, którą dała na prowizją w pewne ręce. Jestem jej kapitałem, który nigdy nie przepadnie, a w prowizji gadam o niej, gdzie mogę, najlepiej. A W[ielmożna] Skarbnikówna Teofila niech sobie myśli o mnie jak o jakim folwarku, przy którym ona siedzi albo nie, folwark zawsze jej jest dziedzictwem i przy niej jest. W[ielmożnych] Baronowej⁸ i Skarbnikówny Wiktorii ręce całuję, a polecając się statecznej łasce zostaje z uszanowaniem

WWMPani Dobrodz[iejki]
najniższym sługą
F. Karpiński

Upadam do nóg W[ielmożnej] Pułkownikowej Cieńskiej Dobr[odziejki], jej się łasce polecam. W[ielmożnemu] Pułkownikowi Cieńskiemu najuniżeniej kłaniam, a niech tam, jako koniarz zawołany, wraz z W[ielmożnym] Cześnikowiczem Witosławskim nad moją klaczką *consilium medicum* zrobią, za co Bóg będzie nagrodą. Jeżeliby zaś sądzili panowie, że chociażby była chora, można by ją do Dobrywód noga za nogą przyprowadzić, to tu znalazłbym dla niej doktora.

¹ Zawiedziony w nadziejach, rozżalony na magnatów opuszcza poeta pod koniec r. 1783 lub na początku r. 1784 Warszawę i powraca do Galicji, do Dobrowód (por. list 11 sprzed lipca 1780, przyp. 2). Szczegółowy opis swego powrotu na wieś zamieścił Karpiński w *Pamiętnikach* (s. 110—111).

² Tomasz Walerian Aleksandrowicz *vel* Alexandrowicz (zm. 1794), syn Marcina, chorążego braclawskiego, i Heleny z Bachmińskich; kasztelan wiski i marszałek dworu królewskiego od r. 1775, kasztelan podlaski od r. 1779, wojewoda podlaski od r. 1789. Aleksandrowicz urodzony z Bachmińskiej był zapewne spowinowacony z Bachmińskimi z Kopaczyniec.

³ Antoni Witosłowski, podczaszy kołomyjski od r. 1767; brat Ignacego, oboźnego polnego koronnego w l. 1777—1780. Rodzina Witosławskich odegrała poważną rolę w życiu Karpińskiego: u nich usłyszał o Warszawie i Czartoryskich, w ich domu również poznał generała ziem podolskich (*Pamiętniki*, s. 78, 81).

⁴ Szwejków albo Szwałków — wieś oddalona ok. 4 km na zachód od Dobrowód.

⁵ Chodzi tu albo o syna Antoniego Witosławskiego (pomyłka w tytule?), albo o kogoś innego z rodziny Witosławskich.

⁶ Z dalszych słów listu wynika, że poeta ma na myśli kapitanową z Bachmińskich Kuczyńską.

⁷ Kontekst wskazuje na Teofilę Bachmińską.

⁸ Ludwika z Bachmińskich Heydlowa.

DO IGNACEGO POTOCKIEGO¹Warszawa², 31 VII 1784

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Publ. Potockich, nr 279 b, t. 2, k. 310.

31 Julii 784, z Warszawy

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Trafem szczęśliwym przyjechałem do Warszawy na dzień imienin JWWMć Pana Dobrodzieja. Spodziewając się dziś nacisku życzących w domu Pana, a nie mając ani sukni godowej, ani umiejętności przesunięcia się w tłoku, bo na wsi, skąd przyjechałem³, zwyczajnie przestrzenniej bywa, posyłam tylko życzenia moje zdrowia i pomyślności, w których poznasz JWWMć Pan Dobrodziej cechę tej szczerości, którą same tylko poczciwe serca rozeznawać umieją.

Polecając mię łaskom, z największym uszanowaniem zostaje

JWWMć Pana Dobrodzieja
najniższym sługą
F. Karpiński

¹ Adresata wskazuje następujący fakt: list przechował się w archiwum Potockich w tomie korespondencji Ignacego Potockiego, którego imieniny przypadały właśnie na dzień 31 lipca.

Ignacy Potocki (1750—1809), pisarz wielki litewski od r. 1773, członek Komisji Edukacyjnej w l. 1773—1788, przewodniczący Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych w l. 1775—1787, marszałek Rady Nieustającej w l. 1778—1779, członek Rady w l. 1780—1784, marszałek nadworny litewski od r. 1783, marszałek wielki litewski od r. 1791. Jeden z twórców Konstytucji 3 maja, członek Rady Najwyższej Narodowej w r. 1794. Współautor dzieła *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja*, Lipsk 1791. Ogłosił drukiem szereg mów sejmowych, artykułów w „Pamiętniku Warszawskim“, kilka broszur politycznych.

Karpiński cenił wysoko Ignacego Potockiego. Zaliczał go do nielicznej grupy magnatów, których należało — jego zdaniem — wyłączyć z „powszechnego magnatów zepsucia“ (*Pamiętniki*, s. 88). Gdy zmarła żona marszałka, Elżbieta z Lubomirskich, napisał wiersz konsolacyjny *Do Jaśnie Wielmożnego Ignacego Potockiego, Pisarza W[ielkiego] W. Ks. Lit., po śmierci żony jego Elżbiety z książąt Lubomirskich (Zabawki wierszem i prozą, t. 4, Warszawa 1783, s. 49—51).*

² Poeta bawi chwilowo w Warszawie. Nie znamy bliżej okoliczności związanych z tym pobytem; wydaje się jednak, że był on krótkotrwały. Następnym bowiem znany list (z 6 XI 1784) wysyłał Karpiński już z Dobrowód.

³ Karpiński ma na myśli swoją ostatnią dzierżawę galicyjską — Dobrowody.

19

DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO¹

Dobrowody, 6 XI 1784

Autograf w Wojewódzkim Arch. Państwowym w Krakowie — Arch. Podhoreckie Potockich 3 (dawna sygn. II 2/39 a).

*ce 6 Novembr[is] 784, z Dobrywó^d*²

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Stało się tak, jak Pan rozkazał. Wierszem przeze mnie świeżo opisaną podróż z Dobiecka na Skatę³ (gdzie u hrabiego Krasickiego⁴ byłem i sam też podróż pod imieniem Filona, jak jest w wierszach, odprawiłem⁵) posyłam, obiecując i na potem, jeżeli się co napisać trafi, z równą dbałością przesyłać. Przychodzę ja z moim pismem przed Pana jak do spowiedzi, gdzie się wiele bać i wiele żałować potrzeba, ale łaskawość łatwo przebacza. Nie będzie mi to za złe poczytane, że od materii smutnych albo poważnych nagle przechodzę do śmiechu i rzeczy drobnych. Opisując podróż, która prawdziwie była, trzymałem się wiernie przygód, jakie tylko w tejsze podróży trafiły się. Już tedy tym sposobem ja chyba tylko za rymowanie często nieładkie obwi[ni]ony będę.

Cokolwiek mię czeka, każesz mi JWW[ielmoż]ny Pan Dobrodz[ie]j odpisać przez Lwów, Chmielówkę⁶ do Dobrywó^d. Ja proszę o łaskę, nie zasłużywszy na nią, ale to też jest prawdziwa łaska.

Z największym uszanowaniem

JWWMé Pana Dobrodzieja
najniższy sługa
F. Karpiński

W tym miejscu, kiedy w wierszach moich matki zapłaczą, JWPa-ni⁷, jak ma serce najlepsze i najczulsze, może się żalem wzruszy. Szczęśliwa ta dla mnie chwila będzie, bo pewnie surowego na poetów męża swojego, przez pamiętkę na te trochę czułe wyrazy, za resztę słabych moich wierszów przebłąga.

¹ List przechował się bez koperty i jakiegokolwiek zapisków pozwalających ustalić osobę adresata. Nazwisko jego wskazuje jednak notatka archiwisty na koszulce, w której znajduje się autograf: „Karpiński F. do Rzewuskiego Seweryna 1784 r.“

Według informacji uzyskanej od doc. dr Włodzimierza Budki, Arch. Podhoreckie Andrzeja Potockiego posiada „katalog“ spisany przez Piottuch-Kublickiego. Również wszystkie napisy na koszulkach zbioru A. Potockiego pochodzą od Kublickiego. Trudno dzisiaj stwierdzić wiarygodność tego zapisu (w całym zbiorze brak kopert), nie mamy jednakże podstaw do zakwestionowania go.

Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że Karpiński w czasie studiów lwowskich poznał osobiście ojca adresata, hetmana Wacława Rzewuskiego (*Pamiętniki*, s. 20). W ten sposób ujawnione w omawianym liście związku poety z domem Rzewuskich przestają być czymś przypadkowym i nieprawdopodobnym.

Seweryn Rzewuski (1744—1811), syn Wacława, hetmana wielkiego koronnego. Generał-major wojsk koronnych od r. 1760, hetman polny koronny w l. 1774—1793. Targowiczanie. Ogłosił drukiem szereg mów, listów i broszur politycznych; pisywał również wiersze. W pamiętniku poety znajdujemy następującą charakterystykę Rzewuskiego: „[...]Rzewuski z ojcem swoim Wacławem, hetmanem koronnym, najpoczeźwyszym obywatelem, na dobrowolne więzienie, chcąc tym ulżyć ojcu nieszczęśliwemu, poszedł do Moskwy; ale sprzykszyło mu się potem, temu wyrodnemu synowi, pocziwą drogą chodzić, i poszedł tędy, gdzie wszystkich idących przeklinają“ (*Pamiętniki*, s. 123).

² Por. list 18 z 31 VII 1784, przyp. 2.

³ Utwór *Podróż z Dobiecka na Skalę* wydrukował Karpiński w siódmym tomiku *Zabawek wierszem i prozą*, Warszawa 1787, s. 30—51.

Dubiecko — miasteczko nad Sanem, przy drodze z Przemyśla do Dukli, ok. 35 km na zachód od Przemyśla. W Dubiecku urodził się w r. 1735 Ignacy Krasiecki.

⁴ Antoni Krasiecki (1736—1800), jeden z braci Księcia Biskupa Warmińskiego, kasztelan chełmski, pułkownik wojsk koronnych, członek stanów galicyjskich w r. 1782; dziedzic Dubiecka i in. Krasiecy otrzymali tytuł hrabiowski od cesarza Ferdynanda II (1 VII 1631), potwierdzono tytuł w Austrii i Galicji 14 III 1786, dyplom wydano 22 IX 1787.

⁵ Zarówno w pierwodruku (por. przyp. 3), jak również w późniejszych przedrukach wiersza Karpińskiego nie pojawia się postać Filona. Wynikałoby z tego, że poeta przepracował utwór przed oddaniem go do druku.

⁶ Chmielówka — wieś na trakcie pocztowym Lwów—Złoczów—Tarnopol—Mikulince—Buczacz, na wschód od Wiśniowczyka.

⁷ Konstancja Małgorzata Lubomirska (1761—1840), córka marszałka wielkiego koronnego, żona Seweryna Rzewuskiego.

20

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Białystok, 22 VIII 1785

Autograf i tekst listu nieznan.

Wzmianka o nim znajduje się w *Katalogu listów odebranych i pisanych przez Stanisława Augusta* — Wojewódzkie Arch. Państwowe w Krakowie, rkps

947, s. 70. Z notatki tej wynika, że król otrzymał w dniu 31 VIII 1785 r. list Karpińskiego datowany 22 VIII 1785 r.

Informację o istnieniu listu wprowadza do monografii Karpińskiego K. M. Górski, nie podaje on jednakże sygnatury i miejsca przechowywania rękopisu, z którego korzystał. Górski przypuszcza, że Karpiński pisał swój list w Białymstoku, gdzie przez szereg lat spędzał miesiące letnie na dworze siostry króla, Izabeli Branickiej (Górski, *op. cit.*, s. 544—545).

Karpiński zetknął się z królem po raz pierwszy latem 1780 r. Spotkanie to miało nastąpić na „obiedzie czwartkowym“; prezentacji poety dokonał A. Naruszewicz (por. *Pamiętniki*, s. 85). Od tej chwili nazwisko króla pojawia się bardzo często na kartach pamiętnika. Relacje te dają pełny obraz stosunków łączących Karpińskiego z Stanisławem Augustem od momentu poznania aż do ostatnich spotkań w Grodnie, po trzecim rozbiore Polski.

W r. 1782 poświęcił poeta królowi wiersz *O wielkości Boga* dołączając do niego utwór dedykacyjny pt. *Do Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Króla Polskiego, Wielkiego Księżęcia Lit. (Zabawki wierszem i prozą, t. 2, Warszawa 1782, s. 75—78; por. list 15 z 26 IV 1782, przyp. 5).*

21

DO MARCINA POCZOBUTA¹Białystok², 6 VIII 1787

Autograf z archiwum Uniwersytetu Wileńskiego, następnie w zbiorach Adama Jochera, około r. 1909 sprzedany archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Druk: Józef Kliński, *Nieznaný list Fr. Karpińskiego*. Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. 3, 1909. Wilno 1910, s. 117—120.

Tekst oparto na przedruku J. Klińskiego.

6 Aug[usti] 1787, z Białegostoku

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodziejcu

JP[an] Preys³, powróciwszy z Wilna na wakacje do Białegostoku, przywiózł mi od JWPana Dobrodziejca najpiękniejsze wiersze łacińskie dla Nuncjusza napisane⁴. Miły mi ten podarek, ale miłsza jeszcze pamięć JWPana Dobrodziejca o mnie, na której zasłużenie szczęściu memu, nie sobie, przypisuję. Jeśliby kto powiedział Poczobutowi: „Karpiński dawno nie pisał do Ciebie, może Cię już przestał kochać“, nie wierz mu, nie wierz, mój łaskawy Dobrodziejcu! Ja o Tobie, gdzie się obrócę, gadam i właśnie chwale się tym, że mam szczęście być znany od Ciebie. Czyż to tylko ten będzie kochał, kto o sobie pisze ustawnie, że kocha?

W Białymstoku zabawię jeszcze z niedziel ośm. Miałem stąd być i w Wilnie, ale nie wiem, czy przyjdzie do tego. Tak właśnie tę drogę,

która by mię do Ciebie przywiodła, coś niespodzianie cierniem przetrzuci, że mi ją ciężko przebyć. Donieś mi, mój Łaskawco, o sukcesie mojego *Psałterza*⁵ do Wilna posłanego, wiele egzemplarzów i po czemu przedało się. Ale najpierwszy list Twój do mnie zaczniesz od tego, żeś zdrów, bo to mię nade wszystko pocieszy.

Polecam się nieskończonej Twojej łasce czy przyjaźni, bo to ja za jedno biorę.

JWPana Dobrodzieja najniższy sługa
Fr. Karpiński

Za wiersze przysłane dziękuję; przyłączam moje pieśni dla pospółstwa, które tu zrobiłem i śpiewać je wkrótce w kościele będą⁶.

Pieśni dla pospółstwa na tę nutę: *Będę Cię wielbił, mój Panie:*

PIEŚŃ PORANNA

Kiedy rane wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
„Bądź pochwalon, Boże wielki“.

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary,
Coś go chciał stworzyć, ocalić,
Czemużby Cię nie miał chwalić?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli.
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

PIEŚŃ PODCZAS PRACY

Boże, z Twoich rąk żyjemy,
Choć naszymi pracujemy;
Z Ciebie plenność miewa rola,
My zbieramy z Twego pola.

Wszystko Cię, mój Boże, chwali,
Aleśmy i to poznali,
Że najmilsza Ci się zdała
Pracowitej ręki chwała.

Co rządysz ziemią i niebem,
 Opatrz dzieci Twoje chlebem
 I daj nam urodzaj złoty,
 My Ci dajem trud i poty.

Kiedyś przyjdziem na godzinę,
 Gdy kończąc ziemską gościnę,
 Z Łazarzem po naszym zgonie
 Odпочniemy na Twym łonie!

PIEŚŃ WIECZORNA

Wszystkie nasze dzienne sprawy
 Przyjm litośnie, Boże prawy,
 A gdy będziem zasypiali,
 Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy otworzone
 Dzień i noc patrzą w tę stronę,
 Gdzie niedołężność człowieka
 Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,
 Od wszelakiej broń nas szkody,
 Miej nas wiecznie w Twojej pieczy,
 Stróżu i Sędzio człowieczy!

¹ Adresata listu oznaczył trafnie jego pierwszy wydawca J. Kliński. Marcin Poczobut-Odlanicki (1728—1810), uczony matematyk i astronom, profesor astronomii i matematyki w Akademii Wileńskiej od r. 1764, rektor Akademii Wileńskiej, a następnie Szkoły Głównej Litewskiej w l. 1780—1799, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Nazwisko M. Poczobuta pojawia się nie tylko w korespondencji Karpińskiego; w związku ze spaleniem się w dniu 22 IV 1791 mostu w Wilnie opublikował poeta *Wiersz do JWJMci księdza Poczobuta rektora Akademii Wileńskiej [...] z przypadku mostu spalonego w Wilnie*, b. m. i r.

² Po rocznym pobycie na wsi powraca Karpiński do Warszawy. W tym czasie poznaje Izabelę Branicką: „Bawiąc w Warszawie, prócz dawniejszych znajomości, poznałem się z Panią Krakowską Branicką, siostrą królewską, która mnie uprzejmie w domu swoim przyjąwszy, 3 razy na tydzień, w niedzielę, we wtorek i czwartek, na obiady zaprosiła [...] Pani Krakowska wyjeżdżając na letnie 3 miesiące, jak zwyczajnie robiła, do Białegostoku i mnie prosiła, ażeby tam za nią przyjechał. Przyjęty byłem w tym jej mieście z grzecznością od niej największą, że nawet w oczy to drugich uderzyło [...]“ Z dalszych słów poety wynika, że spędzał miesiące letnie w Białymstoku przez cztery kolejne lata (*Pamiętniki*, s. 113).

³ Preys — postać nie zidentyfikowana.

⁴ Ferdinando Maria Saluzzo-Saluzzi (1744—1816), arcybiskup kartagiński, nuncjusz papieski w Polsce w l. 1784—1794. Do Wilna przyjechał

17 VII 1787 r.; towarzyszyli mu biskup Massalski i księżna de Ligne. W związku z przybyciem i pobytem nuncjusza odbyły się w Wilnie wielkie uroczystości, w których uczestniczyli profesorowie i uczniowie Akademii Wileńskiej z rektorem Poczobutem na czele. Ujęty uprzejmością i rozległą wiedzą rektora nuncjusz przyjął zaproszenie zwiedzenia Akademii. „Nastąpiło to w dniu 24 lipca, z wielką radością Poczobuta, który znalazł zrzęczość znowu [pierwszy raz witał go przy wjeździe do miasta, dnia 17 lipca] powitania księdza Saluzzo w samej sali obserwatorium wierszami łacińskimi, do których układania miał dotąd wielką skłonność“ (M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska...*, Petersburg 1862, s. 316—317).

⁵ Przekład *Psalterza* opublikował Karpiński w r. 1786 jako tomiki piąty i szósty *Zabawek wierszem i prozą* (*Zabawki wierszem i prozą*, t. 5, *Psalterz Dawida nowo przetłumaczony*, cz. 1, Warszawa 1786; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 6, *Psalterz Dawidów nowo przetłumaczony*, cz. 2, Warszawa 1786).

⁶ Z listu wynika, że poeta już w r. 1787 pracuje nad tekstami pieśni kościelnych; wczesne redakcje przesłanych Poczobutowi utworów powstały niewątpliwie w Białymstoku, w lecie r. 1787. Zapowiedź Karpińskiego „i śpiewać je wkrótce w kościele będą“ była przedwczesna. Cykl *Pieśni nabożnych* drukował poeta dopiero w r. 1792, w Supraślu (dwa różne wydania z tego samego miejsca i roku; por. R. Sobol, *Pierwodruk Pieśni nabożnych Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki“, XLIX, 1958, nr 2). Porównanie tekstów przesłanych Poczobutowi z pierwodrukiem *Pieśni* ujawnia kilka drobnych różnic redakcyjnych.

Nie jest jednak wykluczone, że zarówno *Psalterz*, jak i pieśni pisał Karpiński na zamówienie duchowieństwa. W takim wypadku mogły one być śpiewane w kościołach jeszcze przed publikacją książkową.

22

DO MICHAŁA STADNICKIEGO¹Siedlce², 22 III 1788

Autograf znajdował się w zbiorach Józefa Lipińskiego w Strzałkowie, pow. stopnicki.

Druk: Hieronim Łopaciński, *List i wiersz nieznanany Franciszka Karpińskiego*, „Tygodnik Polski“, Warszawa 1899, nr 16, s. 305—307.

Tekst oparto na przedruku H. Łopacińskiego.

22 marca, z Siedlec

Kiedy dziś w kościele zaśpiewano *Alleluja*, wspomniałem na Ciebie. Gdybyś tak zawsze był wesół, jak ja Ci życzę, byłbyś zapewne najzdrowszy i najszczęśliwszy w zamysłach, bo te są dwie rzeczy, z których prawdziwą mamy pociechę.

Twoja Wojczyńska³ po okropnej operacji nie miała tam pewnie wesołego *Alleluja*. Prawdziwy żal poczułem, gdy marszałek Potocki⁴,

przyjechawszy tu z Warszawy, o tej operacji rozpowiedział. A jam sobie wystawiał kobietę piękną, w ostatnich bólach jęczącą, i w kilku minutach nogę, z którą się urodziła, leżącą na boku, nogę białą i bladą. Gdybyż ona przynajmniej żyła nam jeszcze, ja bym ją niecałą teraz kochał więcej, jak kiedyś całą kochałem. Stadnicki! Człowieka nieszczęśliwego ja mam u siebie za rzecz świętą.

W liście Twoim przeplatasz mi smutek z radością, zem się doczytałem o polepszeniu zdrowia Szostowicza⁵. Niżeli niebo da mu kiedyś pociechy nieporównane, będzie miał jakiegokolwiek w sercach naszych na ziemi. Ale musi on być jeszcze słaby bardzo, kiedy w liście Twoim jednej przynajmniej lenijki do mnie nie napisał. Wierz mi, że mi to tyle razy do głowy przychodziło, że może już on nie żyje. Bo przeszły list Twój do mnie o nim pisany miał coś niewyraźnego.

Po świętach zaraz spodziewam się być u Was, dlatego do mnie już nie odpisuj. Azali mię na końcu stąd puszczą? Już się po dwa razy wyrywałem, przecież jeszcze i jeszcze. Żal mi słabości ks. Orłowskiego⁶, którego serdecznie ode mnie ściśnij. Ma on towarzyszków choroby i w Siedlcach, tu katar i kaszel w całym tym wielkim domu nikogo nie opuścił, prócz jednej Pani Hetmanowej⁷, która zdaje się być z konstytucji najsłabszą i prawie cudownie ona jedna nie dotknięta. Ja kilka dni z pokoju nie wychodziłem. Pani Hetmanowa co dzień w kościele i co dzień zdrowa.

Stąd nie mam Ci co donieść, co by pierwiej u Was nie było. Pokłoń się kochanym przyjaciółom: Kopczyńskiemu⁸, Jodłowskiemu⁹, Mączkińskiemu¹⁰, Krajewskiemu¹¹, Wyczółkowskiemu¹² — życz im ode mnie dobrych świąt, a sam kochaj mię jednako do mojej śmierci.

F. Karpiński

Bardzo Cię proszę osobno ode mnie W[ielmożnej] Chorążynie¹³ i córce jej świąt powinszować, powiedz im tam co krótko, byle ten sens był, że ja przystałem za sługę ich nie na krótko, bo na całe życie może.

Przyłączam Ci wierszyki moje, które na ś. Józef, dzień urodzin Hetmanowej, zrobiłem:

Słońce w dzień rano wstało
I patrząc po całej ziemi
Mało Ci równych widziało
Dary serca najlepszemi.

Gdzie nędza w zakącie stęka,
Gdzie się przyjaciel frasuje,
Tę Twoja dźwignęła ręka,
Tego Twe serce zdybuje.

Przystępna bez upodlenia,
Szanowana bez bojaźni,
Dzień Twojego urodzenia
Świętem nędznych i przyjaźni.

¹ Adresata oraz datę roczną listu ustalił H. Łopaciński.

Michał St ad n i c k i (1732—1789), pijar, rektor kolegiów pijarskich w Górze, Lwowie i Warszawie; ogłosił drukiem m. in.: *Oratio de natura et arte diligenter in literis scientiisque profectum adhibenda*, Warszawa 1760. Przygotował również do druku pierwszy tom zamierzonej kontynuacji *Kroniki* Kromera.

Karpińskiego łączyły z ks. Stadnickim więzy serdecznej przyjaźni. Zetknął się z nim w okresie sprawowania obowiązków gubernera młodego Romana Sanguszki. W pamiętniku poety czytamy: „[...] po kilku dniach bawienia mojego u pijarów musiałem pokochać się i przywiązać się do śmierci do samego rektora Stadnickiego, kiedy on w tych kilku dniach tak mi zaufał, że mi się najotwarciej zwierzył w najtajemniejszych serca skrytościach“ (*Pamiętniki*, s. 104, zob. również s. 105, 111).

² Karpiński przebywa w Siedleach na dworze Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej (zm. 1798) i Michała Kazimierza Ogińskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Stosunki poety z domem Ogińskich znalazły wyraz w kilku wierszach przypisanych hetmanowej: *Na Aleksandrów, dom wiejski JW. Ogińskiej, Hetmanowy W[ielkiej] W. Ks. Lit. (Zabawki wierszem i prozą, t. 7, Warszawa 1787, s. 62—63); O ś. Kazimierzu, Królewicu Polskim. Do Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej, Hetmanowej W. Ks. Litew.; Do tejże na dzień urodzin jej (Dzieła, t. 1, s. 190—191).*

³ W o j c z y ń s k a, prawdopodobnie nie znana nam bliżej krewna Michała Stadnickiego.

⁴ Ignacy Potocki, por. list 18 z 31 VII 1784, przyp. 1.

⁵ Urban Szostowicz (1746—1792), pijar, nauczyciel matematyki, filozofii i wymowy. Współpracownik „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych“, tłumacz wierszy S. Konarskiego (*Wiersze wszystkie z łacińskich na polskie przełożone*, Warszawa 1778; tłumaczenie zbiorowe, najwięcej przekładów wyszło spod pióra Szostowicza).

⁶ Augustyn Józef Orłowski (1716—1794), pijar; tłumacz Racine’a, Voltaire’a, Corneille’a.

⁷ Aleksandra Ogińska.

⁸ Onufry K o p c z y ń s k i (1735—1817), pijar; członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk od r. 1802, prowincjał pijarów w l. 1804—1807, w okresie Księstwa Warszawskiego członek Izby Edukacyjnej i wizytator szkół. „Prawodawca języka polskiego“, z tego zakresu ogłosił drukiem cały szereg prac; autor wielu okolicznościowych wierszy łacińskich.

⁹ Norbert Jodłowski (1728—1793), pijar, prefekt konwiktów w Rzeszowie, Warszawie, rektor w Łukowie. Profesor Collegium Nobilium w Warszawie.

¹⁰ Mączyński, najprawdopodobniej członek zgromadzenia pijarskiego. Poszukiwania biograficzne przeprowadzone w archiwum pijarów w Krakowie przez ks. Innocentego Bubę S. P. nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

¹¹ Michał Dymitr Krajewski (1746—1817), pijar, nauczyciel i prefekt konwiktu warszawskiego. W r. 1793 sekularyzowany na księdza świeckiego został proboszczem w Końskich. Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor wielu prac historycznych i literackich.

¹² Eugeniusz Wyczółkowski (ur. 1746), pijar. Kolejno nauczyciel w Górze Kalwarii k. Warszawy w l. 1769—1771, Warszawie w l. 1774—1776, Łowiczu w l. 1777—1779. Wiceprefekt w Collegium Nobilium w Warszawie w l. 1780—1783, prefekt w l. 1784—1788. Od r. 1794 do 1795 pełnił obowiązki proboszcza w Ostrowie w Galicji. Dalsze losy nieznanne. (Dane biograficzne o E. Wyczółkowskim zawdzięczamy uprzejmości ks. I. Buby S. P., który przeprowadził poszukiwania w archiwum pijarów w Krakowie, a ich wynik przekazał listem z dnia 19 XII 1956).

¹³ Osoby nie zidentyfikowane; może chodzi tu o wspomnianą wyżej Wojczyńską i jej córkę.

23

DO WOJCIECHA MATUSZEWICZA¹Suchodolina², 21 VIII 1790

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Roskie LXXI, 62.

21 Aug[ust]i 790, z Suchodoliny

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Darujesz mi WWMć Pan Dobrodziej, że Go zatrudniam pisaniem moim, prosząc, prosząc [!], ażebyś mi o JOKrakowskiej³ donieść raczył, czyli już wyjechała z Białegostoku, czy też dopiero i kiedy wyjechać ma. Jeżeliby jeszcze pani nie wyjechała, proszę mię złożyć u nóg jej, kiedy sam dla dopiero z niedzieli zaczynającego się żniwa jarego służyć JOPani nie mogę.

Upraszam także posłańca mego sprawić do JPana Gastaldeg⁴ z listem, który do niego przyłączam. Jest ten list pisany do niego o mój portret, który tam u niego pozostał. Jeżeli ten portret już jest gotowy, żeby posłaniec mój mógł go wziąć. Ma być tedy na grubym, dobrze krągłym wałku zwiniiony, żeby się jeszcze nie potarł, papierem ma być przekładany, sznurkiem z wierzchu obwiązany. Do tego mógłby

go posłaniec jak ładownicę przez siebie wieźć, przez ostrożność od zepsucia. Jeżeli tedy już ten portret będzie gotowy i tak się odda posłańcowi memu, przykazać mu suplikuję, żeby w przypadku deszczu wziął go pod jakie przykrycie i żeby nie powracał do mnie na Janów⁵, jak zwyczajnie jeżdżą z Białegostoku, ale żeby jechał na Sokółkę⁶ i tam we dworze oddał tenże portret WWPułkownikostwu Stryjeńskim⁷ i dokument wziął, jako portret im oddany. Raczysz tedy WWMć Pan Dobr[odziej] na tymże portrecie odchodzącemu posłańcowi memu przylepić kartkę z wierzchu: WWPułkownikostwu Stryjeńskim oddać w Sokółce.

A jeżeliby portret mój nie był jeszcze gotowy, tedy posłaniec mój powróci swoją drogą do mnie z oznajmieniem mi JMć Pana Gastaldeggo, kiedy po niego przysłać mam.

Bardzo przepraszając za zatrudnienie, które czynię WMć Panu Dobrodz[iejowi], z najpowniniejszym szacunkiem zostaję

WWMć Pana Dobrodz[ieja]

najniższym sługą

Fr. Karpiński

Całuję ręce Jejmości Dobrodziejki⁸.

¹ Według Inwentarza Arch. Roskiego (LXXI, 62) adresatem listu jest Wojciech Matuszewicz, podskarbi białostocki.

Podskarbi był synowcem Marcina, kasztelana brzeskiego, który wspomina w pamiętniku (pod r. 1758), że wziął go z województwa mińskiego na swoją „edukację“, kształcił w szkołach w Brześciu i przygotowywał do funkcji pokojowego u hetmana Branickiego w Białymstoku (*Pamiętniki*, t. 3, Warszawa 1876, s. 19). Z relacją tą wiąże się informacja zawarta w pracy ks. Zygmunta Dunin-Kozickiego, *Białystok w XVIII w.* (Odbitka z „Kwartalnika Litewskiego“). Dowiadujemy się tutaj, że na dworze białostockim było sześciu paziów, a jednym z nich był właśnie Wojciech Matuszewicz (s. 66—67). Nie ulega wątpliwości, że paż Wojciech Matuszewicz awansował z czasem na podskarbiego białostockiego. W Arch. Roskim znajduje się kilkaset listów Matuszewicza do różnych osób, m. in. do Izabeli Branickiej, oraz wiele listów do Matuszewicza z l. 1757—1803 (por. Inwentarz Arch. Roskiego XXX 126, XXXII 48, XXXVI 136—169, XXXVIII 45, LXV 1, LXVIII 68, LXX 3, LXXI 36—78, LXXII 1—40, LXXV 3).

² Suchodolina (Karpiński używa również nazwy Suchadolina) — *Słownik geograficzny* rejestruje dwie wsi o tej nazwie: 1. oddalona ok. 24 km na południowy wschód od Grodna, ok. 28 km na północny wschód od Sokółki; 2. ok. 33 km na południowy zachód od Grodna, ok. 25 km na północny zachód od Sokółki. Trudno rozstrzygnąć, która z tych dwóch blisko siebie położonych wsi była miejscem pobytu Karpińskiego.

Poeta zanotował w *Pamiętnikach*, w jaki sposób stał się dzierżawcą Suchodoliny: w czasie pobytu w Białymstoku poznał Marcina Badeniego, który dowiedziawszy się, że Karpiński zabiega u I. Branickiej o dzierżawę dóbr Orle, oświadczył mu: „[...] teraz puszczają się na licytacje klucze dóbr ekonomicznych, WPan wybierz sobie w Grodzieńskim klucz który jeden, a bez żadnej licytacji stałym i zyskownym dla niego kontraktem będzie mu puszczone. Zdziwiłem się nad dobroczynnością dla mnie od dwóch dni poznanego człowieka i uściskawszy go, kiedy mi pokazał registr kluczy królewskich w Grodzieńskim, wybrałem z wiadomości cokolwiek o tych folwarkach, a do tego i z jego rady, klucz Suchadolina nazwany, który wkrótce objąłem na siebie 6-cioletnim kontraktem i z którego prócz życia i ekspensów innych domowych najmniej 200 dukatów zebrać mogłem na rok“ (s. 114).

³ Izabela z Poniatowskich Branicka (1730—1808), siostra króla Stanisława Augusta, żona Jana Klemensa Branickiego (1689—1771), wojewody krakowskiego od r. 1746, hetmana wielkiego koronnego od r. 1752, kasztelana krakowskiego od r. 1762; por. list 21 z 6 VIII 1787, przyp. 2.

Stosunki towarzyskie łączące Karpińskiego z I. Branicką znalazły — poza *Pamiętnikami* — odbicie w kilku wierszach poświęconych „Pani Krakowskiej“: *Do JOJMé Pani Elżbiety z Książąt Poniatowskich Branickiej, Kaszt[elanowej] Krak[owskiej], H[etmanowej] W[ielkiej] K[oronnej], w dzień imienin jej. Obraz cnoty* (*Zabawki wierszem i prozą*, t. 7, Warszawa 1787, s. 52—56); *Na dedykacją ołtarza dobroci Elżbiety poświęconego; Na wokluz, wody i dom Gocki pod Białymstokiem; Pod portretem Elizy* (*Dzieła*, t. 1, s. 180—181, 186—189, 283); por. list 99 z 28 XI 1803, przyp. 3.

⁴ Malarz Gastaldy nie występuje jako nadawca listów ani nie udało się natrafić na jego nazwisko w archiwum białostockim przechowywanym obecnie w Arch. Głównym Akt Dawnych, oddz. w Wilanowie. O rodzinie malarzy Gastaldy, zw. Pinseau, pochodzącej z Nancy, wspomina słownik Thieme-Beckera. Ewentualnie Józef, syn i uczeń Franciszka, dekorator, notowany w r. 1761, mógłby tu może wchodzić w rachubę. Wydaje się jednak, że chodzi tu raczej o malarza, jakoby rzymianina, nazwiskiem Gastoldi, który działał w Krasławiu, powiat dyneburski, gdzie w miejscowym kościele ma się znajdować obraz ołtarzowy jego pędzla (*Słown. geogr.* IV, 618). Miejscowa kronika kościelna notowała jego obecność i pracę przy freskach w l. 1762—1764 (E. Łopaciński, *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w W. Ks. Litewskim XV—XIX w.*, Warszawa 1946, s. 100, nr 831). Gdyby przyjąć, że Gastaldy jest zlatynizowaną formą nazwiska litewskiego, to można by próbować łączyć wzmiankę z listu Karpińskiego z nazwiskiem malarza, dekoratora, architekta i ogrodnika Wojciecha Jaszczolda (1763—1821), który wprawdzie nie jest znany jako portrecista, ale o którym wiadomo, że był uczniem Bacciarellego i Smuglewicza, a więc malarstwo portretowe nie mogło mu być obce. W żadnym jednak z dostępnych opracowań nazwisko Jaszczolda nie występuje w formie zbliżonej do Gastaldy (przyp. oparty na materiale otrzymanym z Zakładu Dokumentacji i Informacji Naukowej PIS-u; list z 2 XII 1955).

⁵ Janów — miasteczko, ok. 38 km na północ od Białegostoku.

⁶ Sokółka — miasteczko, ok. 40 km na północny wschód od Białegostoku.

⁷ Jan Stryjeński (zm. 1816), szef gwardii konnej litewskiej, uczestnik insurekcji w r. 1794 (por. *Rang-lista oficerów wojska litewskiego do czasu re-*

wolucji w r. 1794 *zaszłej*, rkps ZNiO 1812/II, vol. 2, s. 1482; *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*, oprac. B. Twardowski, Poznań 1894, s. 144; datę zgonu zanotował A. Kornitowicz, *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Wilno 1827, s. 53).

Karpiński poznał Jana Stryjeńskiego prawdopodobnie w końcu kwietnia 1782 r., kiedy po zakończeniu kadencji wileńskiej trybunału (15 IV) jechał do Warszawy w ślad za ks. A. K. Czartoryskim, który pośpieszył do stolicy w związku ze śmiercią ojca (por. G ó r s k i, *op. cit.*, s. 467—469). W pamiętniku znajdujemy następującą charakterystykę Stryjeńskiego: „[...] przez Litwę jadąc, poznałem się z tobą, najcnotliwszy człowiecze, Janie Stryjeński, szefie byłej gwardii konnej litewskiej; on powierzchnie nie pokazuje tej cnoty, której pełen, bo ją pokrył farbą zwyczajną świata, ażeby go tak nie uważano; majątny a skromny, niby groźny a litośny, nie żałujący potrzebnego wydatku, nierozrzutny, robiący wiele dobrego, nigdy o tym nie mówiący, miłośnik ojczyzny, a nic od niej nie mający, oto twój obraz, zacny mój przyjacielu“ (*Pamiętniki*, s. 96—97; por. również s. 166). W papierach pośmiertnych poety znaleziono wiersz: *Z okoliczności jabłoni przeze mnie szczepionej w Brzostowicy, u szefa Stryjeńskiego, przyjaciela* (druk: „Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 8, sierpień, s. 201—202).

⁸ Niewątpliwie mowa o żonie adresata; postać nie zidentyfikowana.

24

DO ZOFII RADZIWIŁŁOWEJ¹

Suchodolina, 31 VII 1791

Autograf listu w Bibl. ZNiO, sygn. akces. 79/55 (dar ks. Karola Żurawskiego, byłego wikarego w Nieświeżu). Na odwrocie koperty pieczęć lakowa i notatka obcą ręką: „JP. Karpiński Szambelan, le 31 Julii 1791, z Suchejdoliny, no 29 no“.

Autograf stanowił załącznik do przekazanej bibliotece przez ks. Żurawskiego książki *Dziela Franciszka Karpińskiego*, wydanie stereotypowe Waleriana Kraśńskiego, Warszawa 1830. Na karcie tytułowej tomu podpis: Teodozy Kowalewski. Rękopisowi Karpińskiego towarzyszy *Wiersz na zgon Franciszka Karpińskiego spoczywającego w Bogu przy kościele Ks. Ks. Misjonarzy w Łyskowie, wołkowyskiego powiatu, grodzieńskiej guberni, od 4/16 września 1825 roku*.

31 Julii 1791

Jaśnie Oświecona Mościa Księ[żno]

Staram się nikogo w słowie danym nie zawodzić². Pozwolisz JOPani, ażebym Cię położył na czele tych wszystkich, którym dotrzymać mojej obietnicy za najśłodszy kładę obowiązek.

Ekwipażu po mnie przysyłać nie potrzeba, we śrzodę będę w Zabłudowiu³ moimi końmi. I jako zaczął mię już interesować książkę Dominik, tak w dniu imienin⁴ jego poznasz to sama JOPani, że nie

jestem ani późny, ani nieczuły dla tych, do których się raz przywiązuję.

Mam honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem.

Jaśnie Oświeconej WKs[iażę]cej Mości
Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński mpa

[A d r e s :] A Son Altesse Madame la Princesse Radziwiłł, née Princesse de La Tour et Tassis, à Zabudowie [!]⁵

¹ List niniejszy rozpoczyna cykl korespondencji Karpińskiego z Radziwiłłami dotyczącej wychowania Dominika Radziwiłła. Sprawa ta wymaga szerszego objaśnienia wstępnego. Hieronim Radziwiłł, podkomorzy wielki litewski, brat przyrodni Karola Radziwiłła, poślubił w r. 1775 w Ratyzbonie Zofię, córkę ks. Karola Anzelma Thurn-Taxis. Życie rodzinne Hieronima nie układało się jednak pomyślnie. Żona jego staje się bohaterką głośnych skandali; w styczniu 1784 r. ucieka od męża z klawicymbalistą Duszkim, Hieronim dopędza uciekinierów w Tylży, a w wyniku interwencji ks. Karola Radziwiłła ojciec Zofii osadza ją w Altonie. W r. 1785 małżonkowie pojednali się i Zofia powróciła we wrześniu do Białej. Dnia 4 sierpnia 1786 r. urodził się Dominik Radziwiłł (zm. 1813). Hieronima nie było wówczas w Białej, ponieważ małżonkowie znowu poróżnili się i podkomorzy rozpoczynał właśnie kroki rozwodowe, ale niespodziewana jego śmierć (19 IX 1786) przerwała tę sprawę. Karol Radziwiłł wezwał wdowę do Nieświeża, postanowił bowiem zatrzymać ją przy sobie i objąć opiekę nad Dominikiem. Zofii Radziwiłłowej nie podobała się ta decyzja, sądziła bowiem, że powróci do Białej i rozpocznie swobodne i nieskrępowane życie; żaliła się więc listownie przed ojcem na niewolę, w której musi pozostawać. Gdy opiekun Dominika zezwolił jej na wyjazd do Warszawy, wybuchł tu nowy skandal. Z listu Karola Radziwiłła do wdowy wynika, że chciała ona przy pomocy podstępnie zdobytego indultu połączyć się z osobą, „której się mieścić między chłopcami w jej usługach“. Wezwana surowo przez Karola, wróciła wdowa do Nieświeża, gdzie musiała podpisać bliżej nie znany dokument, którym zdawała się na łaskę i niełaskę wojewody wileńskiego. W wyniku interwencji ojca Zofii opiekun pozwolił jej opuścić Nieśwież i przeznaczył na miejsce stałego pobytu Zabłudów, Dominika jednakże zatrzymał wojewoda przy sobie.

W styczniu 1788 r. wybuchł nowy skandal: księżna wyrobiła sobie za kilkaset dukatów indult na ślub z p. Godebskim, sprawa wyszła jednak na jaw i Karol zabrał ją do Nieświeża, skąd przeniósł się wraz z Zofią i Dominikiem do Białej. Dnia 22 XI 1790 umiera Karol Radziwiłł wyznaczając w testamencie głównym opiekunem małoletniego Dominika jego stryja, ks. Macieja Radziwiłła, kasztelana wileńskiego. Opiekun wybiera, pod sugestią króla, na wychowawcę i nauczyciela Dominika — Franciszka Karpińskiego (r. 1791).

Zofia Radziwiłłowa poślubiła w r. 1793 Jędrzeja Kazanowskiego, doradcę prawnego przysłanego jej przez ks. Macieja Radziwiłła. Ambasador rosyjski

Sievers pisał w liście do córek, że otrzymał list od ks. Thurn-Taxis, „która poszła za mąż z przywiązania za Kazanowskiego, butnego głupca polskiego, który nawet słowa po francusku nie umie“. Kronikarz biański nazywa Kazanowskiego „kontutorem (współopiekunem) małoletniego Dominika“. W liście Ludwika Radziwiłła do Michała, wojewody wileńskiego, czytamy, iż Kazanowski, „mały patronek litewski“, zmienił nazwisko na Kazanowski, brał udział w powstaniu Kościuszki i przed Suworowem uciekł do Lwowa, gdzie „przez korupcję“ uzyskał opiekę nad galicyjskimi dobrami ks. Dominika (K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa 1928, s. 210—231, 241).

Po śmierci Kazanowskiego Zofia Thurn-Taxis wyszła za hr. Ostroroga. Zmarła we Lwowie w r. 1800 (J. Iwaszkiewicz, *Z dziejów wielkiej fortuny*, „Biblioteka Warszawska“ R. IV, 1911, s. 481).

² Karpiński, jak wynika z dalszych słów listu, przygotowuje się do wyjazdu do Zabłudowa, gdzie objąć ma stanowisko nauczyciela i wychowawcy Dominika Radziwiłła. Jak doszło do powierzenia mu tej funkcji, opisał szczegółowo w pamiętniku: gdy poeta gospodarował już w Suchodolinie, „[...] król, chcąc się niby uiścić z obietnicy swojej wspierania mnie, najcieńszym dla mnie uiścić się sposobem, kiedy się umówił z księciem Maciejem Radziwiłłem, kasztelanem wileńskim, opiekunem małoletniego natenczas księcia Dominika Radziwiłła, ordynata Nieświeża i Otyki, ażebym ja przez 10 lat był jego rządcą edukacji i razem nauczycielem obyczajów“ (*Pamiętniki*, s. 119). Wybór Karpińskiego poparł w liście do Zofii Radziwiłłowej sam Stanisław August (por. Aneks). Karpiński niechętnie przyjmował tę posadę: „Wymawiałem się tedy ile możności, ale na koniec zwyciężony naleganiem króla i usilnymi prośbami zacnego ze wszechmiar opiekuna, przyjąłem najprzykrzejszy dla mnie według sposobu myślenia mojego ten obowiązek niewoli dziesięcioletniej“ (*Pamiętniki*, s. 120).

³ Zabłudów — miasteczko nad rzeczką Melęcina (Meletyną), ok. 15 km na południowy wschód od Białegostoku. Dobra zabłudowskie często zmieniały właścicieli: po Sapiebach, Leszczyńskich i Sanguszkach stały się w r. 1598 własnością Krzysztofa Radziwiłła. Radziwiłłowie wcielili Zabłudów wraz z 10 folwarkami do dóbr tworzących księstwo birżańskie. Po śmierci Karola „Panie Kochanku“ ks. Maciej Radziwiłł, opiekun Dominika, przeznaczył wdowie na siedzibę Zabłudów, który przynosił 100 000 zł rocznego dochodu. 1000 dukatów wypłacono jej od razu jako zaliczkę (por. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 229).

⁴ 4 sierpnia.

⁵ »Do Jej Wysokości księżny Radziwiłłowej, księżniczki de La Tour-Tassis, w Zabłudowie«.

A n e k s do listu 24

STANISŁAW AUGUST DO ZOFII RADZIWIŁŁOWEJ
8 VII 1791

Autograf nieznan.

Druk: Władysław Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 93, s. 228—229; K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 628—630 (niedokładny przedruk z „Tygodnika Ilustrowanego“).

Tekst oparto na dokonanym na podstawie autografu przedruku Wł. Korotyńskiego.

Mościa Księżno

Książę Kasztelan jako teraz oznaczony sądem trybunalskim jedynym opiekunem ks. Dominika, syna WKsMości, troskliwym będąc o edukację powierzonego sobie małoletniego, umyślił dobrać mu guwernora w osobie JP[ana] Karpińskiego, którego gdy ja znam, mogę zapewnić WKsMość, że ani z charakteru, ani z umiejętności lepszego dla syna życzyć dobra matka nie może.

Gdybym tego był pewien, że WKsMość tegoż pana Karpińskiego chętnie akceptować będziesz, ja jego skłaniać będę do podjęcia się edukacji młodego księcia, a że już wkrótce, podobno za rok, dojdzie ks. Dominik tych lat, w których z rąk białogłowskich wychodzić powinien, nie wątpię, że WKsMość sama zechcesz, aby nie w Jej własnym pokoju przemieszkiwał, jak dotąd, i że dozwolisz, aby przybrany jemu guwernor w inszym apartamencie (wszelako niezbyt odległym od pokoju WKsMości) z dziecięciem sobie powierzonym się mieścił i jego ustawicznie doglądał. Nie jest zaiste myślą ani opiekuna, ani moją ubliżać bynajmniej winnemu od syna dla matki afektowi i poszanowaniu, i codziennego z matką obcowania, byle w godzinach naukom destynowanych dziecie, przebywając w swoim osobnym mieszkaniu, przeszkody nie doznawało i pieśczoć szukając nie odwracało się od należytej aplikacji, od przyzwoitej wiekowi skromności i od potrzebnej dla tegoż guwernora powolności.

Nie chciej, moja Księżno, martwić się lub urażać, iż ja w te domowe Jej szczegóły wchodzę, ponieważ, gdy to piszę, innego nie mam powodu, jak tylko żądanie, aby ten młody dziedzic tak wielkiego imienia i majątku, z najlepszej korzystał edukacji i przez nią został usposobiony do dopełnienia tych nadziei i życzeń, które sobie względem niego formują ci wszyscy, którzy interesują się prawdziwie do sławy i pomyślności radziwiłłowskiego domu, a między tymi, bądź WKsMość przekonaną, że nikt nade mnie bardziej tego obojga nie pragnie, nie tylko przez powszechną moją troskliwość, jako opiekuna wszystkich sierot, ale i przez mój partykularny szacunek i afekt dla imienia Radziwiłłów, a mianowicie dla samej WKsMości, której z serca dobrze życząc chęc, abyś miała tę chwałę, żeś równie użytecznego, jak zacnego wychowała syna. A tego macierzyńskiego zaszczytu nigdy lepiej nie osiągniesz WKsMość, jak gdy w najpoufalszym porozumieniu się z Księciem Kasztelanem, terażniejszym prawnym opiekunem, będziesz skłonna ku radom jego i w przyjęciu guwernora dla syna, i w całym obchodzeniu się i z tymże synem, i z jego dozorcą.

A gdy tenże Ks. Kasztelan będzie prosił WKsMości, abyś rezydencją swoją wraz z synem przeniosła do Nieświeża, spodziewam się, że i na to łatwo się zgodzisz, co właśnie przyzwoitość wszelka zdaje się doradzać.

Kończę w nadziei łatwego w tym wszystkim przystania WKsMości do myśli moich, nie z innego pochodzących źródła, jak tylko z najprawdziwszej przyjaźni mojej dla WKsMości. Teraz zaś wszelkich Jej z serca od Boga życzę pomyślności.

25

DO MACIEJA RADZIWIŁŁA¹

Zabłudów, 7 VIII 1791

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 5.

Druk: Wł. Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 260 (fragmenty; na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego); K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 632—633 (całość; na podstawie odpisu Wincentego Korotyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

7 Aug[ust]i] 1791, z Zabłudowa

Jaśnie Oświecony Mości Księżę Dobrodziej

Po wyjeździe JOWKsMci Dobrodzieja z Zabłudowa bawiłem jeszcze dwa dni², służąc Księżnie Jejmości³, dla dnia urodzin jej zatrzymany. Teraz zjechawszy tu powtórnie na ś. Dominik⁴, blisko tygodnia bawię, zaszczycony zawsze łaskami Księżny Jejmości i ukontentowany przywykaniem do mnie Dominisia. Znowu powracam do domu umówiwszy się z Księżną Jejmością, że na pierwszy dzień 7-bris zjechać mam do Zabłudowa już na stałe mieszkanie, ażebym i w tym nie uchybił rozkazom JOWKsMci Dobrodzieja, któryś mi czas ten do sprowadzenia się do Zabłudowa nazaczył.

Łaska WKs[iążę]cej Mości Dobrodzieja wybierającemu się w tę ciężką drogę cieszy niespokojność moją. Ja widzę, co mię czeka, i w trwodze oglądam się zaraz w tę stronę, gdzie WKsMość albo moim nieudolnościom pobłażać, albo niesmak mój słodyczą względów Pańskich ułagodzić raczysz. Na które względy jako zarabiać pragnę nieskończenie, tak pełen zaufania, że w nadziei mojej zawiedziony nie będę, z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconej WKs[iążę]cej Mości

Dobrodzieja

najniższym sługą

Fr. Karpiński

¹ Maciej Radziwiłł (1749—1800; w sprawie daty zgonu por. list 116 z lipca 1805, przyp. 3), podkomorzy wielki litewski od r. 1786, kasztelan wileński od r. 1790. Ożeniony w r. 1787 z Elżbietą Chodkiewiczówną, starością żmudzka, miał z nią syna Konstantego (1793—1869) i córkę Antoninę, która poślubiła Kazimierza Stanisława Giedrojcia-Jurahe.

Testament Karola Radziwiłła mianował Macieja głównym opiekunem małoletniego Dominika. Do współuczestnictwa w sprawowaniu opieki zaprosił woje-

woda wileński Józefa Radziwiłła, wojewodę trockiego, Michała Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, i kanclerza Aleksandra Sapiechę. Wszyscy trzech wymienieni mieli być doradcami głównego opiekuna, Macieja. Przed śmiercią Karol Radziwiłł uzyskał dekret trybunału litewskiego na tę decyzję. Radziwiłłowie jednak wystąpili wobec Macieja z pretensjami o współrzędy, chcieli bowiem skorzystać z prawa przyznającego opiekunowi dziesięcinę z dochodów. Maciej, mając na uwadze interesy dziecka, sprzeciwił się i zaproponował, aby on i Michał ustąpili na rzecz Józefa. Nie zgodził się jednak na to Michał i wraz z Józefem interweniował u króla, aby spowodował, by Maciej dopuścił ich do opieki lub ustąpił. Wówczas Maciej postanowił zastosować się do decyzji sądu. Mimo różnych zabiegów Michała i jego żony Heleny z Przeddzieckich trybunał w Grodnie rozstrzygnął spór na korzyść Macieja. Michał przeniósł sprawę przed trybunał lubelski i tutaj, dzięki przekupieniu jednego z deputatów, wygrał różnicą jednego głosu (decyzja trybunału lubelskiego odnosiła się jedynie do dóbr położonych w Koronie). Michał nie dawał jednak za wygraną i wykorzystał odpowiedni moment; jako wybitny targowiczanie postanowił w czasie sejmu grodzieńskiego uchylić decyzję trybunału litewskiego sprzed dwóch lat. Pomagali mu w tym żona i ambasador rosyjski Sievers. Wygrał znów różnicą jednego głosu. Rządy opiekuńcze Michała, wojewody wileńskiego, były fatalne w skutkach dla majątku Dominika Radziwiłła. Po śmierci Dominika żona Michała zabiegała energicznie o pozostałą po nim fortunę. W marcu 1814 r. cesarz Aleksander I podpisał ukaz czyniący ordynatem nieświeskim Antoniego Radziwiłła, syna Michała (Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 241—247, 266).

² Chodzi tu niewątpliwie o pierwszy pobyt Karpińskiego w Zabłudowie. Poeta dobrze zapamiętał ten dzień: „Dał mi znać potem do Suchodoliny ksiązę opiekun przyjechawszy sam do Zabłudowa, gdzie matka z małoletnim dziecieniem mieszkała; tam gdy przybyłem, najlepiej przyjęty od cnotliwego opiekuna, ale zimno od nadto swe dziecię pieszczącej matki[...]“ (*Pamiętniki*, s. 120).

³ Zofia Radziwiłłowa.

⁴ Przyjazd na imieniny Dominika zapowiadał poeta w liście poprzednim.

26

DO MACIEJA RADZIWIŁŁA
Zabłudów, 4 IX 1791

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 11.

Druk: Wł. Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 260 (fragment; na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego); K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 634 (całość; na podstawie odpisu Wincentego Korotyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

4 Sept[embris] 1791, z Zabłudowa

Jaśnie Oświecony Mości Ksiązę Dobrodziej

Dnia 2 7-bris sprowadziłem się do Zabłudowa na mieszkanie¹;

zostałem tu Księżnę² łaskawą na mnie i p. Dominika zdrowego i śmielszego do mnie; czas nas lepiej oswoi, że on na mnie nie będzie patrzeć jak na wilka, a ja na niego jak na cudze dziecię. Bo znam siebie dobrze, że podejmując się obowiązków jakich (byle mię co z boku nie kwasilo), lubię się do nich sercem przywiązać, i spodziewam się, że nikt nie powie WKsMci: „Oto źleś go wybrał“, bo przynajmniej będę robił te, co mógł, kiedy nie zawsze robić można te, co będę chciał.

W tym dziecinnym wieku³ nie można nic więcej robić z panem Dominikiem, jak uczyć go religii, prawdy i cnoty, a potem trochę historii krajowej, nie zapominając w zabawkach o liczbie i alfabecie. Pamiętać będę i o edukacji fizycznej, jako to o jego pokarmach i napojach, o sypianiu i potrzebnej agitacji. Czemu wszystkiemu ja sam wystarczę i kogo innego tymczasem nie będzie potrzeba.

Polecam się łaskom Pańskim z najgłębszym uszanowaniem
 JOWKs[iażę]cej Mci Dobrodzieja
 najniższy sługa
Fr. Karpiński

¹ Karpiński przeprowadza się do Zabłudowa z Suchodoliny, którą dzierżawi w tym okresie (por. list 23 z 21 VIII 1790, przyp. 2).

² Zofia Radziwiłłowa.

³ Dominik, który urodził się 4 VIII 1786 r., miał wówczas 5 lat.

27

DO MACIEJA RADZIWIŁŁA
 Zabłudów, 30 XI 1791

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 7—8. Na karcie 8 v obcą ręką: „Karpiński 91^o 30 9bra, z Zabłudowia“.

Druk: Wł. Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 260 (fragment; na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego); K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 635—636 (całość; na podstawie odpisu Wincentego Korotyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

30 9-bris, z Zabłudowa

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodziej

Daję sprawę JOWKs[iażę]cej Mości Dobrodziejowi z kwartału bawienia mego przy księciu Dominiku¹. Uczę go religii i przestrzegam, ile mogę, obyczajności, pilny zawsze o zdrowie jego. Zdaje mi

się trochę teraz grzeczniejszym, trochę śmielszym i, uczony po części historii *Pisma*², sam tłumaczy się jakokolwiek z tego, co mu się pamiętać podobało.

Bawiąc w Zabłudowie przez niedziel 12 miałem czas przypatrzeć się rządowi tutejszemu. Szczerze wyznaję przed JOWKsMcią Dobrodziejem, że tu zbytku żadnego i trwonienia pieniędzy nie masz. Jestem przekonany, że poboczne niepotrzeby są teraz najmniejszym artykułem, ale dawnych długów i nierządu skutki dzisiaj nam dokuczają. Zaczyna się rząd lepszy i Księżna Jejm[osć]³ zdaje się powolną na wszystko, co tylko jej się na jej dobro przełoży. Uniknąłby JOPan kłopotów, żeby kredytorów Księżny na siebie przejął. Tym sposobem w urzędzeniu domowym Księżny jakiś by stały układ zrobić można.

Ja, który lubię spokojność i chciałbym ją widzieć wszędzie, proszony od Księżny Jejmości, z nieśmiałością i największym respektem te moje o względy na interesa Księżny prośby przełożywszy, z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconej WKs[iażę]cej Mości
Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński mpa

¹ Karpiński przeprowadził się do Zabłudowa 2 września (por. list 26 z 4 IX 1791).

² Mowa o *Biblii*.

³ Zofia Radziwiłłowa.

28

DO MACIEJA RADZIWIŁŁA
Zabłudów, 22 III 1792

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 9.

Druk: Wł. Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261 (fragment; na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego); K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 636—637 (całość; na podstawie odpisu Wincentego Korotyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

22 marca 1792, z Zabłudowa

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodzieju
Poznaję już teraz Księżna Jejmość¹ obłudę tych, którzy ją chcieli

różnić z JOWKsMcią Dobrodziejem, i zaręczam, że śmiało rzuca się na ręce Jego, nie spodziewając się nigdy, ażebyś się umknąć miał i ona kiedy upadła. List jej do JOWKs[iążę]cej Mci tą pocztą idący świadkiem jest serca jej, wdzięcznością przeniknionego, i kiedy się dowiedziała o przychylności JW[ielmożnego] Sulistrowskiego² do interesów syna jej³, pisze do niego z wdzięcznością i z równą drugi do JW[ielmożnego] Radziszewskiego⁴ posyła; pisane obydwie w rozrzewnieniu (jak mówi Księżna), że skąd się nigdy nie spodziewała, stąd Bóg przyjaciół dla niej i dla sieroty jej nastęrcza.

JMć Pan Zienkowicz⁵ porzucił komis u Księżny Jejmości od Nowego Roku; poznać to w Zabłudowiu, że się on nim zatrudniać nie chce. Poznałem to, że dałby się może namówić, gdyby zaszła obligacja JOPana. Uprasza Księżna Jejmość WKsMci Dobrodzieja, ażebyś list do JPana Zienkowicza napisać raczył, żeby nas nie porzucał.

Książę Dominik zdrów i jak pokazuje się pojętnym, tak pojmie i nauczy się łatwo, jaką powinien wdzięczność JOWKs[iążę]cej Mości Dobrodziejowi za tyle trudów dla dobra jego poniesionych.

Zamiarem moim całym jest pozyskanie łaski JOWKs[iążę]cej Mci Dobrodzieja, o którą najtroskliwszy, mam honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem

JOWKs[iążę]cej Mości Dobrodzieja
obowiązany i najniższym sługą
Fr. Karpiński

Doktor Keres⁶ kontent z łaski JOWKs[iążę]cej Mci, ale doktor Kiselsztejn⁷ powiada, że na tym traci, że tu siedzi czekając zaspokożenia swego. Wiedzą w Nieświeżu interes Kiselszteina. Niechże JOPan każe mu napisać, czego się trzymać ma, i niech jedzie tam, gdzie mówi, że mu lepiej.

¹ Zofia Radziwiłłowa.

² Sulistrowski — wobec braku w tekście listu bliższych szczegółów odnoszących się do tej osoby wydobywamy z działu V Arch. Radziwiłłowskiego Warszawskiego (Arch. Główne Akt Dawnych) kilku korespondentów Radziwiłłowskich o nazwisku Sulistrowski: Mikołaj Sulistrowski, podczaszyc oszmiński, porucznik husarski, koresponduje z domem Radziwiłłów w l. 1778—1781 (dział V, teka 381, poz. 15353). W l. 1774—1790 utrzymuje żywy kontakt listowy z Radziwiłłami Alojzy Sulistrowski (zm. 1796), porucznik husarski, następnie pułkownik husarski, podstoli W. Ks. Lit. od r. 1786 i pisarz wielki litewski od r. 1787. Z listu Sulistrowskiego pisanego w maju 1790 dowiadujemy się, że załatwia on w Warszawie ważne sprawy Radziwiłłów na mocy zlecenia i plenipotencji jednego z nich (dział V, teka 381, poz. 15347). Kilka listów napisał do Radziwiłłów w l. 1780—1787 Tadeusz Sulistrowski, szambelan, konsyliarz Rady

Nieustającej (dział V, teka 381, poz. 15357). Wydaje się, że jedynie drugi z wymienionych tu Sulistrowskich, Alojzy, podstoli W. Ks. Lit., może być identyfikowany z osobą wymienioną przez poetę. Wskazuje na to kontekst, w jakim pojawia się to nazwisko.

³ Mowa o Dominiku Radziwille.

⁴ Michał Radziszewski, generał-major, główny plenipotent dóbr Karola „Panie Kochanku“. W r. 1789 Karol Radziwiłł starał się dla niego o kasztelanie smoleńską (Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 222 i przyp. 1). W *Inwentarzu* działu V Arch. Radziwiłłowskiego przy nazwisku Radziszewskiego pojawia się tytuł „marszałek dworu i generalny komisarz dóbr“.

⁵ Zienkowicz — w Arch. Radziwiłłowskim przechowało się sporo listów pisanych przez różnych Zienkowiczów: Michał Zienkowicz, starosta ostryński, pisze w r. 1801 z Rzędzinowszczyzny w sprawach majątkowych (dział V, teka 476, poz. 18764). A. Zienkowicz wysła kilka listów w sprawach gospodarczych w l. 1779—1784; dowiadujemy się z nich m. in., że dzierżawi on wieś od Radziwiłłów (teka 475, poz. 18759). W tece 475, poz. 18762, znajduje się list z r. 1786 pisany przez Ksawerego Zienkowicza, starościca dudzkiego. Brak bliższych danych nie pozwala jednak na związanie jednego z wyżej wymienionych Zienkowiczów z postacią występującą w tekście.

⁶ Józef Kerres, lekarz; w dziale V Arch. Radziwiłłowskiego Warszawskiego, teka 147, poz. 6619, przechowało się 12 listów Kerresa pisanych w języku francuskim w l. 1779—1786.

⁷ Gotfryd Kisselstein, lekarz; w dziale V Arch. Radziwiłłowskiego, teka 148, poz. 6758, zachował się jego list łaciński pisany w Zabłudowie w r. 1795; w podpisie „G. de Kisselstein“ (imię rozwiązuje *Inwentarz*).

29

DO FRANCISZKI PUZYNYNY¹

Zabłudów, 4 IV 1792

Autograf z Bibl. Ordynacji Zamojskiej, obecnie w Bibl. Narodowej, bez sygn. Tekst listu znał K. M. Górski i przytoczył z niego zdanie: „Prócz tęsknoty do wolności, wszystko mi się tu dobrze dzieje“ (*Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 639). Kopia listu zaginęła w papierach Górskiego i na próżno poszukiwał jej S. Pigoń, *ib.*, s. 639 przyp. 1.

Tekst oparto na autografie.

4 kwietnia 1792, z Zabłudowa

O moja Ty najlepsza Przyjaciółko, wszakże to ja odebrałem list Twój, całując go przy ludziach nie wiedzących, co to znaczy. Nie wstydzę się przywiązania, które mam do Ciebie, bo jest niewinne, jak Ty sama. Cieszę się, żeś Pani moja szczęśliwa z mężem, którego ode mnie ściśnij, i że dzieci Wasze, jak piszesz, podobne do ludzi, a wieciez to, że i ja z tego szczęśliwy, bo tak się stało, jakem Wam życzył.

Dziękuję za przysłany mi list od mojej siostry Zańkowskiej², którą serdecznie pozdrawiam, a syn jej Antoni³, przy mnie bawiący, że do niej nie pisze, poszlę mu burkę do Suchodoliny, gdzie na moim miejscu rządzi i mieszka. List zaś pod kopertą moją przysłany do JP[ana] Gurskiego zaraz na pocztę do Warszawy posłałem; teraz przyłączając podziękowanie do sędziny Gurskiej⁴, dawnej mojej łaśkawczyny, której się dobremu sercu polecam.

Przyłączam także list do Kowalskiego⁵, piszę mu morały. Bo to jego złe życie z żoną podobno skutkiem jest niereligii, w której go dawno postrzegałem. Upraszam, żeby rąk jego ten list mój dojść mógł.

Za widzeniem się bardzo upraszam pokłonić się ode mnie W[ielmożnym] Pułkownikowej Cieńskiej i Skarbnikowej Bachmińskiej, moim łaśkawym dobrodziejkom. Ja o nich nigdy nie zapomnę, bo były [!] łaśkawe na mnie.

Prócz tęsknoty do wolności wszystko mi tu się dobrze dzieje. Niech dla Was także wszystko najlepiej idzie. Starajcie się o zdrowie, to 1-mo. Kochajcie się, to 2-do. Edukujcie dzieci uczciwie, to 3-tio. Ochraniając pomnażajcie substancji, to 4-to, a bądźcie łaśkawi na mnie, to ultimo.

JWW[ielmożnej] Pani Dobrodz[iejki]
najniższy sługa
Fr. Karpiński

Może Kowalscy już się tam pogodzili, to by im listu mojego nie trzeba.

¹ Franciszka z Koziobrodzkich Puzynina, córka Marcina, łowczego trembowelskiego, starosty olchowickiego i chreptyjowskiego, i Zofii z Broniewskich. Franciszka z Koziobrodzkich poślubiła Jana Puzynę (ur. 1755), szambelana JKMcI, chorążego gwardii koronnej, syna Stanisława Kostki Puzyny, starosty grodowego upickiego i próchnickiego, z jego pierwszego małżeństwa z Konstancją Puzynianką. Franciszka i Jan Puzynowie mieli czworo dzieci: Romana (1788—1861), majora pułku Krakusów wojsk Księstwa Warszawskiego w r. 1811, ożenionego ok. r. 1833 z córką generała Dwernickiego; Józefa (1793—1862), oficera wojsk napoleońskich, majora wojsk polskich w r. 1831, członka Stanów Galicyjskich; Katarzynę, która poślubiła Spendowskiego, i Antoninę zmarłą w r. 1848.

Z domem Koziobrodzkich zetknął się poeta przed kilkunastu laty w okresie dzierżaw galicyjskich: „[...] od Koziobrodzkiego, starosty olchowickiego, trzymając wioskę Zabokruki, który mnie jak syna swego lubił, pokochaliśmy się z córką jego Franciszką, która mając sto kilkadziesiąt tysięcy posagu, już za młodego Puzynę, mającego obszerną majątność, była zaręczoną. Panna nie lu-

biąca narzeczonego swego kawalera dała mi poznać, abym ją wykradł, co pewnie udałoby się i, za wstawieniem się z mojej strony ludzi zacniejszych, ojca panny przeprosić by było można. Ale kiedy on mnie kochał jak syna, kiedy mi wioskę po przyjacielsku wypuścił, kiedy mi z córką bawić się z zaufaniem dniami i nocami nie bronił, jakże mógłbym go w zaufaniu jego zawodzić i całym życiem wstydić się przed ludźmi o czarny postępek mój? Poszła ona potem za tego panicza i była nieszczęśliwą!“ (*Pamiętniki*, s. 72).

² Karpiński miał prawdopodobnie trzy siostry: starsza od niego Marianna wyszła za mąż za Aleksandra Zańkowskiego, Zuzanna poślubiła Feliksa Kowalskiego, trzecia zaś, której imię jest nieznane, była żoną Kozierowskiego. Szczególną sympatią darzył poeta Mariannę Zańkowską; ona jest ową Marią, którą wspomina w wierszu *Powrót z Warszawy na wieś*, jej oddał na sprzedaż bibliotekę, gdy przenosząc się na stałe do Suchodoliny likwidował swoje sprawy w Galicji (por. *Pamiętniki*, s. 115; Kornilowicz, *op. cit.*, s. 22—23).

³ Z listu wynika jasno, że w czasie pobytu poety w Zabłudowie dzierżawą w Suchodolinie zarządzał jego siostrzeniec Antoni Zańkowski. Tymczasem w pamiętniku czytamy, że Karpiński przenosząc się na posadę do Zabłudowa „subarendował“ Suchodolinę (*Pamiętniki*, s. 137).

⁴ W Bibl. ZNiO znajduje się rękopiśmienna *Historia domu Gurskich z Gury herbu Nałęcz i Pobóg od r. 1382—1338...* napisana przez Ludwika Zielińskiego we Lwowie w r. 1838. Z genealogii tej wydobywamy następujące dane: Jakub Gurski, syn Antoniego i Katarzyny Bachezanki, sędzia ziemski halicki, miał za żonę Mariannę Gurską, córkę Wojciecha. Z małżeństwa tego urodzili się synowie: Walenty, Wincenty i Maciej (rkps 4266, k. 13). Informację tę uzupełnia następujący zapis *Herbarza Bonieckiego*: Jakub Gurski, sędzia ziemski halicki w r. 1777, następnie radca austriacki. Jego syn, Wincenty — sekretarz Rady Nieustającej w r. 1786 (Bon. VI, 282).

⁵ Feliks Kowalski, szwagier Karpińskiego, mąż jego siostry Zuzanny. W r. 1801 Kowalscy mieszkali w Kowalówce (por. list 65 z 6 X 1801, przyp. 10).

30

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Warszawa, 8 V 1792

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 924, s. 143—144. Na liście Karpińskiego notatka atramentem sekretarza królewskiego: „de 8 Maj 1792“ oraz dopisek ołówkiem Stanisława Augusta: „grzeczny resp[ons]“. Na tym samym arkuszu zanotowana przez sekretarza odpowiedź królewska z 15 VI 1792.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 640—641.

Tekst oparto na autografie.

Najjaśniejszy Panie

Składam przy podnóżku Tronu dzieło moje przyłączone. Są to *Pieśni nabożne*¹ (jeżeli się zwierzchności będzie zdawało) do śpie-

wania w kościołach dla pospółstwa². Patrząc na kantyczki nasze dotychczas używane, prawie same tylko w nich modlitwy widzieć, a nauki cnoty nie było. Mniejsza o to, że dawniejsze pieśni były po większej części nierymowne, to gorzej, że często niepobożne.

Według możliwości pieśni moje składałem w myśli pokazania ludowi ich powinności względem Boga i bliźniego: jak mają być cierpliwymi w przypadkach, ulegającymi rządowi i powołaniu i jak kochać Ojczyznę swoją, którą pod teraźniejszym rozumem i słodczy panowaniem dopiero poznawać zaczęli.

Tyle już nieśmiertelnych układów chwalebnie dopełniwszy, obejrzyj się, Wielki Królu, na tę stronę, gdzie Cię czystość religii i poprawa obyczajów ludu Twojego wzywa. Mnie się zdało, że z pieśni narodu o jego skłonnościach sądzą, albo też pieśni, jakie powszechnie do używania podane, i skłonność podobną zrobią w narodzie. Kiedy wieśniak przy pracy, rzemieślnik za warstajem i w domu dziecię pod oczyma matki o cnotach potrzebnych człowiekowi i towarzystwu śpiewać będą, niepodobna, ażeby głos ten powszechny, do uszu przychodząc, i serca im razem nie naprawiał. Gdyby w tej małej pracy mojej żądaniu skutek odpowiedział i te pieśni pomyślnym zdarzeniem Kościoł nie odrzucił, na cóż mi większej nagrody nad tę, że chciałem krajowi mojemu zrobić przysługę i łaskawie przyjętą była.

Przy nogach Twoich, Najjaśniejszy Panie, złożywszy się, czekam losu mojego dzieła.

Waszej Królewskiej Mości P[ana] M[ego] M[iłościwego]
wierny poddany
Franciszek Karpiński

8 maja 1792, w Warszawie³

¹ Por. list 21 z 6 VIII 1787, przyp. 6.

² Wątpliwość poety niejasna, ponieważ 23 IV 1792 r. ks. Michał Kadłubowski podpisał w Grodnie zezwolenie na druk *Pieśni nabożnych*. Może Karpiński ma tutaj na myśli oficjalne wprowadzenie jego pieśni do obrzędów kościelnych.

³ Karpiński przyjechał do Warszawy wraz z Dominikiem i Zofią Radziwiłłową na uroczystości pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Poezie zależało bardzo na tym wyjeździe, ponieważ nie czuł się dobrze w Zabłudowie, ponadto zarysowały się poważne różnice w metodach wychowawczych matki i nauczyciela. Karpiński liczył na to, że gdy przedstawi królowi swoje trudności w pracy pedagogicznej, ten namówi Radziwiłłową, by zamieszkała z dzieckiem w Warszawie, co uchroniłoby Dominika od „złych domowych przykładów“. Plan poety nie udał się jednak. Król nie potrafił nakłonić Radziwiłłowej do dłuższego pobytu w stolicy i po dwóch tygodniach cała trójka powróciła do Zabłudowa (*Pamiętniki*, s. 121—122).

DO MACIEJA RADZIWIŁŁA
Zabłudów, 25 V 1792

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych -- Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 13. Na odwrocie koperty dopisek nieznaną ręką: „JP. Karpiński 92 maj 25“, pieczęć lakowa z herbem.

Druk: Wł. Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261 (fragment; na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego); K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 642 (całość; na podstawie odpisu Wincentego Korotyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

25 maja 1792, z Zabłudowa

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodzieju

Książę Dominik zdrów i po powrocie z Warszawy¹ zaczęliśmy regularniej historią Biblii i obrazki wiadomości różnych przysłane od JOWKs[iażę]cej Mości tłumaczyć mu; zdaje się mieć pojęcie tępe, ale za to dzieci takiego rodzaju lepiej pamiętają, co raz pojęły.

JP[an] Białasewicz, od lat 40 sługa domu JOKsiążąt Radziwiłłów², a teraz przez jakieś tam dawne kabały oddalony przed rokiem, znając interesa Rafałówki, folwarku zabłudowskiego³, w posesji JMPani [!] Aliburtona⁴ będącego, jedzie do JOPana jako znający Archiwum Nieświeskie⁵, ażeby tam mógł pokazać dokumenta tyczące się pretensji do Rafałówki pp. Krzywobłockich⁶; razem wziąłby i mapę hrabstwa zabłudowskiego, potrzebną teraz tu na miejscu dla spodziewanego wkrótce od królewsczyzn rozmiaru gruntu. Ten starzec, chociaż tak letni, jeszcze jest rzeźwy, a przez dobrą chęć swoją i tak długą praktykę w domu JOKsiążąt będzie i zdatny.

Z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

JOWKs[iażę]cej Mości
Dobrodzieja
najniższą służą
Fr. Karpiński

[A d r e s:] A Son Altesse Monseigneur le Prince Radziwiłł, Castellan de Vilno, Chevalier des plusieurs Ordres, a Biała⁷

¹ Por. list 30 z 8 V 1792, przyp. 3.

² J. Białaszewicz — w Archiwum Radziwiłłowskim Warszawskim (dział V, teka 18, poz. 670) przechowało się kilka listów J. Białaszewicza (!) z l. 1762—1771. Do sytuacji opisanej przez Karpińskiego odnosi się list

z 17 VII 1771, pisany w Zabłudowie, w którym czytamy m. in.: „Przy tym już przez lat siedymnaście *interrupte* zostając na usługach domu JOPana Dobrodzieja, jeśliby respekt Pański dla chudego nastąpił pachotka, na dalsze ofiaruje się z zapisaniem się u stóp[...]“. W tym samym dniu skierował Białaszewicz list do Wołkowskiego, podczaszego starodubowskiego, ekonoma hrabstwa zabłudowskiego, w którym prosił o dalsze zatrudnienie go po 17 latach pracy. Z obu tych listów wynika, że Białaszewicz rozpoczął służbę u Radziwiłłów w r. 1754.

³ Rafałówka — wieś i folwark, ok. 2 km na północ od Zabłudowa, ok. 14 km na południowy wschód od Białegostoku.

⁴ Aliburton — nazwisko nie notowane przez herbarze i spisy szlachty; źródła te notują formę Haliburton (powstała prawdopodobnie przez dodanie protetycznego h). U Uruskiego znajdujemy następujący zapis: „Haliburton-Stuart Antoni, rotmistrz wojsk koronnych, i Tomasz, kanonik łucki w r. 1791, proboszcz w Białej Radziwiłłowskiej, administrator biskupstwa brzeskolitewskiego w r. 1797, otrzymali nobilitację w r. 1793“ (Ur. V, 94).

Dzierżawcą Rafałówki był właśnie w tym czasie Antoni Haliburton, porucznik wojsk rosyjskich, potem polskich, następnie rotmistrz wojsk koronnych. W sprawie niepozbowiania go dzierżawy Rafałówki interweniował u ks. Michała Radziwiłła Adam Naruszewicz, przełożony jego brata, kanonika łuckiego (por. list A. Naruszewicza do Michała Radziwiłła pisany w Warszawie 25 V 1791 r., *Korespondencja A. Naruszewicza*, do druku przygotował Julian Platt).

⁵ Archiwum Nieświeskie powstało w XVI w. W r. 1551 na mocy przywileju królewskiego powierzono Mikołajowi Radziwiłłowi do przechowania przywileju litewskie; w ten sposób archiwum otrzymało niejako charakter zbioru państwowego. Przywilej ten potwierdza konstytucja z r. 1768 (E. Chwałewik, *Zbiory polskie*, t. 2, Warszawa 1927, s. 7).

⁶ W Arch. Radziwiłłowskim Warszawskim (dział V, teka 171, poz. 7917) znajdują się dwa listy J. Krzywobłockiego, pisane — pierwszy w r. 1755, drugi 8 X 1780 z Lebiody. Drugi list dotyczy właśnie sprawy Rafałówki wspomnianej przez Karpińskiego: dowiadujemy się z niego, że Krzywobłoccy pożyczyli prababce adresata, hetmanowej W. Ks. Lit. (z domu Kiszczance), znaczną sumę, która była „inwadiowana“ na Rafałowce. Długie starania o odzyskanie pożyczonych Radziwiłłowej pieniędzy nie dały rezultatu, w związku z tym proponuje on powołanie specjalnej komisji, która by rozpatrzyła całą sprawę, zbadala jego papiery itp. Przy nazwisku Krzywobłockiego pojawia się w podpisie tytuł (jeśli dobrze odczytujemy niewyraźne pismo): „łowczy ks. inflanckiego“.

⁷ »Do Jego Wysokości Księcia Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, kawalera licznych orderów, w Białej«.

32

DO MACIEJA RADZIWIŁŁA

Zabłudów, 2 VI 1792¹

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 14. W prawym rogu u góry obcą ręką: „92 Junii 2“.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M.

G ó r s k i, *Pisma literackie*, s. 643—644 (na podstawie odpisu Wincentego Korytyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodzieju

Według przysłanych kopii od JOPana Księżna Jejmość² popisane listy za granicę odsyła, inkludowane przy liście do Posła Rosyjskiego³.

Książę Dominik zdrów i wesół, całuje ręce Opiekuna Dobrodzieja. Ma teraz w Zabłudowie kompanią dwóch pp. Mitarnowskich, sędziców⁴, którzy tu w Zabłudowiu z rodzicami mieszkają, i dwóch pp. Sofplanów⁵, którzy z ojcem mają wyjechać do Warszawy.

Z najgłębszym uszanowaniem zostają na całe życie

JOWKs[iaże]cej Mości
Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński

Przez skwapliwe rachowanie #⁶ 500, przysłanych na ekspensa podróży, pomyliliśmy się obydwu z W[ielmożnym] Koziełłem,⁷ onegdy rachując też pieniądze znalazłem nadto # 3, odsyłam Mu tedy nazad te trzy # przez JP[ana] Wieczora⁸.

Po wyjeździe JOPana z Zabłudowa JMć Pan Zienkowicz jeszcze ociągał się zostać na miejscu swoim u JOKsiężny Jejmości, kiedy nazajutrz cały kahał i nieprzyjaciele już najgłówniejsi, pogodziwszy się z sobą w tym żądaniu, prosili ze łzami JOKsiężny, ażeby JMć Pan Zienkowicz był odmieniony, bojąc się surowości jego i pogróżek czynionych. Księżna Jejmość nie mogła im tego odmówić, zwłaszcza kiedy i sam JPan Zienkowicz być nie chciał⁹. Teraz mniejszym kosztem obejdzimy się w Zabłudowie, kiedy na dwóch folwarkach komisarz zdaje się nawet nad potrzebę; do rządu tylko miasta, staroego JP[ana] Białasewicza, jako dobrze znajomego interesów tutejszych, ustanawiamy.

JP[an] Skirmunt¹⁰ prosił tu Księżny Jejmości o instancją do JOPana, żeby mu w jego pokornych żądaniach uczynienie sprawiedliwości nakazane było.

[A d r e s :] A Son Altesse Monseigneur le Prince Radziwiłł, Castellan de Vilno, Chevalier des plusieurs Ordres, à Biała

¹ List bez daty; ustala ją notatka obcą ręką zamieszczona w prawym rogu u góry: „92 Junii 2“.

² Zofia Radziwiłłowa.

³ Jakow Iwanowicz Bułhakow (1743—1809), ambasador rosyjski w Polsce w l. 1789—1792.

⁴ Zapewne mowa o synach Rafała Mitarnowskiego, marszałka konfederacji, sędziego ziemskiego, posła na sejm grodzieński z województwa nowogródzkiego (D. Iłowajski, *Sejm grodzieński roku 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, tłum. M. Iwanowski, Poznań 1872, s. 345).

⁵ Sofplanowie, osoby nie zidentyfikowane.

⁶ # — znak umowny na oznaczenie dukata, monety bitej z czystego złota. W l. 1794—1810 kurs dukata wynosił 18 złp.

⁷ Koziełł — w Arch. Radziwiłłowskim znajduje się kilkanaście listów pisanych przez różnych Koziełłów. Wydaje się, że chodzi tutaj o Michała Koziełła, który w l. 1804—1810 załatwiał w Petersburgu sprawy majątkowe Radziwiłłów (dział V, teka 166, poz. 7615).

⁸ Wieczor — w Arch. Radziwiłłowskim przechowały się listy T. Wieczora i Marcelego Wieczora, podłowczego. T. Wieczor pisze w l. 1794—1809. Listy jego to raporty z lustracji dóbr itp. W liście ze stycznia 1809 wspomina on o swojej dwudziestokilkuletniej służbie dla Radziwiłłów, nazywa siebie człowiekiem ubogim itd. Marcele Wieczor pisał swe listy w r. 1778, dotyczą one również spraw gospodarczych. Trudno rozstrzygnąć, którego z tych dwóch urzędników miał na myśli Karpiński, wydaje się jednak, że chodziło mu o T. Wieczora (Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 426, poz. 17264, 17265).

W tym miejscu kończy się tekst zajmujący kartę 14 recto; u dołu uwaga piszącego: „suplikuję przewrócić“.

⁹ Por. list 28 z 22 III 1792.

¹⁰ Skirmunt — w korespondencji Radziwiłłowskiej przechowała się grupa listów różnych Skirmuntów: Adam Skirmunt, sędzia ziemski piński (listy z l. 1775—1819); Aleksander Skirmunt, komornik graniczny powiatu pińskiego (listy z l. 1782—1784). (Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 358, poz. 14444, 14445, 14446.) Brak bliższych danych nie pozwala jednak na związane jednego z wyżej wymienionych Skirmuntów z postacią występującą w tekście.

33

STANISŁAW AUGUST DO KARPIŃSKIEGO

15 VI 1792

Brulion ręką sekretarza królewskiego w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 924, s. 145. Brulion listu znajduje się na 3 wolnej stronie listu Karpińskiego do króla z 8 V 1792.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 641.

Tekst oparto na autografie.

de 15 Junii 1792

Mości Panie Karpiński

Pomimo zatrudnienia moje, którymi obarczony jestem w teraz-

niejszych okolicznościach¹, nie mogę nie odpowiedzieć na list W Pana de 8 Mai, przy którym *Pieśni nabożne* roboty Jego odebrałem².

Każde dzieło W Pana było dla mnie szacowanym i miłym dla wysokich myśli, gładkości rymu i czystej moralności, te jednak jest miłszym dla tego samego, że stawszy się z czasem powszechnym głosem, będzie uczyć naród obowiązków względem Boga i ludzi, czystych obyczajów z miłości ojczyzny.

Oświadczam zatem W Panu wdzięczność moją za tę pracę użyteczną społeczeństwu i kończę, życząc Mu z serca wszelkich od Boga pomyślności.

¹ List pisany w początkowym okresie konfederacji targowickiej.

² Por. list 21 z 6 VIII 1787, przyp. 6.

34

DO ZOFII RADZIWIŁŁOWEJ
Zabłudów, maj—czerwiec 1792¹

Autograf spłonął w r. 1939 w Bibl. Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, gdzie znajdował się w tzw. „czarnych pudłach“ pod hasłem „Karpiński“.

Druk: S. Pigoń w dodatku do monografii K. M. Górskiego, *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 663—665 (na podstawie kopii autografu sporządzonej przez J. Weyssenhoffa); odpis autografu opatrzony pieczęcią biblioteczną i uwagą: „Sprawdzone. Korzonowa“ w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, t. 43, cz. III, s. 87—89. Obie te kopie wspierają się wzajemnie i kontrolują tekst, wielokrotnie wątpliwy z powodu swoistej ortografii Karpińskiego.

Vous connaissez, Princesse, mon devoir, Vous voyez mon attachement a la personne et aux interets du petit prince Dominique et Vous recevrais les reflexions suivantes avec cette bonté qui caracterise Votre coeur:

Ce n'est pas le tems de donner au prince Dominique les leçons de sciences! L'enfant comme il est, il ne comprendra pas les choses², puisque ne peut pas comprendre encore la signification de beaucoup de mots. Mais pour a present il faut l'instruire par des exemples. Oui, Princesse, il faut lui donner des exemples de la religion, de la bienveillance envers son prochain, de la franchise, de la pudeur, de l'affabilité avec ses semblables.

En quittant dernièrement Varsovie le Roy m'a chargé de lui rendre compte de l'état du petit prince³. O Dieu! Que dois-je lui ecrire? On m'a dit que V. A. prenez plaisir que le petit prince se decouvre et qu'il montre aux filles des obscenités; que V. Altesse le touchez

Vous meme indeçament; et puisque en entrant chez V. Altesse quelque fois le matin j'ai vû moi memme le petit prince tout decouvert courir a milieu des filles, pour mon malheur je suis forc  de croire que tout cela est vrai, qu'on ma racont .

Votre Altesse en presence de l'enfant ne se gene pas de dire tout ce qu'elle veut, maudir, souhaiter de se venger, parler contre les personnes de condition, voila tout ce qui gatte le coeur du petit prince. Il faut qu'alentour de lui on ne parle pas que de la vertu et qu'on ne pratique que des vertus. C'est presque impossible qu'il devient un mauvai sujet quand il est entour  de bons exemples. Nous contractons des habitudes plutot mauvaises que bonnes, il faut cacher devant l'enfant des mauvaises et il se familiarisera avec de bonnes.

Le petit prince commend generalement dans la maison. Il faut l'accoutumer doucement a l'obeissance; autrement tout est perdu dans l'education. Il ne faut pas lui permettre et plus encor l'encourager a des libert es avec des filles, autrement tout est perdu. Il ne faut pas l'enteter de sa naissance, de ses grandeurs; pour a present qu'il aprene d'etre vertueux et modeste, le tems viendra pour les grandeurs. Il ne faut pas que V. A. soit si jalouse de l'attachement du petit prince; avant quelques jours V. A. a pleur  que le petit prince etoit tout seul avec moi a la promenade et de retour V. A. a racont  a l'enfant, les larmes aux yeux, son chagrin de l'avoir quitt  pour un moment. Il faut se resouvenir qu'il ne peut pas rester eternelement aupr s de V. A.

V. A. ne se menage pas et parle dans les termes le plus outrageants contre le Prince Castelan de Vilna⁴ en presence de l'enfant et de tout le monde. La reputation du Prince Castellan est d j  bien etabli, V. A. ne l'ebanlera pas. Tout le fruit de ces animosit es qu'on ne croira pas aux paroles de V. A. et le Prince restera honete homme comme il est. Mais qu-a-t-il fait a V. A? Cette ann  apres la mort du Prince Palatin⁵ il a donn  pour conte de V. A. plus que 7300 ducats, il peiera encore toutes les dettes de V. Altesse, faut esperer qu'il paiera dans quelques mois, quoique il est press  des affaires de tous cot s. Le droit et le Roy ont voulu qu'il soi tuteur du petit prince⁶; il faut se comporter avec lui, et au lieu d'aigrir l'enfant contre son tuteur il faut lui inspirer le respect et la reconnaissance comme a son pere. C'est le devoir du Prince Castellan de s'informer de l'etat de son pupille. Il est oblig  sous sa conscience de se meler dans les details meme de l'education.

C'est la conscience, Princesse, qui me force d'exposer a V. A. ces

veritées, un peu dures, mais nécessaires. Je dois mourir et je crains que la conscience ne me reproche pas dans ce moment terrible d'avoir trahi mes devoirs. J'aime le petit prince, parce qu'il est beau, bon et promet beaucoup, mais pour l'amour de Dieu ne gatons pas ce fruit avant qu'il devient mûr, ni le tatons souvent, il est tendre. Autrement, surchargé de chagrins, je serai forcé d'abandoner et le petit prince, et la maison de V. A. A present, comme j'écris tout cela de moi meme, je me tais, je ne parle qu'a V. A. Mais en cas que je quitte un fois le petit prince, je m'expliquerai devant mon Roy⁷, il me croira sur ma parole et il en sera convaincu que si l'on veut avoir quelque fruit de l'education du petit prince, il faut le separer de V. A. Je n'espere jamais de venir jusque a tels extremitées. C'est la bonté du coeur de V. A., c'est son interet memme qui me donnera l'esperance que mes prières seront exaucées.

Je l'honneur d'etre avec le plus profond respect.

Przekład

Wasza Książęca Mość zna moje obowiązki, a widząc moje przywiązanie do osoby małego księcia Dominika i troskę o jego dobro przyjmie następujące uwagi z dobrocią, która jest właściwa Jej sercu.

Nie czas jeszcze na kształcenie księcia Dominika przez wykład nauk. Jako dziecko nie zrozumie rzeczy², skoro nie może pojąć jeszcze znaczenia wielu słów. Natomiast na razie należy kształcić go przy pomocy przykładów. Tak, Wasza Książęca Mość, trzeba mu dawać przykłady religijności, życzliwości w stosunku do bliźnich, szczerości, wstydlivości, uprzejmości wobec nich.

Gdy opuszczałem ostatnio Warszawę, Król polecił mi zdać mu sprawę, jak znalazłem małego księcia³. Boże! Cóż mam mu napisać? Mówiono mi, że Wasza Wysokość chętnie widzi, gdy mały książę się obnaża i pokazuje dziewczętom nieprzystojności, że Wasza Wysokość sama dotyka go nieskromnie. A ponieważ ja sam przychodząc czasem rano do Waszej Wysokości widziałem, jak mały książę biegał zupełnie nagi wśród dziewcząt, zmuszony jestem — na moje nie-szczęście — uwierzyć, że to wszystko, co mi opowiadano, jest prawdą.

Wasza Wysokość nie krępuje się mówić w obecności dziecka, co tylko zechce, przeklinać, wyrażać życzenie zemsty, źle mówić o osobach wysoko postawionych — a to wszystko paczy serce małego księcia. Trzeba, by w jego otoczeniu mówiono tylko o cnocie i postępowano tylko cnotliwie. Jest prawie niemożliwe, by stał się nicponiem widząc naokoło dobry przykład. Przejmujemy raczej źle

nawyki niż dobre, należy więc ukrywać przed dzieckiem złe, a wówczas wdroży się w dobre.

Mały książę na ogół rozkazuje w domu, należy przyzwyczajać go z wolna do posłuszeństwa. W przeciwnym razie całe wychowanie na nic. Nie trzeba mu pozwalać, a tym bardziej zachęcać go do swobody z dziewczętami, w przeciwnym razie wszystko na nic. Nie należy wbijać go w dumę z powodu urodzenia i wysokiej pozycji, tymczasem niech nauczy się być cnotliwym i skromnym — przyjdzie czas na godności. Nie trzeba, aby Wasza Wysokość była tak zazdrosna o przywiązanie małego księcia. Kilka dni temu Wasza Wysokość płakała, że mały książę był sam ze mną na spacerze i po naszym powrocie Wasza Wysokość ze łzami w oczach opowiedziała dziecku, jak smutno jej było, że rozstała się z nim na chwilę. Należy sobie uświadomić, że nie może ono pozostawać wiecznie przy Waszej Wysokości.

Wasza Wysokość nie krępuje się i w obecności dziecka i wszystkich wyraża się w sposób jak najbardziej obelżywy o Księżciu Kasztelanie Wileńskim⁴. Reputacja Księcia Kasztelana jest już ustalona i Wasza Wysokość jej nie podważy. Jedynym skutkiem tych pełnych niechęci wystąpień będzie, iż nikt nie da wiary słowom Waszej Wysokości, a Książę pozostanie szlachetnym człowiekiem, jakim jest. I cóż on uczynił Waszej Wysokości? W tym roku, po śmierci Księcia Wojewody⁵, przekazał Waszej Wysokości ponad 7300 dukatów i spłaci jeszcze wszystkie Jej długi; należy się spodziewać, że spłaci w ciągu kilku miesięcy, mimo natłoku najrozmaitszych spraw. Na mocy prawa i życzenia Króla został on opiekunem małego księcia⁶ i trzeba ułożyć z nim stosunki; zamiast jątrzyć dziecko przeciw jego opiekunowi należy mu wpajać szacunek i wdzięczność dla niego jak dla własnego ojca. Powinnością Księcia Kasztelana jest interesowanie się wychowankiem. Obowiązany jest w sumieniu do wnikania nawet w szczegóły jego edukacji.

Sumienie właśnie zmusza mnie do wyłożenia Waszej Wysokości tych prawd trochę gorzkich, lecz koniecznych. Jestem śmiertelny i lękam się, by w strasznym momencie śmierci sumienie nie wyrzuciło mi, że nie spełniłem mego obowiązku. Kocham małego księcia, gdyż jest piękny, dobry i rokuje wielkie nadzieje, ale, na miłość boską, nie niszcmy tego owocu, zanim dojrzeje, i nie ruszajmy go często, gdyż jest delikatny. W przeciwnym razie pod zbyt ciężkim brzemieniem trosk będę zmuszony opuścić małego księcia oraz dom Waszej Wysokości. Tymczasem, ponieważ piszę to wszystko w swoim

imieniu, milczę i zwracam się tylko do Waszej Wysokości; jeżeli już opuszczę małego księcia, wytłumaczę się przed moim Królem⁷. On uwierzy mi na słowo i nabierze przekonania, że jeśli wychowanie małego księcia ma wydać owoce, trzeba go rozłączyć z Waszą Wysokością. Mam nadzieję, że nigdy nie dojdzie do takiej ostateczności. Dobroć serca Waszej Wysokości i Jej własny interes dają mi nadzieję, że moje prośby zostaną wysłuchane.

Mam zaszczyt pozostawać z najgłębszym szacunkiem.

¹ Brulion listu bez daty i podpisu. Józef Przyborowski, który pierwszy badał tekst Karpińskiego ok. r. 1891, zostawił na autografie notatkę następującą: „Przedstawienia robione przez Franciszka Karpińskiego Zofii z ks. Turn-Taxis Hieronimowej Radziwiłłowej w czasie, kiedy był wychowawcą Dominika Radziwiłła (ur. 1786) w r. 1792. Porównaj artykuł W. Korotyńskiego *Karpiński nauczycielem* w „Tygodniku Ilustrowanym“ na r. 1891, nr 93 i 95“. Charakterystykę tę można uściślić. List Karpińskiego pochodzi z okresu rosnących zażaleń między poetą a Zofią Radziwiłłową, które doprowadzą niebawem do zerwania kontraktu. Wzmianka o niedawnym powrocie z Warszawy, gdzie Radziwiłłowa wraz z synem i nauczycielem spędziła dwa tygodnie maja 1792 r. (daty wierzytelne: 8 maja Karpiński pisze do króla Stanisława Augusta w Warszawie, 25 maja do Macieja Radziwiłła już z Zabłudowa), umieszcza list Karpińskiego gdzieś pod koniec maja lub na początku czerwca 1792 r.

² Dominik Radziwiłł, który urodził się w r. 1786, miał wówczas 6 lat.

³ Por. list 30 z 8 V 1792, przyp. 4.

⁴ Maciej Radziwiłł, kasztelan wileński. Opiekun Dominika.

⁵ Mowa o ks. Karolu Radziwiłł „Panie Kochanku“, który zmarł w 1790 r.

⁶ Por. list 25 z 7 VIII 1791, przyp. 1.

⁷ Por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 8.

35

DO FRANCISZKI PUZYNYNY

Partyn¹, 29 VIII 1792

Autograf znajdował się w bibliotece Przybysławskich w Uniżu.

Druk: F. Jaworski, *Trzy listy Franciszka Karpińskiego (1792—1795)*, „Pamiętnik Literacki“, R. IX, 1910, s. 106—108; K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 646—648; Bertold Męrwyn, *Polskie listy miłosne od XV do XIX wieku*, Lwów—Poznań 1922, s. 88—90 (tekst wg edycji F. Jaworskiego).

Tekst oparto zasadniczo na przedruku K. M. Górskiego kontrolując go i ewentualnie uzupełniając tekstem edycji F. Jaworskiego. Różnice tekstu pojawiające się w obu tych przedrukach odnotowano w przypisach.

29 Aug[ust]i 1792, z Partynia

Madame

Kto by się spodziewał? Ja jestem w kordonie waszym!² Uciekłem

przed przybliżającymi się Moskalami³ od Radziwiłłów z Litwy⁴, bo więcej tych nieprzyjaciół narodu nienawidzę, niżeli lubię pieniądze. Bawię od kilku niedziel blisko kordonu⁵, u Starosty Sokolnickiego⁶, w Partyniu pod Tarnowem; jeżeli zechcesz mię uszczęśliwić odpisem, pisz na Lwów, Tarnów, pewnie mię dojdzie. Ja tu czekam tylko zaspokojenia się jakiego w Polsce, zaraz powróciłbym do domu, dlatego ku Wam się zapuszczać nie mogę, chociażbym z duszy żądał. Powiada mi Starosta, jak zawsze Pani dobrą jesteś. Jakże to mój dla Ciebie szacunek, gdzie się tylko obrócę, pomnaża się! Każdy go, z kim się zdybię, pochwałami Twoimi przyczynia w sercu moim. A kiedy tak dobrą jesteś, pewnie jesteś i szczęśliwą.

Ja, kiedy tak ciągle jestem nieszczęśliwy, nie muszę być dobry. Co tylko kiedy zacząłem, wszystko mi się nie wiedzie. Oto i teraz dla matki dziecięcia (nie wiem, co mówić⁷) porzuciłem Radziwiłła⁸. Miałem w Litwie domek mój jakiś do śmierci⁹, tylko com go opatrzył, Moskale mi go ze wszystkim zrabowali. Słudzy mię kradli, przyjaciele ze szkoda moją zdradzali; tak zdaje się to być prawdą, że urodziwszy się pod jakąś fatalną konstelacją trzeba całe życie jej srogiej influencji ulegać. Ale ostatnia pociecha biednym: nie mieć już nadziei pociechy żadnej. Wszelako, kiedy na to wszystko została mi religia¹⁰ i podobnych Tobie kilku jeszcze przyjaciół przy mnie, nie jestem ja zupełnie bez pociechy. Boga mam zawsze przy sobie, a pozostali przyjaciele albo mię bawią, albo mi piszą; i tym czyniąc sobie folę, idę w tej reszcie drogi po cierniu i śpiewam z Joba: Nagi wyszedłem ze wnętrzości matki i nagi w ziemię powrócę¹¹. Ale nie zawsze ja tę tylko pieśń śpiewam, mieszam i świątowe faworyty¹²: „Kiedy ja usiądę koło mej Dorydy“¹³, „Dobranoc Jacenta etc.“¹⁴

Alboż to myślicie, że naturę z Bogiem pogodzić trudno? Zawsze niezgoda robi się przez jakiś zbytek, ja we wszystkim chronię się zbytku i zdaje mi się, że mam jakiś pokój w duszy. Mówiła mi pewna Jejmość: Na co WPan tak koniecznie chcesz upadać? — Bom już dawno upadł. — Ale na co upadać?¹⁵ — Bom człowiek. Kiedy za napędem natury upadnę, czuję rozkosz, żem pani mojej posłuchał, ale kiedy wstanę, znowu nowa rozkosz, że pani moja służyć mi musi. Tak¹⁶, kiedy mi się zechce¹⁷, gram rolę króla albo poddanego, wszelako nigdy ani monarcha absolutny, ani podły poddany. Co teraz mam, co mię nad wszystko cieszy? Oto wolność. Po tylu stratach zdrowia, łez¹⁸ i pieniędzy dostałem wolności, która mi zdrowie przywróciła, łyżę otarła¹⁹ i jak z nią obrachowałem moją resztę pieniędzy,

znalazło się, że mogę wyżyć do śmierci, rachując na dzień bułkę chleba, którą mi ona podawać będzie.

Może Ci się, Pani, już przykrzy czytać tak długie moralizacje? Cóż macie robić, zebrawszy do gumna zboża, zasiadłszy z poczciwym mężem i pięknymi dziećmi²⁰ nad Waszą rzeką, pod Waszym dębem i pod Waszym niebem, które Wam błogosławi²¹. Odpisz do mnie, dobra Pani, Twój respons zastać mię²² może w Partyniu, a gdybym przewiózł się przez Wisłę do Polski, to tam zabawię przy brzegu i list Twój, na Tarnów napisany, z Partynia mi odeszłą.

Mam honor zostawać z nieskończonym szacunkiem Jaśnie Wielmożnej WWPani Dobrodz[iejki]²³ najniższym sługą

Fr. Karpiński

Proszę mi donieść o moich i o nie moich, ale łaskawych, a kłaniać się wszystkim, którzy lubią, kiedy im się kłaniam.

¹ Partyn — kolonia należąca do wsi Rudki odległej ok. 9 km na północny zachód od Tarnowa, przy drodze z Tarnowa do Żabna. Karpiński nie przebywał przez cały czas w Partyniu, ale korzystając z okazji pobytu w Galicji odwiedzał dawnych znajomych. W liście Józefa Szymanowskiego z 17 IX 1792 skierowanym z Dembna lub Sieniawy do nieznanego adresatki czytamy: „Mieliśmy tu Karpińskiego, który już edukacji Dominika Radziwiłła poprzestał“ (por. Górski, *op. cit.*, s. 645).

² Okolice Tarnowa, w których przebywa obecnie poeta, podobnie jak i Gwoździec, gdzie mieszkała Franciszka Puzynina, zostały w r. 1772 objęte zaborem austriackim (Galicja).

³ Karpiński opuścił Litwę w związku z wybuchem wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. wypowiedzianej deklaracją posła Katarzyny II. Bułhakowa 18 V 1792 r. Dowodzone przez generała P. N. Kreczetnikowa wojska rosyjskie, postępując szybko za cofającymi się Polakami, zajmowały powiat za powiatem — 4 VI padł Mińsk, 14 VI Wilno, 16 VI Nieśwież, 7 VII Grodno (szczegółowy przebieg tej kampanii przedstawił T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 3, Kraków 1912, s. 148 i n.).

⁴ Karpiński ma na myśli swoją decyzję opuszczenia Zabłudowa.

⁵ Tarnów, w którego pobliżu przebywa obecnie Karpiński, jest odległy ok. 33 km na południe od linii Wisły, która stanowiła tutaj granicę zaboru austriackiego.

⁶ Dominik Potocki (zm. 1803), syn Józefa, kasztelana lwowskiego; starosta sokolnicki, dziedzic Buczacza i in. Żoną jego była Anna z Czosnowskich, starościanka winnicka.

Z domem tym zetknął się poeta jeszcze w okresie dzierżaw galicyjskich: „W czasie różnych dzierżaw moich poznałem się z domem [...] Potockich, starostów sokolnickich [...] ludzi poczciwych“ (*Pamiętniki*, s. 72).

⁷ W przedruku F. Jaworskiego — „co mówię“.

⁸ Z korespondencji Karpińskiego, dotyczącej edukacji Dominika Radziwiłła, i z pamiętnika poety wynika, że przez cały czas jego pobytu w Zabłudowie

istniał konflikt pomiędzy Zofią Radziwiłłową i nauczycielem jej syna. W *Pamiętnikach* pisze Karpiński, że gdy przybył po raz pierwszy do Zabłudowa, księżna przyjęła go bardzo chłodno (s. 120). W innym miejscu wspomina o „złych domowych przykładach“ utrudniających mu pracę pedagogiczną (s. 121). To aluzyjne i niejasne sformułowanie wyjaśnia w sposób drastyczny list do Radziwiłłowej pisany w maju lub w czerwcu 1792 r. List ten doskonale komentuje słowa pamiętnika o „złych domowych przykładach“, pokazuje również cichą walkę o uczucia i przywiązanie dziecka, jaka toczyła się między wychowawcą i matką.

Poeta był oburzony, a nawet zgorszony atmosferą moralną, w której żył Dominik. Surowego moralistę i weredyka raził niewątpliwie charakter i temperament księżny, jej wrogi stosunek do Macieja Radziwiłła, dawne, a może i jakieś nowe przygody erotyczne. Radziwiłłowa również patrzyła niechętnie na Karpińskiego mając po temu własne racje: zabierał jej przywiązanie dziecka, był człowiekiem przysłanym nie tylko dla edukacji Dominika, ale i kontrolowania jej czynów i donoszenia o nich królowi i opiekunowi. Widziała w nim zaufanego sługę ludzi, których uważała za swoich wrogów. Tak więc Karpiński nie mógł czuć się dobrze w Zabłudowie. Postanowił skorzystać z pierwszej nadarzającej się okazji i opuścić Dominika i jego matkę. Okoliczności, w jakich doszło do urzeczywistnienia tej decyzji, przedstawił poeta dokładnie w pamiętniku: w związku z zawiązaniem konfederacji targowickiej (27 IV 1792) i wkroczeniem na Litwę wojsk rosyjskich Karpiński namawia Radziwiłłową, aby wyjechała wraz z nim i Dominikiem do Warszawy. Argument, iż obecność wojsk nieprzyjacielskich jest niebezpieczna dla niej i dla syna, trafił do przekonania księżny. Wyruszone w drogę do stolicy, lecz Radziwiłłowa nieoczekiwanie zmieniła decyzję i po pierwszym noclegu postanowiła powrócić do Zabłudowa. Perswazje Karpińskiego nie odniosły skutku i wówczas to poeta zdecydował się na krok stanowczy: „[...]ja podziękowawszy jej po roku smutnego życia mego, porzuciwszy okrutny obowiązek i pieniądze nawet mi naznaczone od opiekuna, wyjechałem z noclegu tego do Warszawy, gdzie król i opiekun, jakem im wszystko powiedział, to moje porzucenie małoletniego uznali za niewinne“ (*Pamiętniki*, s. 122).

⁹ Najprawdopodobniej mowa o Kraśniku (Karpinie) — dokładna lokalizacja tej miejscowości nastrocza pewne trudności. Z pamiętnika poety wiadomo, że Kraśnik leżał „w lesie, przy wielkim gościńcu“ (*Pamiętniki*, s. 163). Informację tę potwierdza Kajetan Kraszewski, który pisze: „Z Prużany przez białowieską puszcę, jadąc do Świsłoczy i Grodna, przejeżdża się koło Kraśnika, królewsczyzny Karpińskiemu niegdyś nadanej, którą on Karpinem przezwiał; dworek leży na lewo opodal od gościńca“ (K. Kraszewski, *O Franciszku Karpińskim*, [w:] K. Kraszewski, *Wybór pism*, t. 1. Z podań i szpargałów, cz. 1, Kraków 1892, s. 394).

Na mapie E. Romera przy drodze z Prużany do Świsłoczy zaznaczono dwie miejscowości o tej samej nazwie: Kraśnik Wielki (po lewej stronie drogi) i Kraśnik Mały (po prawej stronie traktu, ok. 3 km od Kraśnika Wielkiego). Wydaje się, że — wbrew sugestii Kraszewskiego — Karpiński mieszkał w Kraśniku Małym (ok. 20 km na północ od Szereszewa, ok. 25 km na północny zachód od Prużany). Za przypuszczeniem takim przemawiają następujące okoliczności: na mapie z r. 1859 wieś leżąca po lewej stronie drogi

z Pruzany do Świsłoczy nosi nazwę Kraśniki (W. Chrzanowski, *Karta dawnej Polski*, Paryż 1859, arkusz 17); w *Pamiętnikach* znajdujemy wzmiankę, iż Badeni chcąc ulżyć Karpińskiemu w pracy „wypuścić“ mu pańszczyznę pobliskiej wsi Kletno (s. 138). Wieś ta leży zaledwie 3 km na południowy zachód od Kraśnika Małego, w którym — naszym zdaniem — mieszkał Karpiński.

Obok nazwy Kraśnik pojawia się w korespondencji wymiennie nazwa Karpin, którą mieli nadać kolonii chłopci Karpińskiego (por. list 42 z 27 I 1794).

Okoliczności, w jakich doszło do objęcia kolonii Kraśnik, przedstawił poeta w *Pamiętnikach*: „Po skończonym sejmie grodzieńskim [...] sprowadziłem się do mojej kolonii w brzeskim województwie przy lesie białowieskim sytuowanej, na którą to kolonię, czyli kawał ziemi pustej z lasu wyrąbanego pozostałej, a o włók 20, na którą tenże poczciwy Badeni bez mojej o to prośby jeszcze w r. 1791 wyrobił mi przywilej u króla, bo kiedy każdemu, kto chciał [...], pustą ziemię do wyrobienia na gruntach królewskich na lat 50 rozdawano [...] Pobudowawszy się w tejsze kolonii, chociaż ubogo, ale wygodnie, zacząłem szczerze myśleć o sobie, ażeby na starość swój mając kawałek chleba po cudzych kątach nie poniewierać się [...]“ (s. 137).

¹⁰ W przedruku F. Jaworskiego — „została mi się religia“.

¹¹ Karpiński parafrazuje tekst *Biblii* (*Job* I, 21): „Nagom wyszedł z żywota matki mojej, i nago się tam wrócić [...]“ (*Biblia Sacra Latino-Polonica vulgatae editionis [...] Polonicum vero R. P. Jacobi Wujkii [...]*, t. 1, Vratislaviae 1771, s. 998).

¹² *światowe faworyty* — tzn. ulubione pieśni świeckie (w przeciwstawieniu do pieśni religijnych).

¹³ Poeta cytuje zamiast tytułu pierwszy wiersz własnej pieśni *Szczęście przy Dorydzie* (*Zabawki wierszem i prozą*, t. 7, Warszawa 1787, s. 75—76).

¹⁴ Pierwszy wiersz piosenki Karpińskiego pt. *Mazurek* (*Zabawki wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa 1783, s. 21—22). Słów tych brak w przedruku F. Jaworskiego.

¹⁵ „Bom już dawno upadł. — Ale na co upadać?“ — F. Jaworski opuścił te słowa w swoim przedruku listu.

¹⁶ U K. M. Górskiego — „Jak“.

¹⁷ F. Jaworski czytał: „zdaje“.

¹⁸ F. Jaworski czytał: „też“.

¹⁹ Aluzja do pobytu w Zabłudowie.

²⁰ Mowa o Janie Puzynie i dzieciach Franciszki Puzyniny (por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 1). U K. M. Górskiego lekcja — „dzatkami“ (!).

²¹ W papierach K. M. Górskiego przechował się bilet, który monografista poety otrzymał od W. Przybysławskiego, wnuka Urszuli Przybysławskiej, siostry Fr. Puzyniny. Z biletu tego cytujemy następujący fragment: „W liście z Partynia — »nad Waszą rzeką«, to jest rzeczka Czerniawa; »pod Waszym dębem« — dąb ten, którego zapewne miał na myśli, stoi do dziś dnia w ogrodzie w Gwoźdźcu, do której miejscowości odnosi się »pod Waszym niebem«“ (materiały do życiorysu Fr. Karpińskiego zgromadzone przez K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 244/52).

²² W przedruku Jaworskiego lekcja: „mnie“.

²³ W przedruku Jaworskiego lekcja: „Dobr“.

DO JANA POTOCKIEGO¹Warszawa, 13 V 1793²

Brulion listu ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Zachował się on w brulionie pięciu listów łacińskich (13 V, 17 V, 24 V, 30 V, 20 VI) pisanych na złożonym in 4° arkuszu, pod wspólnym tytułem: *Ioanni Comiti Potocki, amico suo, Wionzownae*.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 661.

Tekst oparto na autografie.

13 Maji 1793, Varsoviae

Literas, quas nuper promiseram, recipe; sed do, ut reddas. Non Te pudeat scribere quomodo poteris, Tibi voluisse pulchrum est. Valetudinem Tuam cures diligentissime, ut et meae tranquillitati consulas. Vale.

Przekład

Przyjmij list, którym niedawno obiecał; ale piszę, abys odpisał. Nie wstydz się pisać, jak umiesz, pięknie, żeś chciał. Troszcz się jak najusilniej o zdrowie, abys zadbał w ten sposób i o naszą spokojność. Żegnaj.

¹ Jan Alojzy Potocki, syn Piotra Franciszka, starosty szczyrzeckiego, i Krystyny z Potockich, podczaszanki wielkiej litewskiej. Na początku r. 1785 przebywał w Warszawie w domu ks. Marii Radziwiłłowej, miecznikowej litewskiej (por. E. Kipa, *Materiały do biografii Jakuba Jasińskiego*, „Przegląd Historyczny“, t. 49, R. 1949, Warszawa 1950, s. 311).

Z listów Karpińskiego dowiadujemy się, że Jan Potocki mieszkał w r. 1793 w Wiązownie koło Warszawy, u Marii Radziwiłłowej. Wiadomo również, że w l. 1796—1799 procesował się wraz z ojcem z rodziną Zawiszów o należącą do dóbr roskich wieś i folwark Zubowszczyzna, leżącą w powiecie wołkowyskim (por. *Zbiór druków procesowych z XVIII i XIX w.*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 150.36, t. 5, s. 1101—1104, 1105—1124, 1125—1144).

Data rozpoczęcia procesu z Zawiszami pozwala ustalić w przybliżeniu rok urodzin adresata: w r. 1796 był on już zapewne pełnoletnim, skoro podejmuje kroki prawne, można więc przypuszczać, że urodził się ok. r. 1778. Jeżeli domysł ten jest słuszny, należałoby przyjąć, że w r. 1793, a więc w chwili wymiany listów z Karpińskim, Potocki miał ok. 15 lat — charakter listów poety zdaje się potwierdzać to przypuszczenie. Jan Potocki wstępował dwukrotnie w związku małżeńskie; pierwszą jego żoną była Marianna Antonina Czartoryska (ur. 1777), córka Józefa Klemensa, stolnika wielkiego litewskiego. Z tego małżeństwa Jan Potocki miał dwóch synów, Józefa (1800—1863) i Hermana, oraz

dwie córki. Po raz drugi poślubił starościc Antoninę Cercey de Lusignan i miał z nią dwie córki. Ostatni znany nam fakt z biografii Potockiego to następujący zapis S. Uruskiego: „Jan Potocki, dziedzic na Tykocinie i Boćkach 1829 r.“ (XIV, 298).

² Grupa listów łacińskich do J. Potockiego powstała w Warszawie w r.1793. Do stolicy przyjechał Karpiński po pobycie w Partyniu u Dominika Potockiego, starosty sokolnickiego, stryja Jana Potockiego (por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 1 i 6), u którego zatrzymał się w czasie ucieczki z Litwy. Kiedy poeta przybył do Warszawy, nie wiemy. K. M. Górski przypuszcza, że zimę r. 1792/1793 spędził w stolicy. O pobycie w Warszawie w maju i czerwcu 1793 r. świadczą listy do Potockiego, pobyt w lipcu dokumentują wiersze do Aleksandry Tyzenhauzówny (pisane 4 i 8 lipca 1793). Z Warszawy udał się Karpiński do Grodna, gdzie przysłuchiwał się obradom sejmu (por. Górski, *op. cit.*, s. 650—653). Po zamknięciu sejmu (23 XI 1793) wyjechał do Kraśnika (por. *Pamiętniki*, s. 137).

37

DO JANA POTOCKIEGO

Warszawa, 17 V 1793

Brulion listu ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Pierwszy akapit listu, do słów „[...]et elegantiae“, przekreślony ręką Karpińskiego.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 661.

Tekst oparto na autografie.

17 Maji

Cave Tibi, ne Tuus Latinus sermo poloniset. In ultimis quas a Te recepi literis scripsisti: „Principissa¹ melius se habet, et ego non amo aegrotare“². Crudius phrasim polonam latine reddidisti, cum potius scribendum erat: „Principissa melius valet, ego morbos fugio“³. Lege saepius pulchras Ciceronis⁴ epistolas, et latinitatis habebis exemplar, et elegantiae.

Nihil novi habemus, quod non sciveris. Narratas nugas narrare nolo. Si quid certi habuero, habebis. Loquere de me Tuae Principi. Ejus benevolentiam maximo studio prosequor. Vale.

Przekład

Wystrzegaj się w swojej łacinie polonizmów. W ostatnim liście, który od Ciebie otrzymałem, napisałeś: „Principissa¹ melius se habet, et ego non amo aegrotare“². Oddałeś zdanie polskie po łacinie zbyt surowo, gdy raczej należało napisać: „Principissa melius valet, ego

*morbos fugio*³. Czytuj częściej piękne listy Cyncerona⁴, a będziesz miał wzór łaciny i wytworności.

U nas nic nowego, o czym byś nie wiedział. Plotek opowiadanych opowiadać nie chcę. Jeśli będę miał coś pewnego, będziesz miał i Ty. Zaleć mnie łaskom swojej Księżny. Z największą żarliwością zabiegam o jej zyczliwość. Żegnaj.

¹ Maria Karolina z Lubomirskich Radziwiłłowa, pierwsza żona Karola Radziwiłła „Panie Kochanku“, córka Jana Kazimierza Lubomirskiego, starosty bolimowskiego, dziedzica Wiązowny pod Warszawą i in., oraz Karoliny z Ruszczy Branickiej herbu Gryf, wojewodzianki podlaskiej. Karol Radziwiłł ożenił się z Marią Lubomirską w r. 1753, a więc w okresie gdy był miecznikiem W. Ks. Lit. (godność tę piastował w l. 1752—1762). Małżeństwo to nie trwało długo i w r. 1760 nastąpił rozwód (E. Kotłubaj, *Galeria nieświeska...*, Wilno 1857, s. 463—464; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 163). Według *Herbarza A. Bonieckiego* rozwód Marii z Lubomirskich i Karola Radziwiłła nastąpił w r. 1763 (Bon. XV, 74). Data ta jest niewątpliwie mylna. Jeśliby rozwód nastąpił w r. 1763, Radziwiłłowa zatrzymałaby tytuł wojewodziny wileńskiej, ponieważ Karol godność tę otrzymał w r. 1762; tymczasem jednak tytułowano ją miecznikową, o czym świadczy chociażby tytuł wiersza Karpińskiego „*Na Wiązownę. Dom wiejski księżnej Radziwiłłowej, Miecznikowej*” W. Ks. L.“ (*Dzieła*, t. 1, Warszawa 1806, s. 219).

Maria Radziwiłłowa mieszkała w Wiązownie koło Warszawy. Wieś tę nabył jej ojciec w r. 1733, po jego śmierci (przed r. 1737) Wiązownę objęła wdowa, matka Marii.

² »Księżna ma się lepiej, a ja nie lubię chorować«.

³ »Księżna jest w lepszym zdrowiu, ja unikam chorób«.

⁴ Marcus Tullius Cicero (106—43 p. n. e.), uczony, mąż stanu i mówca rzymski. Znakomity stylistą; pozostawił ok. 900 listów, które ze względu na swój klasyczny rzymski styl i język wywarły ogromny wpływ na potomnych.

38

DO JANA POTOCKIEGO

Warszawa, 24 V 1793

Brulion listu ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 661—662.

Tekst oparto na autografie.

24 Maja

Speravi Tuas literas, Tu spem fefellisti; fac ut non doleam quod mei oblitus fueris. Amicis stude, quod et rari, quod et in varia sorte vitae opportuni. Si nullos habueris, quid Tibi jacturam hanc compen-

sare poterit? Non aurum, non potus, non cibus; cum nihil volupe sit quidquid sine amicis gustaveris.

Nihil novi audivimus, quod non triste fuerit¹, futura hebdomada feliciora speramus; quae, si venerint, curabimus, ut scias; Tu cures, ut valeas.

Przekład

Spodziewałem się od Ciebie listu, Tyś zawiódł nadzieje; postaraj się, bym nie bolał, żeś o mnie zapomniał. Dbaj o przyjaciół, bo i niewielu ich, i potrzebni w różnych losach żywota. Jeśli nie będziesz miał żadnych, co Ci tę stratę będzie mogło wynagrodzić? Ani złoto, ani napoje, ani pokarmy; bo nie może sprawić przyjemności nic, czego zakosztujesz bez przyjaciół.

Słyszemy same smutne nowiny¹, w przyszłym tygodniu spodziewamy się szczęśliwszych wieści; jeśli przyjdą, postaramy się dać Ci znać. Bądź zdrow.

¹ Zapewne aluzja do wydarzeń, które poprzedziły sejm grodzieński. Wymieniamy tylko niektóre z nich: 9 kwietnia posłowie pruski i rosyjski ogłosili deklarację i noty o nowym rozbiórce Polski; 21 kwietnia wskrzeszono Radę Nieustającą, która wydała uniwersał wyznaczający dzień 27 maja na sejmiki przedsejmowe (sejm grodzieński rozpoczął się 17 czerwca) (por. D. Iłowajski, *Sejm grodzieński r. 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, tłum. M. Iwanowski, Poznań 1872, s. 69—85).

39

DO JANA POTOCKIEGO

Warszawa, 30 V 1793

Brulion listu ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Pierwszy akapit listu, do słów: „[...] senex Kaunitz offensus“, przekreślony ręką Karpińskiego.

Druk: K. M. Górski, w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 662.

Tekst oparto na autografie.

30 Maji

Tanquam res certa praedicatur Varsoviae, Regem Borussorum cum Russis societatem armorum offensive et defensive inivisse¹. Cui haec societas minetur? aut unde metus, si illis addictus Caesar², sed illum forte timent, quibus et senex Kaunitz³ offensus.

Princeps Sapieha, Cancellarius Lithuaniae, ante biduum mortuus⁴.

Dicunt anxietates, quod patriam perdiderit, mortem illius accelerasse. Non quispiam impune rem et virtutem publicam oppresserit.

Borussi in occupata nostra Majori Polonia⁵ studium theologiae permaxime commendant. Putant forte divinam hanc scientiam, veritatis et justitiae semper comitem, rapinas illorum excusaturam.

Illustrem Montal⁶[?] tenerrime amplector⁷. Si noster, ut confiteatur, amicus est, nostro amori credat. Tu fac idem, et vale.

Przekład

Głosi się w Warszawie jako rzecz pewną, że Król Pruski zawarł z Rosją sojusz zaczepno-odporny¹. Komu ten sojusz mógłby zagrażać lub skąd trwoga, jeśli Cesarz² im całkowicie oddany. Lecz może obawiają się go, bo też i stary Kaunitz³ na nich obrażony.

Książę Sapieha, kanclerz litewski, zmarł dwa dni temu⁴. Mówią, że śmierć jego przyśpieszyły wyrzuty sumienia, iż zgubił ojczyznę. Niech nikt bezkarnie nie łamie praw i cnót obywatelskich.

Prusacy w zajętej nam Wielkopolsce⁵ ogromnie zalecają studium teologii. Może myślą, że ta boska nauka, stała towarzyszką prawdy i sprawiedliwości, wytłumaczy ich rabunki.

Serdecznie ściskam WPana Montal⁶[?]. Jeśli, jak twierdzi, jest naszym przyjacielem, niech wierzy naszej miłości. Ty czyni to samo i żegnaj.

¹ Fryderyk Wilhelm II (1744—1797), król pruski, panował w l. 1786—1797. Karpiński ma prawdopodobnie na myśli następujące wydarzenia polityczne: w lutym 1792 r. Fryderyk Wilhelm II rozpoczął, za pośrednictwem posła pruskiego w Petersburgu, rokowania mające na celu odnowienie sojuszu prusko-rosyjskiego i omówienie sprawy drugiego rozbioru Polski. W sierpniu 1792 r. zawarty został traktat sprzymierzeńczy rosyjsko-pruski, w grudniu tego samego roku omówiono szczegóły drugiego rozbioru. 23 I 1793 r. zawarto w Petersburgu formalny traktat podziałowy prusko-rosyjski. Wszystkie te rokowania odbyły się poza plecami Austrii, a w znacznym stopniu bez jej wiedzy.

² Franciszek II Józef Karol (1768—1835), cesarz niemiecki w l. 1792—1806; od r. 1804 występuje jako Franciszek I, cesarz austriacki.

³ Wenzel Anton Kaunitz (1711—1794), austriacki mąż stanu.

⁴ Aleksander Michał Sapieha (1730—28 IV 1793), starosta puński i połocki, oboźny wielki litewski od r. 1748, podskarbi nadworny litewski od r. 1750, wojewoda połocki od r. 1754, hetman polny litewski od r. 1762, kanclerz wielki litewski od r. 1775, członek Rady Nieustającej od r. 1775, marszałek konfederacji targowickiej od r. 1792.

⁵ Na mocy podpisanej w Petersburgu 23 I 1793 konwencji podziałowej rosyjsko-pruskiej Prusy zajęły, prócz Gdańska i Torunia, obszar do linii Częstochowa—Sochaczew—Działdowo. M. in. wojska pruskie wkroczyły do Poznania, Gniezna, Kalisza i Częstochowy.

⁶ Montal lub Montul — postać nie zidentyfikowana.

⁷ Poeta pisał początkowo: „[...] tenerrimo corde foveo“ (serdecznie i gorąco). Następnie innym atramentem poprawił końcową somogłoskę w wyrazie „tenerrimo“ na -e oraz skreślił słowa „corde foveo“ nadpisując nad nimi: „amplector“.

40

DO JANA POTOCKIEGO

Warszawa, 20 VI 1793

Brulion listu ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 662.

Tekst oparto na autografie.

20 Junii

Si me sincere amas, non Tibi tempus deerit ut scribas, quod amas. Fideli cura amicitia acquiritur. Time, ne cum amicis respondere omiseris, de Tua sinceritate dubitent. Tempus, quod (ut scribis) literis consecras, Tibi commoda, nobis solatia reddet. Esto avarus temporis. Juventa, Tuus labor; virilis aetas, messis; senectus, gloria. Neque a labore absistas quod durus, cum radix scientiae semper amara, sed fructus dulcis fuerat.

Scribis Te in colendis classicis authoribus integras horas consumere; adde lectioni Tuae concisum Tacitum¹, et Caesaris *Commentarios*². Unus Tibi aulae curas et casus, alter belli imaginem pinget.

Res nostra continuo passu ad exitium pellitur amicis et inimicis urgentibus; brevi forte et innocens et inulta casura. Felices! quibus mori licuit, antequam carae patriae opprobrium et necem vidissent.

Hodie, cum jam publica res fere defecerit, privatam cura. Stude amicis et virtuti. Unicum illud, quod afflictos soletur. Vale.

Przekład

Jeśli mnie szczerze miłujesz, nie zbraknie Ci czasu na pisanie, że miłujesz. Przyjaźń zdobywa się wiernym staraniem. Obawiaj się, żeby przyjaciele nie zwątpili w Twą szczerłość, gdy im nie będziesz odpowiadał. Czas, który (jak piszesz) poświęcasz na literaturę, Tobie przyniesie korzyść, a nam pociechę. Nie marnuj czasu. Młodość to Twój trud; wiek męski — żniwo; starość — sława. Nie powstrzymuj się od trudu dlatego, że ciężki, gdyż korzeń mądrości zawsze był gorzki, ale owoc słodki.

Piszesz, że całe godziny trawisz na studium klasyków; włącz do swej lektury zwięzłego Tacyta¹ i *Pamiętniki Cezara*². Jeden odmaluje Ci troski i wypadki dworskie, drugi obraz wojny.

Rzeczpospolita nasza nieustannie pędzi ku zgubie, ponaglana przez przyjaciół i nieprzyjaciół; wkrótce może upadnie i niewinna, i nie pomszczona. Szczęśliwi, którym dane było umrzeć, nim ujrzeli hańbę i śmierć drogiej ojczyzny.

Dziś, gdy już prawie nie ma spraw publicznych, dbaj o sprawy prywatne. Zabiegaj o przyjaciół i cnotę. To jedyne, co może pocieszyć gnębionych. Żegnaj.

¹ Cornelius Tacitus (ok. 55—120), historyk rzymski. Napisał m. in. *De vita et moribus Iulii Agricolae (Agricola)*, *De origine, situ, moribus ac populis Germanorum (Germania)*, *Historiae, Ab excessu divi Augustii (Annales)*. Przekładu dzieł Tacyta na język polski dokonał A. Naruszewicz: Kaja Korneliusza Tacyta, *Dzieła wszystkie*, Warszawa, t. 1, 1772; t. 2, 1773; t. 3, 1776; t. 4, 1783.

² Gaius Julius Caesar (100—44 p. n. e.), wódz, mąż stanu i pisarz rzymski. Autor dzieła *Commentarii de bello Gallico*.

41

DO IZABELI BRANICKIEJ¹Kolonia², 21 XII 1793

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Roskie LXIII/64.

21 X-bris 1793, z Kolonii

Jaśnie Oświecona Pani i Dobrodziejko

Dwa listy JOPani, w nowembrze i decembrze najłaskawiej do mnie napisane, dopiero 17 X-bris razem z Szereszewa³ odebrałem. Jeżeliby JOPani zdało się kiedy tę mi łaskę uczynić i napisać do mnie, to na Grodno i Świsłocz⁴ najprędzej mię dojdzie.

Pełno łaski dla mnie w obydwóch listach Pani znalazłszy, że i meble do domku mego mieć będę, i na maj przyszyły służyć sobie JOPani w Białymstoku pozwalasz, najgłębsze podziękowanie mam honor oświadczyć.

Za tydzień wyjeżdżam na kontrakty do Dubna⁵, co mi z największym przychodzi umartwieniem odbywać drogę tak daleką, a przy słabym zdrowiu moim w porze tak niewygodnej.

Jakem obiecał JOPani, tak byłem odebrał, w skarbie JOKs[ię]cia Stanisława⁶ umieścić sumkę moją życzyłbym sobie; boby mi tu łatwo było z Bielska⁷ odbierać corocznie prowizją.

Z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconej Pani
i Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński

¹ List nie zawiera nazwiska adresata, tekst wskazuje jednak niedwuznacznie na osobę Izabeli Branickiej z Białegostoku.

² Kolonia — Kraśnik (Karpin); por. list 36 z 13 V 1793, przyp. 2.

³ Szereszów — miasteczko nad rzeczką Lśną (Leśną), ok. 17 km na zachód od Prużany, ok. 30 km na południowy wschód od Białowieży.

⁴ Świsłocz — miasteczko nad rzeką Świsłoczą, ok. 28 km na południowy zachód od Wołkowyska, ok. 58 km na południowy wschód od Białegostoku.

⁵ Dubno — miasto na Wołyniu, ok. 45 km na południowy wschód od Łucka, ok. 43 km na południowy zachód od Równego. Po pierwszym rozbiórce Polski z powodu zagarnięcia przez Austrię Rusi Czerwonej słynne kontrakty lwowskie przeniesiono do Dubna; czterotygodniowy jarmark dubieński na Trzech Króli gromadził mnóstwo szlachty i kupców. Po ostatnim rozbiórce rząd rosyjski przeniósł kontrakty z Dubna do Kijowa.

⁶ Stanisław Poniałowski (1754—1833), bratanek Izabeli Branickiej, starosta podolski, podskarbi wielki litewski w l. 1784—1791, generał armii koronnej, członek Komisji Edukacji Narodowej.

⁷ Bielsk — miasteczko odległe ok. 40 km na południe od Białegostoku.

42

DO FRANCISZKI PUZYNYNY

Dubno, 27 I 1794

Autograf listu znajdował się w bibliotece Przybysławskich w Uniżu.

Druk: F. Jaworski, *Trzy listy Franciszka Karpińskiego* (1792—1795), „Pamiętnik literacki“, R. IX, 1910, s. 108—109; K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 665—666; B. Merwin, *Polskie listy miłosne od XV do XIX wieku*, Lwów—Poznań 1922, s. 90—92 (tekst wg edycji F. Jaworskiego).

Tekst oparto zasadniczo na przedruku K. M. Górskiego kontrolując go i ewentualnie uzupełniając tekstem edycji F. Jaworskiego. Różnice tekstu pojawiające się w obu tych przedrukach odnotowano w przypisach.

27 Jan[uarii] 1794, z Dubna¹

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Gdzie nigdy nie byłem ani być spodziewałem się, zatłukłem się²,

o mil 60 od domu na kontrakty dubieńskie za interesem pieniędzy uwięzionych u bankiera i przecie tu w Dubnie, jak można, odzyskanych. Powracam jutro nazad i jeżeliby łaska Twoja była odpisać mi, dojdzie mię respons przez Warszawę, Grodno, Świsłocz w Karpinie.

Każ się Pani pytać o Kozierowskim³, który był w Obertynie⁴, i za widzeniem się mów z nim, żeby mi oddał najstarszego syna swego Franciszka i, jeżeli zechce, córkę swoją Łucją⁵. Niechby tych dwoje dzieci, cokolwiek oporządziwszy, przywoził mi albo przysłał do mnie jadąc na Lwów, Chełm, Brześć Litewski, Szereszów⁶ do Karpina. Jak sam siedzę teraz w domu, tak bym się zatrudniał losem chłopca i edukacją[!] dziewczyny, a ociec niechby już o nich zapomniał, o reszcie tylko dzieci z mojej siostrzenicy pamiętając. Wszelako niech mi ich pierwszej nie odwozi, aż się ze mną ułoży listownie, pisząc listy na ten trakt pocztowy, jakim Pani wyżej wyraził.

Donieś mi, moja zacna Przyjaciółko, o sobie, Twym mężu i dzieciach, o Waszym i przyjaciół Waszych powodzeniu, a bądź⁷ na wieki pewna, że śmierć chyba moja skończy ten szacunek, który mam dla Ciebie i z którym mam honor zostawać

JWWMPani Dobrodziejki najniższy sługa

Fr. Karpiński

Możeś ciekawa, jak teraz mieszkam i czym się bawię. Oto trzy lata blisko, jak Król podpisał mi przywilej na uroczysko w lasach białowieskich brzeskiej ekonomii na włók 20 zarośli i nieużytków. Ten grunt dziki wytrzebiam, już do⁸ 30 korcy na zimę żyta posiałem. Tam zabudowałem folwarczek⁹, karczemkę i domek, czterech chłopów już osiadło na czynsz 30-letni, po siedmiu leciech (a przywilej jest na 50) mam płacić do skarbu królewskiego od włoki po zł 10¹⁰. Ludzie zaś już ten folwarczek nazwali Karpinem¹¹.

W tym to miejscu, oddalony od wielkiego świata, myślę kończyć resztę dni moich tęsknych, jeżeliby Polska nasza szczęśliwszą nie była. Napatrzyłem się i nacierpiał obłudy ludzi, wszedłem¹² teraz w lasy między zwierzęta i odgrodziwszy się płotem dobrym jestem od nich spokojny, a od ludzi złych uchronić się sposobu nie było. Mało jest, mało, moja Przyjaciółko, takich, którym byśmy serca naszego powierzyć mogli. Od pierwszego poznania ja dałem Ci moje i nigdy tego nie żałował. Pamiętaj stale o mnie, bom wart Twojej wdzięczności.

¹ Wyjazd do Dubna zapowiadał Karpiński w liście poprzednim.

² W przedruku K. M. Górskiego brak słów — „zatłukłem się“.

³ Sprawa rodziny Kozierowskich jest zagmatwana. Wiadomo, że jedna

z siostr Karpiańskiego wyszła za Kozierowskiego (por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 2). Kozierowski, o którego dowiaduje się obecnie Karpiński, jest, jak wynika z tekstu listu, mężem nieżyjącej już siostrzenicy poety, która pozostawiła kilkoro dzieci, m. in. Franciszka i Łucję. W *Pamiętnikach* poeta konsekwentnie nazywa Franciszka Kozierowskiego wnukiem „po rodzonej siostrze“, wynikałoby z tego, że córka siostry poety, Kozierowskiej, wyszła za mąż również za Kozierowskiego, zapewne kogoś z rodziny ojca. Tę rekonstrukcję biograficzną komplikuje nieoczekiwane list Karpińskiego z 30 I 1803, w którym pojawia się zdanie „Kozierowski, szwagier mój (podkreślenie wyd.), służący u Skarbków w Młyniskach, ma syna u mnie, który już tu na Litwie zostanie“. Nie ulega wątpliwości, że zdanie to łączy się najściślej z listem niniejszym, że chodzi w nim o Kozierowskiego, męża siostrzenicy poety, i jego syna Franciszka. Niejasne jest jednak określenie „szwagier“.

Z korespondencji i pamiętnika dowiadujemy się, że życzeniu poety stało się zadość i Franciszek Kozierowski przybył na stałe do Karpina; natomiast zamiast wspomnianej w liście Łucji przyjechała tam 18-letnia Katarzyna (*Pamiętniki*, s. 191).

⁴ O b e r t y n — miasteczko na Pokuciu, ok. 24 km na zachód od Horodenki, ok. 25 km na północ od Kołomyi.

⁵ W przedruku F. Jaworskiego lekcja — „Lucją“.

⁶ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „Szerlszów“.

⁷ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „będąc“.

⁸ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „na“.

⁹ W przedruku F. Jaworskiego lekcja — „folwareczek“.

¹⁰ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „po 20, 10“.

¹¹ Por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 9.

¹² W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „zeszedłem“.

DO TEOFILI SAPIEŻYNY¹

Karpin, 24 XII 1794

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasieczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 3.

Jaśnie Oświecona Mcia Księżno Dobrodziejko

Prawda, że roku przeszłego obiecałem Księżnie Pani służyć na przyszłe wkrótce Młodzianki², ale biedy terażniejsze³ i Panią z domu, jak się dowiaduję, wypędziły, i dla mnie przejazd do Wiśnicza⁴ czynią przytrudnym. Jeżeli szczęściem ten list mój zastanie Panią w domu, zaraz po powrocie posłańca mego, cokolwiek stanie się, biegnę do Wisznica.

Ja, który przez całą tę rewolucją siedziałem w domku moim, w pośrodku lasu okropnego⁵, jaką to dla mnie będzie łakocią zabawić czas

jaki w najmilszym mi domu Pańskim. Ale jeżeli ten list mój nie zastał Pani w Wiśnicu, poszlij JOPani dyspozycją, aby mi z prowentów wiśnickich prowizję od 2000 # zapłacono. Odarty, z tego tylko i przychodzić się, i pożywić przymuszony jestem. Ta w czasie wygoda dla mnie nie tylko będzie miała cechę największej łaski, ale i miłosierdzia nad biednym.

Mam honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem
Jaśnie Oświeconej Pani Dobrodziejki
najniższym służą
Fr. Karpiński

24 X-br[is] 1794, z Karpina

¹ Teofila Strzeżyława Sapieżyna (1742—1816), córka Aleksandra Józefa Jabłonowskiego, wojewody nowogródzkiego, poślubiła ok. r. 1761 Józefa Sapieżę (zm. 1792), krajczego wielkiego litewskiego w l. 1766—1784. Z tego małżeństwa syn Aleksander (1773—1812), miecznik Księstwa Warszawskiego od r. 1810.

List niniejszy jest pierwszym z dużego zespołu korespondencji Karpińskiego z T. Sapieżyną dotyczącej spraw finansowych. Z korespondencji tej wynika, że poeta pożyczył Sapieżynie w 1794 r. 2000 dukatów na okres 2 lat. Procenty od tej sumy miał pobierać co roku. Listy do księżny krajczyny obrazują szczegółowo trudności i kłopoty Karpińskiego związane z otrzymywaniem należnych mu sum. Sprawa ta znalazła odbicie również w pamiętniku, do niej bowiem ponad wszelką wątpliwość odnosi się następująca aluzja: „Ta magnatka [Teofila Sapieżyna] najwięcej mnie w oczy chwaliła i najgrzeczniejsze do mnie pisała listy, a pieniędzy moich od lat kilkunastu odebrać od niej nie mogłem, i jeszcze mnie w wypełnieniu procentu krzywdziła“ (*Pamiętniki*, s. 181).

² Uroczystość kościelna obchodzona na pamiątkę rzezi niewiniątek (28 grudnia).

³ Aluzja do wydarzeń związanych z powstaniem kościuszkowskim.

⁴ Wisznice (w korespondencji występują różne formy oboczne tej nazwy) — osada, wieś i folwark, ok. 27 km na południowy wschód od Białej Podlaskiej, ok. 44 km na południowy zachód od Brześcia Lit. W r. 1801 „hrabstwo wisznickie“, z okolicznymi wsiami i folwarkami, zostało sprzedane przez T. Sapieżynę i jej syna Aleksandra.

⁵ Mowa o Karpinie. W pamiętniku czytamy: „Ja w tych rozruchach w roku ostatniego upadku kraju cały czas bawiłem w mojej kolonii w lesie, przy wielkim gościńcu, kilku już wieśniaków mającej, czekałem śmierci albo przynajmniej spalenia, jak to oboje wielu obywateli województwa brzeskiego, w którym i ja mieszkalem, trafiło [...] Czekałem i ja losu podobnego, ale Bóg tak chciał, ażebym tylko płakał, nie ginął. Chociaż był przypadek, że ratując życie, uciekać z domu mojego musiałem, do którego nazajutrz neliłociwy wpadłszy nieprzyjaciół, wszystko, com wywieźć nie mógł, zabrał, bydło zaś jedno na

użytek swój dwudniowy wyrznął, drugie zaś nagle wychodząc, pałaszami pokaleczył, że w kilku dniach wszystko zginęło“ (*Pamiętniki*, s. 163—164).

44

DO LUDWIKI BYSZEWSKIEJ¹1794—1825²

Autograf znajdował się w bibliotece Zamoyskich w Podzamczu (papiery Ludwiki z Gintowtów Dziewiałtowskich Byszewskiej). W r. 1934 archiwum podzameckie złożono w Bibl. Narodowej w Warszawie. Papiery L. Byszewskiej otrzymały tutaj sygnatury rkps 504—509. Archiwum podzameckie spłonęło w r. 1939.

Druk: Lucjan Siemieński, „Przegląd Lwowski“, R. VII, 1877, t. 14, z. 14, s. 87, w dziale: *Różności* (przedruk niestaranny); Aleksandra Borkowska w artykule nie podpisanym, opartym na papierach L. Byszewskiej: *Dziennik podróży do Wilna odbytej w 1786 roku przez Szambelanową Byszewską*, „Kronika Rodzinna“, 1878, nr 24, s. 749—750.

Tekst oparto na przedruku A. Borkowskiej.

Posyłam wiersze według żądania WMPani Dobr[odziejki] napisane. Jeżeli się podobają, to i zadanie moje będzie dopełnione.

Polecam mię łasce.

F. Karpiński

Dzieje nas uczą czasów upłynionych,
Radzą nam, przyszłe jak mamy układać.
I o poprawie dzisiaj popełnionych
Błędów — z dziejami można się nagadać.
Olesiu³! dziejów chciej o wszystko pytać,
A kiedyś będą i o Tobie czytać.

¹ Ludwika z Gintowtów Dziewiałtowskich Byszewska (ur. ok. 1758), żona Józefa, szambelana dworu i pułkownika, później generał-majora wojsk koronnych. L. Byszewska w r. 1792 wyjeżdża z Warszawy i prawdopodobnie osiedla się w folwarku Lisa pod Brańskiem, w województwie brzeskim. Procekuje się również z Tomaszem Aleksandrowiczem, wojewodą podlaskim, który zajął królewską siedzibę po jej mężu (Rudkę i Mierzwicę); w r. 1798 odzyskała Byszewska te wsie. Ostatni znany szczegół jej biografii to podróż do Krakowa w r. 1799.

Byszewska próbowała również sił na polu literatury. W r. 1789 drukuje traktat *O edukacji fizycznej i moralnej płci żeńskiej* (przekład z francuskiego), uprawiała także przygodne pamiętnikarstwo, pozostawiła w rękopisach próby poetyckie, w których pojawiają się akcenty religijne. W ulotce drukowanej wydała jedynie poetycką wersję jednego z psalmów.

² Rekonstrukcja daty rocznej listu do Byszewskiej nie jest sprawą łatwą. Ogólnikowy tekst pozbawiony jest realiów historycznych i topograficznych, które mogłyby stanowić punkt wyjścia; zawodzi również w tym wypadku pamiętnik Karpińskiego, nie ma w nim bowiem najdrobniejszej nawet wzmianki o Byszewskiej. W biografii adresatki znajdujemy jednakże szczegół, który zdaje się mieć duże znaczenie dla chronologii listu: „W r. 1792 wyjechała szambelanowa z Warszawy i osiadła, jak się zdaje, w folwarku Lisa pod Brańskiem w woj. brzeskim“ (*Słown. biogr.* III, 178—179). Miasteczko Brańsk oddalone ok. 24 km na zachód od Bielska, ok. 48 km na południowy zachód od Białegostoku leżało w tym samym województwie (brzeskolitewskim), na terenie którego znajdował się Kraśnik wydzierżawiony Karpińskiemu w r. 1791, a w którym poeta osiadł na stałe pod koniec r. 1793.

Można by sądzić, iż Karpiński poznał szambelanową już w Warszawie, tj. przed r. 1792. Wspólne zainteresowania literackie mogły stanowić płaszczyznę zbliżenia się tych ludzi. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak przypuszczenie, że znajomość ta zawarta została dopiero po osiedleniu się Byszewskiej w województwie brzeskim. W r. 1793 Karpiński przysłuchiwał się obradom sejmiku grodzieńskiego (por. *Pamiętniki*, s. 130—136), w tym samym czasie bawiła w Grodnie szambelanowa, która załatwiała tutaj sprawy majątkowe. Może wówczas poznał poeta autorkę przekładu traktatu *O edukacji fizycznej i moralnej płci żeńskiej*?

Po zamknięciu obrad sejmiku grodzieńskiego Karpiński przeniósł się na stałe do Kraśnika (por. *Pamiętniki*, s. 137). Rozpoczął się wówczas ostatni, schyłkowy już okres jego biografii literackiej. Twórczość tych lat cechuje szczególne nasilenie tendencji moralizatorskich i pedagogicznych. Wydaje się, że z tym właśnie okresem należy wiązać list do L. Byszewskiej.

Reasumując — przypuszczamy, że omawiany list pisany był w l. 1794—1825, z tym że umieszczalibyśmy go raczej bliżej daty śmierci poety.

³ Chodzi tu zapewne o jakiegoś młodziutkiego krewnego L. Byszewskiej, zaniedbującego się w nauce historii.

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Wisznice, 1 V 1795

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 5.

1 maja 1795, z Wisznic

Jaśnie Oświecona Mościa Księżna Dobrodziejko

Ze aż pierwszego maja odebrałem prowizję z kasy JOPani, ja sam temu winienem, bo dopiero wczora przyjechałem po nią do Wisznic, czekała zaś na mnie od pierwszego rozkazu Pańskiego.

Z której to prowizji odebranej, w ręku W[ielmożnego] Zainskiego¹ kwit mój zostawiłem.

Cała w Wisznicu wierna czeladka WKsMości z największym utęsknieniem czeka tu powrotu Jej. Wiem, że i Pani o sługach tutejszych nie zapomnisz. Prosiłem ich, ażeby mi zaraz znać dali, jak tylko WKsMość między sobą, dzieci matkę, obaczą, niechbym i ja przybiegł widzieć radość ich (czego w tych czasach ludzie mają za skąpo) i dzielić się z nimi radością moją. Siedzieć tu teraz w Wisznicu dla gospodarstwa w domu wiośnianego nie mogę, ale będzie mię miał i do zbytku Wisznic, bo rzeczy drobnych nie ciężko dostać.

Z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

JOWKs[ięz]ny[!] Mości Dobrodziejki
najniższym sługą

Fr. Karpiński

¹ Zainski albo Ziainski, komisarz Teofili Sapieżyny w Wisznicach (por. list 63 z 18 II 1801).

46

DO FRANCISZKI PUZYNYNY

Karpin, 15 X 1795

Autograf listu znajdował się w bibliotece Przybysławskich w Uniżu.

Druk: F. Jaworski, *Trzy listy Franciszka Karpińskiego (1792—1795)*, „Pamiętnik Literacki“, R. IX, 1910, s. 109; K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 666—667; B. Merwin, *Polskie listy miłosne od XV do XIX wieku*, Lwów—Pcznań 1922, s. 92—93 (tekst wg edycji F. Jaworskiego).

Tekst oparto zasadniczo na przedruku K. M. Górskiego kontrolując go i ewentualnie uzupełniając tekstem edycji F. Jaworskiego. Różnice tekstu pojawiające się w obu tych przedrukach odnotowano w przypisach.

15 Oct[obris]¹ 1795, z Karpina

Madame

Żyję ja jeszcze, żyję! i z życiem moim pomiędzy tysiące przypadków przechodzę. Urodziwszy się pod złą jakąś gwiazdą, moje widzę przeznaczenie być nieszczęśliwym do śmierci i nie wiem, co ta dusza w tym ciele moim lubi, że się go dotychczas trzyma. Popychany, rabowany, językiem złym rażony, stoję na wstępie wszystkich nieszczęść, a moja niewinność nigdy mię nie obroniła!

Dowiedziałem się, żeś się już za mnie jak za umarłego modliła, dziękuję za czucie, któreś zapewne miała na wiadomość o śmierci

mojej². Kiedy się przez śmierć ten mocny węzeł przyjaźni przerywa, niepodobna, żeby się osoba przyjacielska nie wstrzęsła! Ale może już dosyć tych moralizacyj.

Cieszę się, że się dowiaduję od Kozierowskiego³, żeś Pani z mężem i konsolacją zdrowa. Gdybym był tak szczęśliwy w życiu widzieć Was jeszcze. Ale nieszczęściami i zgryzotami osłabiony nie wiem, czybym się do Gwoźdźca⁴ dowlókł. Bóg jest świadkiem, jak wiele razy w mojej osobności zamki, jak mówią, na powietrzu budując i tą też myślą bawiłem się, że niby Puzynina z Gwoźdźca do domku mego przyjechała, ztem zapłakał z radości, że do Niej mówię i Ją mówiącą słyszę. To niepodobna, moja Pani, Ty mnie tak nie lubisz, jak ja Ciebie. Ale dlatego ja Cię mniej szacować⁵ nie będę.

Donieście mi tam, czy żyją dawni nasi łaskawce: pułkownikowa Cieńska, skarbnikowa Bachmińska, Filkiewiczowa⁶, Przybysławska⁷, którym wszystkim serdecznie kłaniam.

Pocziwego męża Twojego, jak jego dawny przyjaciel⁸, serdecznie ściskam, że go tu, Litwina w Litwie, ubyło⁹, ja za niego, Koroniarz, miejsce tu¹⁰ zastępuję.

Polecając się nieskończenie łaskom i przyjaźni zostaję z największym szacunkiem JW WPani Dobrodziejki najniższym sługą

Fr. Karpiński

Podobno mieszka z Panią W[ielmożną] Sędzina Gurska, przyłączam dla niej serdeczny ukłon.

Jeżeli by się Wam zachciało pisać do mnie, dojdzie mi list Wasz przez Warszawę, Bielsk, Białowież, w Karpinie.

¹ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „O-br.“

² Z pierwszych słów listu F. Puzyniny do Karpińskiego z 28 II 1796 dowiadujemy się, że w związku z wydarzeniami politycznymi na Litwie w l. 1794—1795 niepokojono się w Gwoźdźcu o losy poety, krążyła nawet pogłoska o jego śmierci. Wydaje się, że podstawą tych wieści mogły być wypadki, opisane przez Karpińskiego w pamiętniku (por. list 43 z 24 XII 1794, przyp. 5).

³ O zdrowiu Puzynów doniósł Karpińskiemu albo Franciszek Kozierowski, który zgodnie z żądaniem poety przybył do Karpina, albo listownie jego ojciec (por. list 42 z 27 I 1794, przyp. 3).

⁴ Gwoździec — miasteczko na Pokuciu, ok. 20 km na południowy wschód od Kołomyi. Z Gwoźdźcem łączy się od strony południowej Gwoździec Mały, wieś, a właściwie przedmieście tego miasteczka. Ok. 2 km na zachód, przy trakcie z Gwoźdźca-miasteczka do Kołomyi, leżała wieś Gwoździec Stary. Dobra gwoździeckie należały do rodziny Puzynów.

⁵ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „szanować“.

⁶ W *Herbarzu* A. Bonieckiego znajdujemy zapis: Wiktorja z Ruszczyców

Filkiewiczowa, posesorka Podhajczyka w Galicji (Bon. V, 283). Może właśnie tę osobę pozdrawia Karpiński? Przemawiałaby za tym następująca okoliczność: matka bliskiego znajomego poety, pułkownika Wojciecha Cieńskiego, Konstancja, pochodziła z Ruszczyków. Istniało więc zapewne jakieś pokrewieństwo pomiędzy Filkiewiczową a Cieńskimi. Może w ich domu zetknął się poeta z ową Filkiewiczową. Przypuszczenie to popiera dodatkowo list 49 z 28 II 1796, gdzie znajduje się podpis: „W[iktoria] Filkiewiczowa“.

⁷ Siostra Franciszki Puzyniny, Urszula Koziobrodzka, poślubiła Józefa Przybysławskiego, wojskiego mniejszego kołomyjskiego w l. 1791—1793, szambelana królewskiego w r. 1794. Z kontekstu listu wynika, że Karpiński ma na myśli teściową Urszuli, która zmarła prawdopodobnie w r. 1800 (por. list 65 z 6 X 1801).

⁸ Znajomość Karpińskiego z mężem Puzyniny zdaje się sięgać jeszcze r. 1770. Zawarli ją prawdopodobnie w czasie wspólnej podróży do Wiednia. W pamiętniku znajdujemy następującą na ten temat wzmiankę: „Wyjeżdżał po jakimś czasie ze Lwowa do Wiednia młody Puzyna, staroście upicki, z gubernierem swoim księdzem Kollańskim [Koblańskim] jezuitą [...] Z nimi ja zabrałem się do Wiednia [...]“ (*Pamiętniki*, s. 38). Wydaje się, że towarzyszem podróży Karpińskiego był Jan Puzyna, staroście upicki, późniejszy mąż Fr. Koziobrodzkiej (w sprawie daty wyjazdu do Wiednia por. G ó r s k i, *op. cit.*, s. 378).

⁹ Książę ruski Tytus Fedorowicz, pozbawiony przez cara Iwana Bazylewicza księstwa kozielskiego, przeniósł się na Litwę (czasy Kazimierza IV Jagiellończyka). Dwaj jego synowie: Grzegorz, o przydomku „Ogień“, i Włodzimierz, o przydomku „Puzyr“, stali się założycielami książęcych domów Ogińskich i Puzynów. Mąż Franciszki z Koziobrodzkiej Puzyniny należał do tzw. „starszej odnogi, czerwonoruskiej, czyli gwoździeckiej“ Puzynów (Żychl. XIII, 270, 277).

¹⁰ W przedruku K. M. Górskiego lekcja — „też“.

47

FRANCISZEK CZAPSKI¹ DO KARPIŃSKIEGO

Poznań, 1 (?) XI 1795

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

w Poznaniu, 1 [?]² 9-bra 1795

Kochany Mój Łaskawco

Już wiek mi się zdaje, jak od Ciebie nie miałem żadnej wiadomości. Gdy zaś JW[ielmożna] Działyńska z Dzieduszyckich³ jedzie do mojej żony na miejsce samo⁴, gdzie się znajduje, obligowałem ją, aby ten bilecik tak przesłała, aby rąk Twoich doszedł.

Ja już dawno jak nie mam wiadomości od żony mojej i dzieciach. Powróciłem od wód i chwała Bogu zdrowszy wiele jestem,

znajduję się teraz w Poznaniu. Mam taką nadzieję, żebym żonę moję, dzieci i Ciebie, mój Kochanku, miał zawsze przed oczyma, jeszcze bym który rok pożył, ale Was wszystkich, których tu wyliczyłem, nie widząc, przy wielu zgryzotach ta mi zgryzota najwięcej zdrowia odbiera. Otóż pamiętaj, że przywiązanszego przyjaciela nie masz nade mnie, staraj się, abyśmy z sobą żyli. Te są żądania Twego wiernego i zawsze przywiązanego przyjaciela.

Czapski

JWMarszałkowa⁵, córka moja⁶, także mocne Ci zapisują ukłony.

¹ Franciszek Stanisław Kostka Czapski (1725—1802), pułkownik wojsk koronnych w r. 1758, podkomorzy chełmiński od r. 1752, kasztelan chełmiński od r. 1762, ostatni wojewoda chełmiński w l. 1766—1772. Wydał swoje mowy senatorskie oraz kilka broszur politycznych. Interesował się również zagadnieniami pedagogicznymi i z tego zakresu ogłosił kilka prac.

Czapski należał do nielicznego grona magnatów, których Karpiński szanował i cenił, wyłączając ich „z tego powszechnego magnatów zepsucia“ (*Pamiętniki*, s. 88).

² Drugi element daty dziennej listu nieczytelny.

³ Justyna Modesta Działyńska (zm. 1844), córka Tadeusza Dzieduszyckiego, cześnika wielkiego koronnego, siostra Heleny, do której pisał Karpiński dn. 2 III 1778 z żabokruk. Justyna Dzieduszycka poślubiła Ksawerego Działyńskiego (1756—1819), wojewodzica kaliskiego, senatora-wojewodę Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego; Ksawery Działyński był bratem pierwszej żony wojewody chełmińskiego, Doroty z Działyńskich, która zmarła w r. 1763.

Kronika domowa Dzieduszyckich (Lwów 1865), źródło w tym wypadku najbardziej kompetentne, notuje, że małżeństwo Justyny z Ksawerem Działyńskim zostało zawarte w r. 1796 (s. 415). Ten sam rok podają J. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny*, Lwów (1908), s. 334, oraz T. Żychliński (X, 112). Jak wobec tego pogodzić tę datę z listem niniejszym, z którego wynika, że pod koniec roku 1795 małżeństwo to było już zawarte. Sprawę komplikuje ponadto fakt, że w zestawieniu T. Żychlińskiego: „Działyńscy brali żony z domów następujących“, nazwisko Dzieduszyckich występuje tylko raz, co odsuwa przypuszczenie, że chodzi tu o inną Dzieduszycką (Żychl. X, 128).

⁴ Weronika Radziwiłłówna, córka Michała Kazimierza „Rybenko“, hetmana wielkiego litewskiego, siostra Karola Radziwiłła „Panie Kochanku“, trzecia żona Franciszka Czapskiego. Z tego małżeństwa: córka Józefa i synowie Karol (ur. 1778) i Stanisław (1779), którzy wiek młodociany spędzili na Litwie, na dworze wuja, Karola Radziwiłła. Później osiedli obaj na Litwie w dobrach odziedziczonych po matce (największy klucz stanowiła Kiejdańszczyzna).

⁵ Postać nie zidentyfikowana.

⁶ F. Czapski, który zenił się trzy razy, miał trzy córki. Z drugiego małżeństwa — Franciszkę, ta jednak zmarła młodo i nie może być brana pod uwagę w tym wypadku. W grę mogą natomiast wchodzić Anna i Maria urodzone

z Działyńskiej; por. list 50 z 27 XI 1796, przyp. 1 i 4. Sądzymy, że ukłony dla Karpińskiego przesyła Maria Czapska, która musiała darzyć go szczególną sympatią, skoro wojewoda, w liście z listopada 1796 r., nazywa córkę „estymatorką“ (wielbicielką) poety.

48

MIERZEJOWSKA¹ DO KARPIŃSKIEGO

r. 1795 (?)²

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 ręką Karpińskiego: „od Mierzejowskiej“. Na stronie 1 i 4 stempel: „Biblioteka Przeddzieckich. Nabyte od J. Gieysztor 1891 r.“

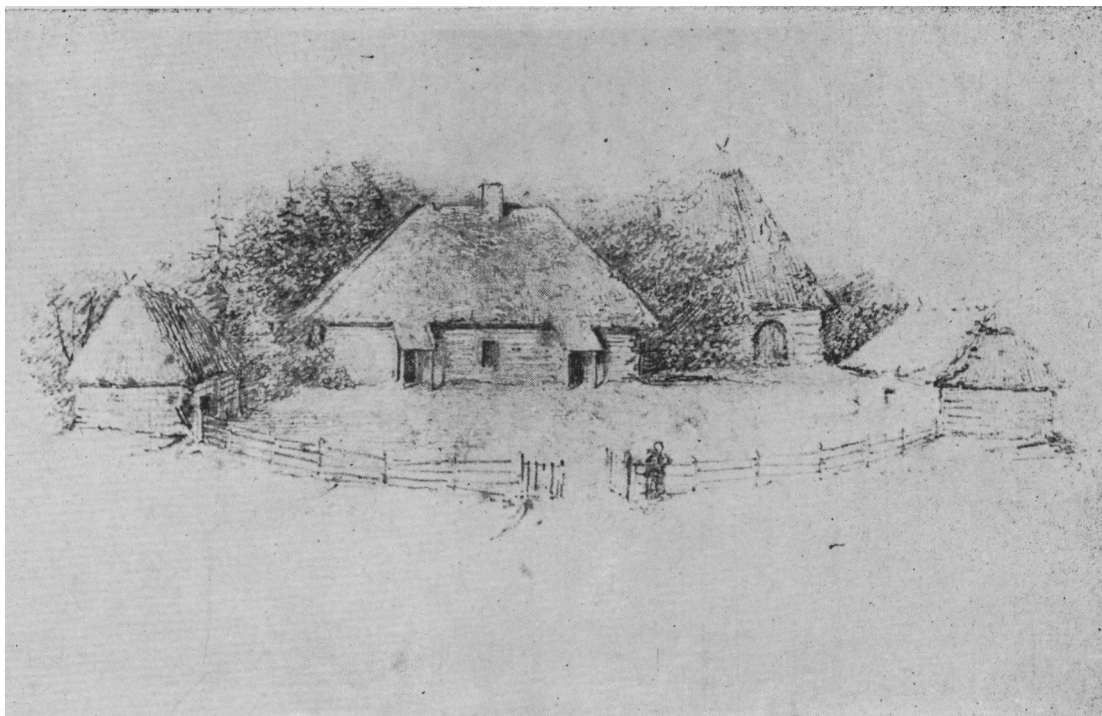
Wielmożny Mci Dobrodzieju

Kto w czasach terażniejszych nie straci głowy? Ja straciłam ją zupełnie. Sam WPDobr[odziej] przyznasz. Wiedziałam, kiedy mój syn wyjeżdżał do Rudy³, że się tam Pan znajduje, że na Kaliksta⁴ czeka. Miałam myśl napisać, dziękując WPanu Dob[rodziejo]wi, żeś na biednego sierotę wspomnieć raczył, żeś go nie minął. Skończyło się na myśli, syn wsiadł i pojechał. Wczoraj wysyłałam umyślnego, znowu list do Pana w głowie, ale się tak napisał, jak i przez pierwszą okazję. Dziś mię zawstydziłeś WPDobr[odziej] swoją odezwą. Niechże moja pomyłka pójdzie w niepamięć, bardzo proszę.

Winszuję synowi, że ma u siebie takiego gościa. Miałabym go za najszczęśliwszego, gdybyś WWPDobr[odziej] z rok mógł zabawić w Rudzie. Jest to życzenie niepodobne, ale jeżeli Pan zechce usłuchać mojej rady, jest ona prawdziwa. Nie ma racji spieszyć się za kordon, z paszportami wielkie na komorach⁵ czynią ceremonie. Doświadczył tego wczoraj JP[an] Janiszewski⁶. W Brześciu go puszczono⁷, a z Terespoła⁸ wrócić się musiał dlatego, że paszport gubernski⁹ nie drukowany¹⁰. Niemcy¹¹ się uparli, żeby nikogo nie puścić, dopóki w Białej¹² paszport okazanym wprzód nie będzie.

Na Białej Górze¹³ nazyratel¹⁴ nikogo nie przepuści, kto nie ma paszportu z wyrazem, że może jechać na Zastawę¹⁵ i Przykomorki¹⁶. Takie tedy są ceremonie. Mnie się więc zdaje, że WPDobr[odziej] posiedź w Rudzie, a tymczasem paszport poszli[j] okazać go na komorę rosyjską i cesarską, żebyś w przejeździe trudności nie miał.

Tymczasem mój syn zyskiwać będzie w obcowaniu dłuższym z WWMć Panem Dobr[odziej]em, żeby tylko potrafił Mu służyć, a WPDobr[odziej] chciej mu ojcowskim tonem prawdę mówić, on ją słuchać lubi, ile od osoby, którą kocha i poważa.



Dom Franciszka Karpińskiego w Kraśniku
Rysunek Józefa Ignacego Kraszewskiego

Łasce mię Pana mego polecam. Do Motwicy¹⁷ za kilka dni pojedę. Proszę mię nie mijać. Będziecie wiedzieli w Rudzie, kiedy wyjadę z Buczacza¹⁸. *Adieu*.

Mierz

¹ Mierzejowska — przypuszczalnie chodzi tutaj o nie znaną nam z imienia żonę Józefa Mierzejewskiego, starosty jastrzębskiego, wojskiego w r. 1770, cześnika podolskiego od r. 1772, strażnika koronnego w l. 1777—1782. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać informacja *Słownika geograficznego*, że wspomniana w liście niniejszym wieś Motwica była własnością Józefa Mierzejewskiego, strażnika koronnego.

² List bez daty; na podstawie zawartych w tekście aluzji historycznych wnoskujemy, że powstał on po trzecim rozbiorze Polski, może nawet w samym roku ostatniego rozbioru. Wskazywałoby na to pierwsze zdanie: „Kto w czasach teraźniejszych nie straci głowy?“ Z opisu perypetii paszportowych p. Janiszewskiego wynika, że list pisany był w czasie, gdy Brześć nad Bugiem leżał na terenie zaboru rosyjskiego, Terespol zaś i Biała Podlaska znajdowały się pod panowaniem austriackim. Taki stan podziału kraju odpowiada sytuacji, która powstała po trzecim rozbiorze (konwencja podziałowa rosyjsko-austriacka podpisana została 3 I 1795) — wówczas właśnie Terespol i Biała Podlaska znalazły się na terenie tzw. Galicji zachodniej: „Granica nowego zaboru austriackiego biegła wzdłuż Prus południowych aż do Pilicy, Pilicą do Wisły, Wisłą do ujścia Bugu, Bugiem aż do granic zaboru z r. 1772. Cały ten szmat kraju aż po Pragę, między Pilicą a prawym brzegiem Wisły, ochrzczony został mianem Galicji zachodniej [...] Galicja zachodnia obejmowała cyrkuły: krakowski, kielecki, sandomierski, bialski, koniecki i lubelski [...]“ (S. Sch n ü r - P e p ł o w s k i, *Z przeszłości Galicji* (1772—1862), t. 1, Lwów 1894, s. 142). Z tekstu listu wnosimy, że Karpiński, Kalikst Mierzejowski i jego matka znajdują się obecnie na terenie zaboru rosyjskiego. „Nie ma racji spieszyć się za kordon“ — pisze do poetki Mierzejowska, która przebywa zapewne w pobliżu Brześcia n. Bugiem (stąd jej najświeższe wiadomości o kłopotach paszportowych p. Janiszewskiego), gdzie prawdopodobnie załatwia własne sprawy paszportowe, wspomina bowiem w ostatnich zdaniach listu, że jedzie do Motwicy, która znajdowała się wówczas na terenie zaboru austriackiego. Do Motwicy zaprasza autorka również Karpińskiego — „Proszę mię nie mijać“. Z uwagi na to, że Motwica leżała w pobliżu Wisznie Teofili Sapieżyny (ok. 12 km na południowy wschód), przypuszczamy, że Karpiński udaje się tam w sprawach finansowych; por. list 43 z 24 XII 1794, przyp. 1.

³ R u d a — *Słownik geograficzny* rejestruje kilkanaście wsi o tej nazwie, położonych na terenie dawnego zaboru rosyjskiego; brak w tekście listu bliższych danych uniemożliwia lokalizację tej miejscowości.

⁴ Najprawdopodobniej chodzi tutaj o Kaliksta Mierzejewskiego, późniejszego marszałka szlachty powiatu brzeskolitewskiego w r. 1817, deputowanego na sejmy w r. 1820 i w r. 1830 (Kalikst Mierzejowski posłował na sejm w r. 1820 z województwa podlaskiego, z powiatu bialskiego; por. *Nowy Kalendarzyk Polityczny na r. 1821*, s. 92—93).

⁵ Mowa o komorach celných.

⁶ Janiszewski — postać nie zidentyfikowana.

⁷ W wyniku trzeciego rozbioru Brześć n. Bugiem znalazł się po stronie rosyjskiej.

⁸ Terespol — miasto nad Bugiem (na lewym brzegu) położone naprzeciw Brześcia. Ówczesnie Terespol znajdował się w granicach Galicji zachodniej.

⁹ *paszport guberski* — paszport wystawiony przez rosyjskie władze gubernialne.

¹⁰ *nie drukowany* — tu zapewne w znaczeniu: nie opieczętowany; z listu zdaje się wynikać, że Janiszewski miał paszport zezwalający na wyjazd z zaboru rosyjskiego, brakowało mu natomiast odpowiednich zaświadczeń czy pieczęci austriackich zezwalających na wjazd do zaboru austriackiego.

¹¹ Niemcy — mowa o austriackich władzach celnych.

¹² Mowa o Białej Podlaskiej.

¹³ Biała Góra — wydaje się, że chodzi tutaj o jakieś wzniesienie, przez które przebiegał trakt kontrolowany przez wojsko rosyjskie.

¹⁴ *nazyratel* — (cerkiewno-słowiańskie) — obserwator.

¹⁵ *Zastawa* — brak bliższych danych w tekście listu uniemożliwia lokalizację tej miejscowości.

¹⁶ *Przykomorki* — miejscowość nie notowana w *Słowniku geograficznym*.

¹⁷ Motwica — wieś i dwór, ok. 12 km na południowy wschód od Wisznia T. Sapieżyny, ok. 36 km w tym samym kierunku od Białej Podlaskiej. Własność Sapiechów, od nich przeszła w posiadanie Mierzejewskiego, strażnika koronnego. Na początku XIX w. majątek ten nabyli Borkowscy.

¹⁸ Buczacz — miasteczko na Podolu, ok. 54 km na południe od Tarnopola.

49

FRANCISZKA PUZYNINA DO KARPIŃSKIEGO

Gwoździec, 28 II 1796

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

Druk: S. Pigoń, *Ostatnia miłość Franciszka Karpińskiego. Przyczynek do biografii poety*, [w:] S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Lwów 1922, s. 21—22, 19. (S. Pigoń drukuje jedynie tekst, który wyszedł spod pióra Franciszki Puzyniny (do jej podpisu włącznie), z przypisków zaś przytacza jedynie tekst Katarzyny Puzynianki. W przedruku tym mylna data dzienna: 20 zamiast 28).

Tekst oparto na autografie.

D. 28 Febr[uarii] 1796A., z Gwoźd[ź]ca

Monsieur

Z odebranego listu od WWMé Pana Dobrodz[ieja] jaka się radość rozplynęła w domu moim, wyrazić nie potrafię i opisywać ją Temu,

który najdoskonalej umie być przyjacielem i czuć wszystkie podobne zdarzenia — byłoby niepotrzebnym; równie i o smutku z wiadomości straty tak miłego, nieoszacowanego przyjaciela¹. Śpiewaliśmy tu: „Potok płynie doliną“ i „Ślady się zmyły“ etc.² Zdrój łez naszych chciałby być odnowić ten miły potok i ślady i może być, że pomogły do utrzymania tych, gdy chwala Bogu przy tylu nieszczęściach żyjesz i zdrów jesteś.

W czasie niespokojności chcieliśmy posłać umyślnego dla powzięcia wiadomości o szacownym Jego zdrowiu, ale się nikt stąd nie dał wypędzić na Twoje puszcze.

Mnie od dzieci, od zatrudnienia, które dla nich ma jakiś los stanowić — nie możesz się, Panie, spodziewać w Twoim ulubionym domku; ale ja sobie podchlebiam, że kiedyś może przyjdzie szczęśliwy moment, w którym zapragniesz widzieć swoją ojczyznę i swoich przyjaciół.

Od mego męża, sędziny Gurskiej, która mię nie odstępuje, i od dzieci, które z czytania książek bardzo dobrze znają, najszczęstsze ukłony łączę, polecam mię stałej szacownej przyjaźni.

Na zawsze dobra sługa

F. Puzynina

Bachmińska, Przybysławska zdrowa, przytomne zaś panie same zaświadczą o swoim zdrowiu.

[Dopisek Antoniny Puzyniny³:]

Ja tu ciesząc się z całą śliczną, starszą i małą rodziną, mam honor przypomnieć mnie dawnej i bardzo szacownej przyjaźni Pana mego, razem Go zapewnić, że nigdy nie odmienię najszczęstszej i stałej przyjaźni, z którą zawsze byłam.

A. Puzynina

[Dopisek Marii Puzynianki⁴:]

Mała niegdyś Marysia przyłącza swoje ukłony i prosi, abyś Pan chciał wierzyć, że choć mało Go mam honor znać, jednak o szacunku moim śmiało Pana zapewnić mogę.

M. Puzynianka

[Dopisek Katarzyny Puzynianki:]

Ja kiedyś przezwana od Pana pieczenią cielecią, wtedy jeszcze nie dopieczoną, teraz już na lepszą pieczenią wyglądam i za pozwoleniem mojej mamy przesyłam tu Panu najniższe ukłony.

Katrz. Puzynianka

[Dopisek Franciszki Cieńskiej:]

Ja, stara Cieńska a dawna przyjaciółka WWMé Pana, najni[ż]szy ukłon przyłącza[m].

[Dopisek Wiktorii Filkiewiczowej:]

I ja, wdowa podstarzała, także mój ukłon przyłąc[z]am i za pamięć dziękuję.

W. Filkiewiczowa

[Dopisek Józefa Koziębrodzkiego⁵:]

Stały, nieodmienny wielbiciel i przyjaciel, w szereg powyższych się wcisnąwszy, łączę moje ukłony.

Józef H. Koziębrodzki mp.

[Dopisek Brygidy Małęczyńskiej⁶:]

Owa Brygitte Wiśniowiecka, którąś to, Panie, tyle razy zas[z]czycał swą pamięcią, oświadcza Mu w tym kawałku swoje

najszczyrsze ukłony.

B. Małęczyńska

[Dopisek Jana Puzyny:]

I ja nie mogę zamilczyć mego szacunku dla Pana, a stąd proszę przyjąć moje oświadczenia.

J. Puzy

[Dopisek J. Wolskiego⁷:]

Za pozwoleniem przytomnej kompanii kawaler sześćdziesiątletni mój szacunek przesyłam i więcej ukontentowania, pochodzącego z tego przypisku. Rozpacz, żem się nie ożenił, nie daje pisać.

J. Wolski

¹ Por. list 46 z 15 X 1795, przyp. 2.

² Puzynina cytuje pierwszy wiersz pierwszej i pierwszy wiersz ostatniej strofy pieśni Karpińskiego *Przypomnienie dawnej miłości (Zabawki wierszem i prozą, t. 7, Warszawa 1787, s. 73—74)*.

³ Antonina Puzynina, córka Stanisława Ponińskiego, starosty warcckiego, trzecia żona Stanisława Kostki Puzyny, teścia Franciszki z Koziębrodzkich Puzyniny. Z tego małżeństwa trzy córki: Józefa, Maria i Barbara, oraz syn Andrzej.

⁴ Maria Puzynianka, córka Antoniny, w r. 1806 poślubiła Eustachego Piegłowskiego (ur. 1774), łowczyca ciechanowskiego, szambelana królewskiego w r. 1793.

⁵ Józef Koziębrodzki (zm. 1812), brat Franciszki Puzyniny, oże-

niony z Teklą Ludmiłą Zielińską, córką Aleksandra, podkomorzego i starosty nurskiego.

⁶ W herbarzu S. Uruskiego następujący zapis: „Brygida, zamężna Machowska, i Tekla, zamężna Bilińska, Małczyńskie sprzedały 1802 roku odziedziczoną po Wiktorii z Ruszczyców Filkiewiczowej część Podhajczyk Dzierzkowskiemu“ (X, 184).

⁷ J. Wolski — postać nie zidentyfikowana.

50

FRANCISZEK CZAPSKI DO KARPIŃSKIEGO

Bydgoszcz, 27 XI 1796

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

Wielmożny Mści Sercem Ukochany Dobrodz[ieju]

Już to dziś piąty list do mego Łaskawcy adresuję, a to trzy były przez różne osoby w tamte strony dążące przesłane, a dwa przez pocztę, to jest na Białowieżę, Świsłocz do Karpina adresowane, na które przez ten cały rok nie odebrałem responsu.

Owoż dziś przez moją córkę Oskierczynę¹ ten list do Ciebie, najmilszy Przyjacielu, ekspeduję, z tym przyłączonym dla niej obowiązkiem (jeżeli ojcu dobrze życzy i pragnie, aby przedłużył życia dla dzieci) starać się o tę prezerwatywę doskonałego lekarstwa, dla niego koniecznie będzie widzieć się z Tobą, i zjednała to, czego ja w życiu mocno pragnę, a przy tym doniosła Ci, mój kochany Druhu, co widziała, słyszała, o wszystkim, jak Cię kochamy i poważamy.

A najbardziej, żeby Cię zobligowała, gdybyś do Wiednia ze mną i moim synem Karolem² jechać się determinował, dokąd ja, jak się tylko droga mrozem polepszy, niezawodnie umyśliłem stąd wygodnymi pojazdami ruszyć (które z umysłu robić w Warszawie kazałem z wszelkimi wygodami) postanowiłem. Mając zaś zażyłość z księciem Adamem Czartoryjskim, chcę więc syna mego ulokować do Gwardii Galicy[j]skiej, której książe jest komendantem³.

Podchlebiam ja sobie, że mię kochasz, mieszka przeto nadzieja w sercu moim, że to uczynisz. Znasz duszę i serce moją, jak pałają do Ciebie i jak całkiem są przywiązane, które wszystkim z Tobą dzielić się pragną.

Czekam więc od Ciebie, mój Kochanku, wiadomości, a najbardziej tej łaski, której się domagam, bom do popiołów całym z Tobą, z dystynkcją przywiązany

i zawsze Twój
dobry sługa
F. Czapski wda cheł.

d. 27 9-bri[s] 96, z Bydgoszczy

Oznajmuję Ci, mój Kochanku, że ślub mojej córki Marii Anulki mego Dobrodzieja estymatorki, nastąpił 20 9-bra z panem Mikołem [!] Czapskim, generałem i szefem Rejmentu 3-ciego⁴. Ufam, że się z tego smuć nie będziesz, będąc ich przyjacielem.

¹ Anna Oskierczyna, córka Franciszka Czapskiego z pierwszego małżeństwa (z Dorotą Działyńską), żona Józefa Oskierki, chorążego petyhorskiego, podkomorzego chełmińskiego w r. 1770.

² Karol Czapski (1778—1836), starszy syn wojewody chełmińskiego i jego trzeciej żony, Weroniki z Radziwiłłów. Członek komisji Rządu Tymczasowego w Mińsku w r. 1812, dwukrotny marszałek szlachty powiatu mińskiego (1808—1816), członek wileńskiej komisji edukacji w r. 1820 (por. list 47 z 1 XI 1795, przyp. 4).

³ Cesarz Józef II postanowił utworzyć, na wzór węgierskiej, przyboczną kompanię ze szlachty galicyjskiej. Godność komendanta gwardii galicyjskiej, w randze generała artylerii, ofiarował ks. Adamowi Czartoryskiemu, generałowi ziem podolskich, który po pewnych wahaniach przyjął ją w r. 1782. Galicyjska gwardia nadworna składała się z 60 gwardzistów powołanych z galicyjskiej młodzieży szlacheckiej, którzy pełnili służbę na zmianę z gwardią węgierską i niemiecką. Gwardia galicyjska istniała w Wiedniu do r. 1791, po rozwiązaniu jej połowę ludzi wcielono do gwardii niemieckiej, a pozostałe fundusze obrócono na utrzymanie młodzieży szlacheckiej w akademii wojskowej w Neustadt (por. Schnür-Pełowski, *op. cit.*, s. 55—56). Podany przez Pełowskiego rok rozwiązania gwardii galicyjskiej potwierdza J. Wawel-Louis w pracy *Okruszyiny historyczne*, Kraków 1898, s. 17. Wynikałoby z tego, że F. Czapski nie wiedział o rozwiązaniu gwardii galicyjskiej albo też chciał umieścić syna w gwardii niemieckiej lub w akademii w Neustadt.

⁴ Maria Czapska, córka wojewody z pierwszego małżeństwa (z Dorotą Działyńską), poślubiła brata stryjecznego, Mikołaja Czapskiego (1753—1838), szefa 3 regimentu grenadierów od r. 1783, generał-majora wojsk koronnych od r. 1789. F. Czapski informuje Karpińskiego, że ślub córki odbył się dnia 20 listopada, natomiast Włodzimierz Dworzaczek w biografii Mikołaja Czapskiego (*Słown. biogr.* VI, 193) podaje, że małżeństwo to zostało zawarte w kwietniu 1796 r.

51

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Wisznice, 20 I 1797

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 7.

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko

Trzeci już rok o tym czasie Karpiński przyjeżdża do Wisznic, sierota do sierot, tak Pani o swoich sługach zapomniwała! Wszystko tu tęskni, to dziwna, że JOPani wiesz o tym i nic nie dbasz, że tam kto nieszczęśliwy. Zmartwienia moje tegoroczne, zdaje mi się, że mi życie ukróciły, tak ich miałem obficie. Chciałem uciekać do Wisznic, ale zastając tu (jak było już kilka razy) tęskniących i smutnych bez swojej Pani, któż by mię pocieszył? Powracaj, JOPani, do domu Twojego do Wisznic, ja chcę żyć dłużej, służąc Jej, a wszyscy domownicy wisznicy przypomną sobie wesołość, która pojechała od kilku lat do Teofilpola¹.

Mam honor zostawać z największym uszanowaniem

JOPani Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński

20 Jan[uarii] 1797, z Wisznic

¹ Teofilpol albo Teofipol (w dokumentach: Kamień albo Kamień Czowhański, Czołhański, Czołhański; później Czołhan albo Czuwhan) — miasteczko na Wołyniu, ok. 57 km na południowy wschód od Krzemieńca, ok. 50 km na północny zachód od Zbaraża. Pierwotnie Teofilpol nazywał się Kamień i był własnością Czołhańskich. Nazwę Teofilpol wprowadziła Teofila z Sieniawskich Jabłonowska, chorążyna koronna (zm. 1754). Kolejna dziedziczka Teofilpola, Teofila z Jabłonowskich Sapieżyna, krajczyna litewska, usiłowała upowszechnić nową nazwę, mimo to dawna nazwa Czołhan utrzymywała się wśród ludu.

52

MIKOŁAJ REPNIN¹ DO KARPIŃSKIEGOPetersburg, 27 I 1797²

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Cały list pisany ręką sekretarza, oryginalny tylko podpis. Na koperce czarna pieczęć lakowa, obok niej notatki Karpińskiego robione w różnym czasie: „od Ks. Repnina“, „dziękuje mi za wiersze do niego“, „1797“.

St. Petersbourg, le 16/27 Janvier 1797

J'ai reçu, Monsieur, la lettre³ et les couplets⁴ que Vous m'avez fait l'honneur de m'adresser. Connaissant Votre franchise et la droitu-

re de Votre caractere, je suis persuadé que tout ce que Vous m'y dites d'obligeant est dicté par Votre amitié pour moi, et c'est ce qui ajoute encore à ma reconnaissance pour Votre attention. Il me sera toujours agréable de Vous prouver ma bonne volonté pour Vous ainsi que l'estime parfaite avec laquelle je suis

Monsieur
 Votre très humble et
 très obeissant serviteur
Nic. P-ce Repnin

à Mr de Karpiński

[A d r e s:] A Monsieur Monsieur de Karpiński, a Kraśnik, dans le Palatinat de Brześć⁵

Przekład

Otrzymałem list Pański³ oraz wiersze, które Pan raczył mi przysłać⁴. Znając Pańską szczerłość i prawość charakteru jestem przekonany, że wszystkie uprzejme słowa podyktowane są Pańską przyjaźnią dla mnie, i to jeszcze tym bardziej zwiększa mą wdzięczność za łaskawe względy. Będzie mi zawsze miło dowieść Panu mej życzliwości, jak też prawdziwego poważania, z którym pozostaję Pana najniższym i najpowolniejszym sługą

¹ Nikołaj Wasiljewicz Repnin (1734—1801), dyplomata i feldmarszałek. Od r. 1763 zastępca posła rosyjskiego w Polsce, rosyjski minister pełnomocny w l. 1764—1769, od r. 1783 dowódca rosyjskiego korpusu rezerwowego stacjonującego w Polsce. W okresie insurekcji kościuszkowskiej mianowany głównodowodzącym armii rosyjskiej na Litwie. Dnia 30 X (10 XI) 1794 r. mianowany ukazem Katarzyny II generał-gubernatorem Litwy. Urząd ten sprawował do końca r. 1798.

² Repnin podaje datę podwójną: 16 stycznia według starego stylu i 27 stycznia nowego stylu. W nagłówku podajemy datę według kalendarza łańskieckiego.

³ Repnin przebywał w tym czasie w Petersburgu, wezwany tam w związku z śmiercią Katarzyny II i koronacją Pawła I; por. L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—7*, Wilno 1938, s. 370—375.

⁴ Karpiński opowiada w pamiętnikach, że poznał Repnina przez Karolinę Dziekońską, podskarbinę litewską, i Jana Stryjeńskiego. Między generał-gubernatorem Litwy i poetą nawiązała się nić wzajemnej sympatii. Repnin interesował się twórczością Karpińskiego, lubił jego wiersze, niektóre strofy umiał na pamięć. Pewnego razu gubernator prosił poetę, aby napisał wiersz dla niego. „Obiecować musiałem — pisze Karpiński — alem myślał, że mi ciężko będzie obietnicy dotrzymać. Po dwóch leciech, kiedy ten książę był na polowaniu w puszczy białowiejskiej, w której i ja mieszkałem, przyjechałem do niego; wten-

czas, kiedy mi przypomniał niedotrzymaną obietnicę moją napisania dla niego wierszów, ja mu odpowiedziałem: »Cóż mam pisać, mości książę? Po upadku ojczyzny mojej jestem smutnym, a smutny pisząc, nikogo zabawić nie może«. On mi na to rzecze: »Napisz mi i smutno, bylebyś napisał«. A wtenczas napisane ode mnie wiersze pod tytułem *Do księcia Mikołaja Repnina*, które potem wszyscy je czytający zanadto śmiało uznawali, a sam Repnin, kiedy mu je posłałem do Petersburga, w liście swoim do mnie to umieszcza: »iż widać to w moich wierszach, że go miałem za prawdziwego przyjaciela, kiedy mu takie wiersze pod surowym rządem rosyjskim posyłam« (*Pamiętniki*, s. 166—168). Wiersz *Do księcia Mikołaja Repnina, Generała-Gubernatora Litwy 1796* wydrukował poeta w pierwszym tomie edycji zbiorowej z r. 1806, s. 365—368. Należy zauważyć, że w liście Repnina do Karpińskiego nie ma ani słowa o odwadze poety „pod surowym rządem rosyjskim“. Nie sądzimy również, aby istniał inny, nie znany nam list, w którym zamieścił gubernator cytowane przez pamiętnikarza słowa.

⁵ »Do pana Karpińskiego, w Kraśniku, w województwie brzeskim«.

53

JÓZEF OSKIERKA DO KARPIŃSKIEGO

Krysów, 10 XII 1797

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie koperty pieczęć lakowa z herbem podwójnym i notatka Karpińskiego „od Czapskiego i Oskierki“ oraz daty ołówkiem „1797, 1796, 1795“; ponadto zapiska cyfrowa atramentem: „43“.

Wielmożny Mci Dobrodzieju

JPWojewoda Chełm[iański] Czapski, teść mój, zalecił mi, co się zupełnie z moją zgadza chęcią, gdybym nadgłaszając się do WMPDobrodzieja mógł pewną zasięgnąć wiadomość o Jego zdrowiu i powołaniu, razem przeze mnie oświadcza należy dla MWDobrodzieja szacunek i o sobie donosi, że długą złożonym będąc chorobą, zupełnie dopiero z tej wyprowadzony staraniem sławnego medyka Gagatkiewicza¹.

Odpowiedź Jego równie i mnie, lubo nieznanomego, i teścia mego ukontentuje, oba Go szacujemy i grzeszylibyśmy śmiertelnie, gdyby nasze przekonanie nie zgadzało się z wymiarem tej sprawiedliwości, która z Jego wielkiej utworzyła się reputacji.

Zona² moja mile wspominając krótki moment bawienia swego w domu Jego w roku przeszłym, ucieszyła mię, że zbliżonego w kącie naszej³ oglądać mieliśmy; lubom syt z odgłosu i już Go uwiel-

biam, zapoznanie się jednak z Nim umieściłbym w liczbie szczęśliwych dni moich, który mam honor być

MPDobr[odzieja]
najniższy sługa
J. Oskierka
Podkom. Chełmiń.

Z Krysowa⁴, 10 X-bra 1797

[A d r e s:] Wielmożnemu JMPanu Franciszkowi Karpińskiemu, Szambelanowi Dworu Pol[skiego]⁵, MWDobrodziejowi, w Karpinie

¹ Walenty Gagatkiewicz (1750—1805), lekarz warszawski, konsyliarz nadworny królewski od r. 1773, w r. 1788 otrzymał medal „*Bene merentibus*“, nobilitowany w r. 1788; organizator i wykładowca szkoły chirurgicznej w Warszawie, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk od r. 1800.

² Por. list 50 z 27 XI 1796, przyp. 1.

³ Józef Oskierka był od r. 1788 dziedzicem Szacka (Szack-Biały) w Ihużeńskim. Szack i Krysów leżały w dawnym województwie mińskim, Karpin natomiast na terenie województwa brzeskoliteńskiego. Obydwa te województwa, graniczące ze sobą na niewielkim odcinku w rejonie dolnego biegu rzeki Uborć (dopływ Prypeci), przedzielało województwo nowogródzkie (zob. mapę J. Babireckiego, *Polska w r. 1771*, Kraków br.).

⁴ Krysów — folwark, ok. 30 km na południowy zachód od Mińska, w pobliżu Kojdanowa, przy dawnym trakcie pocztowym mińsko-nowogródzkim.

⁵ Tytuł ten pojawia się w korespondencji poety kilka razy, nie znamy jednak dokumentów, które by potwierdzały jego prawdziwość. W pamiętniku Karpińskiego nie ma najmniejszej o nim wzmianki. Może to tylko zwrot czysto grzecznościowy?

54

MACIEJ RADZIWIŁ DO KARPIŃSKIEGO

Połonka¹, 27 VI 1798

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. List pisany przez sekretarza, tylko podpis i *postscriptum* ręką Radziwiła. Na odwrocie koperty pieczęć herbowa, notatki Karpińskiego: „1798“, „od Księcia Macieja“; nieznaną ręką: „od księcia Macieja Radziwiła“, „15“.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 667—668.

Tekst oparto na autografie.

1798, z 27 Junii, Połonka

Wielmożny Mci Szambelanie² Dobrodziej

Nieskończenie żałuję, że nie znajdowałem się wtedy w domu, gdy WWPan Dobrodziej dom mój łaskawie nawiedził. Na list

pierwszy nie odpisałem WWPanu Dobr[odziejowi], bom nie wiedział dokładnie, jak adresować.

Nadto przekonany jestem o słusznej należności WWPanu Dobrodziejowi³, ustnie i listownie to Jemu gotów jestem przeświadczyć, że praca Jego troskliwa do uformowania serca Dominisia była najdokładniejsza. Względem zaś zaległej Jemu w skarbie Dominisia kapitulacji zda mi się, że WWPan Dobrodziej żadnegoś mnie nie dał kwitu na pieniądze Jemu w kapitulacji należne, bo te pięćset czerwonych złotych, co WWPan Dobr[odziej] miał ode mnie przed wyjazdem do Warszawy⁴, te były determinowane dla Księżnej⁵, na przypadkowe a nagle potrzeby, i z tego powodu, podając ekspensy kasy Dominisia, porachowałem to na konto pani Kazanowskiej⁶. Nie wiem więc, jakby teraz liczyć powtórnie na konto WWPana Dobrodzieja 400 # #, gdy te w podanych pięciuset już na konto Księżnej podane.

Ale najlepiej Szambelan Dobrodziej robi, gdy podług obietnicy swojej nader szacowną bytnością swoją gospodarza Połoneczki obdarzy. Mamy jarmarczek 10 *Julii*, który trwa dni kilka, będę miał na dzień pierwszy i drugi pewnie wiele gości. Jakaż by to była moja szczęśliwość i ukontentowanie, gdybym w gronie ich oglądał najdroższego sercu memu Karpińskiego. Umie Szambelan czynić dobrze przyjacielom, niechże dla mnie tę łaskę wyświadczy, a po ucieszeniu się wzajemnym pogadamy jak najskuteczniej o Jego sprawiedliwym żądaniu.

Proszę mnie jednostajnie kochać i tak wzajemnie, jak ja szczerze z najwyższym szacunkiem osoby Jego i z serca zostawać na zawsze nie przestanę

WMWé Pana Dobrodzieja
życliwym i najniższym sługą
Maciej Radziwiłł KW

Za wiersze nade drzwi Elżusina⁷ przecudne oraz za kompasowe inskrypcje⁸ nieskończenie wdzięczny jestem WWPanu Dobrodziejowi, jako za pamiętkę dla mnie szanownej Jego przyjaźni.

[A d r e s:] Wielmożnemu JMć Panu Karpińskiemu, Szambelanowi Dworu Polskiego, WWMć Panu Dobrodziejowi, w Kraśniku

¹ *Połonka* — *Słownik geograficzny* notuje jedynie formę Połoneczka, która występuje również w niniejszym liście — miasteczko, wieś i dobra ok. 40 km na południowy wschód od Nowogródka. We wsi znajdowała się wspaniała rezydencja otoczona pięknym ogrodem. Niegdyś własność Rudominów, potem Sa-

piehów, okres świetności przeżyła pod koniec XVIII w., gdy zamieszkał tu ks. Maciej Radziwiłł, kasztelan wileński. Pałac połonecki słynął w tym okresie wykwintem i bogactwem, koncentrowało się tu życie obywatelskie kilku województw i odbywały się świetne i głośnie festyny. Po śmierci Macieja Radziwiłła Połoneczka zaczęła z wolna chylić się ku upadkowi.

² Por. list 53 z 10 XII 1797, przyp. 5.

³ Z listu Macieja Radziwiłła do Karpińskiego oraz z listu poety do Dominika Radziwiłła (1—10 VII 1805) wynika, że Karpiński nie pobrał należnego mu wynagrodzenia za rok nauczania Dominika. Zgodnie z umową wychowawca otrzymać miał 1000 zł (por. list 55 z 1 VII 1798). Poeta najprawdopodobniej upomniał się w nieznanym liście o tę sumę i obecnie Maciej Radziwiłł przypomina mu delikatnie o pobranych już 400 zł zaliczki. Sprostowanie byłego opiekuna Dominika było słuszne, skoro Karpiński w wspomnianym liście do Dominika będzie zabiegać o wypłacenie mu 600 zł plus procenty za 13 lat. Sprawę długu opisał Karpiński szczegółowo w *Pamiętnikach*, s. 185—186; por. również list Macieja do Michała Radziwiłła, wojewody wileńskiego (Aneks do listu 54) oraz list 112 z grudnia 1804 r.

⁴ Por. list 31 z 25 V 1792.

⁵ Zofia Radziwiłłowa.

⁶ Por. list 24 z 31 VII 1791, przyp. 1.

⁷ Elżusin — miejscowość nie notowana w *Słowniku geograficznym*. Nieznany kopista wierszyka Karpińskiego umieszczonego na kompasie w Połonce nazywa Elżusin „kolonią“ leżącą w dobrach Połonka (por. przyp. następny). Nietrudno się domyślić, jaka była geneza nazwy Elżusin; urobiono ją od imienia żony Macieja, Elżbiety z Chodkiewiczów, którą poślubił on w r. 1787 (por. np. „Aleksandrów“ Aleksandry Ogińskiej, „Marynki“ Marii Czartoryskiej). Domyśl nasz potwierdza w pełni tytuł wiersza Karpińskiego, za który dziękuje poecie Radziwiłł: *Nade drzwiami domu leśnego księżnicz Radziwiłłowej, K[asztelanowej] W[ileńskiej]* (*Dzieła*, t. 1, s. 284).

⁸ Odpis nie drukowanych dotychczas „kompasowych inskrypcji“ Karpińskiego przechował się w Bibl. Czartoryskich, rkps 3200, s. 118: „Wiersz Karpińskiego do kompasu w wazonie, znajdującego się na Litwie, w dobrach Pałonka zwanych, w kolonii Elżusin. Zdejmując wierzchę wazonu:

Dziś upały większe znoszę,
Wczoraj była lepsza pora.
Czasie, czy cię nie uproszę!
Wróćmy się od dziś do wczora“.

A n e k s do listu 54

MACIEJ RADZIWIŁŁ DO MICHAŁA RADZIWIŁŁA¹

27 VI 1798 — 25 I 1799²

Brulion listu, z kreśleniami i zmianami tekstu, ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie notatka ręką piszącego: „Kopia listu do Księcia Wojewody“, ciąg dalszy ręką Karpińskiego: „Radz. od Ks. Kasztelana Radziwiłła“, liczba „42“. Stempel: „Biblioteka Przewodniczkich. Nabyte od J. Gieysztor 1891 r.“

Jaśnie Oświecony Mci Księżę Dobrołdziej

Osoba WJPana Karpińskiego gdy od całej powszechności szacunek i uwielbienie dla przymiotów i talentów odbiera, rozumiem, że w sercu WKsMci nie inne dla siebie znajduje uczucia, a zatem zbliży tym prędeż dla jego [!] skutek słuszności w zaspokojeniu istotnie należnej jemu opłaty, której nie dobrał za rządów mojej opieki nad księciem Dominikiem z kasy małoletniego, na co osobne świadectwo, ręką moją własną wypisane, wydałem temuż Franciszkowi Karpińskiemu, szambelanowi Dworu Polskiego.

Troskliwy tak z obowiązków krwi, jako też opieki mnie powierzonej³, wybrałem tego cnotliwego i uczonego męża do edukacji naszego pupila, a za wdaniem się naszego Najjaśniejszego Pana i słusznych przy tym obywateli za ledwie mógł go nakłonić do podjęcia się tej pracy⁴. Wyzaczyłem onemu przy wszelkiej wygodzie czerwonych zł⁵ tysiacy. Rok jego pracy gdy się zakończył, tak dla rewolucji nadeszłej, jako też dla przyczyn słusznych, mnie wiadomych, których ja WKsMci komunikować potem będę, gdy tenże WJPan Karpiński dłużej zostawać nie mógł i za moją oddał się wiedzą⁶, pozostało onemu 600 # # do opłacenia, bo 400 # # odebrał WJPan Karpiński od Księżnej Matki księcia Dominika z tych pięciuset czerwonych złotych, które ja właśnie przed rewolucją pierwszą krajową Księżnie na ręce Wlielmożnego Karpińskiego posłałem⁷. Raczysz więc WKsMDobrodziej i to pamiętać, aby przy obrachunku z Księżną JMcią⁸ te 400 # #, które Księżna JPlanul Karpińskiemu oddała, były na skarb ks[ie]cia Dominika policzone, nie na Księżną. Lubom ja na konto Księżnej one policzył w registrach WKsMci podanych.

Charakter WJPana Karpińskiego znany w całym kraju i rzetelność moja, od której odchodzić nigdy nie zwykłem, niech będzie WKsMci doskonałą rękojmią rzetelnego tłumaczenia tego całego interesu.

A razem proszę WWKsMci, ażebyś był przekonany o prawdziwej braterskiej uprzejmości, jako też o tym, że jestem na zawsze z należytych upoważnieniem.

¹ Michał Radziwiłł (1744—1831), syn Marcina, krajczego litewskiego, miecznik wielki litewski od r. 1771, kasztelan wileński od r. 1775, ostatni wojewoda wileński w l. 1790—1796. W r. 1771 poślubił Helenę Przeddziecką, podkanclerzankę litewską.

Michał Radziwiłł od r. 1793 był opiekunem Dominika Radziwiłła na miejsce Macieja Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, którego sejm grodzieński pozbawił tej funkcji (por. list 25 z 7 VIII 1791, przyp. 1 — szczegóły zatargu o opiekunstwo nad Dominikiem).

² List nie datowany, proponowaną datę uzasadniamy w sposób następujący: w liście do Karpińskiego z 27 VI 1798 Maciej Radziwiłł wyraża gotowość pisemnego potwierdzenia słuszności jego pretensji. W liście niniejszym kasztelan wileński wspomina, że świadectwo takie Karpiński już otrzymał. Wynika

z tego, że list do Michała pisany był po 27 VI 1798. *Terminus ad quem* pozwała ustalić wzmianka o Zofii Radziwiłłowej, która zmarła w r. 1800. Tak więc można przyjąć, że list pisany był w okresie: koniec czerwca 1798—1800. Wydaje się jednak, że Karpiński zaczyna w r. 1798 energiczne starania o zwrot należnej mu sumy, o czym może świadczyć chociażby list Macieja Radziwiłła z 27 VI 1798, i dlatego można przyjąć hipotetycznie, że kasztelan interweniował u Michała w okresie między 27 VI 1798 a 25 I 1799. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać list Macieja Radziwiłła do Karpińskiego z 25 I 1799, gdzie pyta on aluzyjnie: „jak się tam ma złote runo“, mając zapewne na myśli wynik swojej interwencji (por. *Pamiętniki*, s. 122, 185).

³ Maciej Radziwiłł był synem Leona, strażnika polnego litewskiego, i Anny z Mycielskich, która po śmierci Leona poślubiła hetmana „Panie Rybeńko“. Z małżeństwa tego urodził się syn Hieronim, ojciec Dominika. Tak więc Maciej był bratem przyrodnim Hieronima, a stryjem Dominika Radziwiłła. Opiekunem małoletniego mianował go testamentem Karol Radziwiłł (por. list 25 z 7 VIII 1791, przyp. 1).

⁴ Por. list 24 z 31 VII 1791, przyp. 2.

⁵ Karpiński zanotował szczegółowo w *Pamiętnikach* warunki, na jakich przyjął pracę u Radziwiłłów: „Płaca roczna przez opiekuna naznaczona mi była tysiąc dukatów, a matka małoletniego potem obiecała przyczynić 500 dukatów corocznie, prócz tego po wyjściu z opieki, podług prawa litewskiego za lat 10 tegoż dziecięcia, miał mi być dany dożywociem folwark jaki ordynacki“ (s. 119).

⁶ Por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 7.

⁷ Por. list 54 z 27 VI 1798, przyp. 3.

⁸ Zofia Radziwiłłowa.

55

DO ZOFII RADZIWIŁŁOWEJ¹

Kraśnik pod Szereszewem, 1 VII 1798

Autograf znajdował się w Bibl. Przezdzieckich w Warszawie (teki Adama Günthera; teka z l. 1796—1805).

Druk: Adam Czartkowski, *Dwa listy Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. V, 1930, nr 6, s. 180—181.

Tekst oparto na przedruku A. Czartkowskiego.

Jaśnie Oświecona Mości Księżno Dobrodziejko

Na nic mi się to nie przydało, zem kochał ksiąźęcia Dominika. On natenczas jak dziecko nie umiał cenić przywiązania mojego, a WKsMość jak matka nie chciałaś uważać poczciwych zamiarów moich. Musiałem tedy porzucić, widząc, że być nie mogłem użytecznym dziecięciu, a porzuciłem nie dbając na poprawę losu mojego, który wyznaczoną mi pensją od Księcia Opiekuna 1000 na rok znacznie poprawiłbym, gdyby można mi było, ulegając tylko WKsMości,

zapomnieć moich obowiązków². Tak zostałem przy mojej poczciwości bez pieniędzy, bo nigdy nie chciałem być bogatym bez cnoty.

Piszesz WKsMość, że płaczesz. Każdemu teraz Bóg część łez do wylania porozdawał i ocierając jedną ręką łzy moje chciałbym drugą, ile tylko możliwości, bliźniego łzy ocierać, ale według mego żądania w tych czasach nie mogę być WKsMci użytecznym. Siedzę w domku moim spokojnie, bez zazdrości, że ktoś ode mnie bogatszy, i bez bojaźni, żebym z głodu nie umarł, a chyba (jak się wkrótce spodziewam) pokój w Europie nastąpi³, z miejsca się mego nie ruszę.

Potem jak możesz żądać WKsMość, żebym bez żadnego poprzedzającego układu przyjeżdżał⁴. Wspomnij sobie Księżna Jejmość, jak Król nieboszczyk⁵ i Księżę Opiekun⁶ nie tak łatwo mię namówili w Warszawie do tego obowiązku⁷, bo nie chcą ludzie w to wchodzić, jaki to ciężar zatrudniać się losem zacnego dziecięcia, żeby kiedyś wyszło na zacnego człowieka.

Mam honor zostawać z największym uszanowaniem

JOWKs[ież]nej Mości Dobrodziejki
najniższym sługą

Fr. Karpiński mp.

Książęcia Dominika serdecznie ściskam, za przypisanie się jego do mnie dziękuję, a niech będzie pewien, że mię nikt bez wzajemności nie kochał, i tego drugiego, że kiedy się Kochamy, żądam nad wszystko, ażebyśmy kiedyś z sobą razem żyć mogli.

Dnia 1 Julii 1798, z Kraśnika pod Szereszewem

¹ Adresata ustalił A. Czartkowski.

² Por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 8.

³ Aluzja do aktualnych wydarzeń politycznych związanych z wojnami napoleońskimi, np. pierwsza kampania włoska (1796—1797), pokój w Campo Formio (1797), wyprawa do Egiptu.

⁴ Wydaje się, że Zofia Radziwiłłowa pragnie ponownie powołać Karpińskiego na stanowisko nauczyciela i wychowawcy Dominika.

⁵ Stanisław August Poniatowski zmarł w Petersburgu 12 II 1798.

⁶ Maciej Radziwiłł, kasztelan wileński.

⁷ Karpiński istotnie z niechęcią i ociąganiem się przyjmował w r. 1791 funkcję wychowawcy młodego Dominika, zaproponowaną mu przez króla i opiekuna małoletniego: „Wymawiałem się z początku od tak ciężkich obowiązków, wspomniawszy, jak żadnej godziny dla siebie wolnej mieć nie mogłem, chcąc się poczciwie sprawić, i jak dawniej trochę u księcia Romana Sanguszki w takimże będąc obowiązku przez rok tylko jeden życia tylko ledwie nie straciłem ze zgryzoty[...] Wymawiałem się tedy, ile możliwości, ale koniec zwyciężony nalega-

niem króla i usilnymi prośbami zacnego ze wszęch miar opiekuna przyjąłem najprzykrzejszy dla mnie według sposobu myślenia mojego ten obowiązek niewoli dziesięcioletniej“ (*Pamiętniki*, s. 119—120).

56

FRANCISZEK CZAPSKI DO KARPIŃSKIEGO

Warszawa, 30 VIII 1798

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie koperty ślad lakowej pieczęci i notatka ręką Karpińskiego: „Czapski Wojewoda Chełmiński“, notatki atramentem: „1“, „30“, ołówkiem: „1798“.

ce 30 Aug[ust]a 1798, z Warszawy

Wielmożny Mści Kochany Dobrodzi[e]ju

Jadącego pana Czapskiego kapitana¹ do Wilna uprosiłem, aby te kilka listów do moich przyjaciół oddał, osobliwie kiedy mnie Bóg do zdrowia przyprowadza. Pragnę tego, abyś o mnie zawsze pamiętał i wierzył, że do popiołów nie przestanę być

WWMć Pana Dobrodzi[e]ja
prawdziwym i kochającym sługą
F. Czapski Wda cheł.

Ale, ale, WMć Dobrodzi[e]ju, miałem obietnicę memu kochanemu Wojciechowi Obrebskiemu, stolnikowi latoszewskiemu², memu komisarzowi epitafium napisać, które mu chcę dla wiecznej pamiętki zostawić ode mnie i dzieci moich.

[A d r e s:] Wielmożnemu JMć Panu Franciszkowi Karpińskiemu, Szambelanowi JKMc, w Karpinie, z Prużanej mil dwie³, barzo pilno

¹ Może chodzi tutaj o Grzegorza Hutten Czapskiego, kapitana wojsk koronnych, syna Jana Hutten Czapskiego (z sumowskiej linii Czapskich).

² Wojciech Obrebski, stolnik latoszewski; postać bliżej nie znana.

³ Prużana albo Prużany — miasteczko, ok. 37 km na południowy wschód od Białowieży, ok. 37 km na zachód od Berezki Kartuskiej. Odległość Karpina od Prużany w linii prostej — ok. 25 km w kierunku północno-zachodnim.

57

ELŻBIETA SAPIEŻYNA¹ DO KARPIŃSKIEGOKodeń², 2 I 1799

Autograf w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 183. List pisany ręką sekretarza, podpis Sapieżyny. Na odwrocie koperty szczątek pieczęci lakowej i notatka Karpińskie-

Petersbourg le 16^{te} Janvier 1797.

J'ai reçu Monsieur la lettre et les couplets
que vous m'avez fait l'honneur de m'adresser. Consi-
dant votre franchise et la droiture de votre cara-
ctère, je suis persuadé que tout ce que vous m'y
dites d'obligeant est dicté par votre amitié pour
moi, et c'est ce qui ajoute encore à ma reconnai-
ssance pour votre attention. Il me sera tou-
jours agréable de vous prouver ma bonne volonté
pour vous, ainsi que l'estime parfaite avec
la quelle je suis

Monsieur

Notre très humble et
très obéissant serviteur
N^o. B^{is} Reznin

à Mr de Karpiński.

Autograf listu Mikołaja Reznina do Franciszka Karpińskiego z 27 I 1797

go: „Ksżna Sapieżyna, Wojewodzicowa Mściśł.“, zapiska ołówkiem „1799“. Załącznik do listu stanowi kartka z brulionem wiersza nagrobnego ku czci Kazimierza Nestora Sapiehy.

Druk: K. Wł. Wójcicki, *Franciszek Karpiński*, „Kłosa“, t. 9, 1869, nr 218, s. 132 (list E. Sapieżyny i wiersz Karpińskiego — bez zaznaczenia wahań pióra poety).

Tekst oparto na autografie.

ce 2 Januar[i] 1799, Kodeń

Mój kochany dawny Przyjacielu! Mój Dobr[odzi]eju

Najnieszcześniejsza matka, nieszczęśliwe stworzenie, piszę do Ciebie. Straciłam jedyne go syna³, strata ta nigdy dla mnie nie będzie nadgródzona, a żal mój ze mną do grobu pójdzie. Po tej tedy stracie nie mam innej folgi, tylko pamiętać o duszy jego i potomności mauzoleum zostawić.

Piszę ja do WMPana jako człeka poczciwego i światłego. Zginęła ojczyzna, któż ma teraz, jeżeli nie matka, wydać mauzoleum o jego czynach? Racze tedy napisać i mi przez tegoż umyślnego nadesłać⁴. Dobry obywatel, przykładny syn, pełen dobrych uczynków, bo największe jego ukontentowanie było, kiedy mógł usłużyć przyjacielowi lub komukolwiek. O jego rozumie i wymowie nic nie piszę, boś to WMP[a]n kochany Dobr[odzi]ej w nim znał⁵.

Oddaję mię liłości Twojej i przyjaźni, zostając z powinnym uszanowaniem

dobrą przyjaciółką na zawsze
Sapieżyna

P.S. Gdybyś mógł, mój Przyjacielu, do mnie przyjechać, bardzo bym była kontenta.

[A d r e s:] Do rąk Wielmożnego JMPana Karpińskiego, mego kochanego Dobr[odzi]eja

¹ Elżbieta z Branickich Sapieżyna, żona Jana, zm. 1757, wojewodzica mściśławskiego, generał-majora wojsk koronnych, matka Kazimierza Nestora Sapiehy.

² Kodeń — miasteczko nad Bugiem, ok. 37 km na południowy wschód od Białej Podlaskiej, ok. 25 km na południe od Brześcia n. Bugiem. Pod koniec XV w. nabył Kodeń od Ruszczyców Sapieha, wojewoda trocki. Zygmunt I wydał mu przywilej na założenie na prawie magdeburskim miasta Kodeń. Na dobrach kodeńskich oparta była suma 127 388 złp., którą Elżbieta Sapieżyna i syn jej Kazimierz Nestor ofiarowali na fundusz edukacji narodowej. Dobra kodeńskie wraz z kilkunastu przyległymi wsiami i folwarkami pozostawały w rękach Sapiehów do pocz. XIX w.

³ Kazimierz Nestor Sapieha (1750 — 25 V 1798), generał artylerii litewskiej w l. 1773—1793, marszałek konfederacji litewskiej, marszałek Sejmu Wielkiego.

⁴ Spełniając prośbę E. Sapieżyny Karpiński napisał następujące epitafium:

KAZIMIERZ NA KODNIU KS[IA]ŻĘ SAPIEHA

W krótkim swym życiu cnót poczet długi
 Umiał z wielkimi zmieścić zasługi.
 Z jaką łatwością wszystko przenikał,
 Z taką wymową serca dotykał.
 Był dobrym synem, był przyjacielem,
 Chrześcijaninem, obywatelem.
 Matka, co syna takiego miała,
 Łzy sobie wzięła, kamień mu dała.

Tekst wiersza podajemy w jego redakcji ostatecznej. Autograf ujawnia jednak następujące wahania stylistyczne: w tytule pisał Karpiński początkowo: „S. P. Rzymyńskiego Książę“, ale potem przekreślił te słowa i dopisał u góry „Ksżę“ (linia kodeńska Sapiehów otrzymała tytuł hrabiowski św. p. rz. od cesarza Maksymiliana 6 I 1572, potwierdzenie polskie 4 V 1572. Książętami polskimi mianowani na sejmie w 1768 r.). Wiersz 7 tekstu brzmiał zrazu: „Jakżeś się matko z dzieckiem rozstała!“ Ale poeta uznał zarzut ten za niesłuszny i nadawszy wierszowi formę łagodniejszą poprawił „wzięłaś“ w ostatnim wierszu na „wzięła“, w zgodzie ze składnią ostateczną.

⁵ Karpiński znał osobiście Kazimierza Nestora Sapieę. Zetknął się z nim pod koniec 1782 r., gdy obejmował obowiązki gubernera młodego Romana Sanguszki, który był synem Józefa, marszałka wielkiego litewskiego, i Anny z Cetnerów. Po śmierci Józefa (r. 1781) wdowa poślubiła K. N. Sapieę. Babka Romana, Barbara z Duninów Sapieżyna, marszałkowa wielka litewska, powierzyła wychowanie sieroty Karpińskiemu — „Po tygodniu przyjechało z Lubartowa dziecię z matką i z ojczymem, księciem Kazimierzem Sapieją, jenerał. lit.“ (*Pamiętniki*, s. 104). Karpiński nie był zbyt przychylnie ustosunkowany do Elżbiety Sapieżyny i jej syna. Jedną z przyczyn drugiego rozbioru Polski widział w tym, że przy obsadzaniu ważnych stanowisk nie brano pod uwagę rzeczywistych zasług i umiejętności kandydata, lecz jedynie jego wielkie nazwisko. Cnota i zdatność — pisze poeta — winny być jedynym kryterium przy obsadzaniu urzędów. „Czyliż tak król zrobił, który dawniej Kazimierzowi Sapiezie, synowi faworytki swojej, 18 lat młodzikowi mającemu, dał generalstwo artylerii litewskiej, który stopień jakże wiele zasług i wiadomości wojennych potrzebuje[...]“ (*Pamiętniki*, s. 135).

MACIEJ RADZIWIŁŁ DO KARPIŃSKIEGO

Wilno, 25 I 1799

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 ręką Karpińskiego: „Od Księcia Macieja Radziwiłły(!) 23“, ołówkiem: „1794“.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 668—669.

Tekst oparto na autografie.

D. 25 Jan[uarii] 1799, w Wilnie

Wielmożny Mci Szambelanie Dobrodziej

Niechaj to WWPana Dobr[odzieja] nie zdziwia, że tak późno moje dziękczynienia i wzajemnej dla Niego życzliwości dowody odbierasz. Wędrownego po różnych miejscach, za ledwie tu w Wilnie mię zastał list Jego. Z ust i serca tak cnotliwego, tak ode mnie szanownego Przyjaciela z najwyższym radości uczuciem odebrałem życzenia. Nim siostrze mojej¹ opowiem łaskawą Jego pamięć i przyjaźni chęci, racz, mój Łaskawco najukochańszy, przyjąć i jej imieniem, i dzieci moich, i w moim własnym najczulsze i najwyższej wdzięczności pełne podziękowania.

O, gdyby Bóg dał nam coraz lepsze lata, a mnie w nich sposobność zasłużenia się Jemu na to, abyś w dziecię moje przelał cnoty duszy Twojej, doskonałość i serca, i głowy swojej, miałbym i ja, i ojczyzna takiego syna, jakim go ja z duszy mieć pragnę². To są tylo [!] nadzieje — nadzieje tylo, ale ach, jak słodkie, jak drogie sercu mojemu, to wyrazić nie zdołam dostatecznie. Niechże dobroć Twoja i serce łaskawe nie odejmuje mi onych, niech się tymczasem mamie tę uspokajającą moją troskliwość imaginacją, a przyjaźń wzajemna, która wszystko na sercach wymagać potrafi, może kiedy zbliży obraz istotny tego słodkiego wrażenia.

Siostra moja, Antosia, Kostuś mój³, ja sam i cały mój dom słodko i miło bytność Jego w Połonce wspominają, ale kończy zawsze te wspomnienie westchnienie i słowa — ach, ale jak krótko z nami bawił.

Duszą i sercem całym ściskam WWPana Dobrodzieja i proszę wierzyć, iż lubo kto zna WWPana, każdy kochać go musi, ale ja z siostrą moją nie damy się nikomu wyprzedzić w mocy szacunku najwyższego i życzliwości dla Niego.

WWPana Dobrodzieja

szczerze życzliwy i najniższy sługa
Maciej Radziwiłł KW

Jeśli się godzi zapytać, jak się tam ma złote runo?⁴

¹ Teofila z Radziwiłłów, jedyna siostra Macieja Radziwiłła, poślubiła Stanisława Brzostowskiego (zm. 1769), wojewodę inflanckiego. Po jego śmierci wy-

szła za generała Iwana Jewstafiewicza Fersena (1739—1800), który walczył przeciw Polsce w r. 1792, a w r. 1794 wziął do niewoli T. Kościuszkę pod Maciejowicami.

² Maciej Radziwiłł zamierzał zapewne w przyszłości powierzyć Karpińskiemu funkcję opiekuna i nauczyciela syna Konstantego.

³ Antonina i Konstanty, dzieci Macieja Radziwiłła.

⁴ Por. list 54, Aneks, przyp. 2.

59

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA¹

Karpin, 9 IV 1799

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 83.992.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Już to jest głośne w narodzie, że Aleksander Chodkiewicz pan młody a najpoczciwszy i człowiek, i syn, i obywatel, jak potrzeba.

Przyjechał do mnie JMć Pan Łopata², człowiek letni, poczciwy i obywatel, bo na kupienie rangi³ stracił majątek, ale ubogi. Otóż to ten ubogi chce się teraz pomieścić w służbie u bogatego. On będzie zdatny do dozoru stajni, on się i do ekonomiki przyda. Litość JWWMć Pana Dobrodzieja nad nieszczęśliwymi doszła aż do niego i on jedzie do Pana z zaufaniem, nie spodziewając się, ażeby był omylonym, bo będzie miał za sobą cnoty swoje. Jeżeli tedy dobroczynnie pomieścić go u siebie raczysz, do jego wdzięczności i ja należeć będę, żem prosił, i on całym życiem, kiedy odbierze łaskę.

Z największym uszanowaniem mam honor zostawać

JWWMWMć Pana

Dobrodzieja

najniższym sługą

Fr. Karpiński

Schylam się do nóg JWJMć Pani Starościny⁴ Dobrodz[iejki] żałosny, że nas tak niespodziewanie porzuciła, właśnie wtenczas, kiedym się na jej rozkaz wybierał do Kopył⁵.

9 Apr[ilis] 1799, z Karpina

¹ Aleksander Chodkiewicz (1776—1838), syn Jana Mikołaja, starosty generalnego żmudzkiego, i Ludwiki z Rzewuskich, hetmanówny wielkiej koronnej. Uczestnik powstania kościuszkowskiego. Po upadku insurekcji osiadł na Wołyniu poświęcając się pracy naukowej (chemia), literackiej i działalności społeczno-kulturalnej. W r. 1811 wstąpił do wojska Księstwa Warszawskiego,

w r. 1818 zwalnia się w stopniu generała brygady. Od r. 1819 senator-kasztelan Królestwa Polskiego, w tym samym roku osiadł w Młynowie na Wołyniu. Oprócz prac naukowych ogłosił szereg utworów literackich: *Katon*, Wilno 1809, wyd. 2, Warszawa, 1817, *Tcona*, Warszawa 1816, *Wirginia*, 1817; wydanie zbiorowe *Pisma wierszem i prozą*, t. 1, Warszawa 1817.

² Łopata — postać nie zidentyfikowana.

³ *ranga* — godność, stopień urzędowy.

⁴ Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowa (1744—1816), żona Jana Mikołaja (1738—1781), starosty generalnego żmudzkiego, matka Aleksandra.

⁵ Kopyły — wieś i dobra leżące niedaleko na zachód od Wierzchowic (pomiędzy Piszczatką a Wierzchowicami). Wierzchowice — wieś, ok. 43 km na północny zachód od Brześcia n. Bugiem, ok. 54 km na południowy zachód od Kraśnika Karpińskiego. Z korespondencji poety wynika, że Kopyły były ówczesnie własnością Chodkiewiczów.

60

MARCIN POCZOBUT DO KARPIŃSKIEGO

Wilno, 28 VI 1799

Autograf w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 718 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XIX, t. 7, k. 178. Na odwrocie koperty notatka ręką Karpińskiego: „od Poczobuta“. Treść listu podał K. W. Wójcicki, *Franciszek Karpiński*, „Kłosy“, t. 9, 1869, nr 218, s. 132 mylnie odczytując datę: 28 stycznia 1799 (Januarii zamiast Junii). Autograf stanowił wtedy własność K. W. Wójcickiego.

W Wilnie, d. 28 Jun[ii] 1799

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Bardzo dziękuję Panu mojemu, żeś mię użyć chciał do usłużenia sobie w interesie przyjacielskim. Jest to dowodem Twojej stałej ku mnie przyjaźni, złączonej z ufnością i poufałością. Tej ja nie zawodząc uczyniłem wszystko najskwapliwiej, co tylko należało. Interes też żadnej nie znalazł trudności. Biskup¹ na instancję Twoją natychmiast kazał ekspediować dyspensę bez żadnej zgoła opłaty. Co się też i stało.

Ja złożyłem już rektorstwo akademickie, które administrowałem lat 19 bez kilku miesięcy². Przy siedmdziesiątletnim wieku stało mi się uciążliwym. Na koniec dni moich zamykam się w obserwatorium³, na którego fasadzie dawniej złotymi literami napisałem:

Haec domus Uraniae est; curae procul este profanae.

Temniture hic humilis tellus. Hinc itur ad Astra⁴.

Wczora (d. 27 Jun[i]) odprawiła się uroczysta elekcja trzech kandydatów do rektorstwa. Z tych jednego ma wybrać i potwierdzić

rząd. Powszechna opinia jest za JW[ielmożny]m JKs[iędze]m Strojnowskim, prałatem wileń[skim], kaw[alere]m or[deru] ś. Stan[isława], wysłużonym profesorze⁵ [!].

Akademia nasza bardzo pamięta na W[ielmożnego] WMPana D[obrodzie]ja jako szacownego Towarzysza swojego⁶. Po śmierci bibliotekarza⁷ żądała i projektowała Go na ten plac mający sześćset rubli, ale nie wiedząc, czy zechcesz przyjąć, zaniechała tego projektu, ile że nie było dosyć czasu do pytania się.

Bądź zdrow, kochany Prześladowco, a mnie kochaj jako tego, który z najwyższym jest szacunkiem i prawdziwym przywiązaniem ku Tobie oraz najniższym sługą.

X. Marcin Poczubot
Dziekan Smoleński

[A d r e s:] À Monsieur Monsieur Karpiński, Associé à l'Académie de Vilna⁸

¹ Jan Nepomucen Kossakowski (1753—1808), biskup wileński od 9 VIII (ingres 14 X) 1798. W sierpniu 1799 r. biskup Kossakowski odbył wizytację diecezji; odwiedził wówczas dekanaty w Brzeskiem, Kobryńskiem i Prużańskiem. Nie jest wykluczone, że wtedy właśnie zetknął się z nim Karpiński (por. list biskupa do poety z 13 IV 1803). J. N. Kossakowski ogłosił szereg prac, m. in. *Rzut oka na literaturę czeską...*, *Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, R. III, 1804, *O sztukach dawnych Etrusków*, R. VII, 1811.

² Marcin Poczubot piastował urząd rektora Akademii Wileńskiej, a potem Szkoły Głównej Litewskiej od listopada 1780 r. Po jego ustąpieniu rektorem obrany został ks. Hieronim Strojnowski.

³ Po złożeniu urzędu rektora Poczubot pozostał na stanowisku astronoma-obszernika w obserwatorium astronomicznym, w którego organizację, wyposażenie w najnowocześniejsze instrumenty włożył wiele wysiłków i funduszy. W r. 1807 przekazał obserwatorium Janowi Śniadeckiemu (Baliński, *op. cit.*, s. 373, 405).

⁴ »Oto przybytek Uranii, oddalacie się troski przyziemne. Tu niska ziemia jest w pogardzie, stąd droga do gwiazd«.

Dwuwersz ten nie jest cytatem z klasycznej poezji łacińskiej, jakkolwiek zawiera reminiscencje z Wergiliusza (*Eneida* V, 638; VI 258; VII, 122; IX, 641); autorem jego był najprawdopodobniej sam M. Poczubot.

⁵ Hieronim Strojnowski (1752—1815), pijar, nauczyciel logiki, metafizyki, matematyki i prawa natury w różnych kolegiach pijarskich. Od r. 1783 profesor prawa natury w Szkole Głównej Litewskiej, później na Uniwersytecie Wileńskim. Po wystąpieniu ze Zgromadzenia Pijarów otrzymał probostwo w Korcu na Wołyniu i nominację na kanonika katedralnego kijowskiego. Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk od r. 1800. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego w l. 1799—1806. W r. 1808, po śmierci biskupa Kossakowskiego, otrzymał administrację diecezji wileńskiej, a w r. 1814 nominację na biskupa wileńskiego.

H. Strojnowski jest autorem książki pt. *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomii politycznej i prawa narodów*, Wilno 1785; wydania następane w l. 1791, 1805.

⁶ Karpiński był członkiem honorowym (według współczesnej nomenklatury „towarzyszem“) Uniwersytetu Wileńskiego (J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* (1579—1831), t. 3, Kraków 1899—1900, s. 622). Bieliński nie podaje jednak, kiedy i w jakich okolicznościach poeta otrzymał tę godność.

⁷ Nazwiska bibliotekarza nie udało się ustalić.

⁸ »Do pana Karpińskiego, członka Akademii Wileńskiej«.

61

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA

Kraśnik, 23 X 1799

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 83.993.

Monsieur le Comte

J'ai eu l'honneur de voir la Princesse Votre Soeur¹ dans ma maison. Vous m'avez puni, Monsieur, sans ma faute, qu'après avoir promis de venir me voire, au lieu de Vous embrasser, je suis forcé de Vous écrire mes plaintes. Mais mon sort et moi, nous nous connaissons; toujours l'espérance, presque jamais l'effet. La morale a part, si Vous trouvez trois jours de loisir, venez me voir. Vous passerez la nuit chez l'honete homme Engelhardt² a Białowieża; demain Vous dinerez et souperez chez Karpiński a Kraśnik³. Il Vous donnera son coeur, n'est-il pas assez pour Vous bien traiter?

Je Vous envoie les *Psaumes* de ma traduction⁴ et tome 7 de mes *Zabawki*⁵, ainsi Vous aurez une edition complete de mes oeuvres. Si, pour mon bonheur, Vous trouvez dans ma traduction quelque endroit heureusement rendu, l'endroit sensible, je Vous conjure par cette douce emotion que Vous sentirez purlors de m'aimer, de m'honorer de Votre amitié, puisque j'ai l'honneur d'etre avec le plus sincere attachement et l'estime la plus complete

Monsieur le Comte
 Votre tres humble et tres
 obeissant serviteur
Fr. Karpiński

Mon profond respect a Madame la Comtesse Votre Mere⁶.

23 d'Octobre 1799, a Kraśnik

Przekład

Panie Hrabio

Miałem zaszczyt gościć w mym domu Jaśnie Oświeconą Księżnę, Pańską siostrę¹. Choć nie zawiniłem, zostałem przez Pana ukarany, gdyż mimo Pańskiej obietnicy przyjazdu zmuszony jestem, zamiast Pana uściskać, skarżyć się w liście. Znamy się przecież dobrze, ja i mój los: zawsze nadzieja, nigdy prawie jej spełnienie. Odkładając na bok morały — gdyby Pan znalazł ze trzy wolne dni, proszę mnie odwiedzić. Przenocuje Pan u poczciwego Engelhardta² w Białowieży, a następnego dnia zje Pan obiad i kolację u Karpińskiego w Kraśniku³. Ofiaruje on Panu swe serce, co chyba wystarczy, aby Go dobrze przyjąć.

Posyłam Panu *Psalmę* w moim tłumaczeniu⁴ i tom 7 mych *Zabawek*⁵. W ten sposób będzie Pan miał pełne wydanie moich dzieł. Jeżeli, na moje szczęście, znajdzie Pan w mym tłumaczeniu jakiś ustęp szczęśliwie oddany, ustęp chwytający za serce, zaklinam Pana w imię tego słodkiego wzruszenia, które będzie Pan odczuwał, by mnie Pan kochał, zaszczycał swą przyjaźnią, jako że mam honor pozostawać z najszczerzym przywiązaniem i najgłębszym szacunkiem

Pana Hrabiego najniższym i
najpowolniejszym sługą

Wyrazy głębokiego szacunku dla Hrabiny, Pańskiej matki⁶.

¹ Siostra Aleksandra Chodkiewicza, Elżbieta, poślubiła Macieja Radziwiłła, kasztelana wileńskiego.

² Engelhardt — bliższe szczegóły nie znane. Jedynym źródłem informacji są ogólnikowe wzmianki w pamiętniku poety: Engelhardtowie mieszkali „w sąsiedztwie“ (w Białowieży, jak to wynika z niniejszego listu), nazywa ich Karpiński „pułkownikami“. U Engelhardtów zamieszkał sprowadzony przez poetę z Wołynia emigrant francuski Sempigni, który uczył synów pułkownictwa oraz sprowadzonych z Mozyrskiego synów Karola Prozora, oboźnego wielkiego litewskiego (por. *Pamiętniki*, s. 195).

Archiwum Radziwiłłowskie Warszawskie (dział V, teka 78) przechowało garść listów różnych Engelhardtów (Engelhardów). Kilku z nadawców tych listów posiadało stopnie wojskowe, np. Engelhardt Gedeon Fabian, porucznik JKMci w r. 1758, Mikołaj Engelhardt, komendant fortecy słuckiej w r. 1769. Nie ma jednakże najmniejszych podstaw do identyfikowania tych ludzi z sąsiadem Karpińskiego.

³ Odległość z Kraśnika do Białowieży, w linii prostej, wynosi ok. 24 km w kierunku zachodnim.

⁴ Karpiński przesyła Chodkiewiczowi dwa tomiki, piąty i szósty, *Zabawek wierszem i prozą*, zawierające podzielony na dwie części przekład *Psalterza*. Oba tomiki drukowano w Warszawie w r. 1786.

⁵ *Zabawki wierszem i prozą*, t. 7, Warszawa 1787. Ostatni tomik „serii“ *Zabawek* rozpoczętej we Lwowie, w r. 1780.

⁶ Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowa.

62

DO LUDWIKI PROZOROWEJ¹

Białowieża, 31 V 1800

Odpis listu Sempigniego wraz z dopiskiem Karpińskiego w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 5802 — Arch. Prozorów, t. 6, k. 17—20. *Postscriptum* Karpińskiego stanowi dopisek przy liście kapitana de Sempigni do Ludwiki Prozorowej pisanym z Białowieży dnia 31 V 1800.

Druk: T. Mikulski, *Karpinsciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 402 (fragment listu Sempigniego oraz *postscriptum* Karpińskiego).

PS. M. de Sempigni² qui a écrit que je devais arriver, en voilà, je suis déjà à Białowitza. J'embrasse Vos enfans³, Madame, Vos enfans digne de Vous⁴. *Karpiński*.

Przekład

PS. Pan de Sempigni² pisał, że mam przyjechać, i oto proszę, już jestem w Białowieży. Ściskam Pani dzieci³, dzieci godne Pani⁴.

¹ Ludwika z ks. Szujskich Prozorowa (ok. 1770—1828), żona Karola oboźnego wielkiego litewskiego (por. M. Dubiecki, *Karol Prozor, oboźny wielki W. Ks. Lit.*, Kraków 1897, s. 16—21); w wywodach biograficznych Dubieckiego zachodzi pewna sprzeczność. Twierdzi on mianowicie, że Ludwika Szujaska była młodsza od Karola Prozora, który urodził się w r. 1759, o dziesięć lat, czyli że urodziła się w r. 1769. Ten sam autor cytuje jednakże bez komentarza notatkę rodzinną Prozorów, z której wynika, że w dniu ślubu (16 I 1783) Ludwika liczyła lat 12, a więc urodziła się w r. 1771.

² De Sempigni — z braku innych źródeł opieramy się wyłącznie na informacjach poety zawartych w pamiętniku: Karpiński dowiedział się, że na Wołyniu, w okolicach Dubna, przebywa emigrant francuski kapitan Sempigni, zaproponował więc Francuzowi, by przybył na Litwę, gdzie znajdzie się dla niego jakieś zajęcie. Kapitan Sempigni przyjechał do Karpina, a poeta stwierdziwszy u niego „uczciwą edukację“ wyrobił mu posadę guwernera u Engelhardtów w Białowieży: „W sąsiedztwie swoim[?], w domu pułkowników Engelhardtów, uczył synów języka i geografii, z pensją kilkadziesiąt dukatów; widząc, że to małym dla niego było poratowaniem, sprowadziłem aż z Mozyrskiego synów

oboźnego litewskiego Prozora, a z inszymi z sąsiedztwa mojego dziećmi pensja jego do 300 dukatów corocznie przychodziła". Wdzięczny za pomoc, Sempigni napisał piosenkę francuską na cześć poety; śpiewały ją dzieci, ile razy przyjeżdżał on do Białowieży. Sempigni po pewnym czasie przeniósł się na inną, bardziej korzystną posesję, ale kontakt między nim i Karpińskim utrzymywał się nadal. Z pamiętnika dowiadujemy się również, że Sempigni przygotował przekład francuski traktatu poety *Rozmowy Platona*. Przekład ten pozostał jednakże w rękopisie (*Pamiętniki*, s. 194, 195).

³ Z czworga dzieci Prozorów najstarszą była Maria, która zmarła w 16 roku życia. (T. Mikulski, *Karpinszciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem*, s. 404). M. Dubiecki cytuje fragment listu Ludwika Prozorowej do męża marszałkującego w trybunale litewskim (l. 1787—1788), w którym znajduje się wzmianka o Marii (s. 86). Na podstawie tego fragmentu oraz informacji biograficznej zawartej na s. 21 książki Dubieckiego przypuszczamy, że Maria Prozorówna urodziła się w l. 1783—1788. Druga córka Prozorów, Józefa (ok. 1790—1842), poślubiła w r. 1818 Hipolita Bleszyńskiego, generał-majora kawalerii i generał-adiutanta króla saskiego (Mikulski, *op. cit.*, s. 404). Prócz córek mieli Prozorowie dwóch synów: Józefa, urodzonego w r. 1789, późniejszego „prezydenta departamentu mohilowskiego“, i Władysława, urodzonego w r. 1793, późniejszego podkomorzego rzeczyckiego (Mikulski, *op. cit.*, s. 401).

⁴ Karpiński nawiązuje do następujących słów Sempigniego: „Nous attendons aujourd'hui M. de Karpiński, il s'est annoncé, je l'attends avec impatience et le verrai arriver avec plaisir[...]“ (Oczekujemy dziś p. Karpińskiego, który się zapowiedział. Czekam nań niecierpliwie i ujrzę go z przyjemnością[...]).

63

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Kraśnik, 18 II 1801

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 9—12.

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko

Tyle lat minęło, jak nie miałem szczęścia pisać do JOPani. Wolno Pani o mnie drobnym zapomnieć, ale ja tyle łask doznając, byłbym winnym niewdzięczności, gdybym nie pisał bez przyczyny.

Pan Ziainski, komisarz JOPani w Wisznicu, od kilku lat corocznie przy oddawaniu procentu robi mi przykrości¹. Przed dwoma laty ledwie mię o śmierć nie przyprawił, aż sam wodą trzeźwić mię musiał, bojąc się osłabienia mego, do którego mię przyprowadził żarcikami, ociąganiem się w oddawaniu i ciężkością niby zupełnego oddania, żeby co na mnie z procentu wytargował. Widzę ja dobrze

najłaskawsze dla mnie chęci JOPani, że mi procent mój punktualnie wypłacać każesz, bo na koniec i roku terażniejszego, po zatrudowaniu² Wisznica, raczyłaś o mnie, dobra Pani, pamiętać, że nie mając już sama nic w Wisznicu, dla mnie tam wszelako procent zostawiony. Ale JMPan Ziainski więcej jeszcze jak lat dawniejszych, po tytuł trudach przeprawy mojej piechotą do Terespoli³, mając pieniądze dla mnie w szkatule przywitał mię w Wisznicu, że procentu pewnie nie odda, a to w celu, żeby tymi trudnościami, jak lat dawniejszych, tak i teraz co na mnie wyłudził.

Najpierwej: dawać by mi powinien od tysiąca # złotem prowizją złotem # 70, a od drugiego tysiąca monetą⁴ prowizją monetą albo złotem, według kurencji⁵. On wszystko na $\frac{m^6}{36}$ zbiwszy, lat przeszłych dawał mi w procencie czerwone złote⁷, po części nie obrączkowe⁸, po złt 21. Co miałem robić, Panią mając daleko, a Boga wysoko? Chociaż wiedziałem, że go nie kosztują w Galicji, jak w początkach po złt 18, a potem 19 najwięcej, przecież odbierałem, jak mi rachował po złt 21, wtenczas kiedy w kordonie naszym⁹ insze wzięte od niego mniej jak po 20, a lepsze złoto po 20 i gr 20 udawać mogłem. W roku zaś terażniejszym oddał mi procent dublonami austriackimi¹⁰, pół suwrenami¹¹ i po większej części złotem holenderskim mniej ważnym¹², a to wszystko po złt 21 i gr 15 rachowane, mówiąc, że go tak kosztuje, a u nas, w Brzeskiem, hol[enderski] dobry # po złt 20 i gr 20 tylko idzie. Zarabiając tedy corocznie na mnie, zarabia i na Pani, bo Jej zapewne raport podaje na oddanych mi złt 2520, a on według ceny, jak odbierał złoto w Galicji, pewnie więcej złt 200 co rok zyskuje. Nie na to ja, nie na to na tej ziemi urodziłem się, ażebym komu przykrości robił, ale ledwie oddychając spod ciężaru, którym przywalony jestem, to wyznać byłem przynaglonym.

Takie tedy uciążliwości moje, ale najwięcej krwawa corocznie przeprawa za kordon¹³ w podeszłym wieku moim, nie wspominając kosztów podróży, przymuszają mię upraszać najpokorniej JOPani, ażeby mi suma moja $\frac{m}{2000}$ # oddana była. Mam o kilka mil przyjaciela, szefa Stryjeńskiego¹⁴, który mi te moje pieniądze przyjąć obiecał. W dniu jednym odbierać od niego procent mogę; tak spokojny, nie tłukąc się, resztę dni kończyć myślę. Do takiego szczęścia dopomożesz mi JOPani, kiedy oddania sumy mojej trudnić nie zechcesz, a jeszcze więcej, kiedy też sumę na kontrakty ś[więto]jań-

skie w Brześciu¹⁵ powrócisz mi, bo w tym czasie p. szef Stryjeński potrzebny będzie pieniędzy. Jeżeliby zaś JOPani to miłosierdzie nade mną wyświadczyć nie chciała, tedy upraszam najpokorniej wcześniej, ażebym w porze mego terminu w roku przysłym na dniu 18 *Jan[uarii]*, łacińsk[iego] kalen[darza], gdzie Pani miejsce do odebrania naznaczysz, mój kapitał 1000 # złotem hol[enderskim] ważnym, a 1000 # monetą wraz z prowizją odebrał.

Ostatnie dzieło, nad którym niedawno pracować zacząłem, jest *Historia ludzi, z którymi na świecie żyłem*¹⁶. Dochodząc już lat 60¹⁷ i z tylu ludźmi ocierając się, jakże to wiele złych i dobrych ze mną obcowało!... Pod cudzym imieniem imiona złych bliźnich wyrażam, dobrych zaś mam za słodką powinność po imieniu własnym wyrazić. Jużes JOPani między dobrymi u mnie zanotowana¹⁸, która najlaskawiej mię w domu swoim nieznanego przyjąwszy, prócz tego jeszcze z ręki Twojej w czasach tych ciężkich już przez sześć lat procentem żyję.

Kończ, JOPani, dzieło dobroci nade mną, któreś zaczęła, ja przed śmiercią moją wdzięczności mojej nie skończę, mając honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Oświeconej Pani Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński mpa

18 Februar[ii] 1801, z Kraśnika

Respons na ten list pocztą moskiewską mogę odebrać.

Łaskawe listy Pani zawsze mię dojdą przez Brześć, Pruzanę w Kraśniku.

¹ Por. list 43 z 24 XII 1794, przyp. 1.

² *zatradowanie* — zajęcie sądowe.

³ *Terespol* — miasto na lewym brzegu Bugu, na wysokości Brześcia Lit.

⁴ *moneta* — tu przeciwstawnie, pieniądze sporządzone nie ze złota, lecz z innego metalu, np. srebra.

⁵ *kurencja* — kurs, obieg.

⁶ monetą 36 000; por. list 118 z 12 XII 1807.

⁷ *czerwony złoty* — jedna z polskich nazw dukata; używano również nazw: czerwieniec, floren, złoty węgierski.

⁸ *nieobrączkowe* — pozbawione obrączki (rąbka naokoło monety), oberżnięte.

⁹ Mowa o terenach położonych w granicach zaboru rosyjskiego.

¹⁰ *dublón* — złota moneta hiszpańska (podwójny pistól).

¹¹ *pół suwren* — chodzi tutaj zapewne o dukat angielski („połowiczny suwren“ — por. A. W a g a, *Nazwiska monet u różnych narodów*, Warszawa 1850,

s. 49). Był to złoty pieniądz („sovereign“) wprowadzony w Anglii w XV w. Na nim wzorowany był „souverain d'or“ — złota moneta wprowadzona w Niderlandach w r. 1612. Monetę tę wybijano również w państwie austriackim do XIX w.

¹² *mniej ważnym* — mniej wartościowym, tzn. albo o mniejszej zawartości czystego złota, lub o mniejszej wadze (pozbawionym obrączki).

¹³ Wysznice, w których Karpiński pobierał procenty, leżały wówczas na terenie zaboru austriackiego.

¹⁴ Por. list 81 z 1—17 VI 1802, przyp. 14.

¹⁵ *Kalendarz ekonomiczno-gospodarski na rok pański 1802 wyrachowany* — w spisie „najpryncypialniejszych“ jarmarków i kontraktów podaje pod hasłem Brześć Litewski jeden tylko jarmark odbywający się tutaj na św. Agnieszkę (21 stycznia). Z listu Karpińskiego wynika, że w Brześciu odbywały się również „kontrakty świętojańskie“ (może mniej ważne?) przypadające na dzień 24 czerwca (por. list 81 z 1—17 VI 1802, przyp. 5).

¹⁶ Por. list 115 z 30 V 1805, przyp. 3.

¹⁷ Karpiński urodził się 4 X 1741 r. (por. *Pamiętniki*, s. 1. Datę urodzin podaną przez poetę potwierdzają poszukiwania źródłowe Cz. Chowańca, *Do biografii „poety serca“*, [w:] *Księga Pamiątkowa I Gimnazjum im. M. Romanowskiego w Stanisławowie*, Stanisławów 1927, s. 131).

¹⁸ Wbrew tej zapowiedzi T. Sapieżyna nie znalazła się w pamiętniku poety „między dobrymi“ (por. list 43 z 24 XII 1794, przyp. 1).

DO JANA ALBERTRANDEGO¹ok. 20 VIII 1801²

Brulion listu zatytułowany „Odpis do ks. Biskupa Albertrandego“ w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 197—198. Wahania rzeczowe i stylistyczne tekstu odnotowano w przypisach.

Druk: S. Pigoń, *Maloduszność śpiewaka Justyny*, „Myśl Narodowa“, R. XVII, 1937, nr 35, s. 545—547.

Tekst oparto na autografie.

Nie wiem, jakim opóźnieniem stało się, że list JWWMć Pana Dobrodzieja, dnia 18 czerwca z Warszawy do mnie pisany, po upłynionych dziewięciu niedzielach dopiero odebrałem. Tak to szczęście, z którym łaskawie mię JWWD[obrodziej] spotykasz, późno przychodzi, a nieszczęścia (jakim jest słabość zdrowia mego terazniejsza) kwapią się, chociaż nikt ich nie żądał. Przychodzę do sił i najmielszą w tych miesiącach będzie powinnością moją podziękować w Warszawie zacnemu ze wszech miar Towarzystwu, że mię między sobą, małego wielcy, pomieścić raczyli³, i przydującemu JWWMć

Panu Dobrodz[iejowi], któryś za bytu⁴ jeszcze narodu naszego nie posunięty na czoło, na czele ludzi najświetlejszych sływał.

Ale czytając przyslaną mi mowę Jego na pierwszym posiedzeniu Towarzystwa⁵, gdzie tyle wyrazami prawdziwej wymowy wzruszony byłem, a razem tyle dowodami z historii bawiony i przekonywany, uważałem cel jej: ażeby zginiona Polska żyć jeszcze mogła częścią jej szlachetniejszą, rozumem swoim, który by w dziełach sierót pozostałych wyrażony i język nasz od upadku utrzymał, i potomkom naszym obraz jej niby w pismach naszych malując, pamiątki straconej matki zostawiał.

Będąc już łaskawie do Ich powołany Towarzystwa, według przysłanego mi rozrządzenia punktu 8, do Wydziału Poezji i Wymowy mógłbym należeć⁶; a tak jak w sprawie mojej odpowiadającemu, darujesz mi JWWMć Pan Dobr[odziej], że się ośmielę niektóre myśli moje (w tym tylko, co się Wydziału mojego tycze), przeciwnie myślom Jego, w mowie mi przyslanej zamkniętym, wyrazić.

Lekkie pióra nasze czyliż się zdołają oprzeć ogromowi mocarstw, których po naszym podzieleniu wolą stosowną do ich interesu być musi, jak naród zagubili, tak z wolna i język nasz polski zatracić, ażeby tym sposobem każdy z nas zapominał tęsknić po narodzie swoim, a językiem i obyczajami przywykał do nowego, który go podbił. Tak robiły dawne zwycięskie narody, ile możności językiem, prawem i małżeństwami dla pokoju w domu podbity z swoim naród jednocząc; tak robią i terazniejsze, co widzieć na Czechach i Śląsku⁷, które z wiekami zapomniawszy dawnych z nami braterskich związków, zupełnie dzisiaj poniemczyły i żadne od nich pismo w języku narodowym nie wyszło⁸.

Gdyby to jeszcze naród mój cały, jak z siebie rozległym jest, pod jednego obcego monarchy dostał się panowanie, nazywając się Polską (że ciężiej byłoby go wykorzeńić), używałby języka swego, ażeby swoim w dwóchset milach osiadłym Polakom pisał. Ale widziałem, kiedy cię na trzy części przerażywano, narodzie mój⁹! Jakże myśleć można, żeby się w której z trzech życie Polski zostało? Może dłużej duch jej żywotny przetrwa tam gdzie serce, tam gdzie była stolica jej, ale i to z czasem, idąc drogą natury, zagasnąć musi.

Przynajmniej Włochy dzisiejsze po upadku swoim obcych panów dostawszy, tak z piękności samej języka i dzieł w nim nieśmiertelnych, jako też i świętym uporem idąc przy nim dotychczas zostały się i jest powszechnie we Włoszech język włoski panujący¹⁰. Przynajmniej

Chaldejczycy, sławni dawno z astronomii, po podbiciu swoim¹¹ zostali Chaldejczykami¹², tak jako Grecy Grekami! Wszelako kiedy rzymskie topory podcięły drzewo wolności greckiej¹³, od tych czas kto mógł widzieć piękny jaki owoc dowcipu narodu tego, jaki widywał Platonów¹⁴, Eurypidesów¹⁵, Tucydychów¹⁶, Demostenesów¹⁷, Pindarów¹⁸, Ksenofontów¹⁹ i tylu innych. Jeżeli niektórzy Żydzi w niewoli perskiej wsławili się²⁰, to stąd pochodziło, że Persowie narodem byli nieoświeconym²¹.

Nasze zdarzenie insze: niemiecki naród, od wieków dawnych słynący naukami, ma w domu u siebie wszystko, czym tylko najpolerowniejsze insze narody szczyścić się mogą. Zazdroszczą im obce krainy Gesnerów²², Hallerów²³, Klopstoków²⁴, Wielandów²⁵ i tylu nieskończonych. Mając tedy na swoim gruncie najpiękniej wzrastające nauki, jakąś jest uczciwą pychą nie zbierać kwiatków dowcipu z gruntu niewolniczego. Niemcy swoje przedniejsze pisma na angielski, francuski, włoski i insze Europy języki przetłumaczone widzą, co pewnym dowodem jest piękności ich. Cóż mają zwycięzcy nasi do brania od nas w czasie niewoli naszej, kiedyśmy będąc wolnymi, nie dbając o tłumaczenie pism naszych na obce języki, nic im łakomego nie pokazali? Czyliż to z latami większą dla naszych potomków ponętą będzie czytanie albo pomnażanie pism narodowych nad ponętą łask i zysków, które panujący na mówiących albo piszących językiem panującym wylewać będzie?

Język i pisma polskie jeżeli gdzie, tedy, zdaje mi się, w kordonie rosyjskim najdłużej utrzymywać się mogą. Język nasz z rosyjskim tenże sam język (mało co odmieniony) sławiański jest. Dwa narody, które kiedyś jedna matka karmiła, łatwiejsze są do ściślejszych związków między sobą niżeli dwa narody zupełnie sobie obce. Naród rosyjski, który od dzieciństwa z bronią idzie, nie dbał dawniej i dopiero za lat naszych zaczął smakować w literaturze. Łomonosow²⁶, Dzierżawin²⁷ i kilku innych z chlubą narodu pisma swoje pokazać mogą. Monarcha i dawny państwa obywatel²⁸ ceni oświecenie obywatelów nowo przybyłych²⁹, a lubiący pisać Rosjanie niektóre pisma nasze potłumaczyli³⁰ i w tym celu języka i czytania książek polskich ucza się, czego nie zrobią pyszni z swojej literatury Niemcy³¹.

Wszelako pod obcym panowaniem wolny kiedyś Polak jak dobrze napisać może, kiedy mu ręce związane? Albo kto kiedy był na mówcę obranym, który się za każdym słowem zająknąć musi? Wolność to tylko w narodach rodziła wyrazy, jak sama śmiałość;

i kto się na wiele rzeczy oglądał, zapewne mało dobrych powiedział. Chociaż wiernym jestem³² (bom obiecał) monarsze memu poddanym, przecież pamiętam, że wyrzekając się ojczyzny mojej, a przysięgając mu na wierność, łzy, które mi się z oczu rzuciły, dowodziły widocznie, że kłamał język przed sercem, który słowa przysięgi wymawiał; i gdyby można śmiało wymówić, co czułem natenczas, wyrzekając się na wieki matki, i dobrej, i nikomu nie winnej, pięknej by to było wzorem wymowy³³. Nie wymowa nam tedy, ale łzy tylko pozostały a co jeszcze okropniejsza, że i płakać czasem nie wolno!

Pomału przywykam do losu mego i jużem spokojniejszy; siedzę³⁴ w domku moim³⁵, mając z jednej strony ogród warzywny, który mię żywi, a z drugiej górę, którą sobie na pogrzeb naznaczył³⁶, ale jeżeliby jeszcze kto na końcu ziemi ojczyznę moją wskrzeszał, poszedłbym tam mieszkać z idącymi. Co jeżeli być nie może, przybędę do Warszawy, ażebyśmy przynajmniej na rozwalinach ojczyzny naszej posiadawszy, spólnie się pocieszali.

Zostaję z największym uszanowaniem.

¹ Jan Albertrandy (1731—1808), historyk, numizmatyk, lektor i bibliotekarz Stanisława Augusta. Pierwszy redaktor „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych“. Jeden z założycieli i pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie w l. 1800—1808, biskup zenopolitański od r. 1796. Pozostawił w rękopisie szereg prac z zakresu numizmatyki i historii; kilka z nich wydano w XIX w.

² Datę listu ustalił S. Pigoń.

³ Albertrandy doniósł Karpińskiemu o powołaniu go na członka czynnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w trzydziestoosobowej grupie wybitnych działaczy kultury, którzy mieli stanowić zawiązek Towarzystwa. Zaproszenia takie skierował J. Albertrandy do wszystkich członków nieobecnych na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się 1 XI 1800 r. (Kraushar, *op. cit.*, t. 1, s. 125—130). Karpiński był członkiem czynnym Towarzystwa przez 19 lat. Dnia 6 II 1820 r. przeniesiony został do rzędu członków-korespondentów (Kraushar, *op. cit.*, t. 5, s. 18—21).

⁴ Na marginesie autografu dopisek starannie wytarty przez autora.

⁵ Albertrandy wraz z zawiadomieniem o wyborze na członka przesłał Karpińskiemu swoją programową mowę: *Mowa na pierwszym posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk miana przez[...] biskupa zenopolitańskiego z woli Zgromadzenia przyzującego, d. 23 listopada 1800 r.*, Warszawa 1801. List niniejszy jest polemiką z tezami tej mowy.

⁶ Punkt ósmy *Ustawy pierwotnej Towarzystwa Przyjaciół Nauk* brzmi: „Każdy członek czynny obowiązany jest w rzeczy należącej do jego działu (punkt trzeci wylicza następujące działy Towarzystwa: 1. Dział matematyczny, 2. Dział filozoficzny, 3. Dział historii, literatury, języków, szczególniejsze słowiań-

skich, i sztuk wyzwolonych) — wypracować przynajmniej jedną rozprawę w przeciągu lat sześciu i oddać pod sąd Towarzystwa (Kraushar, *op. cit.*, t. 1, *Anexa*, s. 341 i n.).

⁷ Tekst pierwotny: „na Czechach, Śląsku i Morawie“.

⁸ Karpiński ma na myśli sytuację, jaka powstała w Czechach po klęsce w bitwie pod Białą Górą (r. 1620), kiedy kraj ten stał się prowincją habsburską poddaną gwałtownej germanizacji. Poeta niesłusznie przecenia i uogólnia rezultaty germanizacji na cały naród czeski. Germanizacji poddały się tylko górne warstwy społeczeństwa, nie uległ jej natomiast, w wyniku działania różnych przyczyn, lud czeski (por. K. Krofta, *Zwięzłe dzieje Czechosłowacji*, tłum. J. Magiera, Kraków 1934, s. 81—84). Niekompetentnie również stwierdza Karpiński brak publikacji w języku czeskim. Twierdzeniu temu przeczą fakty bibliograficzne: w r. 1785 Vaclav Thám wydaje almanach wierszy pt. *Básně v řeči vázané*; Antonín Jaroslav Puchmajer wydaje: *Zbiór wierszy i śpiewów* (1795, 1797), *Nowe wiersze* (1798—1814). Podobnych faktów można przytoczyć więcej, wszystkie one przeczą poglądom Karpińskiego.

Niesłuszne również jest mniemanie poety o całkowitym zwycięstwie akcji germanizacyjnej na Śląsku. Mimo energicznej germanizacji Śląska przez Fryderyka II (l. 1740—1786) polskość utrzymywała się nieprzerwanie na Dolnym i Górnym Śląsku. Na prawym brzegu Odry (określi: sycowski, namysłowski, oleśnicki, trzebnicki) język polski był w powszechnym użyciu. Silne jego pozycje znajdowały się również na lewym brzegu rzeki, na południe od Wrocławia: w Kłodzkiem, w okolicach Szprotawy i Żagania. O sile oporu przeciw germanizacji świadczą najwymowniej słowa Hoyma, ministra Fryderyka Wielkiego: „Od lat sieję na tym niewdzięcznym gruncie i zbieram tylko osty. Wszelkim usiłowaniom, aby ze Ślązaka zrobić kulturalnego Niemca, przeciwdziała się tak wytrwale, że w końcu upada odwaga i siła“ (por. E. Maleczyńska, *W pruskich szponach*, [w:] *Dolny Śląsk...*, cz. 1, Poznań 1948, s. 166).

Rzecz charakterystyczna, że sam Karpiński w pisanych później *Pamiętnikach*, w opisie podróży do Wiednia przez Śląsk, notuje swoje spostrzeżenia o przetrwaniu polskości na tym terenie (s. 39—40).

⁹ W autografie przekreślono słowa: „Ojczyzna moja“.

¹⁰ Karpiński nawiązuje do następującego fragmentu *Mowy* Albertrandego, dotyczącego Włoch: „[...] jestże jaki w całej [...] Europie naród, który by tyle szczęścia napaści, tyle przekształtowania stanu, tyle przemian rządzących doznał, tyle razy ponowioną utratą autokracji był skołatany [...] Genuę na przemiany Francuzi i Mediolańczykowie sobie przywłaszczyli; Mediolan od lichego błakacza Sforzię Attendola do Francuzów, Hiszpanów, Niemców przeszedł; Rzeczpospolitą Pisańską przywłaszczyła sobie Florencja; Siena z rąk się Hiszpanów i Francuzów wysliznąwszy, pod moc tychże Florentczyków wpadła, taż sama Florencja, po wygasłym wielkich książąt Medyceuszów domu, uszła panowania Hiszpanów, aby się Lotaryńskich Niemców udziałem stała [...] Królestwo [...] Neapolitańskie po Grekach, Gotach, Longobardach, Suewach, Francuzach, Aragonach, Niemcach na łonie teraz monarchów hiszpańskiego, od Francuzów pochodzącego plemienia spoczywa [...] A jednak wszystkie dotąd wspomniane kraje [...] najwyższego stopnia chwały przez nauki doszły, wszystkie w ozdoby najprzedniejsze wytwornych umiejętności obfitują, wszystkie

chepią się z świetnego uczonych ludzi orszaku [...] wszędzie są założone domowe one zgromadzenia uczone, które akademiami zowią, na wydoskonalenie ojczyznojęzyka, na ożywienie rymotwórczej sztuki [...]“ (s. 15—17).

¹¹ W autografie przekreślono słowa: „przez Persów“.

¹² Nawiązanie do wywodu Albertrandego, który na przykładzie Chaldejczyków udowadnia tezę, że utrata przez Polskę samodzielności państwowej nie oznacza unicestwienia nauk, zahamowania ich rozwoju: „Jakoż odmówić Chaldejczykom nie możemy wielkiej w astronomii biegłości, dla której sława ich nie tylko wieków dosięgła następców Aleksandra Wielkiego, ale nawet długo potem, za czasów Cycerona słygnęła, który w księdze I, rozdz. 41 o wrózeniu, głośne ich umiejętności daje świadectwo: „*In Syria Chaldaei, cognitione astrorum solertiaque ingeniorum antecellunt*“, z której biegłości nowa dla nich pochwała wyniknęła, na umiejętności rachowania czasów zasadzona, czego dowodem jest jedna z najslawniejszych era od Nabonassara nazwana, Chaldejczyków mądrości swój początek przypisująca. A jednak ci tak zawołani Chaldejczykowie przeżyli upadąg pod Sardanapalem własną swoją monarchią assyryjską i niemniej zalety pod perskimi jedynowładcami, pod Aleksandrem, pod Seleucidami, pod Partami mieli“ (s. 8—9).

¹³ Aluzja do bitwy na międzymorzu korynckim, która zakończyła się całkowitą klęską Greków. Po bitwie tej Rzymianie zdobyli i zniszczyli Korynt (r. 146); od tego czasu Grecja stała się prowincją rzymską.

¹⁴ Platon (427—347 p.n.e.), filozof grecki.

¹⁵ Eurypides (między 485—480 p.n.e. — 406 p.n.e.), tragik grecki.

¹⁶ Tucydides (ok. 460 — po r. 400 p.n.e.), historyk grecki.

¹⁷ Demostenes (ok. 384—322 p.n.e.), słynny mówca grecki.

¹⁸ Pindar (522 — prawdopodobnie 448 p.n.e.), poeta grecki.

¹⁹ Ksenofont (ok. 434 — ok. 359 p.n.e.), historyk, filozof i wódz ateński.

²⁰ W autografie przekreślono słowa: „być sławnymi [...]“.

²¹ Uwaga Karpińskiego dotyczy następnego sformułowania Albertrandego: „Wielkie są i wstawione, nie tylko w świętych księgach, ale nawet w wschodnich krajów dziejach, imiona Danielów, Zorobabelów, Nehemiaszów, Esdrasów, którzy upadąg rodaków swoich zaszczyty mądrością swoją, u dworu nawet perskich monarchów w podziwieniu będącą, dźwignęli, a jednak ta mądrość pośrząd najokropniejszej niewoli, w prześladowaniu i szyderstwach nieubłaganych zwycięzców swoich, opodal od miłej ojczyzny, nad rzekami Babilonu, przy nieutulonym płaczu była nabyta“ (s. 9).

²² Salomon Gessner (1730—1788), poeta niemiecki. Wpływy i popularność Gessnera w Polsce przedstawił M. Szykowski w pracy *Gessneryzm w poezji polskiej*, Kraków 1914, odb. z Rozpraw Wydziału Filologicznego PAU, t. 53.

²³ Albrecht Haller (1708—1777), lekarz, botanik, bibliograf, poeta i powieściopisarz niemiecki.

²⁴ Friedrich Gottlieb Klopstock (1724—1803), poeta i dramaturg niemiecki.

²⁵ Christoph Martin Wieland (1733—1813), poeta niemiecki.

²⁶ Michaił Wasiljewicz Łomonosow (1711—1765), uczony i poeta rosyjski.

²⁷ Gawrił Romanowicz Dierżawin (1743—1816), poeta rosyjski, w listopadzie 1802 r. wybrany członkiem honorowym TPN (por. Kraushar, *op. cit.*, t. 1, s. 213).

²⁸ Mowa o Aleksandrze I, który wstąpił na tron 12 III 1801 r. Niejasne jest określenie „dawny państwa obywatel“. Karpiński ma prawdopodobnie na myśli fakt, że Aleksander był z pochodzenia Rosjaninem (w odróżnieniu np. od Katarzyny II).

²⁹ Mowa o ludności polskiej zamieszkałej na terenach przyłączonych w wyniku rozbiorów do cesarstwa rosyjskiego.

³⁰ Trudno dziś ustalić, jakie przekłady może mieć na myśli Karpiński. Jeśli chodzi o rosyjskie tłumaczenie tekstów polskich z drugiej połowy XVIII w., to możemy wskazać jedną tylko pozycję: w r. 1794 ukazał się w Kałudze przekład *Historii* I. Krasickiego pt. *Stranstwowanie nieumirajuszczonego człowieka...* Autorem przekładu był Polak — G. Zielnicki (W. Czernobajew, *Ignacy Krasicki w literaturze rosyjskiej*, [w:] *Księga Referatów Zjazdu Naukowego imienia Ignacego Krasickiego*, Lwów 1936, s. 47).

³¹ Zdanie: „czego nie zrobią pyszni ze swojej literatury Niemcy“ stanowi dopisek na marginesie.

³² Tekst pierwotny: „choć będę wiernym [...]“. Karpiński napisał „jestem“ na wyrazie starannie wyartym.

³³ Dnia 17 (28) grudnia 1794 roku Repnin, jako generał-gubernator litewski, ogłasza manifest wzywający wszystkich obywateli do złożenia przysięgi wierności Katarzynie II i następcy. Manifest odczytano w niedzielę 28 XII 1794 po nabożeństwie dziękczynnym za „uwolnienie Litwy“. Po nabożeństwie nastąpiło zaprzysiężenie ludności według roty przysłanej z Petersburga. Szczególnie uroczysty charakter miało ślubowanie w Grodnie, miejscu pobytu generał-gubernatora (L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—7*, Wilno 1938, s. 61—67). Wydarzenie z 28 grudnia i swój udział w nim przedstawił poeta w pamiętniku: „Wkrótce po upadku Polski imperatorowa Katarzyna nam pod jej panowanie przypadłym przysięgę wierności nazaczyła. Zjechaliśmy się podług nakazań do powiatu naszego Prużanny, gdzie przysłany był do słuchania nas przysięgi (jako i po wszystkich powiatach w jednymże dniu przysięga na wierność nakazana) pułkownik moskiewski Żukow [...] Przyszedł czas przysięgi w cerkwi prużańskiej parochialnej. Tyłem obróceniu do wielkiego ołtarza staliśmy obywatele, przed nami, do nas zwrócony, stał pułkownik Żukow, dla uważania przysięgi naszej. Ja prawą rękę, podług nauki, do góry wzniesioną trzymałem, ale słowa przysięgi cicho w mym smutku wymawiałem“ (*Pamiętniki*, s. 164—165). Po śmierci Katarzyny II Paweł manifestem z 6 (17) XI 1796 r. wzywał „poddanych“ do złożenia mu przysięgi wierności. W Wilnie składano ją 26 XI, w Grodnie 28 XI. Mieszkańcy prowincji obowiązani byli przybyć na ten akt do swoich miast powiatowych (Żytkowicz, *op. cit.*, s. 370—371). Wydaje się nam jednak, że Karpiński ma na myśli pierwszą przysięgę wiernopoddańczą z r. 1794.

³⁴ W autografie przekreślono słowo: „osiadł“.

³⁵ Mowa o Karpinie.

³⁶ Por. list 78 z 1801 r.

ANTONINA PUZYNINA DO KARPIŃSKIEGO
Kowalówka, 6 X 1801

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 notatka ołówkiem: „1801“.

6 Oct[obris] 1 go¹

Panie Dobrodzieju

Niewypowiedzenie mnie list WWMć Pana Dobrodzieja ukontentował, bo to nie tylko Pan umie cenić pożywienie duszy, tak jak Pan napisał, ale i dla mnie jest balsamem odezwa szacowanego ode mnie z dawna i zawsze Przyjaciela, jak sobie podchlebiam. Jak też ja cieszę się, że się WWMć Pan Dobrodziej przysunął do nas. Bo łaski Księcia dla nas zrobili bliźniętko od nas Puławy². Mój syn³ pisał do mnie i zna szczęście poznania Pana i z Nim obcowania. Jest on synem matki przyjaznej i umiejącej upoważać WWMć Pana Dobrodzieja. Nie dziw, że (według jego własnego wyrazu) kocha Pana serdecznie.

Wiem, że Pan ciekawy, co się z Jego dawniej ulubioną Ziemią Halicką⁴ dzieje. Puzynina⁵ zdrowa, dzieci ma czworo, ładnych, dobrze edukowanych. Kasia⁶ już dobrze wyższa od matki, figurę ma piękną i talenta, reszta jeszcze niby drobiazg.

Stara Przybysławska umarła już rok drugi, pułkownikowa Cieńska żyje i Filkiewiczowa. Familia Bachmińskich, zawsze Panu sprzyjająca, żyje, dobrze się mają. Koziobrodzka, siostra Puzyniance, jest za synem śp. Przybysł[awskiej]⁷, ale to podobno wiadomo.

Pani Kowalska, od której list posyłam, mieszka w Kowalówce. P[ani] Zańkowska była temu tydzień u siostry. Pan Kowalski ma żonę słuszną; siostrzeniec, to jest ks. probosz[cz], w Michalsku⁸ Lisowskiego⁹. I już Pan ma dwoje wnucząt¹⁰. Moje córki¹¹ kochają Pana, na Jego tylko powszechną sławę, bo niewiele Pana widzieli.

Może będziemy korespondować choć czasem, Pan do mnie napisz się czasem w liście Jędrusia¹² dla mojej pociechy.

Mam honor być zawsze, tak jak byłam, wysoko szacująca i prawdziwie, mogę mówić, przywiązana

Wielmożnego WMć Pana
Dobrodzieja
najniższa sługa
A. Puzynina

Ja przez moją długą i mocną słabość nie zaraz Panu odpisałam. Ledwo jest tydzień, jak po uprzykrzonej chorobie niby jestem zdrowa.

Kasia Koziarzewska¹³ jest u hr. Skarbkowej¹⁴, która od nas 4 mil mieszka. Widziałam ją: śliczna i dobre zawsze dziecko. Pani Twarowska, potem Oczesalska, poszła już temu kilka lat za Józefa Mrozowickiego¹⁵.

[Dopisek Marii Puzynianki:]

Skropiona łzami Ziemia Halicka za ubyciem takiego obywatela, jak Wć Pan Dobr[odziej], którego jej chlubę w potomność zostawił, wydała Mu nowych przyjaciół, którzy na odgłos Jego doskonałości oddają sprawiedliwy szacunek. Z tych ja liczby będąc jedna szczytę się, że jestem Jego rodaczką i choć nie jestem z tych szczęśliwych Nadprucianek, któreś Wć Pan Dobr[odziej] w swoim wierszu oddał, że biegając z Nim ponad brzegi czystego Pruta ciskały na Niego kamyczkami¹⁶, ale urodzona z Wć Panem Dobr[odziejem] pod jednym pasmem tych niebieskich gór, robię sobie prawo powiedzenia, że Go najszczerzej szacuję i proszę, żebyś był łaskaw na

M. Puzyniankę

¹ Datowanie listu niekompletne; pozwala je uzupełnić znajdujący się na stronie 4 napis ołówkiem: „1801“.

² Antonina Puzynina kierowała swój list do Puław Czartoryskich, gdzie jesienią 1801 r. przebywał Karpiński (por. list 66 z 22 X 1801, przyp. 1).

Puła wy — miasteczko na prawym brzegu Wisły, ok. 45 km na północny zachód od Lublina, stała rezydencja Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich od r. 1784. Puławy były w drugiej połowie XVIII w. ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i literackiego. Kontynuując tradycje dworów magnackich z XVI w. Czartoryscy udzielali u siebie gościny młodzieży magnackiej i szlacheckiej troszcząc się o jej wykształcenie i wychowanie. Generał ziem podolskich urządza w Puławach coś w rodzaju szkoły dla młodzieży męskiej oraz organizuje pensjonat dla dziewcząt. W Puławach istniała również szkoła dla nauczycieli i organistów.

³ Andrzej Puzyna (ur. 1781), porucznik wojsk napoleońskich, szambelan dworu Królestwa Polskiego.

⁴ Ziemia Halicka — to rodzinne strony poety. „Urodziłem się w r. 1741 d. 4 8-bra w Ziemi Halickiej na Pokuciu, w powiecie kołomyjskim, we wsi Hołosków, 3 mile od Stanisławowa“ (*Pamiętniki*, s. 1).

⁵ Franciszka z Koziebrodzkich Puzynina.

⁶ Katarzyna Puzynianka.

⁷ Urszula z Koziebrodzkich Przybysławska.

⁸ Michalsk — *Słownik geograficzny* nie rejestruje miejscowości o takiej nazwie.

⁹ Lisowski — postać nie zidentyfikowana.

¹⁰ Z powodu braku pełnych materiałów biograficznych dotyczących rodziny Karpińskich możemy jedynie domyślać się, o jakich wydarzeniach w rodzinie poety donosi Antonina Puzynina w tym niejasnym fragmencie listu. Ze słów jej zdaje się wynikać, że Kowalscy mieli kilkoro dzieci. Syn, którego imienia nie znamy, obrał stan duchowny i został proboszczem; obecnie bawi w Michalsku, dobrach Lisowskiego. Równocześnie Karpiński dowiaduje się, że z pozostałych dzieci siostra jego doczekała się dwojga wnucząt, tym samym więc nieżonaty poeta został „dziadkiem“ po siostrze.

¹¹ Antonina Puzynina miała trzy córki: Józefę, Marię (por. list 49 z 28 II 1796, przyp. 3—4) i Barbarę, która poślubiła Ignacego Zarębę Skrzyńskiego, stolnikowicza pomorskiego.

¹² Andrzej Puzyna, por. przyp. 3.

¹³ Wydaje się, że chodzi tu o Katarzynę Kozierowską, wnuczkę poety po siostrze (por. list 42 z 27 I 1794, przyp. 3).

¹⁴ Tekla z Czosnowskich Skarbkowa, w r. 1791 poślubiła Gabriela Feliksa Skarbka, właściciela Janowa, Młynisk i in. Skarbkowie mieszkali w Młyniskach, tam też przebywała wraz z ojcem Katarzyna Kozierowska (por. list 91 z 30 I 1803, przyp. 3).

¹⁵ Antonina Puzynina donosi Karpińskiemu, że Józef Mrozowicki poślubił Twarowską, *primo voto*(?) Oczesalską. Tymczasem Franciszka Puzynina w liście z 19 II 1803 pisze, że żona Mrozowickiego nazywała się Ociesalska.

¹⁶ Aluzja do wiersza Karpińskiego pt. *Na odmienione Nadprucie (Zabawki wierszem i przykłady obyczajne, Lwów 1780, s. 37)*.

66

DO DOMINIKA RADZIWIŁŁA

Puławy¹, 22 X 1801

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 15.

Druk: Wł. Korotyński, *Karpiński nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261 (fragment; na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego. Wł. Korotyński podaje mylną datę: „22 sierpnia“); K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 669—670; całość — na podstawie odpisu Wincentego Korotyńskiego (data odczytana poprawnie). Dyskusję na temat chronologii całej grupy listów Karpińskiego do D. Radziwiłła przeprowadził S. Pigoń, *Z pedagogicznej działalności Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. III, 1928, nr 6, s. 176—177.

Tekst oparto na autografie.

22 8-br[is] 1801, z Puław

Mon Prince

Upraszam Księcia, ażebyś mi wyraził myśl swoją: z jakich gatunków ludzi na przyjaciół wybierać mamy? Ja myślę, że jako

WKsMość masz poznanie rzeczy dostateczne i z natury serce najlepsze, tak za poszeptem jego idąc najlepiej na to zapytanie odpowiesz.

Zostaję z winnym poważaniem

WKsMości
przywiązanym i
najniższym sługą
Fr. Karpiński

¹ List do Dominika Radziwiłła, podobnie jak cała grupa „listów mentorskich“ Karpińskiego, wiąże się z pobytem poety w Puławach w r. 1801. Ten, nie znany w szczegółach, epizod biografii Karpińskiego przedstawił S. Pigoń w artykule *Z pedagogicznej działalności Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. III, 1928, nr 6, s. 176—177: w r. 1800 umiera matka ks. Dominika, który przebywał wówczas we Lwowie pod opieką gubernera F. Wiczkiewicza. W r. 1801 Adam Kazimierz Czartoryski, nie zważając na opór Michała Radziwiłła, wojewody wileńskiego, zabrał sierotę do Puław. Czartoryski bardzo troskliwie zajął się edukacją niesfornego i zaniedbanego chłopca. Do współpracy zaprosił również byłego nauczyciela Dominika, Franciszka Karpińskiego. Poeta nie zatrzymał się jednak dłużej w Puławach i po niespełna dwóch miesiącach opuścił rezydencję Czartoryskich w ostatnich dniach października 1801 r.

Przedstawioną tutaj chronologię pobytu Karpińskiego w Puławach możemy dziś uściślić. Dnia 6 X 1801 A. Puzynina odpowiada na list poety pisany niewątpliwie już w Puławach (por. list 65). W związku z tym można przypuszczać, że Karpiński zjawił się w rezydencji Czartoryskich gdzieś na początku października. Domysł ten popiera dodatkowo fakt, że w *Listach pożegnania*, pisanych w Puławach pod koniec listopada 1801 r. (listy 71, 72), poeta mówi o siedmiodniowym „bawieniu“ wśród wychowanków puławskich. Tak więc trwający ok. 7 tygodni pobyt w Puławach objął miesiąc październik (por. listy 66—69) i listopad 1801 r.

67

DO DOMINIKA RADZIWIŁŁA

Puławy, 26 X 1801

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 16.

Treść listu podał Wł. Korotyński w artykule *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261, datując tekst błędnie: „26 sierpnia“.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 670 (na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego). Górski podaje właściwą datę listu.

Tekst oparto na autografie.

Mości Książę

Odmalowałeś mi, Mci Książę, w liście swoim charakter przyja-

ciela, jakiego sobie życzyłybyś. Proszę mi teraz w przyszłym liście odmalować fałszywą przyjaźń, po czym ją poznać i jak się jej chronić należy? Tak znając cechę obłudnego przyjaciela utwierdzać się będzie w duszy szacunek dla prawdziwego, jakim mię proszę uznawać.

Zostaję z winnym poważaniem

WKsMości
najniższym sługą
Fr. Karpiński

26 8-bris 1801, z Puław

68

DO ADAMA ŁOPOTA¹

Puławy, 26 X 1801

Autograf w Bibl. ZNiO, rkps 12. 293/II, Album Eryka Jachowicza, s. 23—24.
Druk: S. Pigoń, *Z pedagogicznej działalności Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. III, 1928, nr 6, s. 176—177.

Tekst oparto na autografie.

Monsieur

Idź tylko WMć Pan śmiało, a pewnie dojdiesz. Nie tak ci to cnota od nas daleko ani tak bardzo przeprawy do niej trudne. Kładziesz mię WPan w liście swoim za przykład cnoty; znam ja siebie lepiej, mój Panie! To gorzej, że wiem, jakby sobie począć należało, a często skończyć, a czasem i zacząć nie chciało się. Bogu dzięki, nie jestem zbrodniarzem i lubię lubiących cnotę. Odtąd w listach proszę mi nigdy nie dawać pochwał, bo kiedy mię kto prawdziwie kocha, on mię tym samym chwali.

Co się naszej materii tycze, jak by sobie powszechnie między ludźmi zjednać poważanie, zapewne inaczej tylko przez cnotę dojść do tego nie można, i to powszechnym nazwałbym poważaniem, choćby (jak zwyczajnie trafia się) mała część w społeczeństwach była cnotliwa. W przyszłym liście napiszesz mi WMć Pan, jak się sprawować mamy w społeczeństwach z mniej cnotliwymi, a jak z zbrodniarzami.

Zostaję z winnym poważaniem

WMWMć Pana
najniższym sługą
Fr. Karpiński

26 8-br[is] 1801, z Puław

¹ List bez adresata; odbiorcy należy szukać w gromadzie uczniów puławskich Karpińskiego, otaczających go jesienią 1801 r. Jest nim niewątpliwie Adam Łopot, do którego Karpiński pisał w *Liście pożegnania* z 25 XI 1801:

„O cnocie z sobą listy pisaliśmy i dlatego z nią do W Pana udałem się, że kochankowi o kochance rozmawiać najmilej“.

Adam Łopot, syn Michała, oboźnego litewskiego w l. 1776—1781. Po stracie majątku Adam Łopot osiadł na dworze ks. Dominika Radziwiłła.

69

DO DOMINIKA RADZIWIŁŁA

Puławy, 29 X 1801

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 17.

Treść listu podał Wł. Korotyński w artykule *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261, datując tekst błędnie: „29 sierpnia“.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 670 (na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego). Górski podaje właściwą datę listu.

Tekst oparto na autografie.

29 8-br[is] 1801, z Puław

Mości Książę

Do poznawania fałszywego przyjaciela i to jeszcze przydać można: kiedy on, chociaż pewnym jest, że go szczerze kocham, przecież gdy widzi kogoś majątniejszego, że mu więcej wyświadczyć może, więcej niżeli do mnie do tamtego przywiązuje się, chociażby nie był pewnym przyjaźni jego i chociażby z strony obyczajności nic za tamtym więcej, jak za mną, nie mówiło; a taki fałszywy przyjaciel w Twoim nie-szczęściu zaraz Cię gotów odstąpić. Kiedy kto znalazł prawdziwego przyjaciela, napisz mi, Książę, jak się z nim obchodzić, ażeby go do śmierci utrzymać.

Zostaję z winnym poważaniem

WKsiążęcej Mości
najniższym sługą
Fr. Karpiński

[A d r e s:] Książęciu Jegomości Radziwiłłowi w Puławach

70

DO IZABELI CZARTORYSKIEJ¹

Puławy, 19 XI 1801

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 2779, s. 11. List Karpińskiego znajdował się niegdyś w Domu Gotyckim w Puławach (por. Łukasz

G o ł ę b i o w s k i, *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 93, poz. 1183).

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko

Kto ma rozum, obfitość, zdrowie — ma co trzeba.

Ten i ta Twym udziałem, a to dadzą Nieba.

Z najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Oświeconej WKsMości

Dobrodziejki

najniższy sługa

Fr. Karpiński

19 listopada 1801

¹ Izabela z Flemingów Czartoryska (1746—1835), żona A. K. Czartoryskiego, generała ziem podolskich.

Poeta poznał Izabelę Czartoryską w nader osobliwych okolicznościach. Pewnego razu Czartoryski spytał Karpińskiego: „kiedy powrócisz do swojej Galicji, cóż tam będziesz o Warszawie i domu moim gadał? — Będę gadał, że książę nie ma żony. — Jak to? odezwie się książę. — Oto, odpowiedziałem, więcej roku bawię w domu księcia, z daleka mi tylko pokazywano i powiadano mi, że to księżna, ale ani u stołu nigdy nie była, ani ze mną, ani z nikim z naszych gadającej jej nie widziałem. Nazajutrz pokazała się na sali księżna i z pół godziny ze mną rozmawiała; winszowano mi tej łaski, kiedy ta pani, pełna rozumu, znajomości świata i wielkich talentów muzyki, śpiewania, w tym czasie nie chciała się ludziom udzielać i w osobności największej żyła po śmierci okropnej Teresy, córki swojej“ (*Pamiętniki*, s. 99).

Z osobą I. Czartoryskiej wiąże się wiersz Karpińskiego *Pieśń wieśniaków puławskich w dzień imienin swojej Pani* („Dziennik Wileński“, Rok 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 8, sierpień, s. 198).

71

DO DOMINIKA RADZIWIŁŁA

Puławy, 25 XI 1801

Autograf (odpis na czysto) w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 18.

Druk: Wł. Korotyński *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261 (w przedruku tym błędna data: „25 września 1801“); K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 671 (na podstawie dokonanego ok. r. 1865 odpisu Wincentego Korotyńskiego). Górski również datował tekst mylnie: „25 Obris 1801“. Dopiero S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 152, na podstawie innych *Listów pożegnania* skorygował datę listu do D. Radziwiłła: „ma być: 25 9-bris“.

Tekst oparto na autografie.

Mości Książę

Przez siedm niedziel bawienia mego z Księciem i towarzyszami

Jego¹, co mi przyjaźń radziła, mówiłem albo pisałem do Was. Teraz wyjeżdżając przy pożegnaniu proszę, nie żebyś mię, jak do Twoich majątków przyjdiesz, czym wspierał, ale żebyś siebie radami moimi ratował.

Kilka razy trafiło się, żeś mi się, mój Książę, upornie sprzeciwiał i przekonałeś się z czasem, że zawsze radziłem dobrze. Wybieraj na potem przyjaciół z ludzi mających doświadczenie, rozum i serce poczciwe. Nie gniewaj się za prawdę, kiedy Ci mówią, jak przywiązana do Twego dobra, ale owszem, poprawiaj błędy, o które Cię napominają. Bądź grzecznym dla wszystkich, bo ta uprzejmość dla każdego wyższym Cię daleko robi, niżeli Cię Twoje urodzenie podniosło. Ociec i matka Twoja pomarli², znajdziesz, mój Książę, ojca i matkę w przyjaciółach, którzy wszyscy wymrzeć przed Tobą nie mogą, jeżeliś grzecznością Twoją wiele ich umiał narobić, a tak nie zostaniesz się pewnie jeszcze sierotą bez przyjaciół.

Proszę mię kochać stale, bo śmiało powiedzieć mogę, że na to zarobiłem przywiązaniem moim bez interesu.

WKs[iążę]cej Mości
najniższy sługa
Fr. Karpiński

25 9-br[is] 1801, z Puław

¹ Por. list 66 z 22 X 1801, przyp. 1.

² Ojciec Dominika, ks. Hieronim Radziwiłł, podkomorzy wielki litewski, zm. 18 IX 1786; matka, Zofia z książąt Thurn-Taxis, zm. w r. 1800.

A n e k s do listu 71

DO DOMINIKA RADZIWIŁŁA Puławy, 25 XI 1801¹

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 195. List ten zatytułowany *Do księcia Dominika Radziwiłła* otwiera brulionową wersję cyklu listów dydaktycznych pisanych do wychowanków puławskich jesienią 1801 r. Karpiński opatrzył te listy wspólnym tytułem: *Listy pożegnania do siedmiu kawalerów w Puławach bawiących, z którymi dwa razy na tydzień w materiałach obyczajnych korespondowałem. R. 1801*. Listy swoje ułożył poeta w następującej kolejności: Do księcia Dominika Radziwiłła, Do Fredra, Do Puzyny, Do Łopota, Do Dembowskiego, Do Jawornickiego, Do L. Dembowskiego. Brulion listu do Dominika Radziwiłła różni się od czystopisu w szczegółach stylistycznych.

Przez siedm niedziel bawienia z Księciem, co mi przyjaźń gadała — mówiłem, albo co poszepnęła — pisałem do Was. Teraz wyjeź-

dżając przy pożegnaniu się proszę, nie żebyś mię, jak wkrótce do Twoich majątków przyjedziesz, czym wspierał, ale żebyś siebie radami moimi ratował.

Kilka razy trafiło się, żeś mię, mój Książę, nie usłuchał i przekonałeś się z czasem, że zawsze radziłem dobrze. Wybieraj na potem przyjaciół ludzi mających doświadczenie razem i serce poczciwe. Nie gniewaj się za prawdę, kiedy Ci mówią, jak przywiązani do Twego dobra; ale owszem, poprawiaj błędy, o które Cię napominają. Bądź grzecznym dla wszystkich, bo ta uprzejmość dla każdego wyższym Cię daleko robi, jak Cię Twoje urodzenie podniosło. Ociec i matka Twoja pomarli, znajdziesz, mój Książę, ojca i matkę w przyjaciółach, którzy wszyscy wymrzeć przed Tobą nie mogą (jeżeliś grzecznością Twoją wiele ich umiał narobić) i nie zostaniesz nigdy sierotą bez przyjaciół.

Proszę mię kochać stale, bo śmiało powiedzieć mogę, że na to zarobiłem przywiązaniem moim bez interesu.

Zostaję *etc.*

¹ Ponieważ podany jako załącznik list jest najwyraźniej brulionem listu z 25 XI 1801 r., przyjmujemy dla niego tę samą chronologię rozciągając ją jednocześnie na brulionowe redakcje wszystkich „listów pożegnania“ do uczniów puławskich. O tym, że cała ta grupa listów pisana była w dniu 25 XI 1801 r., świadczy dodatkowo drugi datowany list tego cyklu, a mianowicie list do Eustachego Jawornickiego oraz jego brulion (por. listy 76—77).

72

DO JANA MAKSYMILIANA FREDRY¹

Puławy, 25 XI 1801

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 195. List „Do Fredra“ jest drugim z kolei w brulionie cyklu *Listów pożegnania* pisanych jesienią 1801 r. w Puławach.

Druk: S. Pi go ń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 153.

Tekst oparto na autografie.

Już się bawić nie będziemy listami naszymi dłużej, kiedy dla interesów moich z Puław wyjeżdżać muszę. Przy pożegnaniu pamiętać proszę, że żył z WPanem siedm niedziel Karpiński, którego serce, jeżeli w czym WPanu nie mogło być użyteczne, dla tego przynajmniej niech będzie cenione, że chciało. Ja stary, wkrótce mogę dobiec zawodu mego. Wam młodym im dalszy koniec biegu wymierzony, tym bywa weselsza podróż. Pamiętaj WPan z towarzyszami wędrowki Twojej najgrzeczniej, ile możliwości ulegając postępować, ażebyś im

i sobie podróży Twojej nie kwasiał. A mnie statecznie kochaj, bom Cię kochał najszczerzej.

Zostaję etc.

¹ Jan Maksymilian Fredro (1784—1846), syn Jacka z Pleszowic i Marianny z Dembińskich, starszy brat Aleksandra, komediopisarza. Przebywał przez dłuższy czas w Puławach, skąd wyniósł zamiłowania literackie i dużą kulturę literacką. Adiutant ks. Józefa Poniatowskiego, w r. 1816 mianowany adiutantem Aleksandra I w stopniu generała brygady. Od r. 1829 marszałek dworu na zamku warszawskim, w tym samym roku został powołany na członka przybranego TPN w Warszawie. Od r. 1830 kurator uniwersytetu, członek Rady Administracyjnej i Rady Stanu.

73

DO ROMANA PUZYNY¹

Puławy, 25 XI 1801

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 195. List „Do Puzyny“ jest trzecim z kolei w brulionie cyklu *Listów pożegnania* pisanych jesienią 1801 r. w Puławach.

Druk: S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 153.

Tekst oparto na autografie.

Po zacnej Twojej matce przyszedłeś WPan do przyjaźni mojej. Matka W Pana przez lat 40 statecznie łaskawa na mnie². Już nie dożyję lat tyle, ażebym i z W Panem tak długo przeżyć mógł. Na pamiątkę przyjaźni mojej przy pożegnaniu terazniejszym zaklinam W Pana, ażebyś w obchodzeniu się z drugimi był grzeczniejszym, jak żądałbyś, ażeby z Tobą byli. Wyznać potrzeba, że możesz W Pan mieć przyjaciół, bo masz serce najlepsze; ale boję się, żebyś ich nie stracił, bo sposób obchodzenia się Jego czasem za ostry bywa. Mam prawo mówić W Panu śmiało prawdę, bom stary; na miejscu Twoich rodziców, którzy mię kochali, mówię Ci ją. Niedbały jesteś w tym często, co Ci na całe życie potrzebne; takie bywały i listy Twoje do mnie, które czasem i wyczytać przyciężko było.

Nie bierz, mój poczciwy Starościcu³, to moje napomnienie za złe, ale za cechę prawdziwego przywiązania mojego, z którym zostaję etc.

¹ Roman Puzyna, syn Franciszki z Koziebrodzkich Puzyniny.

² Karpiński poznał Franciszkę Koziebrodzką Puzyninę w Chocimierzu, pod koniec r. 1764 (Górski, *op. cit.*, s. 361). Tak więc znajomość ta trwała ok. 37 lat.

³ Roman Puzyna był wnukiem Stanisława Puzyny, starosty grodowego upickiego i próchnickiego.

74

DO ADAMA ŁOPOTA

Puławy, 25 XI 1801

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 195—196. List „Do Łopota“ jest czwartym z kolei w brulionie *Listów pożegnania* pisanych jesienią 1801 r. w Puławach.

Druk: S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 153—154.

Tekst oparto na autografie.

O cnocie z sobą listy pisaliśmy¹ i dlatego z nią do W Pana udałem się, że kochankowi o kochance rozmawiać najmilej.

Żegnając W Pana upraszam, ażebyś to, co do mnie pisywałeś, do śmierci Twojej zachował. Jak to chlubno dla człowieka, kiedy w sumieniu swoim żadnej sprawy nie widzi, której by się wstydzić mógł. Znasz W Pan drogę, żebyś i na potem nie błędził, i zasadzkom, na które w przeprawie Twojej napaść możesz, skutecznie opierał się.

Miałem żal do W Pana, żeś jedną pocztę między nami przez szczerze niedbalstwo opuścił. I grzeczność cnotą jest, kiedy pogarda występkiem; a ja to natenczas, że nie dbasz o mnie, tak sobie tłumaczyłem. Chwilę tę mego nieukontentowania nadgrodziłeś W Pan potem obficie swoim ze mną postępowaniem i czuję to, że Go porzucam w najlepszej zgodzie i przyjaźni, której się nadal polecając zostają *etc.*

¹ Por. list 68 z 26 X 1801, przyp. 1.

75

DO KONSTANTEGO DEMBOWSKIEGO¹

Puławy, 25 XI 1801

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 196. List „Do Dembowskiego“ jest piątym z kolei w brulionie *Listów pożegnania* pisanych jesienią 1801 r. w Puławach.

Druk: S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 154.

Tekst oparto na autografie.

Znalazłem W Pana przez czas bawienia mego w Puławach dosyć przychylnym dla mnie i tak w sercu moim przyjaźń dla Niego robiła

się. Ale z drugimi niesnaski jakieś i czasem niegrzeczne obchodzenie się oziębiało mię nieco dla Niego. Wszystko już lepiej widzę i ja lepszym, i przywiązanszym do Niego wyjeżdżam z Puław przyjacielem. Jeżeli mi się nie zdarzy widzieć W Pana na potem, najmilej mi zawsze będzie słyszeć o Nim, że mię kochasz od wszystkich kochany. Zostaję *etc.*

¹ Konstanty Dembowski (1784—1856), syn Feliksa, stolnika latyczowskiego (stryja Leona Dembowskiego), i Marii z Załuskich. Konstanty Dembowski był w r. 1811 dowódcą szwadronu w 10 pułku jazdy wojsk polskich.

76

DO EUSTACHEGO JAWORNICKIEGO¹

Puławy, 25 XI 1801

Autograf (odpis na czysto) w Bibl. Jagiellońskiej — Zbiór autografów W. Górskiego. Wcześniejszą proveniencję zaświadcza stempel: „Archiwum Konstantego Podwysockiego w Rychtach“. Na stronie 4 notatka nieznaną ręką: „do Eust. Jawornickiego“, ślady pieczęci lakowej poety.

Druk: S. Pióń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 154.

Tekst oparto na autografie.

Przyjaźń z ojcem przywiodła mię do syna, żebym Go się zapytał o rzeczach użytecznych dla Niego na całe życie. Pięknie WMć Pan listami i grzecznością swoją odpowiadałeś mi. Tak ekonomika, o której w listach między nami rzecz była, i do przyjaźni wcisnęła się, że potrzeba i zarabiać na przyjaźń, i ochraniać ją potem jak rzecz najdroższą zyskaną. Będziesz ją miał zapewne między ludźmi, tylko potrzeba ażebyś to, co ujmiesz żywości, przydał do grzeczności Twojej.

Kochaj mię WMć Pan jak Twój ociec, a będę Cię kochał jak mego syna.

WMWMć Pana
najniższy sługa
Fr. Karpiński

25 9-br[is] 1801, z Puław

¹ Eustachy Jawornicki, syn Jana, wicesgerenta grodzkiego sochaczewskiego, deputata na trybunał koronny w r. 1776. L. Dębicki podaje, że ojciec Eustachego dzierżawił od Czartoryskich dobra na Podlasiu, w innym znów miejscu nazywa go plenipotentem dóbr książęcych (L. Dębicki, *Puławy*, t. 1, Lwów 1887, s. 166, 212).

A n e k s do listu 76
DO EUSTACHEGO JAWORNICKIEGO
Puławy, 25 XI 1801

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 196. List „Do Jawornickiego“ jest szóstym z kolei w brulionie cyklu *Listów pożegnania* pisanych jesienią 1801 r. w Puławach.

Przyjaźń z ojcem przywiodła mię do syna, żebym Go się zapytał o rzeczach użytecznych dla Niego na całe życie. Pięknie WPan listami swoimi i grzecznością swoją dla mnie odpowiadałeś mi; tak ekonomika, o której w listach między nami rzecz była, i do przyjaźni wcisnęła się. Będziesz zapewne miał przyjaciół w życiu, tylko potrzeba, ażebyś to, co ujmiesz żywości, przydał do grzeczności Twojej.

Kochaj mię WPan jak Twój ojciec, a będę Cię kochał jak mego syna.

Zostaję etc.

77

DO LEONA DEMBOWSKIEGO¹
Puławy, 25 XI 1801

Brulion w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 196. List „Do L. Dembowskiego“ jest siódmym z kolei w brulionie *Listów pożegnania* pisanych jesienią 1801 r. w Puławach.

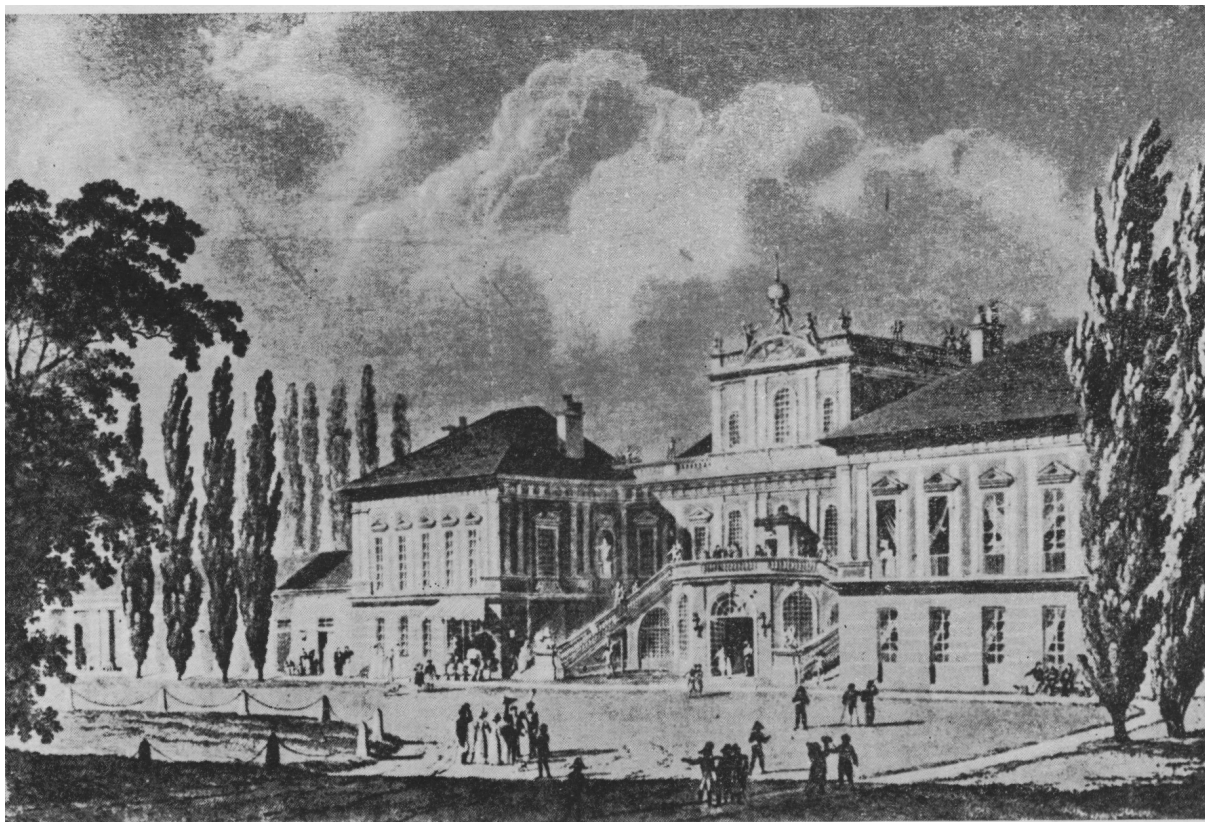
Druk: S. Piękoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 154.

Tekst oparto na autografie.

Żegnając się z WPanem robię z Nim przymierze,
Żebyś mię, jak dziś kochasz, kochał zawsze szczerze.
Niechaj jeden o drugim, jak się zdarzy, wspomnie,
Ja dobrze o Leosiu, Leoś dobrze o mnie.

¹ Leon Dembowski (1789—1878), syn Józefa, rotmistrza kawalerii na-rodowej i kapitana gwardii litewskiej oraz Konstancji z Narbutów. Urodzony w Puławach, lata dziecięce i młodzieńcze spędził na dworze książy Czartoryskich. Puławy były dla niego jakby domem rodzinnym, ponieważ Czartoryscy nie chcieli zgodzić się na rozstanie z jego matką i ciotką, towarzyszkami ich córek, Marii i Teresy. Dembowski przebywał początkowo w Puławach, po rozbiorach natomiast w Sieniawie. W r. 1829 został mianowany senatorem-kasztelanem. Synem Leona Dembowskiego był Edward, słynny spiskowiec i uczestnik wydarzeń galicyjskich w r. 1846.

W spisywanych na starość pamiętnikach L. Dembowski zanotował następujące zdanie dotyczące jego pobytu w Puławach i stosunków z Karpińskim:



Fasada pałacu w Puławach od strony dziedzińca z końca XVIII w.
Szytych Richtera

„Łączyła mnie ścisła przyjaźń z księciem [Dominikiem Radziwiłłem] i w jego apartamencie, w oficynie ogrodowej na dole, niejedną chwilę pod okiem Karpińskiego przepędziłem. Mam nawet listy tego ostatniego, pisywane do mnie wierszem“ (L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898, s. 88).

78

DO REKTORA¹ I SENATU UNIwersytetu WILEŃSKIEGO1801²

Kopia listu znajdowała się w papierach pośmiertnych Karpińskiego.

Druk: Antoni Kornilowicz, *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Wilno 1827, s. 50—51; K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 672—673 (przedruk z książki A. Kornilowicza).

Tekst oparto na przedruku A. Kornilowicza.

Rector Magnifice et Senatus Academice

Jam dudum operi rustico assuetis manibus, iterum versare jubetis litteras, ut vocatus ad munus secretarii inclitae Academiae Vilnensis, relictis campis et gregibus eruditus Vobis jungar agricola.

Non mihi patientis laborum juventae vigor redibit, quae semel profuga, nunquam antiquum herum videre voluit et cum tristis senectus appropinquet, cum non procul portu vela colligere nauta inceperam, Vos iterum tempestati maris lassum exponitis.

Jam propius ad latus nostrum senectuti commodiora quaeque congregavimus, et hortum, qui olera, et vaccas, quae lactes, et montem propinquum, qui daret tumultum! Dapes nobis inemptae et amicae ruris placent silentia; neque strepitum civitatis ferre poterit auris disueta. Neque vestitus, neque sermo noster agrestis, urbano Vestro mundo respondebit.

Gloria quam toties me vocantem juvenis vidi, seni disparuit, haec quoque quae aliquando fecimus, multa quidem honestiora, sed tepide; plura longe vana et ludicra, sed alacrius scripsi moriturus.

Videte nunc Viri, pulchro labore nobiles, ne et Vos muneris quod dederitis, et me quod acceperim, poeniteat.

Przekład

Prześwietny Rektorze i Senacie Akademicki

Dłoniom od dawna już przywykłym do wiejskiego trudu znów każecie tknąć się literatury, abym ja, rolnik, porzuciwszy pola i trzo-

dy połączył się z Wami uczonymi, powołany na stanowisko sekretarza przesławnej Akademii Wileńskiej.

Nie wróci mi siła cierpliwej na trudy młodości, która raz uciekła nigdy już nie chciała oglądać dawnego pana, i gdy zbliża się smutna starość, gdy niedaleko od portu zacząłem — żeglarz — zwijać żagle, Wy znów znużonego wysyłacie na burzliwe morze.

Jużeśmy zgromadzili bliżej u naszego boku to wszystko, co wygodniejsze dla starości, i ogród, który miałby dawać warzywa, i krowy, które mleko, i bliskie wzgórze, które miałyby dać mogiłę. Przyjemne nam są niekupowane uczty i przyjazna cisza wsi; nie zniosłoby gwaru miejskiego odwykłe ucho. Ani strój, ani nasza mowa chłopska nie będą odpowiednie dla Waszego miejskiego świata.

Sława, którą już jako młodzieniec tylekroć widziałem wzywającą mnie, znikła przed starcem. I z tego także, co kiedyś zrobiliśmy, dużo jest rzeczy nawet dosyć godnych, ale te powstawały wolno; o wiele więcej napisałem pustych i zabawnych spiesząc się, by ukończyć je przed śmiercią.

Zważcie więc, Mężowie szlachetni, byście nie żalowali Wy, że powierzyliście mi to stanowisko, i ja, że je przyjąłem.

¹ Hieronim Strojnowski.

² Datę roczną listu podał A. Kornilowicz: „[...] gdy rektor Uniwersytetu Wileńskiego, biskup Strojnowski, 1801 roku wzywał [Karpińskiego] na objęcie obowiązku sekretarza przy tymże uniwersytecie, on się podeszłym wiekiem i trudami gospodarskimi wymówił“ (*op. cit.*, s. 50).

DO LUDWIKI CHODKIEWICZOWEJ

Karpin, 22 II 1802

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 110.118.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Bogdaj ja był nie wyjeżdżał z domu Pani. W złą godzinę wybrałem się z Młynowa¹. Na niezmiernej grudzie strzęsiony, już chory przyjechałem do Lubomli². A stamtąd bryczkę na sanie wziąwszy ledwie żywy dobiłem się do domu, gdzie posłaniec Pani z Kopył leżącego mię zastał i chorego dotąd po tej nieszczęśliwej podróży. Szczerze wyznaję, że list JWPani³, który odebrałem, stanął mi za gatunek lekarstwa; tak to słodko jest człowiekowi, kiedy o nim pamię-

tają ludzie i dbałość pokazują. Nie na czczą rolę JWPani to ziarno rzucasz. Z latami namiętności wszystkie słabiej, ja to czuję, że wdzięczności tylko sentyment najżywszy mi pozostał.

JMć Panu Aleksandrowi⁴ najserdeczniejszy ukłon przyłączam, ale powiedz mu Pani, że uparty. To dziecię swoje pewnie zabiją oranżerią ościenną pełną świeżej ziemi. Ja im to kilka razy mówił — nie słuchają; to gorzej, że mając rozum sami by się powinni o tej prawdzie przekonać, że wilgoć zabija, otóż nie słuchają⁵.

JMć Pan Kopeć⁶, któremu serdecznie kłaniam, niech się żeni, żeby był szczęśliwszym. Ale (jak mi gadał) z łaski Pani mógłby być najszczęśliwszym. Zazdroszczę wam, bogacze, że z łatwością ludziom możecie zdarzyć przez życie najlepsze chwile. On żąda kilku chłopów do śmierci, gdzie by w domku swoim mieszkał, Pani to dożywoicie dać byś mu mogła. Niemałość to, niemało uczciwego człowieka zrobić spokojnym na całe życie.

Dzieła moje, które miałem w domu, odsyłam JWPani: *Psalterza* tomów dwa⁷ i *Zabawek* tom siódmy⁸. Cztery tomów poprzednich nie mam, przywiozą je Pani z Warszawy, z drukarni Grela⁹. Rekomenduję czytanie *Psalmów*, to u mnie Homer żydowski. Przyłączam i moją trajedię *Judyty*¹⁰, drukowaną ze sejmu 3 maja, ale nie była grana, że trochę śmiała. Te ja moje pamiętki JWPani odsyłam, u mnie w sercu do śmierci zostanie pamięć łask, które i dawniej, i świeżo w Jej domu odbierałem. A którym i teraz do zgonu mego polecając się mam honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnej Pani

Dobrodziejki

najniższym sługą

Fr. Karpiński

22 lutego 1802, z Karpina

JMć Panu Józefowi¹¹ za jego pamięć o mnie dziękuję i serdecznie kłaniam.

Upraszam JWPani, żeby mię nigdy okazji z Kopył do Młynowa nie miały. Będę miał co jeszcze przesłać, ale miło mi będzie i wiedzieć, że Pani zdrową jesteś i statecznie łaskawą na mnie.

Daruj, Pani, mam dług u Niej. Czemuż to według obietnicy nie przysłane mi teraz pisma Pani, miałbym czas niektóre w nich poprawy zrobić, ażeby były wydrukowane, a publiczność bawiły i uczyły. Z szczerym sługą za cóż to niedowierzenie?¹²

¹ Młynów — miasteczko na Wołyniu, ok. 15 km na północny zachód od Dubna, ok. 35 km na południowy wschód od Łucka. Młynów był własnością rodziny Chodkiewiczów, pod koniec XVIII w. zbudowano tu piękny pałac.

² Lubomla albo Lubomla — miasteczko na Wołyniu, ok. 45 km na zachód od Kowla. Pod koniec XVIII w. Lubomla stanowiła własność Branickich, którzy założyli tutaj swoją rezydencję (odległość z Młynowa do Lubomli — ok. 130 km w kierunku północno-zachodnim).

³ Listu tego nie znamy.

⁴ Mowa o Aleksandrze Chodkiewiczu.

⁵ Słowa te rozumiemy w sposób następujący: Karpiński ostrzega, że stykanie się wilgotnych ścian oranżerii ze ścianą pokoju, w którym przebywa dziecko Aleksandrostwa Chodkiewiczów, może poważnie zagrozić zdrowiu dziecka. Aleksander Chodkiewicz miał z pierwszego małżeństwa (z Teresą Karoliną Walewską) troje dzieci: córkę Zofię oraz synów: Jana Karola (zm. 1855) i Mieczysława (1807—1851). Z uwagi na to, że Mieczysław urodził się dopiero w r. 1807, troska Karpińskiego dotyczy Jana Karola lub Zofii. Brak danych biograficznych nie pozwala jednak rozstrzygnąć tej sprawy.

⁶ Kopeć — postać nie zidentyfikowana.

⁷ Przekład *Psalterza Dawida* podzielony ze względu na objętość tekstu na dwie części drukował Karpiński w dwóch kolejnych tomikach: *Zabawki wierszem i prozą*, t. 5, *Psalterz Dawida nowo przetłumaczony*, cz. 1, Warszawa 1786; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 6; *Psalterz Dawidów nowo przetłumaczony*, cz. 2, Warszawa 1786.

⁸ *Zabawki wierszem i prozą*, t. 7, Warszawa 1787.

⁹ Tomiki 5—7 *Zabawek* drukował poeta w drukarni pijarskiej, natomiast pierwsze cztery tomiki drukował M. Gröll: *Zabawki wierszem i prozą*, t. 1, edycja trzecia, pomnożona, Warszawa 1782; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1782; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1783; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa 1783. Z uwagi na to, że od czasu druku tych czterech tomików u Grölla upłynęło już kilkanaście lat, a utwory Karpińskiego cieszyły się współcześnie wielką popularnością, przypuszczamy, że poeta myśli o sprowadzeniu dla Chodkiewiczowej późniejszej edycji tychże czterech tomików dokonanej również przez Grölla w l. 1790—1792: *Zabawki wierszem i prozą*, t. 1, edycja 5, Warszawa 1790; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1790; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1790; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa 1792.

Michał Gröll albo Grell (ok. 1722—1798), drukarz i wydawca warszawski; od r. 1759 właściciel księgarni w zamku królewskim w Warszawie, od r. 1778 właściciel drukarni.

¹⁰ *Bolesław III. Trajedia*, Warszawa 1790. W dwa lata później do nie sprzedanych egzemplarzy tragedii wsztyto dopisaną przez autora nową scenę końcową oraz zaopatrzone je kartą tytułową zawierającą nowy tytuł: *Judyta, królowa polska. Trajedia*, Warszawa 1792.

¹¹ Najprawdopodobniej chodzi tutaj o Józefa Chodkiewicza, syna Ludwiki Chodkiewiczowej. Szczegóły biograficzne nieznane, wiadomo tylko, że zmarł bezpotomnie.

¹² Prośbę o przesłanie do przejrzenia książki, nad którą rzekomo pracuje Chodkiewiczowa, ponawiał Karpiński w późniejszym, nie znanym nam liście,

który towarzyszył przesyłce *Rozmów Platona* i *Podróży w kraju zaczarowanym*. L. Chodkiewiczowa w odpowiedzi zapewniła poetę, że książka taka nie „egzystuje“ (por. list 90 z 5 I 1803).

80

DO EUSTACHEGO JAWORNICKIEGO

Karpin, 17 III 1802

Autograf w Bibl. Jagiellońskiej — Zbiór autografów W. Górskiego. Wczesniejszą proveniencję wskazuje stempel: „Archiwum Konstantego Podwysockiego w Rychtach“. Autograf uszkodzony — dolna część arkusika obcięta wraz z tekstem (linię cięcia zaznaczamy w przedruku kropkami).

Druk: S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 154—155.

Tekst oparto na autografie.

17 marca 1802, z Karpina

Wyznaję szczerze, że mię WMć Pan interesujesz tak z powodu ojca Twego¹, dla którego mam prawdziwą przyjaźń i szacunek, jako i z osoby samegoż WMć Pana. Dlatego rad bym, ażebyś wszystkie kroki Twoje w tym młodym wieku tak kierował, abyś z czasem odpowiadał nadziei naszej o Nim.

W Puławach bawiąc² o czytaniu książek listy do siebie pisywa-
liśmy. Proszę teraz, kiedy na nowo korespondencja między nami mo-
że się rozpocząć, pisywać mi, jakie czytujesz książki i czy robisz so-
bie z nich jakie potrzebne wyjątki (co radziłem w Puławach), które
by w czasie potrzeby użytecznymi dla Niego być mogły.

Proszę się ode mnie najserdeczniej kłaniać Wielmożnym: Sko-
wrońskiemu³, Marszałkowi⁴, Nepomucenowi Orłowskiemu⁵, Zaleskie-
mu⁶, Nowackiemu⁷, Hempłowi⁸ i innym moim łaskawcom.

[A d r e s:] Wielmożnemu Eustachemu Jawornickiemu w Puławach

¹ Jan Jawornicki.

² Por. list 66 z 22 X 1801, przyp. 1, i list 76 z 25 XI 1801.

³ Daniel Skowroński, sekretarz ks. Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich (por. J. U. Niemcewicz, *Puławy. Poemat w czterech pieśniach*, wyd. J. Kallenbach, Brody 1907, s. 55—56, przypis A. K. Czartoryskiego).

Karpiński zetknął się ze Skowrońskim na dworze Czartoryskich w Warsza-
wie, w okresie gdy obaj pełnili obowiązki sekretarzy księcia. Pewnego razu
książę polecił Karpińskiemu, aby przy pomocy 12 pokojowców uporządkował
bibliotekę. Po zakończeniu pracy i porównaniu nowego katalogu ze starym oka-
zało się, że: „[...]wiele książek nie dostawało, najbardziej środkowych tomów

Woltera, Russa, *Encyklopedii*, co kiedy książę ode mnie usłyszał, sekretarza Skowrońskiego sfukał publicznie, a ten faworyt pański urażony na mnie, gdy książę wyszedł, rzecze mi ostro: »nie wszystko to, kochanecku, przed panem na nogi stawiać«. Jam go publicznie z tym wyrazem »kochanecku« do lokajów odprawił, z którymi te konfidencje mieć może, a ja takich jak on nigdy nie będę kochaneckiem“ (*Pamiętniki*, s. 99).

⁴ Przepuszczamy, że chodzi tutaj o Piotra Borzęckiego, marszałka dworu Czartoryskich. Wzmianka o Borzęckim w *Pamiętnikach* zdaje się świadczyć o tym, że Karpińskiego i marszałka łączyła bliższa zażyłość (por. *Pamiętniki*, s. 90).

⁵ Nepomucen Orłowski — postać nie zidentyfikowana.

⁶ Brak bliższych danych w tekście utrudnia identyfikację tej postaci. W grę wchodzić mogą: Tadeusz Zalewski, marszałek, lub Zalewski, plenipotent Czartoryskich; por. L. Dębicki, *Puławy*, t. 1, Lwów 1887, s. 179.

⁷ Nowacki — w Arch. Radziwiłłowskim Warszawskim, dział V, teka 232, poz. 10537, znajduje się list nie znanego bliżej J. Nowackiego, pisany w Sieniawie 7 IX 1804. J. Nowacki, przebywający zapewne na sieniawskim dworze Czartoryskich, proteguje brata na posadę u Radziwiłłów. Wydaje się, że można z pewnym prawdopodobieństwem zidentyfikować J. Nowackiego z osobą występującą w liście Karpińskiego.

⁸ Joachim Hempel, kapitan, podpisał „subskrypcję“ *Poezji F. D. Książnina* w r. 1787. Ktoś z kręgu puławskiego; wymienia go Książnin w liście do Stanisława Kłokockiego pisany z Puław 23 IV 1786 (por. T. Mikulski, *Listy Książnina*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 274, przyp. 30).

Heraldycy podają w związku z osobą Hempla następujące informacje: A. Boniecki: Joachim Hempel, kapitan b. wojsk polskich do r. 1815, dziedzic Skorczyc, sędzia pokoju powiatu łukowskiego w r. 1855, ożeniony z Zuzanną z Hoffmanów (Bon. VII, 253). S. Uruski: Joachim-Stanisław Hempel, dziedzic dóbr Tuchowicza, sędzia pokoju powiatu łukowskiego w r. 1855, poprzednio kapitan wojsk polskich, udział w kampanii 1807—1814. Żonaty z Rozalią Dmochowską, zmarł w r. 1873 (V, 125).

81

STANISŁAW URSYN NIEMCEWICZ¹ DO KARPIŃSKIEGO
Grodno, 1—17 VI 1802²

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie koperty pieczęć lakowa i notatka ręką Karpińskiego: „Od Marszałka Guberskiego Niemcewicza“.

o 12 z Grodna

Karpinsiu, wyjechałeś w sam moment najpotrzebniejszy³ dla nas. Zmiłuj się, zaklinam Ciebie imieniem całej szlachty, wróć się na przyjazd Imperatora⁴. Rozstawim Ci konie, tak że wyjechawszy w poniedziałek po obiedzie staniesz w Brześciu na kontrakty⁵.

Interes zaś jest taki: mamy wiadomości z Rygi, z Mitawy⁶, jak wszędzie przyjmowano Imperatora, wszędzie dawano bale, wszędzie był na nich Imperator wesół i tańcował wszędzie do późnej nocy. W Wilnie toż samo robią. Szlachta złożyła się na 1200 # na bal, miasto będzie iluminowane i różne będą fety, nawet dla pospólstwa⁷.

My tego wszystkiego nic nie możemy robić, ale ułożyliśmy projekt, którym już zaczynamy prowadzić do egzekucji. Wygrzebuję ja fundusz jeden naszego zgromadzenia szlacheckiego, z którego takąż samą sumę, to jest 1200 #, destynuję na wyposażenie dwunastu ubogich panienek różnej kondycji, to jest mieszczek i szlachcianek, ponieważ ludzkość nie patrzy na stany. Ażeby rzecz przypadała lepiej do zmysłów, będą one prosto, ale czysto, ubrane i prezentowane Imperatorowi z komplementem, że szlachta chcąc uczynić pamiątkę w najpóźniejsze pokolenia dnia przybycia Imperatora, wyposażała dwanaście panien.

Do tego aktu potrzeba nam Twoich wierszy. Zaklinam Cię więc, powracaj do nas i w drodze komponuj ode⁸. Będziem Cię tu, przytomni obywatele, prezentować Imperatorowi⁹ i Ty z nami, jak obywatel i jak autor. A może Gubernator¹⁰ po rusku wierszem przetłumaczy Twoją ode. Jeżelibyś przypadkiem jakim już był u szefa Stryńskiego¹¹, uściskaj go ode mnie i proś go, żeby koniecznie był jutro na noc u nas. Jeżeliby on miał jaką panienkę od 13 aż do 16 lat, ubogą, ale przystojną, niech mi daje znać i przywozi z sobą dla postawienia jej między mającymi się wyposażać.

Jaka to szkoda, że to daleko i że nie można naszego podściwego Karczewskiego¹² której córeczki mieć tutaj.

Adieu! czekam jak najprędszego powrotu. Nie bój się o kontrakty, przystawim Ciebie na nie.

Niemcewicz
Mr. Gb.

[A d r e s:] Wielmożnemu JMé Panu Karpińskiemu, memu Dobrodziejowi w Indurze¹³ lub w Brzostowicy szefa Stryńskiego¹⁴, lub gdzie go dogonią na drodze

¹ Stanisław Ursyn Niemcewicz, kuzyn J. U. Niemcewicza, starosta rewiatycki, generał-major wojsk litewskich. Marszałek szlachty guberni grodzieńskiej w r. 1805 (*Słown. geogr.* II, 834), gubernator cywilny guberni grodzieńskiej w r. 1815. List ten rozszerza informację *Słownika geograficznego*, wynika z niego bowiem, że funkcję marszałka szlachty pełnił Niemcewicz już w r. 1802.

² List nie datowany, cyfrę „o 12“ czytamy — o godzinie 12; prawdopodobnie w tej godzinie otrzymał Niemcewicz wiadomość o spodziewanej wizycie imperatora w Grodnie i natychmiast napisał list do Karpińskiego.

Proponowaną orientacyjną chronologię listu uzasadniamy w sposób następujący: d. 1 VI 1802 r. Aleksander I wyjechał z Petersburga do Rygi („Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego“, nr 50, Warszawa 22 VI 1802, s. 662). 9 czerwca stanął w Memlu (Kłajpeda) (Dodatek do „Gazety Korespondenta“, do nru 50, Warszawa 22 VI 1802, s. 663). Po kilkudniowym pobycie w tym mieście, gdzie przeprowadził rozmowy polityczne z królem pruskim, imperator wyjechał w kierunku Wilna, dokąd przybył 18 czerwca. Niemcewicz pisał swój list do Karpińskiego jeszcze przed przyjazdem Aleksandra I do Wilna, tj. przed 18 czerwca (wskazuje na to wzmianka o wileńskich przygotowaniach do przyjęcia cesarza), a już po jego pobycie w Rydze (pierwsze dni czerwca).

³ Wydaje się, że Karpiński bawił w Grodnie w związku z drukiem *Rozmów Platona z uczniami swoimi* (por. list 82 sprzed 15 VIII 1802, przyp. 2).

⁴ Por. przyp. 1.

⁵ Por. list 63 z 18 II 1801, przyp. 15. W r. 1802 kontrakty brzeskie wypadały w czwartek 24 czerwca. Według planu Niemcewicza Karpiński miał wyjechać z Grodna w poniedziałek (21 czerwca) po zakończeniu uroczystości związanych z pobyciem w tym mieście Aleksandra I, który wyjechał z Wilna, w kierunku na Grodno, w niedzielę 20 czerwca.

⁶ *Mitawa* — miasto odległe ok. 40 km na południe od Rygi; od r. 1795 miasto gubernialne guberni kurlandzkiej.

⁷ Cesarz Aleksander I przybył do Wilna 18 czerwca wieczorem. Witano go tutaj niezwykle uroczysto i entuzjastycznie. Rano 19 czerwca odbyła się rewia wojskowa, potem cesarz zwiedzał miasto; o godz. 11 przybył do akademii. Po powitaniu przez M. Poczobuta cesarz zwiedził uczelnię. Po obiedzie odbyło się przedstawienie francuskiej trupy teatralnej. W godzinach wieczornych odbył się na ratuszu wspólny bal urządzony przez szlachtę. Całe miasto było rzeźnię iluminowane, lud ucztował i bawił się na rynkach. Aleksander I bawił się do godziny drugiej w nocy, nazajutrz (w niedzielę) po wysłuchaniu mszy w cerkwi odjechał do Grodna (Baliński, *op. cit.*, s. 382—385; Baliński przedrukowuje list Poczobuta z 28 VI 1802 zawierający szczegółowy opis pobytu Aleksandra w Wilnie). Szczegółów pobytu imperatora w Grodnie nie znamy.

⁸ Karpiński spełnił życzenie marszałka i napisał wiersz powitalny na cześć Aleksandra I. Utwór ten, nie zamieszczony w wydaniu zbiorowym z r. 1806, ogłosił K. Prozor w „Dzienniku Wileńskim“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 8, sierpień, s. 193. Wiersz swój opatrzył poeta następującym tytułem: *Pieśń do Najjaśniejszego Imperatora Aleksandra, przez dwanaście panien ubogich, z powodu przybycia jego do Grodna, wyposażonych przez obywatelów, śpiewana*.

⁹ Nie wiemy, czy poeta zawrócił z drogi i zjawił się w Grodnie, by uczestniczyć w uroczystościach związanych z pobyciem imperatora. W korespondencji i w pamiętniku nie ma wzmianki na ten temat.

¹⁰ Prawdopodobnie mowa o Dymitrze Koszelewie (por. list 84 z 15 VIII 1802, przyp. 4).

¹¹ Jan Stryjeński, szef b. gwardii konnej litewskiej.

¹² *Karczewski* — postać nie zidentyfikowana.

¹³ *Indura* — miasteczko przy dawnym trakcie pocztowym z Grodna do Wołkowyska, ok. 24 km na południe od Grodna.

¹⁴ Brzostowica — *Słownik geograficzny* rejestruje kilka wsi o tej nazwie, położonych na południe od Indury; brak w liście bliższego określenia utrudnia identyfikację. Pod uwagę mogą być brane: Brzostowica Mała — ok. 47 km na południe od Grodna, ok. 20 km na południe od Indury; Brzostowica Murowana (w parafii Brzostowica Mała); Brzostowica Wielka, ok. 67 km na południe od Grodna, ok. 42 km na południe od Indury. Stąd najbliższej, bo tylko ok. 42 km, do Kraśnika Karpińskiego. Nie jest wykluczone, że tutaj właśnie mieszkał Stryjeński. Przypuszczenie to zdają się potwierdzać następujące słowa listu poety do T. Sapieżyny z 18 II 1801: „Mam o kilka mil przyjaciela, szefa Stryjeńskiego“.

82

MIKOŁAJ KAMIENSKI¹ DO KARPIŃSKIEGOprzed 15 VIII 1802²

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. 245/52. Na kopercie ślady pieczęci lakowej i notatka ręką Karpińskiego: „od Grafa Kaminskiego“ i liczba „13“.

Monsieur

J'ai eu l'honneur de recevoir Votre lettre ainsi que le livre³ que Vous voulez bien m'envoyer. Daignez, Monsieur, en recevoir mes remerciements. Je ne doute pas, connoissant l'auteur, que cet ouvrage ne soit interessant, mais je doute fort que Mr Tourtscheninof⁴ etc. soient en etat de le rendre tel en langue russe. Mais Vous le desirez, et ils le traduiront, du moins ils y travailleront. Votre paquet pour Mr Nemcewicz⁵ lui parviendra ces jours-ci.

Daignez croire, Monsieur, que c'est avec une estime toute particuliere que j'ai l'honneur d'être

Monsieur

Votre très humble et tres
obeissant serviteur

C-te Kamenski

[A d r e s:] A Monsieur Monsieur de Karpiński à Karpin

Przekład

Panie

Miałem zaszczyt otrzymać Pański list, jak również książkę³, którą był Pan łaskaw mi przysłać. Zechce Pan przyjąć me podziękowania. Znając autora nie wątpię, że praca ta jest interesująca,

wątpię natomiast bardzo, czy pan Turszeninow⁴ etc. będzie w stanie oddać to w języku rosyjskim. Ale skoro Pan sobie tego życzy, przetłumacz ją, a przynajmniej będą nad tym pracować. Pańska przesyłka dla pana Niemcewicza⁵ zostanie mu doręczona w tych dniach.

Zechce Pan przyjąć zapewnienie, że z szczególnym szacunkiem
mam zaszczyt pozostawać Pańskim
unizonym i powolnym sługą

¹ W ustaleniu autora listu pomocna jest notatka Karpińskiego na kopercie: „od Grafa Kamińskiego“. Jest rzeczą niewątpliwą, że list ten pisał generał rosyjski Kamiński, ten sam, który dostarczył poecie książkę Michauda (por. list 97 z 25 IV 1803, przyp. 6). Karpiński zanotował w pamiętniku, że Kamiński był synem feldmarszałka (*Pamiętniki*, s. 187). Informacja ta nie mówi wiele, bo hr. Michaił Fiodorowcz Kamiński (1738—1809), generał-feldmarszałek wojsk rosyjskich, miał dwóch synów, Siergija i Nikołaja, obaj byli generałami piechoty.

Karpiński nazywa Kamińskiego „młodym paniczem“ (s. 187), jest to jednak zbyt ogólne sformułowanie, aby mogło rozstrzygnąć kategorycznie, że chodzi właśnie o N. M. Kamińskiego, który był młodszym synem feldmarszałka. W pamiętniku znajduje się jeszcze jedna wzmianka, która wydaje się mieć znaczenie rozstrzygające. Poeta pisze, że Kamiński z Litwy poszedł pod Austerlitz (s. 187), a z biografii obu braci Kamińskich wynika, że pod Austerlitz walczył właśnie Nikołaj. Na podstawie powyższych danych przyjmujemy, że Karpiński utrzymywał stosunki towarzyskie z hr. N. M. Kamińskim (1778—1811), generał-majorem piechoty.

² Orientacyjną datę listu ustalamy na podstawie następujących przesłanek: poeta przesłał Kamińskiemu *Rozmowy Platona*, które wyszły w Grodnie przed 15 VIII 1802. Datę tę wskazuje list do Adama Jerzego Czartoryskiego, w którym czytamy: „Chciałem to dzieło moje, dedykowane mojemu monarsze, przetłumaczone na rosyjski język, karta po polsku, a karta po rosyjsku wydrukować. Tłumacza zgodnego znaleźć nie mogłem, a bojąc się, żeby mi tekstu nie pokaleczono, wołałem w samym polskim języku wydrukować“. Przedstawione tu trudności w znalezieniu tłumacza *Rozmów Platona* na język rosyjski wiążą się najściślej z listem Kamińskiego, w którym ten donosi poecie o kłopotach w wynalezieniu autora przekładu. Tak więc list Kamińskiego pisany był niewątpliwie przed 15 VIII 1802, kiedy to Karpiński, zrezygnowawszy ostatecznie z przekładu *Rozmów Platona* na język rosyjski, przesyła Aleksandrowi I, za pośrednictwem A. J. Czartoryskiego, jedynie polski tekst traktatu.

³ *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802.

⁴ Turszeninow, zapewne chodzi o jakiegoś oficera z pułku Kamińskiego stacjonującego w Szereszewie (por. *Pamiętniki*, s. 187).

⁵ Wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną, że chodzi tu o Stanisława Ursyn Niemcewicza (por. list 81 z 1—17 VI 1802), który przebywał zapewne w Grodnie.

DO ADAMA JERZEGO CZARTORYSKIEGO¹

Grodno, 15 VIII 1802

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 5476, k. 15.

Druk: S. Pigoń, *Wysoko wymierzona dedykacja Fr. Karpińskiego. Trzy nieznane listy poety*, „Ruch Literacki“, R. VI, 1931, nr 7, s. 207—209.

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodziej

Weź mię WKs[iażę]ca Mość między dwie ręce swoje razem z tą książką moją, którą przyłączam, i pokazuj mię z tej strony Najjaśniejszemu Imperatorowi, z której bym jemu mógł się podobać². Chciałem to dzieło moje, dedykowane mojemu Monarsze, przetłumaczone na rosyjski język, karta po polsku, a karta po rosyjsku wydrukować. Tłumacza zgodnego znaleźć nie mogłem, a bojąc się, żeby mi tekstu nie pokaleczono, wolałem w samym polskim języku wydrukować. Chciałem przynajmniej dedykacją do Imperatora po francusku przetłumaczyć, ażeby przynajmniej cokolwiek mojej książki poznał Monarcha, ale jakim się z moją francu[s]zczyzną obrachował, wolałem tak, gołą tę książkę, posłać WKsMci Dobrodziejowi, a Pan będziesz łaskaw po rosyjsku albo po francusku dedykacją przez kogo tam przetłumaczoną Imperatorowi pokazać.

Skleciłem list po francusku do Monarchy, którego kopię przyłączam. WKsMość razem z książeczką oprawną raczysz mu oddać, zapisawszy adres na kopercie, jak się zwyczajnie zapisuje.

Jaka by to dla mnie pociecha była, żeby tam kto w Petersburgu tę moją książkę po rosyjsku przetłumaczył i wydrukował, jak ją WKsMość przeczytasz, może ona warta będzie tej pracy³.

Jeżeli JOWKsMość raczysz się łaskawie zatrudnić tym moim transportem do Imperatora, jeżeli mi to zatrudnienie darowałbyś, żądam jeszcze łaski, ażebyś WKsMość napisał jeszcze do mnie z Petersburga na pocztę przez Grodno, Prużanę, w Karpinie, abym przynajmniej wiedział, że ten mój transport doszedł.

Nie tak to te małe moje dawniejsze zasługi, które mam w domu JOWKs[iażę]cej Mości Dobrodzieja, ośmielają mię, że trudzę Pana, jako bardziej wrodzona serca Jego dobroć, która mię sama ekskuzować będzie.

Mam honor zostawać z głębokim uszanowaniem
 JOWaszej Ks[ia]żęcej Mości
 Dobrodzieja
 najniższym sługą
 Fr. Karpiński

15 augusta 1802, z Grodna

¹ Adam Jerzy Czartoryski (1770—1861), syn Izabeli i Adama Kazimierza, generała ziem podolskich. Adam Jerzy wraz z bratem Konstantym wysłany został przez rodziców w r. 1795 do Petersburga jako zakładnik. Czartoryscy pragnęli uratować w ten sposób swoje dobra znajdujące się w kordonie rosyjskim. Na wiosnę 1796 r. zawiązały się między Adamem Jerzym Czartoryskim a wielkim księciem Aleksandrem stosunki serdecznej przyjaźni. Po śmierci Katarzyny II Paweł I usuwa Czartoryskiego z Petersburga mianując go posłem w Sardynii (12 VIII 1799). Po zamordowaniu Pawła Czartoryski wezwany został przez nowego władcę, Aleksandra I, do Petersburga. Powrócił tam w lipcu 1801 r. Aleksander I powierzył przyjacielowi szereg wybitnych stanowisk państwowych: m. in. ministerstwo spraw zagranicznych w l. 1803—1806 oraz kuratorstwo okręgu szkolnego wileńskiego w l. 1803—1824.

Nazwisko A. J. Czartoryskiego pojawia się w biografii literackiej Karpińskiego nie po raz pierwszy. Przed 19 laty zwrócił się poeta *Do Książąt Ichmościów Adama i Konstantyna Czartoryskich, Generałowiczów Ziem Podolskich* z podniosłą dedykacją *Mowy na pochwałę Jana Sobieskiego* (Zabawki wierszem i prozą, t. 4, Warszawa 1783, s. VII—X).

² Karpiński prosi A. J. Czartoryskiego o przekazanie Aleksandrowi I dedykowanej mu pracy pt. *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, Grodna 1802. Wydarzenie to zanotował poeta w pamiętniku: „Siedząc [...] w domu, napisałem najulubieńszą mi książkę *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, i tę wydrukowaną imperatorowi Aleksandrowi przypisałem, któremu gdyby pozwolono iść tak, jak go powodzi serce jego najlepsze, nie można by żądać dogodniejszego narodowi monarchy. Przysłana mi od niego tabakierka kosztowna pamiątką będzie, jak był łaskawym na mnie“ (*Pamiętniki*, s. 193).

³ Poeta przesyła książkę do Petersburga, stolicy Rosji carskiej, gdzie u boku Aleksandra I bawił A. J. Czartoryski. Wydaje się, że marzenie Karpińskiego nie urzeczywistniło się. Nie natrafiliśmy na ślad rosyjskiego przekładu *Rozmów Platona*.

DO ALEKSANDRA I
 Grodna, 15 VIII 1802¹

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 5476, k. 16. Jest to wykonana ręką poety *Kopia listu do Najjaśn. Imperatora*, która stanowiła załącznik przy liście Karpińskiego do Adama Jerzego Czartoryskiego z 15 VIII 1802.

Druk: S. Pigoń, *Wysoko wymierzona dedykacja Fr. Karpińskiego. Trzy nieznanne listy poety*, „Ruch Literacki“, R. VI, 1931, nr 7, s. 207—209.

Tekst oparto na autografie.

Sire

Repandre sur notre nation Vos bienfaits², en lui assurant la jouissance de ses anciens privileges, en veillant a ce que l'administration de la justice civil ou militaire ne soit point a charge aux citoyens, en lui donnant pour la gouverner des hommes integres, tels que Benikson³ et Koszelew⁴, Sire! c'est rendre Vos sujets hereux, et Vous acquerir de droits imprescriptibles a leur reconnoissance.

Penetré de ce sentiment, j'ose mettre au pied du Throne de Votre Majesté Imperiale ce petit ouvrage⁵ consacré a l'utilité de mes concitoyens et puisque tant par le sujet que par le but il se trouve d'accord avec la bienfaisance qui caracterise Votre Majesté, toujours occupé d'ameliorer le sort des humains, daignez, Sire, l'accepter et ne point l'apprecier d'après son volume, mais d'après le desir qui m'anime de servir l'humanité, selon mes foibles moyens.

Je suis avec le plus profond respect de

Votre Majesté Imperiale
le tres humble et tres fidel
Sujet

Przekład

Najjaśniejszy Panie

Obsypując nasz naród dobrodziejstwami², pozwalając mu korzystać z jego dawnych przywilejów, czuwając, by sądownictwo cywilne czy wojskowe nie było ciężarem dla obywateli, powierzając rządy nad nimi ludziom prawym, jak Benikson³ i Koszelew⁴ — uszczęśliwiasz, Najjaśniejszy Panie, Twych poddanych i zyskujesz sobie niewątpliwe prawo do ich wdzięczności.

Przeniknięty tym uczuciem ośmielam się złożyć u stóp tronu Waszej Cesarskiej Mości to dzieło⁵, poświęcone pożytkowi moich współobywateli. A ponieważ zarówno jego temat, jak i cel odpowiadają dobroczynności właściwej Waszej Cesarskiej Mości, zawsze troszczącej się o poprawę losu ludzkiego, racz, Najjaśniejszy Panie, przyjąć je i nie oceniać według objętości, lecz według ożywiającej mnie chęci służenia ludzkości w miarę mych skromnych środków.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Waszej Cesarskiej Mości
najuniżeńszym i najwierniejszym poddanym

¹ List do Aleksandra I stanowił załącznik (kopia) przy liście Karpińskiego do Adama Jerzego Czartoryskiego, co pozwala go datować z tą samą dokładnością.

² Jednym z przejawów liberalnej polityki Aleksandra I w stosunku do Polski było udzielenie amnestii wszystkim Polakom zesłanym przez jego poprzedników.

³ Lewin August Teofil Bennigsen (1745—1826), generał kawalerii rosyjskiej, pochodzenia niemieckiego. W r. 1792, gdy wojska rosyjskie weszły do Polski, walczył pod Zelwą i Wołkowyskiem, brał udział w bitwie pod Mirem, następnie wraz z generałem Fersenem zdobywał Nieśwież. W r. 1794 rozbił siły powstańcze pod Sołami, za co otrzymał rangę generał-majora. Rozproszył również siły powstańców pod Olitą. W r. 1798 popadł w niełaskę u Pawła I i został usunięty z wojska. W r. 1801 wziął udział w spisku przeciwko Pawłowi i dowodził grupą, która zamordowała cara. W r. 1802 awansował na generała jazdy. W r. 1818 podał się do dymisji i wyjechał do Hanoweru.

⁴ Dmitrij Koszelew, z powodu braku bliższych danych biograficznych cytujemy odpowiedni fragment pamiętnika poety: „Na miejsce Repnina gubernatorem cywilnym grodzieńskim był Dymitr Koszelów, gubernator przeszły tobołski, wstawiony pochwałami za Pawła, na Syberii wówczas będąc, a bardziej jeszcze głośny najłagodniejszym swym rządem w guberni grodzieńskiej. Ze słodyczą wspomnieć, z jakim ten człowiek był przywiązaniem dla Polaków. Po Litwie, po Wołyniu szukał Koszelewskich, ażeby on Koszelow do nich należeć mógł, i najmilsze mu zawsze było bawienie z nami, Polakami. Wiedziano o tym w Petersburgu i to było przyczyną, że go z grodzieńskiej na tambowską w starej Rosji przeniesiono gubernią. On mię nazywał swoim bratczykiem, a ja temu cnotliwemu człowiekowi oddając książkę, mego *Platona*, drukowanego natenczas w Grodnie, oddałem mu razem i wiersze osobne, jak wart był, na pochwałę jego drukowane [...] w ówczesnym roku odebrana mu tutejsza gubernia i wyjechał z Litwy“ (s. 174—175). Z relacji poety zdaje się wynikać, że wiersz do D. Koszelewa drukowany był osobno. Publikacji tej nie znamy; informacja ta może jednak dotyczyć również druku utworu w pierwszym tomie zbiorowej edycji pism z r. 1806, gdzie na s. 368—369 znajduje się wiersz *Do Dymitra Koszelewa, Litewsko-Grodzieńskiego Gubernatora, oddając mu książkę „Rozmów Platona“*. A. Kornilowicz drukuje w biografii Karpińskiego jego *Projekt podany Dynitrowi Koszelowi, Gubernatorowi Grodzieńsko-Litewskiemu* (s. 29—32), dotyczący sposobów umoralnienia mieszkańców guberni (por. *Pamiętniki*, s. 175).

⁵ *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802.

85

DO NIEZNANEGO ADRESATA

Białystok, 13 IX 1802

Autograf w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 127 (H) — Zbiór A. Horodyskiego, k. 23.

Druk: S. Pigoń w dodatku do rozprawy *Ostatnia miłość Franciszka Karpińskiego. Przyczynek do biografii poety*, [w:] S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Lwów 1922, s. 28—29.

Tekst oparto na autografie.

13 7-br[is] 1802, z Białegostoku¹

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Z niecierpliwością czekałem do dzisiejszego dnia odpisu JWWMć Pana Dobrodzieja na list mój z dwoma egzemplarzami *Platona* mego, przed tygodniem do JWWMć Pana Dobrodzieja adresowany². Smutny jutro stąd wyjeżdżać muszę do domu, myśląc, że albo też książki moje nie doszły, albo w domu JWWMć Pana Dobrodzieja nie zastawszy ukontentowanie moje przewlec się musiało, odbierając łaskawy list Jego, co zawsze dla mnie największą będzie słodyczą.

Jeżeli łaska nastąpi przyspieszenia mi tej szczęśliwości, jak teraz, tak i potem, jeżelibym co JWWMć Panu Dobrodz[iejowi] z robót moich przesyłał, respons Jego dojdzie mię przez Białystok, Grodno, Prużanę w Karpinie.

Do szacunku i względów, które JWWMć Pan Dobrodz[iej] masz u ludzi największe, upraszam przyjąć i moje najszczerze oświadczenia szacunku nieskończonego i najgłębszego uszanowania, z którym mam honor zostawać

JWWMć Pana
Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński

¹ Karpiński bawi ponownie w Białymstoku, na dworze Izabeli Branickiej. Tym razem zatrzymał się tutaj w czasie powrotnej podróży z Grodna, dokąd jeździł, aby odebrać osobiście w drukarni nakład *Rozmów Platona z uczniami swoimi* (por. T. Mikulski, *Karpinszciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 406).

² Poeta wysłał egzemplarze z Białegostoku ok. 6 września. Adresat mieszkał zapewne niedaleko Białegostoku, skoro już po tygodniu poeta niecierpliwi się z powodu braku pokwitowania odbioru (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 406).

86

DO JÓZEFY PROZORÓWNY
przed 14 X 1802¹

Odpis zatytułowany „Kopia listu Karpińskiego do p[an]ny Józefy“ w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 5802— Arch. Prozorów, t. 6, k. 20.

Druk: T. Mikulski, *Karpinszciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 405.

Obietnica jest długiem honoru. Otóż oboje jesteśmy dłużni. Ja pisać, jakem obiecał, a JMć Panna Józefa odpisywać. Proszę mi myśleć

swoją wyrazić, co jest być osobą kochaną, a co szanowaną powszechnie². Takie i tym podobne będą naszych listów materie, a na *post scriptum* proszę mi donosić o zdrowiu matki³ i swoim.

Karpiński

¹ List Karpińskiego do Józefy Prozorówny, jak również wiążący się z nim tematycznie i najprawdopodobniej chronologicznie list do Marii Prozorówny, nie posiadają daty. Szczegółowe i bezwzględnie pewne ustalenie chronologii tych listów nie jest możliwe; przyjmujemy hipotetycznie, że pisał je poeta ok. r. 1802. Znana już jest metoda pedagogiczna poety polegająca na korespondencyjnym dyskutowaniu z uczniami różnych problemów moralnych. Wspominając zajęcia szkolne Sempigniego, Karpiński zapamiętał, że i do jego uczniów (a więc ok. r. 1800 i w latach następnych) pisywał: „[...]małe listy w materiach moralnych, ażeby mi w języku francuskim odpisywali, bez dokładania się guwernera, tylko jak sami myślą“ (*Pamiętniki*, s. 195). Do tej właśnie serii wypowiedzi dydaktycznych należą listy do Józefy i Marii Prozorówn, córek Karola Prozora (dane biograficzne obu adresatek zob. w liście 62 z 31 V 1800, przyp. 3). W odpisach archiwalnych listy te znajdują się w najbliższym sąsiedztwie listu Sempigniego do Ludwika Prozorowej z dnia 31 V 1800, dlatego również listy do obu panien należałoby umieścić w pobliżu tej daty. Z drugiej strony jednak treść korespondencji wskazuje na starszy wiek adresatek. Wypada zatem przesunąć listy poety na lata późniejsze, ok. r. 1802 (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 404). Jeżeli przesunięcie to jest słuszne, to należy dodać, że obydwie listy powstały najprawdopodobniej w okresie przed powrotem K. Prozora z emigracji (przemawia za tym wzmianka w liście do J. Prozorówny, aby donosiła „o zdrowiu matki i swoim“ — ojca adresatki poeta nie wymienia!), tzn. przed końcem 1802 r., ściślej mówiąc przed 14 X 1802, w którym to dniu Karpiński pospieszył witać przybyłego z emigracji Prozora przesyłając mu *Rozmowy Platona* (por. list 88 z 14 X 1802 oraz Dubiecki, *op. cit.*, s. 291—292).

² W archiwum Prozorów przechowało się streszczenie odpowiedzi Józefy Prozorówny na list Karpińskiego: „Pierwsza [tj. Józefa] odpisała, że uszanowanie najczęściej pochodzi dla powierzchowności, a kochanie z własnej zalety (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 405).

³ Ludwika Prozorowa.

87

DO MARII PROZORÓWNY przed 14 X 1802¹

Odpis listu zatytułowany „Do p. Marianny“ w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 5802 — Arch. Prozorów, t. 6, k. 20.

Druk: T. Mikulski, *Karpiniściana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem*, s. 405.

JMć Panna Marianna, która mię bożkiem robi w swoich rysunkach dla mnie, niech też mi po ludzku napisze, jaka jest najpierwsza

1691

ROZMOWY
PLATONA
z UCZNIAMI SWOIMI.

CZĘŚĆ I.

w Drukarni Grodzieńskiej
Jana Jasińskiego.
1802. Roku.

*W siwem życia mego porcie
Zacny Karolu Prozorze!
Przyjm te pracy moiej szczątki,
La ostateczne pamiątki.
Fr. Karpiński.*

Karta tytułowa pierwodruku *Rozmów Platona* ofiarowanego
Karolowi Prozorowi

cnota młodej panienki. Widziałem młode panienki odmalowane z książką w ręku, a insze nad jaką robotą ręczną, ale może to nie to najpierwsza cnota. JPanna Marianna, jak na rysunku dla mnie wieniec mi kładzie na głowę, tak ciekawy jestem, którą tam cnotę najpierwej ukoronuje.

Prosi odpisać²

Karpiński

¹ W sprawie chronologii por. list poprzedni, przyp. 1.

² W archiwum Prozorów zachowało się również streszczenie odpowiedzi Marii Prozorówny: „Druga [odpowiedziała], że wdzięczność dla tych, co uczą, najpierwsza jest cnota młodej panienki“ (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 405).

88

DO KAROLA PROZORA¹

Siehniewicze, 14 X 1802²

Autograf w Muzeum Narodowym w Krakowie (F. K. 689) nr inw. 11603, w egzemplarzu *Rozmów Platona* (F. K. 688) nr inw. 11602, ofiarowanym K. Prozorowi przez Karpińskiego. Egzemplarz ten znajdował się początkowo w bibliotece Prozora w Chojnikach, który umieścił list poety wewnątrz książki, pomiędzy okładką a kartą tytułową, przyklejając lakiem drugą, nie zapisaną kartę autografu do wyklejki skórzanej oprawy. Spełniając wolę poety K. Prozor przekazał na kilka lat przed śmiercią książkę wraz z autografem najmłodszemu z synów, Władysławowi, mieszkającemu wówczas wraz z żoną, Teklą z Rokickich, w Ostrohladowicach. Darowi towarzyszył list Prozora z 1 XII 1834, który Władysław przytwierdził pieczęcią lakową do koszulki introligatorskiej na końcu książki. Nowy właściciel *Platona* umocnił dodatkowo autograf Karpińskiego przytwierdzając prawy jego róg do koszulki introligatorskiej za pomocą pieczęci lakowej przedstawiającej herb własny Prozorów oraz herb jego żony, Rawarawicz. Gdy po śmierci ojca (r. 1841) W. Prozor objął Chojniki, egzemplarz *Rozmów Platona* powrócił na dawne miejsce. Znajdował się tutaj jeszcze w r. 1880, kiedy to Bronisław Kleczyński sporządzał odpisy w archiwum Prozorów. Dalsze losy książki objaśnia notatka Aleksandra Jelskiego skreślona na odwrocie koszulki introligatorskiej: „Tę szacowną pamiątkę, dar Franciszka Karpińskiego znakomitemu Karolowi Prozorowi, oboźnemu litewskiemu, wydobyłem 1889 r. 16 czerwca w Mińsku z rąk niecnego lichwiarza Lichtermana, który wśród ogólnej rujnacji fortuny Konstantego Prozora, prawnuka oboźnego, zagrabił historyczne archiwum prozorowskie. *Sic transit gloria mundi!* Świadczą: Aleksander Jelski“. Jelski włączył *Platona* do swego księgozbioru, co poświadcza pieczęć biblioteczna położona przez niego na karcie tytułowej: „Biblioteka Muzeum Starożytności Aleksandra Jelskiego w Zamościu“. Z kolei A. Jelski ofiarował uratowany przez siebie egzemplarz Muzeum Narodowemu w Krakowie (notatka proveniencyjna na karcie katalogowej: „Dar Aleksandra Jelskiego“; akt przekazania książki Muzeum miał miejsce po 24 VII 1891, do

tego bowiem czasu znajdowała się ona w zbiorach Jelskiego w Zamościu, pow. ihumeński, w Mińszczyźnie).

Odpis listu Karpińskiego wykonany w r. 1880 przez B. Kleczyńskiego znajduje się w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 5802 — Arch. Prozorów, t. 7, k. 184—185.

Druk: M. Dubiecki, *Karol Prozor, oboźny wielki W. Ks. Lit.*, Kraków 1897, s. 292—294 (na podstawie kopii B. Kleczyńskiego); K. M. Górski w dodatku o monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 673 (na podstawie sporządzonej przez Zygmunta Glogera i przestanej wydawcy listem z 24 VII 1891 kopii autografu znajdującego się wówczas w bibliotece A. Jelskiego w Zamościu; por. T. Mikulski, *Karpinszciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem*, s. 410, przyp. 18); Mikulski, *op. cit.*, s. 407—408 (na podstawie odpisu B. Kleczyńskiego). Wydawca ostatni przedstawił również szczegółowo losy autografu. Ostatnim znanym wówczas ogniwem tej historii był fakt posiadania egzemplarza przez A. Jelskiego. Cenny dokument odnalazł się dopiero w grudniu 1956 r. w czasie porządkowania zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Tekst oparto na autografie.

2 8-bris 1802 G[raecis] K[alendis], z Siehniowicz

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodziej

Mimo największego usiłowania mojego zatrzymany w Białymstoku³, nie mogłem zjechać do Siehniowicz na imieniny⁴ i pożegnanie się z JWWMć Panem Dobrodziejem⁵. Może jak już stary, nie tylko widzieć, ale i pisać nawet nie pozwoli śmierć do Przyjaciela. Szkoda by tego, jeżeli z tamtej strony przewozu zapominają o tych, których się w życiu kochało. Zdaje mi się, żeś mię zawsze JWWMć Pan Dobrodziej prawdziwym swoim znajdował przyjacielem i to jest chluba moją, żeś mię przywiązał do człowieka cnotliwego. Zdaje mi się także, że nic nie zrobiłem takiego, za co byś się, Łaskawco mój, przyjaźni mojej wstydził. Mów tam o mnie dobrze, chociaż mię koło siebie nie widzisz; mów dobrze, chociaż mię na ziemi nie będzie. Tak to słaby człowiek wzmaga się nad znikomość swoją i chciałby żyć jeszcze nie żyjąc na ziemi.

Tego mego Platona⁶, po długim życiu Twoim, zostaw Jegomość najmłodszemu Twemu dziecięciu⁷. Naturalnym porządkiem on by dłużej żyć powinien, a tak dłużej mię ludzie wspominać będą. Niechaj to kto nazwie marnością, a ja i teraz, i może w skonaniu czuć będę słodysz, że zostawiam na ziemi ludzi cnotliwych, co mię kochali.

Jaka tylko sposobność będzie (choć prawdziwie teraz czuję się znacznie słabszym na siłach), żadnej nie opuszczę bez pisania do

JWWMć Pana Dobrodz[ieja]⁸. Pisuj mi także, Łaskawco mój, za każdym zdarzeniem. Najpierwszy interes Jego niech będzie donosić mi o zdrowiu swoim, które przy długim życiu tak jest potrzebnym dzieciom⁹, wieśniakom i przyjaciółom Twoim. Między którymi ja bym chciał być najpierwszym, bo jak znam serce moje, zdaje mi się, że już Cię kochać nie mogę goręcej.

JWWMć Pana Dobrodzieja
przywiązany i najniższy sługa
Fr. Karpiński

¹ Karol Prozor (1759—1841), wojewodzie witebski, oboźny wielki litewski w l. 1787—1793. W r. 1783 poślubił Ludwikę z Szujskich, pasierbicę swego ojca. Aktywny uczestnik powstania kościuszkowskiego, po którego upadku przebywał przez kilka lat na emigracji.

Karpiński poznał K. Prozora w r. 1781 w Grodnie, podczas sesji trybunału litewskiego: „Między innymi, z którymi się w Grodnie zaprzyjaźniłem, był[...] Karol Prozor, wojewodzie witebski, a tego charakter serca najlepszy i przywiązanie do swej ojczyzny[...]“ (*Pamiętniki*, s. 92).

Osobie Prozora poświęcił poeta wiele kart swoich wspomnień wyrażając się o nim zawsze z najwyższym uznaniem. Po powrocie oboźnego z emigracji, pod koniec r. 1802, przyjacielski kontakt został odnowiony.

² Sieh niewicze — wieś i dobra na lewym brzegu rzeki Wieniec, dopływ Jesiołdy, ok. 34 km na południowy wschód od Prużany, ok. 14 km na południowy zachód od Berezy Kartuskiej.

Karpiński datuje list według starego stylu; dacie tej odpowiada 14 X 1802 według kalendarza łacińskiego.

³ Por. list 85 z 13 IX 1802, przyp. 1.

⁴ Wzmianka o imieninach niejasna. Na pewno nie chodzi tu o imieniny K. Prozora, te bowiem przypadały dopiero na dzień 4 listopada lub 23 stycznia następnego roku. Jeśli macocha K. Prozora, Marianna Prozorowa, obchodziła imieniny we wrześniu lub październiku, to może właśnie jej imieniny miał na myśli Karpiński (Marii: 8 i 12 września oraz 7 października).

⁵ K. Prozor, który niedawno powrócił z emigracji, po krótkim pobycie w Sieh niewiczach wyjechał do Chojnik.

⁶ Z korespondencji rodziny Prozorów wynika, że Karpiński nie zastawszy już Prozora w Sieh niewiczach, złożył egzemplarz *Platona* i towarzyszący mu list na ręce Marianny Prozorowej. Oboźny otrzymał książkę i list dopiero po upływie kilku tygodni. Cenny dar zajął zaszczytne miejsce w bibliotece chojnickiej; umieszczono go w drugiej szafie, w szufladzie, która mieściła „Księgi dane od autorów z podpisem lub przypiskami ich własnoręcznymi“. T. Mikulski, *op. cit.*, s. 406—410).

Na karcie tytułowej przesłanego K. Prozorowi egzemplarza skreślił poeta krótki wierszyk dedykacyjny:

W siwej życia mego porze,
Zacny Karolu Prozorze,

Przyjm te pracy mojej szczątki
Za ostateczne pamiątki.

Fr. Karpiński

Autor opatrzył również książkę własnoręczną erratą, poprawiając w ten sposób kilka błędów zecerów drukarni Jana Jasińskiego.

⁷ Po 32 latach K. Prozor spełnił życzenie poety i przesłał egzemplarz *Rozmów Platona* najmłodszemu z synów, Władysławowi, który z żoną, Teklą z Rokickich, mieszkał wówczas w Ostrohladowicach. Przesyłce towarzyszył list następujący:

Le 1 grudnia n. s. 1834

Kochane Władysławostwo

Żądanie tych, co już z nami nie są, jest świętym dla żyjących prawem. Znalazłem w mojej bibliotece książkę pod tytułem *Rozmowy Platona* przez Karpińskiego pisane. Każe mnie oddać W Panu. Widać, że to było moją intencją, bo znalazłem przy tej książce przypiętowany list jego do mnie pisany. Czas, podróże moje częste za granicę, osobliwie te twarde okoliczności, w jakich byliśmy, sprawiły, że zapomniałem. Teraz to nadgradzając odsyłam[...]

Tekst oparto na autografie; por. metrykę listu.

⁸ Tym zwrotem grzecznościowym kończy się pierwsza strona listu. Formułę tę powtarza piszący na początku strony następnej: „do JWWMć Pana Dobrodzieja“.

⁹ Por. list 62 z 31 V 1800, przyp. 1, 3.

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Karpin, 17 XII 1802

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 13.

17 X-br[is] 1802, z Karpina

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko

Po drodze przeszłoroczniej jestem słabszym i nie mogąc sam, jakby mi było najmilej, służyć w dniu imienin Księżnie Pani¹, posyłam wnuka mego, Kozierowskiego², który ten list mój odda z życzeniem najpierwej zdrowia JOPani, które tylu Jej sługom, przyjaciółom i nieszczęśliwym żądane, a potem spokojności umysłu, która cnót Jej pańskich nadgroda być by powinna. Na bukiet imienin oddaję książkę moją, świeżo z drukarni wysła³. Za moje najwyższe uszanowanie i szacunek nieskończony dla JOPani niech ta książecz-

ka będzie u Niej na pamiątkę, że między sługami swoimi miałaś, JOPani Dobrodziejko, i najniższego sługę Karpińskiego.

Przyłączam kwit mój na prowizją, którą z łaski JOPani wnuk mój odbierze, a gdybyś chciała JOPani resztę tych nudnych dni moich zrobić szczęśliwymi, zrobisz to, kiedy mi na przysze brzeskie kontrakty⁴ sumkę moją oddać każesz, którą bym tu bliżej ulokowałam⁵. Zniosłszy się z Księciem synem⁶ ochrońcie mię, Państwo litosne, od zgryzot i tak dalekiej podróży po prowizją, proszę na miłość Boską.

¹ Imieniny Teofili Sapieżyny przypadały na dzień 2 albo 13 października.

² Franciszek Kozierowski, wnuk poety po siostrze (por. list 42 z 27 I 1794, przyp. 3). Sprowadził go Karpiński do Kraśnika, aby zająć się losem sieroty, a zarazem znaleźć w nim pomocnika w sprawach gospodarskich. W pamiętniku czytamy: „żeby umartwienia[...] w gospodarstwie uniknął, od kilku lat oddałem rząd cały w kolonii i dochody z niej roczne wnukowi mojemu po rodzonej siostrze, Franciszkowi Kozierowskiemu, a on z tych dochodów żywić mię, dwóch ludzi moich i trzy konie powinien [...] Najlepszego w nim widzę człowieka [...] ten mój ulubiony, ma serce najlepsze“ (*Pamiętniki*, s. 190). „Wyjeżdża on corocznie po procent do księżnej krajczynej Sapieżyny na Wołyń“ (s. 191).

³ *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, drukowane w Grodnie przed 15 VIII 1802.

⁴ Kontrakty w Brześciu odbywały się na św. Jana.

⁵ Por. list 63 z 18 II 1801.

⁶ Aleksander Sapieha.

LUDWIKA CHODKIEWICZOWA DO KARPIŃSKIEGO

Młynów¹, 5 I 1803²

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Cały list pisany ręką sekretarza; jedynie podpis przed *post-scriptum* oraz dopisek: „bywaj zdrów [...] *Adieu*“ — ręką Chodkiewiczowej. Na końcu dwa dopiski M. Kobyleckiego. Poniżej tekstu listu dopiski Karpińskiego: „29“, „od Chodkiewiczowy“, ołówkiem: „1803“.

Dnia 5 Januarii 1803 roku, Młynów

Mój Karpino łaskawy

Jużem się chciała serio gniewać na kochanego Pana, żeś mi na tyle moich listów nie odpisał. Ale cóż mam robić, kiedy mnie to teraz tak sownie nadgradzasz przysyłając mi pracę swoją *Rozmowy Platona z uczniami*, w których znajduję mnóstwo moralności, nauki i przykładów w precudnych myślach i nic piękniejszego. Ale

w swoim rodzaju nie ustępuje i ten także dowcipny rękopism *Podróż w kraju zaczarowanym*. Jak widzę, że szczęśliwi rodzą się, bo gdyby chciał łaskawy Przyjaciel choć na żart i źle napisać, i tam wszelako nic niedoskonałego upatrzeć nie można. Alebym jednak nie chciała, aby był drukowany, bo — bo — ma zęby³...

Ale, ale niesprawiedliwie mnie też napastujesz, jakbym Ci miała przysłać książkę mojej roboty. Ta gdyby i gdzie egzystowała, starałabym się, aby jej świat nie widział. Tym bardziej WWMPan Dobrodziej, który tak pięknie piszesz, a tym samym najmniejsze wady przed Nim się nie skryją.

Cieszę się nieskończenie z poznania godnego wnuka Jego⁴, pełnego rozsądku i skromności, widać w nim doskonale szkołę dziada Jego.

Chciej, łaskawy Przyjacielu, być przekonany, że odległość miejsca nie potrafi nigdy we mnie zmniejszyć winnego szacunku wielkiemu charakterowi, rozumowi i talentom Jego, a przychyłność moja do osoby WWMPana, ta choć mu dobrze jest znana, miło mi jest i teraz ją ponowić, zostając z powinnym upoważnieniem

WWMPana Dobrodzieja
najniższą służą
L. Chodkiewiczowa mp.

PS. Syn mój⁵ już mieszka w Wilnie i kiedy tu powróci, nic nie wiemy.

Z nowin tutejszych donoszę, iż rozchodzi się tu wieść o wypadku Buonaparte na pewnym balu z wszczętej kłótni za to, iż upominał godne a przytomne tam osoby, że żony ich podobnie byli [!] ubrane jak żona jego, madame Bonaparte⁶. Czym zapaliwszy się Francuzi pchnęli go szpadą kilkanaście razy, ale to wieść może i niepewna.

Nowych praw⁷ tu co moment wyglądamy, ale nie wiemy, jakie. Mrozy i wiatry w tym kraju są niesłychane.

Dnia 14 8-bra, trzy kwadransy na pierwszą po południu, straszne tu było trzęsienie ziemi⁸, z szumem wody wielkim. Mnie słabą, w łóżku leżącą, kołysaniem łóżka wypędziło z pościeli. Dzyrondale wszystkie wiszące w pokoju, stoły, kanapy, stoliki i komody ruszały się nader oczewiście, trwało to, jak mówią, przez półtorej minuty, ale mnie się zdaje, że pewnie było dwie minut. W Dubnie to trzęsienie ziemi kominy porozwalało po wielu domach. W Mohilowie p[an]ja Szczęsnego Potockiego, wieżę kościelną rozwaliło⁹.

W Bukareszcie, tak jak mamy od przybyłych kupców z Wołoszczyzny wiadomość, że tak wielkie było trzęsienie ziemi¹⁰, że nie masz domu, któremu by nie szkodziło, a na przedmieściu jednym, gdzie bruku nie było, morze się otworzyło z smrodem tak okrutnym siarki, że mało ludzi nie podusiło.

O Pekałowie¹¹ nic nie piszę, bo już jest dawno w gazetach, i w wielu naszych wołyńskich miasteczkach i kijowskich szkody to trzęsienie narobiło, ale to podobno stare rzeczy piszę, już wiadome kochanemu Przyjacielowi.

Bywaj zdrów, wesół i sz[cz]ęśliwy, nie tylko ten rok zaczęty, ale najdłuższe lata. A pamiętaj o nas jako o osobach przywiązanych do siebie [!]. *Adieu*.

[Dopisek M. Kobyłeckiego:]

Za pozwoleniem JWStarościны Dobrodziejki przyłączam i ja moje najniższe submisje.

M. Kobyłecki¹²

W[ielmożny] Skarbnik Roguski¹³ oświadcza także swoje najniższe ukłony.

¹ Młynów — miasteczko na Wołyniu, ok. 15 km na północny zachód od Dubna, ok. 35 km na południowy wschód od Łucka. Młynów był własnością rodziny Chodkiewiczów, pod koniec XVIII w. zbudowano tu piękny pałac.

² Chodkiewiczowa donosząc Karpińskiemu o trzęsieniu ziemi posługuje się kalendarzem greckim (por. przyp. 8). W związku z tym nasuwa się przypuszczenie, że również data listu podana jest według starego stylu, tzn., że był on pisany 17 I 1803. Ponieważ jednak Chodkiewiczowa nie zaznacza, według jakiego kalendarza datuje swój list, przyjmujemy, że był on oznaczony według kalendarza łacińskiego. Uzasadnienie tej praktyki zawiera nota edytorska.

³ Chodkiewiczowa ma niewątpliwie na myśli następujący fragment *Podróży w kraju zaczarowanym*: „Miejsce moru: Teofipol, miasteczko, mieszkanie księżny krajczyny Sapieżyny. Tam z miasteczka chłopci pijani z targu, a insi leżący jak trupy na wozach powracali. Księżna zwyczajnie po zachodzie słońca dopiero budzi się, a przez całą noc bawić się lubi“. Cytowany fragment stanowi ostatni punkt komentarza poety do fantastycznego opisu podróży z Puław na Wołyń. Złośliwość Karpińskiego w stosunku do Teofili Sapieżyny tłumaczy się łatwo na tle jego korespondencji z księżną krajczyną.

Tekst cytujemy według autografu *Podróży* znajdującego się w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. VIII, 10 049 (por. list 97 z 25 IV 1803, przyp. 9). Utwór ten drukowany był dwukrotnie (?): w książce Karpińskiego *Dzieciom dla ich rozrywki i nauki, niektóre zabawniejsze historie z różnych dziejów świata dawniejszego zebrane przez...*, Wilno 1820, s. 243—250; w czasopiśmie „Wanda“, Warszawa 1820, R. I, s. 169—175. Publikację „Wandy“ odno-

tował S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7—8, s. 155, przyp. 4.

⁴ Mowa o Franciszku Kozierowskim.

⁵ Aleksander Chodkiewicz.

⁶ Napoleon I ożenił się w r. 1796 z Józefiną Tascher de la Pagerie, wdową po generale Beauharnais.

⁷ Na podstawie tak ogólnikowego sformułowania trudno ustalić, jakie prawa miała na myśli Chodkiewiczowa. Może chodziło jej o prawo z r. 1803, o wolnych rolnikach, pozwalające właścicielom uwalniać poddanych wraz z gruntami w drodze umowy, pojedynczo bądź też całymi wsiami (S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 3, Lwów 1917, s. 261).

⁸ Trzęsienie ziemi, które miało miejsce dnia 14 X 1802 r. według starego stylu, a 26 tegoż miesiąca według nowego stylu, nawiedziło wschodnią Galicję, Podole, Wołyń i Ukrainę (M. P. Rudzki, *Trzęsienia ziemi w Polsce*, [w:] *Encyklopedia Polska*, t. 1, Dział I i II. Geografia fizyczna ziem polskich i charakterystyka fizyczna ludności, Kraków 1912, s. 110, przyp. 2).

W związku z tym wydarzeniem gazeta współczesna zanotowała: „Na dniu 26 t. m. o wpół do pierwszej z południa dało się uczuć w Warszawie lekkie trzęsienie ziemi przez kilka minut, które spostrzeżono w wielu domach po girandolach wiszących w pokojach, a kołyszących się od południa na północ. W magazynach zaś p. Nofoka i Jarzewicza można było widzieć znacznie kołyszące się lustra środkowe.

Ze Lwowa dnia 30 października: Dnia 26 t. m. o 3 kwadransach na pierwszą z południa mieliśmy tu trzęsienie ziemi. Na przedmieściu krakowskim było lżejsze, w rynku zaś, od przyjazdu warszawskiego, mocniejsze. Po niektórych miejscach ludzie z domów do ogrodów puciekali. Prezydujący *in Foro Nobilium* i kilku komisarzy opuścili izbę sądową. Mimo dosyć mocnego wzruszenia żadna atoli szkoda nie nastąpiła“ (Dodatek do „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego“, nr 89, Warszawa, 5 XI 1802).

⁹ Mohylów (Mohylów, dawniej Mohylów; zwany również Mohylów Podolski lub Mohylów nad Dniestrem) — miasteczko przy ujściu rzeki Derły do Dniestru, ok. 90 km na wschód od Kamieńca Podolskiego, własność rodziny Potockich. Po śmierci Szczęsnego Potockiego (r. 1805) Mohylów wraz z całym kluczem otrzymał jego najstarszy syn, Szczęsny Jerzy Potocki. W r. 1811 Mohylów został nabyty przez rząd. W szczegółowym opisie miasteczka zamieszczonym w *Słowniku geograficznym*, t. 6, s. 612—615, nie ma wzmianki o zawaleniu się wieży kościelnej w r. 1802.

¹⁰ O trzęsieniach ziemi, które nawiedziły Bukareszt w r. 1793 i 1802, wzmiankuje w opisie miasta *Meyers Grosses Konversations-Lexikon*, t. 3, wyd. 6, Lipsk—Wiedeń 1903, s. 578.

¹¹ Pekałów — wieś nad Ikwą, ok. 17 km na północny zachód od Dubna, w pobliżu Młynowa Chodkiewiczów.

¹² M. Kobylecki, pułkownik buławy polnej koronnej, klient i oficjalista Seweryna Rzewuskiego, konsyliarz konfederacji targowickiej (W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 23, 29). Identyfikację tę uzasadnia fakt związków Kobyleckiego z bratem starościny żmudzkiej, Sewerynem.

¹³ Roguski — postać nie zidentyfikowana.

DO FRANCISZKI PUZYNINY

Karpin, 30 I 1803

Autograf znajdował się w archiwum Puzynów w Gwoźdźcu.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 674—675.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

30 Jan[uaru] Łac[ińskiego] Kalend[arza] 1803, z Karpina

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Cóż to lat upłynęło, jakieśmy się widzieli! Nie wiem, jaki [!] Pani jesteś dla dawnych przyjaciół, ja zaś szczerze wyznaję, że prawie co dzień przypominam sobie JWWM Panią Dobrodz[iejkę], bo kupfersztych od Niej mi darowany w pokoju moim sypialnym codziennie oczy me zwraca ku sobie. Wy, kobiety z krwią żywszą, żywiej poczujecie i prędzej zapomnacie o przyjacielu. Ja, który się napatrzyłem tyle ludzi i tego słowa „ja, twój przyjaciel“ nasłuchiwałem się do woli, do dawnej wzdycham przyjaźni; zdaje się, że ona dawnością tak jak wino mocy nabiera. Dawna moja Pani i Przyjaciółko, jakąż Cię dla mnie zastanie ten list mój! Może u was co z oczu, to z myśli, ale u mnie odległość miejsca nie zaspakaja przywiązania duszy, której myśl nie zna takiej odległości, żeby ją w momencie nie przebiegła.

Kozierowski, szwagier mój¹, służący u Skarbków² w Młyniskach³, ma syna u mnie, który już tu w Litwie zostanie⁴. Pisuje on do niego na Chorostków⁵, Terespol, Brześć, Prużanę do Karpina i listy ich w trzech niedzielach dochodzą. Jeżelibyś Pani nie nudziła się tym, napisz też do mnie. Nie uwierzysz, jaka to pociecha w mojej osobności — Twój dla mnie list — będzie. Można go posłać prosto na pocztę do Chorostkowa albo, co pewniej, przesłać list do Kozierowskiego, a on znajomą już drogą z swoim listem i Pański przeszele.

Napisz mi, dobra Pani, najpierwej o Twoim zdrowiu, które w najdłuższe lata od tego nowego roku niech Ci statecznie służy tak, Bogu dzięki, jak i ja zdrów jestem. Napisz mi potem o swoim powroźeniu, o dziatkach, o mężu⁶, o Twoich przyjaciółach, jakich masz, i czy warci są serca Twojego. Czy żyje Cieńska stara, Filkiewiczowa, Mrozowiczy? Którzy z nich żyją, powiedz im Pani ode mnie najlepsze słowa. Powiedz im i sobie, że ja mam i tu przyja-

ciół, ale serce moje wzdycha do tamtych, którychem sobie od młodości wyhodował, z którymi tyle razy za lat lepszych cieszyłem się i pił jedną wodę z nimi.

Nieszczęście chciało i udało mu się, że nie masz Polski. Póki nadzieja była egzystencji i zdała się pewna, jużem sobie był ułożył sprzedać tu wszystko i pojechać do Was umierać w starości z tymi, z którymi przeżyłem młodość, i odwiedzać te znajome mi i słodkie zagrody Gwoźdźca, Targowicy⁷, Chocimierza i innych tyle, których dusza moja nigdy nie zapomni. Ale boję się, żebym Cię, Pani, nie nudził tym przydłuższym listem moim. Nie miej mi to za złe i daruj słabości mojej, bo zdaje mi się teraz, jak bym z Tobą rozmawiał, taką słodycz, ale z żalem trochę zmieszaną, w duszy mojej czuję.

Doniósł mi Kozierowski z Młynisk, że Antoni Zańkowski, siostrzan mój, jest w Gwoźdźcu mandatariuszem⁸. Winszuję mu, że służy Pani. Niech się szanuje i proszę mu to przeczytać, a będzie szczęśliwszym, jak był dotąd przez niestatek. Jegoś, Pani, przyjęła za mandatariusza, nie można by mnie przyjąć za korespondenta swego z Litwy? List, który napiszesz, będzie to już *salarium*⁹ dla mnie.

Z największym uszanowaniem mam honor zostawać JWWMPani
Dobr[odziejki] najniższym sługą

Fr. Karpiński mpa

¹ Por. list 42 z 27 I 1794, przyp. 3.

² Por. list 65 z 6 X 1801, przyp. 14.

³ Młyniska — wieś na Podolu, ok. 15 km na południe od Trembowli. Dawniej Młyniska wraz z całym kluczem Janowskim były majątkiem dziedzicznym rodziny Boguszów, później przeszły do Skarbków.

⁴ Mowa o Franciszku Kozierowskim.

⁵ Chorostków — miasteczko na Podolu, ok. 20 km na południowy wschód od Trembowli; Młyniska leżą ok. 14 km na zachód od Chorostkowa.

⁶ Jan Puzyna.

⁷ Targowica — *Słownik geograficzny* rejestruje dwie wsie o tej nazwie, które mogą być brane pod uwagę: Targowica — ok. 28 km na południowy wschód od Stanisławowa (rejon Chocimierza, ok. 12 km, i Żabokruk, ok. 18 km); Targowica Polna — ok. 10 km na południe od Horodenki, ok. 12 km na północny wschód od Gwoźdźca. Trudno rozstrzygnąć, którą z tych wsi miał na myśli poeta, tym bardziej że obie leżą w okolicach znanych z jego biografii.

⁸ *mandatariusz* — urzędnik sądowo-policyjny w Galicji.

⁹ *salarium* — tu w znaczeniu: dar, podarunek.

FRANCISZKA PUZYNNINA DO KARPIŃSKIEGO

Gwoździec, 19 II 1803

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

Druk: S. Pigoń, *Ostatnia miłość Franciszka Karpińskiego. Przyczynek do biografii poety*, [w:] S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Lwów 1922, s. 22—24 (S. Pigoń drukuje jedynie początkową partię tekstu, do słów: „Łączy ona tu najczulsze ukłony“, i zamyka ją przeniesioną z końca listu formułą grzecznościową i podpisem. Wydawca podaje omyłkowo datę roczną listu: 1802, zamiast 1803).

Tekst oparto na autografie.

Le 19 Febr[uaru] 803, Gwoździec

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Cóż to ja doświadczam w tym momencie odbierając list Wielm[oznego] WMé Pana Dobrodz[ieja]¹ z odnowieniem i zapewnieniem czystej Jego a szacownej dla mnie przyjaźni. Możeż to być, aby odległość i czas tak długi oddalenia się nie zatarł w pamięci choć miłe, ale bezinteresowne zachowanie, a stąd powziętą przyjaźń. Ja, co mimo wszelkiego usiłowania zjednania sobie przyjaciół samej złościwości, zdrady i niewdzięczności ludzi doświadczam, ledwie już pojąć mogę, aby się znalazł człowiek, który by smakował w słodkich i delikatnych czuciach sentymentów duszy. Dziś w przyjaznej odezwie znajduję słodycz upragnioną, która orzeźwia mój umysł, udręczony niewypowiedzianą dzikością ludzi. Chciej WWMé Pan Dobr[odziej] zachować dla mnie swą przyjaźń, którą prawdziwie poważam, i chciej się zapewnić o mojej wzajemności.

Ja mieszkam zawsze w Gwoźdźcu, kupiwszy go i spłaciwszy częścią moim posagiem a resztę w ciągu lat kilku pracą i trudem zebraną intratą z tych dóbr. Mam dzieci, dwie córki i dwóch synów², i te memu staraniu zostawione. Pierwsze, wychowane podług mojej sposobności i stosownie do ich kondycji, mają z Opatrzności Boskiej fundusz z czystego mego majątku posagow[ego], jaki ja od ojca miałam, synom zaś, nim przyjdą do potrzeby majątku, daję edukację przyzwoitą.

Mój mąż³ nierad na to wszystko patrzeć; przymusił mnie niedyskretnym obchodzeniem się do separacji i do płacenia mu z mego majątku pensji rocznej z[l] pol. 2500 i z tą pensją mieszka najczęściej u młodej wdowy w naszym sąsiedztwie.

Gurska sędzina zawsze przy mnie, zawsze podściwa i tej winna jestem moje utrzymanie się w przeciwnościach. Łączy ona tu najczulsze ukłony.

Brat mój Józef⁴, zawsze przyjaciel WWMPD[obrodzieja], mieszka w swojej schedzie Chocimirzu, ożenił się w przeszłym roku z Zielińską, córką Aleksandra Zielińskiego, sławnego w rewolucji polskiej⁵, dobrą i słuszną ma żonę, w przyszłym miesiącu spodziewa się konsolacji.

Cieńska⁶ z dziećmi i wnukami⁷ żyją zdrowi, Mrozowic[c]y żyją wszyscy: Ignacy Mrozowicki, starszy od Stanisława, ożenił się w przeszłym roku z młodą dziewczyną, p. Bratkowską z Małachowskiej⁸ urodzoną, Mrozowicka rotmistrzowa⁹ umarła; Debolina, z domu Józefa Puzynianka, umarła¹⁰. Filkiewiczowa, stara Przybysławska, Potocki z Tyśmienicy¹¹, Rzewuska z Bursztyna¹², Izdebska z Chocimirza¹³, a potem Pierzchalska¹⁴, Bachmińscy stolnikostwo¹⁵ poustępowali z teatru świata. Bachmińska skarbnikowa z córkami, synami¹⁶ i wnukami żyją. Zresztą mamy same nowe sąsiedztwa. Dla mnie tyle szczęścia, że mam niedaleko brata Józefa, siostrę Przybysławską¹⁷ i Józefa Mrozowickiego, który ożenił się z Ociesalską¹⁸, z którymi pożyczycie daje mi ulgę w moich kłopotach i zmartwieniach.

P[an] Zańkowski¹⁹ był u mnie pół roku. Nie mam mu co zarzucić jego sposobności lub statku, lecz przyzwyczajona sama do ustawnej pracy jestem pretendującą w moich domownikach podobnej pilności, której za mało miał, dlatego nie znajduje się u mnie.

Zostaję z najwyższym upoważeniem

Wiel[możnego] WMć Pana Dobrodzieja
najniższą sługą
Fr. z Koziebrodz. Puzynina

List ten przesyłam przez JP[ana] Koziarowskiego²⁰, który przysłał umyślnego, przysłał zaś korespondencje stąd na Lwów i przepisany trakt przesłał, a podobnie proszę.

¹ Por. list 91 z 30 I 1803.

² Por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 1.

³ Jan Puzyna.

⁴ Józef Koziebrodzki.

⁵ Aleksander Zieliński, podkomorzy nurski od r. 1793; w czasie insurrekcji kościuszkowskiej generał ziemiański ziemi łomżyńskiej; w czasie powstania formował oddziały strzelców, pikinierów i kosynierów oraz powołał pospo-

lite ruszenie z ziemi nurskiej, łomżyńskiej, widzkiej; odniósł kilka drobnych sukcesów w walkach nad Narwią.

⁶ Franciszka z Głuchowskich Cieńska.

⁷ Syn Franciszki Cieńskiej, Maurycy Józef, poślubił Teofilę Bachmińską. Z małżeństwa tego dzieci: Udalryk Mikołaj (1790—1872) i Modesta, która wyszła za Antoniego B. Wybranowskiego, starościca boreckiego.

⁸ Ignacy Mrozowicki ożenił się z Antoniną Bratkowską, córką Leona i Róży z Małachowskich herbu Gryf. Imię Mrozowickiej podaje I. Chodynicki, *Historia stołecznego Królestwa Galicji i Lodomerii miasta Lwowa*, Lwów 1829, s. VIII, spis prenumeratorów.

⁹ Najprawdopodobniej mowa o żonie Mikołaja Mrozowickiego, szambelana królewskiego w r. 1766, rotmistrza królewskiego w r. 1779.

¹⁰ Józefa z Puzynów Debolina, w r. 1796 poślubiła Antoniego Augustyna Debolego (1747—1810), chorążego nadwornego koronnego od r. 1784, ministra pełnomocnego R. P. w Petersburgu od r. 1780. Józefa Debolina była córką teścia Franciszki Puzyniny, Stanisława Kostki Puzyny; według T. Żychlińskiego urodziła się z drugiego małżeństwa starosty z Barbarą Siemianowską (Żychl. XVIII, 193), S. Uruski natomiast podaje, że Józefa była córką Puzyny z trzeciego małżeństwa, z Antoniną z Ponińskich (XV, 92). Przy sposobności należy sprostować błąd W. Dzwonkowskiego, który podaje, że Józefa Debolina zmarła w r. 1806 (*Słown. biogr.* V, 41). List Franciszki Puzyniny, członka rodziny zmarłej, stanowi wystarczającą podstawę źródłową do sprostowania tej omyłki.

¹¹ Józef Potocki (zm. 1802), krajezy wielki koronny od r. 1767, starosta leżajski do r. 1780. Dziedzic Tarnopola, Tyśmienicy i in.

Tyśmienica — miasteczko położone ok. 10 km na wschód od Stanisławowa.

¹² Julianna Rzewuska, córka Rafała Ludwika Skarbka, chorążego kołomyjskiego, i jego pierwszej żony Anny Benożanki, kasztelanki warszawskiej; w r. 1758 poślubiła Franciszka Michała Rzewuskiego, starostę bohusławskiego i drohowyskiego w r. 1771, pisarza polnego koronnego od r. 1752 do r. 1774, a następnie marszałka nadwornego koronnego od r. 1775.

Bursztyn — miasteczko nad Gniłą Lipą (lewy dopływ Dniestru), ok. 15 km na północ od Halicza.

¹³ Może z osobą tą wiąże się następujący zapis u A. Bonieckiego: Kajetan Izdebski, komornik graniczny żydaczowski (Żydaczów — miasteczko, ok. 24 km na północny wschód od Stryja). W r. 1803 zmarła mu żona Łucja z Malinowskich, *I voto* Sokołowska, *II voto* Świeżyńska (Bon. VIII, 90).

¹⁴ Pierzchalska — postać nie zidentyfikowana.

¹⁵ Michał Bachmiński, komornik graniczny latyczowski w r. 1773, stolnik bydgoski w r. 1792 (Bon. I, 64).

Sprawa niejasna, kalendarzyki polityczne na przestrzeni kilku lat przed r. 1792 i po tej dacie nie potwierdzają zapisu Bonieckiego o stolnikostwie bydgoskim Bachmińskiego. Na podstawie listu można przypuszczać, że stolnik Bachmiński był spowinowacony z mężem Franciszki Bachmińskiej, skarbnikowej nurskiej.

¹⁶ Por. list do Bachmińskich z r. 1775, przyp. 1. Puzynina pisze o „synach“ Franciszki Bachmińskiej, tymczasem herbarze podają jednego tylko, Wojciecha,

który ożenił się z Karoliną baronówną Heydel, a po jej śmierci poślubił Helenę Kozłowiecką.

¹⁷ Urszula z Koziobrodzkich Przybysławska.

¹⁸ Por. list 65 z 6 X 1801, przyp. 15.

¹⁹ Antoni Zańkowski — por. listy: 91 z 30 I 1803, 107 z 16 V 1804, przyp. 5.

²⁰ Kozierowski — ojciec Franciszka; por. list 91 z 30 I 1803.

93

DO FRANCISZKA KSAWEREGO DMOCHOWSKIEGO¹

Karpin, 12 III 1803

Autograf nieznan.

Druk: Klementyna Tańska, *O Franciszku Karpińskim*, „Rozrywki dla dzieci“, R. III, 1826, wyd. 2 z r. 1828, t. 6, nr 36, s. 302—303 (najprawdopodobniej z autografu); (Jan Popliński), *Nowe wypisy polskie czyli wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający. Dla użytku młodzieży szkolnej*, cz. 1, Leszno—Głogów 1831, s. 194—195; wyd. 2, 1841 (przedruk z „Rozrywek dla dzieci“); K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 676—677 (przedruk z „Rozrywek dla dzieci“).

Tekst oparto na przedruku K. Tańskiej.

Wielmożny Mości Dobrodziej

W Litwie, gdzie mieszkam, jest prawo zowiące się ziemiańskie, podług którego kto przez dziesięć lat niezaprzeczoną trzymał dzierzawę, potem już nikt mu takiego dziedzictwa odbierać nie może. Idąc za tym prawem upominam się serca WWMMć Pana Dobr[odziej], które jak mam honor posiadać, więcej pewnie jak dziesięć lat będzie².

Po ostatnim widzeniu się naszym cóż to się odmian narobiło? [...] ³ Ale nie jątrzymy ran naszych przypominaniem, bardziej szukajmy ulgi w przyjaźni, która nas od dawna związała; a świeżo mocniej jeszcze ściśnione te węzły koleżeństwem naszym w Towarzystwie Przyjaciół Nauk⁴.

Posyłam WWMć Panu Dobr[odziejowi] dwa egzemplarze *Platona* mego, w Grodnie drukowanego⁵, z których jeden dla Niego, a drugi JW[ielmożnem]u Prezydentowi naszemu Albertrandemu⁶ (jeżeli tego dzieła mego nie miał) oddać raczysz. Żądam wzajemności, ażebyś także jakie dzieło swoje przez terażniejszą pewną okazją przesłać mi chciał. Będziemy sobie trzymać te przyjacielskie pamiątki na dowód, że się kochamy.

Polecając się chlubnej dla mnie przyjaźni Jego, zostaje z winnym uszanowaniem

WWMDPana Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński

12 mar[ca] Łac[ińskiego] Kal[endarza], 1803, z Karpina

¹ Franciszek Ksawery Dmochowski (1762—1808), poeta, autor *Sztuki rymotwórczej*, tłumacz *Iliady*, działacz polityczny radykalnego skrzydła Kuźnicy Kołtatajowskiej, w okresie insurekcji kościuszkowskiej członek Najwyższej Rady Narodowej i redaktor „Gazety Rządowej”. Po upadku powstania udał się na emigrację. Ok. r. 1800 powrócił do kraju, gdzie został jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk i redaktorem „Nowego Pamiętnika Warszawskiego”. Wydawca dzieł Krasickiego i Karpińskiego.

² Ze słów Karpińskiego wynikałoby, że poznał on Dmochowskiego ok. r. 1793. Nie wiemy jednakże, w jakich okolicznościach zawiązała się ta znajomość. W pamiętniku zanotował poeta jedynie kilka zdań na temat politycznej działalności Dmochowskiego w okresie insurekcji kościuszkowskiej.

³ Opuszczenie tekstu najprawdopodobniej ze względu na cenzurę.

⁴ Karpiński, podobnie jak Dmochowski, był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk od chwili jego zawiązania (por. list 64 z 20 VIII 1801, przyp. 3).

⁵ *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802.

⁶ Jan Albertrandy.

ALEKSANDER CHODKIEWICZ DO KARPIŃSKIEGO

Możejków¹, 2 IV 1803

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 notatka Karpińskiego „od Chodkiewicza“ i ołówkiem „1803“.

Mój Łaskawco

Posyłam Ci dwie książki, których żądałeś, a które dla lepszego czytania masz drukowane, bo przepisanie kilkudziesiąt egzemplarzy i mylne, i długie, i nieczytelne byłoby. Znajdziesz w tym dziele o sobie, ale ja Ci tylko winne uszanowanie i wdzięczność oświadczyłem. „Czytajcie i poprawcie“ mieści się na czele tych wierszy — oba te wyrazy tłumaczą pobudki druku².

Książ Twoich nie odebrałem³, byłbym szczęśliwym, gdybyś mi te przysłał przez tegoż posłańca, ale zapisz do Mo[żej]kowa, bo mama moja⁴ wszystkie Twe dzieła dla siebie zabiera.

Bądź zdrów, pomnij o Twoim przyjacielu, któren Cię z serca koc[ha].

A. Chodkiewicz

2 Apri[lis] 1803, z Możejkowa

Już i trzecia gotowa⁵, ale nie poprawiona jeszcze.

¹ Możejków — *Słownik geograficzny* rejestruje trzy wsi o nazwie Możejków, wszystkie położone na Litwie. Wybieramy dwie: Możejków Wielki i Możejków Mały — leżące przy drodze z Lidy do Szczuczyna. Wybór ten posiada następujące uzasadnienie: w Arch. Radziwiłłowskiemu Warszawskiemu, dział V, teka 47, znajduje się list Ludwiki Chodkiewiczowej pisany w Możejkwie 14 IX 1782. W liście tym starościna żmudzka prosi o wydanie pozwolenia jej chłopom na kupno drzewa w „puszczy Lipiczańskiej“. W wydany przed r. 1939 *Skrowidzu miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* znajdujemy na s. 892 miejscowość „Lipiczańska Puszcza“, położoną w gminie Orla (ok. 15 km na południowy wschód od Szczuczyna). Fakt ten zdaje się wskazywać na to, że Możejków Chodkiewiczów leżał w rejonie Szczuczyna Litewskiego.

² Ten fragment listu objaśnia odpowiedź Karpińskiego z dnia 25 IV 1803. Poruszana tutaj sprawa nie opublikowanego poematu Aleksandra Chodkiewicza pt. *Kartago* oraz „wewnętrznej recenzji“ Karpińskiego omówiona została szczegółowo w pracy R. Sobola, *Franciszek Karpiński jako doradca literacki Aleksandra Chodkiewicza*, „Archiwum Literackie“, t. 5, Wrocław (w druku). Na podstawie archiwaliów znajdujących się w Muzeum Narodowym w Krakowie (nry inw. VIII 7838; VIII 10 009—10 011) podajemy niezbędne w tej chwili wyjaśnienia: Aleksander Chodkiewicz zasiada do pracy nad poematem epickim osnutym na tle trzeciej wojny punickiej. Aby dzieło uzyskało kształt możliwie doskonały, poeta zwraca się do przyjaciół z prośbą o ocenę i wskazówki. Celem ułatwienia pracy recenzentom Chodkiewicz drukuje poszczególne, gotowe już księgi poematu; druk całości nastąpić miał po ocenie i poprawieniu wszystkich ksiąg. Autor zapowiadał również, że ci wszyscy, którzy pomogą mu w pracy, otrzymają podziękowanie w przypiskach.

³ *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802 (por. list 97 z 25 IV 1803, przyp. 7).

⁴ Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowa.

⁵ Mowa o trzeciej pieśni poematu *Kartago*.

95

JAN NEPOMUCEN KOSSAKOWSKI DO KARPIŃSKIEGO

Warszawa, 13 IV 1803

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 ręką Karpińskiego: „od Kossakowskiego Biskupa“, „17“, ołówkiem „1803“.

Z Warszawy, 1/13 kwietnia 1803

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Żądanie JW Wojewodziny¹ i wstawienie się WWMMPana Do-

(F.K. 61)

1803

2. Obis 1802 Rk.

Zichuwa

Pani wiodmoxny Mosi Dobrodziwa.

Mimo najwyższego uctowania mojego zatrzymanej w Acaty
stoku ucinogłom zięcia do ichnobiwa skalni ichny opptagan
nia się z Kęwiny, Jaceim do wodzić. Wozę ikt ikt stan
nie tylko kōdzici ale i pize nairt nieporob. Amire do Pzid
cefu. Akoda by toj iezeli stantaj stomy prawowst, zapogri
nais ofy, kōrzech u w yciu Kochat. Zdarz mi się, że mi
zawpsz pexowny san do gōdzicy prawdziwym swoim zony,
dowad. Prizacelam, że jest chłoba moim, iem się przuicę
do Cztowiska cnglijwego. Zdarz mi się także ze hupmewo
taw takiego zaczo, się taskawp emy Prizaczi moim iest
diut. Mow takm o ymie dobre, chocij mię koto, i bier
niwidzic. Miew dobre, szocij mię na ziemie nie bedzia. Tak
to staby Cztowisk wzmaga się nad Anikonie swiciz, y chuiaty
zre iestce, niezycie na ziemie. Tego mego Patona pralegu
tycis twiim Jozafaw Jozomoi. Nanyt do zemu twemu Stary
ciu naturalnym pokędkiem obr by Stary ię powiezie,
atal altzey mię ludzie wspomina. Cudz. Niechay to kto ncz
wie maonowic, i ia yteraz, y moze wskonamu czed cōmę stoby
ze Jozafawiana na ziemie Kudzi Cnotliwych w mię Kochat.
Eala tylko spōsobniśi bedzie, chocij prawdzem tam czuic
znacznis stōbzym na sitch. Zadny guropupuz bez pōmnia do
glowatka na Stary

Autograf listu Franciszka Karpńskiego do Karola Prozora z 14 X 1802

do Jędrzeja Ławy Dubniczana. Pisuję ci także Zaskawia moją
za każdym zdarzeniem. Najbardziej interesuję się moim zdrowiem
dostojnym i zdrowiem twoim, które przypuszczam być ci tak
niepotrzebnym. Dzieciom Włochom akom, które ciemno
Nigdy, którymś ja, bym chciał być najpiękniejszym, bo jak
twój mój, zdaje mi się, że użycie cię będzie wspaniałym gorzej.

Jędrzeja Ławy Dubniczana
przyjęto cię w tym
Franciszka Karpińskiego.

Autograf listu Franciszka Karpińskiego do Karola Prozora z 14 X 1802

brodzieja za JKs[iędzem] Blumskim² ochoczo zaskuteczniłem. Cieszę się, że ta okazja zrządziła mi odezwę WWMMPana Dobrodzieja i miłą wiadomość o szacownym Jego zdrowiu, którego Mu zawsze najuprzejmiej życzę.

W samotności mojej, w której mnie smutny stan zdrowia od dawna utrzymuje, czytałem z ukontentowaniem i z prawdziwą pociechą Jego wiersze o Zygmuncie III³ i moralne dzieło *Rozmowy Platona*, w którym cnotliwe i czułe serce Jego żywo się maluje. W dziele tym, prawdziwie użytecznym, każdy cnotliwy człowiek najprzyjemniejszą znajdzie zabawę i naukę, i pewny jestem, że uwielbiać będzie. Tak ja uwielbiam godnego i szacownego pisarza, którego proszę, ażeby był najpewniejszym wysokiego szacunku, z jakim jestem

WWMMPana Dobrodzieja
sługą najniższym
J. Kossakowski B. W.

¹ Chodzi tu najprawdopodobniej o Mariannę z Chaleckich Prozorową (zm. 1826), trzecią żonę Józefa Prozora, wojewody witebskiego, macochę Karola (por. Dubiecki, *op. cit.*, s. 20, 315—316). O związkach towarzyskich łączących poetę z wojewodziną świadczy m. in. wiersz pt. *Pieśń gości na zapustach do Marianny Prozorowej, Wojewodziny Witebskiej* („Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 8, sierpień, s. 199).

² ks. Blumski — postać nie zidentyfikowana.

³ Kossakowski donosząc Karpińskiemu o lekturze *Żalów Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta*, wiąże omyłkowo ten utwór z postacią Zygmunta III Wazy. Elegię tę czytał biskup w kopii rękopiśmiennej, ponieważ drukowana była dopiero w pierwszym tomie zbiorowej edycji pism Karpińskiego z r. 1806 (por. list 108 z 20 IX 1804, przyp. 8).

DO ADAMA JERZEGO CZARTORYSKIEGO

Karpin, 17 IV 1803

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 5476, k. 25.

Druk: S. Pigoń, *Wysoko wymierzona dedykacja Fr. Karpińskiego. Trzy nieznane listy poety*, „Ruch Literacki“, R. VI, 1931, nr 7, s. 207—209.

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Oświecony Mości Książę

List JOWKs[iażę]cej Mości, 23 marca z Petersburga do mnie pisany, odebrałem w domu 14 kwietnia przez umyślnego z Brześcia razem z przyłączoną mi tabakierą od Najjaśniejszego Pana¹.

Dar ten największe we mnie wzbudził uczucie, nie dla złota, które nie każdemu idącemu ku starości chce się po drodze zbierać, ale uczucie wdzięczności, winnej temu Ojcu Narodów, że między tylu milionami dzieci swoich i o mnie wspomniał. On w swoim panowaniu musi być najszczęśliwszym, bo lubi robić szczęśliwymi.

Do dawnych długów, które winienem domowi JOWKs[iążącej] Mci², przyczyniasz WKsMość i terazniejszy, kiedy jako nawykły wspierać proszących raczyłeś zapewne dobrze o mnie mówić przed Najjaśniejszym Panem, co mi tę łaskę jego ściągnęło. Posyłam WKsMci nieskończone za to podziękowania, a pamięć do zgonu przy mnie zostanie.

Mam honor być z największym uszanowaniem

JOWKs[iążącej] Mości

Dobrodzieja

obowiązany i najniższym sługą

Fr. Karpiński

17 Apr[ilis] 1803, z Karpina

¹ Mowa o Aleksandrze I; por. list 83 z 15 VIII 1802, przyp. 2.

² Sprawa stosunku Karpińskiego do rodziny Czartoryskich stanowi obszerny zagadnienie. Tutaj wystarczy wspomnieć, że Czartoryskim zawdzięczał poeta bardzo wiele. Adam Kazimierz Czartoryski, zapraszając go do Warszawy i zapewniając środki do życia i pracy literackiej w obcym dla pisarza środowisku, wyrwał Karpińskiego z galicyjskiego bezwładu kulturalnego i wprowadził w centrum życia literackiego epoki.

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA

Karpin, 25 IV 1803

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 83.994.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Z prawdziwym ukontentowaniem odebrałem list JWWMć Pana Dobrodz[ieja]¹, pełen wyrazów przyjaźni, na którą (gdybyś, mój Panie, mógł serce moje przenikać) śmiało powiedziałem, że zarobiłem u Niego. Ja was, pocziwych panów, kocham więcej jeszcze jak inszych pocziwych, dla samej osobliwości.

Przysłane mi dwie pieśni poematu *Kartago*² odsyłam z poprawami, jakie mi się zdały. Resztę sam Jegomość popraw, chroniąc się

nade wszystko słów i konstrukcji niezwykłej w mowie polskiej, ujęcia z słowa jakiejś sylaby dla wiersza, jednej rzeczy dwojakimi wyrazami powtarzania, okoliczności mniej potrzebnych przytaczania. Trzymać się zaś zwięzłości, naturalności, jasności i, co wiersza wybitność robi, pierwej w myśli drugi wiersz złożyć, a potem dobrać mu pierwszy.

Dajcie mi znać na pocztę przez Słonim, Prużanę do Karpina, jak tylko Państwo³ przyjedziecie do Możejkowa. Nie tak ci to odlegli od siebie jesteśmy, bo tylko mil siedmnaście⁴, to przyjechałbym do Państwa upominać się o trzecią pieśń *Kartagi*⁵.

Teraz trochę zabawny jestem tłumaczeniem, a bardziej wybraniem ciekawszych rzeczy z autora francuskiego Michaud, o powstaniu i upadku państwa Mizory w Indiach, a co celem tej książki będzie: wiara, prawa i obyczaje Indostanu. Wkrótce to dzieło do druku do Wilna chcę posłać i Państwo mieć go będziecie⁶. Teraz przyłączam mego *Platona*⁷, którego że matka Pańska⁸ nie odesłała, dziwno mi. Przyłączam także pismo moje *Podróż w kraju zaczarowanym*⁹.

Proszę szczerze nic o mnie nie wspominać w poemacie swoim, jak kiedyś całe z druku wyjdzie¹⁰. Miałbym to prawdziwie za żart ze mnie, za jaki tam wiersz poprawiony odbierać niezasłużone pochwały. Proszę, po wtóre, kochać mię do mojej śmierci, bo na to zasługiwałem i zasługiwać będę przez całe życie

Fr. Karpiński

25 Apr[ilis] 1803, z Karpina

¹ Por. list 94 z 2 IV 1803.

² Por. list 94 z 2 IV 1803, przyp. 2.

³ A. Chodkiewicz ożenił się po raz pierwszy z Karoliną Walewską, wojewodzianką sieradzką; por. list 79 z 22 II 1802, przyp. 5.

⁴ Por. list 94 z 2 IV 1803, przyp. 1.

⁵ Por. list 94 z 2 IV 1803, przyp. 5.

⁶ Karpiński donosi Chodkiewiczowi o końcowym etapie pracy przekładowej nad dziełem Józefa Franciszka Michaud (1767—1839) pt. *Histoire de progrès et de la chute de l'empire de Mysore sous les regnès d'Hyder-Aly et de Tippoo-Saib*, t. 1—2, Paryż 1801. Tłumacz dotrzymał terminu, w tym samym bowiem roku wyszła książka pt. *Wiara, prawa i obyczaje Indianów, przetłumaczone z francuskiego przez Franciszka Karpińskiego*, Lipsk 1803. Podane na karcie tytułowej miejsce druku książki jest zwykłą mistyfikacją. Pomijając względy natury ogólnej i technicznej, które uniemożliwiały Karpińskiemu drukowanie pracy w dalekim Lipsku, należy podkreślić te słowa listu, w których zapowiada on wysłanie rękopisu do Wilna. W zbiorowej edycji z r. 1806 Karpiński dołączył do *Wiary, praw i obyczajów Indian* „list dedykacyjny“ Do

Karola Prozora, *Oboźnego byłego Litewskiego, orderów polskich kawalera* (Dziela, t. 4, Warszawa 1806, s. 283—284).

Genezę przekładu pracy francuskiego historyka przedstawił poeta w pamiętniku: „W tęsknicy domowej osobności najwięcej bawią mię książki i gitara; książek mi najpiękniejszych pożyczał, grzeczny dla mnie jak dla innych w powiecie obywatelów, blisko w Szereszewie konsystujący z pułkiem swoim, generał rosyjski Kamiński [...] Między książkami, które corocznie mu z Francji najnowsze przychodziły, była i książka, par Mr Michau, o wierze, prawach i obyczajach Indianów, i tę przetłumaczyłem na język polski, wyrzuciwszy z niej wiele mniej ciekawych opisów“ (*Pamiętniki*, s. 187).

⁷ *Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802.

⁸ Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowa.

⁹ Por. list 90 z 5 I 1803, przyp. 3.

Załączone przez poetę do listu „pismo“ pt. *Podróż w kraju zaczarowanym* odnaleźliśmy w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. VIII 10 049. Jest to złożony in 4^o arkusz papieru, koloru seledynowego, zapisany prawie do końca wyraźnym i czystym pismem Karpińskiego, wolnym od poprawek i skreśleń. Na stronie 4, po tekście Karpińskiego, znajduje się własnoręczna notatka Aleksandra Chodkiewicza: „Jest to rękopism Fran. Karpińskiego. A. C.“

¹⁰ Por. list 94 z 2 IV 1803.

98

FRANCISZKA PUZYNINA DO KARPIŃSKIEGO

Gwoździec, 29 IV 1803

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 notatka Karpińskiego ołówkiem: „1803“.

Le 29 April[is] 803, Gwoźdz[ie]c

List Wiel[możnego] WMé Pana Dobrodz[ieja] 12 marca datum w tych dniach dopiero odebrałam, zatrzymany był na poczcie, widać to z napisu na kopercie: *retour*. Pytałam poczmajstra o przyczynę, dał tę, że w przepisanych na kopercie pocztach ostatnia jest Tłumacz¹; do tej *Oberpostamt*² lwowski rozdzielając listy i osobne paki do każdej poczty przesyłając i ten list do Tłumacza przesłał, a że w parafii³ poczty tłumackiej nie ma Gwoźdz[ęca], Tłumacz odesłał ten list do Lwowa, a stamtąd dopiero został tu odesłany, o czym uwiadomiam WWMé Pana Dobrodz[ieja] i proszę, abyś Lwów, Stanisławów, Gwoździec i à Gwoździec wyraził, bo mam tu pocztę.

Przypisy WWMé Pana Dobrodz[ieja] wiernie komunikowałam, świadczą tu odpisy, dla których o kilka dni zatrzymałam, czyli spóźniłam moją korespondencję, ale przybył mi przypis wyznania szacunku od Krzuckiego, mego kuzyna⁴ — podściwego, słusznego,

tak wiele Panu podobnego, żeśmy go bratem rodzonym Pana nazwali — dla WWMć PDo**br**[odzieja], któregoś wart od całego świata.

Zdrowia, pomyślności życzę i szacownej mię przyjaźni na zawsze polecam

F. Puzynina

Dzieł nowych WWMć Pana Dobrodz[ieja] jeszcze tu nie mamy, ale uwiadomiona, pod jakim tytułem te wyszły⁵, starać się o nie będę i spodziewam się znaleźć je w Lwowie.

List do Koziarowskiego⁶ odesłałam.

[Dopisek Józefa Mrozowickiego:]

1. Wdzięcznie dziękuję WWPanu Dob[rodziejowi] za Jego o mnie pamięć, ale wraz i wyklócenie się zasyłam (a nie masz jak się kłócić opodał), jak można chcieć, abym Mu dał swoje serce, kiedym go nigdy nie odbierał, a szacunek winny Jemu, że jest zawsze, świadczą nasze rozmowy. Choć i oddalony miejscem, miej myślą przytomnego, kochającego Ciebie

Józ. Mrozowickiego

[Dopisek Ignacego Krzuckiego:]

2do. Dzieła WWPana Dobrodzieja, honor literaturze polskiej czyniące, były ozdobą małej mojej, lecz wyborowej biblioteczki. Kochałem WWPana Dobrodzieja jak mądrego męża; nasłyszawszy się o Jego osobistych czynach, znowu kochałem. Edukacja, którą zaczynałeś dawać młodemu Radziwił[ł]owi, czyniła nadzieje krajowi, że choć raz w tylu wiekach rozumnego widzieć będą Radziwił[ł]a. Oddalenie się WWPana Dobrodzieja i przyczyny, dla których, i te mi były wiadome i w tym uwielbiałem WWPana Dobrodzieja⁷.

Miałem Go honor w Warszawie, lecz krótko, widzieć, i to na sejmowej sesji⁸. Byłem trochy o życie Jego troskliwy⁹, lecz nieskończenie pocieszony pozwoleniem mi korespondencji Pańskiej. I w tym widać poetyczny humor i przyjaźń szczerą i starą, i stateczną. Za to mam obligacją JW[ielmożnej] Puzyniny, że mię ośmieliła umieścić wyrazy niedostateczne, ale w sercu i umyśle zajęte i ugruntowane najwyższe poważanie.

WWPana Dobrodzieja najniższy i najszczęśliwszy sługa

Ig. Krzucki

— a czasem, jak mi podchlebiają, małpa¹⁰ dowcipna mądrego Karpińskiego.

[Dopisek Józefa Koziebrodzkiego:]

Winszuję sobie bardzo, że tak szczęśliwie zaczął kochać w młodszym moim wieku uwielbioną od całej współczesności osobę WWPana Dob[rodzieja]. Koleją tego szczęścia, w gronie tych zacnych WWPana Dobrodz[ieja] i moich łaskawych przyjaciół, mam honor te wyrazy przypisać. Połączenie się moje z najukochańszą połową moją¹¹ zdecydowało o moim uszczęśliwiającym mię zapędzie. Że teraz w Gwoźdźcu mi się wydarza te kilka liter wyrazić, nie mogę uścić się z procentem żądanym, aby moja luba żona¹², bawiąc pod ten czas w Chocimirzu, wyraziła swój szacunek, jakim nigdy odstąpić nie zechce siostrę moją, której i w myśleniu ustąpić nie chce. Zapewniam i rezerwuję sobie, iż się później wytłumaczy, jak wielce (oddychając tym powietrzem, gdzie niegdyś przodkowie nam zbliżeni spoczywają) w nas pozostałych współczesnych szanuje wytrawioną przyjaźń i szacunek, z którym ja ginąć i żyć dla Wé Pana Dob[rodzieja] będę.

J. Koziebrodzki

¹ T ł u m a c z — miasteczko, ok. 23 km na południowy wschód od Stanisławowa.

² *Oberpostamt* (niem.) — główny urząd pocztowy.

³ *parafia* — tu zapewne w znaczeniu: rejon (pocztowy).

⁴ Ignacy Krzucki, syn Antoniego i Rozalii z Broniewskich; generał-adiutant królewski w l. 1782—1788, poseł z województwa wołyńskiego na Sejm Wielki w r. 1792. Matka Franciszki z Koziebrodzkich Puzyniny, podobnie jak matka I. Krzuckiego, pochodziła z Broniewskich. Może były to nawet siostry?

⁵ Karpiński doniósł Puzyninie o wyjściu z drukarni *Rozmów Platona*, Grodno 1802. Przekład Michauda nie może być brany pod uwagę, ponieważ w liście do Aleksandra Chodkiewicza z 25 IV 1803 donosił, że pracuje jeszcze nad tym tekstem.

⁶ Mowa o ojcu Franciszka Kozierowskiego (por. list 42 z 27 I 1794, przyp. 3).

⁷ Aluzja do pracy wychowawczej Karpińskiego nad Dominikiem Radziwiłłem i jego konfliktu z matką wychowanką, Zofią Radziwiłłową.

⁸ I. Krzucki był posłem na Sejm Wielki z województwa wołyńskiego.

⁹ Por. list 46 z 15 X 1795, przyp. 2.

¹⁰ *małpa* — tu w znaczeniu: sobowtór.

¹¹ Koziebrodzki ma prawdopodobnie na myśli swą siostrę, Franciszkę Puzyninę. Przyjazd do Gwoźdźca dał mu okazję napisania kilku słów do Karpińskiego.

¹² Tekla Ludmiła z Zielińskich Koziebrodzka.

IZABELA BRANICKA DO KARPIŃSKIEGO

Białystok, 28 XI 1803

Autograf w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 187. Na odwrocie koperty pieczęć lakowa i notatka ręką Karpińskiego: „od Pani Krakowskiej“.

W Białymstoku, ce 28 Nov[embris] 1803

Mój Karpinsiu, gdyby ten las, co Go strząśł, był mój, kazałabym się na nim pomścić, bo mi Cię brakowało do Twej [!] kompaniej i fe-ty¹, którą mi Marszałkówna² dawała.

Wybór tłumaczenia du St. Jaque de Lille dowodem jest Twego serca, a przypisek pamięci przyjac[i]elski przyjmuję z wdzięcznością³. Podobno i Kasper, i Kaźmirz⁴ rozrzewnią się, jak usłyszą, co o nich te czułe wiersze piszą.

Za receptę balsamu dziękuję, użyję jej, rozdając na ulgę ludzkości. P[an] Metelski⁵, któremu i tego listu powierzam, posyła dziś do JP[aństwa] Sarnackich⁶.

JP[anie] Marszałkowa i Marszałkówna⁷, i ja zapewniamy Go zawsze o prawdziwej przyjaźni i szacunku. Bądź zdrow, mój kochany Karpinsiu, i przy Twoich zabawach przypomni[j] sobie sobie [!] czasem i o nas.

I. Branicka

[A d r e s:] A Monsieur Monsieur François de Karpiński, a Karpiny

¹ Prawdopodobnie Karpiński uległ jakiemuś wypadkowi w lesie, co uniemożliwiło mu przybycie do Białegostoku na imieniny I. Branickiej przypadające na dzień 19 listopada.

² Por. niżej, przyp. 7.

³ Karpiński przesłał I. Branickiej *Wyjatek z poema pana Delille o politowaniu nad służącymi*, i to jest właśnie ów „wybór“, tj. fragment. Do przekładu dołączył poeta wiersz pt. *Do Elżbiety z Poniatowskich Branickiej, Kasztelanowej Krakowskiej, z okoliczności sług jej starych*. Wierszy tych nie włączył Karpiński do zbiorowej edycji z r. 1806. Ogłosił je dopiero w r. 1827 Karol Prozor, któremu poeta powierzył w testamencie pieczę nad nie ogłoszonymi rękopisami. Ukazały się one w „Dzienniku Wileńskim“, w serii „Literatura Nadobna“, nr 8, sierpień, s. 194—196. Dzieje spuścizny literackiej Karpińskiego i podejmowanych przez K. Prozora czynności mających ją zabezpieczyć przedstawił T. Mikulski (*op. cit.*, s. 418—427).

Jacques Delille (1738—1813), poeta francuski. Karpiński żywo interesował się twórczością tego pisarza: w r. 1783 wydał przekład jego *Ogrodów* (*Zabawki wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1783), a w pierwszym tomie edycji zbiorowej ogłosił wiersz pt. *O podejrzliwości Jana Jakuba Rousseau. Wyjątek z poematu o imaginacji przez L'Abbé De-Lille* (*Dziela*, t. 1, s. 370—372). Wiersz przesłany Branickiej stanowi przekład fragmentu poematu pt. *Malheur et pitié*, który ukazał się drukiem w r. 1803 (por. *Oeuvres complètes de J. Delille*, Paris 1840; *Malheur et pitié*, I, w. 237—276).

Dodać należy, że Apolonia Załuska, która przedstawiła całokształt wpływów i popularności Delille'a w pracy pt. *Poezja opisowa Delille'a w Polsce*, Kraków 1934, przeoczyła fragment przekładu poematu *Malheur et pitié* (*Nieszczęście i litość*).

⁴ Kasper i Kaźmirz, imiona starych służących I. Branickiej, którym poświęcił poeta wiele serdecznych słów w wierszu *Do Elżbiety z Poniatowskich Branickiej, Kasztelanowej Krakowskiej, z okoliczności sług jej starych*.

⁵ Metelski — postać nie zidentyfikowana.

⁶ Sarnaccy — w Archiwum Radziwiłłowskim przechowały się listy nie znanego bliżej A. Sarnackiego z l. 1796—1803. W liście z 18 II 1803 r., pisanym w miejscowości Topolany, Sarnacki prosi o interwencję w regencji białostockiej w sprawie dzierżawy, której ma być pozbawiony. W liście tym wspomina również o matce w podeszłym wieku, którą opiekuje się po śmierci ojca (Archiwum Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 341, poz. 13 935). Trudno ustalić, czy właśnie ci Sarnaccy występują w liście Branickiej.

⁷ Konstancja z Poniatowskich Tyszkiewiczowa (1759—1830), córka Kazimierza, podkomorzego wielkiego koronnego (brata Izabeli Branickiej), żona Ludwika Skumina Tyszkiewicza (zm. 1808), marszałka wielkiego litewskiego od r. 1793, pierwszego marszałka szlachty guberni litewsko-wileńskiej. Z małżeństwa tego córka Anna (1776—1867), która w r. 1805 poślubiła Aleksandra Potockiego, a rozwiódłszy się z nim wyszła za Stanisława Dunin Wąsowicza. (Swoją pobyt z matką w Białymstoku opisała Anna Potocka w pierwszym tomie pamiętników: A. Potocka, *Pamiętniki*, tłum. J. A., z przedmową Piotra Chmielowskiego, t. 1—2, Warszawa 1898).

100

DO MICHAŁA DOMAŃSKIEGO¹

Karpin, 4 XII 1803

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 15.

4 grudnia 1803 Ł[acińskiego] K[alendarza], z Karpina

Wielmożny Mości Dobrodziejju

Z okoliczności świąt Narodzenia Pańskiego i roku nowego życzę WWMć Panu Dobrodziejowi tego, co tylko żądasz, a uści to ten

Bóg, co wszystko może. Oby tenże Bóg natchnął rozum i serce WWMć Pana Dobrodzieja sentymentem czynnej przyjaźni dla mnie, którąś mi w liście swoim, rok temu do mnie pisanym, łaskawie oświadczyć raczył. Rób, Panie mój, kredytem swoim u JOKsiężnej² wszystko, co możesz, ażebym jako kapitał mój, który tak zyskownie w sąsiedztwie ulokować mogę na wiosce, odebrać mógł³.

Za wielkie łaski wielkie bywają wdzięczności. Ta łaska WWMć Pana Dobrodzieja będzie największa, bo mi spokojność w starości mojej zjedna. Żyj najdłużej, Łaskawco mój, jako Ci z całego serca życzę, ale kiedyś umierać będziesz, a powiadają, że ten najspokojniej kończy, kto więcej ludziom potrzebnym dobrze uczynił.

Z największym uszanowaniem mam honor zostawać

WWMć Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Fr. Karpiński

Bóg na mnie dopuszcza klęski, wszystkie mi konie ponosaciału i wnuk mój Kozierowski⁴, którego polecam łasce WWMć Pana Dobr[odzieja], z odebranej od JOPani prowizji ma mi tam kupić trzy konie. Niech mu z łaski swojej pomoże JP[an] Koniuszy, żeby jego młodego nie oszukano. Upraszam mi razem darować, że WWMć Pana Dobr[odzieja] tym zatrudniać ośmielam się.

¹ Michał Domański (ur. ok. 1735), po śmierci ojca wychowywał się na dworze ks. Karola Radziwiłła, miecznika litewskiego. W okresie konfederacji barskiej, silnie powiązany z Karolem Radziwiłłem, był konsyliarzem generalności w Białej, potem w Preszowie. Od początku r. 1772 w Cieszynie dotrzymywał kompanii regimentarzowi Sapieżu i jego żonie Teofili. W czasie pierwszego rozbioru przyłączył znowu do K. Radziwiłła i towarzyszył mu w podróżach zagranicznych. Po wielu przygodach wrócił do kraju w r. 1776 i osiadł na folwarku, który jednak stracił za długi. Stare lata spędził w Teofilopolu na łaskawym chlebie u Teofili Sapieżyny.

² Teofila Sapieżyna.

³ Karpiński prosi M. Domańskiego o pomoc w odzyskaniu pożyczonych T. Sapieżynie pieniędzy (por. list 43 z 24 XII 1794, przyp. 1).

⁴ Franciszek Kozierowski; por. również list 89 z 17 XII 1802, przyp. 2.

Druk: S. Pigoń, *Ostatnia miłość Franciszka Karpińskiego. Przyczynek do biografii poety*, [w:] S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza, Studia i szkice*, Lwów 1922, s. 24—25 (omyłka w datowaniu: list pisany był 28. a nie 20 — jak podaje wydawca).

Tekst oparto na autografie.

Le 28 X-br[is] 1803, z Gwoźdźca

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Odbierając list Wiel[możnego] WMć Pana Dobrodzieja z przyłączoną książką *Rozmowy Platona*, dziełem pracy Jego, jako dowód szacowny pamięci i przyjaźni dla mnie, przejęta czuciem radości i wdzięczności za tę, jakichże użyję wyrazów do spełnienia winnego podziękowania?¹ Uszanowanie moje i mych czworga dzieci² (z którymi w tym momencie przeczytałam *Rozmowę o Bogu*³) przyjmij WWMć Pan Dobr[odziej] za hołd, a do wyrażenia mego szacunku i radości użyję słów Platona: Bóg Cię zachował na nieznaną Tobie potrzebę, a uczyniwszy Cię istotą własności swojej, daje przez Ciebie cnotliwym, w najodleglejszych ustroniach ziemi, pociechę⁴.

List mój ostatni, w czerwcu pisany⁵, spodziewam się, że doszedł rąk Wiel[możnego] WMć Pana Dobrodz[ieja]. Rzadkość korespondencji nie bierz, Panie, za zapomnienie moje, bobyś mię myślą podobną krzywdził, lecz bardziej i rzetelnie za nieśmiałość, którą wzbudza poważanie drogich momentów życia Jego, poświęconych na dobro społeczeństwa. Przerywać te, zostawiam sobie tylko wolność szukania w przyjacielskiej radzie wsparcia mego rozumu w pomyślnych i przykrych zdarzeniach. Jeśli jednak oprócz tych wypadków zgłaszanie się moje nie będzie natrętne, z ukontentowaniem użyję pozwolenia.

Posłaniec nagli na mój respons, kończę tedy zapewnieniem mojej stałej przyjaźni i uszanowania, z którym mam honor być

Wiel[możnego] WMć Pana Dobrodzieja
najniższą sługą

Fr. Puzynina

¹ Por. list 98 z 29 IV 1803.

² Por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 1.

³ Rozmowa I. *O Bogu i nieśmiertelności duszy*.

⁴ Puzynina nie cytuje Karpińskiego, lecz pod wpływem świeżej lektury stylizuje swoje własne słowa nawiązując do następującej wypowiedzi Platona: „Oto tym sposobem w tym życiu losy nasze są w ręku Boskich, i to podobniejsze, że jacy będą ludzie, takie i przeznaczenie dla nich. Byłeś dla Boga dobrym

albo na jakąś nieznaną tobie potrzebę chciał on cię w życiu zachować, dlatego nie ty sam ani ten koń twój ulubiony wyniósł cię z niebezpieczeństwa wojny[...]" (*Rozmowy Platona z uczniami swoimi*, cz. 1, Grodno 1802, s. 20).

⁵ „Ostatni“ znany list Puzyniny do Karpińskiego pisany był 29 IV 1803.

102

ANGELA WOLSKA¹ DO KARPIŃSKIEGO

Białystok, 10 III 1804

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Arkusz złożony in folio. Na stronie wewnętrznej list rozpoczęty i zaniechany: „Wielmożny Mci Dobrodzieju“ (ręką A. Wolskiej). Na odwrocie koperty pieczęć lakowa i notatki Karpińskiego: „Od Pani Krakowskiej“, „11“, ołówkiem: „1804“.

Wielmożny Mci Dobrodzieju

JOJPani Krakowska² nie może pisać przy świetle dla słabości oczu, a JPan Bajkowski³ tak się spieszy, że koniecznie chce być dziś ekspediowanym. Obligowała mnie JOJPani Krakowska, abym wyraziła podziękowanie WWMć Panu Dobrodziejowi za przysłany balsam⁴, w którym widzi pamięć i czułość na zaradzenie bliźniemu, dziękuje za grzebień, schowa go jako dar przyjazny, a który jest skutkiem przemysłu użycia roślin Karpinek⁵.

Załuże bardzo JOJPani Krakowska słabości WWMć Pana Dobrodzieja, a jak zdrowie powróci, spodziewa się, że Go użyjesz na odwiedzenie jej, która kazała mi wyrazić, że jest z przyjaźnią i szacunkiem prawdziwym i że Cię mile witać będzie. Ja, plenipotentka, będąc świadkiem 38 lat duszy i rzetelności tej pani, zaręczam, że Karpiński zawsze szanowany i że mu zawsze rada.

Jeżdem z poni[ż]szym uszanowaniem

WWMć Pana Dobrodzieja
najniższą sługą
Angela Wolska

d. 10 marca 1804, Białystok

[Dopisek Izabeli Branickiej:]

Mój Karpińsiu, słabe oczy nie pozwalają przy świecy pisać, a pan Babiński [!] jutra nie czeka. Dobra przyjaciółka mnie wyreczyła. Bądź pewny, że jak Ci zdrowie pozwoli przyjechać, bardzo Mu będę rada.

[Dopisek Konstancji Tyszkiewiczowej (?):]

I ja, mój Karpinsiu, za pamięć Ci bardzo dziękuję, ale z Twego lenistwa bardzo nierada⁶.

[A d r e s:] Wielmożnemu JMci Panu Karpińskiemu, WWMć Panu i Dobrodziejowi, w Karpinach

¹ Angela z Kownackich W o l s k a, pisarzówna nurska. Pierwszym jej mężem był Krajewski, *secundo voto* poślubiła Mikołaja Wolskiego, szambelana króla Stanisława Augusta. Wolska była ulubioną rezydentką Izabeli Branickiej w Białymstoku. Od niej otrzymała w dożywocie wioskę Koszki leżącą pod Białymstokiem (K. K o z m i a n, *Pamiętniki*, t. 1, Poznań 1858, s. 266).

² Izabela Branicka.

³ B a j k o w s k i, zapewne jakiś oficjalista białostocki; w dopisku Branickiej (por. niżej) nazwany Babińskim.

⁴ Por. list 99 z 28 XI 1803.

⁵ Wydaje się, że zdanie to zbudowane jest nieprawidłowo. Słowa: „a który jest skutkiem przemysłu użycia roślin Karpinek“, powinny prawdopodobnie następować zaraz po podziękowaniu „za przysłany balsam“. Jeśli taka korekta stylistyczna jest słuszna, domyślamy się, że Branicka dziękuje poecie za balsam sporządzony z ziół rosnących w jego Karpinie (Karpinek — to zapewne zdrobnienie nazwy Karpin).

⁶ Prawdopodobnie dopisek Konstancji z Poniatowskich Tyszkiewiczowej (por. list 99 z 28 XI 1803, przyp. 7).

103

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Wisznice, 1—29 IV 1804¹

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 1—2.

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko

Już cztery miesiące minęło, jak domek mój porzuciłem. Powracam do niego i przywiozę tam radość, że jak dotąd żyłem do mojej wygody z czeladką, z rąk JOPani przez wypłacaną mi punktualnie prowizją, tak i przez rok dopiero zaczęty żyć będę. Pamiętaj, JOPani, i na potem o mojej starości, żebym z głodu, a prędzej z zgryzoty (do której na nieszczęście tak jestem skłonny) nie umarł. Śmierć Długołęckiego² przyspieszyła Chodkiewiczowa³, jak mi Księżna Pani powiadała. Moja może byłaby głośniejsza z ręki Księżny. Po tym

łaskawym przyjęciu, którego doświadczałem teraz w Teofilpolu, po tej najlepszej duszy Księżny Pani, którą przez kilka niedziel bawienia miałem czas poznać, nie spodziewam ja się nieszczęścia dla mnie żadnego. Ja myślę nawet, znając interesa Pańskie, że JOPani mogłabyś mi oddać tę moją sumę, a tak mając obietnicę od ks[ie]jcia Czartoryskiego puszczenia mi zastawą wioski niedaleko mojej kolonii⁴, w tejże samej sumie, a wioski czyniącej do sześciu tysięcy intraty, byłbym do śmierci najszczęśliwszym. Ja mam serce do wdzięczności skłonne. Po takim skończeniu interesów w domku moim przyjechałbym do Teofilpoła na jakie półrocze dziękować za takie dobrodziejstwo.

Wreszcie dwoma częściami dług mój odbierałbym, byleby druga połowa na przyszłe kontrakty⁵ oddana mi była. Ja z tydzień zabawię u Chodkiewiczowej w Młynowie, bom jej obiecał. Wola JOPani tam by mię doszła albo pocztą przez Konstantynów⁶, Brześć, Prużanę w Karpinie. Wszystko porzucić trzeba, i to nam tylko zostanie, cośmy dla swojej duszy i dla bliźniego zrobili dobrze na ziemi.

Radził mi W[ielmożny] Oboźny⁷, żebym aktykował⁸ skrypt mój, który dotąd przez moją dla JOPani delikatność nie był aktykowany. Zrobię to, tam gdzie należy. A JOPani zrobisz przez swoją łaskę, żeby mi to aktykowanie (jakem i dawno sądził) nie było mi na nic potrzebne.

Z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

JOPani Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński

¹ List bez daty, ustalamy ją na podstawie następującej: poeta ostrzega, że będzie „aktykował“ sumę pożyczoną Teofili Sapieżynie. Jego list z 17 XII 1802, choć zawiera prośbę o zwrot pieniędzy, nie zapowiada jeszcze wszczęcia kroków sądowych. Ale już datowany list następny z 11 XII 1804 mówi, że dług Sapieżyny został wpisany do ksiąg sądu grodzkiego w Brześciu Litewskim. Tak więc aktykowanie sprawy odbyło się w granicach dat wymienionych. W związku z tym należałoby umieścić list nie oznaczony gdzieś u schyłku r. 1803, zgodnie z obyczajem korespondencji Karpińskiego, który pisywał do Teofili Sapieżyny przeważnie zimową porą, w okresie regulowania zobowiązań bieżących. Ale wzmianka poety: „tak przez rok dopiero zaczęty“, przesuwając tekst na początek roku 1804. Z pierwszych słów listu dowiadujemy się również, że Karpiński przebywa poza domem już przeszło „cztery miesiące“. Nie wiemy, kiedy wyjechał z Karpina, ale był tam na pewno jeszcze 4 XII 1803, w tym dniu bowiem napisał list do M. Domańskiego z prośbą o pomoc w odzyskaniu pożyczonych Sapieżynie

pieniędzy. Na podstawie wszystkich przytoczonych wyżej danych przypuszczamy, że list do Sapieżyny pisany był w kwietniu 1804 r., ściślej mówiąc — przed 29 IV 1804. W tym bowiem dniu zastajemy już poetę w Karpinie, gdy z czteromiesięcznym opóźnieniem odpisuje na list F. Puzyniny (por. list 104 z 29 IV 1804, przyp. 1).

Poeta pisze list w drodze powrotnej do domu, po czteromiesięcznej nieobecności w Karpinie; „kilka niedziel“ spędził w Teofilpolu, zamierza wstąpić jeszcze do Młynowa Chodkiewiczów. Najprawdopodobniej zatem wysłał list z Wisznic, odebrawszy swoją prowizję, po którą zamierzał zrazu wysłać F. Kozierowskiego (por. list 100 z 4 XII 1803).

² Długolecki, postać nie zidentyfikowana.

³ Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowa.

⁴ Por. list 133 z 24 VIII 1813; kolonia — mowa o Karpinie.

⁵ Karpiński myśli niewątpliwie o kontraktach świętojańskich w Brześciu.

⁶ Konstantynów — najprawdopodobniej chodzi tutaj o Konstantynów Stary (Starokonstantynów), miasto na Wołyniu, ok. 115 km na południowy wschód od Krzemieńca, ok. 60 km w tym samym kierunku od Teofilpola.

⁷ Karol Prozor, oboźny wielki litewski.

⁸ *aktywować* — wpisać do akt sądowych.

104

DO FRANCISZKI PUZYNINY

Karpin, 29 IV 1804

Autograf znajdował się w archiwum Puzynów w Gwoźdźcu.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 675—676.

Tekst oparto na przedruku K. M. Górskiego.

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Odpis Pani na list mój z poświadczonymi *Rozmowami Platona* odebrałem¹, którego wyrazy czułe wzbudziły i we mnie czułość na stateczność przyjaźni Twojej. Wy sobie tego nie wyobrazicie, w jakim stopniu miła mi jest pamięć dawniejszych przyjaciół moich. Ja Twój list, Pani, odczytywałem po kilka razy odebrawszy go, a często z czasem, w godzinach tęsknych znowu go sobie odczytuję. Dlatego nie leńcie się pisywać do mnie, ile razy Wam to serce Wasze (jeżeli go macie przychylnie dla mnie) przypomnie. Pisz mi, Pani, o Twoich dzieciach², o Twoich przyjaciółkach. Wszakże to moje są dzieci, moi są razem przyjaciele, jeżeli są Twoimi. Pisz mi o Twoim szczęściu albo nieszczęściu, bo i to moje, kiedy z duszy całej do Cie-

bie przywiązany jestem. Interesuje mię także Józef Mrozowicki i żona jego³, te dawne pamiątki szczęśliwych lat naszych, którym serdecznie proszę ode mnie pokłonić. Masz, Pani, czworo dzieci, jakieś mi w liście swoim przeszłorocznym (19 Febr[uarium]⁴ pisanym) wyraziła, niechby i dzieci Pani w liście Jej przysłym, do mnie pisanym, przypisały się. To pomnoży ukontentowanie moje, kiedy mię wszystko, cokolwiek Ciebie interesuje, najczulej zawsze obchodzić będzie.

Jeżeli znajdzie się sposobność, pozdrów tam Pani ode mnie najserdeczniej siostrę moją Zańkowską; pokłoń się rodzinie Twojej, a na mnie do mojej śmierci stale chciej być łaskawą.

Mam honor zostawać z największym szacunkiem i uszanowaniem
WWMDobrodziejki najniższym sługą

Fr. Karpiński

29 Apr[ilis] Ł[acińskiego] K[alendarza] 1804, z Karpina

¹ Por. list 101 z 28 XII 1803.

² Por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 1.

³ Por. list 65 z 6 X 1801, przyp. 15.

⁴ Por. list 92 z 19 II 1803.

105

DO FRANCISZKI PUZYNYNY

po 29 IV 1804¹

Autograf nieznany.

Druk: Tytus Słoniewski, *O Franciszku Karpińskim. Pamięci Franciszka Karpińskiego*, Kołomyja 1880, s. 36 (fragment, prawdopodobnie z autografu).

Co do synów², formuj ich Pani na ludzi bardziej poczciwych niżeli na uczonych. Zróbcie to dla mojej prośby, ażeby nie wolno było synowi pod żadnym pozorem skłamać, bo prawdy mówienie formuje poczciwego.

¹ Tytus Słoniewski przypuszcza, że list pisany był w r. 1804 (*op. cit.*, s. 36). Przebieg korespondencji Karpińskiego całkowicie potwierdza tę hipotezę. W liście z 29 IV 1804 prosił on Puzyninę: „Pisz mi Pani o Twoich dzieciach“. Wydaje się, że Puzynina spełniła to życzenie i oto Karpiński prowadzi dalej ulubiony wątek pedagogiczny.

² Por. list 29 z 4 IV 1792.

FRANCISZKA PUZYNINA DO KARPIŃSKIEGO

Gwoździec, 4 V 1804

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52.

Druk: S. Pigoń, *Ostatnia miłość Franciszka Karpińskiego. Przyczynek do biografii poety*, [w:] S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Lwów 1922, s. 26—27.

Tekst oparto na autografie.

Le 4^o maja 804, Gwoźdz[ieja]

Wielmożny Mci Dobrodziej

List mój z podziękowaniem za przysłaną mi książkę swych (pod imieniem Platona) rozmów z uczniami spodziewam się, że doszedł rąk WWMć Pan[a] Dob[rodzieja]¹.

A żeś mi, Panie, napisał, iż Ci bawienie na tej ziemi osładza, gdy jest ktoś, co Go lubi i przyjacielską odezwę robi², w nadzieję tego skutku śmiało korespondencję moją czynię, przesyłając wyznanie, a bardziej powtórzenie zapewnienia dawnej szczerzej przyjaźni i najwyższego szacunku dla WWMć P Dobrodz[ieja].

Zapomnieć o tak szacownej przyjaźni jest dla mnie rzeczą niepodobną, owszem, z wdzięcznością przypominam ją sobie nieustannie. Sąsiedztwo i zachowanie Wiel[możnego] WMć Pana Dobrodz[ieja] z ojcem moim było szczęśliwym zdarzeniem dla mnie³. W tym to posiedzeniu nabyłam filozofii, która mię wzmocniła do znoszenia spokojnie przeciwności, trudów i przykrości życia. Ta wzbudziła czułość i chęć do obowiązków ludzkości. Ta wpoila prawdy religii i miłość Boga, która po doświadczeniu zdrady i złośliwości ludzkiej⁴ jeszcze mi słodzi życie i wznieca jakieś nadzieje pomyślności. Wszystko to winnam przyjaznym radom ojca mego i WWMć Pana Dobrodz[ieja], a wdzięczność za tak szacowne dary przyjaźni zostawię w sukcesji dzieciom⁵ moim.

Lecz gdyby Karpin był w położeniu Czechowy⁶, mielibyśmy pożądaną sposobność oświadczenia i dawania osobiście dowodów, cośmy winni, a czasem byłaby i kłótnia, dlaczego podług powziętych rad najlepsze postępowania przeciwny skutek odbierają; a tak na słabym tylko kreśleniu pióra przestać potrzeba, wyznając winne uszanowanie, z którym nie przestanę być

Wiel[możnego] WMć Pana Dobrodz[ieja]
najniższą sługą

F. Puzynina

Moje córki⁷, Gurska sędzina, jej syn⁸, to z mego domu; brat mój Józef z żoną⁹ z Chocimirza, Mrozowiccy J[óz]efostwo z Piadyk¹⁰, Przybysławska, siostra moja¹¹, z rodziną, wszyscy najprzyjaźniejsze oświadczenia i ukłony zasylają. Cieńska stara¹² bawi u dzieci¹³ w Czernelicy¹⁴, której połowę w roku przeszłym kupili, powiadali mi, że jest mocno słaba. Bachmińska stara¹⁵ z swoją rodziną zdrowa. Puzynina st[arost]cina¹⁶ w Kowalówce zdrowa, córka jej Barbara poszła za męża za Skrzyńskiego, który się rozwiódł z Czechowiczówną i powtórnie z Czosnowską, siostrą Skarbkowej¹⁷. W tych dniach rozpoczęli dział sukcesji po wojewodzicowej Ponińskiej¹⁸. Wielki to dla nich ambaras i kłopot, że muszą brać gotowy majątek, już to lat 7, jak się z tym biedzą.

¹ Por. list 101 z 28 XII 1803.

² Słowa te napisał poeta prawdopodobnie w nieznanym liście towarzyszącym *Rozmowom Platona*, które przesłał Fr. Puzyninie (por. list 101 z 28 XII 1803).

³ Franciszka Puzynina ma na myśli okres, gdy Karpiński dzierżawił u jej ojca, Marcina Koziobrodzkiego, wieś Zabokruki (por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 1).

⁴ Por. list 92 z 19 II 1803.

⁵ Por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 1.

⁶ Czechowa — wieś pod Gwoźdźcem, ok. 3 km na północ.

⁷ Antonina i Katarzyna Puzynianki.

⁸ Sędzina Gurska miała trzech synów (por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 4). Nie wiemy, którego z nich ma na myśli Fr. Puzynina.

⁹ Józef i Tekla Ludmiła z Zielińskich Koziobrodzcy.

¹⁰ Piadyki — wieś na Pokuciu, ok. 5 km na północ od Kołomyi.

¹¹ Urszula z Koziobrodzkich Przybysławska.

¹² Franciszka Cieńska, matka Maurycego Józefa.

¹³ Maurycy Józef i Teofila z Bachmińskich Cieńscy.

¹⁴ Czernelica — miasteczko na Pokuciu w pobliżu Dniestru, ok. 17 km na północ od Horodenki, ok. 30 km na południowy zachód od Zaleszczyk.

¹⁵ Niewątpliwie mowa o Franciszce Bachmińskiej, skarbnikowej nurskiej.

¹⁶ Antonina Puzynina.

¹⁷ W herbarzu T. Żychlińskiego znajdujemy następujący zapis: córka Stanisława Kostki Puzyny i jego trzeciej żony Antoniny, Barbara, poślubiła Ignacego Zarembe Skrzyńskiego, stolnikowicza pomorskiego, który wkrótce po ślubie zmarł bezpotomnie (Żychl. XX, 106). Z listu wynika, że Skrzyński przed ślubem z Barbarą Puzynianką rozwodził się dwukrotnie: najprzód z Czechowiczówną, potem z Czosnowską (siostrą Skarbkowej). W tym miejscu sprawa zaczyna się komplikować. A. Boniecki podaje, że Ludwika Czosnowska, córka Ignacego, generał-majora wojsk koronnych, poślubiła Wincentego Zarembe Skrzyńskiego, rotmistrza kawalerii narodowej. Natomiast siostra jej, Tekla, wyszła za Gabriela Skarbkę (Bon. IV, 27). Informacja ta znajduje potwierdzenie w herbarzu S. Uruskiego (III, 39). Znajdujemy ją również u Ży-

chlińskiego, i to dwukrotnie: w tomie 6, s. 114 i 20, s. 118, gdzie czytamy dodatkowe objaśnienie, że po śmierci Skrzyńskiego Ludwika z Czosnowskich poślubiła Mikołaja Szumlańskiego.

¹⁸ Marianna z Kalinowskich Ponińska (1727—1797), starościanka winnicka, żona Józefa Łozia Ponińskiego, starosty piotrkowskiego i ostrskiego, wojewodzica poznańskiego, podskarbiego królewskiego, generała wojsk koronnych. Dziedziczka Zahajpola i Gwoźdźca. Ponińscy mieli dwóch synów: Franciszka i Antoniego, oraz dwie córki: Antoninę i Józefę.

T. Żychliński podaje, że Antonina, córka Marianny z Kalinowskich Ponińskiej, wyszła za Stanisława Puzynę, starostę upickiego, teścia Franciszki z Koziebrodzkich Puzyniny (Żychl. V, 219—220). Przeczy on w ten sposób swej informacji zawartej w tomie 18, s. 193, gdzie czytamy, że trzecią żoną Puzyny była córka Stanisława Ponińskiego, starosty warckiego, i Konstancji z Radolińskich; tę ostatnią informację potwierdzają zresztą Borkowski i Uruski. Dodać należy, że mąż Marianny z Kalinowskich, Józef Poniński, i ojciec Antoniny Puzyniny, starościny upickiej, Stanisław Poniński, byli braćmi (synowie Józefa Antoniego Ponińskiego, wojewody poznańskiego).

Marianna z Kalinowskich Ponińska, wojewodzicowa poznańska, odegrała poważną rolę w życiu i twórczości Karpińskiego, była ona bowiem ową „drugą Justyną“, w której poeta kochał się w młodości (por. *Pamiętniki*, s. 29—31, 59).

Z postacią M. Ponińskiej wiąże się kilka wierszy Karpińskiego: „Ja tymczasem, w różnych przygodach, różnymi wierszami bawiłem się. Pominąwszy sielankę *Tęskność na wiosnę do Justyny*, którą w szkołach jeszcze będąc napisałem [...] i ze dwie prócz tej [...] napisane, wszystkie inne sielanki, pod tytułem Justyny napisane, już do drugiej Justyny, Marianny Ponińskiej, należą“ (*Pamiętniki*, s. 61).

Prócz sielanek napisał jeszcze Karpiński dla wojewodzicowej dwa wiersze okolicznościowe: *Na dzień urodzin JW. Marianny z Kalinowskich Ponińskiej, Wojewodzicowej Poznańskiej* oraz *Na dzień teże imienin (Zabawki wierszem i przykłady obyczajne, Lwów 1780, s. 88—91)*.

107

ANTONI ZAŃKOWSKI DO KARPIŃSKIEGO

Brudzew¹, 16 V 1804

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na stronie 4 notatka Karpińskiego ołówkiem: „1804“.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Z rozkazu W Pana Dobrodzieja donosiłem corocznie o sobie na pocztę. Na ostatek donosiłem przez furmanów szereszewskich o wypadku. Nie jestem w stanie przekonania W Pana Dobrodzieja, nie żądałem wsparcia w stracie mojej, donosząc o sobie podług żądania W Pana Dobrodzieja. I ten przypadek doniosłem, sądząc, że będę miał ulgę w stracie, donosząc jak Ojcu i Dobrodziejowi. Prawda, że zrobi-

łem największe głupstwo w roku 1792 w Kruszyńnianach² — pierwsze i ostatnie. Tego momentu pisałem do W Pana Dobrodzieja, donosząc, aby mnie kto z boku nie uprzedził, będąc moim dobrodziejem razem i sędzią. Pewny byłem, że występki mój był wiadomy, bo celem moim było nietajenie przed W Panem Dobrodziejem. Teraz nie żądałem więcej nad list łaskawy WWMPana Dobrodzieja, którego by mi bardzo utwierdził moją reputacją. Jeżeli pisałem, abym był pod okiem W Pana Dobrodzieja, to tylko zgadzając się z wolą Jego, ale to w myśli mojej nie powstało, abym mógł się znajdować w Karpinie lub w tym województwie³, będąc oddalonym jak największy zbrodzień.

Jeżeli chciałem jechać do matki⁴, nie dlatego, abym co z niej zyskiwał, ale żebym jej dopomógł w starości. Ale teraz po cóż się mam spieszyć, kiedy i tam najniegodziwszym człowiekiem jestem, jak list matki mojej wyraża. Lat 10 kończy się, jak jestem w tym kraju⁵, zbrodnicze postępy moje wysledzić by [się] mogły, ani pan, który ze złymi postępkami nie cierpiałby służby⁶.

Prawda, że tu szczęście zbliżało się ku mnie, tak w odmienieniu stanu, jako też i dalszej promocji. Wszystkim zgardziłem, bo wszystko niczym w porównaniu utraty łaski W Pana Dobrodzieja, nie dla wziętku, nie dla nadziei przyszłej, lecz [przez] ślepe przywiązanie do osoby Jego. Zyskałem najwięcej z nauki W Pana Dobrodzieja: być cnotliwym i prawdziwym, i tej się drogi trzymam.

Życzę zdrowia jak najczterstwiejszego i o to Boga proszę, abyś mnie W Pan Dobrodziej przeżył. Nie żądałem nigdy ani żądam sukcesji. Póki żyć będę z woli Boga, używam się z pracy rąk moich. Opuuszczony jestem od krewnych, przyjaciół i dobrodziejów. Czegoż mam żądać; będąc tkliwym, nie mogę być szczęśliwym... Miałem szkody, przez ogień niekartowy⁷ z nieba, więcej siedmiu tysięcy podściwie nabyty[ch], nie miałem tyle zmartwienia, ile niełaska W Pana Dobrodzieja martwi mnie. Bóg mnie na większe umartwienia trzyma na tym świecie, bo w tej naszej wojnie wszystko by się zakończyło podług woli W Pana Dobrodzieja.

Jest Bóg największym świadkiem mego czulego przywiązania. Jakże mogłem pogardzić tym, którego nad wszystko ceniłem. Sześćdziesiąt kilka dukatów nie zabrałem⁸, miejsce zastąpiły pierwszego i ostatniego występkę, któregoś się W Panu Dobrodziejowi wyspowiadał, i kopia w moich pozostałych szpargałach musi być. Nie mam żadnej nadziei prześlania W Pana Dobrodzieja ani polepszenia mego stanu, pędząc bieg życia mego w zgryzocie. Czekam przeznaczonej ostatniej godziny, nieulekniomy dam rachunek moich postępków.

Mam ulgę najlaskawszego pana⁹, przed którym z niczym się nie taję. List matki mojej wprzody czytał jak ja, anim go umiał wytłumaczyć. To moje tłumaczenie było: jestem występny straciwszy łaskę największego Dobrodzieja.

Nie wchodzę w braterskie postępkę, ubolewam nad tym, że matce mojej dopomóc nie mogę. Ostrzeżony jestem od matki, że p. Sebastian¹⁰ listy moje do matki pisane przejmuję, co z obowiązku mego nie zaniedbuje zawsze o sobie donosić.

Jestem WWPana Dobrodzieja
niegodny sługa
Antoni Zańkowski mp.

Dnia 16 maja 1804, z Brudzewa

¹ Brudzew — w liście 134 z 26 XI 1813 A. Zańkowski doniósł Karpińskiemu, że ożenił się w Kaliskiem. Informacja ta ułatwia lokalizację Brudzewa. Chodzi tu najprawdopodobniej o Brudzew Kaliski, wieś leżącą ok. 20 km na północny zachód od Kalisza. W r. 1788 wystawił tu kościół Wawrzyniec Antoni Czarnecki, chorąży inowrocławski (por. *Słown. geogr.* I, 385—386). Może to właśnie on jest wspomnianym niżej pracodawcą Zańkowskiego?

Tereny, na których przebywa obecnie siostrzeniec Karpińskiego, objęte zostały w r. 1793 drugim zaborem pruskim. Stan ten potwierdził trzeci rozbiór Polski, tak więc Zańkowski pisze zza kordonu pruskiego.

² Kruszyń — wieś, ok. 26 km na południe od Sokółki, ok. 36 km na wschód od Białegostoku. Owo „głupstwo“ popełnił Zańkowski zapewne wówczas, gdy przebywał w Suchodolinie zarządzając dzierżawą pod nieobecność Karpińskiego, który zatrudnił się w Zabłudowie edukacją Dominika Radziwiłła (por. list 29 z 4 IV 1792, przyp. 3 oraz, niżej, przyp. 8).

³ Karpin leżał na terenie województwa brzeskolitewskiego.

⁴ Marianna z Karpińskich Zańkowska.

⁵ Z listu wynika, że Antoni Zańkowski opuścił województwo brzeskolitewskie ok. r. 1794, przynosząc się do zaboru pruskiego.

Zańkowski ani słowem nie wspomina o pobycie w Galicji w r. 1802 i o swojej półrocznej pracy w charakterze mandatariusza u Fr. Pużyny (por. listy: 91 z 30 I 1803, przyp. 8 i 92 z 19 II 1803). Trudno zresztą dziwić się, że pomija ten fakt, jeżeli wiemy, z jakich powodów odprawiono go z Gwoźdźca.

⁶ Zańkowski zapewne jest jakimś dworskim oficjalistą, a może dzierżawcą?

⁷ *niekartowy* — nie ukartowany, nagły, wywołany uderzeniem pioruna (por. list 134 z 26 XI 1813).

⁸ List niniejszy pozwala domyślać się, że Zańkowski został posądzony o kradzież sześćdziesięciu dukatów. Najprawdopodobniej wydarzenie to miało miejsce w okresie, kiedy sprawował on w Suchodolinie zarząd dzierżawą w imieniu nieobecnego poety.

⁹ Mowa o obecnym chlebodawcy Zańkowskiego.

¹⁰ Sebastian, może chodzi tu o brata Antoniego Zańkowskiego, przebywającego w Galicji przy matce.

DO FRANCISZKA KSAWEREGO DMOCHOWSKIEGO

20 IX 1804

Autograf nieznan.

Druk: K. Tańska, *O Franciszku Karpińskim*, „Rozrywki dla dzieci“, R. III, 1826, wyd. 2 z r. 1828, t. 6, nr 36, s. 303—306 (najprawdopodobniej z autografu); (J. Popliński), *Nowe wypisy polskie czyli wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający. Dla użytku młodzieży szkolnej*, cz. 1, Leszno—Głogów 1831, s. 195; wyd. 2, 1841 (fragment; przedruk z „Rozrywek dla dzieci“); K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 677—678 (przedruk z „Rozrywek dla dzieci“).

Tekst oparto na przedruku K. Tańskiej.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

W liście WWMć Pana Dobr[odzieja], oddanym mi przez sąsiada mego, z czułością czytałem przyjazne wyrazy Jego dla mnie. W moim podeszłym wieku uważam w sobie ostyłość jakąś do wszystkiego, jedna tylko została przyjaźń, która mnie orzeźwia i żyć chciałbym dlatego jeszcze, ażebym kochał kochających mnie; bo i nie wiem, jak to można być obojętnym dla tego, który mię lubi.

Siedm tomów dzieł Krasickiego¹ odebrałem, które, w mojej bibliotece złożone, będą pamiątką przyjaźni WWMć Pana Dobr[odzieja], ale oświadczoną dobrą chęć Jego dla mnie zrobienia nowej edycji pod dozorem swoim wszystkich dzieł moich złożyłem w sercu moim; i kiedy skutek tej obietnicy obaczę i dzieła moje, to moje dziecko, z łaski WWMć Pana Dobr[odzieja] ochędożnie przybrane, w domku moim stanie, wtenczas ja szczęśliwym, a WWMć Pan Dobr[odziej] jak dobry przyjaciel cieszyć się będziesz, żeś mi taką pociechę zdarzył. Ale jakom chorowity i niedługo żyć będę, tak bym żądał, gdyby można najprędzej widzieć dokonany przed moją śmiercią ten Jego zamysł dla mnie.

Posyłam siedm tomików dawniej drukowanych dzieł moich², ile można było, poprawionych ode mnie, tak co się tycze błędów drukarskich, jako i niektórych nawet myśli odmiany albo zupełnego ich wyrzucenia. Posyłam nadto w rękopiśmie i resztę dzieł moich, które albo po części były drukowane, albo zupełnie nie były³. Jeżeli to trudu wiele nie zrobi, chciałbym, ażeby pisma w tym manuskrypcie w różnych materiach porzucane do tytułów swoich w tej nowej edycji podnoszone były, np. sielanki do *Sielanek*, pieśni do *Pieśni etc*⁴[...] Jeżeli tłumaczenie moje *Wiary, praw i obyczajów indyjskich*

do dzieł moich przyłączone będzie, chciałbym, ażeby dedykacja do Prozora umieszczoną była⁵. Jest w moim rękopiśmie wiele wierszów obywatelskich, które chciałbym, ażeby się w terażniejszej edycji pomieścić mogły⁶, i kiedy (jakem w dziełach Krasickiego znalazł) list Trembeckiego pod tytułem *Gość w Heilsbergu* wydrukowany⁷, to i moje obywatelstwa drukowanymi być mogą. *Żale Sarmaty* niechby ku końcowi dzieł moich, jak są w manuskrypcie, wydrukowane były i po sobie żadnych już moich wierszów nie miały [...]⁸

[...] Za moją pracę zrobisz mi WWMé Pan Dobr[odziej] łaskę, kiedy 100 egz[emplarzy] dzieł moich na mój pożytek wyłączysz. Wezmę do domu 10, a 90 na sprzedanie zostanie się. Z tej sprzedaży raczysz czerw[onych] zł 20 najpierwej oddać naszemu Towarzystwu⁹, winnych ode mnie za lat cztery; potem wezmę w pieniądzach dzieła Naruszewicza¹⁰, Szymanowskiego¹¹ i wszystkie WWMé Pana Dobr[odzieja]¹², a te książki za pierwszą sposobnością sprowadzę do domku mego[...]

Jakże to ja wiele trudów na Łaskawcę mego zwałam w tym jedynym zaufaniu, że przyjaźń lubi być czynną; upraszam wzajemnie wierzyć, że wdzięczność będzie nieskończoną.

Zostaję z największym szacunkiem i uszanowaniem

WWMé Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Fr. Karpiński

PS. *Psalterz Dawida* niechby był w jednym tomie cały, a w takiej proporcji wielkości i insze tomy¹³.

Mam jeszcze zebrane myśli na tom drugi *Rozmów Platona*, mógłbym cokolwiek je przepatrywszy posłać do druku¹⁴.

Najmilszym mi będzie respons WWMé Pana Dobr[odzieja], zapewniający mnie o doszłych rąk Jego pismach moich. Dojdzie mię list na pocztę przez Brześć Lit[ewski], Prużaną w Karpinie.

20 7-bra 1804

¹ Karpiński kwituje odbiór siedmiu tomów wydawanych przez F. Dmochowskiego dzieł Ignacego Krasickiego (*Dzieła wierszem i prozą*, t. 1—10, Warszawa 1803—1804).

² Poeta przesyła Dmochowskiemu pełną serię *Zabawek wierszem i prozą*, która składa się właśnie z siedmiu tomików. Wydawca otrzymał najprawdopodobniej następujące tomiki: *Zabawki wierszem i prozą*, t. 1, edycja trzecia, pomnożona, Warszawa 1782; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1782; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1783; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa 1783; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 5, Warszawa 1786; *Zabawki*

wierszem i prozą, t. 6, Warszawa 1786; *Zabawki wierszem i prozą*, t. 7, Warszawa 1787.

³ Nie wszystkie jednak rękopisy nie drukowanych utworów otrzymał Dmochowski. Sporo pozostało w papierach poety, który przekazał je testamentem Karolowi Prozorowi. Dopiero obożny zatroszczył się o druk tych utworów dokonawszy uprzednio pewnej ich selekcji (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 418—427).

⁴ Postulat ten wydawca zrealizował.

⁵ Edytor spełnił życzenie poety. Przekład *Wiary, praw i obyczajów Indian* poprzedza list dedykacyjny *Do Karola Prozora, Obożnego byłego Litewskiego, orderów polskich kawalera* (*Dzieła*, t. 4, s. 283—284).

⁶ Wzmianka o wierszu S. Trembeckiego zamieszczonym w edycji pism Krasickiego wskazuje na to, że „wierszami obywatelskimi“ nazywa Karpiński utwory napisane dla niego przez innych pisarzy. Z listu wynika również, że poeta przesłał Dmochowskiemu „wiele wierszów obywatelskich“. W edycji z r. 1806 znajdujemy jednakże tylko jeden utwór tego rodzaju, a mianowicie *Odpis na to od J[oachim]a L[itawora] C[hreptowicza], P[odkanclerzego] W[ielkiego] WKsL*, będący wierszowaną odpowiedzią Chreptowicza na list poetycki Karpińskiego (por. *Dzieła*, t. 1, s. 346—348). Przypuszczamy, że Karpiński przesłał jeszcze wydawcy następujące, znane nam w tej chwili, „obywatelstwa“: F. D. Książnin, *Ad Franciscum Karpiński*, [w:] F. D. Książnin, *Carmina*, Varsaviae 1781, s. 141—143, F. D. Książnin, *Do Franciszka Karpińskiego*, [w:] F. D. Książnin, *Poezje*, t. 1, Warszawa 1787, s. 175—177; A. Naruszewicz, *Odpis od Dzieduszyckiego Karpińskiemu*, [w:] A. Naruszewicz, *Wiersze różne*, t. 1, Warszawa 1804, s. 423—424 — wiersz napisany w latach osiemdziesiątych XVIII w.

⁷ Wiersz S. Trembeckiego *Gość w Heilsbergu* znajduje się w drugim tomie dzieł I. Krasickiego, s. 321—324.

⁸ Również w tym wypadku Dmochowski spełnił żądanie poety, zamykając *Żalami Sarmaty* pierwszy, poświęcony wyłącznie poezji, tom pism Karpińskiego (por. *Dzieła*, t. 1, s. 373—375 oraz list 109 z 11 XII 1804, przyp. 17).

Opuszczenie tekstu najprawdopodobniej ze względu na cenzurę.

⁹ Mowa o Towarzystwie Przyjaciół Nauk, którego członkami byli Dmochowski i Karpiński od chwili jego powstania (por. list 64 z 20 VIII 1801, przyp. 3 oraz list 93 z 12 III 1803, przyp. 1).

¹⁰ Chodzi tu prawdopodobnie o nową edycję pism A. Naruszewicza rozpoczętą w r. 1804 przez T. Mostowskiego w ramach Wyboru pisarzy polskich: A. Naruszewicz, *Wiersze różne*, t. 1, Warszawa 1804; t. 2, Warszawa 1805.

¹¹ Józef Szymanowski, *Wiersze i prozą pisma różne*, Warszawa 1803.

¹² Na podstawie tak ogólnikowego sformułowania trudno zorientować się, jakie „dzieła wszystkie“ F. K. Dmochowskiemu miał na myśli Karpiński. Przypuszczalnie nie chodziło mu o „wszystkie“ prace Dmochowskiego wydane na przestrzeni ostatnich piętnastu lat XVIII w. Te druki miał już zapewne w swej bibliotece. Bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że poeta pragnął nabyć najnowsze publikacje swego wydawcy. Wymieniamy przykładowo następujące pozycje: *Iliada Homera*, Przekładania Franciszka Dmochowskiego, t. 1—3, Warszawa 1800—1801; *Sąd ostateczny. Poema Edwarda Yunga, Anglika, z przydaniem pierwszej jego Nocy i kilku ułomków Milтона*. Przez Franciszka Dmochowskiego, wyd. 2, Warszawa 1803.

¹³ Karpiński pragnie objąć jednym tomem obie części *Psalterza* (por. list 21 z 6 VIII 1787, przyp. 5). Dmochowski zastosował się do życzenia autora i *Psalterz* wypełnił w całości drugi tom zbiorowej edycji z r. 1806.

¹⁴ Do druku tych materiałów w edycji Dmochowskiego nie doszło. Po śmierci poety znalazły się one w rękach K. Prozora, który zatroszczył się o ich publikację. Drukował je „Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2: Rozmowa ósma. *O małżeństwach i ćwiczeniu młodzieży*, nr 5, maj, s. 107—111; *O ćwiczeniu młodzieży*, tamże, s. 111—120. Były to nowe, ukończone rozdziały do *Rozmów Platona*. Oprócz nich były jeszcze luźne *Myśli pozostałe od pierwszej części Rozmów Platona z uczniami swymi — Od Rozmowy o cnocie i występkach*, nr 6, czerwiec, s. 156—159; *Od Rozmowy o cnocie i występkach*, nr 8, sierpień, s. 204—215 (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 423—427).

Nie wiadomo oczywiście, czy tym właśnie materiałem rozporządzał poeta już w r. 1804, mógł on powiększyć się w l. 1804—1825.

109

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Karpin, 11 XII 1804

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasieczyna, w Bibl. ZNiO.

Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 17—19.

11 X-br[is] 1804, z Karpina

Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko

Rok się stary kończy, a nowy zaczyna. Już ja tych nowych sześćdziesiąty czwarty widzę¹, jakże ich mało było znośnych! Bóg, co po przykrej zimie daje słodką wiosnę i lato, niech JOPani użycza najdłuższych lat zdrowych i wesołych. Ten, co się nacierpiał, większy smak czuje w pomyślnych zdarzeniach niżeli pieszczoch jaki fortuny. Nacierpiałś się i Pani². I wy, książęta, podobni do innych ludzi! Daj Boże, żebym dożył widzieć, a przynajmniej słyszeć o JOPani, że zdrowa i wolna od trapiących interesów, Bogu tylko i sobie żyjesz.

Przeszłorocznym listem Pańskim uczyniona mi nadzieja oddania mi sumki mojej niech się dobroczynnie w tym roku uści; i niech z ręki Pani i ja zacznę być szczęśliwym. Skryptu nie posyłam, bo ponieważ jest aktykowany w Brześciu Lit[ewskim]³, potrzeba będzie grodownie⁴ i kwitować. Niechby tedy kto z ramienia Pańskiego przyjechał do mnie z pieniędzmi, z powracającym do domu moim Kozierowski⁵, a tak i skrypt by ode mnie odebrał na tysiąc czer[wonych] zł złotem obrączkowym holenderskim, a drugi tysiąc monetą⁶, i razem pojechałbym z nim do Brześcia na zakwitowanie skarbu Pańskiego.

Jakże odtąd spokojna starość moja będzie, kiedy nie będę przymuszony corocznie o siedmdziesiąt kilka mil posyłać po procent⁷ z takim trudem i bojaźnią szkody jakiej podróżnej, miasto tego, że w takiej bliskości u szefa Stryjeńskiego miałbym teźże sumy lokacją⁸. Miej litość, JOPani, nad człowiekiem starym, który do Ciebie rękę wyciąga.

Mój Kozierowski tu się w sąsiedztwie miał żenić i już prawie skończone były układy wszystkie, panna posażna, ale kapryśna, choć potem ociec zreflektował ją, ale Kozierowski (który, kiedy Pani mu każesz, powie obszerniej swoją historią) zrzucił się zupełnie⁹ i już na samym wyjeźdym do JOPani wspomniał mi o panie stolnikównie Frankowskiej¹⁰, sąsiadce Teofilpola, że mu się podobała. Ale przy podobaniu sobie panny dobrze by mieć i posag. Przy nogach JOPani prosić będzie mój Kozierowski, ażebyś go w tym jego układzie ratowała. Można by najmniej pretendować posagu 20 tysięcy, ponieważ Kozierowski więcej sta tysięcy po mnie weźmie, prócz tego, co się od ojca swego¹¹ spodziewa. Jużem nawet kolonję swoją jemu wypuścił¹² i chciałbym go ożenionego widzieć najprędzej, ażebym weselej trochę w domu resztę dni moich przepędzał. Jeżeli JOPani łaskawą będziesz, a to szło łatwo, niechby tam zaraz i wesele było, żeby tu już z żoną przyjechał. Bezpieczeństwo posagu ja na mój majątek przyjmuję.

Z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

JOWKs[iąże]cej Mości Dobrodziejki

najniższym sługą

Fr. Karpiński

12 X-bris 1804, z Karpina

Przyłączam książkę o Indianach, w roku przeszłym przeze mnie przetłumaczoną i wydrukowaną¹³. Upraszam JOPani przyjąć ten hołd tymczasem, niżeli w Warszawie wyjdą około *Junium* wszystkie dzieła moje¹⁴, które swojej Pani sługa obowiązany będzie miał szczęście ofiarować.

Jeżeli to być może, jest u JOPani książka łacińska z kupfersztynchami: *Historie wielkich ludzi*; niechby mi Pani tej zabawki starości mojej pozwoliła, zdaje mi się, że jest autora Pauli Jovii¹⁵.

Wiersze na Russa i Woltera¹⁶, przesłane mi przez JOPanią, są najpiękniejsze, ale ja od kilku lat już wierszów nie piszę¹⁷, świadkiem Kozierowski.

Co się tycze nadgrodku Księżniczki¹⁸, ten w kilku wierszach już by był zrobiony przeze mnie, ale przez kilka godzin tę zaczął nie-

boszczkę widząc szczegółów życia jej nie wiem, to jest jej lat, jej cnót naczelnych, jej momentów przed śmiercią, jej zabaw w życiu.

¹ Karpiński urodził się dnia 4 X 1741 (por. list 63 z 18 II 1801, przyp. 17); w październiku r. 1804 skończył więc 63 lata.

² Por. przyp. 18.

³ Por. list 103 z 1—29 IV 1804, przyp. 1.

⁴ *grodownie* — *sądownie*.

⁵ Franciszek Kozierowski (por. list 89 z 17 XII 1802, przyp. 2).

⁶ Por. list 63 z 18 II 1801.

⁷ Jak wynika z korespondencji, Karpiński pobierał procenty w Wisznicach T. Sapieżyny.

⁸ Jan Stryjeński.

Jeszcze w kwietniu tego samego roku (por. list 103) planował Karpiński, że za pieniądze oddane mu przez T. Sapieżynę wydzierzawi wieś od Czartoryskiego.

⁹ Sprawę tę opisał Karpiński również w pamiętniku: „Chciałem go ożenić, żeby weselej z kobietami w domu moim było, ale kiedy już narzeczona, przyszła żona jego, zadyktowała mu, aby zaraz kareta dla niej, sześć koni i liberia była galonowana, porzucił fircyczkę, chcąc w domu gospodarnej, nie zaś trwoniącej majątek żony[...]“ (*Pamiętniki*, s. 191).

¹⁰ Może chodzi tu o córkę Antoniego Frankowskiego, stolnika wendeńskiego w r. 1779.

¹¹ Por. list 42 z 27 I 1794, przyp. 3 oraz 136 z 11 VII 1816, przyp. 6.

¹² Por. list 89 z 17 XII 1802, przyp. 2.

¹³ *Wiara, prawa i obyczaje Indianów*, Lipsk 1803.

¹⁴ Z zapowiedzi tej wynika, że Karpiński spodziewał się, iż Dmochowski ukończy zbiorową edycję jego dzieł ok. czerwca 1805 r. Widocznie taki termin ustalili pisarz i jego wydawca. Nie znamy faktów wiążących się z tą sprawą, w rzeczywistości jednak zbiorowa edycja pism Karpińskiego ukazała się dopiero przed 30 IX 1806 r. Datę tę pozwala ustalić notatka zamieszczona w „Gazecie Warszawskiej“: „Staraniem i nakładem Franciszka Dmóchowskiego wyszła na widok publiczny z drukarni JKsKs. Pijarów warszawskich w 4 tomach nowa i zupełna edycja wszystkich dzieł JP. Karpińskiego, tak dawniej drukowanych, jako też terazniejszemu ich wydawcy w rękopiśmie od autora przysłanych. Cena całego dzieła na pięknym papierze 48 złot. polskich“ (Dodatek do nr 78 „Gazety Warszawskiej“, Warszawa 30 IX 1806 r., s. 1263).

¹⁵ Paulo Giovio (1483—1552), historiograf włoski. Główne jego dzieło, które wydał pod zlatynizowaną formą swego właściwego imienia i nazwiska (Paulus Jovius), to *Historiarum sui temporis libri XLV* (t. 1—2, 1550—1552). Napisał również *Vitae virorum illustrium* (siedmiotomowe tłumaczenie na język włoski ukazało się w l. 1549—1557).

¹⁶ Ogólnikowość wzmianki o „wierszach na Russa i Woltera“ pozwala jedynie domyślać się, że T. Sapieżyna przesłała pocie do oceny wiersze związane tematycznie z postaciami obu pisarzy francuskich. Nie wiadomo, kto był autorem tych utworów, nie jest jednak wykluczone, że mogła je napisać sama adresatka.

¹⁷ Oświadczenie Karpińskiego o zaniechaniu od kilku lat twórczości poetyckiej znajduje potwierdzenie w *Pamiętnikach*: „[...] po wierszach moich pod

tytułem *Żale Sarmaty*, jeszcze na początku panowania Pawła napisanych [ok. r. 1797], jak w nich dałem sobie słowo wierszów odtąd niepisania, tak odtąd zadnych nie pisałem“ (s. 181).

¹⁸ Postać nie zidentyfikowana; poszukiwania w kręgu rodziny Sapiehów nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

110

DO LUDWIKI CHODKIEWICZOWEJ

Karpin, 11 XII 1804

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 83 955.

11 X-br[is] 1804, z Karpina

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Nie zapominam powinności mojej złożenia JW Pani winnego uszanowania przez jadącego na Wołyń mojego Kozierowskiego¹. Odda on ode mnie i książkę o Indianach, przeze mnie roku przeszłego z francuskiego przetłumaczoną², co proszę uważać jako hołd winny od służgi dla swojej Pani.

Może Księżna Krajczyna³ odda mi teraz moje dwa tysiące czter-[wonych] złt. Nie mogłabyś, litosna Pani, odebrać je do skarbu swego, a mnie prowizją z bliskich ode mnie dóbr swoich wypłacać?⁴ Ja wiem, że JW Pani nie jesteś pieniędzy potrzebna, ale ja potrzebny. Nie uchylaj, dobra Pani, rąk swoich łaskawych, oto ja się do nich rzucam i upaść mogę, jeżeli mię nie wesprzesz. Jakże to łatwo panom biednego człowieka zobowiązać!... Oto ja biedny!

Mam honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem

JWWMć Pani
Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński

Jeżeliby był w tamtych stronach⁵ łaskawy na mnie syn Pański, Aleksander, przyłączam dla niego głęboki ukłon.

¹ Por. list 109 z 11 XII 1804.

² *Wiara, prawa i obyczaje Indianów*, Lipsk 1803.

³ Teofila Sapieżyna.

⁴ Karpiński najwyraźniej nie może zdecydować się, gdzie umieści pieniądze, które zwróci mu Teofila Sapieżyna. Początkowo chciał je lokować u Stryjeńskiego, później u Czartoryskiego, obecnie zaś proponuje pożyczkę Chodkiewiczowej.

⁵ Chodkiewiczowa przebywa najprawdopodobniej w Młynowie na Wołyniu.

DO FRANCISZKI PUZYNYNY

23 XII 1804

Autograf znajdował się w archiwum Puzynów w Gwoźdźcu.

Druk: K. M. Górski w tekście monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 330 (fragment).

Tekst fragmentu oparto na przedruku K. M. Górskiego.

Upraszam Pani, jeżeli będziesz miała sposobność, dowiedz się, czy żyje Poźniakowa, z domu Broselówna¹, mieszkająca w Strylczu pod Horodenką². Mam interes wiedzenia o życiu, sytuacji i losie jej w małżeństwie³.

¹ Marianna z Broselów Poźniakowa, „pierwsza Justyna“ poety. W pamiętniku Karpińskiego znajdujemy następującą relację: „W przeciągu kursu filozofii mojej ciebie ja to, miłości, najpierwszy raz poznałem[...] Marianna Brösellówna, córka kapitana saskiego, z Turkułówny urodzona, sierota bez matki i ojca, za najpiękniejszą i najcnotliwszą pannę miana na Pokucia, najpierwszą była, do której się w życiu przywiązałem. Moja do niej miłość była niewinna, jak ona; po całych prawie nocach ze mną rozmawiać i bawić lubiła, ale kiedym ją raz w piersi pocałował, ze dwie niedziele gadać ze mną nie chciała. Obyczajność i skromność jeszcze mi od ojca mojego wpajane jakże daleko mocniej ta niewinna panna we mnie ugruntowała. Ona to jest moja Justyna, do której tę najpierwszą z moich sielanek *Tęskność na wiosnę do Justyny* napisałem i którą pod tym imieniem tyle razy potem wspominałem. Długo się można kochać, ale długim głodem, nie nasyceniem się; lat kilka i ja w mojej niewinnej, i ona we mnie kochała się; ale na koniec, kiedy jej zyskowne trafiło się zamęcie, bo prędyj przybiega szczęście, kiedy go pięknej a cnotliwej kobiety oczy zawołały, a ja ubogi wzięwszy tę szanowną pannę chybabym z nią na służbę poszedł, ze łzami oświadczyłem jej, ażeby za mego rywala poszła. W początkach łzami mi tylko odpowiadała, a potem rzecze: »ja się dla ciebie prząć nauczę i grzędę kopać będę«; jużem się do niej wracał i byłbym tego nie żałował, ale jej i moi przyjaciele przemogli, którzy mi zyskowniejsze chcieli obmyśleć małżeństwo. A tak skończywszy drugi rok mojej filozofii, żebym się nawet od miejsc tych, gdzie ona była, odsunął, porzuciłem Pokucie i do Lwowa na słuchanie teologii odjechałem[...]“ (*Pamiętniki*, s. 18—20). W innym miejscu czytamy: „Ja tymczasem, w różnych przygodach, różnymi wierszami bawiłem się, pominawszą sielanek *Tęskność na wiosnę do Justyny*, którą w szkołach jeszcze będąc napisałem do pierwszej mojej Justyny Brösellówny, i ze dwie, prócz tej, do tejże napisane [...]“ (s. 61).

Z fragmentu listu poety do Puzyniny dowiadujemy się, że Marianna Broselówna wyszła za mąż za Poźniaka; może mężem jej był nie znany nam z imienia Poźniak, łowczy halicki w r. 1764.

W liście Karpińskiego niemieckie nazwisko Marianny występuje w postaci spolszczonej (Brosel), w *Pamiętnikach* natomiast posiada ono ortografię nie-

miecką (Brösell). Wydaje się, że korekty tej dokonał wydawca pamiętnika I. Moraczewski. A Kornilowicz, który znał autograf pamiętnika poety, używa formy spolszczonej: Broseł (*op. cit.*, s. 9).

² Strzylcze albo Strylcze — wieś pod Horodenką, ok. 5 km na wschód.

³ Z pytaniami tymi wiążą się następujące słowa pamiętnika poety, pisane być może w tym samym czasie co list do F. Puzyniny: „Jeżeli żyjesz jeszcze, najpierwsza kochanko moja, zdrowie ci i szczęście!... Więcej stem mil oddalony, przegrodzony od Pokucia kordonami, obcym ja się dla mojej ziemi zrobiłem, żyjący teraz w Litwie“ (s. 19).

112

DO MICHAŁA ZALESKIEGO

grudzień 1804¹

Notatkę o liście i jego streszczenie podał Michał Zaleski, *Pamiętniki*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1873—1878“, t. 2, Poznań 1879, s. 150.

Rok 1805.

Dnia 1 stycznia

Odebrałem list p. Karpińskiego, poety wstawionego pięknymi i czystością zaleconymi pismami². Ten żąda mojej pomocy do odzyskania dukatów 600, które mu zaległy za roczną usługę w funkcji gubernera księcia Dominika Radziwiłła, podkomorzego³.

¹ Z tekstu zapiski M. Zaleskiego wynika, że list Karpińskiego pisany był niewątpliwie w grudniu r. 1804.

² Na stosunki łączące Zaleskiego z poetą rzucają światło następujące fragmenty pamiętnika wojskiego: pod datą 8 VII 1795 r. czytamy: „Franciszek Karpiński, wielu pism pięknych autor, nauką i cnotą wstawiony obywatel, wstąpił do domu mego [Siechnowicze] prawie przymuszony moim żądaniem. Po kilkuczasowym zabawieniu moja otwartość zniewoliła jego do otwartości; wyznał, że się był ku mnie oziębił, wyznał przyczynę, która go oziębiła“ (*Pamiętniki*, s. 131). Pod datą roczną 1797 Zaleski notuje: „Dnia 2 czerwca, w Karpinie; 3 stanąłem w Siechnowiczach“ (*Pamiętniki*, s. 142).

³ Por. list 54 z 27 VI 1798, przyp. 3.

Zaleski natychmiast interweniował w sprawie długu Karpińskiego: „Nieodwłocznie 2 stycznia pisałem do Petersburga do p. Matuszewica z księciem podkomorzycem mieszkającego. Spodziewam się, że ten pan młody wydatek tego rodzaju za sprawiedliwy i nieodwłocznego opłacenia wymagający poczyta“ (*Pamiętniki*, s. 150).

Michał Zaleski omyłkowo tytułuje Dominika Radziwiłła podkomorzym zamiast podkomorzycem (ojciec Dominika, Hieronim, był podkomorzym litewskim).

HIERONIM STROJNOWSKI¹ DO KARPIŃSKIEGO

12 II 1805

Brulion w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 976 — Akta Uniwersytetu Wileńskiego, t. 2, k. 25. List bez podpisu, pisany przez sekretarza; poprawki ręką ks. H. Strojnowskiego, rektora Uniwersytetu Wileńskiego. W przedruku podajemy tekst ostateczny, bez ujawniania wahań stylistycznych.

JP[an] Szambelan Karpiński

12 Februarii 1805

Znana WWMć Pana Dobrodzieja wysoka nauka i gorliwość o powszechne oświecenie ośmiela mię do uczynienia Mu stosownej ku temu propozycji i proszenia, abyś WWMPan Dobrodziej, jeżeli to być może, raczył podjąć się na ten rok funkcji wizytatora generalnego szkół, na którą uniwersytet chętnie by Go wybrał, jako tego, którego ma honor i dobrze znać, i liczyć w gronie swoich członków honorowych².

Wizytator ma sobie najwięcej trzy gubernie poruczone i najmniej jedną gubernią. JW[ielmożny] Tadeusz Czacki³ jest już na rok trzeci obrany wizytatorem szkół w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, na gubernie zaś wileńską, grodzieńską, mińską, mohilewską i witebską jeszcze żadnego wizytatora na ten rok nie mamy.

Oczekiwać będę z utęsknieniem stosownej do życzeń naszych rezolucji, zostając z winnym uszanowaniem WW[...].

¹ Autora listu wskazują: poprawki własnoręczne ks. Hieronima Strojnowskiego oraz znajdujący się w tym samym fascykule [*Regestr listów od Rektora w r. 1804 i 1805 pisanych* (k. 10), gdzie odnotowana korespondencja z Karpińskim: „12 februarii [1805]. Karpiński Szambelan“.

² Por. list 60 z 28 VI 1799, przyp. 6.

³ Tadeusz Czacki (1765—1813), historyk, wybitny działacz i organizator szkolnictwa, założyciel Liceum Krzemienieckiego. W r. 1803, w związku z przyznaniem autonomii szkolnictwu polskiemu na Litwie i Rusi, Czacki mianowany został wizytatorem szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

HIERONIM STROJNOWSKI¹ DO KARPIŃSKIEGO

23 V 1805

Brulion, ręką H. Strojnowskiego, w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 976 — Akta Uniwersytetu Wileńskiego, t. 2, k. 28.

Do JP[ana] Karpińskiego Szambelana

23 maja 1805

Bardzo żałuję, że zabawy WWMPana Dobr[odzieja] oraz wiek i słabość zdrowia Jego nie pozwalają Mu podjąć się urzędu wizytatora szkół²; jest to prawdziwie wielką stratą dla uniwersytetu i dla kraju.

Co się tycze gimnazjum w Świsłoczy, tego zaprowadzenie poruczone jest od uniwersytetu WJP[anu] Józefowi Kossakowskiemu wtenczas jeszcze, gdy został obrany dyrektorem szkół guberni grodzieńskiej i on wedle ustaw jako dyrektor jest rządcą i dozorcą tegoż gimnazjum³ i podlega uniwersytetowi w przypisanych stosunkach oraz wizycie raz w rok generalnego wizytatora od uniwersytetu wybranego lub ekstraordinaryjnej wizycie kuratora⁴ albo rektora uniwersytetu. Więcej podległości uniwersytet przydać nie może, nie będąc mocen oddalać się od przypisanej ustawami organizacji. Uwielbiając więc prawdziwie patriotyczną chęć WMPD[obrodzieja], wyznać muszę, iż z niej, w aktualnym rzeczy stanie, korzystać nie mogę⁵.

Polecam mię statecznej łasce WPD[obrodzieja], zostając z największym uszanowaniem.

¹ Autorstwo H. Strojnowskiego potwierdza dodatkowo znajdujący się w tym samym fascykule (k. 10) *Reg[estr] listów od Rektora w roku 1804 i 1805 pisanych*: „23 maja [1805]. Karpiński Szambelan“.

² Por. list 113 z 12 II 1805.

³ Józef Ignacy Kossakowski (zm. 1829), dyrektor szkół guberni grodzieńskiej, później wileńskiej. W r. 1812 członek Rządu Tymczasowego w Wilnie, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, współpracownik „Dziennika Wileńskiego“ w l. 1805—1806.

Gimnazjum grodzieńskie w Świsłoczy powstało w następujących okolicznościach: uniwersytet wileński powierzył J. Kossakowskiemu, dyrektorowi szkół guberni grodzieńskiej, wybranie odpowiedniego miejsca na założenie gimnazjum. Kossakowski uznał, że najodpowiedniejszym miejscem będzie Świsłocz W. Tysszkiewicza, b. referendarza litewskiego. W ten sposób gimnazjum dla guberni grodzieńskiej miało powstać w Świsłoczy leżącej w środku powiatów brzeskiego,

prużańskiego, kobryńskiego, wołkowyskiego i słonimskiego. Na wniosek A. J. Czartoryskiego cesarz Aleksander I zatwierdził ten projekt 18 IX 1804 r. (Bieleński, *op. cit.*, t. 1, s. 237 i n.).

⁴ Adam Jerzy Czartoryski, kurator uniwersytetu wileńskiego w l. 1803—1824.

⁵ Karpiński nie przyjął proponowanego mu urzędu wizytatora generalnego, lecz zaproponował Strojnowskiemu, że roztoczy kontrolę nad szkołą w Świsłoczy. Rektor zrazu nie zgodził się na tę propozycję, ale później zmienił decyzję (por. list 117 z 20 VII 1806).

115

DO FRANCISZKA KSAWEREGO DMOCHOWSKIEGO
Karpin, 30 V 1805

Autograf nieznan.

Druk: K. Tańska, *O Franciszku Karpińskim*, „Rozrywki dla dzieci“, III, 1826, wyd. 2 z r. 1828, t. 6, nr 36, s. 306—307 (najprawdopodobniej z autografu); A. Kornilowicz, *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Wilno 1827, s. 75 (fragment); K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 678—679 (przedruk z „Rozrywek dla dzieci“).

Tekst oparto na przedruku K. Tańskiej.

Słodko mi przychodzi pisanie do WWMé Pana Dobr[odzieja], bo się zatrudniasz losem dziecięcia mojego, nową edycją dzieł moich¹. Jest to naturalnym, że rad bym widział jak najprędzej tę pociechę w domu moim. Dlatego, Łaskawco mój, przyśpieszaj ją według obietnicy swojej najprędzej, ażebym wcześniej zaczął Ci być wdzięcznym do śmierci².

Tego roku dokończę ostatniego dzieła mojego pod tytułem *Historia ludzi, z którymi żyłem*³. Będzie to książka ciekawa z wielu zdarzeń, ale ciekawa razem z historii Polski w czasie życia mojego. Będzie wiele opisów takich, które dziejopis, na prawdę tylko wzgląd mając, potomności podać powinien. Dlatego książka ta za życia mojego drukowaną być nie może i tylko w manuskrypcie u WWMé Pana Dobr[odzieja] zostanie trzymana, a dopiero po mojej śmierci wydana⁴. Że jednego WWMé Pana Dobr[odzieja] do tej pogrobowej dla mnie roboty wybieram, skutkiem to jest jedyne w Nim zaufania.

Zostaję z winnym szacunkiem i poważaniem

WWMé Pana Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński

30 maja 1805, z Karpina

¹ Por. list 108 z 20 JX 1804.

² Por. list 109 z 11 XII 1804, przyp. 14.

³ Nie wiemy dokładnie, kiedy rozpoczął Karpiński pracę nad pamiętnikiem. Pierwszą o nim wzmiankę spotykamy w liście do T. Sapieżyny z 18 II 1801: „Ostatnie dzieło, nad którym niedawno pracować zacząłem, jest *Historia ludzi, z którymi na świecie żyłem*“. Obecnie donosi poeta Dmochowskiemu, że „tego roku“ zakończy spisywanie pamiętników. Jednak list do M. Domańskiego z 2 X 1814 świadczy o tym, że jeszcze w r. 1814 nie zamknął Karpiński swojej opowieści autobiograficznej. Stało się to dopiero w r. 1822; oto jedno z końcowych zdań pamiętnika: „Piszę ja ten rękopism w r. 1822, zaś 81 życia mego, i będąc tak już na siłach słabym, żegnam się z wami [...]“ (*Pamiętniki*, s. 203).

⁴ Z listu wynika, że Karpiński zamierzał początkowo powierzyć rękopis pamiętnika F. Dmochowskiemu. On miał być również, po śmierci autora, jego wydawcą. Plan poety musiał jednak ulec zmianie, ponieważ Dmochowski zmarł w r. 1808. Sukcesorem manuskryptu pamiętnika postanowił Karpiński uczynić K. Prozora. W liście do M. Domańskiego z 2 X 1814 czytamy: „Już przyjaciel mój Prozor, oboźny litewski, ma ode mnie przyrzeczenie, że po mej śmierci on manuskrypt mój pt. *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem* odbierze i zaraz wydrukować go każe“. Decyzję tę potwierdził poeta testamentem. Tak więc ostatecznie rękopis *Historii* dostał się K. Prozorowi wraz z innymi papierami poety (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 420). Wbrew zapewnieniu Karpińskiego, wyrażonemu w liście do Domańskiego, Prozor nie wydrukował „zaraz“ po śmierci Karpińskiego jego pamiętnika. Decyzja ta jest zrozumiała; nie można było drukować w całości wspomnień, kiedy żyli jeszcze ludzie będący ich bohaterami.

Dalsze dzieje *Historii* Karpińskiego będą przedmiotem osobnego studium przygotowywanego przez wydawcę *Korespondencji*. Z uwagi na to ograniczamy się do informacji, że pierwsze pełne wydanie ukazało się w połowie XIX w. pt. *Pamiętniki Franciszka Karpińskiego*. Z rękopismu wydał I[ren] Moraczewski, Poznań 1844; wyd. 2, Lwów 1849.

116

DO DOMINIKA RADZIWIŁŁA

1—10 VII 1805¹

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Radziwiłłowskie Warszawskie, dział V, teka 143, nr 6474, k. 19. Na karcie 19 r., w prawym rogu u góry, notatka nieznaną ręką: „praesent [?] 29 Junii vs 1805“.

Treść listu podał Wł. Korotyński, *Karpiński-nauczyciel*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1891, nr 95, s. 261—262.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 671—672 (na podstawie dokonanego ok. r. 1865 opisu Wincentego Korotyńskiego).

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodzieju

Wiadomy już ma być interes mój JOWKs[iażę]cej Mości Dobrodziejowi o zaległe w skarbie Pańskim dla mnie czerw[onych]

złt 600². Oryginalny dokument śp. Książęcia Macieja Radziwiłła³, opiekuna natenczas WKs[iażę]cej Mości, zaręczać mi zdaje się pewność odebrania tych pieniędzy. Jeżeli jeszcze serce WKsMości za mną mówić będzie, spodziewam się nawet odebrać i procent za lat trzynaście, co by razem do sumy tysiąca czerwonych złotych przyszło⁴.

Altamor był pięknym dziecieniem, a Polidor w wieku już podeszłym wodził go za rękę i pokazywał mu, jak ma postępować, ażeby ani po skalistych bezdrożach dla bojaźni upadku nie piął się, ani po błotach, ażeby się nie zwałac, nie chodził. Z latami Altamor przyszedł do sił czerstwiejszych, a Polidor zestarzał się, że już i chodzić nie mógł. Wtenczas cnotliwy Altamor wziął za rękę Polidora i rzekł mu: „Tyś mię ratował w dzieciństwie, a ja cię, niedołęznego, w starości poratuję“, i zaprowadził go na miejsce wygodne i położył chleb koło niego, ażeby już starzec bez trudów kończył dnie swoje. Polidor podniósł do góry z wdzięcznością rękę, a Bóg zwołał niebianów, ażeby patrzyli na piękne dzieło Altamora. Sam zaś, jako nie mającego ojca ani matki, wziął za dziecko swoje cnotliwego młodziana.

Wasza Książęca Mość jesteś Altamor, a ja Polidor, który składam nadzieję moją w najlepszym sercu Pańskim, zostając z największym uszanowaniem

JOWKs[iażę]cej Mości Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński mpa

¹ List bez daty, pisany prawdopodobnie w pierwszej dekadzie lipca 1805 r. Chronologię tę zdaje się wyznaczać cytowana w metryce notatka sekretarza lub też archiwisty ordynacji. Z zapiski tej wynika, że list poety znajdował się w Nieświeżu już w dniu 29 VI (wg st. stylu), tj. 11 VII wg nowego stylu. Wynikałoby z tego, że Karpiński pisał swój list na przestrzeni pierwszych dziesięciu dni lipca.

² Por. list 54 z 27 VI 1798, przyp. 3.

³ Por. Aneks do listu 54 z 27 VI 1798, przyp. 1.

Z listu Karpińskiego wynika, że Maciej Radziwiłł zmarł przed lipcem 1805 r. Ustalenie daty śmierci kasztelana wileńskiego napotyka pewne trudności. Heraldycy podają daty jak najbardziej ze sobą sprzeczne, i tak: r. 1800 (*Zychl.* XI, 28; Borkowski, s. 110; Kosiński, s. 427), r. 1808 (*Zychl.* XI, 182; IV, tablica genealogiczna Radziwiłłów), r. 1821 (*K o t ł u b a j, op. cit., s. 360*). Niniejszy list Karpińskiego pozwala na całkowicie uzasadniony wybór jednej z podanych wyżej dat: jeżeli poeta w r. 1805 mówi o Macieju Radziwille jako zmarłym, śmierć ta nastąpiła niewątpliwie w r. 1800.

⁴ Sposób i wynik interwencji u Dominika Radziwiłła w sprawie należności za edukację przedstawił poeta w pamiętniku: „Po wyjściu z opieki małoletniego Radziwiłła, zaraz pojechawszy do niego do Nieświeża, nazajutrz mi pieniądze zupełnie oddane były. Ale pierwaj oddałem mu niby memorialik, w którym krótko wyraziwszy interes długu mojego, takim go kończę apologiem: „Altamor był jeszcze dziecięciem [...] względem jego polecam. Oddawszy mi książę pieniądze, nie chciał mi jeszcze przez tydzień z Nieświeża swojego wypuścić [...]“ (*Pamiętniki*, s. 185—186). Nie ulega wątpliwości, że list niniejszy to właśnie ów „memorialik“ z „apologiem“. Ponieważ zachodzą znaczne różnice tekstowe pomiędzy wszystkimi trzema redakcjami przypowieści Karpińskiego, tzn. między brulionem, odpisem na czysto i trzecią redakcją zawartą w pamiętniku, redakcje pierwszą i ostatnią podajemy w Aneksie.

A n e k s 1 do listu 116

W papierach Karpińskiego znajdował się brulion listu do Dominika Radziwiłła stanowiący odmienną redakcję rzeczową i stylistyczną.

Druk: „Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 3, s. 76; A. Kornilowicz, *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Wilno 1827, s. 44—45; K. J. Turowski, *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1862, s. 1109 (w oparciu o tekst publikowany w „Dzienniku Wileńskim“).

Tekst oparto na przedruku Kornilowicza, jako bardziej starannym, niż przedruk „Dziennika Wileńskiego“.

Wiadomy już ma być interes mój WKsMści o pozostały w skarbie Jego czer[wonych] zł tysiąc, za rok mój bawienia w dzieciństwie WKsMści przy Nim, które to pieniądze opiekun natenczas WKsMści, książę Maciej Radziwiłł, pismem swoim mi zabezpieczył.

Altamor był pięknym dziecięciem, a Polidor w wieku już podeszłym wodził go za rękę i pokazywał mu, jak ma chodzić, ażeby ani po skalistych bezdrożach dla bojaźni upadku nie piął się, ani po miejscach błotnistych, aby się nie zwałać, nie chodził. Z latami Altamor przyszedł do czerstwej młodości, a Polidor postarzał się, że ledwie chodzić mógł. Wtenczas Altamor wziął za rękę Polidora i rzekł mu: „Ty mię ratowałeś w dzieciństwie, ja cię, niedołęznego, w starości twojej poratuję“. I zaprowadził go na miejsce wygodne, i położył chleb koło niego, ażeby tak starzec bez trudów kończył dni swoje. Polidor podniósł do góry z wdzięcznością rękę, a Bóg wtenczas zwołał niebianów, ażeby patrzyli na piękne dzieło młodziana cnotliwego. Sam zaś Altamora, jako nie mającego ojca i matki, przyjął za dziecię swoje.

WKsMość jesteś Altamor, a ja Polidor, który składam nadzieję odebrania pieniędzy moich w najlepszym sercu Jego.

A n e k s 2 do listu 116

W pamiętniku poety znajdujemy trzecią redakcję apologu o Altamorze i Polidorze, która różni się znacznie pod względem stylistycznym od dwóch po-

przednich. Jest to niewątpliwie najpóźniejsza redakcja apologu (*Pamiętniki*, s. 185—186).

Almator był jeszcze dziecieniem, a Polidor, w leciech podeszły, prowadził go za rękę, ażeby ani po górzystych miejscach chodząc upadłszy nie szwankował, ani po dołach w błocie się nie zwał. Przyszedł czas, że Polidor zestarawszy się spokojnie już w chacie swojej siedział, wtenczas przyszedł do niego Altamor i rzecze: „Tyś mię prowadził w dzieciństwie moim, ja przyszedłem cię w starości twojej ratować, kładę przy tobie chleb, byś wygodniej starość twoją przepędzał“. Bóg wtedy spojrział z nieba na ten piękny wdzięczności przykład i ponieważ Altamor nie miał już ojca ani matki, do niebian swoich rzecze: „Ja temu cnotliwemu młodzianowi stanę odtąd za ojca i matkę.“

WKS Mość jesteś Altamor, a ja Polidor, który interes mój względem Jego polecam.

117

HIERONIM STROJNOWSKI DO KARPIŃSKIEGO

Wilno, 20 VII 1806

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie koperty pieczęć H. Strojnowskiego odcisnięta w laku i notatka atramentem Karpińskiego: „Od Biskupa Strojnowskiego po łacinnie“ (podkreślenie poety). Ponadto notatki cyfrowe: „20“ atramentem, „1806“ ołówkiem ręki Karpińskiego.

Hieronimus Strojnowski Francisco Karpiński S P D¹

Literas Tuas, Vir Doctissime, eo maiori cum voluptate accepi, quo magis certus sum Tuum de profectu iuvenum nostrorum in literis humanioribus testimonium nulli dubio locum relinquere. Tam fausta incunabula Grodnensis Swisłociae² gymnasii magnam de eo spem praeseferunt. Utinam ex eo exoriatu aliquis Tua vestigia sequi cupidus!

Vale, Musarum Sacerdos, atque prodesse et delectare³ non desine.

Vilnae, die 20 Julii 1806

[A d r e s:] Wielmożnemu JMci Panu Karpińskiemu, Szambelanowi Dworu bywszego Polskiego, członkowi honor[owemu] Imper[atorskiego] Wileńs[kiego] Uniwer[sytetu] i Towarzystwa Warszaw[skiego] Przyjaciół Nauk, Dobrodziejowi

P r z e k ł a d

Hieronim Strojnowski uniżenie pozdrawia Franciszka Karpińskiego.

Z tym większą przyjemnością otrzymałem Twój list, wielce uczony Mężu, iż upewniłem się, że świadectwo Twoje o postępkach naszej młodzieży w humaniorach nie pozostawia miejsca na żadne wątpliwości. Tak szczęśliwe początki gimnazjum grodzieńskiego w Świsłoczy² wielkie tego niosą nadzieje. Oby zeń wyszedł ktoś pragnący iść w Twoje ślady.

Żegnaj, Kapłanie Muz, i nie ustawaj w przynoszeniu korzyści i przyjemności³.

¹ S[alutem] P[lurimam] D[icit] — uniżenie pozdrawia.

² Por. list 114 z 23 V 1805, przyp. 3 i 5.

³ W ostatnim zdaniu listu wyraźne echa horacjańskie: *Musarum Sacerdos* — por. Horacy, *Carmina* III, 1, w. 3; *prodesse et delectare* — por. Horacy [...] *aut prodesse volunt aut delectare poetae* [...] *De arte poetica*, w. 333.

118

DO MICHAŁA DOMAŃSKIEGO

Karpin, 12 XII 1807

Autograf znajdował się w archiwum Sapiechów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 21—22.

Wielmożny Mości Dobrodziej

Już przyszła pora, że mi się WWMć Pan Dobrodziej z obiecanych łask swoich uścisz. Piszę ja do JOKsiężny Jejmości¹, ażeby pieniądze moje w skarbie jej będące² na terazniejsze kontrakty³ podług terminu były mi zapłacone. Zaklinam Cię, Panie, na Boga, ratuj mię, przyczyniając się za mną w tym interesie do Księżny Pani, abym po tylu już oczekiwaniach przynajmniej teraz zawodu nie miał. Plenipotencją urzędową zrobiłem JPanu Walentemu Polanowskiemu⁴ do odebrania tej sumy razem z dwuletnią prowizją, którą już ma w ręku swoich razem z oryginalnym skrypcem na tę sumę. Jedna tedy już tylko byłaby niełaska WWMć Pana Dobrodzieja, żebyś mię w tym nie chciał poratować.

Jeszcze ukrzywdzony uciekam się do sumienia JOPani, z prośbą do WWMć Pana Dobrodzieja, ażebyś mię w tym przed Księżną Panią poratował. Pożyczyłem ja tysiąc czer[wonych] złt monetą, a drugi złotem w roku 1794, zaraz w rok, zabrana Polska i już

dukat po złt 20 miał kurs swój. Za coż przez lat 13 od tysiąca # złotem tylko mi jak od 18 000 procent płacono? Wszakże gdyby mi była Księżna we dwa roki, jakem żądał, te pieniądze oddała, taż sama suma, komu inszemu na procent dana, czyniłaby 38 tysięcy, nie zaś 36, jak mi dotychczas od takiej tylko procent wypłacano.* Tę moją szkodę przez lat 13 obliczywszy sto czer[wonych] złt, bez kilku tylko, straty mam widocznej⁵. Cóż dopiero, jak mię to wiele corocznie, posyłając po ten procent na Wołyń, podróże kosztowały. Obieram ja samego WWMć Pana Dobrodzieja za sędziego w tej mojej sprawie z prośbą, ażebyś JOPani tę moją krzywdę przełożyć raczył, aby mi prócz pieniędzy, jak w skrypcie, nadto sto czer[wonych] złt złotem zapłacić kazała za moje straty, widoczne w nieopłacaniu mi procentu, tak jak się należało. Ja ubogi, gdyby mi łaskę Księżna Pani robiła, jakżeby to jej dotwarzy było; niechże mi zrobi tę największą łaskę i razem sprawiedliwość.

Z największym uszanowaniem mam honor zostawać

WWMć Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Fr. Karpiński

12 X-bris 1807, z Karpina

Powtarzam jeszcze prośbę moją do Pana z obietnicą wdzięczności do zgonu, ażeby mi nie tylko suma moja wypłacona była, ale i ta moja krzywda za niewypłacenie zupełnej prowizji nadgrodzona. Wszakże sprawiedliwie chcąc się uiszczać od monety monetą a od złota 70 # co rok płacić się należało.

¹ Teofila Sapieżyna.

² Por. list 43 z 24 XII 1794, przyp. 1.

³ Por. list 89 z 17 XII 1802.

⁴ Walenty Polanowski, starościc ostrski, mąż Katarzyny Kozierowskiej, siostry Franciszka, wnuczki Karpińskiego. Okoliczności, w jakich nastąpiło poznanie się u T. Sapieżyny 18-letniej Katarzyny z Polanowskim oraz przebieg konkurów bogatego starościca o rękę Katarzyny opisał poeta drobniagowo w *Pamiętnikach* (s. 191—192).

Z okazji ślubu Katarzyny z Polanowskim napisał Karpiński traktacik moralny zawierający rady i wskazania życiowe dla młodej mężatki pt. *Przestrogi pod błogosławieństwem dane wnuczce mojej, Katarzynie Kozierowskiej, po jej ślubie z Walentym Polanowskim, starościcem ostrskim* (druk: „Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 3, marzec, s. 73—75; Kornilowicz, *op. cit.*, s. 46—48).

⁵ Por. list 63 z 18 II 1801.

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Kraśnik, 4 VII 1808

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasiczyna, w Bibl. ZNiO.
Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO,
rkps 7070/II, cz. III, s. 23.

Jaśnie Oświecona Mościa Księżna Dobrodziejko

Z najgłębszym ukłonem dziękuję JOPani, żeś się raczyła interesować za wnukiem moim do WW. Izdebskich, ażeby mu córki swojej w stan małżeński nie bronili¹. Zdaje się być bliskim końca interes ten. Zrobiłem urzędową cesją wioski mojej na tegoż wnuka mego², czego rodzice panny żądali, państwo młodzi kochają się, co (jak pamiętam młodość moją) oddalenia się niecierpiliwe [!] jest; ja w starości mojej rad bym mieć także dom mój weselszym przybyłą do niego wnuczką moją³. Zrób to JOPani wstawieniem się swoim, ażeby WW. Izdebscy przyspieszyli ślub państwa młodych, a tak za naznaczeniem czasu wnuk mój najprędzej wyjechałby na Wołyń⁴ dziękować osobiście JOPani za Jej interesowanie się.

O którą łaskę i ja powtarzając prośbę moją, z najgłębszym uszanowaniem zostaje

JOWKs[iażę]cej Mości Dobrodziejki
najniższym sługą

Fr. Karpiński

4 Julii 1808, z Kraśnika

¹ Chodzi tu niewątpliwie o Franciszka Kozierowskiego. W liście do T. Sapieżyny z 11 XII 1804 opisał Karpiński jego zerwanie z „fircyczką“ nieznanego imienia i nazwiska. W tym samym liście prosił poeta Sapieżynę o poparcie starań Kozierowskiego o stolnikównę Frankowską. Małżeństwo to jednak nie doszło do skutku, skoro obecnie Karpiński zabiega u księżny krajczyny o poparcie dla Kozierowskiego w sprawie małżeństwa z panną Izdebską. Ostatecznie jednak Franciszek Kozierowski ożenił się z kim innym: „Wkrótce potem [ok. r. 1812] Franciszek Kozierowski, wnuk mój po siostrze, gospodarując przy mnie, ożenił się z Anną z Tołkaczów, wdową Zdzitowiecką, przystojną i gospodarną“ (*Pamiętniki*, s. 202). Wiadomo nam o dwóch synach Kozierowskiego: Franciszku, urodzonym w r. 1816 (por. Kornilowicz, *op. cit.*, s. 68), Józefie (właścicielu Chorowszczyzny w r. 1890) oraz córce Zofii (por. „Kurier Lwowski“, 24 X 1890).

² Por. list 89 z 17 XII 1802, przyp. 2.

W pamiętniku poeta zanotował: „[...] chroniąc się kłopotów, ustąpiłem prawa mego 50-letniego z całym dochodem do kolonii Kraśnika temuż wnukowi“

(*Pamiętniki*, s. 202). Wiadomo również, że Karpiński zapisał w testamencie cały swój majątek Franciszkowi Kozierowskiemu, ówczesnie sędziemu granicznemu powiatu wołkowyskiego (Kornilowicz, *op. cit.*, s. 66).

³ Tak nazywa Karpiński przyszłą żonę swego wnuka po siostrze.

⁴ T. Sapieżyna przebywała na Wołyniu, w Teofilpolu.

120

JAN KONTRYM¹ DO KARPIŃSKIEGO

Brzostowica Wielka², 9 VII 1808

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie koperty pieczęć lakowa i notatka Karpińskiego: „Od Kontryma o Platona“ i notatki: „14“, ołówkiem: „1808“.

Wielmożny Mści Dobrodzieju

Odbierając szanowny komis³ WWMPana Dobrodzieja mam honor najprzód Jemu podziękować, że mnie raczysz zaszczycać swoją przyjacielską ufnością. Co się tycze żądania WWMPana Dobrodz[ieja], z największą ochotą i skwapliwością dopełnię to wszystko, co tylko będzie potrzeba, tak iżby WWMPan Dobrodz[iej] i prędko, i skończoną rzecz znajdował.

Zleczę ten interes na brata mojego, adiunkta Uniwersytetu Wileńskiego⁴, który barzo jest akuratywny we wszystkim i równie będzie znajdując dla siebie satysfakcją usłużenia WWMPanu Dobrodziejowi.

Dopiero nic mi nie pozostaje więcej jak tylko czekać szczęśliwej chwili powitania kiedykolwiek WWMPana Dobrodz[ieja], zostając z wysokim poważaniem i uszanowaniem

WWMPana Dobrodzieja
najniższy sługa
Jan Kontrym Pod[czaszy]

1808 Julii 9 dnia, z W[ielkiej] Brzostowicy

[A d r e s:] Wielmożnemu JMści Panu Karpińskiemu, Szambelanowi byłego Dworu Polskiego, WWMPanu Dobrodziejowi

¹ Jan Kontrym, brat Kazimierza (zob. niżej), rękodajny biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego, podczaszy koronny (Z. Skwarczyński, *O działalności Kazimierza Kontryma na tle ruchu umysłowego i społecznego w Wilnie w latach 1812—1822*, „Przegląd nauk historycznych i społecznych“, t. 4, 1954, Łódź 1955, s. 107). Informacja ta wymaga sprostowania: Jan Kon-

trym nie był nigdy „podeczasym koronnym“. Wiadomo natomiast, że tytułował się „podecz[aszym] pow[iatu] telszew[skiego]“; por. J. K. Bogusławski, *Mowy i wiersze moralne autorów klasycznych*, t. 1, Wilno 1801 (spis prenumeratorów).

² Brzostowica Wielka — miasteczko odległe ok. 54 km na północy wschód od Białegostoku, ok. 30 km na północny zachód od Wołkowyska.

³ Jak wynika z notatki Karpińskiego na kopercie, poeta zwrócił się do J. Kontryma z prośbą o pomoc w rozprawieniu egzemplarzy *Rozmów Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802.

⁴ Kazimierz Kontrym (ok. 1776—1836), adiunkt i sekretarz uniwersytetu wileńskiego, założyciel Towarzystwa Szubrawców, redaktor „Dziennika Wileńskiego“ w l. 1815—1818.

W dniu 30 VI 1803 r. K. Kontrym przydany został do pomocy Grodkowi jako pomocnik bibliotekarza z tytułem adiunkta. Funkcję tę pełnił aż do czasu usunięcia go z Wilna, tj. do r. 1825, z pewnymi jednak przerwami: 14 IX 1808 objął chwilowo obowiązki sekretarza uniwersytetu, powierzone mu na stałe 9 IV 1809 r. Do biblioteki powrócił w r. 1814 (por. Skwarczyński, *op. cit.*, s. 105—150).

121

DO NIEZNANEJ ADRESATKI¹Iwacewicz², 23 VIII 1808

Autograf znajdował się w Bibl. Przeddzieckich w Warszawie. Odpis w papierach L. Bernackiego, Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 55.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 676. Obie te kopie są w zasadzie identyczne, różnią się jedynie w lekcji miejscowości. L. Bernacki czytał: „Juracewicz“, K. M. Górski: „Juracewicz“.

Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Dziękuję Pani za łaskawe przyjęcie mię w domu swoim. Dziękuję rękóm, które, ilem razy je ścisnął, wzajemnie mię ścisnęły. Dziękuję nogóm, które tyle przechadzek ze mną dla rozrywki mojej czyniły. Dziękuję ustóm Pani, które tyle mi anakdotów dla zabawki mojej napowiadały. A najbardziej dziękuję sercu Pańskiemu za szczere dla mnie, niezasłużonego, oświadczenia. Proszę zaś głowy JWWMć Pani Dobrodziejki, ażeby o mnie do mojej śmierci pamiętała. Za te zaś wszystkie świadczone mi łaski daruję Pani głowę i serce moje; ta będzie wspominać Ją najczęściej, a serce kochać

Ja, póki życia. Tę moją darowiznę czynię najchętniej, bo nie można ustąpić lepiej serca swojego, jak ofiarując go cnotcie i przyjaźni.

Mam honor zostawać z największym szacunkiem i uszanowaniem

JWWMć Pani Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński

Wielmożni Skarbnikostwo Sieklucy³ z całą swoją rodziną najgłębsze ukłony Pani zasyłają.

23 sierpnia 1808, z Jaracewicz⁴

¹ List bez wskazania adresatki, rozwiązany został w wydaniu K. M. Górskiego jako list do Franciszki Puzyniny (*op. cit.*, s. 674, 676), co wywołuje zastrzeżenia biograficzne. Nie wiadomo bowiem, by Karpiński podejmował w r. 1808 podróż do Galicji. Poza tym „Skarbnikostwo Sieklucy“ nie pojawiają się ani razu w korespondencji F. Puzyniny, dość szczegółowo eksponującej środowisko ludzkie. Jest to raczej komplement do którejś z pań kresowych, przyjaciółek ostatniego okresu życia poety (Ludwika Prozorowa? Ludwika Chodkiewiczowa? A może podkomorzyna Sliźniowa — por. poz. 122).

² K. M. Górski czytał nazwę miejscowości, w której Karpiński pisał list: Jaracewice, L. Bernacki natomiast odczytał ją: Jaracewice. Żadnej z tych miejscowości nie rejestruje jednak *Słownik geograficzny*. Wydaje się, że istnieją dwie możliwości wyjaśnienia tej sprawy.

Słownik geograficzny podaje wieś o nazwie bardzo zbliżonej do odczytów Górskiego i Bernackiego: Jarcewice (t. 15, cz. 2, s. 5), leżącą ok. 30 km na południowy zachód od Iwacewicz, ok. 15 km na południowy wschód od Berezy Kartuskiej. Za przyjęciem tej wsi przemawiałby fakt następujący: z zachowanej koperty, w której przesłała Karpińskiemu nieznany list Sliźniowa, podkomorzyna stonimska (por. poz. 122), wynika niezbicie, że w r. 1808 poeta bawił w Iwacewiczach, odległych zaledwie o kilka mil od Jarcewicz. Nie jest jednak wykluczone, że Karpiński w autografie napisał niewyraźnie słowo Iwacewice i obaj badacze, nie znając koperty listu Sliźniowej, nie mogli prawidłowo odczytać nazwy wsi. Druga możliwość wydaje się nam bardziej prawdopodobna.

³ Sieklucy — rodzina nie zidentyfikowana.

⁴ Jaracewice — por.: metryka listu i przyp. 2.

SLIŹNIOWA¹ DO KARPIŃSKIEGO

1808

Autograf i tekst listu nieznanymi.

W zbiorach K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52, przechowała się koperta z adresem: „Wielmożnemu JMć Panu Karpińskiemu, Szanbelanowi [!] Dworu bywszego Pols[kiego]², serdecznemu Dobrodzie-

jowi, w Iwacewiczach³. Nad adresem notatka Karpińskiego ołówkiem: „1808“. Na odwrocie pieczęć lakowa i notatki poety: „19“, „od Sliźniowy, Podkomorzyny Słonimskiej“.

¹ Sliźniowa, żona Stefana, podkomorzego słonimskiego w r. 1750, generał-majora wojsk litewskich, starosty krewskiego w r. 1780.

² Por. list 53 z 10 XII 1797, przyp. 5.

³ Iwacewice — dobra nad rzeczką Hrywdą, ok. 42 km na południe od Słonimia, ok. 33 km na północny wschód od Berezny Kartuskiej.

123

DO NIEZNANEGO ADRESATA

Karpin, 29 III 1810

Autograf w Arch. Głównym Akt Dawnych — Arch. Publ. Potockich (Teki Skimborowicza XXV, 249, k. 2).

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Człowiek oddający ten list żąda służby u kogo; ma swoje paszporta. Jeżelibyś Pan nie potrzebował, to on by żądał zostać u naszego Marszałka Prużańskiego¹, za którym napisałbyś list, mój Panie.

Ja używam tej sposobności na polecenie się obojga łaskawych Państwa łaskawej przyjaźni, którą cenić będę do śmierci zostając obojga z winnym szacunkiem i uszanowaniem

WWMć Państwa Dobrodz[iejstwa]
najniższym sługą

Fr. Karpiński

29 marca 1810, z Karpina

¹ *Słownik geograficzny* (t. 9, s. 112) podaje nazwiska następujących marszałków prużańskich, którzy mogą być brani pod uwagę w tym wypadku: Wiktor Wysłouch (w r. 1807) i Józef Bułharyn (w r. 1812). Trudno rozstrzygnąć, którego z nich miał na myśli Karpiński. Wiktor Wysłouch (ur. ok. 1767), syn Zenona, podkomorzego brzeskiego, objął urząd marszałka w r. 1804. *Słownik geograficzny* podaje, że był nim jeszcze w r. 1807; możliwe więc, że funkcję tę pełnił jeszcze w r. 1810. Nie wiemy jednakże, w którym roku marszałkiem został J. Bułharyn (informacje o W. Wysłouchu w pracy: Izidor Wysłouch (Antoni Szech), *Zenon Wysłouch, podkomorzy brzeski (1727—1805)*, rkps Bibl. ZNiO, sygn. 7248/II, Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów, t. LXXIV, s. 602).

124

DO MICHAŁA(?) SZWYKOWSKIEGO¹

Karpin, 28 VI 1810

Autograf znajdował się w Bibl. Przeddzieckich w Warszawie (teki Adama Günthera).

Druk: A. Czartkowski, *Dwa listy Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. V, 1930, nr 6, s. 181.

Tekst oparto na przedruku A. Czartkowskiego.

Wielmożny Mości Dobrodziejju

Miła mi bardzo każda przysługa WWMMPanu Dobrodziejowi, bo i dla mnie najuczynniejszym jesteś Panem. Posyłam wapna szanków² dwa, żeby w stodole słup był murowany, a między nami niech i ta bagatela do murowanej przyjaźni przyczynia się.

Zostaję z winnym szacunkiem i uszanowaniem

WWMMPana Dobrodzieja

najniższym sługą

Fr. Karpiński

28 Junii 1810, z Karpina

[A d r e s:] Wielmożnemu JMć Panu Szwykowskiemu, Staroście Dobrodziejowi, w Prużanie

¹ Szwykowski, przy nazwisku odbiorcy listu pojawia się w adresie tytuł: „starosta“ (prużański?). Jakkolwiek nie znaleźliśmy bliższych danych biograficznych potwierdzających tę sytuację, wydaje się, że można adresata identyfikować z Michałem Szwykowskim, sędzią grodzkim prużańskim w r. 1827 (por. I. Kułakowski, *Zabawki wierszem*, wyd. 2, t. 1, Grodno 1827, spis prenumeratorów, s. IX).

² *szanek* — dawna miara zbożowa.

125

DO TEOFILI SAPIEŻYNY

Karpin, 28 I 1811

Autograf znajdował się w archiwum Sapiechów z Krasieczyna, w Bibl. ZNiO.

Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 25—26.

Jaśnie Oświecona Pani i Dobrodziejko

Nowo zaczętego roku mam honor powinszować JOPani, życząc

przy życiu najdłuższym zdrowia i pomyślności. Nie broń, JOPani, pomyślności i dawnemu słudze Twojemu, Karpińskiemu.

Co to dla mnie za umartwienie i ekspens posyłać corocznie kilkadziesiąt mil po procent do JOPani.¹ Zrób to, najlepsza Pani, oddaj mi moje pieniądze na przyszłe Trzy Króle. Zaklinam JOPanią na Boga, który widział krzywdę moją tak w posyłaniu corocznym po procent, jako w niedopłacaniu mi corocznie od dwóch tysięcy złt procentu, bo tylko za 36 tysięcy przez lat kilkanaście odbierałem, co za te lat kilkanaście więcej dwa tysiące złt wyniesie. Już nie proszę za ekspensami podróżnymi, które blisko tyle uczynią, ale przynajmniej za tymi 2000 złt, ażeby do sumy mojej w oddaniu mi były przyłączone, co razem z dawnym kapitałem dwa tysiące czter[wonych] złt złotem wyniosłoby².

Miej litość, JOPani, nad starcem, który Cię o tę jak jałmużnę prosi, a spodziewam się, że i samo sumienie JOPani mówić za mną będzie. Bóg widzi teraz serce moje, że szczerze to piszę, jako chcę za życia mego zrobić fundusz na szkołę³ i szpital ubogich dzieci. Suma moja u JOPani, coś trochę tu przyczyniwszy, będzie żywić nieszczęśliwych z pociechą dla mnie, a JOPani przyczynisz się do zasługi przed Bogiem, kiedy oddawszy mi na przyszłe Trzy Króle sumę moją, wspomniony fundusz mój zaraz na przyszły rok przyspieszysz, bo siedymdziesiętoletni⁴ i słaby, nie mogę się już długiego życia spodziewać. Kiedy Bóg i bliźni wchodzą w interes mój, niechaj oni wymogą mi oddanie tej sumy.

O co ja najpokorniej upraszając zostaję z najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Oświeconej Pani i Dobrodziejki
najniższym sługą

Fr. Karpiński mpa

28 Januar[i] 1811, z Karpina

Kozierowski⁵, którego posyłam na odebranie procentu tegorocznego od JOPani, ma kwit mój na tenże procent.

¹ Por. list 89 z 17 XII 1802, przyp. 2.

² Por. list 118 z 12 XII 1807.

³ W sprawie koncepcji utworzenia funduszu szkolnego por. list 136 z 11 VII 1816, przyp. 6.

⁴ Por. list 109 z 11 XII 1804, przyp. 1.

⁵ Franciszek Kozierowski.

DO WERONIKI PASZKOWSKIEJ¹Warszawa, 17 X 1811²

Autograf w Bibl. Narodowej — Zbiór listów i autografów L. Méyeta, bez sygn.

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Przeczytałem list WWMć Panny Dobrodz[iejki] do JW[ielmożnego] Badeniego³; gdzie w nim ciężko czasem wyczytać, poprawię litery, ale sens wszędzie dobry. W tych dniach będę u JW[ielmożnego] Badeniego, oddam mu list i mówić będę najszczerzej, ażebym się przysłużył temu zacnemu człowiekowi⁴.

Mam honor zostawać z największym szacunkiem

WWMć Panny Dobrodz[iejki]
najniższym sługą
Fr. Karpiński

Czwartek

[A d r e s:] Do rąk Wielmożnej JMć Panny Paszkowskiej, Pułkownikówny Dobrodziejki

¹ Adresatką listu jest najprawdopodobniej Weronika Paszkowska (1766—1842), córka Hiacentego i Elżbiety, krewna T. Kościuszki, malarzka z kręgu artystów skupionych wokół Stanisława Augusta, którą „Warszawa XIX wieku zapamiętała [...] jako osiadłą na dewocji przy klasztorze (szpitalu?) św. Rocha [...]“ (Z. B a t o w s k i, *Malarki Stanisława Augusta*, Wrocław 1951, s. 25—28).

² List bez daty; ustalamy ją na 17 X 1811 na podstawie listu do W. Paszkowskiej z 20 X 1811 i wskazówki „czwartek“, który przypadał na dzień 17 X 1811.

³ Marcin B a d e n i (ur. ok. połowy XVIII w., zm. 1824), brat Stanisława. Od r. 1775 komisarz do spisywania dóbr jezuickich po kasacie zakonu, poseł na sejm 1788—1792. Członek Komisji Policji od r. 1791. Dzięki poparciu brata Marcin Badeni dostał się wcześniej na dwór królewski. Po usunięciu Tyzenhauza otrzymał administrację dóbr stołowych litewskich, był również dyrektorem trzeciej, przybocznej kancelarii króla. Radca stanu i dyrektor dóbr i lasów narodowych w Księstwie Warszawskim od r. 1810, kasztelan Królestwa od r. 1816, senator-wojewoda od r. 1819.

M. Badeni odegrał pewną rolę w życiu Karpińskiego. On to ułatwił pocie objęcie w dzierzawę klucza Suchodolina (por. list 23 z 21 VIII 1790, przyp. 2). W r. 1791 wyrobił Karpińskiemu przywilej na kolonię Kraśnik (Karpin); por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 9. Przyjaźń z Badenim uczył poeta wierszem pt. *Do Marcina Badeniego, kawalera ord. ś. Stanisława, przyjaciela* („Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 8, sierpień, s. 202).

⁴ Por. list 127, przyp. 2.

127

DO WERONIKI PASZKOWSKIEJ

Warszawa, 20 X 1811

Autograf z Bibl. Ordynacji Zamojskiej, obecnie w Bibl. Narodowej — Teki W. Trębickiego, bez sygn.

20 października 1811¹

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Byłem wczora u JW[ielmożnego] Badeniego, mówiłem mu o W[ielmożnym] Cetysie² tak, jak tego pocziwego człowieka charakter kazał mi mówić. O miejscu nadleśniczego w Łomżyńskim myśleć nie można, bo Król³ przykazał, ażeby na rządzców lasów samych tylko Niemców wybierano, którzy zapewne lepiej się znają na gospodarstwie lasowym niżeli nasi. Ale dodał mi Badeni, że znając pocziwego Cetysa pułkownika, jaka funkcja wakować będzie, taką mu ofiarować chętnie zechce. Będiesz tedy kiedy WWMć Panna Dobrodz[iejka] u Badeniego, który Cię zna i szacuje, i ostatecznie się umówicie.

Mam honor zostawać z winnym szacunkiem i poważaniem
WWMć Panny Dobrodz[iejki]
najniższym sługą

Fr. Karpiński

[A d r e s:] Wielmożnej JMć Pannie Weronice Paszkowskiej, Pułkownikównie Dobrodziejce, u PP. Kanoniczek⁴

¹ Z obu listów do W. Paszkowskiej wynika, że w drugiej połowie października 1811 r. Karpiński przebywał w Warszawie. Zatrzymał się tutaj przez kilka miesięcy, o czym świadczy list do L. Chodkiewiczowej z 3 II 1812: „Już przeszło 3 miesiące, jak bawię w pałacu JW Pani, u JW. Hrabiego Chodkiewicza w Warszawie“. W dniu 3 XI 1811 poeta obecny był na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk; w protokole z tego posiedzenia czytamy: „Kolega Franciszek Karpiński, od pierwszego zawiązania Towarzystwa między członki czynne zaliczony, pierwszy raz za przybyciem swoim do Warszawy będąc na posiedzeniu, wyraził wdzięczność za wybór, na co prezes w imieniu Towarzystwa zacnemu koledze odpowiedział“ (Kraushar, *op. cit.*, t. 2, s. 262—267).

² Cetys, może chodzi tutaj o pułkownika strzelców w korpusie Karwowskiego (por. *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*, oprac. B. Twardowski, Poznań 1894, s. 98). Za przypuszczeniem tym zdaje się przemawiać okoliczność, że W. Paszkowska była krewną T. Kościuszki. Może więc obecnie proteguje ona byłego oficera kościuszkowskiego.

³ Fryderyk August (1750—1827), król saski, książę warszawski w l. 1807—1815.

⁴ Kanoniczki — zgromadzenie religijne panien z domów szlacheckich założone w r. 1744 dzięki fundacji Józefiny Antoniny z Zahorowskich Zamoy-skiej. Kanoniczki, nie związane właściwymi ślubami zakonnymi, mogły wycho-

dzić za mąż lub wstępować do zakonu. Zgromadzenie składało się z dwóch chórów: do pierwszego należały córki bogatych domów szlacheckich, do „panien chóru drugiego“, liczącego osiem osób, mogły należeć szlachcianki mniej zamożne. Do r. 1819 siedzibą kanoniczek był gmach zwany Marywilem. W tym samym roku zgromadzenie otrzymało w zamian za Marywil kościół św. Andrzeja i otaczające go gmachy przy ulicy Senatorskiej. Nową siedzibę kanoniczek nazwano z czasem „Nowym Marywilem“ (Sz. Konarski, *Kanoniczki warszawskie*, Paryż 1952, s. 17—28). W publikowanym przez Konarskiego spisie „panien pierwszego chóru“ nie znaleźliśmy nazwiska W. Paszkowskiej (s. 38—39), natomiast spis członkiń chóru drugiego spłonął w czasie powstania warszawskiego (s. 247). Dlatego trudno powiedzieć, czy W. Paszkowska należała właśnie do tego chóru, czy też może mieszkała jedynie w siedzibie kanoniczek.

128

ADAM KAZIMIERZ CZARTORYSKI¹ DO KARPIŃSKIEGO
Sieniawa², 27 XI 1811

Autograf w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 190. Na stronie 4 listu dopisek Karpińskiego: „od Kscia Czartoryskiego 1811“.

ce 27 listop[ada] 1811, z Sieniawy

Z szczerym ukontentowaniem odebrałem, kochany mój Karpiński, dowód afektu i pamięci Twojej. Nieraz rozpamiętywałem z gniewem i z żalem anachoretyzm Twój, który Cię przywiódł do zakopania niepospolitych talentów, do odłączenia się od współczesności i do osiadania wpośród okropnych sosen białowieskiej puszczy³. Zgadzam się, iż w obecnej epoce zniknęły z świata wszystkie przyjemności, które dawniej do życia wpośród niego nęciły. Z tym wszystkim wolałbym dzielić biedę z przyjaciółmi, z nimi się gniewać na wszystko, co warte gniewu, żółć swoją z ich żółcią mieszać i ulewać, uśmiechnąć się czasem z nimi miłym jakim wspomnieniem chwil zbiegłych, niż patrzeć się ustawnie z za[z]drością na szczęśliwość białowiejskich żubrów, które dorwawszy się kopic siana dla nich przeznaczonego, znajdują, że wszystko się dobrze dzieje i że wszędzie sama cnota i sprawiedliwość panuje.

Gdyby pora roku była po temu, tobym Ciebie *via facti*⁴ wsadził do pojazdu, zawiózł do Karlsbadu⁵ i śledzionę Twoją w tych wodach opłukawszy porządnie przywiózłbym nazad do domu i oddałbym odświeżonego Muzom i przyjaźni.

Spodziewam się, że zachowując mnie stale w sercu swoim, nie miniesz mnie w podanej porze⁶; rad Ci będę bardzo szczerze. *Vale et ama*⁷.

A. X. Czartoryski



Franciszek Karpiński
Litografia Tadeusza Łukaszewicza

¹ Adam Kazimierz Czartoryski (1734—1823), generał ziem podolskich od r. 1758, komendant korpusu kadetów od r. 1768, członek Komisji Edukacyjnej od r. 1773, generał-lejtnant wojsk litewskich od r. 1775, marszałek trybunału litewskiego w l. 1781—1782, komendant gwardii galicyjskiej w l. 1782—1791, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie od r. 1800.

A. K. Czartoryski odegrał bardzo ważną rolę w życiu F. Karpińskiego. Jego osoba zajmuje wiele miejsca w *Pamiętnikach* poety, które dostarczają w ten sposób bogatego materiału do poznania stosunków łączących Karpińskiego z generałem ziem podolskich i jego domem.

Nazwisko Czartoryskiego pojawia się również w twórczości poetyckiej Karpińskiego; jemu dedykował poeta pierwszy swój tomik (*Zabawki wierszem i przykłady obyczajne*, Lwów 1780, k. nlb. 2—3), w edycji zbiorowej z 1806 r. znalazł się wiersz pt. *Myśli jesienne, do księżęcia Adama Czartoryskiego, Generała Ziem Podolskich, Posła Lubelskiego* (*Dzieła*, t. 1, s. 358—364); por. list 12 z 18 VI 1781, przyp. 2 oraz list 13 z 3 I 1782, przyp. 3.

² Sieniawa — miasteczko nad Sanem, w pobliżu ujścia Wisłoka, ok. 20 km na północ od Jarosławia. Sieniawa była początkowo własnością rodziny Sieniawskich, następnie Denhoffów. Zofia z Sieniawskich, wdowa po Denhoffie, wojewodzie plockim, wniosła ją do rodziny Czartoryskich przez małżeństwo z Aleksandrem Augustem Czartoryskim, wojewodą ruskim. A. K. Czartoryski ostatnie lata życia spędzał w swej rezydencji sieniawskiej, tutaj również zmarł w r. 1823.

³ Por. list 35 z 29 VIII 1792, przyp. 9.

⁴ *via facti* — tu: przemocą, siłą.

⁵ Karlsbad (Karlovy Vary) — uzdrowisko w Czechosłowacji.

⁶ Prawdopodobnie Karpiński zapowiedział, nie znanym nam listem, przyjazd do A. K. Czartoryskiego.

⁷ *Vale et ama* — żegnaj i kochaj.

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA

Warszawa, styczeń—marzec (?) 1812¹

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 83 990. Na odwrocie pieczęć lakowa z herbem i monogramem Karpińskiego.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju

Daruj mi Panie, że śmiem turbować, ażebyś (jeżeli tego potrzeba będzie) ekskuzował mię, że dziś nie będę na zgromadzeniu Towarzystwa, jak obiecałem, bo trochę słaby jestem.

Prosi o tę łaskę dozgonny sługa

Karpiński

[A d r e s:] Jaśnie Wielmożnemu JMć Panu Hrabie mu Chodkiewiczowi, Panu i Dobrodziejowi

¹ List bez daty; pisany niewątpliwie podczas pobytu poety u Chodkiewiczów w Warszawie. Brak dokładnej chronologii tego pobytu oraz ogólnikowość wzmianki o „zgrupowaniu Towarzystwa“ utrudniają ustalenie daty listu. Wiadomo, że Karpiński przebywał w stolicy już w drugiej połowie października 1811 r., wyjechał zaś stąd po 3 II 1812 (por. list do W. Paszkowskiej z 20 X 1811, przyp. 2). W dniach 3 XI 1811 r. oraz 1 XII 1811 r. poeta uczestniczył w zebraniach Towarzystwa (informacja Jerzego Michalskiego oparta o kwerendę w archiwum TPN). Na tej podstawie eliminujemy możliwość powstania listu w r. 1811; w grę może wchodzić natomiast początek roku 1812. A. Kraushar podaje szereg terminów różnego rodzaju zebrań Towarzystwa, które odbyły się w tym okresie: 2 i 12 stycznia, 2, 12, 24 lutego i 1 marca (*op. cit.*, t. 2, s. 264—283). Trudno rozstrzygnąć, na które z tych zebrań nie mógł udać się Karpiński.

130

DO LUDWIKI CHODKIEWICZOWEJ

Warszawa, 3 II 1812

Autograf z Bibl. Ordynacji Zamojskiej, następnie w Bibl. Narodowej w Warszawie, rkps BOZ 1818 *Autografy*; obecnie w Arch. Głównym Akt Dawnych, rkps BOZ IX b 25, k. 52—54. Na odwrocie koperty pieczęć herbowa Karpińskiego.

Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziejko

Już przeszło trzy miesiące, jak bawię w pałacu JW Pani, u JWHrabiego Chodkiewicza¹ w Warszawie. Zdarzonej sposobności pisania do JW Pani używam na oświadczenie Jej winnego uszanowania i wdzięczności za łaski Jej dawne dla mnie. Niech Bóg najdłużej przedłuża życie Pani w czerstwości zdrowia i bez kłopotów.

Tak z całego serca życzę, będący z najgłębszym uszanowaniem

JWPani Dobrodziejki

najniższym sługą

Fr. Karpiński

3 lutego 1812, z Warszawy

[A d r e s:] Jaśnie Wielmożnej JMć Pani Hrabinie Chodkiewiczowej, Starościnnie Żmujdzkiej, JW Pani i Dobrodziejce, w Młynowie

¹ Por. list 127 z 20 X 1811, przyp. 1.

Pałac Chodkiewiczów znajdował się w Warszawie przy ulicy Miodowej. Po jego sprzedaży Aleksander Chodkiewicz zamieszkał na Nalewkach. Nie znamy daty sprzedaży pałacu, list obecny świadczy jednak, że dokonano jej po 3 II 1812.

131

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA

Warszawa, po 3 II 1812¹

Autograf z Arch. Chodkiewiczów w Młynowie w Muzeum Narodowym w Krakowie, nr inw. 83 991.

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodziejcu

Nie pożegnawszy się wczora, żegnając się dziś, dziękuję Panu za Jego łaskę, żeś mię przez kilkanaście niedziel w domu swoim pomieścił. Coż Panu za to zapłać? Oto oddaję Ci serce moje pełne wdzięczności do śmierci.

Fr. Karpiński

[A d r e s:] Do rąk Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Chodkiewicza Dobrodzieja

¹ List bez daty; przyjmujemy chronologię orientacyjną: po 3 II 1812. W liście tym poeta dziękuje Aleksandrowi Chodkiewiczowi za kilkumiesięczną gościnę w jego domu, najwyraźniej więc przygotowuje się do drogi powrotnej do Karpina. W datowanym liście do matki Aleksandra, Ludwiki Chodkiewiczowej, pisanym dnia 3 II 1812, Karpiński nie wspomina ani jednym słowem o zamiarze wyjazdu z Warszawy. Nie ulega więc wątpliwości, że list do Aleksandra Chodkiewicza pisany był po 3 II 1812.

132

DO ANTONINY KUŁAKOWSKIEJ¹

Kraśnik, 12 IX 1812

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Ślady pieczęci lakowej.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. G ó r s k i, *Pisma literackie*, s. 679.

Tekst oparto na autografie.

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Już zacząłem zjadać smaczne sucharki Pani. Odsyłając serwetę, w którą były obwinięte, przyłączam i obiecane Państwu książki moje ostatniej edycji², na przyjacielską pamiątkę ode mnie. Żądałbym, ażeby były mocno poprawne. A tak wnuki Państwa, czytając mój podpis pod moim kupfersztychem, mówić sobie będą: „Nasze dziady kochali się z tym Karpińskim“.

Dziś wyjeżdżam do Pani Wojewodziny³, stamtąd powróciwszy

pojadę znowu do Janowszczyzny⁴. A tymczasem polecając się stałej łasce i przyjaźni Państwa zostaję z winnym szacunkiem i uszanowaniem

WWMć Pani Dobrodziejki
najniższym sługą
Fr. Karpiński

12 7-br[is] 1812, z Kraśnika

WJegomości Dobrodziejowi serdeczny ukłon przyłączam i wszystkie dzieci serdecznie ściskam.

[A d r e s:] Wielmożnej JMć Pani Kułakowskiej, Prezesowej Ziemskiej Prużańskiej, łaskawej Dobrodziejce, w Janowszczyźnie

¹ Antonina z Janiszewskich Kułakowska, żona Grzegorza, prezesa ziemskiego prużańskiego, matka Ignacego (por. list 138 z 9 I 1818, przyp. 2).

² Karpiński przesyła Kułakowskim zbiorową edycję swoich pism wydaną w r. 1806 przez F. K. Dmochowskiego. Wskazuje na nią wzmianka o „kupfersztychu“, który znajduje się na początku pierwszego tomu. Miedzioryt ten wykonał Jan Zachariasz Frey, w Warszawie, w r. 1804.

³ Najprawdopodobniej mowa o Mariannie Prozorowej, wojewodzinie witebskiej, która mieszkała w Siehniewiczach; por. list 95 z 13 IV 1803, przyp. 1.

⁴ J a n o w s z c z y z n a, spośród wielu wsi i dóbr noszących tę nazwę wybieramy Janowszczyznę, dobra leżące w pobliżu Prużany. Wybór ten ma następujące uzasadnienie: a) adres listu; b) w pobliżu tej właśnie Janowszczyzny znajdowała się wieś Suchopol, w której urodził się Ignacy Kułakowski (por. list 138 z 9 I 1818, przyp. 2); c) w pobliżu Suchopola (ok. 6 km na północ) leżał Kraśnik Karpińskiego. Tak więc Kułakowscy byli bliskimi sąsiadami poety.

133

DO ADAMA KAZIMIERZA CZARTORYSKIEGO

Murawa, 24 VIII 1813

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 5847 — Arch. domowe Czartoryskich. Oddział listów, t. 92, k. 17335.

Druk: Ludwik Dębicki, *Korespondencja naukowa Puław. Warszawa, Kraków, Lwów*, „Biblioteka Warszawska“, 1884, t. 2 (og. zb. t. 174), s. 345—346 (przedruk niestaranny); K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. Górski, *Pisma literackie*, s. 680.

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Oświecony Panie i Dobrodzieju

Otóż ja znowu po 30 latach upłynionych wszedłem w służbę JOPana¹, wzięwszy na kontraktach brzeskich² trzyletnim kontraktem wieś Murawę, do starostwa szereszewskiego należącą³. Zdaje

mi się, że moja młodość powraca się, wspomniawszy szczęśliwe dla mnie czasy w służbie Pańskiej.

Choroba moja czarnej melancholii, trapiąc mię dotychczas¹, powiększyła się jeszcze w moim domku, gdzie mi już wszystko nie-miłe, spojrzawszy wkoło na popalone budynki i poniszczone wszystko przez ostatnie rabunki, zem się tylko w tym, co na mnie było, został, a do tego jeszcze kolbą w bok i kilka kułaków w głowę dostałem². Obmierziłem tedy sobie domek mój, gdzie mi wszystko świeże nieszczęścia przypomina. Czego unikając wziąłem Murawę i przeprowadziwszy się do niej przed miesiącem czuję się weselszym. Wszelako:

Już ja nie ten, com był wczora,
Schylam się już do wieczora,
Ów ja pasterz, już nie śpięwam,
Na Murawie odpoczywam³.

Jeżeli Bóg zdrowia pozwoli, w zimie pojedę na kilka niedziel widzieć jeszcze najmilszy dla mnie przedmiot, dawnego Pana mojego. W terażniejszej mojej starości bardzo mi mało zostało poznanych dawniej ludzi, z którymi bawiąc się czuję słodycz i rozrywkę. Nie podchlebiam Ci, Jaśnie Oświecony Panie, ale najrzadszy pan tak dobry, jak jesteś. Pojadę tedy patrzeć na cnoty, które przy boku JOPana zawsze widziałem. Jakże to najmilszy widok, patrząc na Pana, być razem w najpiękniejszym zgromadzeniu cnót, które Go otaczają.

Mam honor zostawać z największym szacunkiem i najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Oświeconego Pana Dobrodzieja
dozgonnym i najniższym sługą
Franciszek Karpiński mpa

24 Aug[ust]i] 1813, z Murawy

¹ Podana przez Karpińskiego ilość lat, które upłynęły od momentu, kiedy wszedł on po raz pierwszy w krąg Czartoryskich, jest tutaj zaokrąglona; w rzeczywistości bowiem stało się to przed 33 laty. Karpiński pojawił się na dworze Czartoryskich w Warszawie najprawdopodobniej w lipcu 1780 r.: „Wjechałem na koniec w stołeczne narodu polskiego miasto w r. 1780, gdzie w domu księcia Adama Czartoryskiego G. Z. P., jako łaskawie zaproszony, tak i przyjęty byłem“ (*Pamiętniki*, s. 85). Wkrótce potem A. K. Czartoryski mianował Karpińskiego „sekretarzem interesów politycznych“ (*Pamiętniki*, s. 90); por. list 12 z 18 VI 1781, przyp. 2.

² Por. list 89 z 17 XII 1802, przyp. 4.

³ Murawa — wieś odległa ok. 10 km na północ od Szereszowa, ok. 9 km na południe od Kraśnika Karpińskiego. Za Zygmunta Augusta, w r. 1569, Szereszów należał do dóbr stołowych królewskich. Następnie, wraz z obszernymi przyległościami, stanowił starostwo niegrodowe położone w powiecie i województwie brzeskolitewskim. Podług spisów podkarbińskich z r. 1766 starostwo to posiadali Flemingowie, a następnie książęta Czartoryscy.

⁴ O chorobie „czarnej melancholii“, trapiącej go od lat dwudziestu, wspomina poeta również na jednej z ostatnich kart *Pamiętników* (s. 200—201).

⁵ Karpiński ma prawdopodobnie na myśli wypadki r. 1812 na Litwie. Swoje przejścia związane z tymi wydarzeniami opisał w pamiętniku: „W roku 1812, podczas nieszczęśliwych rozruchów wojny, zniszczony w mojej kolonii, nie wszystko utraciłem, bo 150 dukatów wrzuconych w studnię ocalały. Wkrótce wpadli kozacy, zabierając odzienie i bieliznę moją. A z tych jeden przystąpił do mego kantorka i rzecze: »Otwórz, bo siekierą rozbiję, i daj pieniędzy«. Dobyłem tam będących 60 dukatów zlokowanych w tabakierce mi danej od monarchy Aleksandra I, wysypałam je na stół i z czuciem rzekłem do kozaka: »Nie zabieraj, na Boga proszę, biednemu starcowi tych pieniędzy«. — On odrachowawszy sobie 20 dukatów, resztę mnie oddał. Tę jego dobroczynność uwielbiam“ (*Pamiętniki*, s. 202).

⁶ Pierwsze dwa wiersze to niedokładne powtórzenie refrenu pieśni *Już ja nie ten* (*Dziela*, t. 1, Warszawa 1806, s. 143—144). Wiersze te mają w edycji Dmochowskiego brzmienie następujące:

Schylam się już do wieczora!
Już ja nie ten, com był wczora.

Dwa następne wiersze są nowe i dostosowane do obecnej sytuacji biograficzno-majątkowej poety. W ostatnim z nich zastosował Karpiński grę słów: murawa — trawa i Murawa — nazwa wsi.

134

ANTONI ZAŃKOWSKI DO KARPIŃSKIEGO

Wólka¹, 26 XI 1813

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Ślady pieczęci lakowej, notatka Karpińskiego: „od Zańkowskiego“, ołówkiem: „1813“. Na stronie 3 notatka Karpińskiego: „do Mordiucha Bergmana, na Prużańskiej ulicy, niedaleko kościoła, w Droho[...].“

Wielmożny Panie, Najosobliwszy Dobrodzieju

Lubo wyrugowany jestem z łaski W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja², jednakże jestem z największym przywiązaniem i czuciem do osoby W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja. Najbardziej mi żal, że łaskę utraciłem, którem miał za największe uszczęśliwienie; chociaż wiele szczęścia i nieszczęścia na przemiany mnie spotykało,

tyle nie uczyniło wzruszenia we mnie, co utrata łaski W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja. Człowiek młody podlega ułomności, a w późniejszym czasie wyżałować i powetować nie może.

Ja przez cały czas, po oddaleniu się, miotany byłem jak falą na wodzie. Na ostatek, czując się być bliższym schyłku mego, umyśliłem stan mój odmienić, ożeniłem się lat pięć z Józefą Amedejowską, panną, nie z majątku, ale z jej postępków, w Kaliskiem³ z wielą domami skoligaconą. Matka jej wdowa ma w depozycie dwadzieścia kilka tysięcy i tych odebrać nie może, ma dwie huty⁴ w dobrach JW[ielmożnego] Bielińskiego, wojewody w Kaliskiem⁵, co za pruskich czasów⁶ dawano tysięcy osiemnaście, teraz i kilku nikt nie chce dać. Chciała mi matka żony odrezygnować i żebym siedział, alem przewidział, żebym ze wszystkim zginął na czas terażniejszy. Puściłem w arendę. Posesor zapłacił rok pier[w]szy, a dwa siedzi niepłatnie i tyle zrobił pretensji, że ciężko go wyrugować.

Ciężko tu jest bardzo. Ja w dawniejszych latach utraciłem przez pożar piorunowy⁷, teraz przez nieszczęścia krajowe⁸, i co się podźwignę, to upadnę. Mam dwóch synów i córkę. Starszy Felicjan ma lat 3¹/₂. Młodszy Julian lat 2. Córka Leokadia ma niedziel 7. Wszystko to zdrowe i czerstwe, łaskom się W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja poleca. Starszy synek już się zaczyna uczyć.

Staralem się u JW[ielmożnego] Badeniego⁹ o jaki folwarczek w Amcie¹⁰, ale pierwej mnie nie doszło, a teraz nic nie mówię. Zostaję do tej pory u JW[ielmożnego] Mikorskiego¹¹, któren ze mną jeździł do Warszawy. Chciał mi wyrobić funkcję w ładownictwie, ale bardziej żądaniem moim było w leśnictwie królewskim¹². Teraz nie ma nic jeszcze stałego i gdzie się ulokować z dziatwą moją.

Kończę na tym szczerym wyznaniu, że z największym przywiązaniem jestem

WWPana Dobrodzieja
najni[ż]szy sługa i podnózek
Antoni Zańkowski mp.

PS. Jeżeli łaska W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja na pocztę, to na Warszawę traktem poznańskim, na Słupce¹³, w Wólce.

Dnia 26 listopada 1813 roku, z Wólki

Ja będąc przytomna z dziatwą moją, chociaż nieznamą, całuję nogi W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja i łaskom się Jego polecam.

J. Zańkowska¹⁴

[A d r e s:] Wielmożnemu JMci Panu Karpińskiemu, WWPanu Najosobliwzemu Dobrodziejowi, w Karpinie, na Szereszew

¹ Wólka — na terenie departamentu kaliskiego, w którym mieszkał Zańkowski, znajdowało się ok. 6 wsi o nazwie Wólka (w powiatach: sieradzkim, noworadomskim, piotrkowskim). Brak w liście bliższych danych utrudnia dokładniejszą lokalizację.

² Por. list 107 z 16 V 1804.

³ Antoni Zańkowski przebywa obecnie w departamencie kaliskim Księstwa Warszawskiego (por. list 107 z 16 V 1804, przyp. 1).

⁴ „Huta, budynek, w którym piec na topienie żelaza jest wymurowany“. Na terenie województwa kaliskiego znajdowały się pokłady „rudy łącznej, czyli bagnistej“ (zob. J. Osiński, *Opisanie polskich żelaza fabryk*, Warszawa 1782, s. 43, 76).

⁵ Piotr Bieliński (1754—1829), starosta kadzewski od r. 1783, pisarz wielki koronny od r. 1787, senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego od r. 1807. Po upadku kraju P. Bieliński gospodarował w swoich dobrach położonych w Prusach Południowych (na terenie tym leżał Kalisz).

⁶ Zańkowski pisze list w r. 1813, a więc w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego, w skład którego wchodził m. in. departament kaliski; Kaliskie znajdowało się pod zaborem pruskim w l. 1793—1807.

⁷ Por. list 107 z 16 V 1804.

⁸ Chodzi niewątpliwie o wypadki r. 1812.

⁹ Z dalszych słów listu wynika, że chodzi tu o Marcina Badeniego.

¹⁰ *Der Amt* (niem.) — urząd; tu prawdopodobnie w znaczeniu: powiat.

¹¹ Mikorski — postać nie zidentyfikowana.

¹² W *Kalendarzyku politycznym na r. 1813*, s. 219, czytamy: „Dyrekcja Dóbr i Lasów Narodowych. Dyrektor jeneralny Marcin Badeni, radca stanu“. Zańkowski nazywa prawdopodobnie „ładownictwem“ zarząd dóbr (w odróżnieniu od zarządu lasów).

¹³ „Poczta wozowa Drezdeńska, Lipska i Berlińska, skombinowana do Konia. Odchodzi w śróde przed południem o godzinie 10 do Poznania, tym samym traktem jak konna, zabiera oraz wszelką korespondencją, pakiety, pieniądze do Kalisza“. Szlak tej poczty przebiegał przez Sochaczew, Łowicz, Kłodawę, Koło, Konin, Słupce, Poznań itd. (por. *Kalendarzyk polityczny na r. 1817*, s. 215).

Słupca — miasteczko, ok. 66 km na południowy wschód od Poznania, ok. 63 km na północ od Kalisza.

¹⁴ Józefa z Amedejowskich Zańkowska, żona Antoniego.

135

DO MICHAŁA DOMAŃSKIEGO

2 X 1814¹

Autograf znajdował się w archiwum Sapiehów z Krasieczyna, w Bibl. ZNiO. Tekst oparto na odpisie L. Bernackiego znajdującym się w Bibl. ZNiO, rkps 7070/II, cz. III, s. 27.

20 7-bris 1814 v. s.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Mam ufność w dobroci serca WWMć Pana Dobrodzieja, że mnie

u JOKsiężny Jejmości² wstawieniem się swoim ratować zechcesz. Nie piszę listu do JOPani, bo może markotna na mnie, żem przeciwko niej proces rozpoczął³. Ale Bóg sam świadkiem, żem dla Niego i bliźnich moich do tegoż procesu był przymuszony. Perswadowuj, Panie, JOKsiężnie, niech mię bez procesu nawet zaspokoi. Czyż nie może wieś jaką swoją w zastaw puścić za 40 kilka tysięcy i mnie moje pieniądze oddać? Jeżeli bym tę łaskę zyskał, nie zapomnę nawet w pismach moich⁴, które po śmierci mej zostawię, łaskę tę największą w życiu moim od WWMć Pana Dobrodzieja otrzymaną wspomnieć.

Zostaję z winnym szacunkiem i uszanowaniem

WWMć Pana Dobrodzieja
najniższym sługą

Fr. Karpiński

Już przyjaciel mój Prozor, oboźny litewski, ma ode mnie przyrzeczenie, że po mej śmierci on manuskrypt mój pod tytułem *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem* odbierze i zaraz wydrukować go każe. Nie broń WWMć Pan Dobr[odziej], żeby tam był i oboźny Domański umieszczony⁵.

¹ Karpiński datuje list według starego stylu; dacie tej odpowiada 2 października wg kalendarza łacińskiego.

² Teofila Sapieżyna.

³ Por. list 109 z 11 XII 1804.

⁴ Mowa o pamiętniku; por. list 115 z 30 V 1805, przyp. 3 i 4.

⁵ W *Pamiętnikach* Karpińskiego nie znajdujemy najdrobniejszej nawet wzmianki o Michale Domańskim.

136

DO WALENTEGO POLANOWSKIEGO

Kraśnik, 11 VII 1816

Autograf ze zbiorów ZNiO — Arch. Luba-Radzimińskich, obecnie w Bibl. Akademii Nauk USRR we Lwowie — Arch. Luba-Radzimińskich, teka 171/II 2. Informację o istnieniu autografu, jego odpis oraz fotokopię przesłał wydawcy, listem z 12 V 1958, dr Edward Woroniecki.

Tekst listu oparto na fotokopii, adres powtórzono za odpisem E. Woronieckiego.

Kochany Wnuku¹ mój

Ucieszyłem się przybyciem do mnie żony WMć Pana, którą tak dawno nie widziałem. Przyczynił się do pociechy mojej i piękny

Prosperek, syn Wasz; otwiera się już w nim rozsądek i jest nadzieja, że będzie miał rozum.

Moje zdrowie tak słabe jest, że nigdzie wyjechać nie mogę; po pokoju tylko chodząc tym się rozrywam. Powiedziała mi żona WMć Pana, że się do mnie wybierasz w przyszłej jesieni; bardzo proszę tego trudu sobie nie czynić i na drogę ekspensować. Dałem żonie WMć Pana, za drogę do mnie i nazad, # 20 i podobno reszta zapasu mego nie wystarczy mi do przyszłego ś. Jana kontraktów, w którym czasie odbieram procent².

Już testament napisałem³, w którym tak WMć Panu, jako i braćiom żony Jego⁴ tylko po sześć tysięcy złt naznaczyłem, a siostrzeńcowi memu Zańkowskiemu⁵ tylko pięć. Reszta zaś sum moich, 90 tysięcy, na fundusz ubogich, jakem Bogu obiecał, po śmierci mojej obrócona będzie, jeżelibym za życia tegoż funduszu nie dopełnił⁶.

Życie najdłużej zdrowi i z dziećmi Waszymi, i niech Wam Bóg we wszystkim błogosławi, tego życzy

WWMć Pana szczerze
kochający Dziad i sługa
Fr. Karpiński

29 Junii v. s. 1816, z Kraśnika

[Adres:] Do rąk Wielmożnego J[aśnie Wielmoż]nego Pana Walentego Polanowskiego, Kochanego Wnuka mego, w Domaniance⁷.

¹ W. Polanowski był mężem Katarzyny Kozierowskiej, wnuczki Karpińskiego po siostrze; por. list 118 z 12 XII 1807, przyp. 4.

² Mowa o procentach wypłacanych Karpińskiemu przez ks. Teofilę Sapieżynę od dwóch tysięcy dukatów pożyczonych przez nią w r. 1794; por. w tej sprawie list 118 z 12 XII 1807 i listy do krajczyny litewskiej oraz M. Domańskiego.

³ Biograf Karpińskiego i świadek ostatnich lat jego życia ks. A. Kornilowicz podaje, że na kilka lat przed śmiercią poeta dyktował swą ostatnią wolę niejakiemu Rewieńskiemu, byłemu porucznikowi wojska polskiego. Kornilowicz cytuje również fragment tekstu testamentu: „[...]w pożegnaniu swym najczulszym niczego tak bardzo Karpiński nie zaleca krewnym swoim, jako aby dbałymi byli w wykonaniu powinności chrześcijańskich i statecznie trzymali się cnoty. »To (są słowa jego) przyniesie wam pokój duszy, szacunek u ludzi a nade wszystko błogosławieństwo Boskie, które rękojmią będzie rzetelnego waszego szczęścia«“ (Kornilowicz, *op. cit.*, s. 66 i przyp. 1). Informacje Kornilowicza dotyczą ostatecznej redakcji testamentu poety. Wzmianki rozrzucone w korespondencji świadczą jednak, że dokument ten miał swoją małą historię — por. przyp. 6.

⁴ Znany dwóch braci Katarzyny Polanowskiej, Franciszka oraz Antoniego

Kozierowskich. W sprawie Antoniego por. listy: 141 z 13 II 1819, przyp. 1; 146 z 8 VIII 1825, przyp. 2.

⁵ Antoni Zańkowski; por. listy 107 z 16 V 1804 i 134 z 26 XI 1813.

⁶ Już w r. 1811, w liście do T. Sapieżyny, wspomniał Karpiński, że jeszcze za życia pragnie „zrobić fundusz na szkołę i szpital ubogich dzieci“ (por. list 125 z 28 I 1811). Obecnie, w r. 1816, donosi Polanowskiemu, że przeznaczył na ten cel w testamencie sumę 90 000 złotych. W rok później, w liście do A. J. Czartoryskiego, pisał Karpiński, że stara się o kupno wsi Masiewo, z której dochód, mocą testamentu, zamierza przeznaczyć na fundusz podstawowej edukacji „kilkunastu najuboższych chłopców“; czwarta część intraty z Masiewa przypaść miała F. Kozierowskiemu i jego sukcesorom (por. list 137 z 13 IX 1817). Do zamierzonego kupna Masiewa nie doszło jednak i w rezultacie Karpiński nabył wieś Chorowszczyznę. Zmianie uległo również pierwotne brzmienie testamentu. Kornilowicz podaje, że ostatecznie dziedzicem całego majątku uczynił poeta F. Kozierowskiego, nie pomijając jednocześnie i innych członków rodziny, którym poczynił znaczne zapisy. W sprawie funduszu szkolnego znajdujemy u przyjaciela i biografę Karpińskiego następującą relację: „Miał on zamiar część swojego majątku poświęcić na fundusz dla 12-tu ubogiej szlachty, chcąc im dać sposób do edukacji; ale widząc wnuka swojego liczną otoczoną dziatwą, odstąpił zamysłu. Wszakże wiekopomny czyn swej ludzkości zostawił w tym, gdy uwolnił swych poddanych od opłacania podatków monarche, wkładając ten obowiązek na swojego wnuka Franciszka Kozierowskiego, aby zajmąszy po nim na dziedzictwo majątek Chorowszczyznę, sam za wieśniaków wnosił należności od skarbu“ (Kornilowicz, *op. cit.*, s. 66; por. również *Pamiętniki*, s. 200—201, 202—203).

⁷ Domanianka — chodzi tu niewątpliwie o wołyńską wieś o nazwie Domanianka albo Dumanianka leżącą ok. 36 km na południowy wschód od Krzemieńca, ok. 32 km na zachód od Teofilpola. Lokalizację tę potwierdza pamiętnik Karpińskiego, w którym czytamy, że Katarzyna Kozierowska jadąc przez Wołyn do Kraśnika zatrzymała się w Teofilpolu, gdzie poznała na balu „obywatela tamtejszego“ W. Polanowskiego (*Pamiętniki*, s. 191).

137

DO ADAMA JERZEGO CZARTORYSKIEGO

Kraśnik, 13 IX 1817¹

Autograf w Bibl. Jagiellońskiej, rkps 976 — Akta Uniwersytetu Wileńskiego, t. 1, k. 472. W prawym rogu u góry notatka czerwonym ołówkiem: „16/4 Listop. 1817, w Podzamczu“.

Druk: Józef Tretiak, *Przyczynek do biografii Franciszka Karpińskiego*, „Tygodnik Powszechny“, R. IX, 1885, nr 18, s. 278—279. (W przedruku J. Tretiaka data: „17 bris“... niewątpliwym błąd druku!)

Tekst oparto na autografie.

Jaśnie Oświecony Panie i Dobrodzieju

Dawny ja sługa domu Pańskiego², mam nadzieję na moją starość niedołęzną, że mię JOPanie podźwignąć raczysz w mojej po-

trzebie. Już dawniej pisałem list do JOPana o wstawienie się za mną do Najjaśniejszego Imperatora³, ażeby mi była przedana wieś kazienna Masiewo⁴ w powiecie prużańskim, niedaleko od domku mojego, otaksowana na sprzedaż złt 80 tysięcy. Ja listem moim tak do JOPana, jako i do Gubernatora naszego Grodzieńskiego⁵ pisanym z prośbą podaną obiecałem za nią zapłacić 90 tysięcy, wreszcie pociągnę cenę do 100 tysięcy.

A tej wsi kupno przez testament nazaczyłem na fundusz z intraty jej kilkunastu najuboższych chłopców, ażeby się przez trzy lata uczyli czytać, pisać i rachunków początkowych, po których latach upłynionych znowu nowi chłopcy dwunasto- albo 13-letni wybierani być mają wiecznymi czasy. Dozorcą tego funduszu Franciszek Kozierowski, wnuk mój, będzie z sukcesorami swoimi, a na niego i sukcesorów jego czwarta część intraty odbierana będzie⁶.

Oto jest, o co ja najpokorniej JOPana upraszam, ażebym pozwolenie kupna tejże wsi Masiewa za skutecznym interesowaniem się Pańskim otrzymał. A na koniec, jeżeliby to dojść nie mogło, przynajmniej żebyś mi JOPan donieść kazał, ażebym o insze jakie kupienie wsi starał się, bo będąc starym chciałybym za życia mego ten fundusz zakończyć, a tak umierałybym weselszy, żem dobrze biednym bliźnim uczynić mógł. W rękę Twoich, JOPanie, to szczęście moje. Chciej tylko, Panie, a ja szczęśliwym w Masiewie umrę. A tak najzacniejszy ociec Pański najpierwszy wyprowadził mię na świat wielki⁷, a Ty, JOPanie, godny syn jego, najszcześniejszym mię zrobisz do mojej śmierci.

Z najgłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconej WKs[iażę]cej Mości Pana

i Dobrodzieja mego najniższym sługą

Franciszek Karpiński mpa

1 7-bris v. s. 1817, z Kraśnika

¹ Karpiński datuje list według starego stylu — 1 IX. Dacie tej odpowiada według nowego stylu 13 IX.

² Por. list 133 z 24 VIII 1813, przyp. 1.

³ Mowa o Aleksandrze I.

⁴ *kazienna* (z ros.) — skarbowa (rządowa). *Masiewo* — wieś, ok. 48 km na północny zachód od Prużany, ok. 15 km na północny wschód od Białowieży, ok. 22 km na północny zachód od Kraśnika Karpińskiego.

⁵ Postać nie zidentyfikowana.

⁶ Por. list 136 z 11 VII 1816, przyp. 6.

⁷ Mowa o Adamie Kazimierzu Czartoryskim; por. listy: 96 z 17 IV 1803, 3, przyp. 2; 133 z 24 VIII 1813, przyp. 1.

138

DO STANISŁAWA ZAMOYSKIEGO¹

Karpin, 9 I 1818

Autograf ze zbiorów ZNiO — Arch. Sapiehów, obecnie w Bibl. Akademii Nauk USRR we Lwowie — Arch. Sapiehów XXVIII, 102.

Tekst wg opisu mgra Zbigniewa Golińskiego.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Najmilszym zdarzeniem dla mnie mój syn chrzestny Ignacy Kułakowski² dostał się w służbę JWWMé Pana Dobrodzieja. Znam ja charakter tego, jak jest skłonny do poczciwości. Spodziewam się, że tej użyje w służbie domowi Pańskiemu. Spodziewam się także, że sławny dom Zamoyskich dobroczynnościami dla potomnych i łaski też swoje na osobę Ignacego Kułakowskiego wyleje, którym to łaskom Pańskim rekomendując go, mam honor zostawać z najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego WMé Pana Dobrodzieja
najniższym sługą

Franciszek Karpiński

d. 9 stycz. 1818, Karpin

¹ Stanisław Kostka Zamoyski (1775—1856), dwunasty ordynat na Zamościu, prezes rządu polskiego w Galicji w r. 1809, senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego od r. 1810, prezes senatu Królestwa Polskiego od r. 1822. W r. 1798 poślubił w Puławach Zofię Czartoryską, najmłodszą córkę generała ziem podolskich.

² Ignacy Kułakowski (1800—1860), syn Grzegorza i Antoniny z Janiszewskich, urodzony w Suchopolu leżącym w pobliżu Karpina. F. M. Sobieszkański nazywa Kułakowskiego „wychowalcem i ulubieńcem F. Karpińskiego“ (*Encyklopedia powszechna*, t. 15, Warszawa 1864, s. 148—149). Po ukończeniu gimnazjum w Świsłoczy Kułakowski uczęszczał na wydział prawa i administracji w uniwersytecie warszawskim, w r. 1818 był współpracownikiem czasopisma „Miesięcznik Warszawski“. W latach 1818—1820 pracował w dobrach S. Zamoyskiego zatrudniony najprawdopodobniej w zarządzie ordynacji. I. Kułakowski ogłosił m. in. *Zabawki wierszem*, Wilno 1824; wyd. 2, powiększone, t. 1—2, Grodno 1827—1828. Na stosunki łączące młodego poetę z Karpińskim wiele światła rzuca wiersz pt. *Do Franciszka Karpińskiego, członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Akademii Wileńskiej*. Pierwsza strofa wiersza brzmi następująco:

Z Tobą-m ja strawił lata dziec[i]ęce,
Z Tobą-m je strawił szczęśliwie!
Pozwól Karpiński, niech Ci poświęcę
Plon na Twej zbierany niwie.

(I. Kułakowski, *Zabawki wierszem*, Wilno 1824, s. 7)

DO WINCENTEGO ORZECZOWSKIEGO (?)¹

Kraśnik, 17 X 1818

Autograf z Bibl. Ordynacji Zamojskiej, obecnie w Bibl. Narodowej — Teki W. Trębickiego, bez sygn.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Chętnie pozwalam na to, ażeby parobek z dóbr JWPodkomorzyny² wziął dziewczkę z Chorowszczyzny³. Ale niech tenże parobek od swojej pani przyniesie karteczkę proszącą o też dziewczkę dla niego i jako wzajemnie nigdy nie będzie bronić moim parobkom brać dziewczki z dóbr swoich; a tę przyniesioną karteczką chować.

Proszę być moim statecznym przyjacielem, co i ja z mojej strony obiecuję, zostając z winnym poważaniem

WWMć Pana Dobrodzieja
najniższym sługą
Fr. Karpiński

17 8-br[is] 1818, z *Kraśnika*

Wielmożnej Jejmości Dobrodziejki ręce całuję, godne córki serdecznie ściskam.

¹ Autograf nie ujawnia nazwiska adresata, wydaje się nam jednak, że mógł nim być Wincenty Orzechowski, sędzia graniczny powiatu wołkowyskiego, od którego nabył Karpiński Chorowszczyznę (por. niżej, przyp. 3). List zdaje się świadczyć, że poeta, będąc już właścicielem wsi, nie zdążył jeszcze przenieść się do swej posiadłości i administruje nią za pośrednictwem byłego właściciela. A może list pisany był do dzierżawcy lub administratora Chorowszczyzny osadzonego tam dawniej przez Orzechowskiego? Administrator ten mógł przejściowo pełnić swoje obowiązki jeszcze w październiku r. 1818.

² Może chodzi tutaj o Sliźniową, podkomorzynę słonimską.

³ Chorowszczyzna — dobra pod Łyskowem (ok. 5 km), ok. 32 km na 1a południe od Wołkowyska, ok. 30 km w kierunku północno-wschodnim (przez Puszcę Świsłocką) od Karpina. Według *Słownika geograficznego* własność Kozierowskich, dawniej Żardeckich (t. 15, cz. 1, s. 323). Wydaje się, że do omawianego w liście do A. J. Czartoryskiego kupna wsi Masiewo nie doszło i Karpiński nabył wieś Chorowszczyznę. W pamiętniku poety czytamy: „Na ostatek skutecznym moją chęć kupienia jakiej wioski dziedzictwem, jakoż i kupiłem w powiecie wołkowyskim wioskę Charowszczyznę [!] od WJPana Wincen- tego Orzechowskiego, sędz[iego] granicz[nego] tegoż powiatu, za którą, z po- ślinami do skarbu monarszego należnymi, sto tysięcy złotych zapłaciłem. Po śmierci zaś mojej wnuk mój, Franciszek Kozierowski, którego doświadczyłem od dzieciństwa przywiązania i we wszystkim dla siebie powolności, tejsze wsi

dziedzicem będzie, uskuteczniając jednak zawsze wolę i rozporządzenie moje w ostatnim testamencie moim uczynione. Sprowadziłem się do tej nowo kupionej wioski od lat trzech i tu spokojnie mieszkam, gdzie ze mną Kozierowski z żoną, z dziećmi i z całym gospodarstwem sprowadził się. Zabudowanie tu w Chorowszczyźnie mam wygodne, blisko Łysków miasteczko, gdzie raz tylko przez rok wyjeżdżam, i to na spowiedź wielkanocną, a dla słabości zdrowia nigdzie więcej“ (*Pamiętniki*, s. 202—203). A. Kornilowicz podaje, że poeta nabył Chorowszczyznę w r. 1819 (*op. cit.*, s. 51—52). Wydaje się jednak, że wieś ta była własnością Karpińskiego już w październiku 1818 r.; świadczy o tym omawiany list, w którym poeta występuje jako właściciel Chorowszczyzny.

140

DO IGNACEGO KUŁAKOWSKIEGO

30 XI 1818

Autograf ze zbiorów K. M. Górskiego, obecnie w Bibl. Jagiellońskiej, sygn. akces. 245/52. Na odwrocie koperty pieczęć herbowa i notatka nieznaną ręką: „Kowal-1, Młynarczyków —“.

Druk: K. M. Górski w dodatku do monografii *Franciszek Karpiński*, [w:] K. M. G ó r s k i, *Pisma literackie*, s. 680—681.

Tekst oparto na autografie.

Ukochany mój Synu Chrzestny

Odebrałem list od WMć Pana z pociechą dla mnie, że zdrów jesteś.

Posyłam na ręce Jego manuskrypt przetłumaczonego na język francuski *Platona mego*¹. Ale trzeba go konfrontować z polskim, jeżeliby co nie potrzeba poprawić, jak sam poprawiłem miasto: Epaminondas — *heros de la Patrie*².

Ściskając Cię najserdeczniej, Przyjacielu mój, zostaję
z winnym szacunkiem
WWMć Pana najniższym sługą
Fr. Karpiński

30 9-br[is] 1818

[A d r e s:] Wielmożnemu JMć Panu Ignacemu Kułakowskiemu, łaskawemu Przyjacielowi i Dobrodziejowi, w Warszawie

¹ Karpiński przesyła Kułakowskiemu tekst francuskiego przekładu *Rozmów Platona z uczniami swoimi*, Grodno 1802. Przekładu tego dokonał przyjaciel poety, kapitan Sempigni (por. list 62 z 31 V 1800, przyp. 2).

² Por. list 141 z 13 II 1819, przyp. 4.

DO IGNACEGO KUŁAKOWSKIEGO

Kraśnik, 13 II 1819

Autograf w Bibl. PAN w Krakowie, rkps 713 (W) — Zbiór autografów C. Walewskiego, XVIII, t. 2, k. 192.

Druk: S. Pigoń, *Kilka listów Fr. Karpińskiego*, „Ruch Literacki“, R. XII, 1937, nr 7/8, s. 155.

Tekst oparto na autografie.

Mon tres cher Ami

Posyłam wnuka mojego Kozierowskiego¹ do łaski Twojej, godny Przyjacielu, ażebyś go gdzie rekomendował na służbę ekonomiczną albo leśną w dobrach JWOrydynata². Masz serce do dobroczynności, użyj go dla nieszczęśliwego wnuka mego, a on i ja będziemy Ci wdzięczni do śmierci.

Oddałem Jegomości tłumaczenie francuskie *Platona* mego, ażeby, jeżeli można, było przedrukowane³. Trzeba poprawić w Rozmowie pierwszej wyraz będący ku końcowi tejże Rozmowy: „Ale kiedy upada w boju cnotliwy Epaminondas“. Miasto: „cnotliwy Epaminondas“ położyć: „cnotliwy bohater“. A to z przyczyny, że nie jestem pewny, czy Epaminondas zginął przed śmiercią Platona⁴.

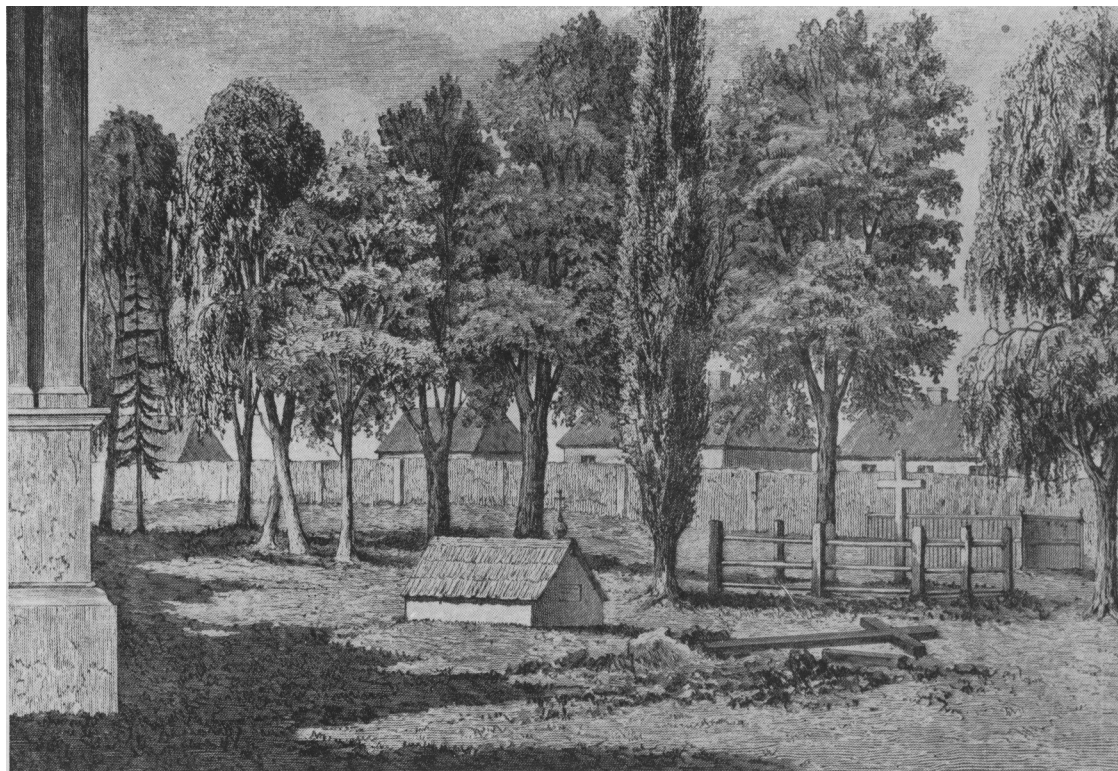
Kochaj mię, Łaskawco mój, jak możesz, a ja Cię kochać pewnie będę do mojej śmierci.

Mon tres cher Ami,
Votre tres humble serviteur⁵
Fr. Karpiński

13 F[e]br[uarii] 1819, z *Kraśnika*

[A d r e s:] A Monsieur Monsieur Ignace Kułakowski, mon tres cher Ami

¹ Antoni Kozierowski (por. list 143 z 10 III 1821), brat Franciszka Kozierowskiego, ulubienca i spadkobiercy poety. On jest niewątpliwie bohaterem następującej relacji pamiętnika Karpińskiego: [Franciszek Kozierowski] [...] sprowadził w dom mój dla pomocy sobie i brata swego młodszego, ale temu, chociaż majątku z ojca ani z matki niewiele mieć się spodziewającemu, edukacji prócz umiejętności języka niemieckiego żadnej nie mającemu, pysznym go widząc nad miarę powiedziałem: »Wybijaj sobie ile możności z głowy, żeś pan i mądry, a na to miejsce wbijaj sobie, żeś głupi, to mieć można jeszcze nadzieję, że z ciebie coś będzie«. Ta moja dana mu nauka skutkuje i lepszym się daleko zrobił“ (*Pamiętniki*, s. 190).



Grób Franciszka Karpińskiego w Łyskowie
Rysunek Napoleona Ordy

² Kułakowski pełni w tym okresie obowiązki (kancelisty?) u ordynata Zamoyskiego (por. list 138 z 9 I 1818, przyp. 2).

³ Por. list 140 z 30 XI 1818, przyp. 1. Do druku francuskiego przekładu *Rozmów Platona* nie doszło.

⁴ Por. list 140 z 30 XI 1818. Epaminondas, wódz, mówca i polityk tebański, zginął w bitwie pod Mantyneą w r. 362 p. n. e., Platon zaś zmarł w r. 347 p. n. e.

Odpowiedni fragment tekstu *Rozmów*, w stosunku do którego żywi Karpiński, nieuzasadnione zresztą, obawy natury erudycyjnej, brzmi w pierwodruku *Rozmów Platona*, jak następuje: „Ale kiedy upada w boju cnotliwy Epaminondas, Bóstwo dopełnia na ziemi chwały bohatera, ażeby go jako ulubionego swego prędzej do siebie sprowadziło“ (s. 20).

⁵ Mój drogi Przyjacielu, Twój wielce uniżony sługa.

142

DO ALEKSANDRA ŻOŁKOWSKIEGO¹

Chorowszczyzna, 2 I 1820²

Autograf nieznan.

Druk: Aleksander Żółkowski, „Tygodnik Wileński“, t. 9, 1820, nr 156, s. 95—96, w dziale *Bibliografia* (fragmenty). Publikację „Tygodnika Wileńskiego“ powtórzył anonimowy autor artykułu *O Karpińskim* w czasopiśmie „Wanda“, Tygodnik polski poci pięknej i literaturze poświęcony, t. 1 (ogólnego zbioru t. 11), Warszawa 1820, s. 223—225.

Tekst oparto na przedruku A. Żółkowskiego.

Jam nie miał sposobności zasłużyć na przychylne serce WWPD[obrodzieja] dla mnie, dlatego tym większą czuję wdzięczność dla Pana, im mniej zarobiłem na łaskę.

Uciekam się do znanej powszechnie uczynności WWPDobr[odzieja] dla potrzebnych, posyłając Mu manuskrypt mój pod tytułem: *Dzieciom dla ich rozrywki i nauki*. Za którym to pismem moim upraszam Pana, ażeby było w Wilnie wydrukowane in 8vo, na dobrym papierze³[...] Że jestem coraz słabszego zdrowia, niech się drukarz kwapi[...] dla bliskiej śmierci mojej. W roku życia 79 ostatnie to już dziecko moje, które chciałbym widzieć chodzące po ziemi za życia mego⁴. Ja nie żądam od Pana, tylko przysłania mi dziesięciu egzemplarzy tego dziełka wydrukowanego dla rozdania go przyjaciółom[...] Do Jegomości Dobr[odzieja] należeć będzie ustanowić cenę od egzemplarza, a z pieniędzy wybranych za sprzedaż część dana ma być drukarzowi, a resztę Pan na swój pożytek odbieraj. Tak ja zawsze z drukarnią pijarską w Warszawie postępowałem⁵[...]

Zostaję z winnym szacunkiem WWP Dobr[odzieja] najniższym sługą[...]

21 grudnia v. s. 1819, z Chorowszczyzny

¹ Aleksander Żółkowski (zm. 1835), powinowaty i pomocnik znanego wydawcy wileńskiego Józefa Zawadzkiego, od r. 1815 dzierżawca zasłużonej drukarni pijarów wileńskich, którą prowadził przez dwadzieścia lat. Przy dzierżawionej drukarni założył Żółkowski księgarnię (por. *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi*, oprac. T. Turkowski, t. 1, Wilno 1935, s. 95, przyp. 1; L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie. Zarys historyczny (1525—1925)*, Wilno 1925, s. 83).

² List datowany jest według starego stylu: 21 XII 1819, co odpowiada 2 I 1820 według nowego stylu.

³ Z tymi słowami listu wiąże się najściślej następujący fragment pamiętnika poety: „[...] manuskrypt pod tytułem *Dzieciom dla ich zabawki, historii ciekawszych dawnego świata zebranie* [...] już jest w druku w Wilnie“ (*Pamiętniki*, s. 194).

Moralizatorska komplikacja Karpińskiego ukazała się drukiem w tym samym roku pt. *Dzieciom dla ich rozrywki i nauki, niektóre zabawniejsze historie z różnych dziejów świata dawniejszego zebrane*, przez Franciszka Karpińskiego, członka honorowego Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego i Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, Wilno, nakładem Aleksandra Żółkowskiego, w drukarni ks. ks. pijarów, 1820.

⁴ Karpiński zmarł 16 IX 1825 r.; książka drukowana u Żółkowskiego była rzeczywiście jego ostatnią publikacją.

⁵ W drukarni pijarskiej w Warszawie drukował Karpiński m. in.: *Bolesław III. Trajedia*, Warszawa 1790, (*Judyta, królowa polska. Trajedia*, Warszawa 1792), *Podróż do Krakowa i jego okolic*, Warszawa 1788, *Zabawki wierszem i prozą*, t. 7, Warszawa 1787. W drukarni tej drukowano również zbiorową edycję pism Karpińskiego, przygotowaną przez Dmochowskiego (*Dzieła wierszem i prozą*, t. 1—4, Warszawa 1806).

143

DO STANISŁAWA ZAMOYSKIEGO

10 III 1821¹

Autograf bez daty i dokładnej wskazówki co do adresata w zbiorach prof. S. Pigionia. Przed tekstem litery „D. Z.“ (Do Zamoyskiego) ręki Karpińskiego. Na odwrocie kartki krótki liścik „Do Krompolca“.

Fragm. listu dotyczący książki *Dzieciom dla ich rozrywki i nauki* opublikował J[an?] K[ruszyński?] w artykule *O Karpińskim*, „Wanda“, Tygodnik polski płci pięknej i literaturze poświęcony, Warszawa 1821, t. 1 (ogólnego zbioru t. 13) s. 344—345.

Tekst oparto na autografie.

Dobroć Pańska głośna jest w narodzie dla biednych. Wnuk mój, A. Kozierowski, w służbie JWPana będący², chociaż już cokolwiek

opatrzonej łaską Pańską, przeze mnie wzywa Cię, dobrotliwy Panie, ażebyś o nim pamiętał. On obiecuje z całej siły zasługiwać na łaskę, a ja do jego wdzięczności przyłączę i moją do śmierci.

W lat życia mego 80 wydałem ostatnie dzieło moje dla nauki i zabawy dzieci³. Przyjmij, Panie, ode mnie ten dar ubogi, a mnie swoją łaską zaszczycaj, której polecając się mam honor zostawać z największym szacunkiem i uszanowaniem.

¹ Osobę adresata oraz datę listu podaje, podpisujący się kryptonimem J. K., autor artykułu zamieszczonego w „Wandzie“. Publikację „Wandy“ odnotował S. Pigoń, „Ruch Literacki“, R. III, 1928, nr 6, s. 177.

² Por. list 141 z 13 II 1819, przyp. 1.

³ Por. list 142 z 2 I 1820, przyp. 3.

144

DO KROMPOLCA¹marzec 1821²

Autograf w zbiorach prof. S. Pigionia. Przed tekstem uwaga: „Do Krompolca“. Na odwrocie list do Stanisława Zamoyskiego z 10 III 1821.

Doniósł mi wnuk mój³ o łasce WMPD[obrodzieja] dla niego, żeś zmniejszył pracy jego w służbie JWOrdynata⁴, a spodziewając się, że będzie zasługiwał na łaskę Pańską, raczysz go WMP[an] podnieść go[!] na wyższy stopień, aby miał z czego wyżyć wygodnie z żoną i dziećmi.

¹ Krompolc — postać bliżej nie znana; na podstawie tekstu listu przypuszczamy, że adresat pełnił w dobrach Zamoyskiego obowiązki plenipotenty.

² Na odwrocie brulionu listu do Krompolca znajduje się list do Stanisława Zamoyskiego z 10 III 1821. Dzięki temu sąsiedztwu możemy datować ten list w sposób przybliżony.

³ Antoni Kozierowski.

⁴ Stanisław Zamoyski, dwunasty ordynat na Zamościu.

145

ANTONI KORNIŁOWICZ¹ DO KARPIŃSKIEGOŁysków, 1822 — 16 IX 1825²

Autograf nieznan.

Notatkę o liście i jego streszczenie zamieścił A. Kornilowicz w pracy *O życiu Franciszka Karpińskiego*, Wilno 1827, s. 54.

Pożyczając ja od niego różne dla siebie do czytania księgi, gdy między innymi odsyłałem mu pozwolone jego dzieła, w liście mym do niego pisanym, przy oświadczeniu mej wdzięczności za łaskę,

uczyniłem niektóre moje uwagi nad jego pismami, wsparłszy one zdaniem poważnych narodowych pisarzy; do tyła mu się ten mój list podobał, że go często sobie odczytywać kazał, a nadto i po śmierci przy swych dziełach wnukowi swojemu, Franciszkowi Kozierowskiemu, chować zalecił.

¹ Antoni Kornilowicz (1805—1856), członek zgromadzenia księży misjonarzy, nauczyciel literatury w szkole powiatowej w Łyskowie, prefekt szkoły powiatowej w Krasławiu, zmarł jako proboszcz w Ilnicy w Kijowskiem. Pierwszy biograf poety, autor pracy pt. *O życiu Franciszka Karpińskiego, doktora filozofii i nauk wyzwolonych, bakalarza ś. teologii, członka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i członka honorowego Cesarzowskiego Wileńskiego Uniwersytetu*. Wiadomości zebrane przez ks. Antoniego Kornilowicza Zgrom[adzenia] ks. ks. świec[kich] ś. Wincentego à Paulo, Wilno 1827. W pracy tej przedstawia Kornilowicz dzieje swej przyjaźni z Karpińskim: „Ja w roku 1822 zajmąwszy obowiązek nauczycielski przy szkole łyskowskiej, nade wszystko zapragnąłem przyjąć do bliższej znajomości z Karpińskim, jakoż majątek jego o dwie wiorsty tylko odległy od Łyskowa [mowa o Chorowszczyźnie, por. list 139 z 17 X 1818, przyp. 3] wielką mi nadał do tego łatwość [...] Pokochawszy go szczerze, bywałem u niego na tydzień czasem kilka razy, co on biorąc za dowód osobliwszego mego ku niemu przywiązania, mianował mię najchlubniejszym dla mnie imieniem, to jest swoim przyjacielem, i miałem rozkosz aż do samej jego śmierci z ust jego słyszeć ten miły dla mnie tytuł“ (s. 52). Kornilowicz notuje również z satysfakcją, że Karpiński pozwalał mu na lekturę rękopisu pamiętnika (s. 63). W papierach pośmiertnych poety znaleziono wiersz *Do Antoniego Kornilowicza, Misjonarza, Nauczyciela wymowy i poezji w szkole łyskowskiej* (druk: „Dziennik Wileński“, 1827, „Literatura Nadobna“, t. 2, nr 8, sierpień, s. 203).

² Łyskó w albo Łysk o w o — miasteczko odległe ok. 36 km na południe od Wołkowyska, ok. 102 km na południowy wschód od Białegostoku. Kornilowicz podaje, że Łysków był miasteczkiem dziedzicznym Adama Bychowca, chorążego powiatu wołkowyskiego (*op. cit.*, s. 66).

Kornilowicz nie podał daty swego listu do poety. Ustalamy ramowo, że powstał on w okresie od r. 1822 do chwili śmierci Karpińskiego, tj. do 16 IX 1825, przyjmując za podstawę relację Kornilowicza o początku i przebiegu jego znajomości z pisarzem.

DO WŁADYSŁAWA PROZORA¹ Chorowszczyzna, 8 VIII 1825

Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 3181 — Papiery Prozorów, t. 2, k. 99. List pisany ręką obcą, prawdopodobnie Antoniego Kozierowskiego, pod dyktando poety; tylko ostatnie zdanie i podpis ręką Karpińskiego. Na odwrocie notatka późniejsza: „List Karpińskiego do Wł. Prozora. № 13“.

Druk: T. Mikulski, *Karpinciana w archiwum Prozorów*, [w:] T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem*, s. 412.

Tekst oparto na autografie. ¶

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju

Odbierałem zawsze dowody przyjaźni ojca JWWMć Pana Dobrodzieja. To mię utwierdza, że i Pan dozwolisz tym zaszczycać się i dlatego z prawdziwą śmiałością udaję się do Jego z moją rekomendacją. Mam wnuka mojego, Antoniego Kozierowskiego, podściwego, posiadającego prócz narodowego język niemiecki i cokolwiek ruskiego, znającego należycie rachunki, lecz mimo to wszystko biednego. Nie jestem w stanie mu dopomóc. Cała moja nadzieja w przyjaciołach i ich pomocy, tej szukam w sercu Jego. Słyszając, że potrzebujesz na rachmistrza (jeśli tak jest), nie odmów mu tego upłacowania². Ja z mojej strony wiekuiustą wdzięczność, a wnuk mój gorliwość w pełnieniu obowiązków i wierność oświadczamy z taką chęcią, z jaką zawsze być pragnę

Jaśnie Wielmożnego WMć Pana
Dobrodzieja
najniższy sługa

[Dopisek Karpińskiego:]

Pokornie proszę za moim wnukiem

Fr. Karpiński

8 Augu[sti] 825 r., Chorowszczyzna

¹ Władysław Prozor (ur. 1793), młodszy syn Karola, podkomorzy rzezczycki (por. list 62 z 31 V 1800, przyp. 3). Ożeniony z Teklą Rokicką mieszkał do r. 1841 w Ostrohladowicach; do tej też miejscowości kierował zapewne swój list Karpiński (por. Mikulski, *op. cit.*, s. 409—410).

² Karpiński proteguje Antoniego Kozierowskiego na posadę rachmistrza w dobrach Władysława Prozora. Wynikałoby z tego, że wnuk jego stracił miejsce u ordynata Zamoyskiego (por. listy: 141 z 13 II 1819; 143 z 10 III 1821; 144 z marca 1821).

ALFABETYCZNY WYKAZ ADRESATÓW I NADAWCÓW

- | | |
|--|--|
| <p>Albertrandy Jan, adresat 111
Aleksander I, adresat 142</p> <p>Bachmińska Franciszka, adresatka 10, 15, 25
Bachmińska Teofila, adresatka 11, 14, 15
Bachmińskie panny, adresatki 8, 9
Badeni Stanisław, adresat 21
Branicka Izabela, adresatka 71; nadawca 169, 173 (dopisek)
Byszewska Ludwika, adresatka 76</p> <p>Chodkiewicz Aleksander, adresat 102, 105, 164, 211, 213; nadawca 161
Chodkiewiczowa Ludwika, adresatka 132, 189, 212; nadawca 151
Cieńska Franciszka, adresatka 6; nadawca 86 (dopisek)
Cieński Wojciech, adresat 3
Czapski Franciszek, nadawca 80, 87, 98
Czartoryska Izabela, adresatka 123
Czartoryski Adam Jerzy, adresat 141, 163, 221
Czartoryski Adam Kazimierz, adresat 214; nadawca 210</p> <p>Dembowski Konstanty, adresat 128
Dembowski Konstanty, adresat 128
Dmochowski Franciszek Ksawery, adresat 160, 183, 194
Domański Michał, adresat 170, 199, 218
Dzieduszycka Helena, adresatka 12</p> | <p>Filkiewiczowa Wiktoria, nadawca 86 (dopisek)
Fredro Jan Maksymilian, adresat 126</p> <p>Jawornicki Eustachy, adresat 129, 135</p> <p>Kamiński Mikołaj, nadawca 139
Kłokocki Stanisław, adresat 18
Kobyłecki Mikołaj, nadawca 153 (dopisek)
Kontrym Jan, nadawca 202
Korniłowicz Antoni, nadawca 229
Kossakowski Jan Nepomucen, nadawca 162
Koziebrodzki Józef, nadawca 86 (dopisek), 168 (dopisek)
Krompole, adresat 229
Krzucki Ignacy, nadawca 167 (dopisek)
Kułakowska Antonina, adresatka 213
Kułakowski Ignacy, adresat 225, 226</p> <p>Łopot Adam, adresat 122, 128</p> <p>Małczyńska Brygida, nadawca 86 (dopisek)
Matuszewicz Wojciech, adresat 36
Mierzejowska, nadawca 82
Mrozowiczy Stanisławostwo, adresaci 16
Mrozowicki Józef, nadawca 167 (dopisek)</p> <p>Niemcewicz Ursyn Stanisław, nadawca 136</p> |
|--|--|

- Nieznana adresatka 203
 Nieznany adresat 144, 205
- Orzechowski Wincenty(?), adresat 224
 Oskierka Józef, nadawca 91
- Paszkowska Weronika, adresatka 208, 209
- Poczobut Marcin, adresat 30; nadawca 103
- Polanowski Walenty, adresat 219
- Potocki Ignacy, adresat 27
- Potocki Jan, adresat 65, 66, 67, 68, 70
- Prozor Karol, adresat 147
- Prozor Władysław, adresat 230
- Prozorowa Ludwika, adresatka 107
- Prozorówna Józefa, adresatka 145
- Prozorówna Maria, adresatka 146
- Puzyna Jan, nadawca 86 (dopisek)
- Puzyna Roman, adresat 127
- Puzynianka Katarzyna, nadawca 85 (dopisek)
- Puzynianka Maria, nadawca 85 (dopisek); 119 (dopisek)
- Puzynina Antonina, nadawca 85 (dopisek), 118
- Puzynina Franciszka, adresatka 48, 60, 72, 78, 84, 155, 176, 190; nadawca 157, 166, 171, 178
- Radziwiłł Dominik, adresat 120, 121, 123, 124, 195
- Radziwiłł Karol, adresat 22
- Radziwiłł Maciej, adresat 43, 44, 45, 46, 52, 53; nadawca 92, 94 (aneks), 100
- Radziwiłł Michał, adresat 94 (aneks)
- Radziwiłłowa Zofia, adresatka 39, 41 (aneks), 56, 96
- Repinin Mikołaj, nadawca 89
- Rzewuski Seweryn, adresat 28
- Sanguszko Hieronim, adresat 24
- Sapieżyna Elżbieta, nadawca 98
- Sapieżyna Teofila, adresatka 74, 77, 89, 108, 150, 174, 186, 201, 206
- Senat Uniwersytetu Wileńskiego, adresat 131
- Sliżniowa, nadawca 204
- Stadnicki Michał, adresat 33
- Stanisław August Poniatowski, adresat 29, 50; nadawca 41 (aneks), 55
- Strojnowski Hieronim, adresat 131; nadawca 192, 193, 198
- Szwykowski Michał(?), adresat 206
- Tyszkiewiczowa Konstancja(?), nadawca 174 (dopisek)
- Wolska Angela, nadawca 173
- Wolski J., nadawca 86 (dopisek)
- Zaleski Michał, adresat 20, 191
- Zamoyski Stanisław, adresat 223, 228
- Zańkowska Józefa, nadawca 217 (dopisek)
- Zańkowski Antoni, nadawca 180, 216
- Żółkowski Aleksander, adresat 227

INDEKS OSÓB

- Abramowicz Ludwik 228
 Agricola Gnaejus Julius 71
 Albertrandy Jan VII, 111—114, 115, 116, 160, 161
 Aleksander I, car rosyjski XI, 44, 113, 114, 117, 127, 136, 137, 138, 140, 141, 142, 142—143, 144, 163, 164, 194, 216, 222
 Aleksander Pawłowicz, wielki książę rosyjski zob. Aleksander I, car rosyjski
 Aleksander Wielki, król macedoński 116
 Aleksandrowicz vel Alexandrowicz Marcin, chorąży braclawski, ojciec Tomasza Waleriana
 Aleksandrowicz vel Alexandrowicz Tomasz Walerian, kasztelan i wojewoda podlaski 25, 26, 76
 Aleksandrowiczowa vel Alexandrowiczowa Helena z Bachmińskich, matka Tomasza Waleriana 26
 Aliburton zob. Haliburton
 Amedejowska, matka Józefy 217
 Amedejowska Józefa, zam. Zańkowska, zob. Zańkowska Józefa
 August III Sas, król polski 4
 Augustus Cajus Julius Caesar Octavianus 71
 Babirecki Jan 92
 Bacciarelli Marceli 38
 Bachczanka Katarzyna, zam. Gurska, zob. Gurska Katarzyna
 Bachmińscy VIII, 9, 26, 118, 158, 179
 Bachmińska, zam. Kuczyńska (Kluczyńska), zob. Kuczyńska (Kluczyńska)
 Bachmińska Amelia, siostra Michała, skarbnika nurskiego 9
 Bachmińska Franciszka z Zybultowskich, żona Michała, skarbnika nurskiego 5, 9, 10, 10—11, 12, 15, 25—26, 49, 79, 85, 158, 159, 179
 Bachmińska Helena zob. Aleksandrowiczowa vel Alexandrowiczowa Helena
 Bachmińska Helena z Kozłowieckich, druga żona Wojciecha, synowa Michała, skarbnika nurskiego 160
 Bachmińska Karolina z Heydlów, pierwsza żona Wojciecha 160
 Bachmińska Katarzyna zob. Zawadzka Światopełkowa Katarzyna
 Bachmińska Ludwika, zam. Heydel, żona Jana Rudolfa, córka Michała, skarbnika nurskiego 8—9, 9—10, 11, 26, 158, 159
 Bachmińska Michałowa, żona stolnika bydgoskiego 158
 Bachmińska Teofila, zam. Cieńska, żona Maurycego Józefa, córka Michała, skarbnika nurskiego 4(?), 5, 6(?), 8(?), 8—9, 9—10, 11—12, 14, 14—15, 15—16, 25—26, 158, 159, 179
 Bachmińska Wiktorja, zam. Sasulicz, żona Leona, córka Michała, skarbnika nurskiego 8—9, 9—10, 11, 26, 158, 159
 Bachmiński Józef, doktor teologii 8
 Bachmiński Michał, skarbnik nurski 5, 9, 159

- Bachmiński Michał, stolnik bydgoski 158, 159
- Bachmiński Wojciech, syn Michała, skarbnika nurskiego 9, 158, 159—160
- Badeni Marcin, administrator dóbr stolarowych litewskich, syn Sebastiana 38, 64, 208, 209, 217, 218
- Badeni Marianna z Lisowskich, żona Sebastiana 21
- Badeni Sebastian 21
- Badeni Stanisław, sekretarz Stanisława Augusta, syn Sebastiana 21, 208
- Bajkowski (Babiński ?), oficjalista białostocki 173, 174
- Baliński Michał 33, 104, 138
- Bartoszewicz Kazimierz 41, 44, 48, 67
- Batowski Zygmunt 208
- Beauharnais Alexandre, generał francuski 154
- Beauharnais Joséphine de zob. Józefina, cesarzowa Francuzów
- Becker Felix 38
- Bennigsen (Benikson) Lewin August Teofil, generał rosyjski 143, 144
- Benozanka (Benoit) Anna, zam. Skarbkowa, zob. Skarbkowa Anna
- Bergman Mordiuł 216
- Bernacki Ludwik XVIII, XIX, 20, 24, 74, 77, 89, 108, 150, 170, 174, 186, 199, 201, 203, 204, 206, 218
- Białaszewicz (Białasewicz) J., oficjalista Radziwiłłów 52, 52—53, 54
- Bieliński Józef 105, 194
- Bieliński Piotr, senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego 217, 218
- Bielska Tekla z Kalinowskich, żona Antoniego 17
- Bielski Antoni, łowczy nadworny koronny 14, 17
- Bilińska Tekla z Małczyńskich, właścicielka Podhajczyk 87
- Blumski, ksiądz, protegowany Karpińskiego 163
- Błężyńska Józefa zob. Prozorówna Józefa
- Błężyński Hipolit, generał-major 108
- Bogusławski Józef Konstanty 203
- Boguszowie 156
- Bolesław III Krzywousty, książę polski 134, 228
- Bonaparte Joséphine zob. Józefina, cesarzowa Francuzów
- Bonaparte Napoleon zob. Napoleon I, cesarz Francuzów
- Boniecka zob. Fredro-Boniecka
- Boniecki Adam 4, 50, 67, 79, 80, 136, 159, 179
- Borkowscy 84
- Borkowska Aleksandra XIV, 76
- Borkowski-Dunin Jerzy 81, 180, 196
- Borzęcki Piotr, marszałek dworu Czarotoryskich (?) 135, 136
- Braniccy 23, 134
- Branicka Elżbieta zob. Sapieżyna Elżbieta
- Branicka Izabela (Elżbieta, Eliza) z Poniatowskich, żona Jana Klemensa VIII, XX, 30, 32, 36, 37, 38, 71—72, 145, 169, 170, 173, 174
- Branicka Karolina, zam. Lubomirska, zob. Lubomirska Karolina
- Branicki Jan Klemens, hetman w. koronny 37, 38
- Bratkowska Antonina, zam. Mrozowicka, zob. Mrozowicka Antonina
- Bratkowska Róża z Małachowskich, żona Leona 158, 159
- Bratkowski Leon, ojciec Antoniny 159
- Broniewscy 168
- Broniewska Rozalia zob. Krzucka Rozalia
- Broniewska Zofia zob. Koziobrodzka Zofia
- Brosel (Brösell), kapitan saski, ojciec Marianny V, 190
- Brosel (Brösell) z Turkułów, żona poprzedniego 190
- Broselówna (Brösell) Marianna, zam. Późniakowa, córka kapitana; żona łowczego halickiego V, VI, 4, 190—191
- Brzostowska Teofila zob. Fersen Teofila
- Brzostowski Stanisław, wojewoda inflancki 101

- Buba Innocenty, pijar 36
- Buchholtz vel Buchholz, dyplomata pruski 68
- Budka Włodzimierz XXI, 29
- Buňhakow Jakow Iwanowicz, ambasador rosyjski 54, 55, 62
- Buňharyn Józef, marszałek prużański(?) 205
- Buonaparte Napoleon zob. Napoleon I, cesarz Francuzów
- Bychowiec Adam, dziedzic Łyskowa 230
- Bykowska Eleonora z Kłokockich, żona Tadeusza, siostra Stanisława(?) 18, 19
- Bykowska Elżbieta z Kłokockich, żona Tadeusza, siostra Stanisława(?) 18, 19
- Bykowski Tadeusz, major wojsk litewskich 19
- Byszewska Ludwika z Gintowtów-Dziawiańskich, żona Józefa XIV, XXII, 76—77
- Byszewski Józef, generał-major wojsk litewskich 76
- Caesar (Cezar) Gaius Iulius 70, 71
- Cato Marcus Portius Minor 103
- Cetnerówna Anna zob. Sapieżyna Anna
- Cetys, pułkownik 209
- Chalecka Marianna zob. Prozorowa Marianna
- Chmielowski Piotr 170
- Chodkiewicz Aleksander, generał VIII, XXIII, 102—103, 105—106, 107, 133, 134, 152, 154, 161—162, 164—165, 166, 168, 189, 209, 211, 212, 213
- Chodkiewicz Jan Karol, syn Aleksandra(?) 133, 134
- Chodkiewicz Jan Mikołaj, starosta generalny żmudzki, ojciec Aleksandra 102, 103
- Chodkiewicz Józef, syn Jana Mikołaja(?) 133, 134
- Chodkiewicz Mieczysław, syn Aleksandra 134
- Chodkiewiczowa Ludwika z Rzewuskich, żona Jana Mikołaja, matka Aleksandra XI, XXIII, 102, 103, 105, 106, 107, 132—133, 134, 134—135, 151—153, 154, 161, 162, 165, 166, 174, 175, 176, 189, 204(?), 209, 212, 213
- Chodkiewiczowa Teresa Karolina z Walewskich, żona Aleksandra 133, 134, 165
- Chodkiewiczowie VIII, XIX, 102, 103, 105, 132, 134, 153, 154, 162, 164, 176, 189, 211, 212, 213
- Chodkiewiczówna Elżbieta, siostra Aleksandra, zam. Radziwiłłowa, zob. Radziwiłłowa Elżbieta
- Chodkiewiczówna Zofia, córka Aleksandra(?) 133, 134
- Chodyncki Ignacy 159
- Chowaniec Czesław 111
- Chreptowicz Joachim Litawor, podkanclerzy w. litewski 185
- Chwalewik Edward 53
- Chrzanowski Wojciech 64
- Cicero (Cycero) Marcus Tullius 66, 67, 116
- Cieńscy VIII, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 25, 80, 158
- Cieńska Franciszka z Głuchowskich, żona Wojciecha, pułkownika XV, 3, 4, 5, 6, 12, 26, 49, 79, 86, 118, 155, 158, 159, 179
- Cieńska Konstancja z Ruszczyków, matka Wojciecha, pułkownika 4, 80
- Cieńska Ludwika, siostra Wojciecha, pułkownika, zam. Świrska, zob. Świrska Ludwika
- Cieńska Modesta, córka Maurycego Józefa, zam. Wybranowska, zob. Wybranowska Modesta
- Cieńska Teofila zob. Bachmińska Teofila
- Cieński Ludomir, korespondent K. M. Górskiego XVI
- Cieński Maurycy Józef, syn Wojciecha, pułkownika; chorąży IX, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 158, 159, 179
- Cieński Stanisław, starosta wierzbowski, brat Wojciecha, pułkownika(?) 5
- Cieński Stanisław, syn poprzedniego(?) 4, 5
- Cieński Udalryk Mikołaj, syn Maurycego Józefa 158, 159

- Cieński Wojciech, stolnik braclawski 4
 Cieński Wojciech, pułkownik, syn poprzedniego IX, 3—4, 5, 26, 80
 Ciesielska Aleksandra zob. Narbutówna Aleksandra
 Corneille Pierre 35
 Cycero zob. Cicero
 Czacki Tadeusz 192
 Czapscy 98
 Czapska Anna, córka Franciszka, zam. Oskierzyna, zob. Oskierzyna Anna
 Czapska Dorota z Działyńskich, pierwsza żona Franciszka 81, 82, 88
 Czapska Franciszka, córka Franciszka 81
 Czapska Józefa, córka Franciszka(?) 80, 81, 87, 98
 Czapska Maria Anna, córka Franciszka, zam. Czapska, żona Mikołaja 81(?), 81—82(?), 87, 88, 98
 Czapska Weronika z Radziwiłłów, 3 żona Franciszka 80, 81, 88
 Czapski Franciszek, wojewoda chełmiński 80—81, 82, 87—88, 91, 98
 Czapski Karol, syn Franciszka 80, 81, 87, 88, 98
 Czapski Mikołaj, generał-major 88
 Czapski Stanisław, syn Franciszka 80, 81, 87, 98
 Czapski Hutten Grzegorz, kapitan(?) 98
 Czapski Hutten Jan, ojciec Grzegorza(?) 98
 Czarnecki Wawrzyniec Antoni, chorąży inowrocławski 181(?), 182
 Czarnecki (Czarnecki) Stefan (Szczepan), hetman p. koronny 22, 23, 24
 Czartkowski Adam XVIII, 96, 97, 206
 Czartoryscy VIII, XVIII, 19, 21, 50, 55, 94, 123, 141, 142, 163, 211, 214, 216, 230
 Czartoryska Aleksandra zob. Ogińska Aleksandra
 Czartoryska Izabela z Flemingów, żona Adama Kazimierza 16, 19, 26, 119, 121, 123—124, 130, 135, 136, 142, 164, 215
 Czartoryska Maria, córka Adama Kazimierza, zam. Wirtemberska, żona Ludwika 94, 130
 Czartoryska Marianna Antonina, córka Józefa Klemensa, zam. Potocka, zob. Potocka Marianna Antonina
 Czartoryska Teresa, córka Adama Kazimierza 124
 Czartoryska Zofia, córka Adama Kazimierza, zam. Zamoyska, zob. Zamoyska Zofia
 Czartoryska Zofia z Sieniawskich, żona Aleksandra Augusta, matka Adama Kazimierza, 1 v. Denhoffowa 211
 Czartoryski Adam Jerzy, syn Adama Kazimierza XV, 19, 140, 141—142, 143, 163—164, 193, 194, 221, 221—222, 224
 Czartoryski (Czartoryjski) Adam Kazimierz, generał ziem podolskich XV, XX, 16, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 39, 87, 88, 118, 119, 121, 124, 130, 135, 136, 142, 164, 175, 188, 189, 210, 211, 214—215, 222, 223
 Czartoryski Aleksander August, wojewoda ruski, ojciec Adama Kazimierza 39, 211
 Czartoryski Józef Klemens, stolnik w. litewski 65
 Czartoryski Konstanty (Konstantyn), syn Adama Kazimierza 142
 Czechowiczówna, zam. Skrzyńska-Zarębina, zob. Skrzyńska-Zarębina z Czechowiczów
 Czernobajew Wiktor 117
 Czołhańscy 89
 Czosnowska Anna, córka Józefa zob. Potocka Anna
 Czosnowska Ludwika, córka Ignacego, zob. Skrzyńska-Zarębina Ludwika
 Czosnowska Tekla, córka Ignacego, zob. Skarbkowa Tekla
 Czosnowski Ignacy, generał-major 179
 Daniel, prorok 116
 Dawid, król żydowski 33, 134, 184
 Deboli Antoni Augustyn, poseł polski w Petersburgu 159
 Debolina Józefa z Puzynów, żona Anto-

- niego Augustyna 86, 118, 120, 158, 159
Delille Jacques 169—170
Dembińska Marianna zob. Fredro Marianna
Dembowska Konstancja z Narbutów, żona Józefa, matka Leona 130
Dembowska Maria z Załuskich, żona Feliksa, matka Konstantego 129
Dembowski Edward, syn Leona 130
Dembowski Feliks, stolnik latyczowski 129
Dembowski Józef, kapitan gwardii litewskiej 130
Dembowski Konstanty, syn Feliksa XII, XX, 121, 122, 124, 125, 128—129
Dembowski Leon, syn Józefa XII, XX, 121, 122, 124, 125, 129, 130, 130—131
Demostenes 113, 116
Denhoff Stanisław, wojewoda połocki 211
Denhoffowa Zofia, żona Stanisława, zob. Czartoryska Zofia
Denhoffowie 211
Dębicki Ludwik XV, 129, 214
Długołęcki, wierzyciel L. Chodkiewiczowej(?) 174, 176
Dmochowska Rozalia, zam. Hempel, zob. Hempel Rozalia
Dmochowski Franciszek Ksawery X, XI, XIII, XIV, 160—161, 183—184, 185, 186, 188, 194, 195, 214, 216, 228
Domański, ojciec Michała 171
Domański Michał, oboźny(?), domownik T. Sapieżyny X, XVIII, 170—171, 175, 195, 199—200, 218—219, 220
Dubiecki Marian XV, 107, 108, 146, 148, 163
Dunin-Borkowski zob. Borkowski
Dunin-Kozicki zob. Kozicki
Duniówna Barbara zob. Sanguszkowa Barbara
Duszek, kochanek Zofii Radziwiłłowej 40
Dwernicka Hortensja, córka Józefa, zam. Puzynina, zob. Puzynina Hortensja
Dwernicki Józef, generał 49
Dworzaczek Włodzimierz 88
Działyńscy 81
Działyńska Dorota, siostra Ksawerego, zam. Czapska, zob. Czapska Dorota
Działyńska Justyna Modesta z Dzie duszyckich, żona Ksawerego 80, 81
Działyński Ksawery, wojewodzie kaliski 81
Dzieduszyccy VIII, 8, 12, 13, 81
Dzieduszycka Helena, córka Tadeusza, zam. Sierakowska, żona Kajetana X, XIV, XVIII, 12—13, 81
Dzieduszycka Justyna Modesta, córka Tadeusza, zam. Działyńska, zob. Działyńska Justyna Modesta
Dzieduszycka Salomea z Bieberstein-Trembińskich, żona Tadeusza 6(?), 8, 13
Dzieduszycki Antoni, pisarz w. litewski, syn Tadeusza 13, 185
Dzieduszycki Tadeusz, cześnik w. koronny 8, 13, 81
Dziekońska Karolina z Mizgierów, podskarbina litewska 90
Dzierzkowski, nabywca Podhajczyk 87
Dzierżawin Gawrił Romanowicz 113, 117
Dziewiałtowska-Gintowt Ludwika zob. Byszewska Ludwika
Dzwonkowski Włodzimierz 159
Engelhardt, pułkownik 105, 106
Engelhardt Gedeon Fabian, porucznik(?) 106
Engelhardt Mikołaj, komendant fortecy słuckiej(?) 106
Engelhardtowie (Engelhartowie), rodzina pułkownika 106, 107
Epaminondas 225, 226, 227
Esra (Esdras), uczony żydowski 116
Estreicher Karol 23
Eurypides 113, 116
Felińska Krystyna XXI
Fénelon François de Salignac de la Mothe 6—7
Ferdynand II, cesarz rzymsko-niemiecki 29

- Fersen Iwan Jewstafiewicz, generał rosyjski 102, 144
- Fersen Teofila z Radziwiłłów, żona Iwana, 1 v. Brzostowska, żona Stanisława 101, 101—102
- Filkiewiczowa Wiktoria z Ruszczyców, posesorka Podhajczyka(?) 79, 79—80, 86, 87, 118, 155, 158
- Flemingowie 216
- Flemiżanka Izabela (Elżbieta), córka Jerzego, zob. Czartoryska Izabela
- Franciszek II, cesarz (Franciszek I, cesarz austriacki) 68, 69
- Frankowska, stolnikówna, córka Antoniego(?) 187, 188, 201
- Frankowski Antoni, stolnik wendeński(?) 188
- Fredro Aleksander 127
- Fredro Jacek, ojciec Jana Maksymiliana 127
- Fredro Jan Maksymilian, syn Jacka XII, XX, 121, 122, 124, 125, 126—127
- Fredro Marianna z Dembińskich, żona Jacka 127
- Fredro-Boniecka Maria XXI
- Frey Jan Zachariasz, rytownik 214
- Fryderyk August, książę warszawski, król saski 108, 209
- Fryderyk Wilhelm II, król pruski 68, 69, 115
- Gagatkiewicz Walenty, lekarz 91, 92
- Gastaldy, malarz-portrecista 36, 37, 38
- Gastaldy zwani Pinseau, rodzina malarzy 38
- Gastaldy François, syn Józefa, dekorator 38
- Gastaldy Joseph, malarz francuski 38
- Gastoldi, domniemany Wojciech Jaszczółd, malarz w Krasławiu 38
- Gessner (Gesner) Salomon 113, 116
- Giedrońc-Juraha zob. Juraha
- Gieysztor Jakub, antykwariusz 82, 94
- Giovio Paulo vel Jovius Paulus, historyograf włoski 187, 188
- Glöger Zygmunt 148
- Glückberg Natan XIII
- Głuchowska Franciszka zob. Cieńska Franciszka
- Godebski, niedoszły mąż Zofii Radziwiłłowej 40
- Goliński Zbigniew XXI, 223
- Goltz August Friedrich Ferdinand von der, dyplomata pruski 69
- Gołębiowski Łukasz 123
- Górski Konstanty Marian V, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XXI, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 22, 23, 25, 30, 39, 41, 43, 44, 45, 46, 48, 50, 52, 53, 54, 55, 56, 60, 62, 64, 65, 66, 67, 68, 70, 72, 73, 74, 78, 79, 80, 82, 84, 87, 89, 91, 92, 94, 98, 100, 101, 118, 120, 121, 123, 124, 127, 131, 136, 139, 148, 151, 155, 157, 160, 161, 162, 166, 171, 173, 176, 178, 180, 183, 190, 194, 195, 198, 202, 203, 204, 213, 214, 216, 225
- Górski Władysław 129, 135
- Grel zob. Gröll
- Groddeck (Grodek) Gotfryd Ernest 203
- Gröll (Grel, Grell) Michał 133, 134
- Grzegorz, syn Tytusa Fedorowicza, księcia ruskiego 80
- Gubernator Grodzieński (r. 1817), postać nie zidentyfikowana 222
- Günther Adam 96, 206
- Güntherowa Aleksandra zob. Tyzenhauzówna Aleksandra
- Gurscy 50
- Gurska Katarzyna, ur. Bachezanka, żona Antoniego 50
- Gurska Marianna, córka Wojciecha, zam. Gurska, żona Jakuba, sędziego ziemskiego halickiego 49, 50, 79, 85, 158, 179
- Gurski, syn Jakuba 49(?), 179
- Gurski Antoni, ojciec Jakuba 50
- Gurski Jakub, syn Antoniego, sędzia ziemski halicki 50
- Gurski Maciej, syn Jakuba 50
- Gurski Walenty, syn Jakuba 50
- Gurski Wincenty, syn Jakuba 50
- Gurski Wojciech, ojciec Marianny 50
- Haidar-Ali (Hyder-Aly), sułtan Mysory (Mausur) 165

- Haliburton (Aliburton)-Stuart Antoni, rotmistrz 52, 53
- Haliburton (Aliburton)-Stuart Tomasz, ksiądz, kanonik łucki 53
- Haller Albrecht 113, 116
- Hempel Joachim Stanisław, kapitan 136
- Hempel Rozalia z Dmochowskich, żona Joachima Stanisława 136
- Hempel Zuzanna z Hoffmanów, żona Joachima Stanisława 136
- Heydel Jan Rudolf, baron 9
- Heydel Karolina, siostra Jana Rudolfa, zam. Bachmińska, żona Wojciecha, zob. Bachmińska Karolina
- Heydel Ludwika zob. Bachmińska Ludwika
- Hoffmanowa Klementyna zob. Tańska Klementyna
- Hoffmanówna Zuzanna zob. Hempel Zuzanna
- Homer XI, 133, 185
- Horatius (Horacjusz, Horacy) Quintus Flaccus 19, 199
- Horodyski A. 144
- Horodyski Bogdan XXI
- Hoym Karl Georg Heinrich, minister pruski 115
- Hutten-Czapski zob. Czapski
- Hyder-Aly zob. Haidar-Ali
- Howajski Dimitrij 55, 68
- Iwan III Wasiljewicz (Bazylewicz), car i wielki książę rosyjski 80
- Iwanowski M. 55, 68
- Iwaskiewicz Janusz 41
- Izdebscy 201
- Izdebska, narzeczona Franciszka Kozierowskiego 201, 202
- Izdebska Łucja z Malinowskich, żona Kajetana, 1 v. Sokołowska, 2 v. Świerzyńska(?) 158, 159
- Izdebski Kajetan, komornik graniczny żydaczowski(?) 159
- J. A., tłumaczka *Pamiętników* Anny Potockiej 170
- Jabłonowska Teofila z Sieniawskich, żona Aleksandra Jana, chorążego koronnego 89
- Jabłonowska Teofila Strzeżysława, córka Aleksandra Józefa, zob. Sapieżyńska Teofila Strzeżysława
- Jabłonowski Aleksander Józef, wojewoda nowogródzki, ojciec Teofili Strzeżysławy 75
- Jabłonowski Jan, wojewoda ruski 6—7
- Jachowicz Eryk 122
- Jacques de Lille zob. Delille Jacques
- Jan II Kazimierz, król polski 23
- Jan III Sobieski, król polski 142
- Janiszewska Antonina zob. Kułakowska Antonina
- Janiszewski, znajomy Mierzejowskiej 82, 83, 84
- Jarzewicz, kupiec warszawski 154
- Jasiński Jan, wydawca 150
- Jasiński, członek Trybunału Lubelskiego 44
- Jasiński Jakub 65
- Jaszczold Wojciech, domniemany Gastoldi, malarz w Krasławiu 38
- Jawornicki Eustachy, syn Jana XII, XX, 121, 122, 124, 125, 126, 129, 130, 135
- Jawornicki Jan, wicesgerent grodzki sochaczewski, ojciec Eustachego 129, 130, 135
- Jaworski Franciszek XVI, XVII, XVIII, 60, 62, 64, 72, 74, 78
- Jelski Aleksander 147, 148
- J. K. zob. Kruszyński Jan
- Jocher Adam 30
- Jodłowski Norbert, pijar 34, 36
- Jovius Paulus zob. Giovio Paulo
- Jowel, „finansista“ lwowski 3, 5
- Józef II, cesarz rzymskoniemiecki 88
- Józefina, cesarzowa Francuzów 152, 154
- Judyta, żona Władysława Hermana, siostra Henryka IV XI, 133, 134, 228
- Juraha-Giedroją Kazimierz Stanisław 43
- Jurażyna-Giedrojciowa Antonina z Radziwiłłów, żona Kazimierza Stanisława 43, 101, 102

- Kadłubowski Michał, ksiądz 51
 Kalinowska Marianna, córka Ludwika, zob. Ponińska Marianna
 Kalinowska Zofia z Potockich, żona Ludwika, 1 v. Puzynina 17
 Kalinowska Tekla, córka Ludwika, zam. Bielska, zob. Bielska Tekla
 Kalinowski Ludwik, starosta winnicki 17
 Kallenbach Józef 135
 Kamiński Michał Fiodorowicz, generał-feldmarszałek rosyjski 140
 Kamiński (Kamenski, Kamiński, Kaminski) Michał Fiodorowicz, generał rosyjski, syn feldmarszałka 139—140, 166
 Kamiński Siergiej Michajłowicz, generał rosyjski, syn feldmarszałka 140
 Kantecki Klemens XIV, XVIII, 12
 Karczewski, znajomy Karpińskiego 137, 138
 Karczewskie panny, córki poprzedniego 137
 Karpińscy, rodzina Franciszka VIII, X, 120
 Karpińska, siostra Franciszka, zam. Koźmierowska, zob. Koźmierowska z Karpińskich
 Karpińska Marianna (Maria), siostra Franciszka, zam. Zańkowska, zob. Zańkowska Marianna (Maria)
 Karpińska Rozalia, matka Franciszka VIII, 13, 14
 Karpińska Zuzanna, siostra Franciszka, zam. Kowalska, zob. Kowalska Zuzanna
 Karpiński Andrzej, ojciec Franciszka VIII, 190
 Karpiński Antoni, ksiądz, brat Franciszka 14
 Karpiński Franciszek:
 Bolesław III. Trajedia (Judyta. Królowa polska. Trajedia) XI, 133, 134, 228
 Do A[leksandry] T[ýzenhauzówny] 66
 Do A[ntoniego] D[zieduszyckiego], P[isarza] W. Ks. L. z okoliczności przybycia jego z Warszawy na Ruś w Galicji 13
 Do Antoniego Kornilowicza, Misjonarza, Nauczyciela wymowy i poezji w szkole łyskowskiej 230
 [Do czasu] 93, 94
 Do Dymitra Koszelewa, Litewsko-Grodzińskiego Gubernatora, oddając mu książkę *Rozmów Platona* 144
 Do Elżbiety z Poniatowskich Branickiej, Kasztelanowej Krakowskiej, z okoliczności sług jej starych 169, 170
 [Do Heleny Dzieduszyckiej] X, 12, 13
 [Do Izabeli Czartoryskiej] 123—124
 Do Jaśnie Wielmożnego Ignacego Potockiego, Pisarza W[ielkiego] W.Ks. L., po śmierci żony jego Elżbiety z książąt Lubomirskich 27
 Do JOJMé Pani Elżbiety z książąt Poniatowskich Branickiej, Kasztelanowej Krak[owskiej], H[etmanowej] W[ielkiej] K[oronnej], w dzień imienia jej. Obraz cnoty 38
 Do Justyny. O wdzięczności zob. Sielanki
 Do Justyny. Tęskność na wiosnę (Tęskność na wiosnę do Justyny) zob. Sielanki
 Do Karola Prozora, Oboźnego byłego Litewskiego, Orderów polskich kawalera 184, 185
 [Do Karola Prozora, wiersz dedykacyjny] 149—150
 Do Książąt Ichmościów Adama i Konstantyna Czartoryskich, Generałowiczów Ziem Podolskich 142
 Do Książęcia Mikołaja Repnina, Generała-Gubernatora Litwy, 1796 (Do Książęcia Mikołaja Repnina) XI, 89—90, 91
 [Do Leona Dembowskiego] 130
 Do Marcina Badeniego, Kawalera Orderu ś. Stanisława, przyjaciela 208
 Do Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Lit. 23, 30
 [Do Olesia] 76

- Do tejsze [Aleksandry Ogińskiej] na dzień urodzin jej 34—35
- Do tejsze [Aleksandry Tyzenhauzówny] 66
- Dzieciom dla ich rozrywki i nauki, niektóre zabawniejsze historie z różnych dziejów świata dawniejszego zebrane XII, 153, 227, 228, 229
- Dzieła wierszem i prozą. Edycja nowa i zupełna, wielą pismami od autora nadesłanymi pomnożona. T. 1—4; VIII, X, XI, 169, 183—186, 187, 188, 194, 213, 214, 228
- Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem (Historia ludzi, z którymi na świecie żyłem, Historia ludzi, z którymi żyłem) VI, IX, X, XI, XX, XXVII, 4, 5, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 32, 35, 38, 39, 41, 44, 50, 51, 62, 63, 64, 66, 74, 75—76, 77, 79, 80, 88, 90—91, 92, 94, 96, 97—98, 100, 106, 107, 108, 110, 111, 115, 117, 119, 124, 135—136, 140, 142, 144, 146, 149, 151, 161, 166, 180, 188, 188—189, 190—191, 194, 195, 197, 197—198, 180, 200, 201, 201—202, 211, 215, 216, 219, 221, 224, 224—225, 226, 228, 230
- Judyta. Królowa polska zob. Bolesław III
- Już ja nie ten 215, 216
- Kazimierz na Kodniu Ks[iążę] Sapieha [epitafium] X, 99, 100
- Kopia przywileju Jana Kazimierza, króla pol., Szczepanowi Czarneckiemu na starostwo tykocińskie danego[...] (Przywilej Czarneckiego) 22, 23, 23—24
- List do J[oachima] L[itawora] C[hrepowicza], P[odkanclerzego] W.Ks.L., z Krasnegostawu 185
- Matka syna wyprawia do obozu 5
- Mazurek 61, 64
- Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego 142
- Myśli jesienne, do Książęcia Adama Czartoryskiego, Generała Ziem Podolskich, Posła Lubelskiego 211
- Na Aleksandrów, dom wiejski JW. Ogińskiej, Hetmanowy W[ielkiej] W.Ks.Litew. 35
- Nade drzwiami domu leśnego Księżnej Radziwiłłowej, K[asztelanowej] W[i-leńskiej] 93, 94
- Na dedykacją ołtarza dobroci Elżbiety [Branickiej] poświęconego 38
- Na dzień urodzin JW. Marianny z Kalinowskich Ponińskiej, Wojewodzicówny Poznańskiej 180
- Na dzień tejsze imienin 180
- Na odmienione Nadprucie 119, 120
- Na Wiązownę, dom wiejski Księżnej Radziwiłłowej, M[iecznikowej] W.Ks.L. 67
- Na wokluz wody i dom Gocki pod Białymstokiem 38
- Ogrody 170
- O podejrzliwości Jana Jakuba Rousseau. Wyjątek z poema *O imaginacji* przez l'Abbé De-Lille 170
- O powinnościach obywatela. Na rocznicę urodzin tegoż JOKsiążęcia [A. K. Czartoryskiego] 20, 21
- O sprawiedliwości. Do JOKsiążęcia JMci Adama Czartoryskiego, Marszałka Tryb[unału] Gł[ównego] W.Ks.Lit., podczas zaczęcia tegoż Trybunału w Grodnie 19
- O ś. Kazimierzu, Królewicu Polskim. Do Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej, Hetmanowej W.Ks.Litew. 35
- O wielkości Boga (O wielkości Boga i nikczemności człowieka) 22, 23—24, 30
- [O wolnej elekcji i tronie dziedzicznym] XX
- Pamiętniki zob. Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem
- Pieśń do Najjaśniejszego Imperatora Aleksandra przez dwanaście panien ubogich, z powodu przybycia jego do Grodna, wyposażonych przez obywatelów, śpiewana XI, 137, 138
- Pieśń wieśniaków puławskich w dzień imienin swojej Pani 124
- Pieśni 183

- Pieśni nabożne XI, 31—32, 33, 50—51, 56
- Pieśń gości na zapustach do Marianny Prozorowej, Wojewodziny Witebskiej 163
- Pieśń podczas pracy zob. Pieśni nabożne
- Pieśń poranna zob. Pieśni nabożne
- Pieśń wieczorna zob. Pieśni nabożne
- Platon zob. Rozmowy Platona
- Pod portretem Elizy [I. Branickiej] 38
- Podróż do Krakowa i jego okolic 228
- Podróż w kraju zaczarowanym 135, 152, 153, 165, 166
- Podróż z Dobiecka na Skałę XI, 28, 29
- Powrót z Warszawy na wieś 50
- Projekt podany Dymitrowi Koszelowi, Gubernatorowi Grodzieńsko-Litewskiemu 144
- Przestrogi pod błogosławieństwem dane wnuczce mojej, Katarzynie Kozierowskiej, po jej ślubie z Walentym Polanowskim, starościcem ostrskim 200
- Przypomnienie dawnej miłości 85, 86
- Przywilej Czarneckiego zob. Kopia przywileju
- Psalterz Dawida (Psalmy, Psalterz) XI, 31, 33, 105, 106, 107, 133, 134, 184, 186
- Rozmowy Platona z uczniami swoimi (Platon) XI, 108, 135, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 150—151, 160, 161, 162, 163, 165, 166, 167, 168, 172, 172—173, 176, 178, 179, 184, 186, 202, 203, 225, 226, 227
- Sielanki V, 9, 16, 180, 183, 190
- Szczęście przy Dorydzie 61, 64
- Tęskność na wiosnę do Justyny zob. Do Justyny. Tęskność na wiosnę.
- Wiara, prawa i obyczaje Indianów 165—166, 168, 183—184, 185, 187, 188, 189
- Wiersz do JWJMci księdza Poczobuta, rektora Akademii Wileńskiej [...] z przypadku mostu spalonego w Wilnie 32
- Wyjątek z poema pana Delille o polityowaniu nad służącymi 169—170
- Zabawki wierszem i prozą. T. 1—7; XI, 33, 105, 106, 107, 133, 134, 183, 184—185, 228
- Zabawki wierszem i przykłady obyczajne (Zabawki wierszem i prozą) 15—16, 19, 211
- Z okoliczności czasów Czarneckiego 23, 24
- Z okoliczności jabłoni, przeze mnie szczepionej w Brzostowicy, u szefa Stryjeńskiego, przyjaciela 39
- Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta, ostatniego polskiego króla z domu Jagiełłów VII, 163, 184, 185, 188—189
- Karwowski Andrzej, generał-major 209
- Kasper, sługa Izabeli Branickiej 169, 170
- Katarzyna II, carowa rosyjska 62, 90, 117, 142
- Katon zob. Cato
- Kaunitz Wenzel Anton, austriacki mąż stanu 68, 69
- Kazimierz Jagiellończyk, król polski 80
- Kaznowska vel Kazanowska Zofia, ur. Thurn-Taxis, żona Jędrzeja, zob. Radziwiłłowa Zofia
- Kaznowski vel Kazanowski Jędrzej, drugi mąż Zofii Thurn-Taxis 40, 41
- Każmirz, sługa Izabeli Branickiej 169, 170
- Kątska Marianna zob. Potocka Marianna
- Kerres (Keres) Józef, lekarz 47, 48
- Kipa Emil XXI, 65
- Kisselsztein (Kiselsztein) Gotfryd, lekarz 47, 48
- Kiszczanka Anna, zam. Radziwiłłowa, zob. Radziwiłłowa Anna
- Kiszkowie 23
- Kleczyński Bronisław 147, 148
- Klimowicz Mieczysław XXI
- Kliński Józef XVIII, 30, 32
- Klopstock (Klopstok) Friedrich Gottlieb 113, 116

- Kluczyńska zob. Kuczyńska
 Kluczyński zob. Kuczyński
 Kłokocka Eleonora, siostra Stanisława, zam. Bykowska, zob. Bykowska Eleonora
 Kłokocka Elżbieta, siostra Stanisława, zam. Bykowska, zob. Bykowska Elżbieta
 Kłokocka Joanna z Niezabytowskich, matka Stanisława 18, 19
 Kłokocki Jan Józef, wojski miński, ojciec Stanisława 18
 Kłokocki Stanisław, syn Jana Józefa 18—19, 136
 Książnin Franciszek Dionizy 18, 19, 136, 185
 Kobański (Kollański) Józef 80
 Kobyłecki Mikołaj, pułkownik 151, 153, 154
 Konarski Stanisław, pijar 8, 35
 Konarski Szymon 210
 Kontrym Jan, podczaszy powiatu teliszewskiego 202, 202—203
 Kontrym Kazimierz, adiunkt Uniwersytetu Wileńskiego 202, 203
 Kopczyński Onufry, pijar 34, 35
 Kopeć, protegowany Karpińskiego 133, 134
 Korbut Gabriel 23
 Kornilowicz Antoni, ksiądz XII, XIII, XIV, 39, 50, 131, 132, 144, 191, 194, 197, 200, 201, 202, 221, 225, 229—230
 Korotyński Wincenty XV, 43, 44, 45, 46, 52, 54, 120, 121, 123, 124, 195
 Korotyński Władysław XV, XVI, XVII, 41, 43, 44, 45, 46, 52, 60, 120, 121, 123, 124, 195
 Korzeniowski Józef 21
 Korzon Tadeusz 62
 Korzonowa Jadwiga(?) 56
 Kosiński Adam Amikar 196
 Kossakowski Jan Nepomucen, biskup wileński 103, 104, 162—163
 Kossakowski Józef, biskup inflancki 202
 Kossakowski Józef Ignacy, dyrektor szkół guberni grodzieńskiej 193
 Koszelew (Koszelow, Koszelów) Dimitrij, gubernator cywilny grodzieński 137(?), 138(?), 143, 144
 Koszelewscy 144
 Kościuszko Tadeusz 39, 41, 102, 208, 209
 Kotłubaj Edward 67, 196
 Kowalewski Teodozy 39
 Kowalscy 120
 Kowalska Zuzanna z Karpińskich, siostra Franciszka, żona Feliksa 15, 49, 50, 118, 120
 Kowalski, syn Feliksa, ksiądz 118, 120
 Kowalski Feliks, mąż Zuzanny, szwagier Franciszka 49, 50, 118, 120
 Kowalski Wojciech, doktor teologii 8
 Kownacka Angela zob. Wolska Angela
 Kozicki-Dunin Zygmunt, ksiądz 37
 Koziobrodzcy 49, 177
 Koziobrodzka Franciszka, córka Marcina, zam. Puzynina, zob. Puzynina Franciszka
 Koziobrodzka Tekla Ludmiła z Zielińskich, żona Józefa, brata Franciszki 86—87, 158, 168, 179
 Koziobrodzka (Koziobrodzka) Urszula, siostra Franciszki, zam. Przybysławska, zob. Przybysławska Urszula
 Koziobrodzka Zofia z Broniewskich, matka Franciszki 49, 168
 Koziobrodzki Józef, brat Franciszki 86, 86—87, 158, 168, 179
 Koziobrodzki Marcin, starosta olchowiecki, ojciec Franciszki VI, 13, 14, 49, 50, 157, 178, 179
 Koziół Michał, oficjalista Radziwiłłów(?) 54, 55
 Koziółowie 55
 Kozierowscy 73—74, 224, 225, 229
 Kozierowska z Karpińskich, siostra poety 50, 74, 120(?), 151, 201, 202
 Kozierowska, zam. Kozierowska(?), siostrzenica Karpińskiego 73, 74, 226
 Kozierowska, żona Antoniego 229
 Kozierowska Anna z Tokaczów, żona Franciszka, wnuka poety po siostrze, 1 v. Zdzitowiecka 201, 225
 Kozierowska (Koziarzewska) Katarzyna, siostra Franciszka, wnuczka poe-

- ty po siostrze, zam. Polanowska, zob. Polanowska Katarzyna
- Kozierowska Łucja (Lucja), siostra Katarzyny, wnuczka poety po siostrze 73, 74
- Kozierowska Zofia, córka Franciszka, wnuka poety po siostrze 201
- Kozierowski, mąż siostry Karpińskiego 74
- Kozierowski (Koziarowski), mąż siostrzenicy Karpińskiego, „szwagier“ (?) poety 73, 74, 79(?), 120, 155, 156, 160, 167, 168, 187, 226
- Kozierowski Antoni, brat Franciszka, wnuk poety po siostrze 220—221, 226, 228—229, 230, 231
- Kozierowski Franciszek, wnuk poety po siostrze, sędzia graniczny powiatu wolkowskiego 73, 74, 79(?), 150, 151, 152, 154, 155, 156, 168, 171, 176, 186, 187, 188, 189, 200, 201, 201—202, 207, 220—221, 222, 224—225, 226, 230
- Kozierowski Franciszek, syn poprzedniego 201
- Kozierowski Józef, syn Franciszka, wnuka poety po siostrze 201
- Kozłowiecka Helena, zam. Bachmińska, zob. Bachmińska Helena
- Koźmian Kajetan 174
- Krajewska Angela zob. Wolska Angela
- Krajewski, pierwszy mąż Angeli Wolskiej 174
- Krajewski Michał Dymitr, pijar 34, 36
- Krasicy 29
- Krasicki Antoni, pułkownik, brat Ignacego 28, 29
- Krasicki Ignacy XXVII, 29, 117, 161, 183, 184, 185
- Krasiński Walerian, wydawca 39
- Kraszewski Kajetan 63
- Kraushar Aleksander 18, 19, 114, 115, 117, 209, 212
- Kreczetnikow Piotr Nikiticz, generał rosyjski 62
- Krofta Kamil 115
- Krompolc, plenipotent(?) Stanisława Zamoyskiego 228, 229
- Kruszyński Jan(?) XII, 228, 229
- Krzucka Rozalia z Broniewskich, matka Ignacego 168
- Krzucki Antoni, ojciec Ignacego 168
- Krzucki Ignacy, generał-adiutant 166—167, 168
- Krzywobłoccy, wierzyciele Radziwiłłów 52, 53
- Krzywobłocki J., łowczy ks. inflanckiego(?) 53
- Ksenofont 113, 116
- Książd Prefekt, jezuita lwowski, przełożony Maurycego Józefa Cieńskiego 6, 7
- Księżniczka, nie zidentyfikowana postać z kręgu Sapiechów(?) 187
- Kublicki Stanisław, pułkownik 22, 23
- Kublicki-Piottuch, autor katalogu Arch. Podhoreckiego Potockich 29
- Kuczyńska (Kluczyńska) z Bachmińskich, córka Michała, skarbnika nurskiego, żona kapitana 8—9, 9—10, 11, 25—26, 158, 159
- Kuczyński (Kluczyński), kapitan 9
- Kułakowska z Janiszewskich Antonina, żona Grzegorza VIII, 213—214, 223
- Kułakowski Grzegorz, prezes ziemski prużański, ojciec Ignacego VIII, 214, 223
- Kułakowski Ignacy, syn Grzegorza, chrześniak Karpińskiego VIII, 206, 214, 223, 225, 226, 227
- Kutrzeba Stanisław 154
- Laskowska, wojska, matka uczennicy Karpińskiego XX
- Laskowska, córka poprzedniej XX
- Leszczyńscy 41
- Lichterman, lichwiarz 147
- Ligne de Helena z Massalskich, 2 v. Potocka 33
- Linde M. Samuel Bogumił 5
- Lipiński Józef 33
- Lisowska Marianna zob. Badeni Marianna
- Lisowski, dziedzic Michalska(?) 118, 120
- Luba-Radzimińscy zob. Radzimińscy
- Lubaeki, „bankier“ lwowski 3, 5

- Lubomirska Elżbieta zob. Potocka Elżbieta
- Lubomirska Karolina z Branickich, żona Jana Kazimierza 67
- Lubomirska Maria Karolina, córka Jana Kazimierza, zam. Radziwiłłowa, zob. Radziwiłłowa Maria Karolina
- Lubomirska Konstancja Małgorzata, córka Stanisława, zam. Rzewuska, zob. Rzewuska Konstancja Małgorzata
- Lubomirski Jan Kazimierz, starosta bolimowski 67
- Lubomirski Stanisław, marszałek w. koronny 29
- Luis-Wawel Józef 88
- Lusignan Cercey de Antonina, zam. Potocka, zob. Potocka Antonina
- Łanowski Jerzy XXI
- Łącka Antonina ze Spławskich, druga żona Michała(?) 11
- Łącki Michał(?) 11
- Łomonosow Michaił Wasiljewicz 113, 117
- Łopaciński Euzebiusz 38
- Łopaciński Hieronim XV, 33, 35
- Łopata, protegowany Karpińskiego 102, 103
- Łopot Adam, syn Michała XII, XX, 121, 122, 122—123, 124, 125, 128
- Łopot Michał, oboźny litewski, ojciec Adama 123
- Łoziński August 12
- Łubieński Władysław, prymas 7
- Machowska Brygida (Brygitte) z Małczyńskich, 1 v. Wiśniowiecka(?) 86, 87
- Magiera Jan 115
- Maksymilian II, cesarz niemiecki 100
- Małczyńska Ewa 115
- Malinowska Łucja zob. Izdebska Łucja
- Małachowska Róża, żona Leona, zam. Bratkowska, zob. Bratkowska Róża
- Małachowski Stanisław, marszałek Sejmu Wielkiego XX
- Małczyńska Brygida (Brygitte) zob. Machowska Brygida (Brygitte)
- Małczyńska Tekla, siostra poprzedniej, zam. Bilińska, zob. Bilińska Tekla
- Marmontel Jean-François 19
- Marszałkowa, osoba z kręgu Franciszka Czapskiego, znajoma Karpińskiego 81
- Massalska Helena zob. Ligne de Helena
- Massalski Ignacy Jakub, biskup wileński 33
- Matuszewic, opiekun(?) Dominika Radziwiłła w Petersburgu 191
- Matuszewicz Marcin, kasztelan brzeski 37
- Matuszewicz Wojciech, podskarbi białostocki, synowiec Marcina 36—37
- Matuszewiczowa Wojciechowa(?), żona poprzedniego 37, 39
- Mączyński, pijar(?) 34, 36
- Medici de' (Medyceusze), rodzina 115
- Merwin Bertold 60, 72, 78
- Metelski, osoba z kręgu Izabeli Branickiej 169, 170
- Meyer Joseph, księgarz i wydawca 154
- Méyet Leopold 208
- Michalski Jerzy XXI, 212
- Michaud Joseph-François 140, 165—166, 168
- Mickiewicz Adam XVII, 84, 144, 157, 172, 178
- Miecznikówna, osoba z kręgu Franciszki Cieńskiej 6
- Mierzejowska, żona Józefa, strażnika koronnego(?) XXII, 82—83
- Mierzejowski Józef, strażnik koronny(?) 83, 84
- Mierzejowski Kalikst, syn Józefa(?) 82, 83
- Mikołajewicz Deodatus, doktor teologii 8
- Mikorski, chlebodawca Antoniego Zańkowskiego 217, 218
- Mikulski Tadeusz XII, XVIII, XIX, XXI, XXIV, 12, 19, 107, 108, 136, 145, 146, 147, 148, 149, 169, 185, 186, 195, 230, 231
- Milton John 185

- Mitarnowscy, dwaj synowie Rafała(?) 54, 55
- Mitarnowska, sędzina, żona Rafała(?) 54
- Mitarnowski Rafał, sędzia ziemski(?), 54, 55
- Mizgierówna Karolina zob. Dziekońska Karolina
- Montal (Montul), przyjaciel Karpińskiego 69, 70
- Moraczewski Iren VI, XXVII, 4, 191, 195
- Mostowski Tadeusz, wydawca 185
- Mrozowiccy VIII, 10, 17, 155, 158
- Mrozowicka z Twarowskich(?), żona Józefa, 1 v. (?) Oczesalska (Ociesalska) 119, 120, 158, 177, 179
- Mrozowicka, żona Mikołaja(?) 158, 159
- Mrozowicka, żona Stanisława 16—17
- Mrozowicka Antonina z Bratkowskich, żona Ignacego 158, 159
- Mrozowicka Ewa z Puzynów, żona Adama 17
- Mrozowicki Adam, starosta stęgwilski 17
- Mrozowicki Ignacy, syn Adama 17, 158, 159
- Mrozowicki Józef, syn Adama 17, 119, 120, 158, 167, 177, 179
- Mrozowicki Mikołaj, rotmistrz, syn Adama 17, 159(?)
- Mrozowicki Stanisław, syn Adama 16—17, 158
- Mrozowickie, córki Adama 17
- Mycielska Anna zob. Radziwiłłowa Anna
- Nabonassar, król babiloński 116
- Napoleon I, cesarz Francuzów 152, 154
- Narbutówna Aleksandra, zam. Ciesielska, żona Stanisława 130
- Narbutówna Konstancja, siostra poprzedniej, zob. Dembowska Konstancja
- Naruszewicz Adam XX, 30, 53, 71, 184, 185
- Nehemia (Nehemiasz), wielkorządca Judei 116
- Nemcewicz zob. Niemcewicz
- Niemcewicz Ursyn Julian 135, 137
- Niemcewicz (Nemcewicz) Ursyn Stanisław, marszałek szlachty guberni grodzieńskiej, kuzyn Juliana 111, 136—137, 138, 139(?), 140(?)
- Niezabytowska Joanna zob. Kłockocka Joanna
- Nofok, kupiec warszawski 154
- Nowacki, brat J. Nowackiego 136
- Nowacki J., osoba z kręgu Czartoryskich(?) 135, 136
- Obrembski Wojciech, stolnik latoszewski 98
- Oczesalska (Ociesalska) z Twarowskich(?) zob. Mrozowicka, żona Józefa
- Odlanicki zob. Poczobut Odlanicki
- Ogińscy 80
- Ogińska Aleksandra z Czartoryskich, żona Michała Kazimierza 34—35, 94
- Ogiński Michał Kazimierz, hetman w. litewski 35
- Olesiński, woźnica 3, 5
- Oleś, krewny(?) Ludwiki Byszewskiej 76, 77
- Olszewski Paweł, doktor teologii 8
- Orłowski Augustyn Józef, pijar 34, 35
- Orłowski Nepomucen, osoba z kręgu Czartoryskich 135, 136
- Orzechowska, żona Wincentego(?) 224
- Orzechowski Wincenty, sędzia graniczny powiatu wołkowyskiego 224
- Orzechowskie, córki Wincentego(?) 224
- Osiński Józef Herman, pijar 218
- Oskierczyna Anna z Czapskich, żona Józefa 87, 88, 91, 98
- Oskierka Józef, podkomorzy chełmiński 88, 91—92
- Ostrorogowa Zofia, ur. Thurn-Taxis, żona Mikołaja, zob. Radziwiłłowa Zofia
- Ostroróg Mikołaj, 3 mąż Zofii Thurn-Taxis 41
- Paszowska Elżbieta, żona Hiacentego 208

- Paszowska Weronika, córka Hiacento-
go 208, 209, 210, 212
- Paszowski Hiacenty, pułkownik(?),
ojciec Weroniki 208
- Paweł I, car rosyjski 90, 117, 142, 144,
189
- Pełowski zob. Schnür-Pełowski
- Pieglowska Maria z Puzynów, żona
Eustachego, zob. Puzynianka Maria
- Pieglowski Eustachy, łowczy cieccha-
nowski 86
- Pierzchalska, znajoma Karpińskiego
158, 159
- Pigoń Stanisław V, XVI, XVII, XVIII,
XIX, XXI, 48, 56, 84, 111, 114, 120,
121, 122, 124, 126, 127, 128, 129, 130,
135, 141, 142, 144, 154, 157, 163, 172,
178, 226, 228, 229
- Pindar 113, 116
- Pinseau zob. Gastaldy zwany Pinseau
- Piottuch-Kublicki zob. Kublicki
- Piramowicz Grzegorz, książd XX
- Platon 113, 116, 135, 140, 142, 144, 145,
146, 147, 148, 149, 150, 151, 160, 161,
162, 163, 165, 166, 168, 172, 173, 176,
178, 179, 184, 186, 202, 203, 225, 226,
227
- Platt Julian 53
- Poczobut Odlanicki Marcin, książd
VIII, XIV, XVIII, 30—31, 32, 33,
103—104, 138
- Podstolanka, osoba z kręgu Cieńskich 6
- Podwysocki Konstanty 129, 135
- Polanowska z Kozierowskich (Kozia-
rzewskich) Katarzyna, żona Walente-
go 74, 119(?), 120, 200, 219, 220, 221
- Polanowski Prosper, syn Walentego
220
- Polanowski Walenty, staroście ostrski
XX, 199, 200, 219—220, 221
- Poniatowska Izabela (Elżbieta), córka
Stanisława, kasztelana krakowskiego,
siostra Stanisława Augusta, zob.
Branicka Izabela (Elżbieta)
- Poniatowska Konstancja, córka Kazi-
mierza, bratanica Izabeli, zam. Ty-
szkiewiczowa, zob. Tyszkiewiczowa
Konstancja
- Poniatowski Józef, książę 127
- Poniatowski Kazimierz, podkomorzy w.
koronny 170
- Poniatowski Stanisław, podskarbi w. li-
tewski 72
- Poniatowski Stanisław August zob.
Stanisław August Poniatowski, król
polski
- Ponińska Antonina, córka Stanisława,
zam. Puzynina, zob. Puzynina Anto-
nina
- Ponińska Antonina, córka Józefa 180
- Ponińska Konstancja z Radolińskich,
żona Stanisława 180
- Ponińska Marianna z Kalinowskich,
żona Józefa VI, 14(?), 15, 17, 179,
180
- Poniński Antoni, syn Józefa 180
- Poniński Franciszek, syn Józefa 180
- Poniński Józef, podskarbi, wojewodzie
poznański 180
- Poniński Józef Antoni, wojewoda po-
znański, ojciec poprzedniego 180
- Poniński Stanisław, starosta warcki,
syn poprzedniego 86, 180
- Popliński Jan 160, 183
- Potoccy VIII, XIX, 18, 27, 28, 154, 205
- Potocka Anna z Czosnowskich, żona
Dominika 18, 62
- Potocka Anna, żona Aleksandra, zob.
Tyszkiewiczówna Anna
- Potocka Antonina, ur. de Lusignan
Cercey, druga żona Jana 66
- Potocka Elżbieta z Lubomirskich, żona
Ignacego 27
- Potocka Helena, żona Wincentego, zob.
Ligne de Helena
- Potocka Krystyna, ur. Potocka, żona
Piotra Franciszka 65
- Potocka Marianna Antonina z Czarto-
ryskich, pierwsza żona Jana 65
- Potocka Marianna z Kąskich, żona
Eustachego(?) 6, 7
- Potocka Urszula Cecylia, córka Eusta-
chego, zam. Sanguszkowa, zob. San-
guszkowa Urszula Cecylia
- Potocka Zofia zob. Kalinowska Zofia

- Potocki Aleksander, senator-wojewoda Królestwa Polskiego 170
- Potocki Andrzej 29
- Potocki Dominik, starosta sokolnicki 18, 61, 62, 66
- Potocki Eustachy, starosta lwowski(?) 7
- Potocki Herman, syn Jana 65
- Potocki Ignacy, marszałek w. litewski VIII, 27, 33—34, 35
- Potocki Jan, syn Piotra Franciszka XI, 65—71
- Potocki Józef, hetman w. koronny 6
- Potocki Józef, kasztelan lwowski 62
- Potocki Józef, krajczy w. koronny 158, 159
- Potocki Józef, syn Jana 65
- Potocki Mikołaj Bazyli, starosta kaniowski 10
- Potocki Piotr Franciszek, starosta szczyrzecki, ojciec Jana 65
- Potocki Stanisław Szczęsny, wojewoda ruski XX, 152, 154
- Potocki Szczęsny Jerzy, syn poprzedniego 154
- Poźniak, łowczy halicki, mąż Mariany(?) 190
- Poźniakowa Marianna z Broselów zob. Broselówna (Brösell) Marianna
- Preys, osoba z kręgu Izabeli Branickiej 30, 32
- Prozor Józef, wojewoda witebski 149, 163
- Prozor Józef, syn Karola 106, 107, 108, 149
- Prozor Konstanty, prawnuk Karola 147
- Prozor Karol, oboźny w. litewski XII, XIV, XV, XIX, 106, 107, 108, 138, 146, 147—149, 149—150, 163, 166, 169, 175, 176, 184, 185, 186, 195, 219, 231
- Prozor Władysław, syn Karola XIX, 106, 107, 108, 147, 148, 149, 150, 230—231
- Prozorowa Ludwika z Szujskich, żona Karola 107, 108, 146, 149, 204(?)
- Prozorowa Marianna z Chaleckich, żona Józefa, wojewody witebskiego, 1 v. Szujaska 149, 162(?), 163(?), 213(?), 214(?)
- Prozorowa Tekla z Rokickich, żona Władysława 147, 150, 231
- Prozorowie VIII, XII, XIX, 107, 108, 145, 146, 147, 148, 149, 230
- Prozorówna Józefa, córka Karola, zam. Bieżyńska, żona Hipolita XIX, 108, 145—146, 149
- Prozorówna Maria (Marianna), córka Karola XIX, 108, 146, 146—147, 149
- Próchnicki Franciszek 17
- Prószynska Anna, zam. Sanguszkowa, zob. Sanguszkowa Anna
- Przedzieccy XVIII, 82, 94, 96, 203, 206
- Przedziecka Helena, córka Antoniego Tadeusza, podkanclerzego lit., zam. Radziwiłłowa, zob. Radziwiłłowa Helena
- Przyborowski Józef 60
- Przybysławscy 60, 72, 78, 179
- Przybysławska, matka Józefa 79, 80, 85, 118, 158
- Przybysławska Urszula z Koziobrodzkich (Koziobrodzkich), żona Józefa 64, 80, 118, 119, 158, 160, 179
- Przybysławski Józef, wojski mniejszy kołomyjski 80, 118
- Przybysławski Władysław, korespondent K. M. Górskiego XVI, 64
- Przyłęcki Stanisław XVIII, 20, 24
- Przysieccy 23
- Puchmajer Anton Jaroslav 115
- Puzyna Andrzej, syn Stanisława Kostki z trzeciego małżeństwa 86, 118, 119, 120
- Puzyna Jan, syn Stanisława Kostki z pierwszego małżeństwa, mąż Franciszki VI, 48, 49—50, 62, 64, 73, 79, 80, 85, 86, 127, 155, 156, 157, 158
- Puzyna Józef, syn Jana 49, 73, 79, 85, 118, 155, 157, 172, 176, 177, 178
- Puzyna Roman, syn Jana XII, XX, 48, 49, 62, 64, 73, 79, 85, 118, 121, 122, 124, 125, 127, 128, 155, 157, 172, 176, 177, 178

- Puzyna Roman, korespondent K. M. Górskiego XVI
- Puzyna Stanisław Kostka, starosta grodowy upiecki 49, 86, 128, 159, 179, 180
- Puzynianka Antonina, córka Jana 48(?), 49, 62(?), 64(?), 79(?), 85(?), 118, 155, 157, 172, 176, 177, 178, 179
- Puzynianka Barbara, córka Stanisława Kostki z trzeciego małżeństwa, zam. Skrzyńska-Zarębina, zob. Skrzyńska Zarębina Barbara
- Puzynianka Ewa zob. Mrozowicka Ewa
- Puzynianka Józefa, córka Stanisława Kostki z trzeciego małżeństwa, zam. Debolina, zob. Debolina Józefa
- Puzynianka Katarzyna, córka Jana, zam. Spendowska 48, 49, 62, 64, 73, 79, 84, 85, 118, 119, 155, 157, 172, 176, 177, 178, 179
- Puzynianka Konstancja, córka Michała, pisarza w. litewskiego, zam. Puzyniana, zob. Puzyniana Konstancja
- Puzynianka Maria, córka Stanisława Kostki z trzeciego małżeństwa, zam. Piegłowska, żona Eustachego 85, 86, 118, 119, 120
- Puzyniana Antonina z Ponińskich, trzecia żona Stanisława Kostki 85, 86, 118—119, 120, 121, 159, 179, 180
- Puzyniana Barbara z Siemianowskich, druga żona Stanisława Kostki 159
- Puzyniana Franciszka z Koziembrodzkich, żona Jana VI, VII, VIII, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX, 48—49, 49—50, 60—62, 64, 72—73, 78—79, 80, 84—85, 86, 118, 119, 120, 127, 155—156, 157—158, 159, 166—167, 168, 171—172, 173, 176, 176—177, 178—179, 180, 182, 190, 191, 204
- Puzyniana Hortensja z Dwernickich, żona Romana, syna Jana 49
- Puzyniana Konstancja, ur. Puzynianka, pierwsza żona Stanisława Kostki 49
- Puzyniana Zofia, żona Michała, pisarza w. litewskiego, zob. Kalinowska Zofia
- Puzynowie 79, 80, 85, 155, 176, 190
- Raciborski Franciszek, korespondent Wojciecha Cieńskiego, pułkownika 4
- Racine Jean-Babtiste 35
- Radolińska Konstancja zob. Ponińska Konstancja
- Radziwińscy-Luba XIX, 219
- Radziszewski Michał, generał-major 47, 48
- Radziwiłł, adresat listów J. Krzywobłockiego 53
- Radziwiłł Antoni, syn Michała 44
- Radziwiłł Dominik, syn Hieronima i Zofii IX, XII, XIII, XIV, XV, XX, 23, 39—40, 41, 42, 43, 44, 45, 45—46, 47, 48, 51, 52, 54, 56—60, 61, 62, 62—63, 93, 94, 95, 96, 97, 120—121, 121—122, 123, 124—125, 125—126, 131, 168, 182, 191, 195—198
- Radziwiłł Hieronim, podkomorzy w. litewski 40, 60, 96, 125, 126, 191
- Radziwiłł Józef, wojewoda trocki 44
- Radziwiłł Karol Stanisław, miecznik W.Ks.L., wojewoda wileński XV, XVI, XX, 22, 23, 24, 40, 41, 43—44, 48, 57, 59, 60, 67, 81, 96, 171
- Radziwiłł Konstanty, syn Macieja 43, 101, 102
- Radziwiłł Krzysztof Mikołaj, hetman w. koronny 41
- Radziwiłł Leon, strażnik polny litewski 96
- Radziwiłł Ludwik 41
- Radziwiłł Maciej, kasztelan wileński, opiekun Dominika VIII, XV, XVII, 40, 41, 42, 43, 44, 44—47, 52, 53, 53—54, 57, 59, 60, 63, 92—96, 97, 97—98, 100—101, 102, 106, 196, 197
- Radziwiłł Marcin, krajezy litewski 95
- Radziwiłł Michał, kasztelan i wojewoda wileński XVII, XX, 41, 44, 53, 94, 94—95, 96, 121
- Radziwiłł Michał Kazimierz, hetman w. litewski 81, 96
- Radziwiłł Mikołaj, wojewoda wileński 53
- Radziwiłłowa Anna z Kiszków, żona Krzysztofa Mikołaja 53
- Radziwiłłowa Anna z Mycielskich, żona

- Leona, 2 v. żona Michała Kazimierza 96
 Radziwiłłowa Elżbieta z Chodkiewiczów, żona Macieja 43, 94, 105, 106
 Radziwiłłowa Helena z Przeddziekich, żona Michała 44, 95
 Radziwiłłowa Maria Karolina z Lubomirskich, żona Karola Stanisława 65, 66, 67
 Radziwiłłowa Zofia, ur. von Thurn-Taxis (Tour-Tassis), żona Hieronima, 2 v. Kaznowska vel Kazanowska, 3 v. Ostrorogowa XV, XVI, XVII, 39, 42, 43, 44, 45, 46, 46—47, 51, 54, 55, 56—60, 61, 63, 93, 94, 95, 96, 96—97, 121, 125, 126, 168
 Radziwiłłowie 22, 23, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 52, 53, 55, 61, 96, 106, 120, 121, 123, 124, 136, 162, 170, 195, 196
 Radziwiłłówna Antonina, córka Macieja, zam. Jurażyna, zob. Jurażyna-Giedrojcziowa Antonina
 Radziwiłłowa Teofila, siostra Macieja, zob. Fersen Teofila
 Radziwiłłówna Weronika, córka Michała Kazimierza, zam. Czapska, zob. Czapska Weronika
 Replin Nikołaj Wasiljewicz, generał-gubernator Litwy XI, XII, 89—90, 90—91, 117, 144
 Reszka Ignacy XIII
 Rewieński, porucznik 220
 Rogaliński Antonin, pijar 8
 Roguski, skarbnik 153, 154
 Rokicka Tekla, zam. Prozorowa, zob. Prozorowa Tekla
 Romanowski Mieczysław 111
 Romer Eugeniusz 63
 Rousseau (Russo) Jean-Jacques 136, 170, 187, 188
 Rudnicka Jadwiga XXI
 Rudominowie 93
 Rudzki M. P. 154
 Russo zob. Rousseau
 Ruszczycowicze 99
 Ruszczycówna Konstancja zob. Cieńska Konstancja
 Ruszczycówna Wiktoria zob. Filkiewiczowa Wiktoria
 Rzadkowska Ewa XXVII
 Rzewuscy 29
 Rzewuska Julianna ze Skarbków, żona Franciszka Michała 158, 159
 Rzewuska Konstancja Małgorzata z Lubomirskich, żona Seweryna 28, 29
 Rzewuska Ludwika, córka Wacława, zob. Chodkiewiczowa Ludwika
 Rzewuski Franciszek Michał, marszałek nadworny koronny 159
 Rzewuski Seweryn, hetman polny koronny, syn Wacława 28, 29, 154
 Rzewuski Wacław, hetman w. koronny 6, 29
 Saluzzo-Saluzzi Ferdinando-Maria, nuncjusz papieski 30, 32—33
 Sanguszko Eustachy, syn Hieronima (?) 24, 25
 Sanguszko Hieronim, wojewoda wołyński 24, 24—25
 Sanguszko Józef, syn Hieronima 25
 Sanguszko Józef, marszałek w. litewski 100
 Sanguszko Roman, syn Józefa, marszałek w. litewskiego 35, 97, 100
 Sanguszkowa Anna z Cetnerów, żona Józefa, marszałka w. litewskiego, zob. Sapiieżyna Anna
 Sanguszkowa Anna z Prószyńskich, trzecia żona Hieronima 25
 Sanguszkowa Barbara z Duninów, żona Pawła, marszałka w. litewskiego 100
 Sanguszkowa Urszula Cecylia z Potockich, druga żona Hieronima 25
 Sanguszkowie 41
 Sapięha Aleksander, miecznik Księstwa Warszawskiego, syn Józefa 75, 151
 Sapięha Aleksander Michał, kanclerz w. litewski 44, 68—69
 Sapięha Jan, wojewoda trocki 99
 Sapięha Jan, wojewodzie mściłowski 99
 Sapięha Józef, krajczy w. litewski 75, 171
 Sapięha Kazimierz Nestor, marszałek

- Sejmu Wielkiego, syn Jana, wojewodzica mściławskiego X, 20(?), 99, 100
- Sapiehowie XIX, 41, 74, 77, 84, 89, 93, 99, 100, 108, 150, 170, 174, 186, 189, 199, 201, 206, 218, 223
- Sapieżyna Anna z Cetnerów, żona Kazimierza Nestora, 1 v. Sanguszkowa 100
- Sapieżyna Elżbieta z Branickich, żona Jana, wojewodzica mściławskiego XIV, 98—99, 100
- Sapieżyna Teofila Strzeżysława z Jabłonowskich, żona Józefa IX, X, XVIII, XX, 74—75, 77—78, 83, 84, 89, 108—110, 111, 139, 150—151, 153, 171, 174—175, 175—176, 186—188, 189, 195, 199, 200, 201, 202, 206—207, 219, 220, 221
- Sardanapal, król asyryjski 116
- Sarnaccy 169, 170
- Sarnacka, matka A. Sarnackiego(?) 170
- Sarnacki, ojciec A. Sarnackiego(?) 170
- Sarnacki A., dzierżawca Branickich(?) 170
- Sasulicz Leon, mąż Wiktorii 9
- Sasulicz Wiktoria zob. Bachmińska Wiktoria
- Schnür-Peplowski Stanisław 83, 88
- Sempigni de, kapitan, emigrant francuski XIX, XX, 106, 107, 107—108, 146, 225
- Sforza (Sforzia) Francesco Attendolo 115
- Siekluccy 204
- Siemianowska Barbara, zam. Puzynina, zob. Puzynina Barbara
- Siemieński Lucjan XIV, 76
- Sieniawscy 211
- Sieniawska Teofila zob. Jabłonowska Teofila
- Sieniawska Zofia zob. Czartoryska Zofia
- Sierakowska Helena, żona Kajetana, zob. Dzieduszycka Helena
- Sierakowski Kajetan, kasztelan słoński 13
- Sievers Jakow Joann Jefimowicz, ambasador rosyjski 40—41, 44, 68
- Sievers, panny, córki poprzedniego 41
- Skarbek Gabriel Feliks, syn Rafała Ludwika 74, 120, 155, 179
- Skarbek Rafał Ludwik, chorąży kołomyjski 159
- Skarbkowa Anna, ur. Benoit, żona Rafała Ludwika 159
- Skarbkowa Tekla z Czosnowskich, żona Gabriela Feliksa 74, 119, 120, 155, 179
- Skarbkowie 156
- Skarbkówna Julianna, córka Rafała Ludwika, zam. Rzewuska, zob. Rzewuska Julianna
- Skimborowicz Hipolit 18, 205
- Skirmunt Adam, sędzia ziemski piński(?) 54, 55
- Skirmunt Aleksander, komornik graniczny piński(?) 54, 55
- Skowroński Daniel, sekretarz Adama Kazimierza Czartoryskiego 135, 135—136
- Skrzyńska-Zarębina z Czechowiczów, żona Ignacego lub Wincentego 179
- Skrzyńska-Zarębina Barbara z Puzyńców, żona Ignacego lub Wincentego 86, 118, 120, 179
- Skrzyńska-Zarębina Ludwika z Czosnowskich, żona Ignacego lub Wincentego, 2 v. Szumlańska 179—180
- Skrzyński-Zaręba Ignacy, stolnikowicz pomorski 120, 179
- Skrzyński-Zaręba Wincenty, rotmistrz kawalerii 179—180
- Skuratowski, znajomy Karpińskiego 11
- Skwarczyński Zdzisław 202, 203
- Slizień Stefan, podkomorzy słoński 205
- Slizniowa, żona Stefana 204(?), 204—205, 224(?)
- Słoniewski Tytus XV, 177
- Smoleński Władysław 154
- Smuglewicz Franciszek 38
- Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski
- Sobieszczęński Franciszek Maksymilian 223

- Sobol Roman XXI, XXIX, 33, 162
 Sofplan, ojciec kolegów Dominika Radziwiłła 54
 Sofplanowie, dwaj koledzy Dominika Radziwiłła 54, 55
 Sokółowska Łucja zob. Izdebska Łucja
 Sołtyk Kajetan Ignacy, biskup krakowski 7
 Spendowska Katarzyna z Puzynów zob. Puzynianka Katarzyna
 Spendowski, mąż Katarzyny Puzynianki 49
 Szaławska Antonina zob. Łącka Antonina
 Stadnicki Michał, pijar VIII, X, XV, 33—34, 35
 Stanisław August Poniatowski, król polski XV, XVI, 16, 21, 22, 23, 29—30, 32, 38, 40, 41, 41—42, 44, 50—51, 55—56, 57, 58, 59, 60, 63, 64, 73, 95, 97, 97—98, 100, 114, 174, 208
 Staszic Stanisław, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk 209
 Strojnowski Hieronim, ksiądz XIII, 104, 104—105, 131—132, 192, 193, 194, 198—199
 Stryjeńska Janowa 37
 Stryjeński (Stryński) Jan, szef gwardii konnej litewskiej 37, 38—39, 90, 109, 110, 137, 138, 139, 187, 188, 189
 Subdelegat, znajomy Karpińskiego 11
 Sulistrowski Alojzy, pisarz w. litewski(?) 47—48
 Sulistrowski Mikołaj, podczaszyc oszmiański(?) 47
 Sulistrowski Tadeusz, szambelan(?) 47—48
 Suworow Aleksandr Wasiljewicz, feldmarszałek rosyjski 41
 Szech Antoni zob. Wystouch Izydor
 Szlichtyn Kazimierz, drukarz lwowski 16
 Szostowicz Urban, pijar 34, 35
 Szujaska Ludwika, córka Marianny, zam. Prozorowa, zob. Prozorowa Ludwika
 Szujaska Marianna z Chaleckich zob. Prozorowa Marianna
 Szumlańska Ludwika, żona Mikołaja, zob. Skrzyńska-Zarębina Ludwika
 Szumlański Mikołaj 180
 Szwykowski Michał, sędzia grodzki prużański(?) 206
 Szykowski Marian 116
 Szymanowski Józef 62, 184, 185
 Śniadecki Jan 104
 Świeżyńska Łucja zob. Izdebska Łucja
 Świrska, córka Antoniego(?) 4, 5
 Świrska Ludwika z Cieńskich, żona Antoniego(?) 5
 Świrski Antoni 5
 Tacitus (Tacyt) Cornelius 70, 71
 Tańska Klementyna, zam. Hoffmannowa XIII, XIV, 160, 183, 194
 Thám Vaclav 115
 Thieme Ulrich 38
 Thurn-Taxis Karol Anzelm 40
 Thurn-Taxis Sophie zob. Radziwiłłowa Zofia
 Tippoo Sahib, sułtan Mysory (Maisur) 165
 Tour-Tassis zob. Thurn-Taxis
 Tołkaczówna Anna zob. Kozierowska Anna
 Trembecki Stanisław XI, 184, 185
 Tretiak Józef XV, 221
 Trębicki Władysław 209, 224
 Trembińska-Bieberstein Salomea zob. Dzieduszycka Salomea
 Trotz Michał Abraham 7
 Turszeninow (Tourtscheninof), oficer rosyjski (?) 139, 140
 Tuczdydes 113, 116
 Turkowski Tadeusz 228
 Turkułówna, zam. Brosel (Brösell), zob. Brosel (Brösell) z Turkułów
 Turowski Kazimierz Józef XIV, 197
 Twardowski Bolesław 39, 209
 Twarowska zob. Mrozowicka, żona Józefa
 Tyszkiewicz Ludwik, marszałek w. litewski 170
 Tyszkiewicz Wincenty, referendarz litewski 193

- Tyszkiewiczowa Konstancja z Ponia-
towskich, żona Ludwika 169, 170,
174(?)
- Tyszkiewiczówna Anna, córka Ludwika,
zam. 1 v. Potocka, 2 v. Wąsowiczowa
169, 170
- Tyszkowski Wenanty, ksiądz 17
- Tytus Fedorowicz, książę ruski 80
- Tyzenhauz Antoni, podskarbi nadwor-
ny litewski 208
- Tyzenhauzówna Aleksandra, córka
Ignacego, zam. Güntherowa, żona
Adama 66
- Ursyn Niemcewicz zob. Niemcewicz
- Uruski Seweryn 4, 53, 66, 87, 136, 159,
179, 180
- Vergilius (Wergiliusz, Wirgili) Publius
Maro 19, 104
- Voltaire (Wolter) 35, 136, 187, 188
- Waga Antoni 110
- Walewska Teresa Karolina, zam. Chod-
kiewiczowa, zob. Chodkiewiczowa Te-
resa Karolina
- Walewski Cyprian 98, 103, 111, 125,
126, 127, 128, 130, 169, 210, 226
- Wawel-Louis zob. Louis-Wawel
- Wąsowicz-Dunin Stanisław 170
- Wąsowiczowa Anna, żona Stanisława,
zob. Tyszkiewiczówna Anna
- Wereszczaka Dominik, jezuita 7
- Wergiliusz zob. Vergilius
- Weyssenhoff Józef 56
- Wiczkievicz Franciszek, guwerner Do-
minika Radziwiłła 121
- Wieczor Marceli, podłowczy(?) 54, 55
- Wieczor T., sługa domu Radziwiłłów(?)
54, 55
- Wieland Christoph Martin 113, 116
- Wilkonowicz Gabriel, doktor teologii 8
- Wirtemberska Maria zob. Czartoryska
Maria
- Wisłocki Władysław 8
- Wiśniowiecka Brygida (Brygitte) zob.
Machowska Brygida (Brygitte)
- Witosławscy 26
- Witosławski, cześnikowicz 25, 26
- Witosławski, syn Antoniego(?) 25, 26
- Witosławski Antoni, podczaszy koło-
myjski 16, 25, 26
- Witosławski Ignacy, oboźny polny ko-
ronny 16, 26
- Włodzimierz, syn Tytusa Fedorowicza,
księcia ruskiego 80
- Wojczyńska, krewna Michała Stadni-
ckiego(?) 33—34, 35, 36
- Wojczyńska, córka poprzedniej(?) 34,
36
- Wolska Angela z Kownackich, żona Mi-
kołaja, 1 v. Krajewska 173, 174
- Wolski J., znajomy Karpińskiego 86, 87
- Wolski Mikołaj, szambelan Stanisława
Augusta 174
- Wolter zob. Voltaire
- Wołkowicki, podczaszy starodubowski
53
- Woroniecki Edward XXI, 219
- Wójcicki Kazimierz Władysław XIV,
99, 103
- Wujek Jakub, jezuita 64
- Wyczółkowski Eugeniusz, pijar 34, 36
- Wybranowska Modesta z Cieńskich, żo-
na Antoniego B. 158, 159
- Wybranowski Aleksander XV, 6
- Wybranowski Antoni B., starościc bo-
recki 159
- Wysłouch Bolesław 205
- Wysłouch Izydor (Szech Antoni) 205
- Wysłouch Wiktor, marszałek prużań-
ski(?) 205
- Wysłouch Zenon, podkomorzy brzeski,
ojciec Wiktora 205
- Wysłouchowa Maria, żona Bolesława
205
- Young Edward 185
- Zahorowska Józefina Antonina zob.
Zamoyska Józefina Antonina
- Zainski (Ziainski), komisarz Teofili
Sapieżyny IX, 78, 108, 109
- Zaleski (Zalewski) Michał, wojski
W.Ks.L. 20 (?), 21 (?), 94, 191

- Zalewski (Zaleski), plenipotent Czartoryskich(?) 136
Zalewski (Zaleski) Tadeusz, marszałek Czartoryskich(?) 136
Załęski Stanisław, jezuita 7
Załuscy 19
Załuska Apolonia 170
Załuska Maria zob. Dembowska Maria
Zamoyscy 76, 223
Zamoyska Józefina Antonina z Zahorowskich 209
Zamoyska Zofia z Czartoryskich, żona Stanisława Kostki 223
Zamoyski Stanisław Kostka, senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego, ordynat na Zamościu XIII, 223, 226, 227, 228—229, 231
Zańkowska Józefa z Amedejowskich, żona Antoniego 217, 218
Zańkowska Leokadia, córka Antoniego 217
Zańkowska Marianna (Maria) z Karpińskich, żona Aleksandra 49, 50, 118, 177, 181, 182
Zańkowski Aleksander, szwagier Karpińskiego, mąż Marianny (Marii) 50
Zańkowski Antoni, syn Aleksandra, siostrzeniec Karpińskiego 49, 50, 156, 158, 160, 180—182, 216—217, 218, 220, 221
Zańkowski Felicjan, syn Antoniego 217
Zańkowski Julian, syn Antoniego 217
Zańkowski Sebastian, syn Aleksandra(?) 182
Zaręba-Skrzyński zob. Skrzyński
Zathey Jerzy XXI
Zawadzka Światopełkowa Katarzyna z Bachmińskich 9
Zawadzki Józef, wydawca wileński 228
Zawiszowie 65
Zdzitowiecka Anna zob. Kozierowska Anna
Zielińska Tekla Ludmiła, córka Aleksandra, zam. Koziębrodzka, zob. Koziębrodzka Tekla Ludmiła
Zieliński Aleksander, podkomorzy nurski 87, 158, 158—159
Zieliński Ludwik 50
Zielnicki G., autor rosyjskiego przekładu *Historii* I. Krasickiego 117
Zielonka Kazimierz, doktor teologii 8
Zienkowicz A., dzierżawca Radziwiłłów(?) 47, 48, 54
Zienkowicz Ksawery, staroście dudzki(?) 47, 48, 54
Zienkowicz Michał, starosta ostrzyński(?) 47, 48, 54
Zorobabel, wódz Izraelitów 116
Zybułtowska Franciszka zob. Bachmińska Franciszka
Zygmunt I Stary, król polski 99
Zygmunt II August, król polski 163, 216
Zygmunt III Waza, król polski 163
żardeccy 224
Żółkowski Aleksander, wydawca wileński XII, 227—228
Żukow, pułkownik rosyjski 117
Żurawski Karol, ksiądz 39
Żychliński Teodor 6, 80, 81, 159, 179, 180, 196
Żytkowicz Leonid 90, 117

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Aleksandrów (Aleksandria) zob. Siedlice
 Altona 40
 Anglia 111
 Austerlitz 140
 Austria 29, 69, 72

 Babilonia (Babilon) 116
 Bereza Kartuska 98, 149, 204, 205
 Biała 171
 Biała Góra (woj. brzeskolitewskie?) 82, 84
 Biała Góra (na Czechach) 115
 Biała Podlaska (Biała, Biała Radziwiłłowska) 40, 52, 53, 54, 75, 82, 83, 84
 Białowieża (Białowież, Białowitż) 72, 79, 87, 98, 105, 106, 107, 108, 222
 Białystok VIII, 23, 29, 30, 32, 33, 36, 37, 38, 41, 53, 71, 72, 77, 144, 145, 148, 169, 170, 173, 174, 182, 203, 230
 Bielsk Podlaski 72, 77, 79
 Boćki 66
 Bóbrka 3, 5
 Brańsk 76, 77
 Brudzew (Brudzew Kaliski?) 180, 182
 Brzeskie 104, 109
 Brześć n. Bugiem (Brześć, Brześć Litewski) 37, 73, 75, 82, 83, 84, 90, 103, 110, 111, 136, 151, 155, 163, 175, 176, 184, 186
 Brzostowica zob. Brzostowica Wielka wieś
 Brzostowica Mała 139
 Brzostowica Murowana 139
 Brzostowica Wielka(?) wieś 39, 137, 139
 Brzostowica Wielka miasteczko 202, 203
 Buczacz 29, 62, 83, 84
 Bug 83, 84, 99, 103, 110
 Bukareszt 153, 154
 Bursztyn 158, 159
 Bydgoszcz 87, 88

 Campo Formio 97
 Charowszczyzna zob. Chorowszczyzna
 Chełm 73
 Chmielówka 28, 29
 Chocimierz (Chocimirz) 13, 14, 127, 156, 158, 168, 179
 Chocimirka potok 14
 Chojniki 147, 149
 Chorostków 155, 156
 Chorowszczyzna (Charowszczyzna) VIII, X, 201, 221, 224, 225, 227, 228, 230, 231
 Cieszyn 171
 Cracovia zob. Kraków
 Czechowa 10, 178, 179
 Czechy (Czechosłowacja) 5, 112, 115, 211
 Czernelica 5, 179
 Czerniawa rzeka 62, 64
 Częstochowa 69
 Czołhan albo Czuwhan zob. Teofilpol

 Dembno 62
 Derła rzeka 154

- Dniestr 10, 154, 159, 179
 Dobiecko zob. Dubiecko
 Dobrowody (Dobrywody) 14, 15, 16, 25, 26, 27, 28, 50
 Domaninka albo Dumaninka (Domanianka) 220, 221
 Drezno 4
 Dubiecko (Dobiecko) XI, 28, 29
 Dubno 71, 72, 73, 107, 134, 152, 153, 154
 Dukla 29
 Działdowo 69

 Elżusin zob. Połonka
 Egipt 97
 Europa 97, 113, 115

 Florencja 115
 Francja 166

 Galicja VIII, 13, 14, 17, 18, 26, 29, 36, 50, 62, 72, 80, 83, 84, 109, 124, 154, 156, 159, 182, 204, 223
 Genua 115
 Gdańsk 69
 Germania 71
 Gniezno 69
 Gniła Lipa rzeka 159
 Góra Kalwaria (Góra) 35, 36
 Grecja 116
 Grodno 18, 19, 20, 23, 30, 37, 44, 51, 62, 63, 66, 71, 73, 77, 117, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 144, 145, 149, 151, 160, 198
 Grodzieńskie 38
 Gwoździec 10, 62, 64, 79, 84, 155, 156, 157, 166, 168, 171, 172, 176, 178, 179, 180, 182, 190
 Gwoździec Mały 79
 Gwoździec Stary 79

 Halicka Ziemia 118, 119
 Halicz 11, 159
 Hanower 144
 Heilsberg 184, 185
 Hnilcze 11 |f
 Hołosków, VIII, 119

 Horodenka 9, 10, 12, 13, 74, 156, 179, 190, 191
 Hrywda rzeka 205

 Ihumeńskie 92
 Ikwa rzeka 154
 Ilion zob. Troja
 Ilnica 230
 Indie 165
 Indostan 165
 Indura 137, 138, 139
 Itaka wyspa 6
 Iwacewicz 203(?) 204(?) 205

 Janowszczyzna 214
 Janów (w Białostockiem) 37, 38
 Janów (w Galicji) 120
 Jaracewicz (?) 203, 204
 Jarcewicz(?) 203, 204
 Juracewicz(?) 203, 204
 Jarosław 211
 Jesiołda 149

 Kaliskie 182, 217, 218
 Kalisz 69, 182, 218
 Kaługa 117
 Kamieniec Podolski 154
 Kamień albo Kamień Czowhański, Czoniański, Czołhański zob. Teofilpol
 Kamionka Strumiłowa 5
 Karlsbad (Karlovy Vary) 210, 211
 Karpin zob. Kraśnik Mały
 Karpinek zob. Kraśnik Mały
 Karpiny zob. Kraśnik Mały
 Karthago (Kartago) 162, 164, 165
 Kiejdańszczyzna 81
 Kijowskie 230
 Kijów 72
 Kletno 64
 Kłajpeda (Memel) 138
 Kłodawa 218
 Kłodzkie 115
 Kobryńskie 104
 Kodeń 98, 99, 100
 Kojdanów 92
 Kolonia zob. Kraśnik Mały
 Koło 218
 Kołomyja 10, 74, 79, 179
 Konin 218

- Konstantynów Stary albo Starokonstantynów(?) 175, 176
 Końskie 36
 Kopaczyńce 5, 9, 10, 11, 25, 26
 Kopyły 102, 103, 132, 133
 Korynt 116
 Korzec 104
 Koszki 174
 Kowalówka 14, 15, 50, 118, 179
 Kowel 134
 Kraków (Cracovia) XIX, 8, 21, 28, 29, 36, 50, 55, 76, 98, 102, 103, 105, 111, 123, 125, 126, 127, 128, 130, 132, 141, 142, 144, 147, 148, 153, 162, 163, 164, 166, 169, 189, 210, 211, 213, 214, 226, 228, 230
 Krasiczyn 74, 77, 89, 108, 150, 170, 174, 186, 199, 201, 206, 218
 Kraśław 38, 230
 Kraśnik Mały (?) (Karpin, Karpinek, Karpiny Kolonia, Kraśnik) VII, VIII, X, 61(?) 63—64, 66, 71, 72, 73, 74, 75, 77, 78, 79, 87, 90, 91, 92, 93, 96, 97, 98, 102, 103, 105, 106, 107, 108, 110, 114, 117, 132, 133, 135, 139, 141, 145, 150, 151, 155, 160, 161, 163, 164, 165, 169, 170, 173 (?), 174, 175, 176, 177, 178, 181, 182, 184, 186, 187, 189, 191, 194, 199, 200, 201, 205, 206, 207, 208, 213, 214, 216, 217, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 226
 Kraśnik Wielki (Kraśniki) 63—64
 Kruszyniany 181, 182
 Krysów 91, 92
 Krzemieniec 89, 176, 221

 Lebioda 53
 Lida 162
 Lipiecka Puszcza 162
 Lille 169, 170
 Lipsk 165
 Lisa 76, 77
 Litwa (Lithuania) VI, VIII, XII, XXII, 18, 19, 20, 23, 39, 61, 62, 63, 66, 68, 74, 79, 80, 81, 90, 91, 94, 107, 117, 140, 144, 155, 156, 160, 162, 191, 192, 216, 228
 Lodomeria zob. Galicja

 Lśna albo Leśna rzeka 72
 Lubartów 100
 Lublin 119
 Luboml albo Lubomla 132, 134
 Lwów XIX, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 15, 16, 28, 29, 35, 41, 50, 61, 73, 80, 107, 121, 154, 158, 159, 166, 167, 190, 214, 219, 223

 Łomżyńska Ziemia 159
 Łomżyńskie 209
 Łowicz 36, 218
 Łuck 72, 134, 153
 Ług rzeka 5
 Łuków 36
 Łysków albo Łyskowo XIII, 39, 224, 225, 229, 230
 Maciejowice 102

 Maisur zob. Misore
 Majori Polonia zob. Wielkopolska
 Mantyneia 227
 Masiewo 221, 222, 224
 Mediolan 115
 Małęcina albo Meletyna rzeka 41
 Memel zob. Kłajpeda
 Michalsk (?) 118, 119, 120
 Mierzwica 76
 Mikulińce 29
 Milatycze 14, 15
 Mińsk 62, 88, 92, 147
 Mińszczyzna 148
 Mir 144
 Mitawa 137, 138
 Młyniska 74, 120, 155, 156
 Młynów VIII, XIX, 102, 103, 105, 132, 133, 134, 151, 153, 154, 164, 175, 176, 189, 211, 212, 213
 Mohilów (Mohylów, Mohylów, Mohylów nad Dniestrem, Mohylów Podolski) 152, 154
 Monasterzyska 14
 Morawa 115
 Moskwa 29
 Motwica 83, 84
 Mozyrskie 106, 107
 Możejków (Możejków Mały lub Możejków Wielki?) 161, 162, 165

- Murawa 214, 215, 216
 Mysore (Maisur) państwo w płd. Hindostanie 165

 Nancy 38
 Narew 159
 Neustadt 88
 Niderlandy 111
 Nieśwież 22, 23, 39, 40, 41, 42, 47, 52, 53, 62, 144, 196, 197
 Nowogródek 93
 Nurska Ziemia 159

 Obertyn 73, 74
 Odra 115
 Okno 3, 5, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 25
 Olita 144
 Olszaniaki 15
 Ołyka 41
 Orla 162
 Orle 38
 Ostrohladowice 147, 150, 231
 Ostrów 36

 Pałonka zob. Połoneczka
 Partyń zob. Rudka
 Paryż 20, 191
 Pekałów 153, 154
 Peru (Pérou) 19
 Petersburg (St. Petersbourg) 55, 69, 89, 90, 91, 97, 117, 138, 141, 142, 144, 159, 163, 191
 Piadyki 179
 Pilica 83
 Piszczatka 103
 Pleszowice 127
 Podborze 3, 5,
 Podbrzezie zob. Podborze
 Podhajce 14
 Podhajczyki (Podhajczyk) 80, 87
 Podhorce XIX, 28, 29
 Podlasie 129
 Podole 10, 14, 84, 154, 156
 Podzamecze 76, 221
 Pokucie 4, 10, 74, 79, 119, 179, 190, 191
 Połoneczka (Połonka, Pałonka) 92, 92—93, 94, 101
 Elżusin 93, 94
 Poturzyca 12

 Poznań 69, 80, 81, 218
 Praga zob. Warszawa
 Prešov (Preszów) 171
 Prusy 69
 Prusy Południowe 83, 218
 Prut 119
 Prużana albo Prużany (Prużanna) 63, 64, 72, 98, 110, 117, 141, 145, 149, 155, 165, 175, 184, 206, 214, 222
 Prużańskie 104
 Prypeć 92
 Przemyśl 29
 Przykomorki (?) 82, 84
 Puławy XV, XX, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 135, 136, 153, 214, 223

 Rafałówka 52, 53
 Ratyzbona 40
 Rędzinowszczyzna 48
 Rohatyn 5
 Rohatyńskie 5
 Rosja 68, 69, 142, 144
 Roś XIX, 36, 37, 71
 Równie 72
 Ruda 82, 83
 Rudka (z Partyniem) 18, 60, 61, 62, 64, 66, 76
 Ruszcza 67
 Ruś 192, 228
 Ruś Czerwona zob. Galicja
 Rychty 129, 135
 Ryga 137, 138
 Rzeszów 36

 San 29, 211
 Sardynia 142
 Siechnowice 191
 Siedlce 33, 34, 35
 Aleksandrów (Aleksandria) 35, 94
 Siehniecicze (Siehniowicze) VIII, 147, 148, 149, 214
 Siena 115
 Sieniawa 62, 130, 136, 210, 211
 Skała zob. Dubiecko
 Skorczyce 136
 Śląsk 112, 115
 Śląsk Dolny 115

- Śląsk Górny 115
 Słonim 165, 205
 Słuck 23
 Słupca (Słupce) 217, 218
 Sochaczew 69, 218
 Sokal 12
 Sokółka 37, 38, 182
 Soły 144
 St. Petersburg zob. Petersburg
 Stanisławów 14, 111, 119, 156, 159, 166, 168
 Starokonstantynów zob. Konstantynów
 Stary
 Stryj 159
 Strzałków 33
 Strzylcze albo Strylcze 190, 191
 Suchodolina (Suchadolina) 36, 37, 38, 39, 41, 44, 45, 49, 50, 182, 208
 Suchopol 214, 223
 Supraśl 33
 Syberia 144
 Syczyki 19
 Syria 116
 Szack (Szack-Biały) 92
 Szczuczyn Litewski 162
 Szereszów (Szereszew) 63, 71, 72, 73, 74, 96, 97, 140, 166, 216, 217
 Szprotawa 115
 Szwejków albo Szwajków (Szwyków) 25, 26

 Świsłocz 63, 64, 71, 72, 73, 87, 193, 194, 198, 199, 223
 Świsłocz rzeka 72

 Tadanie albo Tadań 5
 Tadań albo Tadanie (Tadynia?) zob. Podborze
 Targowica (k. Chocimierza?) 156
 Targowica Polna (?) 156
 Tarnopol 29, 84, 159
 Tarnów 61, 62
 Teofilpol albo Teofilpol (Kamień albo Kamień Czowhański, Czołański, Czołhański; Czołhan albo Czuwhan) 89, 153, 171, 175, 176, 187, 202, 221
 Terespol 82, 83, 84, 109, 110, 155
 Tłumacz 166, 168
 Topolany 170

 Toruń 69
 Trembowelskie 10
 Trembowla 10, 156
 Troja (Ilion) 6
 Tuchowicza (?) 136
 Tushowicza zob. Tuchowicza
 Tykocin 66
 Tylża 40
 Tyśmienica 158, 159

 Uborć rzeka 92
 Ukraina 154
 Uniż 60, 72, 78
 Usza rzeka 23

 Varsavia zob. Warszawa
 Varsovia zob. Warszawa
 Vilna zob. Wilno
 Vilno zob. Wilno
 Vratislavia zob. Wrocław

 Warszawa (Varsavia, Varsovia) VIII, 13, 16, 17, 18, 19, 23, 25, 26, 27, 28, 32, 34, 35, 36, 39, 40, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 56, 58, 60, 63, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 73, 76, 77, 79, 87, 92, 93, 96, 97, 98, 107, 111, 114, 124, 127, 133, 134, 135, 154, 162, 164, 167, 187, 193, 203, 206, 208, 209, 211, 212, 213, 214, 215, 217, 225, 227, 228
 Praga 83
 Wiązowna (Wionzowna) 65, 67
 Widzka Ziemia 159
 Wiedeń XVI, 17, 80, 87, 88, 115
 Wielka Brzostowica zob. Brzostowica
 Wielka miasteczko
 Wielkopolska (Majori Polonia) 69
 Wieniec rzeka 149
 Wierzbowiec albo Wierzbowce 10
 Wierzbowiec albo Wierzbowce (Wierzbowice) 9, 10, 11
 Wierzchowice 103
 Wilanów 38
 Wilno (Vilna, Vilno) XVIII, 19, 20, 21, 22, 30, 31, 32, 33, 52, 54, 57, 62, 76, 98, 100, 101, 103, 104, 117, 137, 138, 152, 165, 193, 198, 202, 203, 227, 228

- Wionzowna zob. Wiązowna
Wisła 62, 83, 119
Wisłok 211
Wiśniowczyk 29
Wisznice (Wisznice, Wiśnic, Wiśnicz)
74, 75, 77, 78, 83, 84, 89, 108, 109,
111, 174, 176, 188
Włochy 112, 115
Wołczyn 19
Wołkowysk 72, 138, 144, 203, 224, 230
Wołoszczyzna 153
Wołyń XXIII, 24, 72, 89, 102, 103, 104,
106, 107, 134, 144, 151, 153, 154, 176,
189, 200, 201, 202, 221
Wólka 216, 217, 218
Wrocław (Vratislavia) 64, 115
Zabłudów (Zabudów) XXII, 39, 40, 41,
43, 44, 45, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53,
54, 56, 60, 62, 63, 64, 182
Zahajpole 180
Zaleszczyki 13, 179
Zamość XIX, 48, 56, 208, 209, 212,
223, 224, 229
Zamość (w Ihumeńskim) 147, 148
Zastawa 82, 84
Zbaraż 89
Zelwa 144
Ziemia Halicka zob. Halicka Ziemia
Ziemia Łomżyńska zob. Łomżyńska
Ziemia
Ziemia Nurska zob. Nurska Ziemia
Ziemia Widzka zob. Widzka Ziemia
Złoczów 3, 5, 29
Zołczów zob. Złoczów
Zubowszczyzna 65
Żabno 62
Żabokruki 12, 13, 49, 50, 81, 156, 179
Żagań 115
Żuków 13
Żydaczów 159

SPIS ILUSTRACJI

	Po str.
1. Franciszek Karpiński. Litografia nie ustalonego autora. Reprodukacja z książki <i>Dziela Franciszka Karpińskiego</i> . Wydanie stereotypowe Waleriana Krasieńskiego, Warszawa 1830	2
2. Autograf listu Franciszka Karpińskiego do Heleny Dzieduszyckiej z 2 III 1777. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 6516/II, s. 45	18
3. Dom Franciszka Karpińskiego w Kraśniku. Rysunek Józefa Ignacego Kraszewskiego. Biblioteka Jagiellońska	82
4. Autograf listu Mikołaja Repnina do Franciszka Karpińskiego z 27 I 1797. Biblioteka Jagiellońska. Zbiory Konstantego Mariana Górskiego, sygn. akces. 245/52	98
5. Pałac w Puławach od strony dziedzińca z końca XVIII w. Sztych Richtera „Vue Chateau de Puławy“. Muzeum Czartoryskich w Krakowie	130
6. Karta tytułowa pierwodruku <i>Rozmów Platona</i> ofiarowanego przez Franciszka Karpińskiego Karolowi Prozorowi. Muzeum Narodowe w Krakowie. (F. K. 688), nr inw. 11602	146
7. Autograf listu Franciszka Karpińskiego do Karola Prozora z 14 X 1802. Muzeum Narodowe w Krakowie, (F. K. 689), nr inw. 11603	162
8. Franciszek Karpiński. Litografia Tadeusza Łukaszewicza. Reprodukacja z książki Antoniego Kornilowicza <i>O życiu Franciszka Karpińskiego</i> , Wilno 1827	210
9. Grób Franciszka Karpińskiego w Łyskowie. Drzeworyt z rysunku Napoleona Ordy. Reprodukacja z „Kłosów“ 1878, nr 690	226

Wszystkie reprodukcje wykonał Henryk Derczyński.

SPIS TREŚCI

	Str.
WSTĘP	V
NOTA WYDAWNICZA	XXII
KORESPONDENCJA	3
1. Do Wojciecha Cieńskiego, Lwów, 4 X 1763	3
2. Do Franciszki Cieńskiej, Lwów, 22 X 1765	6
3. Do Bachmińskich, 1775	8
4. Do Bachmińskich, Wierzbowiec, 29 IX 1775	9
5. Do Franciszki Bachmińskiej, Wierzbowiec, 16 XII 1775	10
6. Do Teofili Bachmińskiej, Wierzbowiec, 31 X 1776	11
7. Do Heleny Dzieduszyckiej, Zabokruki, 2 III 1777	12
8. Do Teofili Bachmińskiej, Dobrowody, 25 VI 1778	14
9. Do Franciszki Bachmińskiej, Dobrowody, 6 IV 1780	15
10. Do Teofili Bachmińskiej, Dobrowody, 6 IV 1780	15
11. Do Stanisławostwa Mrozowickich, przed lipcem 1780	16
12. Do Stanisława Kłokockiego, Grodno, 18 VI 1781	18
13. Do Michała Zaleskiego (?), Wilno, 3 I 1782	20
14. Do Stanisława Badeniego, Wilno, 4 III 1782	21
15. Do Karola Radziwiłła, Wilno, 26 IV 1782	22
16. Do Hieronima Sanguszki, 15 XI 1782	24
17. Do Franciszki Bachmińskiej, Dobrowody, 13 VI 1784	25
18. Do Ignacego Potockiego, Warszawa, 31 VII 1784	27
19. Do Seweryna Rzewuskiego, Dobrowody, 6 XI 1784	28
20. Do Stanisława Augusta, Białystok, 22 VIII 1785	29
21. Do Marcina Poczobuta, Białystok, 6 VIII 1787	30
22. Do Michała Stadnickiego, Siedlce, 22 III 1788	33
23. Do Wojciecha Matuszewicza, Suchodolina, 21 VIII 1790	36
24. Do Zofii Radziwiłłowej, Suchodolina, 31 VII 1791	39
Stanisław August do Zofii Radziwiłłowej, 8 VII 1791 (Aneks)	41
25. Do Macieja Radziwiłła, Zabłudów, 7 VIII 1791	43
26. Do Macieja Radziwiłła, Zabłudów, 4 IX 1791	44
27. Do Macieja Radziwiłła, Zabłudów, 30 XI 1791	45
28. Do Macieja Radziwiłła, Zabłudów, 22 III 1792	46
29. Do Franciszki Puzyniny, Zabłudów, 4 IV 1792	48
30. Do Stanisława Augusta, Warszawa, 8 V 1792	50

	Str.
31. Do Macieja Radziwiłła, Zabłudów, 25 V 1792	52
32. Do Macieja Radziwiłła, Zabłudów, 2 VI 1792	53
33. Stanisław August do Karpińskiego, 15 VI 1792	55
34. Do Zofii Radziwiłłowej, Zabłudów, maj—czerwiec 1792	56
35. Do Franciszki Puzyniny, Partyń, 29 VIII 1792	60
36. Do Jana Potockiego, Warszawa, 13 V 1793	65
37. Do Jana Potockiego, Warszawa, 17 V 1793	66
38. Do Jana Potockiego, Warszawa, 24 V 1793	67
39. Do Jana Potockiego, Warszawa, 30 V 1793	68
40. Do Jana Potockiego, Warszawa, 20 VI 1793	70
41. Do Izabeli Branickiej, Kolonia, 21 XII 1793	71
42. Do Franciszki Puzyniny, Dubno, 27 I 1794	72
43. Do Teofili Sapieżyny, Karpin, 24 XII 1794	74
44. Do Ludwiki Byszewskiej, 1794—1825	76
45. Do Teofili Sapieżyny, Wisznice, 1 V 1795	77
46. Do Franciszki Puzyniny, Karpin, 15 X 1795	78
47. Franciszek Czapski do Karpińskiego, Poznań, 1 (?) XI 1795	80
48. Mierzejowska do Karpińskiego, 1795 (?)	82
49. Franciszka Puzynina do Karpińskiego, Gwoździec, 28 II 1796	84
50. Franciszek Czapski do Karpińskiego, Bydgoszcz, 27 XI 1796	87
51. Do Teofili Sapieżyny, Wisznice, 20 I 1797	89
52. Mikołaj Repnin do Karpińskiego, Petersburg, 27 I 1797	89
53. Józef Oskierka do Karpińskiego, Krysów, 10 XII 1797	91
54. Maciej Radziwiłł do Karpińskiego, Połonka, 27 VI 1798	92
Maciej Radziwiłł do Michała Radziwiłła, 27 VI 1798 — 25 I 1799 (Aneks)	94
55. Do Zofii Radziwiłłowej, Kraśnik pod Szereszewem, 1 VII 1798	96
56. Franciszek Czapski do Karpińskiego, Warszawa, 30 VIII 1798	98
57. Elżbieta Sapieżyna do Karpińskiego, Kodeń, 2 I 1799	98
58. Maciej Radziwiłł do Karpińskiego, Wilno, 25 I 1799	100
59. Do Aleksandra Chodkiewicza, Karpin, 9 IV 1799	102
60. Marcin Poczubot do Karpińskiego, Wilno, 28 VI 1799	103
61. Do Aleksandra Chodkiewicza, Kraśnik, 23 X 1799	105
62. Do Ludwiki Prozorowej, Białowieża, 31 V 1800	107
63. Do Teofili Sapieżyny, Kraśnik, 18 II 1801	108
64. Do Jana Albertrandego, ok. 20 VIII 1801	111
65. Antonina Puzynina do Karpińskiego, Kowalówka, 6 X 1801	118
66. Do Dominika Radziwiłła, Puławy, 22 X 1801	120
67. Do Dominika Radziwiłła, Puławy, 26 X 1801	121
68. Do Adama Łopota, Puławy, 26 X 1801	122
69. Do Dominika Radziwiłła, Puławy, 29 X 1801	123
70. Do Izabeli Czartoryskiej, Puławy, 19 XI 1801	123
71. Do Dominika Radziwiłła, Puławy, 25 XI 1801	124
Do Dominika Radziwiłła, Puławy, 25 XI 1801 (Aneks)	125
72. Do Jana Maksymiliana Fredry, Puławy, 25 XI 1801	126
73. Do Romana Puzyny, Puławy, 25 XI 1801	127
74. Do Adama Łopota, Puławy, 25 XI 1801	128
75. Do Konstantego Dembowskiego, Puławy, 25 XI 1801	128

	Str.
76. Do Eustachego Jawornickiego, Puławy, 25 XI 1801	129
Do Eustachego Jawornickiego, Puławy, 25 XI 1801 (Aneks)	130
77. Do Leona Dembowskiego, Puławy, 25 XI 1801	130
78. Do Rektora i Senatu Uniwersytetu Wileńskiego, 1801	131
79. Do Ludwiki Chodkiewiczowej, Karpin, 22 II 1802	132
80. Do Eustachego Jawornickiego, Karpin, 17 III 1802	135
81. Stanisław Ursyn Niemcewicz do Karpińskiego, Grodno 1—17 VI 1802	136
82. Mikołaj Kamiński do Karpińskiego, przed 15 VIII 1802	139
83. Do Adama Jerzego Czartoryskiego, Grodno, 15 VIII 1802	141
84. Do Aleksandra I, Grodno, 15 VIII 1802	142
85. Do nieznanego adresata, Białystok, 13 IX 1802	144
86. Do Józefy Prozorówny, przed 14 X 1802	145
87. Do Marii Prozorówny, przed 14 X 1802	146
88. Do Karola Prozora, Siehnewicze, 14 X 1802	147
89. Do Teofili Sapieżyny, Karpin, 17 XII 1802	150
90. Ludwika Chodkiewiczowa do Karpińskiego, Młynów, 5 I 1803	151
91. Do Franciszki Puzyniny, Karpin, 30 I 1803	155
92. Franciszka Puzynina do Karpińskiego, Gwoździec, 19 II 1803	157
93. Do Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Karpin, 12 III 1803	160
94. Aleksander Chodkiewicz do Karpińskiego, Możejków, 2 IV 1803	161
95. Jan Nepomucen Kossakowski do Karpińskiego, Warszawa 13 IV 1803	162
96. Do Adama Jerzego Czartoryskiego, Karpin, 17 IV 1803	163
97. Do Aleksandra Chodkiewicza, Karpin, 25 IV 1803	164
98. Franciszka Puzynina do Karpińskiego, Gwoździec, 29 IV 1803	166
99. Izabela Branicka do Karpińskiego, Białystok, 28 XI 1803	169
100. Do Michała Domańskiego, Karpin, 4 XII 1803	170
101. Franciszka Puzynina do Karpińskiego, Gwoździec, 28 XII 1803	171
102. Angela Wolska do Karpińskiego, Białystok, 10 III 1804	173
103. Do Teofili Sapieżyny, Wisznice, 1—29 IV 1804	174
104. Do Franciszki Puzyniny, Karpin, 29 IV 1804	176
105. Do Franciszki Puzyniny, po 29 IV 1804	177
106. Franciszka Puzynina do Karpińskiego, Gwoździec, 4 V 1804	178
107. Antoni Zańkowski do Karpińskiego, Brudzew, 16 V 1804	180
108. Do Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, 20 IX 1804	183
109. Do Teofili Sapieżyny, Karpin, 11 XII 1804	186
110. Do Ludwiki Chodkiewiczowej, Karpin, 11 XII 1804	189
111. Do Franciszki Puzyniny, 23 XII 1804	190
112. Do Michała Zaleskiego, grudzień 1804	191
113. Hieronim Strojnowski do Karpińskiego, 12 II 1805	192
114. Hieronim Strojnowski do Karpińskiego, 23 V 1805	193
115. Do Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Karpin, 30 V 1805	194
116. Do Dominika Radziwiłła, 1—10 VII 1805	195
Aneks 1	197
Aneks 2	197
117. Hieronim Strojnowski do Karpińskiego, Wilno, 20 VII 1806	198
118. Do Michała Domańskiego, Karpin, 12 XII 1807	199

	Str.
119. Do Teofili Sapieżyny, Kraśnik, 4 VII 1808	201
120. Jan Kontrym do Karpińskiego, Brzostowica Wielka, 9 VII 1808	202
121. Do nieznannej adresatki, Iwacewicz, 23 VIII 1808	203
122. Sliźniowa do Karpińskiego, 1808	204
123. Do nieznanego adresata, Karpin, 29 III 1810	205
124. Do Michała(?) Szwykowskiego, Karpin, 28 VI 1810	206
125. Do Teofili Sapieżyny, Karpin, 28 I 1811	206
126. Do Weroniki Paszkowskiej, Warszawa, 17 X 1811	208
127. Do Weroniki Paszkowskiej, Warszawa, 20 X 1811	209
128. Adam Kazimierz Czartoryski do Karpińskiego, Sieniawa, 27 XI 1811	210
129. Do Aleksandra Chodkiewicza, Warszawa, styczeń—marzec(?) 1812	211
130. Do Ludwiki Chodkiewiczowej, Warszawa, 3 II 1812	212
131. Do Aleksandra Chodkiewicza, Warszawa, po 3 II 1812	213
132. Do Antoniny Kułakowskiej, Kraśnik, 12 IX 1812	213
133. Do Adama Kazimierza Czartoryskiego, Murawa, 24 VIII 1813	214
134. Antoni Zańkowski do Karpińskiego, Wólka, 26 XI 1813	216
135. Do Michała Domańskiego, 2 X 1814	218
136. Do Walentego Polanowskiego, Kraśnik, 11 VII 1816	219
137. Do Adama Jerzego Czartoryskiego, Kraśnik, 13 IX 1817	221
138. Do Stanisława Zamoyskiego, Karpin, 9 I 1818	223
139. Do Wincentego Orzechowskiego(?), Kraśnik, 17 X 1818	224
140. Do Ignacego Kułakowskiego, 30 XI 1818	225
141. Do Ignacego Kułakowskiego, Kraśnik, 13 II 1819	226
142. Do Aleksandra Żółkowskiego, Chorowszczyzna, 2 I 1820	227
143. Do Stanisława Zamoyskiego, 10 III 1821	228
144. Do Krompolca, marzec 1821	229
145. Antoni Kornilowicz do Karpińskiego, Łysków, 1822—16 IX 1825	229
146. Do Władysława Prozora, Chorowszczyzna, 8 VIII 1825	230
ALFABETYCZNY WYKAZ ADRESATÓW I NADAWCÓW	233
INDEKSY	235
SPIS ILUSTRACJI	263